

UNIWERSYTET GDAŃSKI

Andrzej Skiba

Polsko-niemieckie
stosunki polityczne i gospodarcze
w latach 1989–2005

Rozprawa doktorska
wykonana pod kierunkiem
prof. UG, dr hab. Danuty Pleckiej

Gdańsk 2023

SPIS TREŚCI

Wstęp	4
1. Pole badawcze	5
2. Stan badań	8
3. Problem badawczy.....	11
4. Siatka pojęciowa i podłoże metodologiczne	13
5. Struktura pracy	28
Rozdział 1. Polsko-niemieckie stosunki polityczne w latach 1945–1989	31
1.1 Relacje polsko-niemieckie w polityce w latach 1945–1965	31
1.2 Rozwój sytuacji w systemach politycznych podzielonych Niemiec	37
1.3 Relacje Polska-NRF w latach 1965–1989.....	46
1.4 Stosunki polityczne pomiędzy Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.....	56
Rozdział 2. Polsko-niemieckie stosunki polityczne w okresie przełomu	63
2.1 Zmiany w systemie politycznym PRL pod koniec lat 80. XX wieku	63
2.2 U źródeł polsko-niemieckiego porozumienia	71
2.3 W drodze do zjednoczenia Niemiec	91
2.4 Działania RFN i NRD w sprawie polsko-niemieckiej granicy	99
2.5 Stosunki polsko-niemieckie w ocenie opinii publicznej	124
Rozdział 3. Polsko-niemiecka „wspólnota interesów”	131
3.1 Polsko-niemiecka „wspólnota interesów” w kontekście zmian w otoczeniu międzynarodowym lat 90. XX wieku	131
3.2 Sytuacja wewnętrzna Polski i jej skutki dla stosunków dwustronnych z Niemcami.	146
3.3 Sytuacja wewnętrzna Niemiec i jej skutki dla stosunków dwustronnych z Polską ...	156
3.4 Polityczne tło połowy lat 90.....	162
Rozdział 4. Uwarunkowania relacji polsko-niemieckich u progu XXI wieku	174
4.1 Wewnętrzne uwarunkowania relacji polsko-niemieckich na początku XXI wieku... ..	174
4.2 Polsko-niemiecka współpraca na rzecz zjednoczenia z Unią Europejską	182
4.3 Polsko-niemieckie rozbieżności interesów	187
4.4 Relacje polsko-niemieckie w odbiorze społecznym	197

Rozdział 5. Polsko-niemieckie stosunki gospodarcze – wybrane zagadnienia	202
5.1 Polsko-niemieckie stosunki gospodarcze w latach 1945–1989	202
5.2 Problem polskiego zadłużenia zewnętrznego pod koniec lat 80.....	208
5.3 Rozwój polsko-niemieckich stosunków gospodarczych po 1989 roku	210
5.4 Migracje a stosunki gospodarcze polsko-niemieckie w latach 1989–2005	222
Zakończenie	235
Bibliografia	246

Wstęp

Tematyka obejmująca stosunki polsko-niemieckie wielokrotnie była podejmowana przez badaczy z obszaru nauk społecznych. Zainteresowanie nią jest w pełni zrozumiałe, jeśli spojrzeć na obszerną historię Polaków i Niemców na przestrzeni wieków, ze szczególnym uwzględnieniem tragicznych doświadczeń II wojny światowej, zmian terytorialnych i transferów ludności, problemu normalizacji stosunków polsko-niemieckich w latach powojennych, doniosłych zmian w polskich i niemieckich systemach politycznych oraz ich otoczeniu wewnętrznym i zewnętrznym na przełomie lat 80. i 90. XX wieku, a także płaszczyzn współpracy i występujących obok nich rozbieżności w polityce sąsiadujących ze sobą państw.

Stosunki polsko-niemieckie nie są bynajmniej zagadnieniem o charakterze jedynie historycznym, chociaż przeszłość wciąż ma na nie istotny wpływ. Republika Federalna Niemiec posiada, obok ponad osiemdziesięciomilionowej populacji, największą gospodarkę w Europie i zalicza się do czołowych światowych eksporterów, a niemiecki głos w Unii Europejskiej należy do kluczowych. Z kolei Rzeczpospolita Polska jest piątym najludniejszym państwem wchodzącym w skład UE; gospodarka nad Wisłą, zwłaszcza od czasu przystąpienia do UE, dynamicznie się rozwija, a w efekcie rosną także międzynarodowe oczekiwania i ambicje władz w Warszawie.

Zmiany w systemach politycznych Polski i Niemiec na przełomie wspomnianych już lat 80. i 90. XX wieku, jak również transformacja gospodarcza polegająca na odejściu od gospodarki centralnie sterowanej na rzecz gospodarki rynkowej wpłynęły na powstanie nowych i zacieśnienie już istniejących powiązań handlowych między państwami. Współzależności gospodarcze między Polską a Niemcami uległy wzmocnieniu po wejściu Polski do Unii Europejskiej 1 maja 2004 roku. Obok płaszczyzn porozumienia istnieją również dzisiaj obszary, na których zarysowane zostały rozbieżności interesów między Berlinem a Warszawą. Część problemów występujących na początku lat 90. udało się rozwiązać, inne rezonują w systemach politycznych Polski i Niemiec, a na początku XXI wieku pojawiły się kolejne między wymienionymi wyżej sąsiadami.

W XX i XXI wieku wielokrotnie podejmowano próby opisu stosunków polsko-niemieckich: zarówno przez badaczy nad Wisłą, jak i nad Szprewą. Istnieje wiele badań dotyczących stosunków między Polską a Niemcami, ale wydaje się, że potrzebne jest spojrzenie

na te relacje poprzez pryzmat zmian w systemach politycznych obu państw z wykorzystaniem przede wszystkim analizy systemowej.

1. Pole badawcze

W niniejszej pracy podjęty został temat polsko-niemieckich stosunków politycznych i gospodarczych w latach 1989–2005 przez pryzmat zmian, które zachodziły w systemach politycznych Polski i Niemiec w badanym przedziale czasowym. Tak zarysowany temat mieści się w ramach dyscypliny nauk o polityce i administracji.

W ocenie Piotra Sztompki „analiza systemowa to jedna z bardziej wpływowych orientacji teoretycznych i metodologicznych w naukach politycznych (...)”¹. Gabriel Almond stwierdził, że „instytucje polityczne i jednostki pełniące role polityczne są rozpatrywane z punktu widzenia tego, co rzeczywiście robią, dlaczego to robią i w jaki sposób to, co robią, powiązane jest z tym, co robią inni”². Zwrócił przy tym uwagę, że „(...) opis systemu politycznego nie może się nigdy ograniczać do ustalenia charakteryzujących go norm prawnych czy wartości etycznych”³. Zarówno David Easton, jak i Almond traktowali system polityczny jako kategorię analityczną. Pierwszy z nich sądził, że „(...) wszystkie systemy społeczne składają się z interakcji między ludźmi i że takie interakcje tworzą podstawowe składniki tych systemów”⁴, a przy tym, że „system polityczny nie jest zbiorem jednostek ludzkich wybranych do badania. Jest to zbiór interakcji wyodrębniony spośród innych rodzajów interakcji, w których uczestniczą jednostki ludzkie”⁵. Zdaniem Almonda „systemy społeczne nie składają się z jednostek ludzkich, lecz z ról. W tym samym sensie system polityczny składa się z ról obywateli, poddanych, wyborców itd., pozostających w interakcjach z ustawodawcami, urzędnikami, sędziami itd. Te same jednostki ludzkie, które pełnią role w systemie politycznym, pełnią je także w innych systemach, takich na przykład jak ekonomia, społeczność religijna, rodzina”⁶.

¹ We wszystkich cytatach zachowano pisownię oryginalną. P. Sztompka, *Analiza systemowa w naukach politycznych (próba rekonstrukcji)* [w:] *Metodologiczne i teoretyczne problemy nauk politycznych*, K. Opałek (red.), Warszawa 1975, s. 77.

² Tamże, s. 81. G. A. Almond, *Comparative Political Systems*, „Journal of Politics” 1956, vol. 18(3), pp. 391–409. G. A. Almond, *A Developmental Approach to Political Systems*, „World Politics” 1965, vol. 17(2), pp. 183–214.

³ Tamże.

⁴ D. Easton, *Framework for Political Analysis*, Englewood Cliffs 1965, p. 36.

⁵ Tamże.

⁶ P. Sztompka, *Analiza systemowa w naukach politycznych*, dz. cyt., s. 89.

Waldemar Szczepański w swojej monografii *Europa w myśli politycznej de Gaulle'a. Próba analizy systemowej* stwierdził, że analiza systemowa „może być użyteczna poznawczo w badaniu zjawisk i procesów o szczególnym poziomie złożoności, które bez wątpienia dominują w sferze życia społecznego, a jeszcze wyraziściej w sferze polityki”⁷.

Według Karoliny Julii Helnarskiej metoda systemowa jest „uznawana za najbardziej rozwojową i bardzo wpływową we współczesnej nauce o polityce”⁸, a jej stosowanie „pozwala na pełniejsze dostrzeżenie nowych aspektów w badanej rzeczywistości, ukazuje jej dynamikę”⁹.

Wybór ram czasowych przyjętych w niniejszej dysertacji podyktowany był doniosłością przemian zachodzących w systemach politycznych na przełomie lat 80. i 90. XX wieku. W Polsce był to czas transformacji systemowej, daleko idących zmian w systemie politycznym i gospodarczym. Wydarzeniami będącymi symbolem tych zmian stały się pierwsze od zakończenia II wojny światowej na ziemiach polskich częściowo wolne wybory do Sejmu i w pełni wolne wybory do Senatu w czerwcu 1989 roku, a także powszechne wybory prezydenckie w listopadzie i grudniu 1990 roku. Dla dwóch państw niemieckich, tj. Republiki Federalnej Niemiec i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, to czas długo oczekiwanego zjednoczenia poprzedzonego brzemieniami w skutki wydarzeniami wewnątrz dawnej radzieckiej strefy okupacyjnej, które doprowadziły do zmiany systemu politycznego NRD. Stało się to możliwe w następstwie wyborów do wschodniemieckiej Izby Ludowej (*Volkskammer*) z marca 1990 roku, a następnie ogólnoniemieckich wyborów do Bundestagu z grudnia 1990 roku. Wydarzenia w Polsce, jak i w Niemczech nie rozgrywały się jednak w międzynarodowej próżni. Wręcz przeciwnie, przemiany, które zachodziły w Warszawie, Bonn i Berlinie, były częścią większego procesu przebiegającego w zewnętrznym, międzynarodowym otoczeniu systemów politycznych. Na przełomie lat 80. i 90. doszło do ostatecznego rozpadu dwubiegunowego świata, w którym z dwóch supermocarstw, za które uznawano Stany Zjednoczone Ameryki i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, przetrwało tylko pierwsze z wymienionych.

⁷ W. Szczepański, *Europa w myśli politycznej de Gaulle'a. Próba analizy systemowej*, Warszawa 1979, s. 29.

⁸ K. J. Helnarska, *Podstawowe metody badawcze w politologicznych pracach doktorskich*, „Zeszyty Naukowe Akademii Obrony Narodowej”, nr 3 (76), s. 319.

⁹ Tamże, s. 320.

Stosunki polsko-niemieckie oraz związane z nimi wyzwania i problemy nie były jednak kwestią, którą podnosili jedynie decydenci w systemach politycznych Polski i Niemiec. Politycy podejmując decyzje polityczne, z jednej strony kierowali się oczekiwaniami i sygnałami wysyłanymi przez grupy interesu i opinię publiczną, z drugiej zaś – sami na to otoczenie wpływali, realizując określone działania. Wydaje się, że nie można zrozumieć podejmowanych wówczas decyzji bez zrozumienia złożoności problemu polsko-niemieckiego w oczach nie tylko decydentów politycznych, ale i opinii publicznej w obu państwach po II wojnie światowej. Dla Polski i jej obywateli kwestią fundamentalną było ostateczne uregulowanie i uznanie przez Niemcy powojennej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Dla Niemców najważniejsze było ponowne połączenie podzielonego po wojnie państwa. Istnienie dwóch państw niemieckich z punktu widzenia strategicznych interesów Republiki Federalnej Niemiec traktowane było jako sytuacja przejściowa, którą należało zmienić. Duże emocje w systemach politycznych Polski i Niemiec budziły tematy reparacji i odszkodowań za zbrodnie niemieckie z czasów II wojny światowej, a także zróżnicowany stosunek do losów ludności niemieckiej, która po 1945 roku została, zależnie od przyjętej narracji, „przesiedlona” lub „wypędzona”. Na początku lat 90. zawarto kluczowe dla polsko-niemieckich stosunków traktaty dotyczące granicy oraz nowych ram współpracy obydwu państw. Stosunki polsko-niemieckie i ich odbiór przez opinie publiczne nad Wisłą i Szprewą ewoluowały w okresie polskich starań, popieranym przez stronę niemiecką, o dołączenie do Wspólnot Europejskich/Unii Europejskiej oraz Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego.

Również wybór roku 2005 jako daty granicznej dla ram czasowych niniejszej pracy jest nieprzypadkowy. To właśnie wtedy w Polsce, będącej już od ponad roku członkiem Unii Europejskiej, doszło do znaczącej zmiany w systemie politycznym. W wyniku podwójnych wyborów, najpierw parlamentarnych, a potem prezydenckich, do władzy doszły środowiska narodowo-konserwatywne z partią Prawo i Sprawiedliwość oraz jej liderami Jarosławem i Lechem Kaczyńskim na czele. Były to pierwsze od czasu wejścia do Unii Europejskiej wybory, które, jak pokazała historia, na lata wpłynęły na polski system polityczny, a w konsekwencji także na relacje polsko-niemieckie. Również w Niemczech w 2005 roku doszło do istotnej zmiany politycznej na szczeblu parlamentarnym. Po siedmiu latach rządów koalicji Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (*Sozialdemokratische Partei Deutschlands*) i ugrupowania Sojusz 90/Zieloni (*Bündnis 90/Die Grünen*) powstała, w wyniku wyborczej porażki SPD, pierwsza od ponad trzydziestu lat tzw. wielka koalicja (*Grosse Koalition*) z

Angelą Merkel z Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej/Unii Chrześcijańsko-Społecznej (*Christlich Demokratische Union/Deutschlands-Christlich-Soziale Union*) jako kanclerzem. Historia pokazała, że rok 2005 stanowił początek szesnastoletniej „ery Merkel” jako głównej postaci w niemieckim systemie politycznym.

Zmiany zachodzące w systemach politycznych Polski i Niemiec przebiegały także w otoczeniu międzynarodowym, które generowało nowe wyzwania. Wydaje się, że pomyślnie zakończenie negocjacji dotyczących dołączenia Polski do Unii Europejskiej oraz zróżnicowany stosunek do polityki Stanów Zjednoczonych wobec Iraku i odmienne decyzje podejmowane w tej sytuacji politycznej przez decydentów w Polsce i w Niemczech już w 2003 roku mogły zwiastować koniec tzw. polsko-niemieckiej wspólnoty interesów.

Obok spojrzenia na stosunki polityczne między Polską a Niemcami zasadnym wydaje się zwrócenie uwagi na relacje gospodarcze między tymi państwami i wzajemne oddziaływanie między ich systemami. O sile państwa decyduje zespół czynników, wśród których wyróżnia się przecież także siłę ekonomiczną. Zróżnicowana sytuacja gospodarcza Polski, NRD i RFN na początku lat 90. XX wieku, a ujmując rzecz precyzyjnie: bankrutująca polska gospodarka i zmagająca się ze strukturalnymi problemami gospodarka Niemiec Wschodnich kontrastowały z dobrze prosperującą gospodarką zachodniemiecką. Transformacji ustrojowej na gruncie politycznym towarzyszyły daleko idące zmiany w modelu gospodarczym, polegające na odejściu od systemu gospodarki centralnie sterowanej do gospodarki, w której kluczową rolę odgrywa rynek i związana z nim konkurencja, własność prywatna oraz liberalizacja zasad prowadzenia działalności gospodarczej.

2. Stan badań

Stosunki polsko-niemieckie należą do zagadnień chętnie omawianych przez politologów w Polsce i w Niemczech. Obok decydentów politycznych, ich doradców i analityków w polskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych i niemieckim Auswaertiges Amt są one szczególnie interesujące dla ośrodków badawczych, think-tanków i innych podmiotów po obu stronach Odry. W Polsce zaliczyć do nich należy przede wszystkim Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego w Poznaniu, a w Niemczech Deutsches Polen-Institut w Darmstadt. Przy Instytucie Zachodnim funkcjonują zespoły badawcze, których członkowie regularnie podejmują wątki dotyczące stosunków polsko-niemieckich z uwzględnieniem zagadnień takich jak relacje polityczne, rozwój i instytucjonalizacja kontaktów państwowych i

społecznych, migracje, sytuacja Polaków w Niemczech, współpraca transgraniczna, niemiecka opinia publiczna i elity polityczne wobec Polski oraz sprawy gospodarcze¹⁰. Za szczególnie cenny uznać można projekt pod nazwą *Republika Federalna Niemiec dwadzieścia lat po zjednoczeniu. Polityka-gospodarka-społeczeństwo* zrealizowany pod kierownictwem Andrzeja Saksona, a zwłaszcza jego drugi blok zatytułowany *Niemcy wobec Polski 1990–2010*¹¹. Problem złożonych relacji polsko-niemieckich został również podjęty w projekcie badawczym realizowanym przez Bogdana Koszela, Krzysztofa Malinowskiego i Zbigniewa Mazura, a następnie przedstawionym w książce *Niemiecka polityka wobec Polski 1990–2010*¹². W ramach działalności Deutsches Polen-Institut prowadzone są badania dotyczące Polski i stosunków polsko-niemieckich, na podstawie których wydaje się liczne publikacje, ponadto organizowane są wydarzenia naukowe i kulturalne powiązane tematycznie z Polską¹³.

O relacjach polsko-niemieckich w kontekście przełomowych wydarzeń takich jak konferencja „2+4” oraz negocjowanie traktatów polsko-niemieckich z lat 1990–1992 pisali już uczestnicy tamtych wydarzeń, do których zalicza się m.in. Jan Barcz¹⁴, Jerzy Sułek¹⁵ oraz ówczesny niemiecki minister spraw zagranicznych Hans-Dietrich Genscher (w swoich *Wspomnieniach*¹⁶) i dyplomata, doradca polityczny kanclerza Kohla Horst Teltschik¹⁷.

Problem relacji polsko-niemieckich z uwzględnieniem roli Niemiec w procesie integracji europejskiej, w którym od początku przemian ustrojowych uczestniczyć chciała Polska, poruszony został przez Michała Kosmana w książce *Zjednoczone Niemcy w procesie*

¹⁰ Zadania badawcze Instytutu Zachodniego realizowane są przez cztery zespoły: Stosunki polsko-niemieckie, Niemcy – państwo, społeczeństwo, gospodarka, Niemcy-Europa-świat, Historia i polityka, zob. <https://www.iz.poznan.pl/o-instytucie/zespoły-badawcze> [dostęp: 08.08.2023].

¹¹ Informacje o projekcie *Republika Federalna Niemiec dwadzieścia lat po zjednoczeniu. Polityka – gospodarka – społeczeństwo* dostępne są na stronie Instytutu Zachodniego, zob. <https://www.iz.poznan.pl/projekty/zrealizowane/republika-federalna-niemiec-dwadzieścia-lat-po-zjednoczeniu-polityka-gospodarka-społeczeństwo> [dostęp: 08.08.2023].

¹² B. Koszel, K. Malinowski, Z. Mazur, *Niemiecka polityka wobec Polski 1990–2010*, Poznań 2012.

¹³ Więcej informacji o przedsięwzięciach realizowanych i współorganizowanych przez Deutsche Polen-Institut znajduje się na stronach: <https://www.deutsches-polen-institut.de/institut/aufgaben/> [dostęp: 08.08.2023], <https://www.laender-analysen.de/polen-analysen/> [dostęp: 08.08.2023], <https://www.polenforschung.de/> [dostęp: 08.08.2023].

¹⁴ J. Barcz, *Dwadzieścia lat stosunków Polski ze zjednoczonymi Niemcami. Budowanie podstaw prawnych*, Warszawa 2011.

¹⁵ J. Sułek, *Traktat Graniczny RP – RFN z 14 listopada 1990 roku jako ostateczne zamknięcie polsko-niemieckiego sporu o granicę po II wojnie światowej (ze wspomnień głównego negocjatora po 25 latach)*, „Niepodległość i Pamięć” 2017, nr 24/1 (57), s. 103–127.

¹⁶ H.-D. Genscher, *Erinnerungen*, Berlin 1995.

¹⁷ H. Teltschik, *329 dni. Zjednoczenie Niemiec w zapiskach doradcy kanclerza*, Warszawa 1992.

*integracji europejskiej (1990–2002)*¹⁸. Opisu i objaśnienia stosunków między Polską a Niemcami w dłuższej perspektywie badawczej podjęli się m.in. Jerzy Krasuski w pracy *Polska-Niemcy. Stosunki polityczne od zarania po czasy najnowsze*¹⁹ oraz Andrzej Młynarski w publikacji *Niemcy jako polityczny problem Europy 1949–2002. Kontynuacja i zmiana polityki zagranicznej Konrada Adenauera*²⁰.

Lepszemu zrozumieniu przemian wewnątrz systemów politycznych Polski i Niemiec oraz ich wpływu na obustronne relacje mogą posłużyć książki Antoniego Dudka: *Historia polityczna Polski 1989–2012*²¹ oraz *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*²², a także *Droga Niemiec do zjednoczenia wewnętrznego*²³ Zbigniewa Mazura. Temat grup wpływu wśród elektoratów w Polsce i w Niemczech na przykładzie zróżnicowanego podejścia do zrealizowanych po II wojnie światowej transferów ludności podjęli między innymi Zbigniew Mazur w *Dziedzictwie Ziem Zachodnich i Północnych w stosunkach polsko-niemieckich (1990–1998)*²⁴ oraz Franz Neumann w *Der Block der Heimatvertriebenen und Entrechteten 1950–1960*²⁵.

Analizy polsko-niemieckich stosunków gospodarczych w XX wieku dokonał m.in. Józef Misala w publikacji wydanej przez związaną z niemieckimi socjaldemokratami Fundację im. Friedricha Eberta²⁶. Szereg wątków dotyczących wymiany handlowej, a także migracji siły roboczej został poruszony przez Piotra Kalkę, Tomasza Budnikowskiego i Ilonę Romiszewską w książce pod redakcją pierwszego z wymienionych zatytułowanej *Stosunki gospodarcze między Polską a Niemcami 20 lat po zjednoczeniu*²⁷.

Lepsze poznanie stosunków polsko-niemieckich umożliwiają również udostępnione na stronach internetowych protokoły z obrad polskiego Sejmu i niemieckiego Bundestagu, podczas których wielokrotnie podnoszone były kwestie relacji pomiędzy sąsiadami. Cennym

¹⁸ M. Kosman, *Zjednoczone Niemcy w procesie integracji europejskiej (1990–2002)*, Toruń 2004.

¹⁹ J. Krasuski, *Polska-Niemcy. Stosunki polityczne od zarania po czasy najnowsze*, Poznań 2003.

²⁰ A. Młynarski, *Niemcy jako polityczny problem Europy 1949–2002. Kontynuacja i zmiana polityki zagranicznej Konrada Adenauera*, Kielce 2006.

²¹ A. Dudek, *Historia polityczna Polski 1989–2012*, Kraków 2013.

²² A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2014.

²³ Z. Mazur, *Droga Niemiec do zjednoczenia wewnętrznego*, Poznań 2015.

²⁴ Z. Mazur, *Dziedzictwo Ziem Zachodnich i Północnych w stosunkach polsko-niemieckich (1990–1998)*, Poznań 1999.

²⁵ F. Neumann, *Der Block der Heimatvertriebenen und Entrechteten 1950–1960*, Meisenheim am Glan 1968.

²⁶ J. Misala, *Polsko-niemieckie powiązania gospodarcze w XX wieku*, Warszawa 1992.

²⁷ P. Kalka, *Stosunki gospodarcze między Polską a Niemcami 20 lat po zjednoczeniu*, Poznań 2012.

źródłem wiedzy na temat sytuacji politycznej, oczekiwań otoczenia systemu politycznego i działań podejmowanych przez decydentów są projekty uchwał zgłaszanych przez ugrupowania polityczne w polskim i niemieckim parlamencie. Informacji na temat tego, w jaki sposób władze Polski i Niemiec postrzegały wzajemne relacje, dostarczają zarejestrowane treści wystąpień premierów, kanclerzy oraz ministrów spraw zagranicznych.

Miernikiem poziomu akceptacji lub odrzucenia polityki realizowanej przez decydentów w systemach politycznych Polski i Niemiec do pewnego stopnia mogą być, obok wyników wyborów, rezultaty badań opinii publicznej wykonywane przez ośrodki demoskopijne.

3. Problem badawczy

Problemem badawczym postawionym w pracy jest wpływ zmian zachodzących w systemach politycznych Polski i Niemiec w latach 1989–2005 na stosunki polityczne i gospodarcze między obydwojoma państwami. W zamierzeniu badawczym dotyczy to przedstawienia wpływu otoczenia wewnętrznego i zewnętrznego polskiego i niemieckiego systemu politycznego na działania podejmowane przez decydentów politycznych, a także wpływu tych działań na społeczeństwa Polski i Niemiec oraz podmiotów tworzących system międzynarodowy. Tak sformułowany problem badawczy wiąże się z koniecznością odpowiedzi na kluczowe dla tematyki pytania:

1. Jakie były główne interesy i cele Polski oraz Republiki Federalnej Niemiec w polityce zagranicznej obejmującej relacje polsko-niemieckie?
2. Jakie były główne punkty sporne w relacjach polsko-niemieckich pod koniec lat 80. XX wieku i w jaki sposób wpływała na nie powojenna historia Polski, Republiki Federalnej Niemiec i Niemieckiej Republiki Demokratycznej?
3. Dlaczego i w jakich okolicznościach doszło do normalizacji stosunków polsko-niemieckich na przełomie lat 80. i 90. XX wieku?
4. Jaki był i na czym polegał wpływ otoczenia międzynarodowego systemów politycznych Polski i dwóch państw niemieckich na relacje między tymi państwami?
5. Czy w latach 90. XX wieku istniała tzw. polsko-niemiecka wspólnota interesów, a jeśli tak, to na czym się opierała?
6. Jakie były napięcia i rozbieżności w relacjach polsko-niemieckich na początku XXI wieku i co je powodowało?

7. Jaki był wpływ otoczenia wewnętrznego systemów politycznych Polski i Niemiec na działania podejmowane przez decydentów politycznych w systemie międzynarodowym?
8. Czy zmianom rządów w wyniku procesów wyborczych w Polsce i w Niemczech w latach 1989–2005 towarzyszyła zmiana w podejściu do relacji między państwami?
9. W jaki sposób opinia publiczna Polski i Niemiec przyjmowała decyzje podejmowane w materii stosunków międzynarodowych przez rządzących w obydwu państwach?
10. Na czym polegała asymetria w polsko-niemieckich stosunkach gospodarczych i w jaki sposób wpływała ona na decydentów politycznych oraz opinię publiczną w Polsce i w Niemczech?

Udzielenie odpowiedzi na postawione powyżej pytania umożliwi wykazanie zależności między decyzjami podejmowanymi przez decydentów politycznych w Polsce i w Niemczech w różnych sytuacjach politycznych, a także w związku z wewnętrznym i zewnętrznym otoczeniem tych systemów.

W niniejszej dysertacji weryfikacji poddana zostanie główna hipoteza badawcza zakładająca, że przemiany zachodzące w systemach politycznych Polski i Niemiec miały istotny wpływ na stosunki polsko-niemieckie w latach 1989–2005.

Hipoteza główna została uzupełniona o hipotezy pomocnicze, których weryfikacja przyczyni się do weryfikacji hipotezy głównej.

Hipoteza pomocnicza 1: Stosunki polsko-niemieckie miały strategiczne znaczenie dla Niemiec i Polski zarówno w wymiarze instytucji państwa, jak i w wymiarze społecznym.

Hipoteza pomocnicza 2: Działania podejmowane w systemie międzynarodowym przez mocarstwa i supermocarstwa miały istotny wpływ na stosunki polsko-niemieckie w latach 1989–2005.

Hipoteza pomocnicza 3: Zmieniające się polskie i niemieckie rządy w latach 1989–2005 uznawały wagę relacji pomiędzy państwami.

Hipoteza pomocnicza 4: Poglądy prezentowane przez opinię publiczną Polski i Niemiec w istotny sposób wpływały na decyzje podejmowane w polskim i niemieckim systemie politycznym.

Hipoteza pomocnicza 5: Transformacja systemowa uwzględniająca doniosłe zmiany w systemach gospodarczych w Polsce i w NRD była warunkiem niezbędnym dla normalizacji stosunków polsko-niemieckich.

4. Siatka pojęciowa i podłoże metodologiczne

W pracy wykorzystane zostały metody badawcze, które są charakterystyczne dla nauk politycznych. Za podstawową metodę przyjęto analizę systemową, której zastosowanie umożliwi badanie relacji elementów tworzących system polityczny, a także ich wpływu na siebie i otoczenie. Metoda ta znajdzie zastosowanie przede wszystkim przy badaniu sygnałów wysyłanych z wewnętrznego i zewnętrznego otoczenia systemów politycznych Polski i Niemiec, które wpływały na bilateralne stosunki między tymi państwami. Przydatna okaże się także metoda analizy decyzyjnej, która posłuży lepszemu przedstawieniu procesu podejmowania decyzji przez niemieckich kanclerzy i polskich premierów, a także towarzyszących im przyczyn oraz skutków. W dysertacji przeprowadzona zostanie analiza treści aktów prawnych ze szczególnym uwzględnieniem fundamentalnych dla relacji polsko-niemieckich traktatów o uznaniu polsko-niemieckiej granicy oraz o dobrym sąsiedztwie. Wykorzystane zostaną zaliczane do badań jakościowych wyniki badań sondażowych, które ukażą opinie społeczeństwa polskiego i niemieckiego dotyczące istotnych zagadnień będących przedmiotem debaty publicznej. Przy analizie wybranych zagadnień dotyczących sfery gospodarczej pomocna będzie metoda komparatystyczna, której zastosowanie umożliwi przedstawienie obrazu i konsekwencji różnicowań w polsko-niemieckiej wymianie handlowej.

Świat otaczający człowieka jest światem systemów, wśród których można wyróżnić systemy rzeczywiste (technologiczny, społeczny, biologiczny i inne), pojęciowe (logika, matematyka) oraz abstrakcyjne (język)²⁸.

Etymologicznie *system* (grec. *systema*) oznacza ‘zestawienie, połączenie’, a zatem jest nim „każdy schemat relacji między elementami”²⁹. Słownik Języka Polskiego definiuje *system* m.in. jako „układ elementów mający określoną strukturę i stanowiący logicznie uporządkowaną całość”, „narządy lub inne części żywego organizmu pełniące razem określoną

²⁸ *Współczesne systemy polityczne* [w:] *Społeczeństwo i polityka*, W. Jakubowski, K. A. Wojtaszczyk (red.), Warszawa 2007, s. 429.

²⁹ B. Tomaszewska-Hołuż, *System społeczny* [w:] tamże, s. 472.

funkcję”, „uporządkowany zbiór twierdzeń, poglądów, tworzących jakąś teorię”, „określony sposób wykonywania jakiejś czynności lub zasady organizacji czegoś”, a także jako „formę ustroju państwowego”³⁰. Natomiast według Sztompki „system stanowi względnie izolowaną, wyodrębniającą się z otoczenia całość, która jest skoordynowanym wewnątrz i mającym w miarę trwałą strukturę układem elementów oddziałujących na siebie nawzajem, a także na system jako całość”³¹.

Rozpoczynając rozważania nad istotą systemu politycznego, należy podjąć próbę zdefiniowania tego pojęcia, co – z uwagi na mnogość objaśnień i różnice zdań wśród naukowców z różnych części świata, a co za tym idzie: brak jednej powszechnie akceptowanej definicji – nie jest przedsięwzięciem pozbawionym ryzyka. Jak zauważył Andrzej Antoszewski, „często zdarza się, że autorzy piszący na temat współczesnych systemów politycznych nie próbują nawet zdefiniować tego pojęcia, argumentując postawę taką nadmierną scholastyką. Kryteria te odnoszą się też często do popularyzatorów nauki, dziennikarzy i polityków, którzy często używają takiego pojęcia, nie do końca znając jego sens”³².

Danuta Plecka, podejmując próbę zdefiniowania systemu politycznego na potrzeby *Leksykonu wiedzy politologicznej*, napisała na wstępie, że „system polityczny jest elementem systemu społecznego”³³. W tym kontekście zasadnym jest uprzednie zdefiniowanie pojęcia *systemu społecznego*, którego częścią jest wspomniany system polityczny. Beata Tomaszewska–Hołub wskazała, że „system społeczny jest uporządkowaną całością, złożoną ze wzajemnie i współzależnie powiązanych elementów społecznych różnego typu (jednostki, interakcje społeczne, grupy), stale i regularnie oddziałujących na siebie i pozostających we wspólnej relacji do otoczenia zewnętrznego”³⁴. Tak więc system społeczny wykazuje wewnętrzną tendencję do równowagi, a jego elementy połączone są ze sobą stabilnymi powiązaniem, tworząc jego strukturę. Posiada on także wyznaczone granice, które oddzielają go od innych obiektów.

³⁰ *Słownik języka polskiego*, W. Doroszewski (red.), <https://sjp.pwn.pl/szukaj/system> [dostęp: 08.08.2023].

³¹ P. Sztompka, *Analiza systemowa w naukach politycznych*, dz. cyt.

³² A. Antoszewski, *System polityczny jako kategoria analizy politologicznej* [w:] *Studia z teorii polityki*, A. W. Jabłoński, L. Sobkowiak (red.), t. 1, Wrocław 1999, s. 73–88.

³³ D. Plecka, *System polityczny* [w:] *Leksykon wiedzy politologicznej*, J. Marszałek-Kawa, D. Plecka (red.), Toruń 2021, s. 470.

³⁴ Tamże.

Talcott Parsons, którego koncepcja systemu społecznego zajmuje szczególne miejsce w naukach o polityce, stwierdził, że „systemy społeczne są całościami zamkniętymi, wyodrębnionymi ze środowiska zewnętrznego”³⁵. Zaproponował także wyróżnienie kilku systemów: systemu organicznego, systemu działania, kultury oraz działania społecznego. Zaznaczył przy tym, że każdy z systemów musi spełnić cztery warunki, które nazwał „imperatywami” bądź „niezbędnymi funkcjonalnymi”. Zaliczył do nich: adaptację, osiągnięcie celów, integrację oraz kultywowanie wzorów i usuwanie napięć. Parsons wyróżnił także w systemie społecznym cztery podsystemy: ekonomiczny, (związany z adaptacją i produkcją dóbr), wspomniany już polityczny (umożliwiający osiągnięcie celów w wyniku mobilizacji zasobów, organizacji zbiorowego wysiłku i wyłaniania efektywnej władzy), wspólnoty społecznej (zapewniającej solidarność i integrację poprzez wytwarzanie norm i reguł postępowania, a także mechanizmów kontrolnych w odniesieniu do wyznaczonych norm) i kulturowy (związany z kształtowaniem wartości i motywacji prowadzących do kultywowania wzorów i usuwania powstających w społeczności napięć)³⁶.

Jacek Knopek zauważył, że chociaż do terminu *system polityczny* odwoływano się już od starożytności (wskazując przy tym na zainteresowanie, acz w nieco innej postaci, ze strony Arystotelesa już w IX wieku p.n.e.), to przez długi czas pozostawać on miał jedynie w sferze dywagacji myślicieli oraz twórców nowych idei i propagatorów zmian ustrojowych. Do tradycyjnych określeń oznaczających istotę ówczesnych systemów politycznych należały: *władza, król, ośrodek decyzyjny czy państwo*, a nade wszystko *ustrój polityczny*³⁷. Natomiast Jarosław Nocoń i Artur Laska stwierdzili, że „przejawy ujęć systemowych, charakteryzujących politykę w jej całościowym i uporządkowanym wymiarze, występowały od początku myśli społecznej. Ich przykładem były teorie organicystyczne, interpretujące rzeczywistość społeczno-polityczną przez pryzmat analogii do funkcjonowania organizmu żywego”³⁸.

Fundamentalna zmiana w podejściu do omawianego zagadnienia związana jest z pracą kanadyjskiego politologa Davida Eastona zatytułowaną *The Political System. An Inquiry into the State of Political Science* wydaną w 1953 roku w Nowym Jorku. Uczony, bazując na ustaleniach nauki amerykańskiej, postawił tezę, że doświadczenia procesów politycznych w

³⁵ T. Parsons, *System społeczny*, Kraków 2009.

³⁶ Tamże.

³⁷ J. Knopek, *Europejskie systemy polityczne*, Warszawa 2016, s. 11, 12.

³⁸ A. Laska, J. Nocoń, *Teoria polityki. Wprowadzenie*, Warszawa 2005, s. 155.

XX wieku nakazują zanegować uznawany dotychczas kluczowy wpływ władcy i jego najbliższego otoczenia na sytuację w państwie. Easton zaproponował model, w którym to ośrodki decyzyjne działają w oparciu o sygnały pochodzące z otoczenia.

W koncepcji Eastona system polityczny osadzony jest w dwóch rodzajach otoczenia. Pierwszy z nich to otoczenie wewnętrzne, czyli przestrzeń, która znajduje się poza systemem politycznym, ale jako część społeczeństwa jest źródłem sygnałów poparcia lub dezaprobaty. Do takich sygnałów zaliczył m.in. informacje, postulaty, petycje, akceptacje, groźby oraz inne, szeroko rozumiane wskazówki, w jaki sposób społeczeństwo odbiera dane zagadnienie. Te wymienione wyżej uznane zostały za sygnały „wejścia do systemu” (*input*). W koncepcji Eastona ulegają one następnie procesowi wewnętrznego systemowego przetwarzania, „konwersji” (*conversion*), w wyniku którego uzyskiwane jest poparcie (lub jego brak) dla danego działania, a później przetwarzanie go w decyzję. Ta zaś, wychodząc od decydentów politycznych, jest następnie ujawniana i wychodzi do otoczenia społecznego (*output*).

Kwestia efektywności działań ośrodków władczych związana jest z ilością oraz jakością informacji, które trafiają do decydentów. Problemy komunikacyjne, polegające na blokowaniu lub zniekształcaniu sygnałów przesyłanych między systemem a otoczeniem, mogą prowadzić do tzw. stresu systemu. Ten z kolei skutkować może destabilizacją, a w dalszej perspektywie nawet poważnym kryzysem prowadzącym do znaczących przekształceń systemu.

Drugim otoczeniem dla systemu politycznego jest otoczenie zewnętrzne, w którym kluczową rolę odgrywa system międzynarodowy. Państwa nie funkcjonują w próżni, a w przestrzeni międzynarodowej, która nieustannie podlega bodźcom wysyłanym przez występujących w niej aktorów. Uczestnictwo państwa w instytucjach, organizacjach i innych zrzeszeniach o charakterze ponadnarodowym, a także zależności polityczne i ekonomiczne, na które wpływ ma siła badanych państw, również mogą mieć wpływ na decyzje podejmowane w ramach danego systemu politycznego.

Analizując zagadnienia „wejścia” i „wyjścia”, należy ponadto wspomnieć o mechanizmie sprzężenia zwrotnego. Nocoń i Laska zauważają, że w koncepcji Eastona „mechanizm sprzężenia zwrotnego obejmuje kanały komunikacyjne, którymi do ośrodków władczych docierają informacje o skuteczności i społecznej ocenie ich działań. Tymi kanałami docierają także do systemu informacje o nowych żądaniach implikowanych wcześniej podjętymi

decyzjami. Dzięki nim podejmowane są kolejne decyzje, co w efekcie dynamizuje procesy zachodzące w systemie³⁹.

Z tak pojmowanym przez Eastona systemem politycznym związane jest pojęcie *stanu homeostazy*, który zakłada, że system działa w oparciu o zasady samoregulacji, wykazując przy tym dużą zdolność do utrzymywania stanu równowagi.

Wspomniane już sygnały poparcia dla systemu politycznego mają swoje dwa źródła. Pierwszym z nich jest realizacja (lub jej brak) oczekiwań, postulatów wysyłanych przez otoczenie. Wysuwający żądania mogą wówczas zdobyć przeświadczenie o interesie (lub braku takowego) w popieraniu istniejącej elity rządzącej. Z drugiej strony występuje także proces socjalizacji jednostek, który polega na internalizowaniu istotnych dla systemu wartości, zasad i norm życia politycznego. Tworzy to swoistą „rezerwę poparcia” dla systemu i może w efekcie stanowić dodatkowy zasób, z którego korzystać mogą elity w systemie.

System polityczny wydaje decyzje polityczne oraz werbalne oświadczenia ośrodka władczego. Przybierają one formę autorytatywną bądź towarzyszącą. Easton wyróżnił ich cztery rodzaje. Pierwszy to oświadczenia autorytarne, za które uznaje się werbalne komunikaty zawierające polecenie działania lub zaniechania skierowane do adresatów. Przykładem mogą być ustanowione w państwie normy prawne. Drugim wytworem są akcje autorytarne, które w odpowiedzi na oświadczenia autorytarne skutkują określonymi działaniami systemu politycznego. Do dwóch postaci towarzyszących zalicza się oświadczenia oraz akcje towarzyszące, obydwie określane też jako „symboliczne”. Te pierwsze występują przeważnie pod postacią ideologicznych bądź racjonalistycznych uzasadnień konieczności podjęcia autorytarnych oświadczeń lub akcji. Z kolei akcje towarzyszące to działania ośrodków władczych, które są związane bezpośrednio z oświadczeniami lub akcjami autorytarnymi⁴⁰.

Podejmowane działania warunkowane są stopniem poparcia, które pochodzi od otoczenia. Dostateczne poparcie dla danego postulatu wchodzącego do systemu może przekładać się w pierwszej kolejności na decyzję polityczną, a także – w konsekwencji jej oczekiwanego przez otoczenia charakteru – na zachętę do wspierania ośrodka władczego. Z drugiej strony ignorowanie lub niewłaściwe odczytywanie sygnałów pochodzących od otoczenia może

³⁹ Tamże, s. 160.

⁴⁰ Tamże, s. 159.

doprowadzić do spadku poparcia dla rządzących, wysunięcia postulatu zmian obozu rządzącego, a niekiedy nawet całego reżimu politycznego.

W latach 60. XX wieku termin *system polityczny* trafił do szeregu wydawnictw encyklopedycznych i słownikowych w pozostającej pod wpływami amerykańskimi Europie Zachodniej. W kolejnej dekadzie pojawił się także w państwach tzw. bloku wschodniego oraz innych częściach świata, zwłaszcza tych, które strukturalnie związane były ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Poszerzeniu kręgu badaczy zajmujących się systemem politycznym towarzyszyła ożywiona dyskusja metodologiczna dotycząca sposobu rozumienia, interpretowania i definiowania pojęcia. Jednym z jej efektów było powstanie blisko dwustu prób zdefiniowania tej kategorii.

W opinii Małgorzaty Podolak i Marka Żmigrodzkiego system polityczny „jest jedną z podstawowych kategorii politologicznych oznaczającą zasadniczą strukturę, w ramach której toczy się życie polityczne”⁴¹. Amerykańska socjologia wypracowała definicję, zgodnie z którą jest to ogół struktur, procedur i instytucji działających wspólnie, aby znaleźć rozwiązanie problemu. W politologii francuskiej system polityczny to całokształt powiązań istniejących w globalnym systemie, jakim jest społeczeństwo.

Według Przemysława Maja oraz Waldemara Parucha „w badaniach politologicznych w Polsce nie ma zgody w definiowaniu systemu politycznego, co kontrastuje z powszechnością jego wykorzystywania w opracowaniach naukowych zaliczanych do subdyscyplin i dziedzin tworzących współczesną politologię”⁴². Kategoria ta ma być stosowana w dwóch znaczeniach: metodologicznym oraz etatystycznym. Pierwsze z nich związane jest ze stosowaniem jej w analizie systemowej jako metody naukowej⁴³. Drugie wiąże się z analizą kwestii ustrojowych i instytucjonalnych współczesnych państw. Przedmiotem analizy jest wówczas konkretne państwo istniejące w danym czasie i przestrzeni, wyposażone w szereg zasad oraz powiązań, które występują między różnymi jego elementami.

Jak zauważyła Plecka, „powszechnie uznaje się, że system polityczny to wszystkie zorganizowane i zinstytucjonalizowane działania polityczne uwarunkowane potrzebami i

⁴¹ M. Żmigrodzki, B. Dziemidok-Olszewska, *System polityczny i jego klasyfikacje* [w:] tychże, *Współczesne systemy polityczne*, Warszawa 2007, s. 11.

⁴² P. Maj, W. Paruch, *Pojęcie „system polityczny” w badaniach politologicznych w Polsce – aspekty i kontrowersje definicyjne*, „Polityka i Społeczeństwo” 2008, nr 5, s. 66–74.

⁴³ A. Laska, J. Nocoń, *Teoria polityki*, dz. cyt.

interesami grup społecznych związanymi z procesami wytwarzania i alokacji dóbr. Elementy systemu politycznego pozostają względem siebie w określonych zależnościach, jednak nie są tożsame. Teoria polityki wskazuje na trzy podstawowe ujęcia systemu politycznego: cybernetyczne, funkcjonalne i instytucjonalne⁴⁴. Z kolei Przemysław Deszczyński i Krzysztof Gołata wyodrębnili w literaturze politologicznej trzy podstawowe definicje systemu politycznego: strukturalną, funkcjonalną i funkcjonalno-strukturalną⁴⁵.

Nocoń i Laska zwrócili uwagę, że ich zdaniem lepiej używać określenia „sposoby interpretacji systemu politycznego”, w ramach których w naukach o polityce wyróżnia się: cybernetyczny, funkcjonalny i instytucjonalny⁴⁶.

Według Maja i Parucha należałoby wyróżnić „trzy orientacje definicyjne, czyli koncepcje definiowania systemu politycznego: 1) strukturalno-neoinstytucjonalne; 2) funkcjonalne; 3) cybernetyczne”⁴⁷.

Pierwsza z nich łączy klasyczny strukturalizm z interpretacją neoinstytucjonalną. Poprzez system polityczny rozumie się tu zbiór elementów, do których zalicza się instytucje polityczne (struktury) i zachodzące między nimi relacje, a także zbiór zasad i norm, które to regulują ich działanie⁴⁸. Te ostatnie uznawane są za najważniejsze, ponieważ z jednej strony określają charakter składników systemu, z drugiej zaś relacje, które zachodzą między nimi. Jako przykład podać można relacje między partiami politycznymi, które w polskich warunkach działają przede wszystkim w oparciu o Konstytucję oraz Ustawę z dnia 27 czerwca 1997 roku o partiach politycznych, a instytucjami demokratycznego państwa prawa, takimi jak Sejm czy Senat, działającymi przede wszystkim w oparciu o zapisy ustawy zasadniczej.

Do czołowych reprezentantów ujęcia funkcjonalnego zalicza się Parsonsa, Almonda, George’a Bingham Powella oraz Karla W. Deutscha. Uważali oni, że najważniejsze funkcje systemu politycznego postrzegane są na dwóch płaszczyznach. Pierwsza to funkcja całości wobec otoczenia, druga zaś dotyczy poszczególnych części systemu politycznego wobec innych elementów. Perspektywa behawioralna zakłada, że system polityczny to dynamiczny

⁴⁴ D. Plecka, *System polityczny*, dz. cyt., s. 471.

⁴⁵ P. Deszczyński, K. Gołata, *Demokratyczne systemy polityczne*, Poznań 2000.

⁴⁶ A. Laska, J. Nocoń, *Teoria polityki*, dz. cyt.

⁴⁷ P. Maj, W. Paruch, *Pojęcie „system polityczny”*, dz. cyt.

⁴⁸ K. A. Wojtaszczyk, *System polityczny [w:] Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, B. Szmulik, M. Żmigrodzki (red.), Lublin 2002.

proces społeczny, który zachodzi w obrębie wspólnot takich jak państwo. W ujęciu tym pochodzące od otoczenia sygnały w postaci impulsów przekładają się na działania i decyzje polityczne.

W opinii Parsonsa realizacja komplementarnych funkcji w sferze politycznej prowadzi do realizacji wspólnych celów społecznych, pogłębienia integracji i wzmocnienia określonej wspólnoty politycznej. System polityczny w ujęciu funkcjonalnym stanowić ma dopełnienie innych podsystemów społecznych, a konflikty między nim a innymi podzbiorami przynosić winny jedynie negatywne skutki dla społeczeństwa. Stoi to w opozycji do koncepcji Eastona, który powstające napięcia w otoczeniu systemu i usuwanie ich w wyniku działań politycznych uznaje za czynnik dynamizujący rozwój społeczny⁴⁹. W koncepcji Parsonsa system polityczny, podobnie jak i inne systemy, musi odpowiedzieć na cztery podstawowe problemy. Zalicza się do nich zagadnienia: adaptacji, osiągnięcia celu, integracji oraz kultywowania wzorów i usuwania napięć. W konsekwencji system musi spełniać cztery funkcje nazywane przez badacza „imperatywami” lub „niezbędnikami funkcjonalnymi”. System polityczny, który ma służyć mobilizowaniu przez podmioty polityczne zasobów niezbędnych do osiągania celów zbiorowych, powinien składać się z czterech podsystemów: prawomocności (związanego z legislacją), biurokratycznego (ureczywistniającego funkcję integracji), stowarzyszeniowego (pełniącego funkcję adaptacji i poparcia, a także wiążącego się z utrzymaniem wzorów) oraz przywódczego (służącego osiągnięciu celów)⁵⁰.

Almond i Powell uważają, że na system polityczny składają się te interakcje, które implikują użycie legitymowanego przymusu fizycznego⁵¹. O ich politycznym charakterze można mówić wówczas, gdy pełnią funkcje integracji i adaptacji w społeczeństwie.

W opinii Waldemara Żebrowskiego system polityczny to „przestrzeń, w ramach której toczy się całość życia politycznego państwa”⁵². Przestrzeń ta zawiera określony typ prawomocności władzy państwowej, sposób integracji społeczeństwa, wzorce zachowań i model przywództwa politycznego. Inne spojrzenie zaprezentował Władysław Szostak, który

⁴⁹ A. Laska, J. Nocoń, *Teoria polityki*, dz. cyt., s. 161.

⁵⁰ Zob. T. Parsons, *The Political Aspect of Social Structure and Process* [in:] *Varieties of Political Theory*, D. Easton (ed.), New York 1966.

⁵¹ Zob. G. Almond, G. B. Powell, *Comparative Politics: System, Process and Policy*, Boston 1978.

⁵² W. Żebrowski, *Współczesne systemy polityczne. Zarys teorii i praktyka w wybranych państwach świata (podręcznik akademicki)*, Olsztyn 2005, s. 9.

wskazał na „znaczenie relacji zachodzących wewnątrz systemu politycznego oraz pomiędzy danym systemem a jego otoczeniem”⁵³.

Cybernetyczna postawa teoretyczna, przedstawiona po raz pierwszy przez Eastona, uwzględnia przede wszystkim zmiany, które zachodzą wewnątrz struktury (systemu), a także między nią a otoczeniem. W myśl założeń przedmiotowa całość ma charakter uporządkowany i złożony, a jednocześnie podlega autoregulacji i ewolucji. Kluczowymi podstrukturami są wspólnota polityczna, reżim polityczny oraz instytucje polityczne. Przez wspólnotę polityczną rozumie się spójną (poprzez funkcjonujące na jej rzecz instytucje polityczne bądź zbiorową akceptację) grupę społeczną, najczęściej zamieszkującą określone terytorium. Występuje ona na różnych poziomach życia politycznego – międzynarodowym (wynikającym z akceptacji podziału pracy pomiędzy rządami i organizacjami pozarządowymi grupy państw) i narodowym (ludność danego państwa), w którym to istnieją wspólnoty niższego zasięgu (istnieją, ponieważ popierają tworzenie i działanie własnych instytucji) – terytorialne (regionalne, lokalne) i kulturowe (narodowościowe, etniczne, wyznaniowe)⁵⁴.

Wyraz *reżim* (łac. *regimen*) oznacza ‘kierowanie, kierownictwo’⁵⁵. Niekiedy podaje się inne źródło tego terminu (łac. *regere*), które wskazuje na ‘rządzenie’⁵⁶. Reżim polityczny może być definiowany w szerokim (*sensu largo*) i wąskim znaczeniu (*sensu stricto*). W pierwszym ujęciu według Antoszewskiego będzie to „zespół reguł, wartości, zachowań oraz relacji charakteryzujących życie polityczne”⁵⁷. Natomiast w wąskim ujęciu reżim polityczny zbliżony będzie do terminu *system rządów*, z którego to korzystają częściej przedstawiciele nauk prawnych, ale jest on stosowany także przez politologów. Zdaniem Antoszewskiego i Ryszarda Herbuta system rządów *sensu stricto* może być zdefiniowany jako „normatywne i faktyczne zależności charakteryzujące stosunki między władzą ustawodawczą i wykonawczą”⁵⁸.

Instytucja polityczna dosłownie oznacza ‘zorganizowanie, zwyczaj’ (łac. *institutio*), a polityka – ‘mnogość’ (gr. *poly*) i ‘miasto-państwo’ (gr. *polis*), co przekłada się na definicję, zgodnie z którą instytucja polityczna to „zorganizowanie, urządzenie życia politycznego w

⁵³ W. Szostak, *Zarys teorii polityki*, Kielce 1999, s. 26.

⁵⁴ A. Antoszewski, *Wspólnota polityczna* [w:] *Leksykon politologii*, s. 469.

⁵⁵ *Słownik łacińsko-polski*, K. Kumaniecki (red.), Warszawa 1986, s. 426.

⁵⁶ P. Malcolmson, R. Myers, *The Canadian Regime. An Introduction to Parliamentary Government in Canada*, Toronto 2009, p. 3.

⁵⁷ A. Antoszewski, *Reżimy polityczne państw europejskich* [w:] A. Antoszewski, R. Herbut, *Systemy polityczne współczesnej Europy*, Warszawa 2006, s. 168.

⁵⁸ A. Antoszewski, R. Herbut, *Systemy polityczne współczesnego świata*, Gdańsk 2004, s. 309–310.

danym państwie przez grupę osób, stanowiących reprezentację większej zbiorowości, którzy: a) wykazują się cechami charakterystycznymi umożliwiającymi im partycypację w życiu publicznym; b) to grupa osób, która wpływa w sposób istotny, decydujący, wiążący na zjawiska polityczne i opinię publiczną; c) wykazuje się umiejętnościami, walorami charakterologicznymi, które predysponują ich do zdobycia, utrzymania i sprawowania władzy”⁵⁹. Zmiana systemu politycznego jest możliwa jedynie wówczas, gdy wymienione podstruktury oraz elementy są na tyle zintegrowane, by możliwym było podjęcie decyzji.

Wyróżnia się pięć grup elementów, które składają się na system polityczny państwa. Pierwszą z nich stanowią wszystkie instytucje władzy publicznej, które tworzą strukturę państwa⁶⁰. W strukturze tej znajdują się: władza ustawodawcza (zależnie od modelu jedno- lub dwuizbowa), władza wykonawcza, na którą składa się głowa państwa (jednoosobowa, tj. monarcha lub prezydent, bądź kolegialna, np. Rada Państwa w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej), rząd (centralny w państwie unitarnym lub federalny w przypadku państwa federalnego), władza sądownicza (poszerzona obok sądów o organy ścigania i prokuraturę), a także cała administracja, do której zaliczyć należy szereg agend, agencji i innych organów rządowych, w tym przedstawiciele rządu w terenie (np. wojewoda w Polsce).

Drugą grupę tworzą pozapaństwowe składniki systemu politycznego, do których należą m.in. partie polityczne, jednostki samorządu terytorialnego oraz związane z nimi instytucje, a także grupy nacisku i interesu. Zaliczają się do nich związki zawodowe pracowników i przedsiębiorców, organizacje pozarządowe w postaci fundacji, stowarzyszeń i innych zrzeszeń, które ukierunkowane są na oddziaływanie w sferze politycznej, zarejestrowane grupy lobbingu, a także kościoły i związki wyznaniowe oraz nieformalne grupy, które mają lub próbują uzyskać wpływ na działalność polityczną państwa.

Trzecia grupa to wartości, reguły, zasady i normy: zarówno o charakterze prawnym, jak i pozaprawnym. Nadają one systemowi wymiar aksjologiczny. Nocoń i Laska stwierdzili, że „procesy wartościowania są nieodłącznym elementem rzeczywistości społeczno-politycznej”⁶¹. Zauważyli przy tym, że „składają się na nie sądy oceniające porządek instytucjonalny i normatywny”⁶², a także „konstrukcje myślowe wyrażające w formie

⁵⁹ A. Bąk-Pitucha, *Instytucja polityczna* [w:] *Leksykon wiedzy politologicznej*, dz. cyt., s. 167.

⁶⁰ J. G. March, J. P. Olsen, *Instytucje. Organizacyjne podstawy polityki*, Warszawa 2005.

⁶¹ A. Laska, J. Nocoń, *Teoria polityki*, dz. cyt., s. 190.

⁶² Tamże.

idealizacyjnych wyobrażeń potrzeby, interesy i dążenia uczestników procesu politycznego”⁶³. W ocenie Parsonsa to wartości są siłą napędową działania, a ich rozdysponowanie, „prowadząc do utrzymania integralności i efektywności systemu politycznego, stanowi centralny wymiar polityki”⁶⁴. Podejmując próbę zdefiniowania wartości politycznych, należy uznać za Noconiem i Laską, że są to „zobiektywizowane i abstrakcyjne wzorce normatywne pozytywnie ocenianego porządku społecznego i polityczno-instytucjonalnego (wartości-cele), subiektywne i abstrakcyjne kryteria lub zasady wyboru potrzeb, interesów i dążeń jednostki lub grup społecznych w sferze polityki (wartości-normy), przedmioty, zjawiska i procesy funkcjonalne wobec potrzeb i interesów politycznych (wartości-objekty)”⁶⁵.

W państwie występuje hierarchia aktów prawnych. Przeważnie za najwyższy akt prawny uznaje się konstytucję lub inny akt bądź akty prawne, które pełnią nadrzędną rolę w stosunku do innych⁶⁶. Częścią krajowego porządku prawnego są także umowy międzynarodowe. Wyróżnia się wśród nich te, które regulują współpracę wielu państw, tj. wielostronne, bądź bilateralne. Wpływają one na system polityczny państw będących ich stronami⁶⁷. Do norm pozaprawnych zaliczyć można m.in. normy moralne i religijne, które niejednokrotnie znajdują odzwierciedlenie w obowiązujących przepisach prawa⁶⁸.

Czwarta grupa to mechanizmy funkcjonowania, przez które należy rozumieć szereg powiązań i zależności występujących między elementami systemu, a także między systemem a jego otoczeniem. Do tej grupy zalicza się także obieg informacji.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże, s. 193.

⁶⁶ Przykładem może być Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z 23 maja 1949 roku. Zawarte w niej regulacje, pomimo kompleksowych odniesień do ustroju państwa, w tym m.in. zasad podziału władzy, praw, wolności i obowiązków obywatelskich, nie zostały nazwane konstytucją (niem. *Verfassung*), lecz ustawą zasadniczą (niem. *Grundgesetz*). Miało to podkreślać prowizoryczny, tymczasowy charakter aktu prawnego, który po dopełnieniu dzieła „jedności i wolności Niemiec” miał zostać zastąpiony właściwą konstytucją. Obowiązująca treść niemieckiej Ustawy Zasadniczej: <https://www.bundestag.de/gg> [dostęp: 27.07.2023].

⁶⁷ Przykładem umowy bilateralnej jest Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, którego zapisy stanowią podstawę określonych decyzji w systemach Polski i Niemiec w sprawie stosunków dwustronnych.

⁶⁸W odniesieniu do tematyki polsko-niemieckiej wskazać można np. na sporny charakter klasyfikowania transferów finansowych z lat 70. XX wieku, które w ocenie strony niemieckiej miały charakter *ex gratia* (jest to sytuacja spełnienia przez podmiot świadczenia, kiedy nie ma on pewności co do istnienia uzasadnionego, prawnego obowiązku). Strona polska wielokrotnie powoływała się na zobowiązania moralne, próbując uzasadnić oczekiwanie określonego zachowania ze strony niemieckiej. Innym przykładem znaczenia norm moralnych w relacjach polsko-niemieckich będzie *Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich* z 1965 roku, w którym duchowni zwracali uwagę na potrzebę „wzajemnego przebaczenia” narodów polskiego i niemieckiego.

Piąta grupa to działania podejmowane przez aktorów politycznych. W celu lepszego zrozumienia zagadnienia konieczna jest próba zdefiniowania „decyzji politycznej”, przez którą w odniesieniu do systemu politycznego rozumieć można „akt świadomego i ukierunkowanego wyboru działania, osądzający i rozstrzygający, czy należy podejmować działanie właściwe, czy je zaniechać”⁶⁹. Podejmowaniu lub zaniechaniu decyzji towarzyszy cel polityczny, poprzez który należy rozumieć zmianę lub utrzymanie istniejącego elementu rzeczywistości. Decyzje polityczne podejmowane są przez ośrodek polityczny, określane także jako „decydent polityczny”. Odpowiedź na pytanie: „kto jest decydem politycznym?” będzie złożona. Bez wątpienia jednak jest to podmiot polityki, który posiada potencjalne władztwo decydowania w sprawach określonego wycinka rzeczywistości społecznej. Decydent polityczny może być podmiotem jednostkowym bądź zbiorowym. Kolektywny charakter ma on częściej w systemach demokratycznych, np. w instytucjach władzy ustawodawczej. Ośrodek polityczny odbiera sygnały z otoczenia, co w efekcie może doprowadzić do uzyskania przez nie wpływu na podejmowane decyzje. W naukach o polityce zauważa się występowanie w państwach demokratycznych kręgów decyzyjnych, których kryterium wyróżnienia jest odległość od centrum decyzyjnego⁷⁰. W konsekwencji wyróżnia się: wewnętrzny krąg władzy, określane także jako „rdzeń decyzyjny”, krąg elit polityczno-rządowych, krąg elit społeczno-gospodarczych, krąg grup nacisku i interesów, krąg przywódców lokalnych oraz krąg obywateli nieangażujących się bezpośrednio w procesy decydowania politycznego⁷¹. Istnieje wiele kryteriów, w oparciu o które wyróżnić można typy decyzji. Należą do nich: charakter i rodzaj ośrodka decyzyjnego (narodowe, międzynarodowe, transnarodowe), cele i czas realizacji decyzji (strategiczne, taktyczne, operacyjne), zakres informacji towarzyszących podejmowanym decyzjom (podejmowane w warunkach optymalnych, ryzyka czy niepewności), kryterium potrzeb społecznych (przyczynowe, celowościowe), wiedza i zamiar decydenta (realne, symboliczne, pozorne, nonsensowne).

Punktem wyjścia do podjęcia decyzji politycznej jest określenie sytuacji decyzyjnej. Ziemowit Jacek Pietraś ocenił, że „sytuacja decyzyjna to w sensie obiektywnym pewien stan rzeczywistości politycznej, zaś w sensie subiektywnym to problem, który powinien być rozwiązany przez ośrodek decyzyjny”⁷². Jego zdaniem zależnie od przyjętego kryterium

⁶⁹ A. Laska, J. Nocoń, *Teoria polityki*, dz. cyt., s. 213.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Tamże.

⁷² Z. J. Pietraś, *Decydowanie polityczne*, Warszawa-Kraków 1998.

wyróżnić można sytuacje: rzeczywiste i wyobrażone, wewnętrzne, zewnętrzne i transnarodowe oraz normalne i kryzysowe. Niezależnie od powyższych kryteriów w ocenie Pietrasia na sytuację decyzyjną składają się: problem wymagający rozwiązania, decydent polityczny i cel, który chce osiągnąć, zasób informacji na temat problemu, czynniki, które mogą wpłynąć na wynik, a które pozostają poza sferą oddziaływania decydenta, a także suma wątpliwości dotyczących najlepszej alternatywy decyzyjnej.

Według Noconia i Laski „determinantą zwiększającą prawdopodobieństwo świadomego i racjonalnego wyboru alternatywy decyzyjnej jest nadanie mu wymiaru procesualnego. W ujęciu systemowym przez proces decyzyjny należy rozumieć zespół powiązań przyczynowo-skutkowych, występujących wewnątrz ośrodka decyzyjnego w związku ze stanem wejścia, strukturą ośrodka i celami decydentów”⁷³.

Tadeusz Klementewicz wyróżnił cztery etapy w procesie decyzyjnym. W jego ocenie są to: pojawienie się problemu decyzyjnego, nazwanie i przeanalizowanie problemu, podjęcie decyzji i antycypacja jej skutków⁷⁴. Z kolei Artur Bodnar wskazał trzy płaszczyzny decydowania politycznego. Pierwszą z nich jest „wejście”, które polega na pojawieniu się w otoczeniu systemu politycznego sytuacji politycznej i jego identyfikacji przez ośrodek polityczny. Druga to „konwersja”, na którą składają się przygotowywanie i rozważanie możliwych decyzji, a następnie jej podjęcie. Trzecia obejmuje „wyjście”, które oznacza realizację decyzji i analizowanie jej skutków, co stanowi sygnał dla nowego procesu decyzyjnego (sprzężenie zwrotne). Zwolennikiem systemowego ujęcia procesu decydowania politycznego jest także Pietraś.

Podaje się, że system polityczny obejmuje cztery podsystemy. Zalicza się do nich płaszczyznę instytucjonalną, funkcjonalną, regulacyjną i komunikacyjną. Mariusz Gulczyński i Ryszard Zaradny wskazali, że „kośćcem systemu politycznego są trwale zorganizowane struktury: instytucje państwowe, partie i organizacje o charakterze grup interesów”⁷⁵. Podsystemem instytucjonalny wyznacza kierunki działalności systemu politycznego, nadaje mu treść i przesądza o obowiązujących normach. James G. March i Johan P. Olsen zauważyli, że wspomniane instytucjonalne struktury kształtują politykę w sposób bezpośredni oraz pośredni,

⁷³ A. Laska, J. Nocoń, *Teoria polityki*, dz. cyt., s. 216.

⁷⁴ Zob. T. Klementewicz, *Procesy podejmowania decyzji politycznych* [w:] *Elementy teorii polityki*, K. Opalek (red.), Warszawa 1989.

⁷⁵ M. Gulczyński, R. Zaradny, *System polityczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Wrocław 2000, s.11.

oddziałując na reguły konkurencji i stan środowiska istniejącego wokół polityki⁷⁶. Podsystem funkcjonalny decyduje o zachowaniu systemu politycznego, które może być ukierunkowane na jego podtrzymanie, ewolucję bądź radykalną zmianę. Związane z tym są (według Żebrowskiego) cztery funkcje: regulacyjna, adaptacyjna, mediacyjna i innowacyjna⁷⁷. Pierwsza z nich dotyczy sterowania procesami politycznymi, druga – usprawniania działania instytucji, trzecia służyć ma zażegnaniu sporów w obrębie systemu, a czwarta – przekształcaniu jego otoczenia. Podsystem regulacyjny ma wpływ na zasady, normy, prawo obowiązujące w systemie politycznym i w ten sposób wpływa na zachowania i stosunki społeczne. Natomiast podsystem komunikacyjny to sieć związków oraz stosunków, które występują między strukturami systemu politycznego, co z kolei ma wpływ na jego stabilność.

Zdaniem Szostaka „system polityczny podlega zmianom, czyli ewoluuje, mimo iż jego typową tendencją jest dążenie do utrzymywania stabilności politycznej”⁷⁸. Tymczasem Pietraś wprowadził pojęcie „adaptacji politycznej”⁷⁹, która polegać ma na dostosowywaniu się systemu politycznego państwa do zmieniających się warunków, co z kolei wymuszane ma być przez otoczenie danego systemu, czyli jego środowisko międzynarodowe. Sam proces adaptacji ma mieć charakter dynamiczny. Oznacza to skłonność systemu politycznego do ciągłych zmian.

Jak już stwierdzono, system polityczny państwa nie jest osadzony w próżni. Z jednej strony docierają do niego sygnały pochodzące od wewnątrzpaństwowego (wewnętrznego) otoczenia, z drugiej zaś istotną rolę mogą odgrywać także treści docierające od otoczenia międzynarodowego (zewnątrznego). W najszerszym ujęciu przyjmuje się, że „granice systemów międzynarodowych pokrywają się z reguły z granicami geograficznymi państw bądź ich zbiorowości, będących elementami tych systemów, choć nierzadko je przenikają”⁸⁰.

Zdefiniowanie i wskazanie cech systemu międzynarodowego jest potrzebne z uwagi na znaczącą rolę innych państw oraz organizacji ponadnarodowych, które wpływały i wpływają na decyzje podejmowane w systemach politycznych Polski i Niemiec. Robert Dahl i Bruce Stinebrickner stwierdzili, że „świat w rzeczywistości składa się z ogromnej, w zasadzie niepoliczalnej liczby systemów politycznych”⁸¹. Zalicza się do nich systemy subpaństwowe

⁷⁶ J. G. March, J. P. Olsen, *Instytucje*, dz. cyt., s. 27.

⁷⁷ W. Żebrowski, *Współczesne systemy polityczne*, dz. cyt., s. 10.

⁷⁸ W. Szostak, *Zarys teorii polityki*, dz. cyt., s. 9.

⁷⁹ Zob. Z. J. Pietraś, *Adaptacyjność spenetrowanych systemów politycznych*, Lublin 1990.

⁸⁰ W. Szczepański, *Europa w myśli politycznej de Gaulle'a*, dz. cyt., s. 45.

⁸¹ R. Dahl, B. Stinebrickner, *Współczesna analiza polityczna*, tłum. P. M. Kazimierczak, Warszawa 2007.

oraz ponadpaństwowe. Pierwsze z nich obejmują: formalnie wyodrębnione jednostki podziału terytorialnego państwa, będące jego częścią (np. w polskich warunkach będą to gminy), ponadto organizacje w znaczeniu formalnym, zakładane i prowadzące działalność na podstawie prawa i w przewidzianej prawem formie (np. fundacje, stowarzyszenia, partie polityczne, kościoły i związki wyznaniowe i zawodowe) oraz nieformalne grupy mieszczące się w obrębie poprzednich kategorii bądź funkcjonujące poza nimi. Drugi zbiór klasyfikowany jako ponadpaństwowe systemy polityczne obejmuje: zinstytucjonalizowane formy współpracy między państwami, do których zalicza się m.in. organizacje międzynarodowe i konfederacje, system międzynarodowy, za który przyjąć należy pewien stopień zorganizowania społeczności międzynarodowej, w którym to stosunki między państwami opierają się na określonych wzorcach i zasadach, oraz niepaństwowych uczestników stosunków międzynarodowych, do których zalicza się różnorodne organizacje pozarządowe oraz transportowe grupy i organizacje, np. korporacje transnarodowe⁸².

Zarówno Rzeczpospolita Polska, jak i Republika Federalna Niemiec jako państwa są uczestnikami stosunków międzynarodowych, a to oznacza, że są częścią większego systemu. Podobnie jak nie udało się wypracować niebudzącej żadnych kontrowersji definicji systemu politycznego, tak też nie ma jednego, cieszącego się nieograniczonym poparciem wyjaśnienia terminu *system międzynarodowy*. Zdaniem Adama Daniela Rotfelda jest to „określony dynamiczny układ stosunków międzypaństwowych, który chroni – w formie traktatów lub porozumień politycznych – zespół wartości i interesy uznane przez jego twórców oraz określa reguły postępowania w ich wzajemnych stosunkach i mechanizmy samoregulacji umożliwiające utrzymanie, rozwój i dostosowywanie się systemu do zmieniających się uwarunkowań”⁸³. Według Dariusza Kondrakiewicza „system międzynarodowy jest skomplikowaną siecią powiązań i relacji między uczestnikami stosunków międzynarodowych, wśród których podstawową rolę wciąż odgrywają państwa, charakteryzujące się rosnącym poziomem złożoności, wzajemnych zależności i hierarchicznego zróżnicowania”⁸⁴. Z kolei Joseph Samuel Nye zaproponował definicję, w myśl której międzynarodowy system polityczny

⁸² Zob. B. Kosowska-Gąstoł, B. Dziemidok Olszewska, *Współczesne systemy polityczne*, Warszawa 2022, s. 21.

⁸³ A. D. Rotfeld, *Europejski system bezpieczeństwa in statu nascendi*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1990, s. 27.

⁸⁴ D. Kondrakiewicz, *Między porządkiem a chaosem. Faza nierównowagi systemu międzynarodowego*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2015, s. 25.

„stanowi wzorzec powiązań między państwami, chociaż nie składa się wyłącznie z państw”⁸⁵. Zwrócił przy tym uwagę na rolę, którą odgrywać mają światowe media oraz opinia publiczna, a także przyjęte zasady działania. Natomiast George Modelski określił system międzynarodowy jako „system społeczny, spełniający określone wymagania strukturalne i funkcjonalne”⁸⁶. W opinii badacza systemy międzynarodowe składać się mają ze zbioru obiektów wraz ze stosunkami między tymi obiektami i ich atrybutami. Systemy międzynarodowe w tym ujęciu zawierać mają wzorce działania i oddziaływania między zbiorowościami oraz między jednostkami funkcjonującymi w ich imieniu⁸⁷. W ocenie Dirka Messnera system międzynarodowy to „wzajemne relacje i oddziaływania między państwami”⁸⁸.

Zdaniem Paula Kennedy'ego to układ sił między wielkimi mocarstwami, wyłoniony w rezultacie wojen, określa system międzynarodowy. Zwraca on przy tym uwagę na znaczenie potencjału ekonomicznego i naukowo-technologicznego państw⁸⁹. Kenneth Neal Waltz wyraził pogląd, że „systemem międzynarodowym zarządzają wielkie mocarstwa”⁹⁰.

Konkludując, na potrzeby pracy przyjęta została definicja, która zakłada na wstępie, że „system polityczny to skoordynowany wewnętrznie i wykazujący określoną strukturę układ elementów”⁹¹, na który składa się instytucja oraz organizacje, a także normy i zasady formalne oraz nieformalne, które regulują ich funkcjonowanie i wzajemne oddziaływanie. System ten działa w zróżnicowanym otoczeniu wewnętrznym i zewnętrznym, z którego wysyłane są sygnały wpływające na decyzje podejmowane przez decydentów politycznych.

5. Struktura pracy

W rozdziale pierwszym podjęta została próba przedstawienia nowej sytuacji w otoczeniu międzynarodowym systemów politycznych Polski i Niemiec po II wojnie światowej. Nakreślono w nim najważniejsze, w ocenie autora, punkty w stosunkach państwa polskiego z

⁸⁵ J. S. Nye, Jr, *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*, tłum. M. Madej, Warszawa 2009, s. 64.

⁸⁶ J. E. Dougherty, R. L. Pfaltzgraff, Jr., *Contending Theories of International Relations. A Comprehensive Survey*, 2nd edition, New York 1996, p. 147.

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ D. Messner, *World Society – Structures and Trends* [in:] *Global Trends and Global Governance*, P. Kennedy, D. Messner, F. Nuscheler (ed.), London 2002, p. 27.

⁸⁹ P. Kennedy, *Mocarstwa świata. Narodziny. Rozkwit. Upadek. Przemiany gospodarcze i konflikty zbrojne w latach 1500–2000*, przeł. M. Kluźniak, Warszawa 1995, s. 8–12.

⁹⁰ K. N. Waltz, *International Structure, National Force, and the Balance of World Power* [in:] *Political Power. A Reader in Theory and Research*, R. Bell, D. V. Edwards, R. H. Wagner (ed.), New York 1969, p. 193.

⁹¹ H. Dubrzyńska, *Elementy teorii polityki*, Gdańsk 1998, s. 36.

dwoma powstałymi w 1949 roku państwami niemieckimi. Dużo uwagi poświęcono wewnętrznemu otoczeniu systemu politycznego NRF/RFN i skutkom decyzji podejmowanych przez decydentów politycznych w Bonn i Warszawie, zwłaszcza tych dotyczących granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Poruszone zostały także narastające od połowy lat 70. XX wieku problemy w gospodarce Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, mające swoje przełożenie na zmiany w systemie politycznym PRL. Mniej uwagi poświęcono zaś relacjom PRL-NRD, eksponując zwłaszcza znaczenie tzw. traktatu zgorzeleckiego.

W rozdziale drugim skupiono się na zmianach w systemie politycznym PRL, a także na transformacji ustroju gospodarczego. Podjęta została w nim próba opisanie relacji polsko-niemieckich z uwzględnieniem kluczowego dla bilateralnych stosunków ostatecznego uznania przez Niemcy granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Omówiono okoliczności i skutki podpisania dwóch fundamentalnych dla relacji polsko-niemieckich traktatów: o uznaniu granicy oraz o dobrym sąsiedztwie. Poczyniono wszelkie starania, aby przedstawić stan prawny i faktyczny dotyczący reparacji i odszkodowań wojennych, których Polska domagała się od Niemiec. Kluczowe decyzje podejmowane przez decydentów w systemach politycznych Polski i Niemiec przedstawione zostały na tle oczekiwań i reakcji otoczenia wewnętrznego, w tym także opinii publicznej. Ponadto – z uwagi na doniosłe zmiany w systemie międzynarodowym na przełomie lat 80. i 90. – w rozdziale tym przedstawiono stosunek USA, ZSRR, Wielkiej Brytanii i Francji do zjednoczenia Niemiec oraz granicy polsko-niemieckiej.

Rozdział trzeci zawiera próbę wyjaśnienia koncepcji „polsko-niemieckiej wspólnoty interesów”, która wydawała się być podstawą bilateralnych relacji w latach 90. XX wieku. Skoncentrowano się w nim na analizie treści wystąpień polskich premierów i ministrów spraw zagranicznych, w których odnosili się oni do relacji z Niemcami. Przedstawione zostały także spojrzenia strony niemieckiej na warunki i perspektywy rozwijania współpracy z państwami dawnego bloku wschodniego, zwłaszcza z Polską. W tym kontekście przedstawione zostały najważniejsze wydarzenia z pierwszej i początku drugiej połowy ostatniej dekady XX wieku na drodze do integracji Polski ze Wspólnotami Europejskimi/Unią Europejską, a także omówiona została rola i interesy Niemiec w tym procesie. W rozdziale tym zaprezentowano również wyniki wyborów parlamentarnych w Polsce i w Niemczech z tamtego okresu oraz omówiono ich skutki dla relacji polsko-niemieckich.

W rozdziale czwartym skoncentrowano się na konsekwencjach zmiany w systemie politycznym RFN, za którą należało uznać koniec szesnastoletnich rządów chrześcijańskich demokratów i liberalów oraz powstanie pierwszej w historii RFN koalicji socjaldemokratów i zielonych na poziomie federalnym. Przedstawione zostały najważniejsze założenia tzw. Realpolitik kanclerza Gerharda Schroedera i ich konsekwencje dla stosunków z Polską oraz jej dążeń do pomyślnego zakończenia negocjacji na temat członkostwa w Unii Europejskiej. Zwrócono również uwagę na narastające po 2002 roku rozbieżności w polityce zagranicznej Polski i Niemiec, w tym na stosunek do działań podejmowanych w systemie międzynarodowym przez Stany Zjednoczone Ameryki. Na gruncie wewnętrznym akcent położono także na kwestię niemieckich reparacji i odszkodowań dla Polski z czasów II wojny światowej oraz problematyczną działalność tzw. Związku Wypędzonych w Niemczech.

Rozdział piąty poświęcony został wybranym zagadnieniom dotyczącym polsko-niemieckich stosunków gospodarczych. W pierwszej części podjęta została w nim próba naszkicowania podstawowych tendencji w wymianie handlowej między Polską a dwoma państwami niemieckimi po II wojnie światowej oraz ich wpływu na relacje polityczne. Posłużyły do tego przede wszystkim opracowania Józefa Misali, wydane przez Fundację im. Friedricha Eberta. Do zagadnień, którym poświęcono dużo uwagi w opisywanym rozdziale, należą relacje gospodarcze pomiędzy Polską a Niemcami, które uległy zacieśnieniu w wyniku transformacji gospodarczej przeprowadzonej w Polsce i w Niemczech Wschodnich na przełomie lat 80. i 90. XX wieku. Przedstawiona została rola, jaką odegrały Niemcy w trakcie prób rozwiązania problemu polskiego zadłużenia wobec instytucji zewnętrznych. W opisywanym rozdziale znalazły się ponadto fragmenty poświęcone zmieniającemu się profilowi wymiany handlowej między Niemcami a Polską w latach 1989–2004. Z uwagi na doniosłość problemu bezrobocia, z którym zmagaly się oba państwa, zwłaszcza na przełomie XX i XXI wieku, podjęto wątek migracji z uwzględnieniem przepływów siły roboczej między państwami.

Rozdział 1

Polsko-niemieckie stosunki polityczne w latach 1945–1989

1.1. Relacje polsko-niemieckie w polityce w latach 1945–1965

Za trudne i na ogół kontrowersyjne należy uznać wskazanie jednej daty bądź jednego wydarzenia, które byłoby bezpiecznym punktem wyjścia do rozważań o stosunkach polsko-niemieckich po II wojnie światowej. Agresja hitlerowskich Niemiec na Polskę, rozpoczęta 1 września 1939 roku i niepoprzedzona żadnym wypowiedzeniem wojny, otworzyła swoistą puszkę Pandory i w niechlubny sposób zapisała się w historii nie tylko tych dwóch sąsiadujących ze sobą państw, ale i całego kontynentu, a nawet – patrząc szerzej – świata. Blisko sześć lat niemieckiej okupacji ziem polskich odcisnęło swoje piętno na wzajemnym postrzeganiu się zarówno decydentów, jak i otoczenia systemów politycznych Polski i Niemiec. Wygenerowało także szereg problemów i zagadnień, z którymi zmagaly się oba, a w pewnym okresie nawet trzy państwa i ich społeczeństwa. Działania wojenne prowadzone w Europie w znacznej mierze zakończyły się w maju 1945 roku. Jednak nawet ta data, w zależności od potrzeb politycznych, budziła kontrowersje. Pomijając przypadki trwającego odizolowanego niemieckiego oporu, a także fakt okupowania niemałych terenów Europy przez III Rzeszę w maju 1945 roku, wskazać należy na rozbieżności między 8 maja 1945 roku jako datą zakończenia wojny w Europie, z którą utożsamiali się alianci zachodni, a dniem 9 maja 1945 roku obchodzonym później jako Dzień Zwycięstwa w Związku Radzieckim i państwach znajdujących się w jego strefie wpływów. Niezależnie od przyjętej ostatecznie daty stwierdzić należy, że wraz z zakończeniem II wojny światowej w wyniku towarzyszących mu konferencji pokojowych, zwłaszcza powojennej konferencji w Poczdamie, w Europie kształtowała się nowa rzeczywistość, nowe podziały i nowe wyzwania dla narodów polskiego i niemieckiego.

W przypadku Polski 22 lipca 1944 roku w Chełmie miał zostać ogłoszony Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego⁹². Był on inicjatywą, pod którą podpisali się przede wszystkim komuniści i sympatyzujące z nimi odłamy ruchu socjalistycznego. W dokumencie pojawiły się jednoznaczne deklaracje dotyczące postulowanej polityki wobec III

⁹² Było to oczywiste przekłamanie, co z czasem potwierdzić miał sam Edward Osóbka-Morawski. Manifest PKWN został zatwierdzony przez Józefa Stalina 20 lipca 1944 roku, a jego upublicznienie miało miejsce w Moskwie, a nie – jak przekonywano – w Chełmie (zob. E. Osóbka-Morawski, *Niczego nie zaprzepąściliśmy*, „Kontakt” 1983, nr 9 (17), s. 52).

Rzeszy i Niemców⁹³. Zapowiadano, że polscy żołnierze „pójdą poprzez Polskę całą po pomstę nad Niemcami, aż polskie sztandary nie załopocą na ulicach stolicy butnego prusactwa, na ulicach Berlina”⁹⁴. W bardzo emocjonalnych, ale też prawdopodobnie zgodnych z ówczesnymi oczekiwaniami wielu Polaków słowach informowano, że „wybiła godzina odwetu na Niemcach za męki i cierpienia, za spalone wsie, za zburzone miasta, zniszczone kościoły i szkoły, za łapanki, obozy i rozstrzeliwania, za Oświęcim, Majdanek, Treblinkę, za wymordowania getta”⁹⁵. W odezwie wzywano, by stanąć „do walki o wolność Polski, o powrót do Matki-Ojczyzny starego polskiego Pomorza i Śląska Opolskiego, o Prusy Wschodnie, o szeroki dostęp do morza, o polskie słupy graniczne nad Odrą! Stawajcie do walki o Polskę, której nigdy już nie zagrozi nawała germańska, o Polskę, której zapewniony będzie trwały pokój i możność twórczej pracy, rozkwit kraju!”⁹⁶. Manifest PKWN miał charakter jednoznacznie antyniemiecki, z oczywistych względów pomijał drugiego agresora i okupanta z 17 września 1939 roku. Komuniści, dokonując celowo zawężonej interpretacji polskich dziejów, stwierdzali, że „przed naporem germańskiego imperializmu ochronić może tylko zbudowanie wielkiej słowiańskiej tamy”⁹⁷, w której tworzeniu, co ciekawe, udział miał brać nie tylko Związek Radziecki, ale też odrodzona Czechosłowacja. Manifest PKWN w dobitny sposób pokazywał, jak przyszła władza komunistyczna będzie podchodziła do kwestii niemieckiej. Antyniemieckość, co potwierdził rozwój wydarzeń w kolejnych dekadach, miała stanowić jedną z legitymacji dla władzy komunistycznej, element unaradawiający w oczach polskiego społeczeństwa tych polityków, którzy władzę w powojennej Polsce przyjęli z rąk drugiego wrześniowego agresora – Związku Radzieckiego. Manifest PKWN, w którym pod płaszczykiem dość nietypowo interpretowanego prawa narodów do samostanowienia („ziemie polskie – Polsce, ziemie ukraińskie, białoruskie i litewskie – Radzieckiej Ukrainie, Białorusi i Litwie”⁹⁸) akceptowano utratę polskich Kresów Wschodnich, zapowiadając wspomniane wyżej „słupy graniczne nad Odrą”, miał być potwierdzeniem rzekomych oczekiwań społecznych dotyczących powojennych granic Polski. Niespełna dwa tygodnie od „ogłoszenia” Manifestu PKW Europa była świadkiem brzemiennego w skutki zrywu Polaków przeciwko Niemcom:

⁹³ Cały tekst Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, którego wybrane fragmenty zacytowano w dalszej części pracy, jest dostępny np. w zbiorach Muzeum Historii Polski, zob. *Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego*, „Rocznik Lubelski” 1959, nr 2, s. 7–14.

⁹⁴ Tamże, s. 7.

⁹⁵ Tamże, s. 8.

⁹⁶ Tamże, s. 9.

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ Tamże.

Powstania Warszawskiego. To doniosłe wydarzenie przez lata stanowiło duży problem dla komunistycznej propagandy, z jednej strony było bowiem bezsprzecznie zbrojnym wystąpieniem przeciwko zniechwalanemu niemieckiemu okupantowi, lecz z drugiej – realizowanym przez środowisko Armii Krajowej. Manifest PKWN sugerował, że „Krajowa Rada Narodowa, powołana przez walczący naród, jest jedynym legalnym źródłem władzy w Polsce”, a za tymczasową podstawę prawną odradzającej się Polski uznawał Konstytucję z 17 marca 1921 roku⁹⁹. Zapowiadano, że „podstawowe założenia Konstytucji 17 marca 1921 r. obowiązywać będą aż do zwołania wybranego w głosowaniu powszechnym, bezpośrednim, równym, tajnym i stosunkowym Sejmu Ustawodawczego, który uchwali jako wyraziciel woli narodu nową konstytucję”¹⁰⁰.

Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej powołany został w Warszawie 28 czerwca 1945 roku¹⁰¹. Zrealizowano w ten sposób postanowienia konferencji w Jałcie, podczas której USA, ZSRR i Wielka Brytania zgodziły się na utworzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, który miał powstać na bazie Rządu Tymczasowego, zdominowanego przez komunistów z Polskiej Partii Robotniczej i współpracujące z nimi środowiska polityczne, poprzez poszerzenie go o demokratycznych polityków przebywających za granicą i na emigracji¹⁰². Rząd ten zobligowany został do przeprowadzenia „wolnych, nieskrępowanych wyborów na zasadzie powszechnego głosowania”¹⁰³. Wybory do Sejmu Ustawodawczego istotnie się odbyły, ale dopiero w styczniu 1947 roku, a ich wyniki, jak zgodnie twierdzą historycy, zostały sfałszowane¹⁰⁴. Sfałszowanie wyników wyborów, wymagające zarówno pracy organizacyjnej, jak i rozeznania co do preferencji politycznych w różnych, także na nowo uzyskanych ziemiach, ułatwił swoisty kontrolowany sondaż, za który uznać można tzw. referendum ludowe z czerwca 1946 roku, którego ogólnopolskie wyniki również zostały ostatecznie sfałszowane¹⁰⁵.

Należy dodać, że sytuacja, w której znalazła się Polska, nie była wyjątkiem, lecz wydarzeniem zgodnym z tendencjami i procesami zachodzącymi w tej części Europy, co w

⁹⁹ Tamże, s. 8.

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ P. Wiczorkiewicz, *Historia polityczna Polski 1935–1945*, Warszawa 2005, s. 459.

¹⁰² *Teheran – Jałta – Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw*, wstęp W. T. Kowalski, Warszawa 1970, s. 207.

¹⁰³ A. Wąsowski, *Teheran-Jałta: Nowy porządek świata. 1944–1945*, t. 1, Warszawa, s. 15–17.

¹⁰⁴ Zob. A. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, dz. cyt.

¹⁰⁵ Zob. K. Drażba, *Urna to jest taki pniak. Wrzucisz „nie”, wychodzi „tak”. Referendum z 30 czerwca 1946 roku w Polsce na przykładzie województwa gdańskiego*, Gdańsk 2016.

swym słynnym przemówieniu w Westminster College podkreślił Winston Churchill¹⁰⁶, który 5 marca 1946 roku w Fulton powiedział, że „od Szczecina nad Bałtykiem do Triestu nad Adriatykiem w poprzek kontynentu opadła żelazna kurtyna (...). Poza tą linią leżą wszystkie stolice odwiecznych państw Europy centralnej i wschodniej. Warszawa, Berlin, Praga, Wiedeń, Budapeszt, Belgrad, Bukareszt i Sofia, wszystkie te sławne miasta i ludność wokół nich znajdują się teraz w czymś, co nazwać muszę radziecką sferą, i wszystkie są przedmiotem, w takiej czy innej formie, nie tylko radzieckiego wpływu, ale bardzo wysokiego, a w wielu wypadkach wciąż rosnącego stopnia bezpośredniej kontroli z Moskwy”¹⁰⁷. Słowa te wraz ze słynnym określeniem „żelazna kurtyna” (*Iron Curtain*) były wielokrotnie przywoływane w dyskusjach i publikacjach dotyczących tzw. zimnej wojny i podziału Europy na przestrzeni kilku dekad XX, tj. aż do przełomu lat 80. i 90..

W swym przemówieniu Churchill zawarł jednak inne, równie kontrowersyjne tezy, które warto przytoczyć, próbując nakreślić sytuację, w której Polakom i Niemcom przyszło układać swoje stosunki. Odnosząc się do działań Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej stwierdził on, że „zdominowany przez Rosjan polski rząd został zachęcony do dokonania ogromnych i bezprawnych najazdów na Niemcy”, sugerując, że wówczas, tj. w 1946 roku, odbywały się „masowe wysiedlenia milionów Niemców na godną pożałowania i nieprawdopodobną skalę”¹⁰⁸. W tym miejscu należy odnotować, że podstawą prawną do przesiedleń były postanowienia przyjęte podczas konferencji w Poczdamie, podczas której Wielką Brytanię reprezentował najpierw sam Churchill, a po przegranych przez Partię Konserwatywną wyborach do Izby Gmin – lider labourzystów Clement Attlee. Transfery ludności zakładał też plan ustalony przez Sojuszniczą Radę Kontroli Niemiec i przyjęty 20 listopada 1945 roku¹⁰⁹. Ponownie warto zauważyć, że argumentów za przesiedleniem Niemców dostarczył również Churchill, powołując się na doświadczenia z Grecji i Turcji po I wojnie światowej¹¹⁰. W odniesieniu do przyszłości Niemiec jako państwa już wtedy dostrzegł, że „rząd radziecki próbuje, działając niezależnie, zbudować na swoich obszarach

¹⁰⁶ W dniu ogłoszenia swojego przemówienia, tj. 5 marca 1946 roku, Churchill nie pełnił funkcji premiera.

¹⁰⁷ *Wystąpienie Winstona Churchilla w Westminster College, Fulton, Missouri z 5 marca 1946 roku*, podane w tłumaczeniu własnym, <https://winstonchurchill.org/resources/speeches/1946-1963-elder-statesman/the-sinews-of-peace/> [dostęp: 30.05.2023].

¹⁰⁸ Tamże.

¹⁰⁹ B. Nitschke, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945–1949*, Zielona Góra 1999, s. 27.

¹¹⁰ Tamże, s. 28.

prokomunistyczne Niemcy”¹¹¹, co w jego odczuciu miało spowodować „nowe poważne trudności w brytyjskiej i amerykańskiej strefie”¹¹², które to miały dać „pokonanym Niemcom możliwość wystawienia się na licytację między Sowietami i zachodnimi demokracjami”¹¹³.

Erhard Cziomer zauważył, że „po bezwarunkowej kapitulacji i upadku III Rzeszy oraz podziale Niemiec na cztery strefy okupacyjne między majem a sierpniem 1945 r. dalszy rozwój kwestii niemieckiej był wypadkową wielu czynników i tendencji”¹¹⁴. Zaliczył do nich: politykę okupacyjną i wizję przyszłych Niemiec, które były uzależnione od polityki zwycięskich mocarstw, zróżnicowany stosunek środowisk politycznych powojennych Niemiec, a później dwóch państw niemieckich do nowych realiów, nastawienie otoczenia politycznego, rozumiane jako postawa społeczności niemieckiej, która miała swoje odzwierciedlenie w wynikach wyborów (przede wszystkim w zachodnich strefach okupacyjnych, a następnie w Niemieckiej Republice Federalnej)¹¹⁵.

Kolejnym wydarzeniem w otoczeniu międzynarodowym, które wpłynęło na kształtowanie się relacji polsko-niemieckich, była londyńska konferencja ministrów spraw zagranicznych, która odbyła się w dniach 25 listopada – 17 grudnia 1947 roku. Wówczas ostatecznie rozeszły się drogi czterech mocarstw w sprawie Niemiec.

Ważną rolę, także z uwagi na doniosłe konsekwencje dla gospodarek Polski i Niemiec, odegrał Plan Odbudowy Gospodarczej Europy, który przedstawiony został przez amerykańskiego sekretarza stanu George’a Marshalla i do dzisiaj jest znany jako Plan Marshalla. Oferta amerykańskiej pomocy gospodarczej skierowana była do wszystkich państw Europy, ale pod naciskiem Moskwy, mimo początkowego zainteresowania, Polska i Czechosłowacja z niej zrezygnowały. Realizacja tego przedsięwzięcia w przypadku Niemiec wymagała objęcia nią trzech zachodnich stref okupacyjnych, a w konsekwencji przyłączenia do amerykańsko-brytyjskiej Bizonii, francuskiej strefy okupacyjnej. Cziomer zauważył, że „USA przedłożyły pięciopunktowy program utworzenia w ciągu jednego roku jednolitego

¹¹¹ *Wystąpienie Winstona Churchilla*, dz. cyt.

¹¹² Tamże.

¹¹³ Tamże.

¹¹⁴ E. Cziomer, *Ogólne przesłanki oraz istota kontrowersji wokół polityki podziału i jedności Niemiec do końca lat 60* [w:] *Zimna wojna (1946–1989) i jej konsekwencje dla ładu międzynarodowego*, B. Koszel, S. Wojciechowski (red.), Poznań 2007, s. 88.

¹¹⁵ Tamże, s. 88.

rządu niemieckiego dla wszystkich trzech zachodnich stref okupacyjnych oraz włączenia ich do Planu Marshalla”¹¹⁶.

Amerykański sekretarz stanu James F. Byrnes wygłosił 7 września 1947 roku w Stuttgarcie przemówienie, w którym zasygnalizował daleko idącą zmianę polityki Stanów Zjednoczonych wobec Niemiec¹¹⁷. Miało to swoje konsekwencje także dla Polski, ponieważ poruszony został wątek granicy polsko-niemieckiej. Sekretarz stanu stwierdził m.in. , że „w wyniku porozumienia jałtańskiego Polska przekazała Związkowi Radzieckiemu terytorium na wschód od linii Curzona. Z tego powodu poprosiła ona o rewizję swoich północnych i zachodnich granic. Stany Zjednoczone poprą rewizję tych granic na korzyść Polski. Jednak zasięg obszaru, który ma być scedowany na Polskę, musi zostać określony podczas ostatecznego uzgodnienia”¹¹⁸.

Określenie polsko-niemieckiej granicy jako „prowizorycznej” i uzależnienie jej ostatecznego uznania od wyników konferencji pokojowej wywołało gwałtowny sprzeciw komunistycznych władz w Warszawie. Władysław Gomułka, wicepremier i minister ds. ziem odzyskanych w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej, w swoim emocjonalnym przemówieniu powiedział: „Wielki błąd popełniają ci politycy i mężowie stanu, którzy mówiąc o urzędzeniu Niemiec i o ich przyszłości, zapominają o najbardziej żywotnych interesach narodu polskiego, a nawet próbują się wycofać ze swoich zobowiązań, jakie niedawno przyjęli wobec Polski (...). Toteż naród i rząd polski z niemałym zdziwieniem czytając przemówienie wygłoszone w Stuttgarcie przez Byrnesa, który w swoisty sposób zinterpretował uchwały konferencji poczdamskiej, a zwłaszcza ustępy dotyczące zachodnich granic Polski. Przemówienie to tym bardziej zasługuje na uwagę, gdy się je powiąże z jawnie tolerancyjną, a nawet protekcyjną polityką prowadzoną w Niemczech od skrzydła nielegalnych organizacji hitlerowskich aż po skrzydła niemieckich socjaldemokratów”¹¹⁹.

Debra Allen wspomniała, że budząca emocje wypowiedź amerykańskiego sekretarza stanu stanowiła dla Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej argument przemawiający za

¹¹⁶ Tamże, s. 89.

¹¹⁷ J. McAllister, *No Exit: America and the German Problem. 1943–1954*, Cornell University Press, Ithaca 2001, p. 94.

¹¹⁸ *Speech by J.F. Byrnes, United States Secretary of State, Restatement of Policy on Germany, Stuttgart, September 6, 1946*, <https://usa.usembassy.de/etexts/ga4-460906.htm> [accessed 30 May 2023].

¹¹⁹ *Przemówienie Ministra Ziem Odzyskanych*, „Głos Wielkopolski” 1945, nr 248 (552), http://www.wbc.poznan.pl/Content/434006/PDF/GW_0248_1946.pdf [dostęp: 30.05.2023].

koniecznością wzmocnienia stosunków polsko-radzieckich, w ramach których granica na Odrze i Nysie Łużyckiej byłaby gwarantowana przez Związek Radziecki¹²⁰. W swoim wystąpieniu z 16 września 1946 roku minister spraw zagranicznych ZSRR Wiaczesław Mołotow oświadczył, że granica polsko-niemiecka jest ostateczna¹²¹.

1.2. Rozwój sytuacji w systemach politycznych podzielonych Niemiec

Oprócz kluczowych uwarunkowań zewnętrznych i działań podejmowanych przede wszystkim przez Stany Zjednoczone i Związek Radziecki istotny był odbiór tych działań przez niemieckie społeczeństwo w czterech strefach okupacyjnych. Działania prowadzone z inspiracji Moskwy przynosiły jednak zróżnicowane, niekiedy wręcz przeciwne do pożądaných przez nią skutki. Już w kwietniu 1946 roku w radzieckiej strefie okupacyjnej doszło do przymusowego połączenia Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) z Komunistyczną Partią Niemiec (KPD), w wyniku czego powstała Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec (*Sozialistische Einheitspartei Deutschlands*). Klęską SED zakończyły się także tzw. wybory ogólnoberlińskie, czyli głosowanie na kandydatów do berlińskiej rady miejskiej, które przeprowadzone zostało 20 października 1946 roku. Zarówno we wschodniej, jak i zachodniej części miasta wyraźnymi zwycięzcami byli socjaldemokraci, a w łącznym zestawieniu dla sektorów zachodnich i wschodniego komuniści zajęli dopiero trzecie miejsce¹²².

Z perspektywy czasu można stwierdzić, że błędem strony radzieckiej było także wprowadzenie blokady zachodnich sektorów Berlina, na co zdecydowano się 20 czerwca 1948 roku. Trwająca blisko jeden miesiąc blokada stanowiła wyzwanie dla mocarstw zachodnich, które pod przywództwem USA zorganizowały tzw. most powietrzny (*Luftbruecke*), za pomocą którego zaopatrywały Berlin we wszystkie niezbędne towary i produkty. Wyrazem wysokiego poparcia dla polityki prozachodniej były wyniki wyborów przeprowadzonych w trzech strefach okupacyjnych Berlina, które zakończyły się wielkim

¹²⁰ D. J. Allen, *The Oder-Neisse line: the United States, Poland, and Germany in the Cold War*, Greenwood Publishing Group, Westport 2003, s. 50–52.

¹²¹ Molotov, *Disputing Byrnes, Holds Polish Border Is Set*, "The New York Times" 1946.

¹²² *Wahl zum Abgeordnetenhaus von Berlin am 20. Oktober 1946 nach Bezirken und Parteien*, <https://web.archive.org/web/20090531181945/http://www.wahlen-berlin.de/wahlen/wahldatenbank/tabellen/46agh2p.htm> [zugesgriffen am 30.05.2023].

sukcesem Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD), która to poprawiła swój wynik o 12,8%, uzyskując ponad 64% głosów¹²³.

Według Cziomera sukces zdecydowanej odpowiedzi aliantów zachodnich „przyspieszył niewątpliwie konsolidację berlińczyków w zachodnich sektorach oraz całego społeczeństwa zachodnioniemieckiego wokół idei powstania RFN”¹²⁴. Propozycja Ustawy Zasadniczej (*Grundgesetz*) została przedstawiona przez członków Rady Parlamentarnej 8 maja 1949 roku, a 7 września proklamowano utworzenie Republiki Federalnej Niemiec (RFN), która aż do 1970 roku określana była przez Polskę jako Niemiecka Republika Federalna (NRF). Odpowiedzią Moskwy i podległych jej tzw. Kongresów Ludowych było powołanie do życia Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD) w dniu 7 października 1949 roku. Klęską dla Moskwy zakończyły się wcześniej wybory do pierwszego Bundestagu, w których Komunistyczna Partia Niemiec zdobyła niespełna 6% głosów, wyraźnie przegrywając z chrześcijańskimi demokratami z CDU/CSU (31%) oraz socjaldemokratami z SPD (29,2%) i liberałami z FDP (11,9%)¹²⁵.

Jak już zostało wspomniane, zarówno w radzieckiej, jak i w zachodnich strefach okupacyjnych tworzono nowe lub reaktywowano istniejące przed wojną (a dokładniej w czasach Republiki Weimarskiej) stronnictwa polityczne. Przedstawiciele różnych nurtów w niemieckiej debacie politycznej przedstawiali zróżnicowane, często nieuwzględniające możliwych uproszczeń stanowiska, także w sprawie granicy polsko-niemieckiej. Dotyczyło to polityków tak na Wschodzie, jak i na Zachodzie¹²⁶. Z wielu powodów nie jest możliwe przedstawienie poglądów wszystkich liczących się postaci na niemieckiej scenie politycznej. Poniżej zaprezentowano – biorąc pod uwagę wpływ na system polityczny Niemiec Zachodnich i Wschodnich – przekonania dotyczące granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej wyrażane przez polityków, którzy odgrywali istotną rolę w początkach istnienia państw niemieckich. U schyłku lat 40. XX wieku trudno znaleźć znaczącego polityka, który całkowicie akceptowałby nowe, faktycznie istniejące granice. Zdecydowanie wrogo do granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej

¹²³ *Wahl zur Stadtverordnetenversammlung in Berlin am 5. Dezember 1948 nach Bezirken und Parteien*, <https://www.wahlen-berlin.de/Historie/wahldatenbank/Tabellen/1948agh2p.asp> [zugesgriffen am 30.05.2023].

¹²⁴ E. Cziomer, *Ogólne przesłanki oraz istota kontrowersji wokół polityki podziału i jedności Niemiec do końca lat 60* [w:] *Zimna wojna (1946–1989) i jej konsekwencje dla ładu międzynarodowego*, B. Koszel, S. Wojciechowski (red.), Poznań 2007, s. 91.

¹²⁵ *Wahl zum 1. Deutschen Bundestag am 14. August 1949* <https://www.bundeswahlleiterin.de/bundestagswahlen/1949.html> [zugesgriffen am 30.05.2023].

¹²⁶ H.-P. Schwarz, *Vom Reich zur Bundesrepublik. Deutschland im Widerstreit der aussenpolitischen Konzeptionen in den Jahren der Besatzungsherrschaft 1945–1949*, Neuvied/Berlin 1966, S. 299–344.

nastawieni byli posiadający największy wpływ na opinię publiczną politycy CDU i SPD. Dużą i trwałszą zmianę podejścia w tej sprawie obserwuje się u ważnych zachodnioniemieckich polityków i opinii publicznej dopiero w latach 60. XX wieku. Również w Niemczech Wschodnich opór był silny i tylko presja Moskwy wpłynęła na zmianę stanowiska wschodnioniemieckich komunistów i stosunkowo szybkie uznanie nowej rzeczywistości.

Walter Ulbricht był działaczem KPD, który dość szczęśliwie dla siebie zdołał uciec z Niemiec w chwili, gdy do władzy doszła tam NSDAP. Do kraju powrócił z Moskwy, w której w czasie wojny znalazł schronienie. Jak zauważył Zbigniew Mazur, „trudno oddzielić to, co czynił z własnego głębokiego przekonania, od tego, co narzucali mu sowieccy mocodawcy”¹²⁷. Początkowo również w szeregach SED pojawiały się głosy mówiące o konieczności rewizji postanowień konferencji w Poczdamie i zmian polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Opinie te zostały odrzucone, a następnie były z różnym zapałem zwalczane po wspomnianym już oświadczeniu Mołotowa z 16 września 1947 roku.

Otto Grotewohl, pierwszy premier NRD, w swoim pierwszym exposé stwierdził, że „jakkolwiek mocarstwa zachodnie współdziałały przy ustalaniu granicy na Odrze i Nysie i przy przeprowadzaniu wysiedlania ludności niemieckiej z tamtejszych obszarów, to jednak w dążeniu do werbowania żołdaków przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej podjęły one obecnie próbę, aby z granicy na Odrze i Nysie uczynić granicę wrogości między Niemcami a ich sąsiadem wschodnim”¹²⁸. Polska prasa, cytując przemówienia enerdowskiego polityka, wyłuszczała wybrane fragmenty: „Granica na Odrze i Nysie jest dla nas GRANICĄ POKOJU, która umożliwi UTRZYMANIE PRZYJAZNYCH STOSUNKÓW Z NARODEM POLSKIM”¹²⁹.

Rzecz jasna nie tylko komuniści niechętnie patrzyli na utratę dawnych ziem wschodnich na rzecz Polski i ZSRR. Jakob Kaiser był przewodniczącym CDU, która została powołana do życia we wschodniej strefie okupacyjnej. Podobnie jak jego partyjny kolega Andrea Hermes bardzo krytycznie podchodził do polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, pragnąc zachowania granic z 1937 roku.

¹²⁷ Z. Mazur, *Droga Niemiec do zjednoczenia wewnętrznego*, dz. cyt., s. 16.

¹²⁸ *Program rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej*, „Życie Warszawy” z dn. 13 października 1949.

¹²⁹ Tamże.

Kurt Schumacher był działaczem, a z czasem i przewodniczącym zachodnioniemieckiej SPD, który łączył różne, niekiedy zaskakujące koncepcje polityczne. Wskazywał na trudną sytuację socjaldemokratów, która miała wynikać ze znalezienia się „między dwoma kołami młyńskimi, reakcyjnym kapitalizmem i totalitarnym komunizmem”¹³⁰. Stanowczo występował przeciwko granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, domagając się powrotu do granic z 1937 roku.

Konrad Adenauer był jednym z polityków, którzy na zjeździe w Bad Godesbergu powołali do życia Unię Chrześcijańsko-Demokratyczną. W 1947 roku został jej przewodniczącym z mandatem na trzy strefy okupacyjne. Wybrano go na pierwszego kanclerza Republiki Federalnej Niemiec 5 września 1949 roku przewagą jednego głosu. Z uwagi na jego wiek (w chwili objęcia urzędu miał 73 lata) zakładano, że będzie urzędował krótko. Rządził jednak czternaście lat¹³¹. Adenauer podchodził do granicy polsko-niemieckiej, podobnie jak do wielu zagadnień, w sposób bardzo pragmatyczny. Z jednej strony doskonale zdawał sobie sprawę, że ewentualne ponowne zjednoczenie Niemiec i powrót do granic z 1937 roku może być zrealizowane tylko w przypadku klęski Związku Radzieckiego, z drugiej zaś wiedział, jak istotny dla decyzji zapadających w systemie politycznym RFN będzie głos środowisk tzw. wypędzonych.

Zbigniew Mazur ocenił, że Adenauer był realistą, który „nie znosił atmosfery Berlina i w ogóle wszystkiego, co znajdowało się na Wschód od Łaby”, uważał, że „serce Niemiec leżało nie w części wschodniej, „skolonizowanej” w ciągu wieków, lecz w zachodniej, w Nadrenii i Westfalii, na terenach wyrosłych z kultury antycznej”¹³². Adenauer w swoim pierwszym wystąpieniu przed niemieckim Bundestagiem w dniu 20 września 1949 roku, poruszając temat dawnych niemieckich terytoriów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej, stwierdził, że „w żadnym wypadku nie może się godzić na późniejszy jednostronny rozdział tych terenów przez Rosję Sowiecką i Polskę”¹³³. Zapowiedział również, że Niemcy „nie zaprzestaną dochodzić swoich praw do tych terytoriów w uporządkowanym procesie prawnym”¹³⁴. Należy podkreślić,

¹³⁰ Z. Mazur, *Droga Niemiec do zjednoczenia wewnętrznego*, dz. cyt., s. 14.

¹³¹ O bogatym dorobku politycznym Konrada Adenauera świadczą nie tylko liczne biografie oraz obszerna literatura przedmiotu, ale i fakt, że od 1964 roku jego imię nosi niemiecka fundacja polityczna współpracująca naturalnie z CDU – Fundacja im. Konrada Adenauera, zob. <https://www.kas.de/en/konrad-adenauer> [dostęp: 30.05.2023].

¹³² Z. Mazur, *Droga Niemiec do zjednoczenia wewnętrznego*, dz. cyt., s. 15.

¹³³ *Erste Regierungserklärung des Bundeskanzlers Adenauer vor dem Deutschen Bundestag vom 20. September 1949*, <https://www.kas.de/de/einzelitel/-/content/erste-regierungserklaerung-von-bundeskanzler-adenauer> [zugesgriffen am 31.05.2023].

¹³⁴ Tamże.

że słowa kanclerza RFN spotkały się z gorącym poparciem ze strony wielu środowisk politycznych, co zostało odnotowane w stenogramie z posiedzenia. Niektórzy z deputowanych do Bundestagu poszli dalej i zgłosili roszczenia nawet do terytoriów wchodzących w 1937 roku w skład Czechosłowacji. Deputowany Franz Richter publicznie wzywał, by „nie zapominać o tzw. Kraju Sudeckim”¹³⁵.

Wydaje się, że to właśnie na użytek wewnętrzny Adenauer – przede wszystkim z pobudek pragmatycznych – kwestionował polską granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej. Warto pamiętać, że wypowiedzi takich polityków jak Richter nie były odosobnionymi ekscesami, ale komunikatami, które zarówno przychodziły, jak i wychodziły z oczekującego tego otoczenia systemu politycznego Niemiec, przez które należy rozumieć niemiecką opinię publiczną.

Republika Federalna Niemiec przystąpiła do NATO w 1954 roku, co przyczyniło się do wzrostu jej znaczenia na arenie międzynarodowej. Wcześniej, bo 19 września 1950 roku w komunikacie ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji stwierdzono, że „rząd federalny jest jedynym demokratycznie legitymowanym rządem niemieckim, uprawnionym do przemawiania w imieniu całego narodu niemieckiego”¹³⁶.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na tzw. doktrynę Hallsteina. Walter Hallstein w latach 1950–1951 był szefem Urzędu Kanclerskiego, a ponadto bliskim współpracownikiem Adenauera. Od jego nazwiska pochodzi koncepcja prowadzenia polityki zagranicznej przez RFN zwana doktryną Hallsteina, chociaż wskazuje się, że w istocie większe zasługi dla jej sformułowania miał Wilhelm Grewe¹³⁷. Doktryna ta obowiązywała w latach 1955–1969 i zaczęła być realizowana po wizycie Adenauera w Moskwie we wrześniu 1955. Miała ona doprowadzić do zjednoczenia Niemiec poprzez przyłączenie NRD do RFN. W efekcie rząd w Bonn opowiedział się przeciwko uznawaniu NRD za samodzielne państwo i dość niekonsekwentnie próbował powstrzymać się od utrzymywania stosunków dyplomatycznych z państwami uznającymi państwo wschodnioniemieckie. Podstawowym wyjątkiem był tu ze względów oczywistych Związek Radziecki.

¹³⁵ „Bitte auch das Sudetenland dabei nicht vergessen“, <https://www.kas.de/de/einzeltitel/-/content/erste-regierungserklaerung-von-bundestkanzler-adenauer> [zugesgriffen am:31.05.2023].

¹³⁶ D. Blumenwitz, *Denk ich an Deutschland. Antworten auf die Deutsche Frage*, Muenchen 1989, S. 78.

¹³⁷ 1955: *Die Hallstein-Doktrin*, <https://www.bundesarchiv.de/DE/Content/Virtuelle-Ausstellungen/1955-Die-Hallstein-Doktrin/1955-die-hallstein-doktrin.html> [zugesgriffen am 30.05.2023].

W kwestii stosunku Niemców do granicy polsko-niemieckiej warto przywołać wypowiedź Hansa Lehmana, który postawił tezę, że jakakolwiek zmiana granicy polsko-niemieckiej wyznaczonej w Poczdamie na linii Odry i Nysy Łużyckiej zdestabilizowałaby sytuację w Polsce. Taki scenariusz byłby z kolei niebezpieczny dla Związku Radzieckiego, który w ten sposób stawał się naturalnym gwarantem ustaleń granicznych¹³⁸. Wraz z rozwojem zimnej wojny zmieniało się także nastawienie aliantów do granicy polsko-niemieckiej. Prezydent USA Harry Truman był zdania, że linia Odry i Nysy Łużyckiej musi zostać potwierdzona na konferencji pokojowej. Brytyjski minister spraw zagranicznych Ernest Bevin już 10 października 1945 roku oświadczył, że Wielka Brytania w żadnym razie nie poprze roszczeń Polski do linii Odry i Nysy. W opinii Churchilla tak wyznaczona granica „zasiałaby nienawiść między Niemcami a Polakami, a Niemcom utrudni lub uniemożliwi gospodarczą odbudowę kraju”¹³⁹. O ile nie sposób nie uwzględnić znaczenia zwłaszcza przemysłowego Śląska, określanego także jako drugie płuco Niemiec, dla odbudowy gospodarczej po wojnie, o tyle za śmiałą można uznać tezę Churchilla o innych niż negatywne wzajemnych relacjach między Polakami a Niemcami kilka miesięcy od zakończenia podstawowych działań wojennych, w których śmierć poniosły miliony ludzi, a kolejne utraciły dorobek życia. Z takiego spojrzenia na kwestię granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej w pewnym stopniu wyłamywała się Francja. Maria Pasztor stwierdziła, że „w odróżnieniu od polityki brytyjskiej, która w swych posunięciach wobec Europy Wschodniej zajmowała oficjalnie stanowisko w zasadzie zbieżne z dyplomacją amerykańską, postawa francuskich kół rządowych IV Republiki wydawała się wyraźniej sprzyjać polskim zabiegom zmierzającym do utrzymania terytorialnego status quo”¹⁴⁰.

Kierunków rozwoju relacji polsko-niemieckich nie można rzetelnie przedstawić bez uwzględnienia silnie wpływających na nie interesów wielkich mocarstw. Kanclerz Konrad Adenauer 14 listopada 1951 roku odbył rozmowę z alianckimi wysokimi komisarzami, w trakcie której poruszył temat granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Andrzej Młynarski, bazując na dokumentach opracowanych przez Wilhelma Grewe, wskazał, że w opinii ówczesnego amerykańskiego komisarza Johna McCloya „alianci nie mogą przejąć żadnych zobowiązań w

¹³⁸ H. G. Lehmann, *Der Oder – Neisse – Konflikt*, Muenchen 1974, s. 140.

¹³⁹ Tamże, s. 27.

¹⁴⁰ M. Pasztor, *Francja i Wielka Brytania wobec polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej w latach 1958–1967*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, vol. XXXVIII, s. 147–182.

sprawie odzyskania byłych niemieckich terenów za Odrą i Nysą”¹⁴¹. Z kolei brytyjski komisarz Ivone Kirkpatrick „nie ukrywał, dlaczego Brytyjczycy nie popierają otwarcie niemieckich żądań: (...) byłoby to równoznaczne z przekonaniem Polaków i Czechów, że jedynym gwarantem ich bezpieczeństwa jest ZSRR”¹⁴². Natomiast André François-Poncet, francuski komisarz, opowiedział się za utworzeniem jasnej definicji zjednoczonego państwa niemieckiego, które w jego ocenie „mogło objąć tylko zachodnie i wschodnie strefy, ani mniej, ani więcej”¹⁴³. Podczas obfitej w mocne słowa i emocje wymianie zdań poruszony został także wątek dawnych ziem niemieckich, które zostały przyłączone do Związku Radzieckiego. Jeszcze w czasie wojny Józef Stalin zażądał Królewca, wskazując, że ZSRR nie dysponował wówczas niezamarzającym portem na Bałtyku. Po wojnie mocarstwa zachodnie zawarły z ZSRR postanowienia bilateralne w sprawie tej części dawnych Prus Wschodnich. Andrzej Młynarski ocenił, że „stanowisko Adenauera można interpretować następująco: nadzieje na odzyskanie Królewca kanclerz uznał za zerowe i niemożliwe do spełnienia. Inaczej wyglądała sprawa Polski, państwa słabego, gospodarczo i politycznie nieporównywalnego z Niemcami”¹⁴⁴.

Drugie już wybory do Bundestagu w RFN odbyły się 6 września 1953 roku. Wzmocnieniu uległa pozycja chrześcijańskich demokratów, na których listy padło ponad 45% głosów wobec niespełna 29% dla socjaldemokratów¹⁴⁵.

Temat relacji PRL-RFN został poruszony przez kanclerza Adenauera także w deklaracji rządowej z dnia 20 października 1953 roku poświęconej polityce zagranicznej gabinetu, który wyłonił się w wyniku wyborów do Bundestagu. Kanclerz RFN oświadczył, że „zgodnie z licznymi deklaracjami Bundestagu i rządu federalnego naród niemiecki nigdy nie uzna tzw. granicy na Odrze i Nysie”¹⁴⁶. Wyraził przy tym przekonanie, że „problemy związane z linią Odry i Nysy nie powinny być rozwiązywane siłą, lecz wyłącznie środkami pokojowymi”¹⁴⁷. Stanowisko to zostało powtórzone przez ministra spraw zagranicznych Heinricha von Brentano

¹⁴¹ A. Młynarski, *Niemcy jako polityczny problem Europy 1949–2002*, dz. cyt., s. 95.

¹⁴² Tamże.

¹⁴³ Tamże.

¹⁴⁴ Tamże, s. 97.

¹⁴⁵ *Wahl zum 2. Deutschen Bundestag am 6. September 1953*, https://web.archive.org/web/20090329200025/http://www.bundeswahlleiter.de/de/bundestagswahlen/fruehere_bundestagswahlen/btw1953.html [zugesgriffen am 31.05.2023].

¹⁴⁶ *Regierungserklärung des Bundeskanzlers in der 3. Sitzung des Deutschen Bundestages, 20. Oktober 1953*, <https://www.konrad-adenauer.de/seite/20-oktober-1953/> [zugesgriffen am 31.05.2023].

¹⁴⁷ Tamże.

w czasie konferencji prasowej zorganizowanej w Berlinie Zachodnim trzy lata później, tj. 30 listopada 1956 roku. Szef niemieckiego MSZ podkreślił potrzebę „rozmów, negocjacji, uzgodnień”¹⁴⁸. W tamtym okresie coraz częściej ujawniały się narracje zachodnioniemieckich polityków, którzy twierdzili, że dopiero ogólnoniemiecki rząd będzie mógł podjąć ostateczną decyzję w sprawie granic.

W swoim wystąpieniu sejmowym z dnia 16 marca 1955 roku premier PRL Józef Cyrankiewicz wyraził gotowość do normalizacji stosunków z Niemcami Zachodnimi. Nie spotkało się to wówczas z większym odzewem ze strony oficjalnych władz NRF. Również po poznańskim czerwcu 1956 pojawiły się podobne sygnały z polskiej strony. Pewne nadzieje strona zachodnioniemiecka łączyła z odwilżą październikową. Niemieckie dokumenty z tamtego okresu zawierają odniesienia do Wolnej Polski (*Freies Polen*), której nie utożsamiano jednak z władzami PRL, a szerzej z narodem polskim. Adenauer stwierdził wówczas: „Przez pojęcie >>Wolna Polska<<, z którą pragnęlibyśmy mieć unormowane stosunki i uregulowane wszystkie sporne sprawy, rozumiem Polskę posiadającą pełne prawa suwerennego państwa w decydowaniu o swych sprawach wewnętrznych i zewnętrznych”¹⁴⁹.

Robert Spałek w wywiadzie z Maciejem Foksem opublikowanym na stronie Instytutu Pamięci Narodowej w następujący sposób opisał stosunek Władysława Gomułki do Niemców: „autentycznie obawiał się Niemców, a decydujący wpływ na tę jego niechęć miały dwa czynniki, własne doświadczenie okupacyjne oraz wdrukowane w pamięci przekonanie o wielowiekowych konfliktach niemiecko-polskich. Gomułka uważał, że jak świat światem nie będzie Niemiec Polakowi bratem”¹⁵⁰. Pomimo tych doświadczeń był on gotów, czego dowiódł późniejszy niewątpliwy sukces roku 1970 w polityce zagranicznej, do pragmatycznego porozumienia, które w jego ocenie miało zwiększyć polskie bezpieczeństwo, a zarazem zmniejszyć znaczenie Związku Radzieckiego jako jedyne realnego gwaranta granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Wcześniej I sekretarz KC PZPR wiązał pewne nadzieje z wyborami do Bundestagu w 1957 roku, w trakcie których bacznie śledził wystąpienia ówczesnego przewodniczącego parlamentu zachodniobermberskiego Willy'ego Brandta. Ten późniejszy

¹⁴⁸ *Auswaertiges Amt: Zur Aussenpolitik der neuen Bundesregierung Ansueze aus der Regierungserklaerung von Bundeskanzler Konrad Adenauer vor dem Deutschen Bundestag vom 20. Oktober 1953*, S. 235.

¹⁴⁹ *Die Auswaertige Politik der Bundesrepublik Deutschland*, Auswaertiges Amt, Köln 1972, S. 322.

¹⁵⁰ *Rozmowa z dr. Robertem Spalkiem z Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie, autorem książki Na licencji Moskwy. Wokół Gomułki, Bermiana i innych (1943–1970)*, <https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/nie-tylko-o-ksiazkach/133057,Gomulka-zachowywal-sie-jak-Hitler-w-bunkrze.html> [dostęp: 09.06.2023].

przywódca SPD i kanclerz RFN wyrażał chęć znormalizowania stosunków z Polską. Kolejne zwycięstwo chrześcijańskich demokratów z Adenauerem oddaliło jednak tę wizję o kilkanaście lat.

W tym czasie stosunek władz PRL do NRF uległ zaostrzeniu. Podczas III Zjazdu PZPR, który miał miejsce w marcu 1959 roku, a zatem niespełna trzy lata po polskim październiku 1956, Gomułka ostro stwierdził, że „nikt na świecie nie bierze przecież na serio oszukańczo-naiwnych tricków politycznych pana Adenauera, który twierdzi, że pragnie ściągnąć skórę z polskiego barana bez używania noża do tej operacji i w dodatku w porozumieniu z samym baranem”¹⁵¹. Również pierwsza połowa lat sześćdziesiątych nie przyniosła jeszcze widocznej zmiany w polityce RFN, dlatego rząd PRL kierował do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych pisma, w których wzywał do zajęcia jednoznacznego stanowiska w sprawie polsko-niemieckiej granicy¹⁵². Hermann Kopf, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu, w odpowiedzi na te postulaty 14 czerwca 1961 roku stwierdził, że „żaden rząd niemiecki nie zdecyduje się na ustanowienie stosunków dyplomatycznych z Polską przez rezygnację z układu pokojowego regulującego wschodnie granice Niemiec”¹⁵³. Gerhard Schroeder, minister spraw zagranicznych RFN, w swoim wystąpieniu w Monachium 3 kwietnia 1964 roku podtrzymał te tezy, deklarując przy tym chęć „normalizacji stosunków z krajami Europy Wschodniej”¹⁵⁴.

Młynarski uznał, że „tzw. normalizacja stała się słowem kluczem polityki zagranicznej RFN. Mówiono i pisano w tym czasie o normalizacji. Zachodnie Niemcy normalizowały swoje stosunki ze wschodnimi sąsiadami”¹⁵⁵.

¹⁵¹ J. Kiwerska, *W atmosferze wrogości (1945–1970)* [w:] *Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polski 1945–1989*, A. Wolff-Powęska (red.), Poznań 1993.

¹⁵² Zob. W. Gomułka, *O problemie niemieckim. Artykuły i przemówienia*, Warszawa 1984, s. 357–358.

¹⁵³ *Deutscher Bundestag – 3. Wahlperiode – 162. Sitzung. Bonn, Mittwoch, den 14. Juni 1961 s. 9365 – 9367*, <https://dserver.bundestag.de/btp/03/03162.pdf> [zugesgriffen am 31.05.2023].

¹⁵⁴ *Auswaertiges Amt: Normalisierung des Verhaeltnisses zu den Staaten Osteuropas. Rede des Bundesministers des Auswaertigen, Dr Herhard Schroeder, vor dem evangelischen Arbeitskreis der CDU/CSU in Muenchen am 3. April 1964*, S. 289.

¹⁵⁵ A. Młynarski, *Niemcy jako polityczny problem Europy 1949–2002*, dz. cyt., s. 99.

1.3. Relacje Polska-NRF w latach 1965–1989

Wybory do Bundestagu w Niemieckiej Republice Federalnej z 3 października 1965 roku przyniosły poprawę wyników chrześcijańskich demokratów i socjaldemokratów, a spadek o mniej więcej $\frac{1}{4}$ poparcia dla liberałów¹⁵⁶. Po wyborach ponownie ukształtowała się koalicja CDU/CSU z FDP i Ludwigiem Erhardem na czele. Przetrwiała ona jednak około roku. W efekcie 30 listopada 1966 roku jeden z autorów niemieckiego cudu gospodarczego złożył dymisję. Kanclerzem w ramach pierwszej tzw. wielkiej koalicji złożonej z CDU/CSU i SPD został Kurt Georg Kiesinger. Tekę wicekanclerza i ministra spraw zagranicznych objął Willy Brandt, socjaldemokrata, burmistrz zachodniego Berlina.

W ocenie Dietricha Thraenhardta Republika Federalna Niemiec przeszła stopniowy rozwój i ewolucję, jeśli chodzi o prowadzoną politykę zagraniczną¹⁵⁷. Zdaniem Młynarskiego obfitowała ona w błędy, a „jednym z tych największych (...) była tzw. doktryna Hallsteina”¹⁵⁸. Według niego „dopiero rząd Brandta w polityce zagranicznej okazał realizm i odszedł od doktryny Hallsteina. (...) Był to warunek wstępny dialogu i oznaczał koniec politycznej samoizolacji RFN w Europie i świecie”¹⁵⁹. Brandt postanowił spróbować unormować stosunki z państwami Europy Wschodniej. Służyły temu układy zawierane kolejno z ZSRR, PRL, NRD i Czechosłowacją. Zarówno Brandt, jak i jego bliski współpracownik oraz przyjaciel Egon Bahr uważali, że w ówczesnych realiach jedynie zbliżenie z NRD poprzez nawiązanie i intensyfikację wielopłaszczyznowych stosunków może w przyszłości otworzyć drogę do zmian w systemie NRD, a z czasem i zjednoczenia z RFN. Timothy Garton Ash ocenił, że pierwszoplanowym celem polityki Brandta nie było cementowanie istniejących stosunków w Europie Środkowej, lecz ich transformacja¹⁶⁰. Koncepcje proponowane i wdrażane przez socjaldemokratycznego kanclerza określane jako Nowa Polityka Wschodnia (*Neue Ost Politik*) i ich kluczowy element: zmiana przez zbliżenie (*Wandel durch Annäherung*) znacząco wpisywały się w ówczesne odprężeniowe i pokojowe tendencje międzynarodowe¹⁶¹.

¹⁵⁶ *Wahl zum 5. Deutschen Bundestag am 19. September 1965*, https://web.archive.org/web/20120506123123/http://www.bundeswahlleiter.de/de/bundestagswahlen/fruehere_bundestagswahlen/btw1965.html [zugesgriffen am 31.05.2023].

¹⁵⁷ Zob. D. Thraenhardt, *Geschichte der Bundesrepublik*, S. 15.

¹⁵⁸ A. Młynarski, *Niemcy jako polityczny problem Europy 1949–2002*, dz. cyt., s. 163.

¹⁵⁹ Tamże, s. 164.

¹⁶⁰ T. G. Ash, *Im Namen Europas. Deutschland und der geteilte Kontinent*, Muenchen 1993, S. 119–120.

¹⁶¹ Ch. Hacke, *Die Aussenpolitik der Bundesrepublik Deutschland. Von Konrad Adenauer*, S. 149–150.

17 marca 1969 roku Gomułka oświadczył, że „nie ma przeszkód natury prawnej, aby Niemiecka Republika Federalna nie mogła uznać istniejącej granicy zachodniej Polski za ostateczną”¹⁶². Serię układów wschodnich zapoczątkował układ pomiędzy Republiką Federalną Niemiec a Związkiem Radzieckim zawarty 11 sierpnia 1970 roku¹⁶³. Dla Polski szczególnie istotny był art. 3, który zawierał zapis głoszący, że RFN i ZSRR „uważają i będą uważać w przyszłości granice wszystkich państw w Europie za nienaruszalne (...)”¹⁶⁴ – wraz z, co wyraźnie podkreślono, „linią Odry i Nysy, która stanowi zachodnią granicę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”¹⁶⁵. Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków został zawarty 7 grudnia 1970 roku. W Polsce określany był jako Układ PRL-RFN, a w Niemieckiej Republice Federalnej jako Układ Warszawski (*Warschauer Vertrag*). Ten kluczowy dokument został podpisany przez premiera PRL Józefa Cyrankiewicza i kanclerza RFN Willy’ego Brandta, ale podpisy pod nim złożyli także ministrowie spraw zagranicznych Stefan Jędrzychowski oraz Walter Scheel¹⁶⁶.

Próbując zrozumieć zaangażowanie i role decydentów w PRL przy pracach nad traktatem, trzeba zauważyć, że wstęp do nich stanowiły już sondażowe rozmowy w marcu 1969 roku. Decydujące były jednak rozmowy dyplomatyczne, które toczyły się od lutego do listopada 1970 roku. Spałek postawił tezę, że „Gomułka nadzorował przebieg wszystkich negocjacji i czuł się osobiście odpowiedzialny za to, żeby tę sprawę doprowadzić do końca. Uważał ją, zresztą słusznie, za wielki sukces, także swój. Ci, którzy obserwowali Gomułkę już w trakcie finału tych zabiegów w Warszawie, 7 grudnia 1970 r., czyli podczas podpisywania umowy o normalizacji stosunków między PRL a RFN, mówili, że to był jeden z niewielu momentów, kiedy można było zobaczyć u niego łzy szczęścia w oczach”¹⁶⁷.

Traktat zaczyna się od preambuły, w której stwierdzono, że minęło ćwierć wieku od zakończenia działań wojennych w ramach drugiej wojny światowej, przypominając, że

¹⁶² J. Krasuski, *Polska-Niemcy*, dz. cyt., s 313.

¹⁶³ *The Moscow Treaty (12 August 1970)*, United States-Department of State. Documents on Germany 1944–1985, Washington, pp. 1103–1105.

¹⁶⁴ Tamże.

¹⁶⁵ Tamże.

¹⁶⁶ *Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków, podpisany w Warszawie dnia 7 grudnia 1970 r.*, Dz.U. 1972, nr 24, poz. 168, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19720240168/O/D19720168.pdf> [dostęp: 31.05.2023].

¹⁶⁷ *Rozmowa z dr. Robertem Spalkiem*, dz. cyt.

„pierwszą [jej] ofiarą padła Polska”¹⁶⁸, a sama wojna „przyniosła ciężkie cierpienia narodom Europy”¹⁶⁹. Zwrócono uwagę, że w Niemczech i Polsce „wrosło nowe pokolenie, któremu należy zapewnić pokojową przyszłość”¹⁷⁰. Zauważając konieczność umocnienia pokoju w Europie i stworzenia warunków do pokojowego istnienia, wskazano na kluczową dla Polski „nienaruszalność granic”¹⁷¹, a także „poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności wszystkich państw w Europie”¹⁷².

W art. 1 RFN i PRL stwierdziły, że „istniejąca linia graniczna, której przebieg został ustalony w rozdziale IX uchwał Konferencji Poczdamskiej z dnia 2 sierpnia 1945 roku od Morza Bałtyckiego bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i stąd wzdłuż rzeki Odry do miejsca, gdzie wpada Nysa Łużycka oraz wzdłuż Nysy Łużyckiej do granicy z Czechosłowacją, stanowi zachodnią granicę państwową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”¹⁷³. Strona polska i zachodnioniemiecka potwierdziły „nienaruszalność ich istniejących granic teraz i w przyszłości”¹⁷⁴, a także oświadczyły, że „nie mają żadnych roszczeń terytorialnych wobec siebie”¹⁷⁵, ponadto „nie będą takich roszczeń wysuwać także w przyszłości”¹⁷⁶. W art. 2 zadeklarowano chęć rozwiązywania kwestii spornych wyłącznie za pomocą środków pokojowych. Art. 3 zawierał zobowiązanie do podejmowania przez strony działań służących „pełnej normalizacji i wszechstronnemu rozwojowi swych wzajemnych stosunków”¹⁷⁷; wspomniano przy tym zasadność rozszerzenia współpracy na pola wymiany gospodarczej, naukowej, kulturalnej i innych¹⁷⁸.

Wydarzeniem towarzyszącym podpisaniu układu, które przeszło do historii, był niespodziewany gest wykonany przez kanclerza Brandta w Warszawie. Ku zaskoczeniu polskich gospodarzy, a także niemałej części niemieckiej opinii publicznej kanclerz RFN uklęknął przed pomnikiem Bohaterów Getta. Gest ten, podobnie jak i zawarte traktaty, nie przeszły bez echa i kontrowersji w samych Niemczech. Zawarcie Układu Warszawskiego z

¹⁶⁸ *Układ między Polską Rzeczpospolitą*, dz. cyt.

¹⁶⁹ Tamże.

¹⁷⁰ Tamże.

¹⁷¹ Tamże.

¹⁷² Tamże.

¹⁷³ Tamże.

¹⁷⁴ Tamże.

¹⁷⁵ Tamże.

¹⁷⁶ Tamże.

¹⁷⁷ Tamże.

¹⁷⁸ Tamże.

Polską było dla niemieckiej opinii publicznej znacznie bardziej kontrowersyjne niż zawarty wcześniej układ moskiewski z ZSRR. Uznaniu linii Odry i Nisy Łużyckiej jako granicy polsko-niemieckiej sprzeciwiali się zwłaszcza „wypędzeni”. Pomimo spadku odsetka przeciwników traktatu z 35% do 25% była to wciąż znacząca mniejszość, z którą rząd SPD-FDP musiał się liczyć¹⁷⁹. Opozycja z CDU/CSU (ale również niektórzy politycy SPD) zarzuciła kanclerzowi Brandtowi rezygnację z niemieckich interesów. Stawiano przy tym tezy, jakoby RFN nie była nawet uprawniona do zrzeczenia się terenów na wschód od linii Odry i Nisy przed zawarciem traktatu pokojowego zapowiadanego w ustaleniach konferencji w Poczdamie. Na poziomie parlamentarnym gestem nie tylko symbolicznym było przejście Herberta Hupki, jednego z działaczy Związku Wypędzonych, z SPD do CDU. Zgłoszony przez CDU wniosek o konstruktywne wotum nieufności wobec gabinetu Brandta nie był bez szans na przyjęcie z uwagi na wahających się posłów SPD i FDP. Ostatecznie jednak do zmiany zabrakło 2 głosów¹⁸⁰.

Układ został ratyfikowany przez Bundestag 17 maja 1972 roku, a 23 maja podpis pod ustawą złożył prezydent RFN Gustav Heinemann. Kilka dni później, 26 maja po stronie polskiej układ zatwierdziła Rada Państwa. Następnie został zarejestrowany przez Sekretariat ONZ 18 lipca 1972 roku zgodnie z warunkami art. 102 Karty ONZ¹⁸¹.

Pewnym miernikiem tego, w jaki sposób opinia publiczna oceniała niemiecką politykę zagraniczną w poszczególnych latach są wyniki badań demoskopijnych. Cziomer stwierdził, że „mimo licznych zastrzeżeń wobec badań demoskopijnych, które nie zawsze mogą uchwycić wszystkie elementy ewolucji stanowiska opinii publicznej ze względu na złożoność procesów i niedoskonałość metod badawczych, warto przytoczyć niektóre dane na temat głównych problemów polityki zagranicznej RFN”¹⁸².

¹⁷⁹ H. A. Winkler, *Der lange Weg nach Westen. Bd. 2: Deutsche Geschichte 1933–1990*, Bonn 2005, S. 287.

¹⁸⁰ 247 posłów głosowało za, 10 przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, a 236 oddało głosy nieważne lub nie wzięło udziału w głosowaniu. Do sukcesu trzeba było 249 głosów.

¹⁸¹ *Poland and Federal Republic of Germany: Agreement concerning the basis for normalization of their mutual relations [1972]*, <http://www.worldlii.org/int/other/treaties/UNTSer/1972/409.html> [accessed 31.05.2023].

¹⁸² E. Cziomer, *Wybrane problemy polityki RFN wobec państw socjalistycznych na początku lat 70-tych w opinii społeczeństwa zachodniemieckiego* [w:] ZN AE 1980, nr 111, s. 5–41.

Tabela 1. Uznanie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej w latach 1951–1972 (w %) ¹⁸³

Pytanie: Czy sądzą Państwo, że powinniśmy pogodzić się z obecną granicą na Odrze i Nysie Łużyckiej, czy też nie?

	1951 luty	1956 grudzień	1959 wrzesień	1962 marzec	1964 wrzesień	1969 maj	1970 marzec	1972 maj
pogodzić się	8	9	12	26	22	22	58	61
nie pogodzić się	80	73	67	50	59	58	25	18
niezdecydowani	12	18	21	24	19	20	17	21

Tabela 2. Opinie na temat polityki zagranicznej RFN w latach 1961–1979 (w %) ¹⁸⁴

Pytanie: Czy nasza polityka zagraniczna była w ostatnim czasie skuteczna, czy sądzą Państwo, że pozycja niemiecka ulegała pogorszeniu?

	1961 październik	1964 grudzień	1966 maj	1970 listopad	1972 grudzień	1973 grudzień	1974 wrzesień	1979 listopad
pomyślna	14	15	9	53	54	33	30	35
pogorszenie	36	31	38	13	15	26	35	12
niezmienna	24	29	25	20	15	28	29	33
bez zdania	26	25	28	14	16	13	6	20

Triumf Gomułki w polityce zagranicznej na początku lat 70. nie był w stanie przysłonić postępujących problemów w polityce wewnętrznej. W wyniku tragicznych wydarzeń na Wybrzeżu, w czasie których wojsko dokonało masakry idących do pracy robotników w Gdyni, a także wskutek demonstracji i walk ulicznych w Gdańsku oraz innych miastach doszło do zmian na szczytach PRL-owskiej władzy. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i wieloletni premier Józef Cyrankiewicz zostali odsunięci na bok, a ich miejsce zajęli odpowiednio Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz.

¹⁸³ *Jahrbuch der oeffentlichen Meinung 1968–1973*, E. Noelle Neumann, P. Neumann (Hrsg.), Bonn 1974, S. 535.

¹⁸⁴ *Jahrbuch der oeffentlichen Meinung 1978–1983*, E. Noelle Neumann, E. Piel (Hrsg.), Muenchen–Wien 1983, S. 596.

Agnieszka Bielawska stwierdziła, że „szukając obiektywnych przesłanek sukcesów politycznych Gierka nie należy umniejszać specyficznej sytuacji politycznej tego okresu – jego rządy przypadły na okres odprężenia między Wschodem a Zachodem”¹⁸⁵. Istotnie Edward Gierek, który w przeszłości pracował jako górnik we Francji i władał językiem francuskim, łatwo nawiązywał kontakty w świecie Zachodu. Utrzymywał dobre relacje z niemieckim prezydentem Scheelem, kanclerzem Brandtem oraz jego następcą, kanclerzem Helmutem Schmidtem. Sprzyjające otoczenie zewnętrzne, osobiste atuty, ponadto stworzony wśród polityków zachodnich wizerunek technokraty oraz rozbudzone potrzeby wewnętrzne po stronie zarówno konsumpcji społecznej, jak i inwestycji w ramach hasła „budowy drugiej Polski” były gruntem, na którym podejmowano coraz więcej decyzji dotyczących umów finansowych, a ujmując to jeszcze dosadniej: kredytów, które PRL zaciągała na Zachodzie.

Opóźnienia w ratyfikowaniu traktatu w RFN przez Bundestag wpłynęły także na podjęcie przez władze PRL tematu reparacji i odszkodowań. 22 marca 1973 roku Gierek wezwał do „zlikwidowania rachunku krzywd wyrządzonych narodowi polskiemu”¹⁸⁶. Rząd RFN 16 listopada 1972 roku wypłacił Polsce 100 milionów marek niemieckich w ramach odszkodowania, które miało trafić do ofiar pseudomedycznych eksperymentów z czasów III Rzeszy. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że świadczenia te wedle strony niemieckiej miały charakter *ex gratia* i nie były dla RFN tożsame z odszkodowaniami mającymi podstawę prawną. Oliwy do ognia dolewały hasła i postulaty podnoszone przez „przesiedleńców” i próbujących ich reprezentować polityków, którym wsparcia udzielił Federalny Trybunał Konstytucyjny swoim wyrokiem z 7 lipca 1975 roku¹⁸⁷. Niezależnie od wyników działań chrześcijańsko-demokratycznej opozycji w Bundestagu oraz kontrowersyjnych wypowiedzi Związku Wypędzonych kontynuowano linię socjaldemokratyczno-liberalnych rządów. 9 października 1975 roku kanclerz Schmidt i I sekretarz KC PZPR Gierek zawarli w Helsinkach porozumienie, które dotyczyło kilku istotnych kwestii: wyrównania Polsce kosztów związanych z wypłatą emerytur, rent i innych świadczeń, których wartość oszacowano na 1,3

¹⁸⁵ A. Bielawska, *Normalizacja stosunków polsko-niemieckich – proces wciąż trwający?*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2009, nr 3, s. 159–200.

¹⁸⁶ J. Krasuski, *Polska-Niemcy*, dz. cyt., s. 308–309, 313.

¹⁸⁷ Wyrok Federalnego Trybunału Konstytucyjnego opierał się na popularnej w RFN fikcji prawnej, która zakładała istnienie państwa niemieckiego w granicach z 31 grudnia 1937 roku, z którym to nie został zawarty zapowiadany przez aliantów traktat pokojowy. W związku z powyższym RFN jako nie w pełni samodzielne państwo nie mogła zawierać zobowiązań, które byłyby wiążące dla państwa, które dopiero dopełni dzieła „jedności i wolności Niemiec”.

mld marek niemieckich, które powinny być wypłacone przez RFN; udzielenia PRL niskoprocentowanego kredytu finansowego oraz zgody na kontynuowanie akcji tzw. łączenia rodzin, co w praktyce oznaczało zgodę na wyjazd w ciągu czterech lat nawet 125 tysięcy Niemców¹⁸⁸. Podczas wizyty Gierka w RFN w dniach 8–12 czerwca podjęta została decyzja o powołaniu do życia Forum Polsko-Niemieckiego (*Deutsch-Polnisches Forum*)¹⁸⁹.

Bogdan Koszel postawił tezę, zgodnie z którą „w celu odwrócenia uwagi od trudności wewnętrznych w KC PZPR powrócono do próby zagrania – zdawałoby się skompromitowaną – kartą niemiecką w celu skanalizowania nastrojów społecznych”¹⁹⁰. W efekcie polityka zagraniczna, przejawiająca się ochłodzeniem relacji PRL-RFN, miała paść ofiarą pogorszenia się sytuacji gospodarczej nad Wisłą. Poprawie wzajemnych relacji nie służyły zmiany zachodzące w systemach politycznych PRL i RFN. Masowe protesty polskich pracowników, nazywane później Polskim Sierpniem 1980, doprowadziły do powstania niezależnego od władz, szacowanego nawet na 10 milionów członków, pierwszego w tej części Europy niezależnego związku zawodowego – NSZZ „Solidarność”. Rozwój niezależnej od komunistycznych władz organizacji związkowej, a także pogarszająca się sytuacja społeczno-gospodarcza PRL wywoływały zaniepokojenie sąsiadów. Obok ZSRR poważne obawy i gotowość do „przyjścia z bratnią pomocą” deklarowały także władze NRD.

Władze komunistyczne wprowadziły 13 grudnia 1981 roku na terytorium Polski stan wojenny. Bielawska odnotowała, że „w momencie ogłoszenia przez generała Jaruzelskiego stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku kanclerz Helmut Schmidt przebywał u przywódcy NRD Enricha Honeckera w pałacu myśliwskim w Hubertusstock nad jeziorem Werbellin. Obaj politycy wyrazili publiczne z troską sytuacją w Polsce, nie przeniosło się ono jednak na konkretne polityczne działania”¹⁹¹. W RFN w roku 1982 doszło do zmiany politycznej. Liberalowie z FDP, dotychczasowi sojusznicy SPD, poparli wniosek frakcji CDU-CSU o konstruktywne wotum nieufności i w efekcie doprowadzili do upadku rządu Schmidta oraz powołania pierwszego gabinetu Helmuta Kohla. Podczas swojego wystąpienia w roli kanclerza

¹⁸⁸ Zob. J. Krasuski, *Historia Niemiec*, Wrocław 2008, s. 584.

¹⁸⁹ Zestawienie tematów podejmowanych w kolejnych latach podczas Forum Polsko-Niemieckiego dostępne jest m.in. na stronie Ambasady Republiki Federalnej Niemiec w Warszawie, <https://polen.diplo.de/blob/486672/0f4f2269a01b47586182f657154e0045/de-pl-forum-chronik-data.pdf> [dostęp: 09.06.2023].

¹⁹⁰ B. Koszel, *Między dogmatyzmem i pragmatyzmem (1971–1989)* [w:] *Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polski 1945–1989*, A. Wolff-Powęska (red.), Poznań 1993, s. 104–105.

¹⁹¹ A. Bielawska, *Normalizacja stosunków polsko-niemieckich*, dz. cyt., s. 175.

13 października 1982 roku oświadczył on, że „rząd federalny z wielkim zainteresowaniem i niepokojem śledzi rozwój sytuacji w Polsce”¹⁹². Zapowiedział przy tym dalsze podążanie drogą porozumienia z narodem polskim, zapewniając o realizowaniu postanowień traktatu z 1970 roku stosownie do jego możliwości. Jednocześnie przypomniał wspólną uchwałę niemieckiego Bundestagu z 18 grudnia 1981 roku, przyjętą pięć dni po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego, w której posłowie stwierdzili m.in.: „domagamy się zniesienia stanu wojennego, uwolnienia wszystkich aresztowanych, kontynuowania dialogu z Kościołem oraz zniesienia zakazu działania >>Solidarności<<”¹⁹³. Kohl ocenił przy tym, że „zakaz działalności niezależnego związku zawodowego >>Solidarności<< to nie tylko złamanie obietnicy złożonej przez polski rząd, nie tylko naruszenie Aktu Końcowego z Helsinek, ale także atak przeciwko polskiemu narodowi”¹⁹⁴. Zmiana polityczna na szczeblu federalnym była również impulsem dla działań Związku Wypędzonych, których bez wątpienia ośmielił minister spraw wewnętrznych Friedrich Zimmermann, 29 stycznia 1983 roku publicznie kwestionując granicę polsko-niemiecką na Odrze i Nysie Łużyckiej¹⁹⁵.

Przyspieszone wybory do Bundestagu odbyły się w RFN 6 marca 1983 roku i zakończyły się wyraźnym zwycięstwem koalicji CDU-CSU¹⁹⁶. Chrześcijańscy demokraci uzyskali blisko 49% głosów, co przełożyło się na 255 mandatów. Do absolutnej większości zabrakło im zaledwie sześciu miejsc. Wynik SPD na poziomie 38,2% oznaczał spadek o blisko 5 punktów procentowych, a poparcie dla FDP zmniejszyło się o 1/3, co dało wynik 7%. Sensacją wyborczą były pierwsze w historii mandaty poselskie dla Zielonych, którzy zdobyli 5,6% i wprowadzili 27 deputowanych. W następstwie wyborów zawiązana została koalicja CDU-CSU-FDP z Helmutem Kohlem jako kanclerzem i Hansem-Dietrichem Genscherem jako wicekanclerzem i ministrem spraw zagranicznych. Kanclerz RFN 4 maja 1983 roku oświadczył, że „los narodu polskiego nie jest mu obojętny”¹⁹⁷, życzył Polakom znalezienia

¹⁹² *Deutscher Bundestag — 9. Wahlperiode — 121. Sitzung. Bonn, Mittwoch, den 13. Oktober 1982*, <https://dserver.bundestag.de/btp/09/09121.pdf> [zugesgriffen am 10.06.2023].

¹⁹³ *Deutscher Bundestag — 9. Wahlperiode — 74. Sitzung. Bonn, Freitag, den 18. Dezember 1981*, <https://dserver.bundestag.de/btp/09/09074.pdf> [zugesgriffen am 10.06.2023].

¹⁹⁴ *Deutscher Bundestag — 9. Wahlperiode — 121. Sitzung. Bonn, Mittwoch, den 13. Oktober 1982*, <https://dserver.bundestag.de/btp/09/09121.pdf> [zugesgriffen am 10.06.2023].

¹⁹⁵ A. Bielawska, *Normalizacja stosunków polsko-niemieckich*, dz. cyt., s. 176.

¹⁹⁶ *Wahl zum 10. Deutschen Bundestag am 6. März 1983*, <https://www.bundeswahlleiterin.de/bundestagswahlen/1983.html> [zugesgriffen am 10.06.2023].

¹⁹⁷ *Deutscher Bundestag — 10. Wahlperiode — 4. Sitzung. Bonn, Mittwoch, den 4. Mai 1983*, <https://dserver.bundestag.de/btp/10/10004.pdf> [zugesgriffen am 10.06.2023].

porozumienia oraz wyraził chęć pojednania, powołując się przy tym na przykłady z działalności Kościołów.

Wobec procesów zachodzących w RFN władze PRL przyjmowały niejednoznaczną postawę. Wynikała ona również z walk środowisk partyjnych, wśród których nie brakowało głosów wzywających do zaostrenia linii wobec Niemiec Zachodnich i pogłębienia stosunków z Rosją. Doświadczenie w rozgrywaniu karty niemieckiej było po stronie PRL bogate, jednak w tamtym okresie musiało w sposób szczególny uwzględniać pogarszającą się sytuację gospodarczą państwa. Koszel zauważył, że pragmatyczny kurs musiał uwzględniać konieczność działań na rzecz zniesienia sankcji nałożonych na polską gospodarkę po wprowadzeniu stanu wojennego, problem gierkowskich długów oraz braki w dewizach i surowcach¹⁹⁸.

Przekształceniom w relacjach polsko-niemieckich służyć mogły także sygnały płynące z otoczenia zewnętrznych systemów politycznych, a dokładniej ze środowiska międzynarodowego. Po kilku zmianach na stanowisku I sekretarza Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na jego czele stanął stosunkowo młody (jak na radzieckie standardy) – bo 54-letni – Michaił Gorbaczow. Świadomy problemów gospodarczych, z którymi mierzył się ZSRR, opowiadał się za odprężeniem na linii Wschód-Zachód. Prawdziwym celem polityki radzieckiego przywódcy było jednak dążenie do budowy wspólnej przestrzeni różnych form współpracy państw Europy. Z jednej strony miało to osłabiać wpływy Stanów Zjednoczonych, z drugiej zaś w pokojowy sposób poszerzać radziecką strefę wpływów. Koncepcja ta przyjęta 26 marca 1987 roku na posiedzeniu biura politycznego KC KPZR nosiła nazwę Wspólnego Europejskiego Domu. W tym kontekście politykę władz PRL wobec RFN w połowie lat 80. można by określić jako dwutorową. Z jednej strony starano się rozgrywać antyniemiecki sentyment poprzez inspirowanie powstawania inicjatyw takich jak np. Stowarzyszenia Wisła-Odra, które miało stanowić odpowiedź na rewizjonistyczne zachowania Związku Wypędzonych i niektórych niemieckich polityków. Z drugiej strony wysyłano sygnały zarówno do środowisk partyjnych, jak i otoczenia międzynarodowego o gotowości do dalszego dialogu: „Dobrymi stosunkami z Republiką Federalną Niemiec jesteśmy szczerze zainteresowani. Pragniemy, aby porozumienia i współpraca Polski i RFN stały się rzeczywiście ważnym

¹⁹⁸ Zob. B. Koszel, *Między dogmatyzmem i pragmatyzmem (1971–1989)*, dz. cyt., s. 113–115.

elementem składowym lepszego klimatu polityki europejskiej, naszym wspólnym wkładem w dzieło pokoju w Europie”¹⁹⁹.

W wyborach do Bundestagu, które odbyły się 25 stycznia 1987, zwyciężyła ponownie chrześcijańska demokracja, wyprzedzając socjaldemokratów o ponad 7 punktów procentowych. Obie partie straciły jednak w stosunku do wyników wyborów z 1983, a beneficjentami były przede wszystkim FDP i Zieloni²⁰⁰. W efekcie wyborów powstał trzeci gabinet Helmuta Kohla, a kanclerz w swoim wystąpieniu z 18 marca 1987 roku wspominał także o Polsce. Zwrócił uwagę na konieczność poszukiwania porozumienia z Polską, będąc jednocześnie świadomym „bolesnej historii”. Wspominał o potrzebie zbliżenia młodych pokoleń, którym trzeba zapewnić pokojową przyszłość²⁰¹.

W tym kontekście interesująco zarysowuje się problem tzw. przesiedleńców, którzy stanowili i stanowią dość specyficzną grupę nacisku zarówno w polityce zewnętrznej, jak i wewnętrznej Republiki Federalnej Niemiec. Od początku liczebność tego środowiska, a co za tym idzie także waga polityczna w demokratycznym procesie, była elementem wielu kontrowersji. W opinii Krzysztofa Skubiszewskiego „[przesiedleńcy] wywodzą się zarówno z uciekinierów, jak i ludności niemieckiej przesiedlonej w pierwszych latach powojennych z krajów środkowo-wschodniej Europy do zachodnich stref okupacyjnych”²⁰². Jak zauważył Michael Imhof, już w 1945 roku środowiska Niemców, którzy opuścili swoje dotychczasowe domostwa, zaczęły zakładać organizacje o charakterze społeczno-regionalnym, zwane też ziomkostwami. Pierwsze z nich to Wspólnota Niemców Wschodu (*Notgemeinschaft der Ostdeutschen*) oraz Wspólnota Pracy Uchodźców (*Arbeitsgemeinschaft deutscher Fluechtlinge*). W sierpniu 1948 roku powołane zostało Ogólne Przedstawicielstwo Wszystkich Wypędzonych ze Wschodu (*Gesamtvertretung aller Ostvertriebener*), na czele którego stanął Hans Lukaschka. Byłemu wysokiemu urzędnikowi w rejencji opolskiej kanclerz Konrad Adenauer powierzył funkcję federalnego ministra do spraw wypędzonych (*Bundesvertriebenminister*), którą ten sprawował w latach 1949–1953. Zjednoczenie wszystkich ziomkostw, których liczbę szacowano na ponad sto, dokonało się dwufazowo.

¹⁹⁹ W. Jaruzelski, *Przemówienia 1985*, Warszawa 1986, s. 103.

²⁰⁰ *Wahl zum 11. Deutschen Bundestag am 25. Januar 1987*, <https://www.bundeswahlleiterin.de/bundestagswahlen/1987.html> [zugeschrieben am 10.06.2023].

²⁰¹ *Deutscher Bundestag — 11. Wahlperiode — 4. Sitzung. Bonn, Mittwoch, den 18. März .1987*, <https://dserver.bundestag.de/btp/11/11004.pdf> [zugeschrieben am 10.06.2023].

²⁰² K. Skubiszewski, *Wysiedlenie Niemców po II wojnie światowej*, Warszawa 1968.

Związek Wypędzonych Niemców (*Bund Vertriebener Deutscher*) został utworzony w 1954 roku. Pięć lat później połączył się on ze Związkiem Ziomkostw (*Verband der Landmenschafte*), tworząc Związek Wypędzonych (*Bund der Vertriebenen*)²⁰³. Przejawem bezpośredniej aktywności tych środowisk na poziomie federalnym były próby startu w wyborach do Bundestagu. W wyborach do Bundestagu w 1953 roku uzyskały one znaczący sukces, ponieważ startując pod nazwą Ogólnoniemiecki Blok/Związek Wypędzonych i pozbawionych praw (*Block/Bund der Heimatvertriebenen und Entrechteten*) uzyskały 1 613 215 głosów (5,9% poparcia), co pozwoliło im na wprowadzenie 27 posłów i współtworzenie rządu ze środowiskami chrześcijańsko-demokratycznymi i liberalnymi, dysponującymi łącznie większością dwóch trzecich głosów. Kolejne wyniki w wyborach w roku 1957 i 1961 były już jednak znacznie gorsze i uniemożliwiły wprowadzenie posłów do Bundestagu²⁰⁴. Nie oznaczało to bynajmniej końca zabiegania o głosy tego środowiska. Deputowani do Bundestagu, którzy rozgrywali kartę wypędzonych, znajdowali się nie tylko w środowisku CDU-CSU, ale również wśród posłów z obozu socjaldemokratów, przynajmniej do początku lat 70., kiedy to wskutek polityki wschodniej Brandta skierowali się oni bardziej w kierunku chadeckiej CDU-CSU i innych ugrupowań identyfikowanych jako prawica.

1.4. Stosunki polityczne pomiędzy Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną

Relacje Polski z drugim państwem niemieckim, tj. Niemiecką Republiką Demokratyczną, należy odczytywać przynajmniej na dwóch płaszczyznach: oficjalnej i nieoficjalnej. W przypadku tej pierwszej cennym źródłem informacji mogą być oficjalne wystąpienia najwyższych władz państwowych i partyjnych z obozu PZPR, a także sposób formułowania przekazów na temat NRD w tytułach prasowych takich jak „Trybuna Ludu”, które, co oczywiste, były swoistym pasem transmisyjnym partii do społeczeństwa.

Jak wykazał Mariusz Kozerski, „po październiku 1949 r. w dzienniku przekonywano, iż panująca w NRD demokracja oraz pluralizm polityczny i ideowo-poglądowy mogą stanowić wzór dla innych państw europejskich”²⁰⁵. W kolejnych wydaniach „Trybuny Ludu” dotyczących Niemiec nie sposób było nie znaleźć peanów pochwalnych na cześć najbliższego

²⁰³ M. Imhof, *Die Vertriebenenverbaende in der Bundesrepublik Deutschland. Geschichte. Organisation und gesellschaftliche Bedeutung*, Marburg 1975.

²⁰⁴ F. Neumann, *Der Block der Heimatvertriebenen und Entrechteten*, dz. cyt.

²⁰⁵ M. Kozerski, *Powstanie dwóch państw niemieckich w świetle „Trybuny Ludu”* [w:] *Od podziału do jedności. Powojenne Niemcy 1945–1949–1989–2009*, R. Gelles (red.), „Acta Universitatis Wratislaviensis. Niemcoznawstwo” 2012, nr 17, s. 248.

zachodniego sąsiada. Dużo uwagi poświęcano „antyimperialistycznym” działaniom NRD – oczywiście w kontraście do „rewizjonistycznego” postępowania NRF. Kozerski zauważył, że „z wyjątkowym entuzjazmem witano zwłaszcza inicjatywy podkreślające antyfaszystowskie oblicze wschodnich Niemiec oraz scalające więzi Polaków z sąsiadami zza Odry i Nysy Łużyckiej”²⁰⁶.

Należy w tym momencie dodać, że wbrew propagandzie obydwu rządów nawet w gabinecie Grotewohla znajdowały się osoby otwarcie krytykujące granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej. Co ciekawe, nie występowały one jedynie w koncesjonowanych partiach chrześcijańsko-demokratycznych lub w Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec, ale także w samej Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec. Dowodem na to jest Max Fechner, który pełnił funkcję ministra sprawiedliwości NRD w latach 1949–1953, i jego wypowiedzi. Głosił on poglądy, zgodnie z którymi wschodnia granica NRD miała charakter jedynie prowizoryczny, a ostateczne ustalenie winno się odbyć podczas konferencji pokojowej. Polityk SED był zadeklarowanym przeciwnikiem jakichkolwiek prób terytorialnego ograniczenia Niemiec. Antyfaszystowska retoryka nie mogła jednak przykryć faktu, że w NRD w życiu publicznym funkcjonowali także przynajmniej dawni szeregowi członkowie NSDAP. W Polsce trudno byłoby przyjąć, łagodnie ujmując, wątpliwe założenie, że społeczność NRD to zadeklarowani antyfaszyści, którzy w najmniejszym stopniu nie brali udziału w działaniach i zbrodniach wojennych przeciwko Polakom. Jednakże poprawne, a propagandowo wzorowe, stosunki polsko-enerdowskie wymuszało otoczenie systemu międzynarodowego z decydującym głosem Związku Radzieckiego. Nie zmienia to faktu, że władze komunistycznej Polski obawiały się, że dojdzie do porozumienia niemiecko-niemieckiego lub niemiecko-radzieckiego nad polskimi głowami, dlatego alergicznie reagowały na jakiegokolwiek próby współdziałania tych państw. Przykładem wymuszonego porozumienia między komunistyczną Polską a komunistycznymi Niemcami jest tzw. układ zgorzelecki z 1950 roku i nieszczęsna z polskiego punktu widzenia kwestia najpierw ograniczenia, a potem zrzeczenia się reparacji wojennych w 1953 roku.

Do zawarcia Układu między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej doszło 6 lipca 1950 roku w Zgorzelcu. Został on następnie ratyfikowany zgodnie z ustawą z

²⁰⁶ Tamże.

dnia 28 października 1950 roku²⁰⁷. Traktat był pokłosiem wizyty delegacji NRD w Warszawie, która miała miejsce w dniach 5–6 czerwca 1950 roku²⁰⁸. Składający się z ośmiu artykułów układ zawierał preambułę, w której wskazano m.in. na „wolę utrwalenia pokoju powszechnego”²⁰⁹ oraz chęć przyczynienia się do „wielkiego dzieła zgodnej współpracy miłujących pokój narodów”²¹⁰. Dalej zwracano uwagę na znaczenie „rozgromienia niemieckiego faszyzmu przez ZSRR”²¹¹, które miało posłużyć „rozwojowi sił demokratycznych w Niemczech”²¹². Ustabilizowaniu i wzmocnieniu wzajemnych stosunków służyć miało potwierdzenie polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, dla której podstaw słusznie doszukiwano się w porozumieniach poczdamskich. W art. 1 stwierdzono, że „istniejąca granica, biegnąc od Morza Bałtyckiego wzdłuż linii na zachód od miejscowości Świnoujście i dalej wzdłuż rzeki Odry do miejsca, gdzie wpada Nysa Łużycka, oraz wzdłuż Nysy Łużyckiej do granicy czzechosłowackiej, stanowi granicę państwową między Polską a Niemcami”²¹³. Na komentarz zasługuje określenie „Niemcy” zarówno w polskiej, jak i niemieckiej wersji traktatu. W 1950 roku Polska uznawała NRD za jedyne państwo niemieckie. Warto pamiętać o tym w kontekście podnoszonego w dyskusjach naukowych i politycznych tematu reparacji oraz towarzyszącego mu, jak to ujął Skubiszewski, „fatalnego zrzeczenia się roszczeń” z tytułu reparacji wojennych. RFN przez lata nie uznawała ani traktatu zgorzeleckiego, ani samej NRD, ale bez sprzeciwu zaakceptowała kontrowersyjne oświadczenie rządu PRL dotyczące zrzeczenia się odszkodowań.

Do wytyczenia w terenie polsko-niemieckiej granicy państwowej powołana została Mieszana Komisja Polsko-Niemiecka. Traktat został sporządzony w Zgorzelcu (stąd jego potoczna nazwa) i podpisany: ze strony polskiej przez premiera Cyrankiewicza i sekretarza generalnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Stefana Wierbłowskiego działających z upoważnienia Prezydenta RP Bolesława Bieruta, a ze strony niemieckiej przez premiera

²⁰⁷ *Układ między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, podpisany w Zgorzelcu dnia 6 lipca 1950 r. (ratyfikowany zgodnie z ustawą z dnia 28 października 1950 r.)*, Dz.U. 1951, nr 14, poz. 106, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19510140106> [dostęp: 09.06.2023].

²⁰⁸ *Unterzeichnung der Deklaration über die Festlegung der Oder-Neiße-Grenze zwischen der Deutschen Demokratischen Republik und Polen am 5./6. Juni 1950 in Warschau*, https://web.archive.org/web/20111112100647/http://www.dra.de/online/dokument/2000/juni_juli.html [zugesgriffen am 09.06.2023].

²⁰⁹ *Układ między Rzeczpospolitą Polską*, dz. cyt.

²¹⁰ Tamże.

²¹¹ Tamże.

²¹² Tamże.

²¹³ Tamże.

Grotewohla i ministra spraw zagranicznych Georga Dertingera działających w imieniu Prezydenta NRD Wilhelma Piecka.

Niemiecka Republika Demokratyczna bywa określana przez niektórych badaczy, takich jak Wilfried Loth, jako „niechciane dziecko Stalina”²¹⁴. Trudno jednoznacznie stwierdzić, do jakiego stopnia takie określenie było uzasadnione. Bez wątplenia oczekiwania radzieckiego przywódcy były większe niż marionetkowe państwo niemieckie na Wschodzie z kilkunastoma milionami ludności, ale w ówczesnej sytuacji geopolitycznej taka zdobycz terytorialna była istotna. Z pewnością to właśnie NRD była „najwierniejszym uczniem ZSRR”, co miało swoje odzwierciedlenie w teorii i praktyce ustrojowej prowadzonej przez to państwo. Próby realizowania przez komunistów niemieckich „własnej drogi do socjalizmu” zostały stosunkowo szybko uciszone²¹⁵. NRD wdrażała radzieckie wzorce w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym. Wkrótce po dołączeniu NRF do NATO wschodnie Niemcy stały się członkiem nowoutworzonego Układu Warszawskiego.

Wskazuje się, że napięcia na linii PRL-NRD występowały na kilku płaszczyznach: historycznej, politycznej i ustrojowej. Destalinizacja w Polsce przyjęta została z pewną nadzieją, czego wyrazem wydawał się być w pierwszym okresie powrót do władzy Gomułki, natomiast w NRD odejście od twardego kursu kojarzone było ze strachem i niepewnością o przyszłość państwa. Władze NRD trzymały się także radzieckich rozwiązań w życiu gospodarczym, podczas gdy w Polsce po nieudanych próbach odstąpiono np. od przymusowej kolektywizacji rolnictwa. Do końca lat 60. stosunki polsko-wschodniemieckie można byłoby określić jako znacząco ograniczone. Wpływała na to także wzajemna niechęć między Walterem Ulbrichtem, przewodniczącym Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej i I sekretarzem Socjalistycznej Partii Jedności w latach 1950–1971, a Władysławem Gomułką, I sekretarzem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Zmiany na szczytach władzy w PRL i NRD, a także odprężeniowe tendencje w środowisku międzynarodowym w latach 70. wpłynęły na okresową poprawę wzajemnych stosunków. Miało to swoje odzwierciedlenie również w zwiększonym ruchu turystycznym po obu stronach Odry i Nysy Łużyckiej, wynikającym z kolei z liberalizacji przepisów

²¹⁴ W. Loth, *Stalins ungeliebtes Kind. Warum Moskau die DDR nicht wollte*, Berlin 1994.

²¹⁵ Anton Ackerman, a tak naprawdę Eugen Hanisch, wiosną 1946 roku opublikował esej pt. *Czy istnieje szczególnie niemiecka droga do socjalizmu? (Gibt es einen besonderen deutschen Weg zum Sozialismus“?)*, od którego w roku 1948 musiał publicznie się odżegnać.

dotyczących przekraczania granicy. Jednakże władze we wschodnim Berlinie z niepokojem śledziły rozwój w Polsce niezależnego ruchu związkowego, a następca Ulbricha, Erich Honecker miał wyrażać gotowość do interweniowania w Polsce „w obronie socjalizmu”. Nieufność między dwoma państwami obserwowana była na kilku płaszczyznach. Na płaszczyźnie międzynarodowej cechowały ją wzajemne obawy PRL i NRD o porozumienie się z RFN z pominięciem drugiego państwa, a także rywalizacja o pozycję drugiego, zaraz po ZSRR, państwa w bloku wschodnim. Na gruncie wewnętrznym wskazuje się na odwoływanie się przez wschodnioniemieckie władze do stereotypów na temat Polaków²¹⁶, niejednokrotnie wzajemne zwalczanie się wywiadów obu państw, a także krytykowanie przez NRD załączków zmian ustrojowych w PRL przejawiających się np. powołaniem Trybunału Konstytucyjnego²¹⁷.

Polska i Niemcy Wschodnie odmiennie oceniały rozwój wydarzeń w Związku Radzieckim związanych z rządami Michaiła Gorbaczowa. Władze PRL widziały w nich szansę na pójście przez Polskę drogą autorskich przekształceń, podczas gdy w NRD budziły one niepokoje zbliżone do tych z okresu postalinowskiego, którym towarzyszyły obawy o przyszłość socjalizmu. W tym miejscu warto odnotować, że kierownictwo SED pod koniec 1988 roku ostro reagowało na politykę pierestrojki i głośności. Wymowną była np. decyzja o zakazie wydawania niemieckiej wersji radzieckiego „Sputnika”²¹⁸. Do powyższych dochodziły również wzajemne niechęci w obu społeczeństwach (także rywalizacja o ograniczone dobra konsumpcyjne w sklepach) i doraźne, obliczone na użytek wewnętrzny granie kartą antyniemiecką lub antypolską poprzez np. utrzymywanie stereotypów na temat sąsiadów. Wszystko to sprawiało, że partnerska współpraca wydawała się bardzo utrudniona.

Mniej znanym szerokiej opinii publicznej, jak i rządziej podejmowanym w pracach badawczych, a przy tym niezwykle interesującym jest problem konfliktu w Zatoce Pomorskiej z lat 1985–1989. Z uwagi na fakt, że dotyczył on konfrontacji dwóch państw w ramach jednego bloku politycznego i wojskowego, wydaje się dodatkowo warty chociaż krótkiego omówienia. W schyłkowym okresie PRL temat był podejmowany z pozycji prawnych przez Tadeusza Jasudowicza, a już po przełomie przez historyków m.in. Jana Macholaka oraz Tomasza

²¹⁶ Prasa eneradowska upowszechniała antypolskie komentarze i karykatury, które odwoływały się do starszych pruskich stereotypów na temat „leniwych” i „nieodpowiedzialnych” Polaków.

T. Urban, *Die Polen machten den Anfang vom Ende*, https://www.das-parlament.de/2014/33_34/Themenausgabe/51399675-328512 [zugesgriffen am 14.06.2023].

²¹⁷ Trybunał Konstytucyjny utworzony został w 1982 roku, a działalność orzecznictwą rozpoczął cztery lata później.

²¹⁸ I.-S. Kowalczyk, *Endspiel. Die Revolution von 1989 in der DDR*, Muenchen 2009, S. 72–81.

Ślepowrońskiego²¹⁹. Problem miał swoje korzenie w niedoprecyzowanych ustaleniach granicznych pomiędzy Polską a Niemcami, podnoszonych jeszcze w czasie konferencji w Poczdamie²²⁰. Wówczas to cztery zwycięskie mocarstwa po stronie polskiej pozostawiły ujście Odry. Obejmowało ono także porty w Szczecinie i Świnoujściu. Zabrakło jednak precyzyjnej informacji o rozgraniczeniu akwenów morskich na wodach Zatoki Pomorskiej. Sprawa była następnie przedmiotem rozmów przy negocjowaniu traktatu zgorzeleckiego oraz innych towarzyszących mu ustaleń. Nie wnikając w szczegółowe uwarunkowania, stwierdzić można, że błędy przy wyznaczaniu granic na tym obszarze posłużyły wschodnioniemieckim władzom do wydania w dniu 20 grudnia 1984 roku decyzji o rozszerzeniu szerokości morza terytorialnego NRD. W efekcie ucierpieć miały polskie porty w Szczecinie i Świnoujściu. Jednostronna decyzja władzy NRD nie została zaakceptowana przez stronę polską. Ślepowroński ocenił, że „był to niemal pierwszy publiczny zatarg o terytorium między dwoma państwami socjalistycznymi. Miał więc wymiar polityczny i ideologiczny, a zarazem zadawał kłam tezie o bezkonfliktowym charakterze stosunków między państwami bloku sowieckiego”²²¹.

Spór polsko-niemiecki doprowadził do czasowego taktycznego współdziałania na co dzień dalekich sobie środowisk obejmujących ówczesną władzę, środowiska opozycyjne, hierarchów kościelnych i świat nauki. Trudno wskazać na jednoznaczne motywy otwarcia konfliktu, jak i powody ostatecznych zmian decyzji władz NRD w postaci znalezienia porozumienia satysfakcjonującego również stronę polską, która broniła nie tylko swojego prestiżu, ale przede wszystkim interesów gospodarczych. Wśród możliwych powodów rozważa się znaczenie rozmowy Wojciecha Jaruzelskiego z Erichem Honeckerem, jak i zmieniającą się na niekorzyść NRD sytuację międzynarodową. Odnotować należy, że umowa między PRL a

²¹⁹ Zob. T. Jasudowicz, *W obronie dostępu Polski do morza*, Warszawa 1989; J. Macholak, *Jeszcze raz o konflikcie granicznym w Zatoce Pomorskiej*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 1999, nr 13, s. 143–159; T. Ślepowroński, *Stanowisko elit politycznych i naukowych Pomorza Zachodniego wobec konfliktu między PRL a NRD w Zatoce Pomorskiej (1985–1989)*, „Zapiski Historyczne” 2000, t. LXV, z. 3–4, s. 135–156.

²²⁰ *Zachodnia granica Polski na Konferencji Poczdamskiej. Zbiór dokumentów*, G. Rysiak (oprac.), „Biuletyn Niemcoznawczy” 1970, nr 4–5, s. 151.

²²¹ T. Ślepowroński, *NRD kontra PRL: stosunek mieszkańców Pomorza Zachodniego do konfliktu w Zatoce Pomorskiej (1985–1989)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, t. 5, nr 9/10 (56/57), s. 91.

NRD dotycząca rozgraniczenia obszarów morskich w Zatoce Pomorskiej została zawarta 22 maja 1989 roku²²².

²²² *Umowa między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną w sprawie rozgraniczenia obszarów morskich w Zatoce Pomorskiej, podpisana w Berlinie dnia 22 maja 1989 r.*, Dz.U. 1989, nr 43, poz. 233, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890430233> [dostęp: 13.06.2023].

Rozdział 2

Polsko-niemieckie stosunki polityczne w okresie przełomu

2.1. Zmiany w systemie politycznym PRL pod koniec lat 80. XX wieku

Historycy i politolodzy często wskazują na niemożność ustalenia jednej, powszechnie akceptowanej daty, która mogłaby stanowić wyraźny, niepodlegający dyskusji punkt, od którego uprawnionym jest mówić o zasadniczych zmianach ustrojowych państwa polskiego na przełomie lat 80. i 90. Niejednokrotnie punkty odniesienia były i są dobierane oraz interpretowane zależnie od wyznawanego światopoglądu, oceny wydarzeń politycznych, stosunku do samej transformacji systemowej i zdarzeń oraz procesów jej towarzyszących. Symbolicznie przyjmuje się, że zmiany systemowe przybrały na sile wraz z przeprowadzonymi 4 oraz 18 czerwca 1989 roku częściowo wolnymi wyborami parlamentarnymi do Sejmu oraz całkowicie wolnymi do nowoutworzonego Senatu. Doniosłość tzw. wyborów czerwcowych bywa argumentowana pojawieniem się licznej, stanowiącej około 35% reprezentacji środowisk opozycji demokratycznej w Sejmie i druzgocącym, wynikającym jednak także z większościowego charakteru wyborów zwycięstwem strony społecznej reprezentowanej przez środowiska solidarnościowe, które uzyskały 99 ze 100 mandatów²²³. Pojawiają się jednak opinie, że nawet spektakularna klęska kandydatów popieranych przez środowiska skupione wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nie oznaczała jeszcze punktu zwrotnego. Zgodnie z treścią porozumień okrągłostołowych dysponować miała ona ponad 60% miejsc w Sejmie, co stwarzało, przynajmniej teoretycznie, duże szanse na powołanie gabinetu z kandydatem na premiera wysuniętym ze środowisk obozu ówczesnej władzy. Dowodem na próbę obrania takiego kierunku było podjęcie misji tworzenia rządu po Mieczysławie Rakowskim przez Czesława Kiszczaka²²⁴. Zadanie to, z uwagi na brak poparcia ze strony posłów Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, ale także Zjednoczonego Stronnictwa

²²³ Zob. *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 8 czerwca 1989 roku o wynikach głosowania i wynikach wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przeprowadzonych dnia 4 czerwca 1989 roku*, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP19890210149/O/M19890149.pdf> [dostęp: 25.10.2022]; *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 20 czerwca 1989 r. o wynikach ponownego głosowania i wynikach wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przeprowadzonych dnia 18 czerwca 1989 r.*, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP19890210151> [dostęp: 25.10.2022].

²²⁴ Zob. *Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 2 sierpnia 1989 roku w sprawie powołania Prezesa Rady Ministrów*, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP19890260204/O/M19890204.pdf> [dostęp: 25.10.2022].

Ludowego oraz Stronnictwa Demokratycznego zakończyło się niepowodzeniem²²⁵. W rezultacie wielu za symboliczny punkt zwrotny w kształtowaniu się nowego systemu politycznego w Polsce uznaje powstanie rządu Tadeusza Mazowieckiego, pierwszego po 1945 roku niekomunistycznego premiera w tej części Europy. Przeciwnicy takiej interpretacji wskazują, że w rządzie niekomunistycznego premiera istotną rolę w tzw. resortach siłowych odgrywali wysocy rangą politycy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tacy jak Czesław Kiszczak (w randze wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych) czy Florian Siwicki (minister obrony narodowej). Nie brakuje także opinii, że za przełomową datę w budowaniu nowego systemu politycznego należy przyjąć przeprowadzenie pierwszych w historii Polski powszechnych wyborów prezydenckich, w wyniku których Prezydentem Rzeczypospolitej Polski wybrany został w drugiej turze Lech Wałęsa. Uczciwość faktograficzna nakazuje przy tym wspomnieć, że pierwszym prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej (nazwa przywrócona została w wyniku nowelizacji Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 22 lipca 1952 roku²²⁶) był wybrany jeszcze przez Zgromadzenie Narodowe Wojciech Jaruzelski. W debacie politycznej oraz w wypowiedziach części publicystów wskazuje się niekiedy, że o „prawdziwych zmianach” w systemie politycznym można mówić dopiero od czasu przeprowadzenia pierwszych w pełni wolnych wyborów do powojennego Sejmu, które odbyły się 27 października 1991 roku.

Wydaje się, że przy każdej ze wspomnianych dat można, niczym w profesjonalnie przygotowanej debacie oksfordzkiej, zgromadzić szereg argumentów za i przeciw. W tym kontekście bardziej uzasadnione będzie postawienie tezy, że zmiany ustrojowe, a co za tym idzie – zmiany systemu politycznego w państwie polskim były procesem rozłożonym w czasie, ciągiem wydarzeń o większej lub mniejszej intensywności, które – choć różnie oceniane tak przez polityków, jak i opinię publiczną w latach 80. i 90. XX wieku – doprowadziły do przekształcenia ustroju niedemokratycznego w demokratyczny, tworząc nowy system polityczny.

Rzeczony system, co zostało już powiedziane, ale warto to wyraźnie zaakcentować, nie powstawał w próżni politycznej, a w ulegającym transformacji środowisku międzynarodowym.

²²⁵ Zob. *Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 24 sierpnia 1989 r. w sprawie odwołania Prezesa Rady Ministrów*,

<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP19890300223/O/M19890223.pdf> [dostęp: 25.10.2022].

²²⁶ Zob. *Ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*,

<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19890750444/U/D19890444Lj.pdf> [dostęp: 25.10.2022].

Nie da się rozpatrywać tych zmian bez próby chociażby krótkiego spojrzenia przede wszystkim na rolę umacniających się na pozycji hegemonia Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, chylącego się ku upadkowi Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz zmierzających do ponownego zjednoczenia państw niemieckich, głównie Republiki Federalnej Niemiec, która konsekwentnie dążyła do przyłączenia terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Narastające problemy wewnętrzne w ZSRR, przede wszystkim gospodarcze i narodowościowe, doprowadziły do wycofania się przez Gorbaczowa z tzw. doktryny Breżniewa, w myśl której ZSRR zastrzegał sobie prawo do interwencji, również zbrojnej, jeśli uznalby, że zostały naruszone „podstawy ustroju socjalistycznego” w którymś z krajów bloku komunistycznego. W przeszłości politycy radzieccy ową doktryną argumentowali zbrojną interwencję przeciwko próbom przemian w duchu demokratycznym w Czechosłowacji w 1968 roku. Doktryna Breżniewa została zastąpiona nieco żartobliwym określeniem „doktryna Sinatry”, które nawiązywać miało do słów jednego z hitów muzycznych Franka Sinatry zatytułowanego *My Way* (‘Moja droga’). Przywołany zwrot został użyty w stosunkowo luźnej konwencji popularnego amerykańskiego programu telewizyjnego *Good Morning America* przez Giennadija Iwanowicza Gierasimowa, radzieckiego dyplomatę, który w ten sposób odnosił się do wypowiedzianych wcześniej słów swojego przełożonego, Edwarda Szewardnadze, ówczesnego ministra spraw zagranicznych ZSRR. Minister dał do zrozumienia, że ZSRR zamierza respektować wolność wyboru, w tym wyboru systemu politycznego, przez wszystkie państwa, wliczając w to również te, które należały wówczas do Układu Warszawskiego²²⁷.

Jeżeli traktować wpływ otoczenia międzynarodowego na system polityczny państwa w kategoriach podejmowanych działań bądź powstrzymywania się od takowych, to wydaje się, że w przypadku wpływu Związku Radzieckiego, mając na uwadze upadek doktryny Breżniewa, można mówić raczej o tym drugim zachowaniu. Nie oznaczało to rzecz jasna kompletnej, a na pewno bezwarunkowej rezygnacji ZSRR z próby wpływania na sprawy polskie. Świadomi tego byli zwłaszcza Amerykanie, których stosunek do sprawy polskiej transformacji ustrojowej można by określić jako przynajmniej złożony, lecz daleki od rewolucyjnego²²⁸. W kontekście

²²⁷ W. F. Buckley Jr., *The Sinatra Doctrine*, “National Review” 2004.

²²⁸ Zob. P. Pleskot, *Zachód ratuje generała?! Paradoksy zachodniej dyplomacji w czasie przemian w Polsce (czerwiec–lipiec 1989)* [w:] „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2 (16), s. 197.

wspomnianych wyborów prezydenckich z lipca 1989 roku starczy przypomnieć o zaleceniach ambasadora amerykańskiego. Według Antoniego Dudka John Davis przekonywał posłów i senatorów z „Solidarności”, aby umożliwili wybór Wojciecha Jaruzelskiego i oddali głosy nieważne lub zbojkotowali głosowanie²²⁹. Należy w tym miejscu odnotować, że kandydaturę realizatora stanu wojennego z 1981 roku popierali zgodnie Gorbaczow, ówczesny Sekretarz Generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznego Partii Związku Radzieckiego, oraz George Bush, ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Zmiany w systemie politycznym muszą być rozpatrywane także w kontekście sytuacji gospodarczej państwa, w którym się dokonują. Jednym z problemów nieefektywnego systemu gospodarki centralnie sterowanej w Polsce było rosnące od lat 70. zadłużenie zagraniczne. Szacuje się, że pod koniec 1989 roku całkowity dług zagraniczny wynosił 42,3 mld dolarów. Ponad 95% tej kwoty, tj. około 40,8 mld dolarów, stanowiły zobowiązania w walutach państw zachodnich. Pozostałe 1,5 mld dolarów liczyły zobowiązania do spłaty w walutach państw socjalistycznych. Stanowić to miało oficjalnie równowartość około 65% ówczesnego dochodu narodowego PRL²³⁰. Zgoda na ewentualną redukcję długów czy zastosowanie innych ulg w spłacie zobowiązań zwykle bywa obwarowana pewnymi warunkami. Choć nie byłoby rzeczą specjalnie trudną podać dzisiaj przykłady państw, które spłacały lub spłacają swoje długi, utrzymując przy tym odległy od demokratycznego charakter państwa, to jednak transformacja w kierunku państwa demokratycznego z modelem gospodarki rynkowej była przynajmniej oczekiwana przez środowiska wierzycieli. W związku z powyższym pojawiały się pytania o wybór wzorca ustrojowego, który z jednej strony pozwoliłby Polsce na przystąpienie, również na gruncie regulacji prawnych i towarzyszących im instytucji, do grona państw demokratycznych z gospodarką rynkową, z drugiej zaś byłby możliwy do zaakceptowania przez opinię publiczną. Co warto podkreślić, na początku transformacji ustrojowej większość opinii publicznej zdawała się wyrażać duże poparcie dla takich wartości jak demokracja, gospodarka rynkowa, państwo prawa, również dlatego, że kojarzyły się one z zachodnimi standardami, a przede wszystkim z dobrobytem. W konsekwencji wybór modelu ustrojowego, a co za tym idzie także systemu politycznego mógł być i był warunkowany doświadczeniami państw zachodnich. Na tej płaszczyźnie zauważyć można pewne zbliżenie do modelu ustrojowego Republiki Federalnej Niemiec. Na gruncie doświadczeń historycznych wartym

²²⁹ A. Dudek, *Historia polityczna Polski 1989–2012*, dz. cyt., s. 54.

²³⁰ *Mały Rocznik Statystyczny 1990*, GUS, Warszawa 1990, s. 232.

odnotowania jest nawiązanie do koncepcji popularnej w Niemczech społecznej gospodarki rynkowej, która być może części opinii publicznej kojarzyć się mogła z próbą połączenia efektywności gospodarki rynkowej, łączonej z dobrobytem, z elementami sprawiedliwości socjalnej, zawartej w nazwie tej ordoliberalnej koncepcji.

Antoni Dudek zauważył, że „reorientacja polityki władz PRL, która w ostatecznym rezultacie doprowadziła do rozpadu komunistycznego systemu władzy, nie była aktem jednorazowym, dającym się precyzyjnie określić w czasie”²³¹. Powołując się na wielu innych badaczy oraz uczestników tamtych wydarzeń, postawił tezę, która zakładała, że pierwsze dostrzegalne symptomy zmian w polityce ekipy Jaruzelskiego pojawiły się w latach 1986–1987²³². W dokumentach opracowanych w styczniu i marcu 1988 roku przez Jerzego Urbana – rzecznika rządu PRL, Stanisława Cioska – sekretarza generalnego Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego oraz Władysława Pożogę – szefa Służby Wywiadu i Kontrwywiadu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przedstawione zostały propozycje reform systemu politycznego i gospodarczego²³³. Zaproponowane zmiany gospodarcze takie jak „uruchomienie serii bankructw przedsiębiorstw nierentownych, w tym przedsiębiorstw dużych”, „zapewnienie konstytucyjnie trwałości pozarolniczego sektora prywatnego”, „liberalizacja przepisów w sprawie joint ventures” wskazywały na prorynkowy profil reform²³⁴. Proponowano także rozwiązania, które zmieniłyby polski system polityczny. Dudek za szczególnie istotne uznał: „umożliwienie umiarkowanej opozycji zdobycia podczas zbliżających się wyborów 10–15% miejsc w radach narodowych oraz stworzenie w oparciu o legalne stowarzyszenia katolickie (PAX, ChSS, PZK) stronnictwa chrześcijańskiego akceptowanego przez Episkopat, ale zachowującego niezależność wobec Kościoła”, „pomysł reaktywowania urzędu prezydenta o szerokich uprawnieniach”, co miałyby nawiązywać do modelu francuskiego lub amerykańskiego, utworzenie Senatu o charakterze pluralistycznym, który byłby wyposażony w „inicjatywę ustawodawczą oraz prawo weta zawieszającego, które Sejm mógłby przełamywać większością $\frac{2}{3}$ głosów”²³⁵. Do pierwszego od czasu stanu

²³¹ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja*, dz. cyt., s. 19.

²³² Zob. A. Friszke, *Droga do Okrągłego Stołu*, „Więź” 2000, nr 4; A. Paczkowski, *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999.

²³³ Zob. *Memoriał J. Urbana, S. Cioska, W. Pożogi dla Wojciecha Jaruzelskiego z 28 stycznia 1988 r.* [w:] *Okrągły Stół. Dokumenty i materiały. Wrzesień 1986–1989*, t. 1, W. Borodziej, A. Garlicki (red.), B. Brzostek, G. Sołtysiak (oprac.), Warszawa 2004, s.131–132; *Memoriał J. Urbana, S. Cioska, W. Pożogi dla Wojciecha Jaruzelskiego z 18 marca 1989 r.* [w:] tamże, s. 148–150.

²³⁴ Tamże.

²³⁵ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja*, dz. cyt., s. 111.

wojennego spotkania Wałęsy z Kiszczakiem doszło 31 sierpnia 1988 roku. Zasadnicze rozbieżności dotyczyły zgody na pluralizm związkowy w zakładach pracy i ponownej legalizacji „Solidarności”²³⁶. W ośrodku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w podwarszawskiej Magdalence jesienią 1988 roku prowadzone były rozmowy pomiędzy władzą a częścią „umiarkowanej” opozycji. Zasadniczym punktem sporów ponownie był stosunek do postulatów zalegalizowania niezależnego od władz samorządnego związku zawodowego. W okresie od 6 lutego do 5 kwietnia 1989 roku prowadzone były negocjacje, w których udział wzięli przedstawiciele władz PRL, demokratycznej opozycji oraz środowiska kościelne. Nazwa Okrągły Stół pochodziła od charakterystycznego mebla, przy którym debatowano tylko dwukrotnie – na początku i na koniec rozmów. Jak zauważył Dudek, „w rzeczywistości jednak najistotniejsze kwestie sporne rozstrzygnięto (...) w trakcie poufnych spotkań kierownictw wszystkich delegacji, które najczęściej odbywały się w Magdalence”²³⁷.

W wyniku obrad Okrągłego Stołu ustalono szereg zmian w polskim systemie politycznym. Postanowiono przywrócić instytucję Senatu, który miał liczyć 100 senatorów wybieranych w wyborach większościowych. Pierwsze wybory do Sejmu miały odbyć się z uwzględnieniem kwot, które przewidywały 60% miejsc dla kandydatów PZPR, ZSL, SD i OPZZ oraz 5% dla prorządowych organizacji katolickich. O pozostałe 35% głosów, co oznaczało 161 mandatów, rywalizować mieli kandydaci bezpartyjni. Ważną kwestią była większość, w oparciu o którą Sejm miał uzyskać prawo odrzucenia weta Senatu do ustaw. Ostatecznie zdecydowano się na większość $\frac{2}{3}$ głosów, co było sukcesem strony opozycyjnej. Opozycja musiała jednak zgodzić się na poszerzenie kompetencji utworzonego urzędu prezydenta PRL, który miał być wybierany przez Zgromadzenie Narodowe (połączone izby Sejmu i Senatu) na sześcioletnią kadencję. Jednocześnie likwidacji ulec miała dotychczasowa Rada Państwa. O silnej pozycji prezydenta PRL stanowiły uprawnienia m.in. do użycia weta ustawodawczego, które Sejm mógł odrzucić większością $\frac{2}{3}$ głosów, możliwość rozwiązania parlamentu w sytuacji, w której Sejm w ciągu trzech miesięcy nie powoła rządu, nie uchwali budżetu lub zostanie przyjęta uchwała, która mogłaby „godzić w konstytucyjne prerogatywy

²³⁶ Zob. K. Bubiński, *Magdalena – transakcja epoki. Notatki z poufnych spotkań Kiszczak-Wałęsa*, Warszawa 1990, s. 5–7; *Notatka S. Cioska (?) ze spotkania gen. Czesława Kiszczaka z Lechem Wałęsą [w:] Okrągły Stół*, dz. cyt., s.181–182.

²³⁷ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja*, dz. cyt., s. 220.

prezydenta”²³⁸. Prezydent nie uzyskał jednak prawa do wydawania dekretów z mocą ustawy²³⁹. Osiągnięte zostało porozumienie w sprawie funkcjonowania „Solidarności”, która decyzją Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 1989 roku wznowiła legalną działalność. Poszerzeniu uległy kompetencje utworzonych we wcześniejszym okresie Trybunału Konstytucyjnego i Rzecznika Praw Obywatelskich. Środowiska opozycyjne uzyskały ograniczony dostęp do mediów, wśród których wyróżnić należy prawo do wydawania „Tygodnika Solidarność” i „Gazety Wyborczej”. Zmiany w ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zostały przyjęte przez Sejm PRL w dniu 7 kwietnia 1989 roku²⁴⁰.

Za kluczowe dla późniejszego rozwoju stosunków polsko-niemieckich należy uznać zmiany w polskim systemie gospodarczym. Świadomość konieczności przeprowadzenia daleko idących reform gospodarczych tkwiła w umysłach decydentów politycznych PRL, co nie oznacza jednak, że istniał niepodważany konsens co do jej ostatecznego charakteru. W rządzie Mieczysława F. Rakowskiego, który powstał 27 września 1999 roku, znalazły się na ważnych stanowiskach osoby wywodzące się z różnych środowisk, które, jak to napisał Dudek, „łączyła (...) przynależność do PZPR oraz przekonanie, że – jak to ujął sam Rakowski, charakteryzując poglądy ministra przemysłu Mieczysława Wilczka – >>dotychczasowa polityka gospodarcza realnego socjalizmu znaczy tyle, co wierzenia jakiegoś szczepu zamieszkującego dorzecze Amazonki<<”²⁴¹. Podobnego zdania miał być sam ówczesny premier PRL, który stwierdził: „chwilami to mi się wydaje, że ekonomia polityczna socjalizmu została wymyślona przez jakąś grupę teoretyków, których wpakowano do jakiegoś pokoju, zamknięto na klucz i powiedziano – nie wyjdziecie, dopóki nie wymyślicie pewnej konstrukcji. I wymyślili (...) ³/₄ przyczyn sytuacji gospodarczej, w jakiej się dziś znajdujemy, jest wynikiem grzechów i błędów popełnionych na przestrzeni wielu dziesięcioleci”²⁴². Tuż przed Świątami Bożego Narodzenia 23 grudnia 1988 roku Sejm PRL przyjął Ustawę o działalności

²³⁸ P. Sarnecki, *Ustrój polityczny Polski po wejściu w życie ustawy konstytucyjnej z 7 kwietnia 1989 roku*, „Przegląd Sejmowy” 2009, nr 3 (92), s. 11–26.

²³⁹ J. Skórzyński, *Uгода i rewolucja. Władza i opozycja 1985–1989*, Warszawa 1995, s. 242.

²⁴⁰ *Ustawa z 7 kwietnia 1989 r. o zmianie Konstytucji PRL*, Dz.U. 1989, nr 19, poz. 101, art. 32, ust. 2, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890190101> [dostęp: 28.07.2023].

²⁴¹ M. F. Rakowski, *Jak to się stało*, dz. cyt., s. 131; A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja*, dz. cyt., s. 160.

²⁴² AAN, KC PZPR, sygn. III/190, *Stenogram drugiej części X Plenum KC PZPR 16–17 stycznia 1989*, s. 47.

gospodarczej²⁴³ i Ustawę o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych²⁴⁴, które zakładały daleko idącą wolność prowadzenia działalności gospodarczej. Ważnym uzupełnieniem tych regulacji była zatwierdzona przez Sejm w styczniu 1989 roku Ustawa o prawie bankowym²⁴⁵, a następnie nowe prawo dewizowe²⁴⁶. Wysoce kontrowersyjne okazały się skutki wejścia w życie Ustawy o niektórych warunkach konsolidacji gospodarki narodowej z lutego 1989 roku²⁴⁷. Dudek, powołując się przy tym na wyniki ustaleń Prokuratury Generalnej działającej już za rządów Tadeusza Mazowieckiego, a także na ustalenia Najwyższej Izby Kontroli, ocenił, że „drenaż majątku państwowego uległ gwałtownemu nasileniu”²⁴⁸ po wejściu w życie tego aktu prawnego. Działania podejmowane przez rząd Rakowskiego nie ograniczały się jednak tylko do liberalizacji zasad życia gospodarczego. W 1989 roku znacząco podnoszono płace, a przedsiębiorstwa otrzymywały liczne ulgi i dotacje. W połączeniu z wprowadzoną w lipcu indeksacją płac oraz sierpniowym urynkowaniem cen żywności zaczął narastać problem inflacji. Rząd Tadeusza Mazowieckiego, w którym wicepremierem był Leszek Balcerowicz, stanął przed potężnym wyzwaniem, na które obok postępującego spadku wartości pieniądza składał się także problem zadłużenia zewnętrznego, związana z brakiem mechanizmów rynkowych niska wydajność pracy i wadliwa struktura produkcji oraz problemy budżetowe państwa. Program reform gospodarczo-ustrojowych miał doprowadzić do przejścia od gospodarki centralnie sterowanej do gospodarki, której podstawą są sygnały pochodzące z rynku z decydującą rolą prawa popytu i podaży oraz własności prywatnej. Pakiet zmian zawarto w dziesięciu kluczowych ustawach, które zostały przyjęte w dniach 27–28 grudnia 1989 roku przez Sejm, a ostatniego dnia roku podpisane przez prezydenta Jaruzelskiego²⁴⁹. Dudek

²⁴³ Ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej, Dz.U. 1988, nr 41, poz. 324, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19880410324> [dostęp: 28.07.2023].

²⁴⁴ Ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych, Dz.U. 1988, nr 41, poz. 325, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19880410325> [dostęp: 28.07.2023].

²⁴⁵ Ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r. Prawo bankowe, Dz.U. 1989, nr 4, poz. 21, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890040021> [dostęp: 28.07.2023].

²⁴⁶ Ustawa z dnia 15 lutego 1989 r. Prawo dewizowe, Dz.U. 1989, nr 6, poz. 33, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890060033> [dostęp: 28.07.2023].

²⁴⁷ Ustawa z dnia 24 lutego 1989 r. o niektórych warunkach konsolidacji gospodarki narodowej oraz o zmianie niektórych ustaw, Dz.U. 1989, nr 10, poz. 57, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890100057> [dostęp: 28.07.2023].

²⁴⁸ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja*, dz. cyt., s. 164.

²⁴⁹ W skład pakietu zmian w prawie wchodziły: Ustawa o zmianie ustawy o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych, Dz.U. 1989, nr 74, poz. 437, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890740437> [dostęp: 28.07.2023], Ustawa o zmianie ustawy Prawo bankowe i o Narodowym Banku Polskim, Dz.U. 1989 r., nr 74, poz. 439, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890740439> [dostęp: 28.07.2023], Ustawa o

zauważył, że „realizacja tego w istocie rewolucyjnego programu wymagała wsparcia zagranicznego. W tym celu przedstawiciele rządu prowadzili intensywne rokowania z reprezentantami Międzynarodowego Funduszu Walutowego, zakończone zaakceptowaniem przez MFW polskiego listu intencyjnego z 22 grudnia 1989 r. Błogosławieństwo MFW zapewniało nie tylko kredyty z samego Funduszu i Banku Światowego, ale zwiększało także wiarygodność polskiego rządu na arenie międzynarodowej i ułatwiało starania władz polskich o pożyczki w innych źródłach”²⁵⁰. W efekcie „w końcu 1989 r., dzięki wsparciu rządów głównych państw zachodnich [w tym Niemiec – AS], ustanowiony zostały fundusz stabilizacyjny w wysokości miliarda dolarów. Miał on umożliwić utrzymanie stałego kursu złotówki do dolara w pierwszej fazie wprowadzenia programu antyinflacyjnego”²⁵¹. Przejście od modelu gospodarki socjalistycznej do rynkowej było podstawą, bez której trudno byłoby sobie wyobrazić intensywny rozwój współpracy polsko-niemieckiej w kolejnych latach, przejawiający się w znaczącym wzroście wymiany handlowej, co zostało ujęte w rozdziale piątym niniejszej pracy.

3.2. U źródeł polsko-niemieckiego porozumienia

Niemiecki minister spraw zagranicznych Hans-Dietrich Genscher gościł w Warszawie w dniach 10–13 stycznia 1988 roku. Sama wizyta nie przyniosła konkretnych rezultatów, postanowiono jednak utworzyć trzy grupy robocze: problemy polityczne, gospodarcze i międzynarodowe. O nastawieniu, z jakim władze PRL podchodziły do rozmów z Niemcami,

uporządkowaniu stosunków kredytowych, Dz.U. 1989 r., nr 74, poz. 440, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890740440> [dostęp:28.07.2023],
Ustawa o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń w 1990 r., Dz.U. 1989 r., nr 74, poz. 438, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890740438> [dostęp: 28.07.2023],
Ustawa o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania, Dz.U. 1989 r., nr 74, poz. 443, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890740443> [dostęp:28.07.2023],
Ustawa o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne oraz ustawy o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych, Dz.U. 1989 r., nr 74, poz. 442, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890740442>, [dostęp:28.07.2023],
Ustawa o zmianie ustawy – Prawo dewizowe, Dz.U. 1989 r., nr 74, poz. 441, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890740441> [dostęp: 28.07.2023],
Prawo celne, Dz.U. 1989 r., nr 75, poz. 445, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890750445> [dostęp: 28.07.2023],
Ustawa o zatrudnieniu, Dz.U. 1989 r., nr 75, poz. 446, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890750446> [dostęp: 28.07.2023],
Ustawa o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw, Dz.U. 1990 r., nr 4, poz. 19, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19900040019> [dostęp: 28.07.2023].

²⁵⁰ A. Dudek, *Historia polityczna Polski*, dz. cyt., s. 77.

²⁵¹ Tamże.

świadczą słowa Przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego wypowiedziane do Premiera Nadrenii-Westfalii Johannesesa Raua, późniejszego niemieckiego prezydenta: „My Polacy odbieramy to tak: pozycja Polski osłabła w ostatnim okresie, pozycja Bonn w EWG i w NATO w tym samym czasie wzrosła. Podejście Bonn do naszych spraw zastanawia nas niekiedy. Dostrzegamy w nim elementy polityki z pozycji siły”²⁵².

Doniosłe w skutkach były konsekwencje X Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w dniach 20–21 grudnia 1988 roku oraz 16–18 stycznia 1989 roku, które były potwierdzeniem zapowiedzi poważnych zmian gospodarczych i politycznych. Premier Mieczysław Rakowski wyraził wśród zebranych członków KC PZPR pogląd, w myśl którego „politykom RFN bardziej zależy na naszych rozwiązaniach wewnętrznych niż na drobiazgach międzynarodowych, gdyż to, co się dzieje wewnątrz PRL, ma dla Niemców wymiar strategiczny”²⁵³. Wizyta w Bonn okazała się owocna, rozwiązano grupy robocze i jednocześnie mianowano specjalnych pełnomocników do dwustronnych rokowań: Horsta Teltschika (Urząd Kanclerski) i Ernesta Kuczę (kierownik wydziału zagranicznego KC PZPR). W czasie wizyty Rakowski miał powiedzieć m.in., że „istnieją sprawy i problemy do rozwiązania. Zależą w dużym stopniu od pana, panie kanclerzu, my bowiem gotowi jesteśmy do rozwiązań zadowalających obie strony”²⁵⁴.

Polska była gotowa zaoferować Niemcom w zasadzie wszystko, o co w sprawach „otwartych kwestii” w stosunkach bilateralnych chodziło. Z polskiego punktu widzenia najważniejsze w tym momencie było pozyskanie wsparcia finansowego, wzorując się poniekąd na tzw. precedensie węgierskim. Zarówno polska, jak i niemiecka strona uznawały, że sprawy te należy traktować łącznie jako faktyczne *iunctim*. Porozumienie w tej materii było ważne dla władz PRL i RFN, ponieważ stwarzało okazję do uregulowania stosunków polsko-niemieckich i wyniesienia ich na nowy poziom. Różnica dotyczyła czasu, w którym oba państwa chciały lub musiały te sprawy uregulować. Dla zmagającej się z problemami gospodarczymi i finansowymi Polski była to kwestia priorytetowa, podczas gdy dla Niemców istotna, ale nie najważniejsza. Rozmowy prowadzone były w tle obrad Okrągłego Stołu, które strona niemiecka bacznie

²⁵² *Zapis rozmowy Przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego z Premierem Nadrenii-Westfalii Johannesem Rauem, Warszawa 3 czerwca 1988 r.* [w:] *Rozmowy dyplomatyczne Wojciecha Jaruzelskiego z politykami niemieckimi 1988–1990*, P. Dybicz, G. Soltysik (red.), Warszawa 2006, s. 20.

²⁵³ *Zapis dyskusji w dniu 19 stycznia 1989 roku w gmachu KC PZPR o godz. 20:00 w związku z rozpoczynającą się wizytą Premiera M. F. Rakowskiego w Republice Federalnej Niemiec* [w:] *Polska wobec zjednoczenia Niemiec 1989–1991 r. Dokumenty dyplomatyczne*, W. Borodziej (red.), Warszawa 2006, s. 62.

²⁵⁴ M. F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1987–1990*, Warszawa 2005, s. 350–351.

obserwowała. Niemcy postanowiły sfinalizować sprawę już po wyklarowaniu się sytuacji politycznej w Polsce z nowym rządem. Nowo powstały rząd pierwszego niekomunistycznego premiera Tadeusza Mazowieckiego, cieszący się dużym zaufaniem społecznym oraz międzynarodowym, miał lepszą legitymację do podejmowania decyzji. Strona polska reprezentowana była przez Mieczysława Pszona wspieranego przez Jerzego Sułka. Zwieńczeniem rokowań było podpisanie Wspólnego Oświadczenia w dniu 14 listopada 1989 roku podczas wizyty kanclerza Helmuta Kohla w Polsce. Waga tego dokumentu bywa porównywana do Układu Warszawskiego z 7 grudnia 1970 roku dotyczącego granicy.

Treść wspomnianego Układu Warszawskiego o uznaniu polskiej granicy zachodniej interpretowana była przez władze w Bonn jako rozwiązanie tymczasowe, które – chociaż wiążące rząd federalny Niemiec Zachodnich – powinno być ponownie uregulowane przez zjednoczone w przyszłości państwo ogólnoniemieckie. Punktem wyjścia dla władz RFN były zapisy niemieckiej preambuły do Ustawy Zasadniczej (*Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland*) z 23 maja 1949 roku, układu z 23 października 1954 roku między RFN a trzema mocarstwami zachodnimi z art. 7, układów zawartych w 1970 roku ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Polską Rzeczpospolitą Ludową, listy rządu federalnego z 1970 roku w sprawie jedności niemieckiej, rezolucji Bundestagu z 17 maja 1972 roku, układu podpisanego w 1972 roku z Niemiecką Republiką Demokratyczną oraz dwóch orzeczeń Federalnego Trybunału Konstytucyjnego (1973 i 1975)²⁵⁵. Na tej podstawie podtrzymywana była teza o otwartym charakterze obszaru, a co za tym idzie – granic państwa niemieckiego w związku ze wskazanym we wspomnianej preambule postulatem „dopełnienia dzieła jedności i wolności Niemiec” (*Das gesamte Deutsche Volk bleibt aufgefordert, in freier Selbstbestimmung die Einheit und Freiheit Deutschlands zu vollenden*)²⁵⁶, a zatem wątpliwościami co do statusu terenów utraconych przez Niemcy na rzecz Polski i – w mniejszym stopniu – ZSRR.

W tym kontekście należy przytoczyć słowa wiceprzewodniczącego frakcji CDU-CSU w Bundestagu, Volkera Ruehego, który na posiedzeniu stwierdził, że „Układ Warszawski z Polską ma polityczną moc wiążącą, która także przez zjednoczone Niemcy nie może zostać zignorowana. Kto deklaruje rezygnację z użycia siły, musi zdawać sobie sprawę z tego, że

²⁵⁵ B. Koszel, K. Malinowski, Z. Mazur, *Niemiecka polityka wobec Polski*, dz. cyt., s. 16.

²⁵⁶ *Präambel*, <https://www.bundestag.de/parlament/grundgesetz/gg-serie-01-praeambel-634542>, [zugegriffen am 14.06.2023].

ewentualne zmiany terytorialne w Europie Środkowej byłyby możliwe jedynie za zgodą wszystkich zainteresowanych – a do nich należy naturalnie także i Polska”²⁵⁷.

Jak zauważył Zbigniew Mazur, „w domyśle było powiedziane, że Polska na zmianę zachodniej granicy się nie zgodzi i że w związku z tym należy się z tą granicą pogodzić politycznie, jednakże trzymając się nadal pozycji prawnej, że kwestia granicy może być uregulowana dopiero w traktacie pokojowym zawartym z rządem zjednoczonych Niemiec. Pomijając w tym miejscu aspekty prawnomiędzynarodowe (Układ Warszawski był normalnym układem międzynarodowym, a w razie zjednoczenia zobowiązania w nim zawarte przechodziły na sukcesora), stanowisko zachodnioniemieckie było kuriozalne merytorycznie i zdumiewające politycznie”²⁵⁸. Rozwój wydarzeń w kolejnych latach potwierdził, że łączenie wątków oczekiwanego przez Niemców zjednoczenia z utrzymywaniem wątpliwości w sprawie granicy polsko-niemieckiej spotka się ze zdecydowanym sprzeciwem przede wszystkim strony polskiej. Stanowiska zajmowane przez polityków chrześcijańskich demokratów takich jak Friedrich Zimmermann (minister spraw wewnętrznych), Heinrich Windeln (minister stosunków wewnątrzniemieckich) czy Alois Mertes (minister stanu), które należałoby ocenić jako rewizjonistyczne i antypolskie, prawdopodobnie mogły wynikać z przynajmniej trzech powodów. Po pierwsze wzmocnieniu uległa pozycja Niemiec, po drugie jednocześnie osłabła pozycja Polski, po trzecie współrządząca chadecja musiała brać pod uwagę potrzeby tej części elektoratu zgromadzonego wokół haseł narodowo-konserwatywnych i Związku Wypędzonych (*Bund der Vertriebenen*), która oczekiwała bardziej zdecydowanego kursu w relacjach ze wschodnim sąsiadem.

Krzysztof Malinowski zauważył, że „Kohl nie traktował granic z 1937 r. jako celu, lecz jako przesłankę swej polityki w sprawie Niemiec. W jego przekonaniu układ z 1970 r. zachować miał swą ważność także dla przyszłego ogólnoniemieckiego suwerena. Uważał, że uznanie nienaruszalności powojennego kształtu terytorialnego Polski w imieniu przyszłych zjednoczonych Niemiec byłoby krokiem przedwczesnym, ograniczającym możliwość uzyskania od ZSRR koncesji w kwestii niemieckiej, a jednocześnie oznaczającym demontaż bońskiej doktryny prawnej, tym samym zdezawuowałoby roszczenia RFN do zjednoczenia z NRD. Wydaje się, że zasadnicze znaczenie dla Kohla, niechętnego bezwarunkowemu uznaniu

²⁵⁷ D. Bingen, *Polityka republiki bońskiej wobec Polski*, Kraków 1997, s.224–225.

²⁵⁸ B. Koszel, K. Malinowski, Z. Mazur, *Niemiecka polityka wobec Polski*, dz. cyt., s. 17.

granicy na Odrze i Nysie, miał aspekt wewnątrzpolityczny. Według kanclerza polityka wobec Polski miała opierać się na szerokim konsensie w łonie chadecji, do którego włączyć pragnął zwłaszcza prawicę o narodowo-konserwatywnym nastawieniu, wśród nich polityków związanych z organizacjami wypędzonych i dysponujących możliwościami opiniotwórczymi w kręgach ludności wywodzącej się z byłych ziem wschodnich Rzeszy²⁵⁹. Również po wyborach czerwcowych w Polsce niemieccy politycy wywodzący się z CSU potrafili kontynuować rewizjonistyczną politykę. Theodor Waigel, ówczesny minister finansów, był w stanie publicznie oświadczyć, że „CSU nigdy nie wyrazi zgody na politykę dotyczącą Niemiec, która ograniczy się tylko do stosunku wewnątrzniemieckiego. Nie istnieje żaden skuteczny akt prawnomiędzynarodowy, który odłączyłby wschodnie części Rzeszy Niemieckiej”²⁶⁰.

W niemieckiej debacie publicznej, obok wyraźnie antypolskich wypowiedzi części polityków związanych z nurtem narodowo-konserwatywnym, występowały także inne, znacznie bardziej powściągliwe, a nawet wychodzące naprzeciw idei pojednania z Polską stanowiska. Hans-Dietrich Genscher był świadom, że ewentualne zjednoczenie Niemiec musi uwzględniać ostateczne, niebudzące polskich obaw zamknięcie kwestii granicy polsko-niemieckiej. W przeciwnym wypadku Polska miałaby zasadne argumenty, żeby powstrzymać włączenie NRD do RFN, tłumacząc potrzebę dalszego istnienia drugiego państwa niemieckiego gwarancją utrzymania status quo na granicy. Wynikało to z faktu, że NRD i PRL łączył podpisany jeszcze 6 lipca 1950 roku układ zgorzelecki, który gwarantował powojenną zachodnią granicę Polski. Inaczej niż w przypadku RFN nie towarzyszyły mu dodatkowe wątpliwości prawne i interpretacyjne ze strony Berlina. Niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych wtórował także wywodzący się z chadecji prezydent Richard von Weizsaecker, który podkreślał nienaruszalność granicy polsko-niemieckiej. Podobne stanowisko przedstawiali opozycyjni socjaldemokraci z SPD.

Postępująca dekompozycja bloku wschodniego, przejawiająca się w rosnących na sile procesach demokratyzacji, a także wydarzenia społeczne na terenie ówczesnej NRD wpłynęły na przyspieszenie wydarzeń i konieczność zniwelowania przeszkód na drodze do spodziewanego rychłego zjednoczenia Niemiec.

²⁵⁹ K. Malinowski, *Polityka Republiki Federalnej Niemiec w latach 1982-1991*, Poznań 1997, s. 106, 107.

²⁶⁰ Tłumaczenie podane za: K. Skubiszewski, *Polska polityka zagraniczna i odzyskanie niepodległości. Przemówienia, oświadczenia, wywiady 1989-1993*, Warszawa 1997, s. 16.

Lech Wałęsa, przewodniczący ponownie zarejestrowanej w Polsce „Solidarności”, podczas swojego pobytu w RFN usłyszeć miał od Genschera, że „to Republika Federalna Niemiec, demokratyczne Niemcy, a nie NRD i Związek Radziecki, będą gwarantem polskiej granicy zachodniej”²⁶¹. Genscher oświadczył 27 września 1989 roku na forum Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, że „Naród polski był pierwszą ofiarą wojny świadomie rozpętanej przez hitlerowskie Niemcy (...)”²⁶². Zapewnił przy tym obecnego na sali polskiego ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego, że „naród polski może być pewien, że jego prawo do życia w bezpiecznych granicach nie będzie kwestionowane ani teraz, ani w przyszłości poprzez roszczenia terytorialne ze strony nas, Niemców”²⁶³. Wyraził chęć współpracy Niemiec z Polską „nad lepszą przyszłością dla Europy”²⁶⁴. Oświadczył, że „nienaruszalność granic jest podstawą pokojowych stosunków w Europie”²⁶⁵. Słowa Genschera zostały zacytowane w projekcie uchwały frakcji SPD w Bundestagu z dnia 7 listopada 1989 roku²⁶⁶. Zdanie odmienne wobec podtrzymywanej przez chadecki rząd narracji przedstawiła również w parlamencie frakcja Zielonych (*Die Gruenen*), która zaproponowała uchwałę zawierającą zapis: „Niemiecki parlament oświadcza, że w interesie przyszłego europejskiego porządku pokojowego nie będzie dążył do odtworzenia ogólnoniemieckiego państwa narodowego w granicach z roku 1937 teraz i w przyszłości. Granica na Odrze i Nysie jako zachodnia granica Polski jest dla każdej niemieckiej władzy państwowej nienaruszalna”²⁶⁷. Odpowiedzią chadecko-liberalnej koalicji był projekt uchwały z 8 listopada 1989 roku, który stanowił powtórzenie projektu uchwały socjaldemokratów z poszerzeniem o nawiązania do

²⁶¹ H.-D. Genscher, *Erinnerungen*, dz. cyt., s. 642.

²⁶² Tłumaczenie własne fragmentów wystąpienia H.-D. Genschera. Pełen tekst wystąpienia w wersji niemieckojęzycznej dostępny jest na stronie: <https://www.bundesregierung.de/breg-de/service/bulletin/rede-des-bundesaussenministers-vor-den-vereinten-nationen-44-generalversammlung-in-new-york-783788> [zugesgriffen am 10.08.2023].

²⁶³ Tamże.

²⁶⁴ Tamże.

²⁶⁵ Tamże.

²⁶⁶ *Entschließungsantrag der Fraktion der SPD zum Bericht zur Lage der Nation im geteilten Deutschland, Deutscher Bundestag 11. Wahlperiode, Drucksache 11/5586*, <https://dserver.bundestag.de/btd/11/055/1105586.pdf> [zugesgriffen am 01.03.2023].

²⁶⁷ *Entschließungsantrag der Fraktion DIE GRÜNEN zum Bericht zur Lage der Nation im geteilten Deutschland, Deutscher Bundestag 11. Wahlperiode, Drucksache 11/5591*, <https://dserver.bundestag.de/btd/11/055/1105591.pdf> [zugesgriffen am 01.03.2023].

Układu Warszawskiego z 1970 roku oraz zaznaczeniem braku zawarcia traktatu pokojowego²⁶⁸.

Istotnym wydarzeniem dla polsko-niemieckich stosunków była debata nad raportem o stanie narodu z dnia 8 listopada 1989 roku. W czasie swojego przemówienia kanclerz Helmut Kohl zwrócił uwagę na zmieniającą się sytuację wewnętrzną w państwach Europy Środkowej i Wschodniej, wskazując na wydarzenia w NRD oraz przemiany ustrojowe w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech. Zarysował związek tych demokratycznych przemian z „żądaniem wolności, praw człowieka i samostanowienia dla wszystkich Niemców” (*die volle Achtung der Menschenrechte und die freie Selbstbestimmung für alle Deutschen stehen müssen*)²⁶⁹. Z kolei socjaldemokraci akcentowali konieczność wsparcia tych przemian, argumentując: „żyjemy na jednym kontynencie. Nic, co dzieje się w Europie Wschodniej, nie może Europy Zachodniej zostawiać obojętną. W poparciu polityki reform w Europie Wschodniej nie chodzi zatem o jałmużnę, lecz o nasze własne żywotne interesy” (*Wir leben in einem Kontinent. Nichts, was im Osten passiert, kann Westeuropa unberührt lassen. Bei der Unterstützung der Reformpolitik in Osteuropa geht es also nicht um milde Gaben, sondern um unsere eigenen Lebensinteressen*)²⁷⁰. Ostatecznie uchwała autorstwa frakcji CDU-CSU oraz FDP została przyjęta zdecydowaną większością głosów – 400 z 437 ją poparło, 4 było przeciw, a 33 wstrzymało się od głosu.

9 listopada 1989 roku do Warszawy przybył kanclerz Kohl, który spotkał się z premierem Mazowieckim. Już w pierwszej rozmowie polski premier zaproponował, by we Wspólnym Oświadczeniu nawiązać do uchwały Bundestagu. Spotkało się to ze zdystansowaną reakcją niemieckiego kanclerza, który zasłaniał się trudną sytuacją wewnątrz koalicji rządzącej. Trzy dni później polski punkt widzenia na sprawy granicy przedstawił także prezydent Jaruzelski: „Znam Pana stanowisko w tej sprawie, które podkreślił Pan ponownie przed wizytą. Użyte w tym stanowisku odniesienie do traktatu pokojowego odbieramy w Polsce jako coś, co przeszkadza w postawieniu kropki nad i, co utrzymuje ten żywotny dla nas problem wciąż w otwartej formule. Nasz niepokój uzasadniają ponadto pojawiające się nierzadko wypowiedzi

²⁶⁸ *Entschließungsantrag der Fraktionen der CDU/CSU und FDP zum Bericht zur Lage der Nation im geteilten Deutschland*, Deutscher Bundestag 11. Wahlperiode, Drucksache 11/5589, <https://dserver.bundestag.de/btd/11/055/1105589.pdf> [zugesgriffen am 01.03.2023].

²⁶⁹ *Deutschland-Chronik*, 8. November 1989, <https://www.bpb.de/themen/zeit-kulturgeschichte/deutschland-chronik/132277/8-november-1989/> [zugesgriffen am 24.07.2023].

²⁷⁰ *Plenarprotokoll 11/173*, Deutscher Bundestag *Stenographischer Bericht 173*, Sitzung, Bonn, Mittwoch, den 8. November 1989, s. 13054, <https://dserver.bundestag.de/btp/11/11173.pdf> [zugesgriffen am 01.03.2023].

oficjalnych osobistości RFN, które tę kwestię bardzo drażniąco artykułują (...). My z takim zawieszeniem problemów granicznych godzić się nie możemy”²⁷¹. Pytanie o możliwość zawarcia traktatu pokojowego między Polską a Niemcami kanclerz Kohl pozostawił bez odpowiedzi. Ostatecznie z uwagi na opór strony niemieckiej do tekstu Wspólnego Oświadczenia wpisano w punkcie 4: „Polska Rzeczpospolita Ludowa i Republika Federalna Niemiec uważają Układ o podstawach normalizacji ich wzajemnych szacunków z 7 grudnia 1970 roku za trwały fundament ich stosunków” oraz w 61: „Polska Rzeczpospolita Ludowa i Republika Federalna Niemiec uznają za swój cel Europę pokoju i współpracy, pokojowy ład europejski lub wspólny dom europejski, w którym w szczególności (...) nienaruszalność granic i poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności wszystkich państw w Europie w ich obecnych granicach stanowi podstawowy warunek pokoju”²⁷².

W tym miejscu warto także zwrócić uwagę na problem reparacji i odszkodowań oraz ich znaczenie dla relacji polsko-niemieckich na przełomie lat 80. i 90.

W dyskusjach na temat rozliczeń finansowych dotyczących czasów niemieckiej okupacji ziem polskich w czasie II wojny światowej zauważa się niekiedy wymienne stosowanie terminów „reparacje wojenne” oraz „odszkodowania cywilnoprawne”. Zgodnie z prawem międzynarodowym publicznym reparacje wojenne to rekompensaty finansowe za straty i szkody spowodowane przez działania wojenne, wypłacane zaatakowanej stronie konfliktu w przypadku jej zwycięstwa bądź korzystnego dla niej rozejmu, wynikające z łamania przez napastników postanowień Konwencji haskiej z 1907 roku bądź innych aktów prawa międzynarodowego²⁷³.

Mieczysław Stolarczyk zauważył, że reparacje są tylko jednym z trzech rodzajów formalnoprawnych odszkodowań wojennych²⁷⁴. Zalicza się do nich: międzynarodowo-prawne roszczenia państwa będącego ofiarą agresji (w imieniu własnym) wobec państwa agresora bądź jego formalnoprawnego sukcesora, głównie w wyniku strat i zniszczeń w czasie agresji i okupacji; międzynarodowo-prawne roszczenia państwa będącego ofiarą agresji wobec państwa

²⁷¹ *Zapis rozmowy Prezydenta PRL, Wojciecha Jaruzelskiego z Kanclerzem Federalnym RFN, Helmutem Kohlem, Belweder, 12 listopada 1989 r.* [w:] *Rozmowy dyplomatyczne*, dz. cyt., s. 48.

²⁷² Tekst za: *Polska-Niemcy. Na drodze ku porozumieniu i pojednaniu. Zbiór dokumentów związanych z wizytą Kanclerza Federalnego RFN Helmuta Kohla w Polsce w dniach 9–14 listopada 1989 r.*, J. Barcz (oprac.), Poznań 1990.

²⁷³ R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1992, s. 136–137.

²⁷⁴ M. Stolarczyk, *Reparacje wojenne dla Polski od Niemiec w latach 1945–2020*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2020, nr 2, s. 172.

agresora bądź jego formalnoprawnego sukcesora w związku ze stratami osób fizycznych lub prawnych; roszczenia osób fizycznych/prawnych wobec państwa agresora lub jego formalnoprawnego sukcesora bądź jego osób fizycznych i prawnych na podstawie prawa krajowego²⁷⁵. W literaturze wskazuje się niekiedy, że reparacje można podzielić na dwa rodzaje: międzynarodowe i indywidualne. Pierwsze wynikają ze strat finansowych, które poniosło państwo napadnięte. Drugie zaś dotyczą uszczerbków na zdrowiu lub życiu, pracy przymusowej bądź innych form prześladowań²⁷⁶. Mając na uwadze konieczność uporządkowania pojęć niezbędnych do dalszych rozważań, w niniejszej pracy przyjmuje się, że reparacjami wojennymi są „świadczenia mające zrekompensować straty poniesione podczas wojny państwom zwyciężskim, obciążające państwo, które wywołało wojnę, a potem ją przegrało”²⁷⁷.

Podstaw do uzyskania reparacji należy doszukiwać się w prawie międzynarodowym publicznym, a w omawianym przypadku – w ustaleniach z konferencji w Jałcie (4–11 lutego 1945 roku) oraz Poczdamie (17 lipca–2 sierpnia 1945 roku)²⁷⁸.

Krzysztof Jerzy Gruszczyński stwierdził, że „rząd polski decyzje podjęte w Poczdamie traktował jako ostateczne, natomiast władze RFN uważały, że do podpisania traktatu pokojowego nadal istnieje Rzesza Niemiecka w granicach z 1937 roku”²⁷⁹. W konsekwencji władze RFN przez lata nie uznawały istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a co za tym idzie także zmian terytorialnych i granicznych na obszarach wchodzących w skład Rzeszy Niemieckiej z 1937 roku. Wedle ujętych w Jałcie i Poczdamie zapisów Niemcy miały zapłacić za straty wyrządzone przez nie narodom sprzymierzonym w czasie wojny. Reparacje miały otrzymać w pierwszej kolejności te kraje, które odczuły główny ciężar wojny, poniosły

²⁷⁵ J. Kranz, *Polsko-niemieckie kontrowersje prawne – próba syntezy* [w:] *Przełom i wyzwanie. XX lat polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy 1991–2011*, W. M. Góralski (red.), Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2011, s. 490.

²⁷⁶ K. Ruchniewicz, *Polskie zabiegi o odszkodowania niemieckie w latach 1944/45–1975*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008, s. 8; J. Sulek, *Niemiecka pomoc humanitarna i finansowa w latach 1991–2004 dla poszkodowanych przez III Rzeszę w Polsce. Problemy polityczne i prawne* [w:] *Problemy reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944–2004*, S. Dębski, W. M. Góralski (red.).

²⁷⁷ *Reparacja*, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/70999/reparacja/5183399/wojenna> [dostęp: 15.03.2023].

²⁷⁸ M. Muszyński, *Skuteczność oświadczenia Rządu PRL z 23 sierpnia 1953 roku w sprawie zrzeczenia się reparacji. Rozważania w świetle prawa międzynarodowego*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2004, r. IV, nr 3, s. 51–54.

²⁷⁹ K. J. Gruszczyński, *Odpowiedzialność odszkodowawcza NRF w XXI wieku. Próba opisu*, „Międzynarodowe Studia Społeczno-Humanistyczne” 2017, nr 27 (4), s. 85.

największe straty i przyczyniły się do zwycięstwa nad wrogiem²⁸⁰. W tym miejscu należy wyraźnie zaznaczyć, że przyrosty terytorialne Polski na Zachodzie oraz Północy, powstałe kosztem Niemiec, nie były zaliczane do reparacji, a stanowić miały formę rekompensaty za utracone na rzecz ZSRR ziemie na Wschodzie²⁸¹. W myśl tych ustaleń polskie żądania miały być zrealizowane przez Związek Radziecki ze środków, które to państwo miało uzyskać również z majątku niemieckiego z trzech zachodnich stref okupacyjnych. Zostały one następnie dookreślone w układzie poczdamskim z dnia 2 sierpnia 1945 roku, który odbierał Polsce prawo samodzielnego wysuwania roszczeń odszkodowawczych i uzależniał jej działania od postawy Związku Radzieckiego. Zostało to ujęte w następujący sposób: „1. Żądania o odszkodowanie ze strony ZSRR będą zaspokojone przez wywiezienie odpowiednich przedmiotów ze strefy okupacyjnej radzieckiej oraz przez majątek niemiecki znajdujący się za granicą; 2. ZSRR zobowiązuje się zaspokoić polskie żądania o odszkodowanie ze swej własnej części odszkodowań”²⁸².

Wysokość reparacji ze strony Niemiec na rzecz państw zwycięskich ustalono na 20 mld USD²⁸³. Z tej kwoty 50% przypaść miało Związkowi Radzieckiemu, który to zobowiązał się do przekazania Polsce 15% z przypisanej mu części. W efekcie Polska miała uzyskać około 1,5 mld USD. Podstawą prawną do realizacji tych transferów miała być umowa z 16 sierpnia 1945 roku podpisana w Moskwie przez premiera Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej Edwarda Osóbkę-Morawskiego i radzieckiego ministra spraw zagranicznych Wiaczesława Mołotowa w sprawie wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez okupację niemiecką²⁸⁴. Zawartej umowie towarzyszył skrajnie niekorzystny dla Polski protokół, który został wymuszony przez stronę radziecką. W myśl zapisów protokołu do umowy Polska zobowiązała się dostarczyć Związkowi Radzieckiemu węgiel w wybitnie

²⁸⁰ *Foreign Relations of the United States Diplomatic Papers The Conferences at Malta and Yalta 1945*, <https://search.library.wisc.edu/digital/A4ZTPYKEFDL44H8U/pages/AKSS674UNPZ5CL86> [accessed 15.03.2023].

²⁸¹ J. Eckert, *Reparacje wojenne a rezygnacja z nich: niemiecko-polskie stosunki z perspektywy historyczno-prawnej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2005, z. 2, s. 22.

²⁸² *Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944–2004. Dokumenty*, t. 2, S. Dębski, W. M. Góralski (red.), Warszawa 2004, s. 38.

²⁸³ Co ciekawe, oficjalna strona brytyjskiego archiwum narodowego zawiera informację o kwocie 22 mld dolarów, podczas gdy zdjęcia spisanych ustaleń wskazują na kwotę 20 mld dolarów, <https://www.nationalarchives.gov.uk/education/resources/cold-war-on-file/yalta-conference/> [accessed 15.03.2022].

²⁸⁴ *Komunikat o podpisaniu w Moskwie między Polską a ZSRR umowy granicznej oraz umowy w sprawie wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez okupację niemiecką* [w:] *Historia XIX i XX wieku. 1945–1956*, t. V, A. Koseski, J. R. Szaflik, R. Turkowski (red.), Pułtusk 2003, s. 50.

niekorzystnych, bo znacznie niższych od rynkowych cenach. Anna Korzeniewska-Lasocka podała, że wedle tych wyliczeń miały one wynosić „w pierwszym roku dostaw, tj. 1946 – 8 milionów ton, przez następne 4 lata po 13 milionów ton, a w kolejnych latach – po 12 milionów ton”²⁸⁵. Protokół do tej umowy podpisany został w Moskwie 5 marca 1947 roku. ZSRR zgodził się na zmniejszenie rocznych dostaw węgla o połowę, wymuszając jednak przy tym rezygnację Polski z otrzymania połowy udziałów w przysługujących Związkowi Radzieckiemu reparacji z Niemiec²⁸⁶.

Kolejne decyzje w sprawie reparacji związane były ze zmianami w otoczeniu międzynarodowym i obejmowały kwestię niemiecką. Pod koniec 1949 roku w wyniku powołania 7 września 1949 roku Republiki Federalnej Niemiec oraz 7 października 1949 roku Niemieckiej Republiki Demokratycznej ugruntowany został podział Niemiec. Zarówno Związek Radziecki, jak i trzy zwycięskie zachodnie mocarstwa, a zwłaszcza Stany Zjednoczone, zdawały sobie sprawę, że zbyt duże obciążenie finansowe nowo powstałych państw może być przeszkodą dla ich odbudowy i dalszego rozwoju. Już w maju 1950 roku władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej wystąpiły do ZSRR z postulatem zmniejszenia reparacji nałożonych na Niemcy. Odpowiedzią strony radzieckiej i polskiej była zgoda na obniżenie kwot wypłacanych reparacji i rozłożenie ich w czasie. Konwencja bońska, która uszczegółowiła zagadnienia ujęte w układzie paryskim z 14 stycznia 1946 roku zawartym przez USA, Wielką Brytanię i Francję z piętnastoma państwami sprzymierzonymi, została przyjęta 26 maja 1952 roku. Co istotne, w wyniku ustaleń konferencji w Bonn w dokumentach odróżniono pojęcie reparacji od zagadnień indemnizacji, czyli odszkodowań²⁸⁷. Konferencja w Londynie, której efektem było przyjęcie umowy zwanej układem londyńskim, odbyła się 25 lutego 1953 roku. Układ ten regulował kwestię niemieckich długów zagranicznych, które pochodziły jeszcze z okresu przedwojennego. W efekcie przedwojenne długi Niemiec zostały znacząco zredukowane, a czas spłaty pozostałych uległ wydłużeniu.

²⁸⁵ A. Korzeniewska-Lasota, *Reparacje wojenne od Niemiec. Perspektywa historyczno-prawna*, „Kwartalnik Prawa Międzynarodowego” 2022, nr III (III), s. 42.

²⁸⁶ Tamże, s. 43.

²⁸⁷ *Informacja na temat działań prawnych związanych z dochodzeniem roszczeń od Niemiec za straty materialne i osobowe wywołane II wojną światową podejmowanych na drodze krajowej i międzynarodowej przez: Albanie, Bośnię i Hercegowinę, Bułgarię, Czarnogórę, Czechy, Danię, Estonię, Finlandię, Francję, Grecję, Holandię, Irlandię, Izrael, Litwę, Łotwę, Macedonię, Norwegię, Słowację, Węgry, Wielką Brytanię i Włochy*, Biuro Analiz Sejmowych, 27 grudnia 2017, [https://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/513_informacja_ws_roszczen_innych_panstw/\\$file/513_informacja_ws_roszczen_innych_panstw.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/513_informacja_ws_roszczen_innych_panstw/$file/513_informacja_ws_roszczen_innych_panstw.pdf) [dostęp: 29.05.2023].

W Berlinie w czerwcu 1953 roku, a następnie w szeregu innych ośrodków na terenie NRD doszło do masowych protestów w wyniku trudnej sytuacji społeczno-gospodarczej i towarzyszącej jej podwyżce norm pracy przy realnym spadku dochodów ludności. Protesty zostały krwawo stłumione przy użyciu radzieckich jednostek wojskowych. W Moskwie wiedziano jednak, że potrzebna jest pewna zmiana kursu polegająca na konieczności znacznego podniesienia stopy życiowej w NRD. Dlatego też 15 sierpnia 1953 roku zwrócono się w specjalnej nocie do przywódców trzech mocarstw zachodnich z propozycją zmniejszenia finansowo-gospodarczych zobowiązań Niemiec. Tydzień później ZSRR oświadczył, że w wyniku rozmów przeprowadzonych z władzami NRD, a także po uzgodnieniach z rządem PRL będzie można „całkowicie przerwać z dniem 1 stycznia 1954 roku pobieranie od Niemieckiej Republiki Demokratycznej reparacji, zarówno w postaci dostaw towarowych, jak i we wszelkiej innej postaci”²⁸⁸. Wartość tych zobowiązań szacowana była przez stronę wschodnioniemiecką na 2 537 milionów dolarów.

Rząd PRL, znajdujący się w wówczas pod dużą zależnością ze strony ZSRR, 23 sierpnia 1953 roku zrzekł się reparacji: „Biorąc pod uwagę, że Niemcy zadośćuczyniły już w znacznym stopniu swoim zobowiązaniom z tytułu odszkodowań i że poprawa sytuacji gospodarczej Niemiec leży w interesie ich pokojowego rozwoju, rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – pragnąc wnieść swój dalszy wkład w dzieło uregulowania problemu niemieckiego w duchu pokojowym i demokratycznym oraz zgodnie z interesami narodu polskiego i wszystkich pokój miłujących narodów – powziął decyzję o zrzeczeniu się z dniem 1 stycznia 1954 r. spłaty odszkodowań na rzecz Polski”²⁸⁹. Dodatkowo delegat rządu PRL w wygłoszonym 23 września 1953 roku na posiedzeniu plenarnym VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ oświadczeniu potwierdził jednoznacznie fakt zrzeczenia się przez Polskę reparacji od Niemiec²⁹⁰.

²⁸⁸ A. Korzeniewska-Lasota, *Reparacje wojenne od Niemiec*, dz. cyt., s. 44.

²⁸⁹ *OŚWIADCZENIE RZĄDU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ z dnia 23 sierpnia 1953 roku*. W związku z wątpliwościami podnoszonymi w debacie publicznej w Polsce należy odnotować, że prof. dr hab. Stanisław Żerko w publikacji Instytutu Zachodniego wydanej w ramach cyklu „Polska – Niemcy – Historia” dowodzi, że tekst Oświadczenia jest dostępny w Archiwum Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pod sygnaturą 88/15/1.

²⁹⁰ Fragment wystąpienia wiceministra spraw zagranicznych PRL Mariana Naszkowskiego, ujęty w anglojęzycznej wersji Stenografu z VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych z dnia 23 września 1953 roku, (*I would emphasize that it was in the same spirit that the Polish Government, in agreement with the Soviet Union, recently renounced, as from 1 January 1954, the share of reparations still due to Poland. The Polish Government has made its contribution to the settlement of the German problem by developing genuinely peaceful and friendly political, commercial and cultural relations with the German Democratic Republic*), <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/NL5/301/29/PDF/NL530129.pdf?OpenElement> [accessed 03.15.2023].

Z danych zawartych w publikacji *Końcowy protokół o dostawach wykonanych dla PRL na rachunek jej udziału w reparacjach z Niemiec* wynika, że Polska w okresie od 16 sierpnia 1945 roku do 31 grudnia 1953 roku miała uzyskać jedynie 231,1 mln dolarów amerykańskich, co stanowiło jedynie 7,5% łącznej wartości reparacji od Niemiec na rzecz ZSRR i Polski, którą szacowano na 3,0819 mld USD²⁹¹. Kwestia rozliczeń między Polską a Związkiem Radzieckim dotyczących reparacji została uregulowana w *Końcowym protokole o dostawach dla PRL na rachunek jej udziału w reparacjach z Niemiec z 4 lipca 1957 roku*.

Niezależnie od oceny zasadności i okoliczności wydania decyzji przez ówczesny rząd PRL należy odnotować, że w swoim oświadczeniu strona polska podjęła znacznie dalej idące w skutkach decyzje, aniżeli strona radziecka²⁹². Stanisław Żerko zauważył, że „Moskwa zawarła z Berlinem Wschodnim układ dwustronny, a PRL wydało jedynie jednostronne oświadczenie”²⁹³. Co więcej, „ZSRR wyraźnie zaznaczył, że chodzi o reparacje od NRD, podczas gdy w oświadczeniu rządu Bieruta znalazły się sformułowania odnoszące się do Niemiec jako całości”²⁹⁴. Należy zwrócić także uwagę na fakt, że władze PRL w oświadczeniu zrzekły się „odszkodowań”, co stanowi szerszy termin od „reparacji”.

Odmienny pogląd wyraził Jan Sandorski, który wskazał na argumenty przemawiające za „nieważnością oświadczenia rządu PRL z 23 sierpnia 1953 roku”, stawiając tezę, że złożone oświadczenie „miało charakter nieważności bezwzględnej”, i wskazując przy tym na jego zdaniem szeroki kontekst międzynarodowy i trudną wewnętrzną sytuację polityczną PRL²⁹⁵.

W oświadczeniu z dnia 27 września 1969 roku, złożonym w Organizacji Narodów Zjednoczonych, Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wyjaśnił, że rezygnacja złożona w 1953 roku nie obejmowała roszczeń indywidualnych wynikających z aktów bezprawnych²⁹⁶. Wcześniej podobny pogląd wyraził wiceminister spraw zagranicznych PRL Józef Winiewicz. W jego ocenie po zrzeczeniu się przez Polskę reparacji w 1953 roku problem reparacji od Niemiec

²⁹¹ Archiwum MSZ, DPT, *Końcowy protokół o dostawach wykonanych dla PRL na rachunek jej udziału w reparacjach z Niemiec*, sygn. 44/78.

²⁹² 22 sierpnia 1953 roku zawarte zostało porozumienie między ZSRR a NRD w sprawie „całkowitego przerwania z dniem 1 stycznia 1954 roku pobierania od Niemieckiej Republiki Demokratycznej reparacji”.

²⁹³ S. Żerko, „Polska – Niemcy – Historia” 2020, nr 29, s. 3.

²⁹⁴ Tamże.

²⁹⁵ J. Sandorski, *Nieważność zrzeczenia się przez Polskę reparacji wojennych a niemieckie roszczenia odszkodowawcze*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2004, z. 3.

²⁹⁶ K. J. Gruszczyński, *Odpowiedzialność odszkodowawcza NRF*, dz. cyt., s. 93.

został załatwiony; aktualny pozostawał natomiast problem odszkodowań dla osób prywatnych²⁹⁷.

Zrzeczenie się reparacji przez rząd PRL potwierdzono również podczas rokowań poprzedzających podpisanie 7 grudnia 1970 roku Układu między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków²⁹⁸. Temat został poruszony i potwierdzony w wypowiedziach wiceministra spraw zagranicznych PRL Winiewicza 5 października 1970 roku, a także przez samego I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułkę 7 grudnia 1970 roku: „Wiadomo jest powszechnie, że rząd polski jeszcze w 1953 r. zrzekł się reparacji wobec Niemiec jako całości, a więc również wobec NRF. Do tej sprawy powracać nie będziemy niezależnie od tego, jak patrzelibyśmy na nią obecnie. Pozostał jednak nierozwiązany problem odszkodowań, który nie jest równoznaczny z reparacjami”²⁹⁹. Sens wypowiedzi Gomułki dotyczącej reparacji został powielony przez niemieckie media dzień po zawarciu Układu Warszawskiego, co nie spotkało się z żadnym dementi polskiej strony. Być może było to związane z prowadzoną przez Gomułkę grą, w ramach której w zamian za rezygnację z odszkodowań, których wartość wyceniał na 180 mld ówczesnych marek niemieckich, zamierzał uzyskać korzystnie oprocentowany kredyt od RFN³⁰⁰.

Temat reparacji pojawił się również w latach 80. przy dyskusjach dotyczących ponownego zjednoczenia Niemiec. Skubiszewski podczas debaty sejmowej w dniu 16 października 1989 roku stwierdził, że „fatalne zrzeczenie się roszczeń z roku 1953 (...), globalne zrzeczenie się odszkodowań od Niemiec przez rząd Bolesława Bieruta było wymownym przykładem bardzo szkodliwego dla państwa i narodu działania tego rządu. Mówię o działaniach, a nie o polityce, bo moim zdaniem to, co rząd tamten uczynił, nie było żadną polityką”³⁰¹. Z punktu widzenia prawnego temat reparacji przedstawiał się dla Polski fatalnie,

²⁹⁷ J. Winiewicz, *Pilna notatka w sprawie odszkodowań niemieckich*, Warszawa 27 kwietnia 1968 [w:] *Polityka i dyplomacja polska wobec Niemiec. 1945–1970*, t. 1, M. Tomala (oprac.), Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2005, s. 293–296.

²⁹⁸ *Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków podpisany w Warszawie dnia 7 grudnia 1970 r.*, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19720240168/O/D19720168.pdf> [dostęp: 21.03.2023].

²⁹⁹ *Protokół z rozmowy I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki z kanclerzem NRF Willy'm Brandtem*, Warszawa, 7 grudnia 1970 roku [w:] *Polityka i dyplomacja polska wobec Niemiec*, dz. cyt., s. 406.

³⁰⁰ Tamże, s. 406–407.

³⁰¹ *Wystąpienie ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego na posiedzeniu Sejmu w dniu 16 października 1989 roku*,

wciąż jednak istniały obszary, w których strona polska miała szersze pole do działania. Zarówno w latach 70., jak i 80. podnoszony był wątek odszkodowań cywilnoprawnych dla osób poszkodowanych na zdrowiu i majątku oraz robotników przymusowych z czasów niemieckiej okupacji. Ernest Kucza poruszał ten temat także w czasie rozmów z Horstem Teltschikiem. Z uwagi na opór strony niemieckiej zrezygnowano z uregulowania tej kwestii w diskutowanym traktacie, obawiając się zablokowania całości rozmów³⁰². Nie zaniechano jednak poruszania tematu przy kolejnych okazjach. Podczas swojego wystąpienia na posiedzeniu Sejmu w dniu 16 października 1989 roku minister Skubiszewski na koniec oznajmił: „Odmowa płacenia odszkodowań tym jakże ciężko cierpiącym ludziom (wielu z nich już dzisiaj nie żyje, ale są ich następcy prawni, są ich dzieci, te dzieci często bardzo cierpiały z powodu tego, że ojciec czy matka wywiezieni byli do pracy przymusowej i tam stracili życie) – a więc, że odmowa płacenia tych odszkodowań to nie jest tylko kwestia litery prawa i sporów prawnych, aczkolwiek musimy to rozpatrywać w płaszczyźnie prawa, to jest przede wszystkim kwestia sprawiedliwości, sprawiedliwości indywidualnej i społecznej, to jest po prostu kwestia uczciwości”³⁰³.

Premier Tadeusz Mazowiecki w rozmowie z kanclerzem Helmutem Kohlem w dniu 9 listopada 1989 roku zauważył, że „jest inna jakże trudna, ciężka sprawa do rozwiązania. Chodzi o cywilnoprawne odszkodowanie, względnie zadośćuczynienie dla polskich ofiar II wojny światowej i robotników przymusowych III Rzeszy. Stawialiśmy ją w przeszłości wiele razy wobec RFN, ale bez rezultatów. Robiono przy tym błąd, bo stawiano ją tylko wobec RFN, pomijając NRD. Teraz to zmieniamy. Problem jest i trzeba dla niego znaleźć rozwiązanie. Pozostawienie go w stanie otwartym ogniskuje nastroje antyniemieckie w Polsce”³⁰⁴. Kanclerz RFN zdawał sobie sprawę z tego, że „odszkodowania to duży problem”, jednocześnie zaproponował, by „przemyśleć, co można by zrobić”. Zazaczył przy tym, że „sprawa ma duże znaczenie dla losu pojedynczych osób, ale obecnie chodzi o skoncentrowanie pieniędzy w

https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/stenXkad_trans.xsp?docId=81820ADB94E5B19FC1257C700038B76E
[dostęp: 21.03.2023].

³⁰² *Uwagi i propozycje w związku z VIII rundą rozmów pełnomocników szefów rządów PRL i RFN, M. Pszona i H. Teltschika (14–16.09.1989)* [w:] *Polska wobec zjednoczenia Niemiec*, dz. cyt., s. 110.

³⁰³ *Wystąpienie ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego na posiedzeniu Sejmu w dniu 16 października 1989 roku*,

https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/stenXkad_trans.xsp?docId=81820ADB94E5B19FC1257C700038B76E
[dostęp: 21.03.2023].

³⁰⁴ *Zapis rozmowy w „cztery oczy” Premiera Mazowieckiego z Kanclerzem Kohlem* [w:] *Polska wobec zjednoczenia Niemiec*, dz. cyt., s. 159, 160.

sprawie reformy w Polsce, na pomocy dla Polski”. Wskazał też, że „trzeba będzie wrócić do odszkodowań, trzeba to przemyśleć”³⁰⁵.

Jednak nie tylko strona polska miała określone oczekiwania dotyczące nowego otwarcia w stosunkach bilateralnych z Republiką Federalną Niemiec. Strona niemiecka przystępowała do rozmów, oczekując uregulowania kilku kwestii, które miały charakter prawny bądź symboliczny i związane były z niemieckimi akcentami na terytoriach wchodzących w skład państwa polskiego. Punktem wyjścia była sprawa niemieckiej mniejszości narodowej, a dokładniej – przyznanie jej specjalnych praw. Była to kwestia istotna dla samego kanclerza Kohla, której pomyślne rozwiązanie miałyby, zdaniem strony niemieckiej, skutkować większym polem manewru przy tematach szczególnie ważnych dla strony polskiej. Z rozmów, które były udziałem strony polskiej i niemieckiej, można było wywnioskować, że sprawa ma podłoże przede wszystkim polityczne i związana będzie z obroną wizerunku kanclerza, który zabiegał o głosy bardziej konserwatywnie nastawionej części swojego elektoratu³⁰⁶. Jeżeli wziąć pod uwagę zobowiązania, które przyjęła na siebie Polska jako część uzgodnień w ramach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, to postulat dotyczący mniejszości nie musiał budzić dużych emocji, chociaż należało doprecyzować szczegóły uzgodnień. Polscy negocjatorzy mieli świadomość, że brak postępów w tym obszarze wpłynie na oddalenie perspektyw związanych z oczekiwaną pomocą gospodarczą³⁰⁷. Ostatecznie we Wspólnym Oświadczeniu zamiast określenia „mniejszość niemiecka” pojawił się zapis „osoby i grupy ludności polskiego, względnie niemieckiego pochodzenia lub osoby przyznające się do języka, kultury lub tradycji drugiej Strony”, którym umożliwia się „zachowanie i rozwijanie ich tożsamości kulturowej”³⁰⁸. Wskazano, że zapisy te „realizują Powszechną Deklarację Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych z 10 grudnia 1948 r., Międzynarodowy Pakt Praw Politycznych i Obywatelskich z 16 grudnia 1966 r., jak również Akt Końcowy KBWE z Helsinek z 1 sierpnia 1975 r. oraz Dokumenty Końcowe z Madrytu z 6 września 1983 r. i z Wiednia z 15 stycznia 1989 r.”, podkreślając też, że „korzystanie z tych uprawnień musi być

³⁰⁵ Tamże.

³⁰⁶ *Sprawozdanie z I-szej rundy rozmów pełnomocników rządów PRL i RFN ws. Przygotowań do wizyty kanclerza H. Kohla w Polsce* [w:] *Polska wobec zjednoczenia Niemiec*, dz. cyt., s. 82.

³⁰⁷ *Uwagi i propozycje w związku z VIII rundą rozmów pełnomocników szefów rządów PRL i RFN* [w:] *Polska wobec zjednoczenia Niemiec*, dz. cyt., s. 82.

³⁰⁸ *Wspólne Oświadczenie, podpisane 14 listopada 1989 r. przez Premiera PRL Tadeusza Mazowieckiego i Kanclerza Federalnego RFN Helmuta Kohla* [w:] *Polska–Niemcy. Na drodze ku porozumieniu i pojednaniu. Zbiór dokumentów związanych z wizytą Kanclerza Federalnego RFN Helmuta Kohla w Polsce w dniach 9–4 listopada 1989 r.*, J. Barcz (oprac.), Instytut Zachodni, Poznań.

zgodne z prawem międzynarodowym i prawem danego państwa oraz winno służyć umocnieniu pokojowego współżycia i dobrego sąsiedztwa narodów, jak też przyczyniać się do ich porozumienia i pojednania”³⁰⁹.

Obie strony zgodziły się także na „umożliwienie wszystkim zainteresowanym osobom szerszego dostępu do języka i kultury drugiej Strony”. Miało to swoje przełożenie przede wszystkim na deklaracje dotyczące poszerzenia możliwości nauki języka polskiego w Niemczech i niemieckiego w Polsce. Co ważne, wyrażono zgodę na „wydawanie, rozpowszechnianie i czytanie publikacji, jak również dodatków do dzienników i tygodników w języku drugiej Strony”, i to bez żadnych ograniczeń. O ile z punktu widzenia praktyki ustrojowej RFN zapis ten zdawał się nie wywoływać większych emocji, o tyle w Polsce stanowił, jeśli nie novum, to przynajmniej kontynuację wdrażanych już reform, w tym wolności słowa i prasy.

Tematem istotnym dla strony niemieckiej była również kwestia pochówku żołnierzy Wehrmachtu, upamiętnienia członków niemieckiego ruchu oporu wobec Hitlera oraz utworzenia odrębnego pawilonu niemieckiego na terenie dawnego obozu koncentracyjnego w Auschwitz. Punkty te, za wyjątkiem problematycznych żołnierzy Wehrmachtu, nie przysporzyły większych trudności. W pkt 52 strona polska wyraziła zgodę na „utworzenie przez Republikę Federalną Niemiec pawilonu krajowego w byłym obozie koncentracyjnym Auschwitz, ustawienie tablic upamiętniających niemiecki ruch oporu na zamku w Krzyżowej i w byłej kwaterze głównej koło Kętrzyna oraz na domu w Chełmnie, w którym urodził się Kurt Schumacher”³¹⁰. W rewanżu strona niemiecka zgodziła się w pkt 53 na „ustawienie przez Stronę polską tablic pamiątkowych w byłym obozie koncentracyjnym Bergen-Belsen i na Cmentarzu Południowym w Norymberdze oraz na pielęgnację polskich grobów żołnierskich na cmentarzu w Murnau”³¹¹. Ze spraw mniejszej rangi porozumiano się w kwestii „rozbudowy miejsca pamięci związanego z postacią Gerharta Hauptmanna, utworzenia miejsca pamięci związanego z postacią Jozefa von Eichendorffa oraz udostępnienia ich zwiedzającym”³¹², co zostało ujęte w pkt 54 Oświadczenia. Budzący emocje wśród polskiej opinii publicznej wątek pochówku żołnierzy Wehrmachtu został dość enigmatycznie ujęty w pkt 60, który głosił, że

³⁰⁹ Tamże.

³¹⁰ Tamże.

³¹¹ Tamże.

³¹² Tamże.

„zasadnicze znaczenie ma możliwość odwiedzenia, zachowanie i pielęgnowanie grobów ofiar wojen, dotyczy bowiem bezpośrednio uczuć ludzkich”³¹³. Z zadowoleniem przyjęto do wiadomości, że „stowarzyszenia Czerwonego Krzyża Obu Stron nawiązały w międzyczasie kontakty w tym zakresie, z udziałem Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz Związku Narodowego Niemieckiej Opieki nad Grobami Wojennymi oraz zamierzają utworzyć grupę roboczą”³¹⁴, i że wyrażono chęć wsparcia tej współpracy przez obie strony.

Najwięcej emocji po stronie polskiej wzbudziła kwestia dopuszczalności stosowania nazewnictwa niemieckiego w sprawach dotyczących ośrodków miejskich na tzw. Ziemiach Odzyskanych przez Polskę kosztem Niemiec. Mając na uwadze możliwą negatywną reakcję polskiej opinii publicznej, w tym realne pojawienie się obaw o tendencje rewizjonistyczne ze strony RFN, zdecydowano się na pominięcie tego punktu we Wspólnym Oświadczeniu. Sprawa ta miała stać się przedmiotem dalszych rozważań w przyszłości.

Dla strony polskiej zarówno w okresie premierostwa Rakowskiego, jak i Mazowieckiego dwa tematy miały kluczowe znaczenie. Rząd PRL zgodnie ze strategią przyjętą jeszcze na początku lat 80. konsekwentnie podnosił temat odszkodowań cywilnoprawnych dla osób poszkodowanych przez niemiecką III Rzeszę³¹⁵. Stosunek strony niemieckiej do tej kwestii został pierwotnie przedstawiony w Nocie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec z 17 września 1987 roku stanowiącej odpowiedź na polską notę z 11 grudnia 1986 roku w sprawie odszkodowań³¹⁶. Ostatecznie temat odszkodowań nie został ujęty we Wspólnym Oświadczeniu.

Inaczej przedstawiała się druga, można powiedzieć – strategicznie ważna dla strony polskiej kwestia, która obejmowała szeroko rozumianą pomoc polegającą na umorzeniu lub zmniejszeniu zobowiązań PRL wobec RFN, a także wsparcie ze strony rządu w Bonn dla restrukturyzacji polskiego zadłużenia wobec Klubu Paryskiego oraz poparcie starań o porozumienie z organizacjami i instytucjami finansowymi takimi jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy oraz Bank Światowy. Na tym polu strona polska odniosła pewne sukcesy.

³¹³ Tamże.

³¹⁴ Tamże.

³¹⁵ Zob. *Akt symboliczny. Świadczenia z Niemiec dla ofiar zbrodni nazistowskich w Polsce. Formuła „pragmatyczna” w świetle porozumień z lat 1991 i 2000. Wybór dokumentów. Polska-Niemcy 1989–1991*, t. 4, J. Barcz, K. Ruchniewicz (oprac.).

³¹⁶ Tamże, s. 249.

W części III Wspólnego Oświadczenia znalazł się szereg zapisów dotyczących spraw gospodarczych i finansowych. Na wstępie strony podkreśliły „szczególne znaczenie współpracy gospodarczej i finansowej jako czynnika wzmacniającego i ożywiającego całokształt ich stosunków”³¹⁷. Dla strony polskiej szczególnie istotne były zapisy dotyczące deklarowanego wsparcia przez rząd federalny porozumienia Polski z Międzynarodowym Funduszem Walutowym (pkt 24), poparcia dla udzielania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kredytów z Banku Światowego (pkt 25) oraz wstawienia się w Klubie Paryskim w temacie restrukturyzacji polskich zobowiązań płatniczych „w ramach długoterminowego uregulowania na warunkach odpowiadających, w możliwie najwyższym stopniu, polskiej zdolności płatniczej” (pkt 26)³¹⁸. Długofalowo ważne były uzgodnienia dotyczące Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Europejską Wspólnotą Gospodarczą o handlu, współpracy handlowej i gospodarczej (pkt 27) oraz deklaracja wsparcia przez rząd federalny „procesu reform gospodarczych w Polsce w ramach międzynarodowej współpracy, jak i do wspierania dwustronnej współpracy gospodarczej” (pkt 28)³¹⁹. Postępy osiągnięto także w sprawach zobowiązań i rozliczeń finansowych między PRL a RFN. W pkt 30 „rząd federalny zapewnił w ramach oddzielnej umowy umorzenie zaległych zobowiązań płatniczych związanych z kredytem z 1975 roku. Z kolei „pozostałe zobowiązania płatnicze” miały być realizowane w polskiej walucie zgodnie z terminami płatności, a środki z nich – przekazane na „fundusz finansowania w Polsce projektów stanowiących przedmiot wspólnego zainteresowania”³²⁰. Szczegóły zostały wskazane w pkt 31 i – zważywszy na ich treść, np. „krzewienie języka i kultury niemieckiej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”³²¹ – nie tylko służyły interesom obu państw, ale i stawiały RFN w wygodnej pozycji.

Próbując dokonać bilansu korzyści i strat strony polskiej i niemieckiej w związku ze Wspólnym Oświadczeniem z 14 listopada 1989 roku, można się odwołać do uczestników tamtych wydarzeń, a także przywołać opinie badających ten temat. Mieczysław Rakowski wyraził pogląd, że kanclerz Helmut Kohl „chciał odegrać rolę architekta nowego rozdziału w stosunkach Polska-RFN i zamknąć definitywnie okres powojenny”³²². Krzysztof Malinowski,

³¹⁷ Wspólne Oświadczenie..., dz. cyt.

³¹⁸ Tamże.

³¹⁹ Tamże.

³²⁰ Tamże.

³²¹ Tamże.

³²² *Zapis z dyskusji w dniu 19 stycznia 1989 r. w gmachu KC PZPR...* [w:] *Polska wobec zjednoczenia Niemiec*, dz. cyt., s. 55.

oceniając zapisy Wspólnego Oświadczenia, stwierdził, że „dokument ten wraz ze stanowiącymi jego integralną całość porozumieniami, umowami i protokołami miał charakter klamry spinającej całe powojenne dzieje wzajemnych stosunków, ponieważ był pierwszym tego rodzaju wszechobejmującym programowym dokumentem, mającym ambicję szczegółowo wyznaczyć kierunki ich rozwoju”³²³. Z kolei Zbigniew Mazur uznał, że „w sprawach o podstawowym znaczeniu osiągnięto porozumienie relatywnie wyważone, oparte w gruncie rzeczy na przetargu: ustępstwa polskie co do mniejszości niemieckiej w zamian za zachodniemiecką pomoc finansową”³²⁴. Wydaje się, że zarówno polskim, jak i niemieckim decydom zależało na dokonaniu przełomu w stosunkach polsko-niemieckich, że stworzony został grunt pod współpracę, która, jak pokazała przyszłość, miała jeszcze natrafić na istotne przeszkody. Trzeba zauważyć, że pozycja niemiecka była silniejsza od polskiej. Wynikało to z faktu, że pomoc finansowa i gospodarcza miała dla ówczesnych władz znaczenie fundamentalne w obliczu wyzwań i oczekiwań społecznych związanych z projektowaną transformacją gospodarczą i polityczną. Polska, jak się wydaje, nie mogła sobie pozwolić na grę na czas. Słabnąca gospodarka PRL wymagała gruntownej przebudowy, co nie było możliwe bez chociażby porozumienia się z polskimi wierzycielami. Jedną – prawdopodobnie kluczową – z dróg do porozumienia wiodła przez Bonn. Zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja Republiki Federalnej Niemiec. Jej oczekiwania miały charakter polityczny, przeznaczone były również na rynek wewnętrzny, na zaspokojenie potrzeb pewnej części elektoratu chadecji, ale nie miały dla strony niemieckiej charakteru strategicznego. Te sprawy mogły poczekać. Z drugiej strony zakres ustępstw po stronie polskiej, zwłaszcza w kwestii praw niemieckiej mniejszości narodowej, miał charakter bardziej symboliczny. Do zmian prawnych Polska była i tak zobligowana z racji przyjętych na siebie zobowiązań wynikających z regulacji międzynarodowych. Jednakże obawy strony polskiej mogły być związane z otoczeniem systemu politycznego, z tą częścią opinii publicznej, która pamiętała postawę ludności niemieckiej w czasach międzywojnia oraz II wojny światowej. Argumenty na poparcie tej tezy znaleźć można w badaniach opinii publicznej prowadzonych przez Centrum Badania Opinii Społecznej, zwłaszcza z lat 1988–1990.

Mimo to wymiana, która miała miejsce: pomoc gospodarcza i finansowa w zamian za ustępstwa polityczne, które i tak trzeba by było prędzej czy później wdrożyć, wydawała się

³²³ K. Malinowski, *Polityka Republiki Federalnej Niemiec...*, dz. cyt., s. 233.

³²⁴ Z. Mazur, *Polska w procesie jednoczenia Niemiec* [w:] *Niemiecka polityka wobec Polski*, dz. cyt., s. 31.

szczególnie korzystna dla polskiej strony. Za porażkę należy jednak uznać brak odniesienia nawet słowem we Wspólnym Oświadczeniu do tematu odszkodowań oraz dalekie od pożądanego przez Polskę ujęcie tematu granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

W Krzyżowej z inicjatywy biskupa opolskiego Alfonsa Nossola w dniu 12 listopada 1989 roku odbyła się polsko-niemiecka msza, która w przekazach medialnych nazywana była Mszą Pojednania (*Messe um Aussoehnung*). Wybór miejsca na wydarzenie, które początkowo było określane przez polskie media jako „msza polowa”, nie był przypadkowy. Dla Niemców Krzyżowa (dawniej Kreisau) miała być symbolem oporu wobec niemieckiego narodowego socjalizmu³²⁵. Za najważniejszy moment nabożeństwa, istotnego dla chrześcijan, którymi byli zarówno Mazowiecki, jak i Kohl, symbolicznie uznaje się przekazany znak pokoju. Gest ten był wówczas bardzo różnie interpretowany tak w Polsce, jak i w Niemczech.

3.3. W drodze do zjednoczenia Niemiec

Stosunki między Polską a RFN w okresie przełomu należy analizować, biorąc pod uwagę sytuację w NRD. Szczególnie wydarzenia z jesieni 1989 roku są tutaj istotne. Pogarszająca się sytuacja gospodarcza, protesty społeczne, żądania reform wewnętrznych, w tym politycznych, wyznaczały realia burzliwej jesieni. Władzom NRD, zwłaszcza od czasów demonstracji w Lipsku z 9 października 1989 roku, nie pomogła zmiana na szczytach władzy, tj. zastąpienie Ericha Honeckera przez Eгона Krenza, czy też powstrzymanie się od pacyfikowania demonstracji ulicznych. Sygnały wysyłane przez otoczenie systemu politycznego NRD wskazywały na zbliżające się przesilenie. Towarzyszyły temu niekorzystne dla enerdowskiej wierzuszki przemiany w otoczeniu międzynarodowym, tj. kierunek nastawiony na reformy w ZSRR, demokratyzacja i dojście do władzy opozycji demokratycznej w innych państwach tzw. obozu socjalistycznego oraz zmiana nastawienia RFN. Te ostatnie porzuciły swoją dotychczasową politykę wsparcia finansowego, z którym wiązały nadzieje na odgórną liberalizację i zaczęły oczekiwać daleko idących zmian wewnętrznych, od których wystąpienia uzależniały swoją pomoc.

Wydarzenia w NRD spotkały się jednak z szerszą reakcją opinii publicznej i środowisk politycznych w RFN. Kanclerz Kohl sformułował pod adresem enerdowskich władz szereg

³²⁵ Więcej o znaczeniu Krzyżowej i Mszy Pojednania napisali m.in. Waldemar Czachur (przewodniczący Rady Fundacji „Krzyżowa” oraz członek Komisji ds. Miejsca Pamięci i Akademii Europejskiej) oraz Gregor Feindt (członek Komisji ds. Miejsca Pamięci i Akademii Europejskiej) w publikacji *Kreisau I Krzyżowa 1945–1989–2019*, która ukazała się nakładem wydawnictwa niemieckiej Bundeszentrale für politische Bildung.

warunków, od których uzależniał dalszą pomoc finansową. Żądał m.in. przeprowadzenia wolnych wyborów, dopuszczenia energicznej opozycji do władzy oraz reform gospodarczych. Cel Kohla był jasny: wywarcie presji na NRD, by stworzyć grunt pod oczekiwane przyszłe zjednoczenie Niemiec. Dopelnienie tego dzieła zapewniłoby Kohlowi mocną, chwalebna kartę w historii powojennej republiki. Nic więc dziwnego, że parł on do zjednoczenia, posuwając się nawet do czasowego przerwania wizyty w Polsce z chwilą, gdy dowiedział się o możliwości rychłego upadku muru berlińskiego.

Tak dynamicznie zmieniająca się sytuacja dostarczyła Polsce powodu do obaw. Po pierwsze na dalszy plan schodziła sprawa porozumienia PRL–RFN, po drugie perspektywa zjednoczenia Niemiec wpłynęłaby na wzmocnienie ich pozycji negocjacyjnej, po trzecie otwartą pozostawała kwestia reakcji USA, ZSRR, Wielkiej Brytanii i Francji na rozbudzone emocje i ambicje narodu niemieckiego jeszcze podzielonego, chociaż coraz słabiej, na dwa organizmy państwowe. Z tego ryzyka zdawał sobie sprawę ówczesny przewodniczący „Solidarności” Lech Wałęsa. W rozmowie z Horstem Teltschikiem wyrażał swoje obawy, co odnotowane zostało w zapiskach doradcy kanclerza: „Wprawdzie cieszy się, że mur pada, ale obawia się, że cenę za to zapłaci Polska. Jego zdaniem zachodniemiecka polityka i gospodarka skoncentrują się teraz całkowicie na NRD. Słabo wypada moja próba uśmierzenia jego niepokojów. W gruncie rzeczy wiem przecież, że ma rację”³²⁶. 17 listopada 1989 roku nowy premier NRD Hans Modrow przedstawił koncepcję wspólnoty traktatowej, która miała wiązać oba państwa niemieckie. Formalnie NRD miało istnieć jako państwo, ale stworzona w wyniku tej wspólnoty traktatowej sieć powiązań musiałaby w przyszłości zaowocować daleko idącym połączeniem dwóch organizmów państwowych.

Sygnal ten stanowił impuls do działania dla Kohla, który jedenastce dni później, tj. 28 listopada, przedstawił dziesięciopunktowy plan prowadzący do jedności Niemiec, którego oficjalny tytuł brzmiał „Dziesięciopunktowy program prowadzący do stopniowego przewyciężenia podziału Niemiec i Europy” (*Zehn-Punkte-Programm zur schrittweisen Überwindung der Teilung Deutschlands und Europa*).

Biorąc pod uwagę sposób podejmowania decyzji w systemie politycznym RFN, należy stwierdzić, że był on dużą niespodzianką nie tylko dla zewnętrznego otoczenia systemu politycznego, ale także dla podmiotów z jego bliskiego centrum. Istotne dla zrozumienia

³²⁶ H. Teltschik, *329 dni*, dz. cyt., s. 116, 117.

postawy Kohla wydają się dwa zasadnicze argumenty. Po pierwsze ważny był sygnał, który kanclerz otrzymał od swojego zaufanego współpracownika Teltschika. W dniu 21 listopada 1989 roku przeprowadził on rozmowy z Nikołajem Portugalowem, doradcą Michaiła Gorbaczowa oraz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, w czasie których uzyskał dwie odrębnie sporządzone noty, w których strona radziecka poruszała kwestie dotyczące ewentualnego zjednoczenia Niemiec. Teltschik niezwłocznie przekazał i opisał ten sygnał gotowości ZSRR do rozmów. Po drugie Kohl chciał utrzymać swoje koncepcje możliwie długo w jak najwęższym gronie współpracowników, zanim przedstawi je na forum. Obawiał się długich dyskusji i potencjalnych sprzeciwów oraz korekt, które mogłyby rozmyć projekt. Dlatego też program został przedstawiony ścisłemu kierownictwu CDU, ale szeregowi posłowie dowiedzieli się o nim dopiero w trakcie debaty³²⁷. Na krótko przed debatą w Bundestagu o propozycji Kohla został poinformowany prezydent Stanów Zjednoczonych.

Dziesięciopunktowy koncept podzielono na następujące podzbiory: środki natychmiastowe, rozbudowa współpracy, szeroka pomoc gospodarcza, wspólnota traktatów, struktury konfederacyjne, Niemcy jako część składowa projektu ogólnoeuropejskiego, europejska wspólnota jako podstawa porozumienia ogólnoeuropejskiego, dalsze prace w ramach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, rozbrojenia i kontrola zbrojeń, zjednoczone Niemcy w wolnej i zjednoczonej Europie³²⁸. Wymowny był brak odniesienia do dwóch szczególnie istotnych dla partnerów zagranicznych kwestii: granicy polsko-niemieckiej oraz obecności Niemiec w strukturach NATO.

Przedstawiony program stanowił zaskoczenie nie tylko dla opozycji z SPD i Zielonych, ale także dla koalicyjnej FDP. Mimo to spotkał się z początkowym poparciem koalicji i socjaldemokratów. Dopiero późniejszy rozwój wypadków sprawił, że zaczęto wytykać jego słabe strony, w tym przede wszystkim kwestię ostatecznego uznania granicy polsko-niemieckiej. Procesy tak doniosłe jak fundamentalne zmiany w systemie politycznym nie przebiegają w próżni. Wydarzenia zachodzące w NRD i RFN były bacznie obserwowane nie tylko przez Polskę, ale i przez zwycięskie z czasów II wojny światowej mocarstwa. By

³²⁷ *Helmut Kohls Zehn-Punkte-Programm zur schrittweisen Überwindung der Teilung Deutschlands und Europas*, <https://www.kas.de/de/web/geschichte-der-cdu/kalender/kalender-detail/-/content/bundeskanzler-kohl-legt-im-bundestag-ein-zehn-punkte-programm-zur-schrittweisen-ueberwindung-der-teilung-deutschlands-und-europas-vor> [zugesgriffen am 06.04.2023].

³²⁸ *Zehn-Punkte-Plan Erklärung vor dem Deutschen Bundestag: Zehn-Punkte-Programm zur Deutschlandpolitik*, https://www.kas.de/documents/252038/253252/zehn_punkte.pdf/eb8e3de0-bb1a-8a78-a08d-568bcbd0d677 [zugesgriffen am 12.04.2023].

zrozumieć wpływ otoczenia zewnętrznego na kwestię niemiecką, tak istotną dla Polski, zasadnym jest przedstawienie sytuacji i interesów dużych graczy politycznych na arenie międzynarodowej.

W ocenie Zbigniewa Mazura „sojusznicy RFN odebrali plan Kohla z dużą rezerwą już choćby dlatego, że nie został on wcześniej skonsultowany i co więcej, dowodził zaskakująco dużej pewności siebie zachodniemieckiego kanclerza. Kohl przejął inicjatywę i narzucił reguły gry politycznej”³²⁹. Zdarza się, że o sukcesach bądź porażkach polityki zagranicznej danego państwa, obok oczywiście obiektywnych podstaw, decydują zdolności jednostek, które daną politykę prowadzą. Kohl bez wątpienia chciał być „kanclerzem zjednoczenia”, brał pod uwagę dynamicznie zmieniającą się sytuację w NRD i słusznie oceniał mniejsze możliwości manewru ZSRR w kwestii niemieckiej. Jednakże musiał zdawać sobie sprawę z faktu, że zjednoczenie Niemiec doprowadzi do powstania jeszcze silniejszego organizmu państwowego w centrum Europy, który będzie wyzwaniem dla ówczesnego układu sił. Dlatego nie powinny dziwić reakcje Francji i Wielkiej Brytanii, które w obliczu postawy USA i ZSRR zaczęły mnożyć warunki i komplikacje dla zjednoczenia Niemiec. W ten sposób dwa silne państwa Zachodniej Europy postanowiły sięgnąć po kartę polską, a dokładniej po zagadnienie ostatecznego, niebudzącego najmniejszej wątpliwości uznania granicy polsko-niemieckiej. Jest kwestią otwartą, czy – a jeśli tak, to do jakiego stopnia – temat ostatecznej granicy po dopełnieniu zjednoczenia Niemiec byłby narzędziem wykorzystywanym przez rząd federalny do wywierania nacisków na Polskę. Jednakże samo ryzyko nowego zagrożenia dla bezpieczeństwa w środku Europy musiało spotkać się z reakcją innych liczących się graczy. Francja, nawet do spółki z Wielką Brytanią, nie mogła zablokować zjednoczenia Niemiec. Mogła jednak próbować ograniczyć niemieckie ambicje poprzez wsparcie kwestii polskiej. Francuski prezydent François Mitterrand zauważył, że warunkiem sine qua non zjednoczenia musi być uznanie ostatecznego charakteru granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej³³⁰. Taktycznie po stronie polskich postulatów w sprawie granicy opowiedziała się także premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher. Brytyjczycy wychodzili tutaj z założenia, że szybkie zjednoczenie Niemiec może zachwiać na kontynencie równowagę sił, za którą od wieków się opowiadali³³¹. W związku z tym również brytyjski minister spraw zagranicznych

³²⁹ B. Koszel, K. Malinowski, Z. Mazur, *Niemiecka polityka wobec Polski*, dz. cyt., s. 39.

³³⁰ R. Kiessler, F. Elbe, *Der Diplomatische Weg zur deutschen Einheit*, Baden-Baden 1993, S. 61.

³³¹ M. Thatcher, *The Downing Street Years*, London 1993, p. 791, 792.

Kenneth Baker w rozmowach ze stroną niemiecką omawiał potrzebę działania w sposób spokojny oraz z uwzględnieniem obaw i wątpliwości sąsiadów. Poruszył także wątek nienaruszalności granic, wyraźnie nawiązując do wątpliwości strony polskiej w tym zakresie. Kluczowe było jednak stanowisko dwóch największych mocarstw, tj. Stanów Zjednoczonych oraz Związku Radzieckiego, które podchodziły do zjednoczenia Niemiec, znajdując się w zgoła odmiennych sytuacjach.

W interesie USA leżało nie tyle samo zjednoczenie Niemiec jako cel sam w sobie, co przesunięcie strefy wpływów NATO w kierunku wschodnim i, co najważniejsze, utrzymanie w niej państwa niemieckiego, zakotwiczonego już od lat 50. w transatlantyckich strukturach w ramach paktu północnoatlantyckiego. By osiągnąć ten cel, USA sformułowało cztery zasady dotyczące zjednoczenia Niemiec. Po pierwsze wskazano na prawo narodu niemieckiego, również NRD, do samostanowienia o swojej przyszłości. Po drugie podkreślono pozostanie w mocy zobowiązań Republiki Federalnej Niemiec wynikających z członkostwa w NATO oraz strukturach ponadpaństwowych w ramach wspólnot europejskich. Zaakcentowano przy tym obowiązki i prawa czterech zwycięskich mocarstw wobec Niemiec. Po trzecie wskazano, co było zbieżne z postulatami brytyjskimi, na konieczność unikania pośpiechu przy procesie ewentualnego jednoczenia Niemiec. Po czwarte, co istotne z polskiego punktu widzenia, oczekiwano w zasadzie wygaszenia ewentualnych wątpliwości dotyczących granic w Europie, powołując się przy tym na zapisy Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z roku 1975. Zbigniew Mazur wskazuje, że problem ten był jednak złożony, bowiem w Akcie Końcowym KBWE z jednej strony podano, że „Państwa uczestniczące uważają wzajemnie za nienaruszalne wszystkie granice każdego z nich, jak również granice wszystkich państw w Europie, dlatego będą powstrzymywać się – teraz i w przyszłości – od zamachów na te granice. Zgodnie z tym będą się również powstrzymywać od wszelkich żądań lub działań zmierzających do zawładnięcia i uzurpacji części lub całości terytorium któregośkolwiek z Państw uczestniczących”³³². Jednak pod presją Bonn znalazł się też zapis, wedle którego „ich granice mogą być modyfikowane zgodnie z prawem międzynarodowym, środkami pokojowymi oraz w drodze porozumienia”³³³. Stanowisko amerykańskie zostało najpierw publicznie przedstawione przez sekretarza stanu Jamesa Bakera 29 listopada 1989 roku, a

³³² Tłumaczenie własne. CONFERENCE ON SECURITY AND CO-OPERATION IN EUROPE FINAL ACT, <https://www.osce.org/files/f/documents/5/c/39501.pdf>, [accessed 30.06.2023]

³³³ B. Koszel, K. Malinowski, Z. Mazur, *Niemiecka polityka wobec Polski*, dz. cyt., s. 41.

później powtórzone przez prezydenta George'a Busha 4 grudnia 1989 roku podczas posiedzenia Rady NATO w Brukseli.

Być może amerykańska reakcja byłaby inna, gdyby nie dwie zasadnicze kwestie. Po pierwsze samych Amerykanów zaskoczyło tempo zmian, co w ich odczuciu mogło grozić destabilizacją w centrum Europy, której chcieli uniknąć. Po drugie wspomniany już tzw. plan Kohla nie został przez niego skonsultowany (prezydenta USA poinformowano o nim na krótko przed wystąpieniem Kohla w Bundestagu) z najważniejszym sojusznikiem, a co więcej – dominującym pod względem politycznym, gospodarczym i wojskowym partnerem. USA musiało bronić swoich interesów. Nie mogło jednak na gruncie wieloletniej praktyki i retoryki powstrzymać autentycznych dążeń narodu niemieckiego, zwłaszcza tego w NRD, do zjednoczenia z RFN. Mogło stawiać warunki i w efekcie spowalniać proces, wymuszając zamknięcie go w pewne ramy. Kluczowymi sprawami dla USA było pozostanie Niemiec w NATO, bez którego amerykańska obecność w Europie byłaby jeśli nie niemożliwa, to bardzo utrudniona.

Przy zjednoczeniu Niemiec nie można było pominąć głosu Związku Radzieckiego, który – chociaż osłabiony wewnętrznymi problemami – nie zamierzał beczynnienie, a już na pewno nie bez postawienia swoich warunków obserwować rozwoju wypadków w centrum Europy. Nawet faktyczne zniesienie doktryny Breżniewa oraz świadomość słabości reżimu wschodnioniemieckiego nie były wystarczającymi argumentami za tym, by oddawać inicjatywę kanclerzowi Kohlowi. Tym bardziej, że Kohl popełnił błąd, nie konsultując swojej finalnej inicjatywy także z rządem radzieckim. Koszt zablokowania jedności niemieckiej był jednak za duży dla będącego w trudnej sytuacji gospodarczej Związku Radzieckiego. Nawet jeżeli retoryka Kohla obliczona miała być, zdaniem Michaiła Gorbaczowa, na rynek przede wszystkim przedwyborczej propagandy wewnętrznej, to ryzyko zjednoczenia z pominięciem stanowiska i interesów ZSRR było dla radzieckiego przywódcy nie do zaakceptowania. Rosjanie postanowili sięgnąć po gotowy, bo podjęty już przez inne państwa argument dotyczący zasady nienaruszalności granic. W rozmowie, którą 5 grudnia 1989 roku Michał Gorbaczow odbył w Moskwie z ministrem spraw zagranicznych RFN Hansem-Dietrichem Genscherem, stanowisko to zostało bardzo wyraźnie zakomunikowane. Następnie radziecki przywódca wystosował list do Kohla, w którym de facto wyraził potrzebę zagwarantowania przez RFN nienaruszalności granic.

Stanowisko Polski w zakresie perspektyw zjednoczenia Niemiec nieśmiało określił 7 grudnia 1989 roku w Sejmie Krzysztof Skubiszewski, który wskazał m.in. że „zmieniające się stosunki pomiędzy państwami niemieckimi powinny być funkcją starań o zjednoczenie Europy i osiągnięć w tej mierze w skali całego kontynentu. Stosunki wzajemne państw niemieckich nie mogą tych starań i osiągnięć wyprzedzać. Do pewnego stopnia mogą być równoległe, lecz z przewagą zawsze zjednoczenia ogólnoeuropejskiego. Państwowa jedność narodu niemieckiego stała się bowiem sprawą także całej Europy, w szczególności zaś sąsiadów narodu niemieckiego. Nie jest to kwestia dwustronna – jak powiedziałem – lecz wielostronna”³³⁴. Sens wypowiedzi polskiego ministra spraw zagranicznych był jasny: zjednoczenie Niemiec wydaje się nieuniknione, Polacy nie kwestionują prawa narodu niemieckiego do tego procesu, jednak Niemcy muszą pamiętać, że działają także w ramach systemu międzynarodowego, w którym zarówno mocarstwa, jak i inne państwa, w tym Polska, mają swoje interesy, i pomijanie lub przemilczenie ich to niewłaściwa droga. Dla strony polskiej kluczowa była kwestia ostatecznego, niebudzącego najmniejszej wątpliwości potwierdzenia stanu faktycznego i prawnego granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Na początku 1990 roku w podobnym tonie wypowiedział się premier Tadeusz Mazowiecki w swoim przemówieniu w Sejmie 18 stycznia: „Naszym sąsiadom z Niemieckiej Republiki Demokratycznej proponujemy dobre sąsiedztwo, oparte na wzajemnym poszanowaniu i zrozumieniu. Doceniamy fakt, że wszystkie znaczące siły polityczne w NRD uznają trwałość granicy na Odrze i Nysie. Jest to niezbędne dla zaufania w naszych stosunkach. Rozpoczęcie procesu uzyskiwania przez naród niemiecki państwowej jedności jest możliwe jedynie przy pełnym poszanowaniu i niekwestionowaniu istniejących dziś granic obu państw niemieckich z ich sąsiadami. Jedność narodu niemieckiego jest problemem zależnym nie tylko od samostanowienia narodowego, lecz także od realiów wynikających z globalnej strategii mocarstw oraz od jednolitego stanowiska Europy w kwestii zjednoczenia, szczególnie zaś od stanowiska sąsiadów państw niemieckich. Dziś jest to kwestia postępu w kierunku ogólnoeuropejskiej integracji”³³⁵.

³³⁴ *Sprawozdanie Stenograficzne z 15 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 7 i 8 grudnia 1989 roku,*
[https://orka2.sejm.gov.pl/StenogramyX.nsf/0/B05BDE88C79A1FD6C1257D20002CC706/\\$file/015_000006967.pdf](https://orka2.sejm.gov.pl/StenogramyX.nsf/0/B05BDE88C79A1FD6C1257D20002CC706/$file/015_000006967.pdf) [dostęp: 28.03.2023].

³³⁵ *Sprawozdanie Stenograficzne z 18 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 18, 19 i 20 stycznia 1990 roku,*

W ówczesnej sytuacji międzynarodowej działania podejmowane przez stronę polską w kwestii niemieckiej były w najlepszym wypadku dodatkiem do głównej gry, którą prowadziły mocarstwa takie jak USA i ZSRR, a w dalszej kolejności Francja i Wielka Brytania. Dla państw Zachodu zjednoczone Niemcy rysowały się jako podmiot, który umocni swoją pozycję ekonomiczną i polityczną. Nie mogły kwestionować prawa narodu niemieckiego w RFN i NRD do zjednoczenia, ponieważ stanowiłoby to zaprzeczenie długoletniej narracji w tej sprawie i podważało odmieniane przez wszystkie przypadki ujęte w Karcie Narodów ONZ, „prawo narodów do samostanowienia”³³⁶. Stany Zjednoczone chciały mieć pewność co do obecności Niemiec w NATO, Wielka Brytania zabiegała o utrzymanie równowagi sił, a Francja obawiała się zbytniego, nagłego wzrostu znaczenia swojego sąsiada, skądinąd również partnera, jednego z motorów projektu integracji europejskiej.

Jacek Tebinka wyraził pogląd, że zjednoczenie Niemiec w tamtym okresie nie było także interesie Brytyjczyków. Powołał się przy tym na rozmowę brytyjskiej premier Margaret Thatcher z Michałem Gorbaczowem, która odbyła się 23 września 1989 roku. Jednakże nowe okoliczności, za które w pierwszej kolejności należało uznać narastające problemy wewnętrzne NRD i towarzyszące im pytania o przyszłość kwestii niemieckiej, postawiły tę kwestię pod znakiem zapytania³³⁷.

Dla Związku Radzieckiego sprawa miała charakter złożony: dotyczyła bezpieczeństwa, ceny, ale także prestiżu. W dyskusjach pojawiają się niekiedy pytania, czy Rosjanie, zmagający się z problemami zewnętrznymi, byli w stanie utrzymać reżim wschodnioniemiecki, czy też jedynie licytowali stawkę, za którą zgodzą się na zjednoczenie. Mazur wyraził pogląd, że – biorąc pod uwagę układ sił w NRD – utrzymanie władzy siłą było możliwe nawet jesienią 1989 roku. Wskazywał na blisko stutysięczną służbę bezpieczeństwa wspartą przez około 180 tysięcy nieoficjalnych informatorów, enerdowskie wojsko, tzw. grupy bojowe w zakładach pracy, których liczbę oceniano na niemal 200 tysięcy osób. Kluczowym argumentem, który mógł wymusić posłuch, była wciąż licznie stacjonująca na terenie wschodnich Niemiec grupa Armii Radzieckiej³³⁸. Otwarte pozostawało pytanie o morale wymienionych grup, a także o

[https://orka2.sejm.gov.pl/StenogramyX.nsf/0/16EB42C7B87FFA98C1257D20002CC709/\\$file/018_000006955.pdf](https://orka2.sejm.gov.pl/StenogramyX.nsf/0/16EB42C7B87FFA98C1257D20002CC709/$file/018_000006955.pdf) [dostęp: 28.03.2023].

³³⁶ *Wystąpienie prezesa Rady Ministrów Tadeusza Mazowieckiego w Sejmie, 18 stycznia 1990 r.* [w:] *Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej*, R. Stemplowski (red.), t. 2, s. 166.

³³⁷ J. Tebinka, *Polityka rządu Margaret Thatcher wobec Polski w latach 1979–1989* [w:] *Świat wobec Solidarności 1980–1989*, P. Jaworski, Ł. Kamiński (red.), Warszawa 2003, s. 304.

³³⁸ Z. Mazur, *Droga Niemiec do zjednoczenia wewnętrznego*, dz. cyt., s. 74.

skalę ewentualnego oporu społecznego. Przy podejmowaniu decyzji o interwencji lub jej braku Gorbaczow musiał myśleć o zyskach lub pewnych rekompensatach dla ZSRR wynikających ze zjednoczenia Niemiec. Miał także swoje oczekiwania dotyczące statusu politycznego i militarnego Niemiec.

2.4. Działania RFN i NRD w sprawie polsko-niemieckiej granicy

Kwestia granicy polsko-niemieckiej podejmowana była w rozmowach oficjeli niemieckich z przedstawicielami najwyższych władz czterech mocarstw. Służyły temu rozmowy Kohla z Gorbaczowem z 10 lutego 1990 roku, Mitterandem z 15 lutego 1990 roku oraz Bushem z 24 lutego 1990 roku. Wnioski z tych rozmów dostrzegł Hans-Dietrich Genscher, który w swoich pamiętnikach z tamtego okresu zanotował: „Każde niemieckie zwleknięcie, każde uprawianie taktyki w sprawie granicy stworzy wielkie problemy nie tylko w Polsce, lecz również na Zachodzie”³³⁹.

Kohl rozumiał, że potrzebny był gest w sprawie granicy, który zostałby dostrzeżony przez Polskę i cztery mocarstwa. Mając jednak na uwadze wewnętrzną sytuację polityczną i oczekiwania przynajmniej części swojego elektoratu, występował tutaj z pozycji siły. Oczekiwał od Polski wycofania się z tematu odszkodowań oraz postępów w poszerzeniu praw mniejszości niemieckiej w Polsce. Zdawał sobie sprawę, że bez jakiegokolwiek sukcesu w tych materiach trudno mu będzie sprostać oczekiwaniom bardziej konserwatywnie nastawionego elektoratu.

Rozwiązaniem w sprawie granicy polsko-niemieckiej miało być wspólne, tj. przyjęte przez parlamenty dwóch państw niemieckich, oświadczenie nawiązujące do uchwały Bundestagu z 8 listopada 1989 roku. Niemcy zdawały sobie sprawę, że takowe oświadczenie nie będzie wiążące dla przyszłych zjednoczonych Niemiec, opierając się na kontrowersyjnej linii wyroków Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z lat 70. Liczono także, że deklarowanemu uznaniu granicy towarzyszyć będzie pakiet rozwiązań w kwestiach istotnych dla niemieckiej opinii publicznej – prawa mniejszości niemieckiej w Polsce oraz ustępstwa w temacie odszkodowań i potwierdzenia zrzeczenia się reparacji. Próba takiego postawienia sprawy spotkać się musiała z oporem Polski. Już w trakcie swojego pobytu w Bonn w dniach 2–8 lutego 1990 roku Skubiszewski poruszył sprawę odszkodowań dla zamieszkałych w Polsce

³³⁹ H.-D. Genscher, *Erinnerungen*, dz. cyt., s. 738.

ofiar III Rzeszy. Zwrócił przy tym uwagę na „wymowę moralną i humanitarną oraz duże oczekiwania społeczeństwa polskiego w tym zakresie”³⁴⁰.

Kwestia wspólnego oświadczenia parlamentów niemieckich od początku budziła duże kontrowersje wśród środowisk politycznych w Bundestagu. Kohl miał problem z przekonaniem do swojej narracji nacjonalistycznego skrzydła chadecji. Zdecydowanie przeciw występowali posłowie CSU oraz niektórzy z CDU. Poparcia udzielili liberałowie z FDP wraz z ministrem Genscherem. Inną strategię przyjęły pozostałe ugrupowanie polityczne, tj. socjaldemokraci i Zieloni. SPD zaproponowała oświadczenie zawierające następującą treść: „Naród polski powinien wiedzieć, że jego prawo do życia w bezpiecznych granicach nie jest i nie będzie przez nas, Niemców, kwestionowane poprzez roszczenia terytorialne ani teraz, ani w przyszłości” (*Das polnische Volk soll wissen, daß sein Recht, in sicheren Grenzen zu leben, von uns Deutschen weder jetzt noch in Zukunft durch Gebietsansprüche in Frage gestellt wird*)³⁴¹. Stwierdzono, że treść tego wspólnego oświadczenia „służyć będzie pokojowi w Europie i przyczyni się do zrośnięcia Niemiec”, wyrażono także przekonanie, że „kto sprawę polskiej granicy zachodniej pozostawia otwartą, ten zamyka drogę do jedności niemieckiej” (*Die Erklärung dient dem Frieden in Europa . und fördert das Zusammenwachsen der Deutschen. Wer die Frage der polnischen Westgrenze offenläßt, schließt das Tor zur deutschen Einheit*)³⁴². Jeszcze dalej w swych propozycjach poszli Zieloni, którzy dodatkowo opowiedzieli się za wskazaniem, że „granica Odra-Nysa jako zachodnia granica Polski jest nietykalna dla każdej niemieckiej władzy państwowej” (*Die Oder-Neiße-Grenze als Westgrenze Polens ist für jede deutsche Staatsgewalt unantastbar*)³⁴³. Sama debata w Bundestagu, która odbyła się 8 marca 1990 roku, miała bardzo burzliwy przebieg. Projekt wniesiony przez frakcje chrześcijańskich demokratów oraz liberałów, obok zapisów dotyczących prawa Polaków do życia w zagwarantowanych prawnie granicach, zawierał zapis dotyczący „zrzeczenia się przez Polskę reparacji wojennych od Niemiec z dnia 23 sierpnia 1953 roku oraz Wspólne Oświadczenie premiera Mazowieckiego i kanclerza Helmuta Kohla z dnia 14 listopada 1989 roku, które miały

³⁴⁰ Notatka informacyjna o wizycie oficjalnej Ministra Spraw Zagranicznych RP prof. K. Skubiszewskiego w RFN, 5 marca 1990 r. [w:] *Polska wobec zjednoczenia Niemiec*, dz. cyt., s. 218.

³⁴¹ Tłumaczenie własne. *Antrag der Fraktion der SPD. Garantie der polnischen Westgrnze*, Deutscher Bundestag, 11. Wahlperiode, Drucksache 11/6327, 17.10.90, <https://dserver.bundestag.de/btd/11/062/1106237.pdf> [zugesgriffen am 29.03.2023].

³⁴² Tamże.

³⁴³ Tłumaczenie własne. *Antrag der Fraktion Die Gruenen, Endgueltige Anerkennung der Oder – Neisse – Grenze als Westgrenze Polens*, Deutscher Bundestag, 11. Wahlperiode, Drucksache 11/6250, 17.01.90, <https://dserver.bundestag.de/btd/11/062/1106250.pdf> [zugesgriffen am 24.07.2023].

pozostać wiążące także dla zjednoczonych Niemiec” (*Der Verzicht Polens auf Reparationen gegenüber Deutschland vom 23. August 1953 und die gemeinsame Erklärung von Ministerpräsident Mazowiecki und Bundeskanzler Helmut Kohl vom 14. November 1989 bleiben auch für das vereinte Deutschlandgültig*)³⁴⁴.

Obok skandalizujących wypowiedzi posła CSU Wolfganga Boerscha kluczowe było wystąpienie kanclerza Kohla, który stwierdził m.in.: „W naszym własnym dobrze rozumianym interesie leży nie obciążać drogi do jedności sprawą granicy. Tylko w ten sposób możemy uzyskać poparcie dla naszego narodowego zadania – jedności Niemców – od naszych przyjaciół i sąsiadów na zachodzie i wschodzie”³⁴⁵.

W czasie debaty opozycja, zwłaszcza Zieloni, atakowała próby łączenia wątku granicy z kwestiami odszkodowań cywilnoprawnych dla ofiar III Rzeszy oraz praw mniejszości niemieckiej w Polsce³⁴⁶. Socjaldemokraci wskazywali, że w ich odczuciu „taki manewr jest niszczycielski. Działa jak próba potwierdzenia najgorszych uprzedzeń wobec Republiki Federalnej Niemiec. Kto w ten sposób irytuje naszych przyjaciół i partnerów rokowań za granicą, ten daje im powody do nieufności. I kto dopuszcza do wpakowania naszego kraju w izolację, która może wynikać z nieufności sąsiadów, ten psuje również u nas wewnętrzny klimat”³⁴⁷. Ostatecznie uchwała została zatwierdzona przez Bundestag zdecydowaną większością głosów.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął 8 czerwca 1990 roku uchwałę, w której stwierdził, że „dążenie do utworzenia nowego państwa niemieckiego, będące naturalnym prawem narodu niemieckiego, nie może stać w sprzeczności z interesami państw sąsiadujących z Niemcami oraz całej Europy”³⁴⁸. Wspomniano także, że „uwzględniając szczególny moralny i prawny wymiar problemu, Sejm zobowiązuje rząd Rzeczypospolitej Polskiej do

³⁴⁴ Tłumaczenie własne. *Antrag der Fraktionen der CDU/CSU und FDP, Deutschland und Polen*, Deutscher Bundestag, 11. Wahlperiode, Drucksache 11/6579, <https://dserver.bundestag.de/btd/11/065/1106579.pdf> [zugesgriffen am 30.05.2023].

³⁴⁵ Tłumaczenie własne. *Rede von Bundeskanzler Kohl vom 8. März 1990*, <https://www.bundesregierung.de/breg-de/service/bulletin/im-bewusstsein-der-verantwortung-fuer-ein-kuenftiges-geeintes-deutschland-rede-des-bundeskanzlers-vor-dem-deutschen-bundestag-788164> [zugesgriffen am 29.03.2023].

³⁴⁶ *Verhandlungen des Deutschen Bundestages (1990) 11 Wahlperiode, Stenographische Berichte, Bd. 152, Plenarprotokolle, 200. Sitzung, den 8. März 1990*, Bonn: Deutscher Bundestag, <https://dserver.bundestag.de/btp/11/11200.pdf> [zugesgriffen am 24.07.2023].

³⁴⁷ Tamże.

³⁴⁸ *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 czerwca 1990 r.*, M.P. 1990, nr 24, poz. 179, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP19900240179/O/M19900179.pdf> [dostęp: 30.05.2023].

kontynuowania usilnych działań mających na celu uzyskanie odszkodowań cywilnoprawnych dla ofiar II wojny światowej”³⁴⁹.

Dążące do jedności Niemcy musiały brać pod uwagę otoczenie międzynarodowe. Ministrowie spraw zagranicznych USA, ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji oraz RFN i NRD przedstawili 13 lutego 1990 roku w Ottawie komunikat, w którym wyrazili potrzebę „odbycia dyskusji odnoszących się do zewnętrznych aspektów ustanowienia jedności niemieckiej, łącznie z kwestiami bezpieczeństwa państw sąsiedzkich”³⁵⁰. O dodanie tej drugiej kwestii, jak się okazało, skutecznie zabiegała Polska, lobbując u Rosjan i Francuzów. Strona polska, podobnie jak i inne państwa, które wyrażały zainteresowanie uczestnictwem w rozmowach, nie miała wystarczającej siły przebicia, by stać się ich podmiotem we wszystkich kwestiach. Miała jednak szansę na zgłaszanie tematów, które w największym stopniu bezpośrednio jej dotyczyły.

Formuła rokowań „2+4” (dwa państwa niemieckie i cztery mocarstwa dawnej koalicji antyhitlerowskiej) była realizowana w kolejnych miesiącach od maja do września kolejno w Bonn, Berlinie, Paryżu i Moskwie. Zgodnie z przewidywaniami najwięcej kontrowersji wzbudziła kwestia granicy polsko–niemieckiej oraz przynależności zjednoczonych Niemiec do struktur NATO. Polskie oczekiwania zostały przedstawione w Liście Prezesa Rady Ministrów RP Tadeusza Mazowieckiego, który został wystosowany 20 lutego do przywódców czterech mocarstw: „Uważamy, że punktem wyjścia dla realizacji zjednoczenia niemieckiego jest ostateczne usunięcie wszelkich wątpliwości lub dwuznaczności podnoszonych wobec granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej w jej obecnym przebiegu oraz obecnej delimitacji i demarkacji”³⁵¹. Mazowiecki wyraził przy tym pogląd, że „sprawa nie powinna być więcej podnoszona”³⁵², a „usunięcie wątpliwości lub dwuznaczności będzie równoznaczne z regulacją pokojową”³⁵³ oraz „będzie miało pełne skutki w prawie niemieckim i prawie innych państw”³⁵⁴. W dalszej części zwrócono uwagę na zasadność zawarcia traktatu, którego treść potwierdzi „ostateczność i trwałość istniejącej granicy polsko-niemieckiej, bez żadnych jej zmian”³⁵⁵. Wskazano na konieczność „parafowania traktatu przez RFN, NRD i Polskę, a

³⁴⁹ Tamże.

³⁵⁰ *Komunikat z Ottawy, Ottawa, 13 lutego 1990 r.* [w:] J. Barcz, *Udział Polski w konferencji „2+4”. Aspekty proceduralne i prawne*, Warszawa 1994, s. 97–98.

³⁵¹ Tamże, s. 161.

³⁵² Tamże.

³⁵³ Tamże.

³⁵⁴ Tamże.

³⁵⁵ Tamże.

następnie podpisania go przez zjednoczone państwo niemieckie oraz stronę polską³⁵⁶. Mazowiecki zadeklarował gotowość do przedłożenia projektu takiego traktatu przez Polskę. Niezbędność uczestnictwa Polski w dyskusji dotyczącej jedności niemieckiej argumentowana była zasadnością przedstawiania polskiego „punktu widzenia na kwestie bezpieczeństwa, w szczególności w związku z granicą i proponowanym traktatem”³⁵⁷. Z powyższego wynika, że polska dyplomacja miała dwa podstawowe cele: zamknięcie sprawy granicy poprzez ostateczne potwierdzenie jej przez zjednoczone Niemcy oraz zawarcie stosownych zapisów w końcowej regulacji opracowanej w ramach formuły „2+4”.

Dzień później postulaty polskie skonkretyzował Skubiszewski podczas spotkania z ambasadorami czterech mocarstw. Reakcje uczestników rozmów na polskie propozycje były zróżnicowane. Poparcie dla polskich postulatów i jej udziału w tej części rozmów, która dotyczyć miała polskich interesów, wyraziły Francja oraz Wielka Brytania. Życzliwie na polskie propozycje spoglądały władze NRD. Postulaty dotyczące zagwarantowania granic z odmiennych powodów cieszyły się poparciem ze strony USA i ZSRR. Z aktywności polskiej dyplomacji nie były zadowolone władze RFN, które w analizie z dnia 13 marca sporządzonej dla kanclerza Kohla przestrzegał Peter Hartmann z Urzędu Kanclerskiego. Wskazywał on na argumenty takie jak silnie emocjonalnie zabarwiona fala sympatii dla Polski na Zachodzie oraz obawa przed zbyt szybką drogą do jedności Niemiec.

Władze w Bonn zdawały sobie zatem sprawę z zagrożenia płynącego z próby zablokowania Polsce udziału chociaż w części negocjacji. Skoro było to niemożliwe lub wysoce ryzykowne, to należało zadbać, by udział ten miał charakter jasno określony. W żadnym wypadku władze niemieckie nie mogły pozwolić na to, by Polska traktowana była w podobny sposób jak cztery inne mocarstwa. Z perspektywy czasu należy ocenić, że nie było to także w interesie samych mocarstw. O ile karta polska była dla nich przydatna, o tyle zrównanie statusu Polski z USA, ZSRR, Francją i Wielką Brytanią trudno byłoby uargumentować.

Atutem strony niemieckiej, jedną z przewag nad Polską były także dobre relacje osobiste na linii Bush – Kohl. Uwidocznilo się to w rozmowie polskiego premiera z amerykańskim prezydentem, w której Mazowiecki wyraził obawę, że „po zjednoczeniu

³⁵⁶ Tamże.

³⁵⁷ Tamże.

(Niemiec) te rozmowy będą prowadzone z pozycji siły”³⁵⁸. W odpowiedzi amerykański rozmówca zadeklarował jednak pełne zaufanie do Kohla, rekomendując jednocześnie poufne rozmowy ze stroną niemiecką.

Kwestia granicy polsko-niemieckiej była też przedmiotem zainteresowania władz Niemieckiej Republiki Demokratycznej. NRD stała tutaj jasno po stronie zapisów traktatu z 6 lipca 1950 roku między Polską a NRD. Dodatkowo wschodnioniemiecka Izba Ludowa (*Volkskammer*) w uchwale z 12 kwietnia 1990 roku wspomniała, że „naród polski powinien wiedzieć, że jego prawo do życia w bezpiecznych granicach nie zostanie przez nas, Niemców, zakwestionowane roszczeniami terytorialnymi ani obecnie, ani w przyszłości. Potwierdzamy nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie z Republiką Polską jako podstawę pokojowego współżycia naszych narodów we wspólnym domu europejskim. Powinien to potwierdzić traktatowo przyszły parlament ogólnoniemiecki”³⁵⁹.

Polska i RFN dążyły do znalezienia rozwiązania kwestii granicy, używały jednak do tego różnych narzędzi. Strona polska opowiadała się za zawarciem traktatu z dwoma państwami niemieckimi jeszcze przed zjednoczeniem, podczas gdy władze w Bonn pracowały nad tekstem rezolucji parlamentów dwóch państw niemieckich. Propozycja polska została przedstawiona w kwietniu 1990 roku, jeszcze przed spotkaniem ministrów spraw zagranicznych obu państw niemieckich i czterech mocarstw, zaplanowanym na 5 maja. Polska wyraziła chęć uczestnictwa w rozmowach dotyczących konsekwencji zjednoczenia Niemiec dla bezpieczeństwa Polski oraz militarne statusu zjednoczonego państwa. Ponowiona została propozycja parafowania układu z NRD i RFN. Minister Skubiszewski zwrócił się do czterech mocarstw z wnioskiem o „deklarację, w której cztery mocarstwa stwierdzą, że istniejąca i wytyczona w terenie granica polsko-niemiecka jest granicą państwową między Rzeczpospolitą Polską a zjednoczonymi Niemcami oraz że stanowi ona podstawowy składnik uregulowania pokojowego w Europie”³⁶⁰. Odpowiedzią uczestników spotkania w formacie „2+4” była zaproszenie wystosowane do polskiego ministra na trzecie spotkanie w Paryżu celem uczestniczenia w rozmowach dotyczących granicy polsko-niemieckiej. Polski przedstawiciel został zapewniony o

³⁵⁸ *Zapis rozmowy Prezesa Rady Ministrów Tadeusza Mazowieckiego z prezydentem USA George'em Bushem* [w:] *Polska wobec zjednoczenia Niemiec*, dz. cyt., s. 240.

³⁵⁹ *Lothar de Maizière wird Ministerpräsident*, <https://www.bundesregierung.de/breg-de/themen/deutsche-einheit/lothar-de-maizi%C3%A8re-wird-ministerpraesident-353994> [zugesgriffen am 12.04.2023].

³⁶⁰ *Noty ministra spraw zagranicznych RP Krzysztofa Skubiszewskiego skierowane do...* [w:] J. Barcz, *Udział Polski...*, dz. cyt., s. 129.

„możliwości zabrania głosu we wszystkich sprawach związanych z kwestią granicy”³⁶¹. Istotne dla polskich interesów okazało się stanowisko Francji, dzięki naciskom której zdecydowano się na powyższy krok. Ponadto francuski minister spraw zagranicznych Roland Dumas opowiedział się za przedłożeniem projektu układu polsko-niemieckiego podczas zaplanowanego w Paryżu spotkania.

W tej sytuacji strona zachodnioniemiecka nie miała wystarczająco przekonujących argumentów, by odmówić podjęcia rozmów na temat układu. Wciąż liczyła na to, że identycznie brzmiące deklaracje parlamentów NRD i RFN do czasu osiągnięcia niemieckiej jedności będą wystarczającym rozwiązaniem problemu. Strona polska nie odrzucała deklaracji, ale oczekiwała omówienia i przynajmniej parafowania układu. Przychylne dla strony polskiej stanowisko zajmowały w tej sprawie władze NRD. Zrozumienie przedmiotu sporu wymaga wyjaśnienia, że same rezolucje parlamentu, chociaż politycznie doniosłe, nie byłyby wiążące dla władz państwowych. Moc prawnomiędzynarodową mógł mieć tylko traktat między państwami.

Kohl do swoich propozycji musiał przekonać zaplecze polityczne, co z uwagi na interesy m.in. Związku Wypędzonych nie rysowało się jako zadanie łatwe. 13 czerwca 1990 roku doszło do spotkania kanclerza RFN z najważniejszymi politykami chadecji. Wedle relacji Teltschika spisanej i wydanej następnie w ramach książki *329 dni* Kohl tłumaczył swoim rozmówcom, że przyjęcie przez Bundestag deklaracji dotyczącej granicy jest warunkiem sine qua non zgody na zjednoczenie Niemiec w znanych granicach. Będąc świadomym oporów wewnątrzśrodowiskowych, wykazał też zrozumienie dla tych, którzy wyłamią się od poparcia pod warunkiem jednak, że uczynią to w stonowanej formie. Tydzień później tekst wyczekiwanej rezolucji został zatwierdzony wspólnie przez frakcje CDU/CSU, FDP, SPD i Die Gruenen. Zaczynał się on od preambuły, w której wspomniano o kontekście: „świadomi swojej odpowiedzialności przed niemiecką i europejską historią, zdeterminowani, by dopełnić jedności i wolności Niemiec”³⁶². Z polskiego punktu widzenia istotne były słowa o „straszliwych cierpieniach i zbrodniach, które zostały popełnione na Polakach przez Niemców

³⁶¹ *Oświadczenie końcowe, Bonn, 5 maja 1990 roku* [w:] J. Barcz, *Udział Polski...*, dz. cyt., s. 99.

³⁶² „Im Bewußtsein ihrer Verantwortung vor der deutschen und europäischen Geschichte, fest entschlossen, dazu beizutragen, die Einheit und Freiheit Deutschlands in freier Selbstbestimmung zu vollenden, damit Deutschland als gleichberechtigtes Glied in einem vereinigten Europa des Rechts und der Menschenrechte dem Frieden und der Freiheit der Welt dienen wird“, *Deutscher Bundestag, Plenarprotokoll 11/217 Stenographischer Bericht, Bonn, Donnerstag, den 21. Juni 1990*, s. 17144, <https://archive.org/details/ger-bt-plenary-11-217/page/n5/mode/1up> [zugesgriffen am 18.04.2023].

i w imieniu Niemiec”³⁶³. Warte odnotowania są jednak także następujące fragmenty: „świadomie o wielkiej krzywdzie wyrządzonej milionom Niemców, którzy zostali wypędzeni ze swoich rodzinnych stron”³⁶⁴. W ocenie Zbigniewa Mazura „wielka krzywda” to wprawdzie nie to samo, co „zbrodnie” i „straszliwe cierpienia”, ale nie zmienia to faktu, że wprowadzono niedopuszczalną ekwiwalencję między losem polskim i niemieckim, pomijając starannie fakt, że wszystko zaczęło się od wojny wywołanej przez Niemcy”³⁶⁵.

Warte uwagi są ponadto słowa kanclerza Kohla, który w swojej mowie wskazywał na konieczność ostatecznego rozstrzygnięcia granicy polsko-niemieckiej jako warunku dopełnienia niemieckiej jedności poprzez połączenie NRD i Berlina z RFN: „Musimy jednocześnie jasno powiedzieć: kto chce wykorzystać historyczną szansę, by w wolności dopełnić niemieckiej jedności, ten na pytanie o kwestię polskiej granicy zachodniej musi udzielić jasnej odpowiedzi”³⁶⁶. Przy oklaskach ze strony wszystkich frakcji w Bundestagu Kohl zauważył, że „tego oczekuje nie tylko Polska, ale także sąsiedzi i partnerzy w Europie, przede wszystkim cztery mocarstwa, a zatem Stany Zjednoczone Ameryki, Francja, Wielka Brytania i Związek Sowiecki”³⁶⁷. Kanclerz stwierdził wówczas, że parlamentarzyści stali „przed jasnym rozstrzygnięciem: albo zostanie potwierdzona granica, albo przegrana zostanie szansa na niemiecką jedność”³⁶⁸. Jednocześnie świadom pewnego oporu po stronie niektórych posłów chadecji oświadczył, że „w takim dniu jak dzisiaj nie można przemilczeć prawdy, że wypędzenie Niemców z ich rodowitych ojczyzn było wielką krzywdą. Nie było ku temu żadnego usprawiedliwienia ani moralnego, ani prawnego. Nie możemy także po dziesiętkach lat stwierdzić, jakoby to wypędzenie było zgodne z prawem”³⁶⁹.

³⁶³ „In dem Bewußtsein, daß dem polnischen Volk durch die Verbrechen, die von Deutschen und im deutschen Namen begangen worden sind, schreckliches Leid zugefügt worden ist“, VOLKSKAMMER DER DEUTSCHEN DEMOKRATISCHEN REPUBLIK, 10. Wahlperiode – 16. Tagung – Donnerstag, den 21. Juni 1990, s. 565, <https://webarchiv.bundestag.de/volkskammer/dokumente/protokolle/1016.pdf> [zugeschrieben am 18.04.2023].

³⁶⁴ Tamże, s. 566.

³⁶⁵ Z. Mazur, *Polska w procesie jednoczenia Niemiec* [w:] *Niemiecka polityka wobec Polski 1990–2010*, dz. cyt.

³⁶⁶ „Wir müssen aber ebenso offen aussprechen; Wer die historische Chance nutzen will, die Einheit Deutschlands in Freiheit zu vollenden, der muß auf die Frage der polnischen Westgrenze eine klare Antwort geben“, *Deutscher Bundestag, Plenarprotokoll 11/217 Stenographischer Bericht, Bonn, Donnerstag, den 21. Juni 1990*, s. 17144, <https://archive.org/details/ger-bt-plenary-11-217/page/n9/mode/1up?view=theater> [zugeschrieben am 18.04.2023].

³⁶⁷ „Dies erwarten nicht nur die Polen von uns. Dies erwarten ebenso alle unsere Nachbarn und Partner in Europa und vor allem auch die Vier Mächte, also die Vereinigten Staaten von Amerika, Frankreich, Großbritannien und die Sowjetunion“, a. a. O.

³⁶⁸ „Niemand soll sich täuschen: Wir stehen heute vor einer ganz klaren Entscheidung. Entweder wir bestätigen die bestehende Grenze, oder wir verspielen heute und für jetzt unsere Chance zur deutschen Einheit“, a. a. O.

³⁶⁹ „Wahrheit ist — und das darf an einem Tag wie heute nicht verschwiegen werden — : Die Vertreibung der Deutschen aus ihrer angestammten Heimat war ein großes Unrecht. Es gab dafür keine Rechtfertigung, weder

Te argumenty nie przekonały najbardziej nieprzejednanych przeciwników porozumienia z Polską w sprawie granicy takich jak Herbert Czaja, Helmut Sauer, Gerhard Dewitz czy Lorenz Niegel, którzy pomimo próśb Kohla wygłosili ostre przemówienia, w których ujęli również tak absurdalne oczekiwania jak np. żądanie oddania Niemcom Szczecina³⁷⁰. Ostatecznie rezolucja Bundestagu została przyjęta głosami 486 deputowanych, przy sprzeciwie 15 i wstrzymaniu się 3 z nich od głosu. W *Volkskammer*, w której nie odbyła się dyskusja i bez niej przystąpiono do głosowania, zdecydowana większość deputowanych poparła rezolucję, 6 posłów było przeciw, a 18 wstrzymało się od głosu³⁷¹. Głosowanie w Bundestagu było sukcesem Kohla, który pomimo kontrowersyjnych wypowiedzi niektórych polityków związanych ze Związkiem Wypędzonych uzyskał dla swojej inicjatywy przytłaczającą większość. Tym większe było zdziwienie i niezadowolenie z reakcji polskich władz. Strona polska, która uznała rezolucje izb parlamentu dwóch państw niemieckich za krok w dobrym kierunku, konsekwentnie postulowała bezzwłoczne wynegocjowanie traktatu granicznego. Teltschik w swoich wspomnieniach taką postawę strony polskiej ocenił jako działanie w myśl zasady wszystko albo nic³⁷².

Sprawa granicy polsko-niemieckiej była przedmiotem dalszych rozważań na spotkaniu sześciu ministrów spraw zagranicznych w ramach formatu 2+4 w Berlinie 22 czerwca 1990 roku. Polskie postulaty dotyczące konieczności kontynuowania prac celem opracowania układu granicznego zostały poparte przez stronę francuską. RFN konsekwentnie odmawiała dalszych prac, argumentując, że będzie to zadanie dla przyszłych zjednoczonych Niemiec. Efektem prac w formacie 2+4 było przygotowanie dokumentu pod nazwą *Zasady uregulowania sprawy granic*. Składał się on z pięciu punktów, które dotyczyły: obszaru przyszłych Zjednoczonych Niemiec, potwierdzenia przez nie w formie traktatu istniejącej zachodniej granicy Polski, zapisów niemieckiej konstytucji, braku roszczeń terytorialnych wobec innych państw oraz zobowiązań dla czterech mocarstw. W Berlinie odbyło się 4 lipca 1990 roku kolejne spotkanie

moralisch noch rechtlich. Wir können auch Jahrzehnte danach nicht erklären, die Vertreibung sei rechtmäßig gewesen“, a. a. O.

³⁷⁰ „Ebenso unverstündlich ist es mir, daß Stettin von Polen weiterhin widerrechtlich okkupiert bleiben soll. Stettin ist nach den Potsdamer Beschlüssen nicht unter die Verwaltung der Volksrepublik Polen gestellt worden“, *Deutscher Bundestag, Plenarprotokoll 11/217 Stenographischer Bericht, Bonn, Donnerstag, den 21. Juni 1990, s. 17270*, <https://archive.org/details/ger-bt-plenary-11-217/page/n135/mode/1up> [zugesgriffen am 18.04.2023].

³⁷¹ „Nach der Verlesung durch die Volkskammerpräsidentin Dr. Sabine Bergmann-Pohl wurde die Erklärung mit großer Mehrheit bei sechs Gegenstimmen und 18 Stimmenthaltungen durch die Abgeordneten der Volkskammer angenommen“, <https://www.bundestag.de/dokumente/textarchiv/2020/kw25-kalenderblatt-700574> [zugesgriffen am 18.04.2023].

³⁷² H. Teltschik, *329 dni*, dz. cyt., s. 226.

dyrektorów politycznych ministerstw spraw zagranicznych. Miało ono charakter przygotowawczy przed zaplanowanym posiedzeniem paryskim. Strona polska zaproponowała pewne uzupełnienia przedstawionego projektu *Zasad uregulowania sprawy granic*. Obejmowały one trzy zagadnienia. W pkt 1 postulowano uzupełnienie zapisu poprzez dodanie zwrotu o tym, że granice Niemiec po zjednoczeniu „są podstawowym składnikiem pokojowego uregulowania (*peace settlement*) w Europie”³⁷³. W pkt 2 postulowano uzupełnienie istniejącego zapisu: „Zjednoczone Niemcy i Rzeczpospolita Polska potwierdzą istniejącą granicę zachodnią Polski w traktacie wiążącym z punktu widzenia prawa międzynarodowego” o zapis, „który wejdzie w życie najpóźniej w dniu wejścia w życie uregulowania końcowego”³⁷⁴. Wreszcie strona polska postulowała także o uzupełnienie zapisu z kolejnego punktu, wedle którego „Rządy Republiki Federalnej Niemiec i Niemieckiej Republiki Demokratycznej zapewnią, że konstytucja zjednoczonych Niemiec nie będzie zawierać żadnych postanowień, które byłyby sprzeczne z niniejszymi zasadami” poprzez dodanie po wyrazie „konstytucja” słów „i inne przepisy prawne zjednoczonych Niemiec”³⁷⁵.

Polskie postulaty spotkały się z raczej pozytywnym przyjęciem ze strony francuskiej i niemieckiej. Zupełnie odmienne stanowisko zajęła strona zachodnioniemiecka, w ocenie której oczekiwanie zmian w ustawodawstwie wewnątrzniemieckim miałyby stanowić rzekomą ingerencję w suwerenność RFN. Sprzeciw Bonn budziły także kwestie regulacji pokojowej oraz harmonizacji wejścia w życie zapowiadanego układu polsko-niemieckiego i ostatecznych ustaleń z rozmów w formacie „2+4”.

Wcześniej na osłabienie pozycji Polski w rozmowach wpłynęły pewne sukcesy RFN dotyczące przyszłości Niemiec w kontekście przynależności do NATO. Kohl gościł z wizytą w Moskwie w dniach 15–16 lipca 1990 roku i w rozmowach z Gorbaczowem uzyskał warunkową zgodę na członkostwo zjednoczonych Niemiec w strukturach Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych w ramach konferencji w Paryżu w dniu 17 lipca 1990 roku doszło do porozumienia, które uwzględniało część polskich postulatów. Polska musiała jednak wycofać się z postulatu skorelowania wejścia w życie polsko-

³⁷³ AMSZ, Dep. IV, 15/94, w. 1, „Zasady uregulowania w sprawie granic” wraz z polskimi propozycjami uzupełnień jako załącznik do Notatki informacyjnej nt. udziału RP w rozmowach „2+4” na szczeblu centralnym, J. Sułek, 10 lipca 1990.

³⁷⁴ Tamże.

³⁷⁵ Tamże.

niemieckiego układu granicznego z wejściem w życie układu 2+4. Ustępstwa strony polskiej obejmowały także odstąpienie od prób zobligowania władz w Bonn do dokonania zmian w prawie wewnętrznym.

Jak zauważyła Wanda Jarząbek, „w punkcie pierwszym >>Zasad uregulowania sprawy granic<< zawarto także zapis: >>Potwierdzenie ostatecznego charakteru granic jest istotną częścią składową porządku pokojowego w Europie<< – zamiast proponowanego przez Warszawę użycia zawartego w Umowie Poczdamskiej *peace settlement*. Do protokołu ze spotkania minister spraw zagranicznych RFN dodał, że traktat o granicy zostanie podpisany w możliwie krótkim czasie po zjednoczeniu, a cztery mocarstwa sojusznicze oświadczyły, że granice zjednoczonych Niemiec będą miały charakter ostateczny. Minister Skubiszewski dodał zaś, że w opinii rządu polskiego oświadczenie to nie stanowi gwarancji granic przez cztery mocarstwa. Warszawa nie chciała, aby granica miała jakieś dodatkowe gwarancje prócz uregulowań prawnych³⁷⁶.

Ważnym wydarzeniem, które wpłynęło na późniejszy proces zjednoczenia Niemiec oraz na stosunki tego państwa z Polską, było podpisanie 12 września 1990 roku w Moskwie *Traktatu o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec*, który stanowił zamknięcie rozmów w formacie 2+4. W efekcie z dniem 1 października 1990 roku cztery mocarstwa zawiesiły swoje uprawnienia w odniesieniu do Niemiec oraz Berlina, co oznaczało uzyskanie przez oba państwa niemieckie pełnej suwerenności. Tego samego dnia został złożony projekt ustawy, która miała ratyfikować „ostateczną regulację³⁷⁷. Został on wniesiony wspólnie przez frakcje chadeków, socjaldemokratów i liberałów. Dwa dni później, 3 października 1990 roku, obchodzonym od tego momentu jako Dzień Jedności Niemiec (*Tag der Deutschen Einheit*), przestała istnieć Niemiecka Republika Demokratyczna, a 4 października w poszerzonym składzie zebrał się Bundestag. Z niespełna godzinnej debaty wśród głosów poparcia ze strony CDU/CSU, FDP i SPD warte odnotowania są wystąpienia posłów Die Gruenen. Jeden z ich przedstawicieli, dr Helmut Lippelt, wyraził poparcie dla szybkiego zawarcia traktatu polsko-niemieckiego w sprawie granicy, argumentując, że skoro parlament niemiecki w poszerzonym składzie jest właściwy do podejmowania tematu „ostatecznej regulacji”, to nie ma

³⁷⁶ W. Jarząbek, *W cieniu problemu granicznego. Polska a proces jednoczenia Niemiec w latach 1989–1990*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2009, nr 17, s. 78, 79, 80.

³⁷⁷ *Beschlussempfehlung und Bericht des Auswertigen Ausschusses*, Deutscher Bundestag, 11. Wahlperiode, Drucksache 11/8078, 4.10.90, <https://dserver.bundestag.de/btd/11/080/1108078.pdf> [zugegriffen am 18.04.2023].

obiektywnych przeszkód, by opóźnić podobne działania w stosunku do Polski³⁷⁸. Ostatecznie głosami całych frakcji FDP, SPD oraz większości CDU/CSU, a także części PDS, przy kilku głosach sprzeciwu po stronie chadecji oraz Zielonych, przy wstrzymaniu się znacznej części Die Gruenen oraz kilku z PDS ustawa została przyjęta³⁷⁹.

Znaczenia tego dnia nie była w stanie przysłonić rozłożona w czasie ratyfikacja traktatu przez kolejne państwa. Jeszcze w październiku i w listopadzie ratyfikacja została dokonana przez USA i Wielką Brytanię. W styczniu 1991 roku do tego grona dołączyła Francja, a dwa miesiące później, tj. w marcu 1991 roku, Związek Radziecki. Tym samym traktat wszedł w życie 15 marca 1991 roku.

Polska przekazała Niemcom 8 października 1990 roku projekt przyszłego układu granicznego, zapraszając jednocześnie do podjęcia rokowań w Warszawie. Krok ten poprzedziła m.in. odpowiedź Tadeusza Mazowieckiego z 25 lipca 1990 roku na skierowany do niego list Helmuta Kohla jeszcze z 13 lipca 1990 roku, w którym to niemiecki kanclerz wspominał o przekazaniu projektu układu granicznego w ciągu trzech miesięcy od zebrania się parlamentu ogólnoniemieckiego. Należy tu przytoczyć także słowa ministra Genschera, który podczas konferencji paryskiej w protokole z 17 lipca 1990 roku złożył zapewnienie o podpisaniu i przedłożeniu do ratyfikacji układu „w możliwie najkrótszym terminie po zjednoczeniu i przywróceniu suwerenności Niemiec”³⁸⁰.

W wewnątrzniemieckim interesie politycznym Kohla było, wzięwszy pod uwagę przewidywane na grudzień 1990 roku wybory do Bundestagu już w oparciu o całość

³⁷⁸ „Erstens. Wir begrüßen mit allem Nachdruck die hier getroffene endgültige Regelung der deutsch - polnischen Grenze. Aber gerade meine Fraktion hat es nicht nötig, ihre Gesinnung ausgerechnet in diesem Punkt erneut unter Beweis zu stellen. Gerade wir haben in den letzten Jahren immer wieder auf eine solche Regelung und auf die Verbesserung der deutsch-polnischen Beziehungen gedrängt. Insbesondere fordern wir seit Beginn des Zwei-plus-Vier-Prozesses die Fertigstellung und Vorlage des deutsch-polnischen Grenzvertrags selbst. Wir hätten ihn gern heute mitratifiziert. Die Ausflucht, es bedürfe für den Ratifizierungsvorgang eines neu gewählten Parlaments, verstehen wir nicht. Dieses erweiterte Parlament ist legitimiert genug, Zwei-plus-Vier zu ratifizieren, es ist auch legitimiert, den Grenzvertrag zu ratifizieren. Deshalb drängen wir entschieden darauf, uns diesen spätestens bei der Sondersitzung am 22. November vorzulegen“, *Plenarprotokoll 11/229, Deutscher Bundestag Stenographischer Bericht 229. Sitzung, Bonn, Freitag, den 5. Oktober 1990*, <https://dserver.bundestag.de/btp/11/11229.pdf> [zugegriffen am 18.04.2023].

³⁷⁹ „Wer stimmt dagegen? – Wer enthält sich? – Dann darf ich feststellen, daß dieses Gesetz angenommen worden ist: einstimmig mit den Stimmen der FDP-Fraktion, mit der überwiegenden Mehrheit der CDU/CSU-Fraktion; einige wenige Ausnahmen haben dagegen gestimmt und einige sich enthalten; die Fraktion der GRÜNEN hat sich überwiegend enthalten; einige Gegenstimmen sind zu verzeichnen; der Abgeordnete Wüppesahl hat sich ebenfalls enthalten; die SPD-Fraktion hat einstimmig zugestimmt; die Gruppe der PDS hat bei einigen Enthaltungen zugestimmt“, a. a. O.

³⁸⁰ B. Koszel, K. Malinowski, Z. Mazur, Niemiecka polityka wobec Polski, dz. cyt., s. 91.

zjednoczonych Niemiec, możliwie długie odkładanie finalizacji sprawy granicy. Prawdopodobnie musiał on uwzględniać interesy tej części swojego elektoratu, której reprezentanci podczas debat w Bundestagu krytycznie oceniali warunki, na których miało opierać się porozumienie z Polską. Z drugiej strony, mając na uwadze wiarygodność rządu nowo powstałego państwa niemieckiego, po podpisaniu Traktatu w Moskwie i dopełnieniu dzieła jedności Niemiec wyczerpały się argumenty za odkładaniem w czasie tych rozmów. Wśród innych państw Europy, a zwłaszcza wśród czterech mocarstw, mogłaby pojawić się obawa dotycząca wiarygodności państwa, którego losy były przedmiotem szczególnego zainteresowania w ostatnich miesiącach, jeśli nie latach. Dlatego też władze niemieckie zgodziły się na podjęcie rokowań w dniach 30–31 października 1990 roku. Jerzy Sułek ocenił decyzję niemieckiego kanclerza następująco: „Byliśmy wtedy przekonani, że nie chciał wzbudzać, w przypadku dalszego odkładania w czasie negocjacji z Polską, reperkusji międzynarodowych o szkodliwym wydźwięku dla politycznego wizerunku dopiero co zjednoczonych Niemiec”³⁸¹.

Przebieg rozmów odznaczał się wysoką dynamiką. Pojawiły się dwa sporne zagadnienia. Pierwsze dotyczyło art. 4 polskiego projektu poświęconego dostosowaniu ustawodawstwa wewnętrznego RFN do postanowień traktatu. Spotkał się on ze sprzeciwem strony niemieckiej, która odwołując się do niepowodzeń przy próbie rozwiązania tego problemu w ramach rozmów wielostronnych, nie widziała możliwości uregulowania tej kwestii także w rozmowach bilateralnych. Odpowiedź strony polskiej, która wycofała sporne zapisy, została zapisana w protokole. Dużo emocji, a finalnie ustępstw wywołała kwestia zapisów preambuły do Traktatu. Stronie niemieckiej zależało na wprowadzeniu terminu „wypędzenie” (*Vertreibung*). Jan Barcz stwierdził, że „pierwotna propozycja negocjatorów niemieckich brzmiała: „(...) milionom Niemców, wypędzonych z ich stron rodzinnych, wyrządzona została ogromna krzywda”³⁸². Pomimo deklaracji o wspomnieniu o zbrodniach niemieckich dokonanych na Polakach taki zapis był nie do zaakceptowania przez stronę polską. Ostatecznie przyjęta została formuła, którą zaproponował minister Skubiszewski: „zważywszy, że 45 lat minęło od zakończenia II wojny światowej, i świadomi, że ogromne cierpienia, jakie przyniosła ta wojna, w tym także utrata przez licznych Polaków i Niemców ich stron rodzinnych w wyniku

³⁸¹ J. Sułek, *Polski wkład do ostatecznego uregulowania pokojowego w odniesieniu do Niemiec* [w:] *Przełom i wyzwanie. XX lat polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy 1991-2011*, W. M. Góralski (red.), Warszawa 2011, s. 142.

³⁸² J. Barcz, *Dwadzieścia lat stosunków Polski*, dz. cyt., s. 20.

wypędzenia albo wysiedlenia, są ostrzeżeniem i wyzwaniem do kształtowania pokojowych stosunków między obu Narodami i Państwami”³⁸³.

Zbigniew Mazur, porównując ten zapis z treścią preambuły polsko-niemieckiego układu granicznego z 7 grudnia 1970 roku³⁸⁴ oraz tekstu Wspólnego Oświadczenia z 14 listopada 1989 roku, ocenił, że „różnice są uderzające i nie wymagają specjalnego komentarza. We wcześniejszych preambułach wskazano, wyraźnie lub domyślnie, kto był sprawcą, a kto ofiarą, w preambule układu z 1990 roku przeszłość uległa zaciemnieniu i rozmyciu. Nie powiedziano jednoznacznie, kto wojnę wywołał i kto ostatecznie ponosi odpowiedzialność za cierpienia, których szczegółowa enumeracja (>>wypędzenia albo wysiedlenia<<) była całkowicie dowolna, w dodatku zrównująca cierpienia polskie i niemieckie, a więc agresora i ofiary agresji. Strona polska wprawdzie osłabiła propozycję niemiecką, ale mimo wszystko poszła na duże ustępstwo wobec niemieckiego kanonu pamięci zbiorowej. Był to przedsmak późniejszego konfliktu polsko niemieckiego na tle pamięci o >>wypędzonych<<”³⁸⁵.

W art. 1 Traktatu wskazane zostały wcześniejsze uzgodnienia między Polską a dwoma państwami niemieckimi, które regulowały kwestię granic. Wspomniano zatem o układzie zgorzeleckim z 6 lipca 1950 oraz o układzie PRL-RFN z 7 grudnia 1970 roku. Art. 2 dotyczył wprost nienaruszalności granicy „teraz i w przyszłości”³⁸⁶ oraz zobowiązywał oba państwa do bezwzględnego poszanowania ich suwerenności i integralności terytorialnej. Kolejny artykuł potwierdzał brak roszczeń terytorialnych i powstrzymanie się od ich wysuwania przez strony w przyszłości.

Z punktu widzenia prawnego układ ostatecznie poświadczał już istniejącą granicę i stanowił potwierdzenie wcześniej zawartych porozumień. Aby mógł wejść w życie, wymagane było jego podpisanie oraz ratyfikowanie przez oba państwa. Również tutaj można było zauważyć próby gry na czas ze strony niemieckiej, a przede wszystkim samego kanclerza Kohla. Okazja do poruszenia tego tematu pojawiła się podczas spotkania premiera

³⁸³ *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy, podpisany w Warszawie dnia 14 listopada 1990 roku*, Dz.U. 1992, nr 14, poz. 54, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19920140054/O/D19920054.pdf> [dostęp: 18.04.2023].

³⁸⁴ „(...) zważywszy, że ponad 25 lat minęło od zakończenia drugiej wojny światowej, której pierwszą ofiarą padła Polska i która przyniosła ciężkie cierpienia narodom Europy”, *Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków, podpisany w Warszawie dnia 7 grudnia 1970 r.*, Dz.U. 1972, nr 24, poz. 168, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19720240168> [dostęp: 18.04.2023].

³⁸⁵ Z. Mazur, *Polska w procesie jednoczenia Niemiec*, dz. cyt., s. 94.

³⁸⁶ *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec...*, dz. cyt.

Mazowieckiego z kanclerzem RFN we Frankfurcie nad Odrą 8 listopada 1990 roku. Podczas tego spotkania Kohl optymistycznie oceniał perspektywy rozwoju stosunków polsko-niemieckich. W zapiskach z rozmów z udziałem obu polityków ze strony niemieckiej miały paść nawet deklaracje dotyczące gotowości rozwiązania sprawy odszkodowań dla polskich robotników przymusowych w czasach II wojny światowej. Kohl wskazywał na znaczenie przemian w Polsce oraz szerzej w Europie Środkowo-Wschodniej dla zjednoczenia Niemiec. W zapisach z tamtych rozmów strona polska wyraziła jednocześnie przekonanie, że kanclerz RFN „ma jednak wrażenie, że czasem w Warszawie psychologicznie myśli się więcej o sobie, nie próbuje się wczuć psychologicznie w sytuację w Niemczech”³⁸⁷. Stwierdzenie to mogło być uznane za kontrowersyjne, zwłaszcza w kontekście mnożenia przez wiele miesięcy kolejnych przeszkód przed ostatecznym domknięciem tematu granicy polsko-niemieckiej, na co zwracali uwagę niektórzy posłowie Die Gruenen podczas wspomnianej już październikowej debaty w Bundestagu. Kohl jako lider chrześcijańskich demokratów na ostatniej prostej przed grudniowymi wyborami musiał brać pod uwagę możliwe reakcje części narodowo-konserwatywnego elektoratu, dla którego porozumienie z Polską oznaczające ostateczną akceptację utraty wschodnich terenów było przynajmniej w wersji symbolicznej niełatwe do zaakceptowania. Mazowiecki jako premier rządu zmagającego się z dużymi wyzwaniami społeczno-gospodarczymi pomimo toczącej się równolegle kampanii wyborczej na urząd prezydenta RP za podstawowy cel uważał ostateczne uregulowanie kwestii granicy, co leżało po prostu w polskim interesie narodowym i było zgodne z polską racją stanu.

Ostatecznie stanęło na tym, że traktat zostanie podpisany przez ministrów spraw zagranicznych w dniu 14 listopada 1990 roku. Kohl argumentował, że rzadko podpisywał traktaty, a wszystkie porozumienia w ramach formatu 2+4 były podpisywane przez ministra Genschera. Deklarował jednocześnie gotowość podpisania większego traktatu politycznego dotyczącego dwustronnych stosunków polsko-niemieckich. Niekiedy wskazuje się, że Kohl, który przeszedł do historii jako kanclerz zjednoczenia Niemiec, nie chciał, by to jego nazwisko widniało pod traktatem, który przypieczętował ostateczną utratę ziem wschodnich. Genscher w swoich wspomnieniach odnotował, że „strona polska była zainteresowana tym, żeby podpisaniu traktatu nadać charakter uroczysty”³⁸⁸. Zgoła odmienne były oczekiwania

³⁸⁷ *Zapis z rozmów Premiera RP, Tadeusza Mazowieckiego z Kanclerzem Federalnym RFN, Helmutem Kohlem...* [w:] *Polska wobec zjednoczenia Niemiec*, dz. cyt., s.455.

³⁸⁸ Zob. H.-D. Genscher, *Erinnerungen*, dz. cyt., s. 890, 891.

Niemców, którzy oczekiwali maksymalnego wyciszenia tego wydarzenia, wskazując na możliwy odbiór podjętych decyzji przez część niemieckiej opinii publicznej. W ten sposób został osiągnięty cel, do którego od dawna dążyła Polska – ostateczne potwierdzenie granicy.

2.5. Ku normalizacji stosunków dwustronnych i przyjaznej współpracy

Obok układu granicznego dużo uwagi poświęcono traktatowi dotyczącemu dwustronnych stosunków pomiędzy Polską a Niemcami. Jak zauważył Michał M. Kosman, „dopełnieniem traktatowych fundamentów stosunków polsko-niemieckich stał się traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17 czerwca 1991 roku”³⁸⁹.

Zarówno Polska, jak i Niemcy wchodziły w 1991 rok z dużymi oczekiwaniami w zmieniających się realiach geopolitycznych. Dopełnienie jedności Niemiec polegające na faktycznym przyłączeniu dawnej NRD do RFN stworzyło szereg wyzwań związanych z integracją dawnego państwa demokracji ludowej z zachodnioeuropejskim państwem prawa. Przemiany polityczne i gospodarcze w Europie Środkowej i Wschodniej, w tym także konieczność rozciągnięcia modelu kapitalizmu reńskiego na wschód od Łaby, oznaczały szereg reform i towarzyszących im napięć społecznych. Wreszcie zgoda na przystąpienie całych zjednoczonych Niemiec do NATO oraz zapowiedzi wycofania wojsk radzieckich z terytorium dawnej NRD stwarzały nowe wyzwania dla bezpieczeństwa. Mówiąc o ostatnim z wymienionych, należy wspomnieć także o konieczności ustabilizowania sytuacji u wschodnich sąsiadów państwa niemieckiego. Z kolei Rzeczpospolita Polska stanęła wobec wyzwań obejmujących transformację ustrojowo-polityczną oraz zmiany gospodarcze o charakterze prorynkowym. Zmieniało się także położenie międzynarodowe: zjednoczenie Niemiec i osłabienie pozycji ZSRR stwarzało perspektywy ułożenia na nowo relacji ze Stanami Zjednoczonymi, wspomnianym już państwem niemieckim, a także transatlantyckimi i europejskimi formami współpracy takimi jak NATO oraz Wspólnota Europejskie.

Duże znaczenie dla przyszłego traktatu polsko-niemieckiego dotyczącego wzajemnych stosunków miały ustalenia z konferencji „2+4” w Paryżu z dnia 17 lipca 1990 roku. Niemiecki minister spraw zagranicznych oświadczył wówczas, że „po traktacie o granicy zawarty zostanie traktat o przyszłości stosunków polsko-niemieckich”³⁹⁰. Z takim postawieniem sprawy zgadzał

³⁸⁹ M. Kosman, *Polsko-niemieckie stosunki polityczne na przestrzeni trzech dekad po zjednoczeniu Niemiec – główne zagadnienia*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2020, nr 2, s. 133.

³⁹⁰ *Zapisek z przebiegu dyskusji ministrów spraw zagranicznych 2+4 z udziałem ministra K. Skubiszewskiego, 17 lipca 1990 r. w Paryżu* [w:] *Polska wobec zjednoczenia Niemiec*, dz. cyt., s. 401.

się także minister Skubiszewski: „Byliśmy zgodni z RFN i NRD, że najpierw zostanie zawarty traktat o granicy polsko-niemieckiej, a następnie będą podjęte negocjacje w sprawie traktatu o przyjaznej współpracy RP i zjednoczonych Niemiec”, zaznaczając, że „taka kolejność została silnie poparta przez cztery mocarstwa”³⁹¹.

Pierwsze rozmowy już po zjednoczeniu Niemiec odbyły się w dniach 30–31 października 1990 roku. W rezultacie doszło do pewnego skatalogowania spraw wymagających regulacji. Temat powrócił w rozmowie premiera Mazowieckiego z kanclerzem Kohlem podczas spotkania we Frankfurcie nad Odrą 8 listopada 1990 roku. Optymistyczne zapowiedzi Kohla dotyczące uzgodnienia, podpisania oraz ratyfikowania traktatu do końca lutego 1991 roku okazały się złudzeniem. O ile jeszcze w dniach 26–27 listopada oraz 10–11 grudnia toczyły się kolejne rozmowy odpowiednio w Bonn i Berlinie, o tyle zaplanowane na styczeń 1991 roku rokowania nie doszły do skutku. Strona niemiecka próbowała tłumaczyć przedłużające się ustalenia najpierw przerwą parlamentarną, następnie grudniowymi wyborami do Bundestagu i w konsekwencji ustaleniami związanymi z tworzeniem nowego niemieckiego rządu. W międzyczasie, również wskutek wyników I tury wyborów prezydenckich, w której Mazowiecki przegrał z nieznanym wcześniej szerzej Stanisławem Tymińskim, doszło do zmiany premiera. Jan Krzysztof Bielecki, który objął funkcję Prezesa Rady Ministrów, podczas swojej wizyty w Bonn 5 marca 1991 roku powrócił do tematu rozmów³⁹². Efektem tych działań były spotkania w dniach 19–20 marca w Niemczech oraz 4–6 kwietnia w Polsce, a następnie 22–24 kwietnia ponownie w Bonn. Zwieńczeniem późniejszych ustaleń na linii minister Skubiszewski i minister Genscher podjętych w Weimarze w dniu 26 kwietnia 1991 roku był ostateczny tekst układu. Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy został parafowany 6 czerwca i podpisany 17 czerwca 1991 roku w Bonn.³⁹³

Na początku Traktatu umieszczona została preambuła, w której obok zapisów dotyczących wydarzeń z przełomu lat 80. i 90. („uwzględniając historyczne zmiany w Europie, w szczególności ustanowienie jedności Niemiec oraz głębokie przemiany polityczne,

³⁹¹ Notatka informacyjna nt. spotkania ministrów SZ 2+4 w Paryżu z udziałem ministra SZ RP, 30.07.1990 [w:] *Polska wobec zjednoczenia Niemiec*, dz. cyt., s.395.

³⁹² Należy odnotować, że bez względu na zmianę personalną występowała pełna kontynuacja w realizacji polskiej racji stanu w zakresie kształtowania stosunków polsko-niemieckich.

³⁹³ *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisany w Bonn dnia 17 czerwca 1991 r.*, Dz.U. 1992, nr 14, poz. 56, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19920140056> [dostęp: 19.04.2023].

gospodarcze i społeczne w Polsce”³⁹⁴) pojawiła się deklaracja co do przyszłości Polski i Niemiec: „przekonane o konieczności ostatecznego przewyciężenia podziału Europy oraz stworzenia sprawiedliwego i trwałego pokojowego ładu europejskiego”³⁹⁵. Znalazły się w nim także słowa o „dążeniu do zamknięcia bolesnych rozdziałów przeszłości oraz nawiązanie do dobrych tradycji i przyjaznego współżycia w wielowiekowej historii Polski i Niemiec”³⁹⁶. O ile trudno byłoby kwestionować istnienie również wspomnianych „bolesnych rozdziałów przeszłości”, to za skłaniające do refleksji, podobnie jak przy traktacie granicznym, należałoby uznać użycie ogólników. Mazur ujął to w następujący sposób: „Naturalnie w preambule nie można zawrzeć wykładu o historii, ale w tym wypadku skróty myślowe i przemilczenia poszły stanowczo za daleko, podobnie jak miało to miejsce w układzie granicznym. Jeśli już nie bardzo można było się pochwalić >>dobrymi tradycjami<< i należało przemilczeć całkiem niedobre, włącznie z agresją i okupacją niemiecką podczas drugiej wojny światowej, to lepiej było darować sobie odniesienia historyczne i pozostać wyłącznie przy optymistycznej wizji przyszłej współpracy bilateralnej, co skądinąd w preambule także uczyniono”³⁹⁷.

W preambule zwrócono także uwagę na znaczenie współpracy gospodarczej, którą uznano za „niezbędny czynnik rozwoju szerokich dwustronnych stosunków na stabilnej i trwałej podstawie, zmniejszenia różnic rozwojowych oraz umocnienia zaufania między obu Państwami i Narodami”³⁹⁸. Z polskiego punktu widzenia za korzystne uznać należy zaakcentowanie „znaczenia, jakie dla przyszłych stosunków obu Państw ma członkostwo Republiki Federalnej Niemiec we Wspólnocie Europejskiej oraz polityczne i gospodarcze przyłączanie Rzeczypospolitej Polskiej do tej Wspólnoty”, a także docenienie „znaczenia Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy, podpisanego 14 listopada 1990 roku”³⁹⁹.

Jak zauważył Kosman, Traktat „obejmował obszerny, szczegółowy wachlarz zagadnień w ramach wzajemnych stosunków, poczynając od problemów pokoju i bezpieczeństwa, dwustronnych konsultacji, niemieckiego wsparcia dla europejskich aspiracji Polski, poprzez

³⁹⁴ Tamże,

³⁹⁵ Tamże.

³⁹⁶ Tamże.

³⁹⁷ Z. Mazur, *Polska w procesie jednoczenia Niemiec*, dz. cyt., s. 112.

³⁹⁸ *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec...*, dz. cyt

³⁹⁹ Tamże.

współpracę w konkretnych dziedzinach aktywności (gospodarka, rolnictwo, regiony, transport itd.), aż po sprawy mniejszości, współpracę kulturalną, kontakty społeczne”⁴⁰⁰.

W art. 1 nacisk został położony na kwestię zapewnienia pokoju oraz bezpieczeństwa: zarówno w odniesieniu do wzajemnych relacji, jak i funkcjonowania szerzej w Europie. Ponadto Polska i Niemcy zadeklarowały, że „będą kształtować swoje stosunki w duchu dobrego sąsiedztwa i przyjaźni”, wspomniały także o potrzebie „ściślej pokojowej i partnerskiej współpracy we wszystkich dziedzinach”⁴⁰¹. Art. 2 wymieniał zasady i akty prawne, do których przestrzegania zobowiązane były umawiające się strony. Znalazły się tu nawiązania do aktów prawa międzynarodowego, takich jak m. in. Karta Narodów Zjednoczonych, Akt końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie podpisany 1 sierpnia 1975 roku w Helsinkach czy też Paryska karta dla nowej Europy z 21 listopada 1990 roku. W art. 3 wskazano na aspekt współpracy politycznej dotyczący konieczności „przeprowadzania regularnych konsultacji (...) oraz uzgadniania ich stanowiska w sprawach międzynarodowych”⁴⁰². Jednocześnie zobowiązano szefów rządów obu państw do odbywania konsultacji „tak często, jak to będzie potrzebne”⁴⁰³, wskazując na minimum jedno w ciągu roku. Odniesienia dotyczące postulatów z zakresu bezpieczeństwa w Europie znalazły się w art. 6. Zadeklarowano jednocześnie chęć współpracy, „aby wykorzystać pojawiające się nowe możliwości podejmowania wspólnych wysiłków w dziedzinie bezpieczeństwa”⁴⁰⁴. Dla Polski istotne były zwłaszcza ustalenia zawarte w art. 8, w którym wskazano na „podstawę dla politycznego i gospodarczego przyłączenia Rzeczypospolitej Polskiej do Wspólnoty Europejskiej”⁴⁰⁵. RFN zadeklarowała, że „będzie wspierać to przyłączenie w miarę sił i możliwości”⁴⁰⁶, i stwierdziła, że „odnosi się pozytywnie”⁴⁰⁷ do polskich starań o dołączenie do Wspólnot Europejskich, „gdy tylko powstaną ku temu przesłanki”⁴⁰⁸. Powyższe deklaracje, chociaż obarczone pewną warunkowością, stanowiły sygnał dla rysowania się polsko-niemieckiej wspólnoty interesów w temacie integracji europejskiej.

⁴⁰⁰ M. Kosman, *Polsko niemieckie stosunki...*, dz. cyt., s. 133.

⁴⁰¹ *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec...*, dz. cyt.

⁴⁰² Tamże.

⁴⁰³ Tamże.

⁴⁰⁴ Tamże.

⁴⁰⁵ Tamże.

⁴⁰⁶ Tamże.

⁴⁰⁷ Tamże.

⁴⁰⁸ Tamże.

Szczególnie ważny, zarówno dla polskiej, jak i niemieckiej strony, był także art. 9, w którym poruszone zostały kwestie gospodarcze: „Strony będą działać na rzecz rozszerzenia i wzbogacania wzajemnych stosunków gospodarczych we wszystkich dziedzinach”⁴⁰⁹. RFN zadeklarowała ponadto wsparcie dla przemian gospodarczych i własnościowych w Polsce, co znalazło swoje odzwierciedlenie w zapisie o „działaniu na płaszczyźnie zarówno dwustronnej, jak i wielostronnej, na rzecz wspierania rozwoju gospodarczego Polski w ramach w pełni rozwiniętej społecznej gospodarki rynkowej”. Miało to stworzyć „warunki dla istotnego zmniejszenia różnic rozwojowych”⁴¹⁰.

Kolejne bardzo ważne dla Polski zapisy znalazły się w art. 10: „rozwiązanie problemu polskiego zadłużenia stanowi ważną przesłankę powodzenia reform gospodarczych, zapoczątkowanych w Rzeczypospolitej Polskiej”. Nie mniej istotne było „potwierdzenie gotowości współpracy w ramach Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju oraz innych wielostronnych instytucji finansowych, w szczególności Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego”⁴¹¹. Zarówno Polska, jak i Niemcy zdawały sobie sprawę, że sukces polskiej transformacji związany będzie także z rozwiązaniem problemu polskich zobowiązań finansowych, dlatego zadeklarowano, że strony „nadal będą współpracować w tej dziedzinie”⁴¹².

W odniesieniu do zagadnienia transformacji ustrojowej w Polsce należy wspomnieć o formie pomocy rozwojowej, która ze strony RFN miała polegać na „poradnictwie i pomocy Rzeczypospolitej Polskiej w przekształceniu zabezpieczenia społecznego, aktywizacji zawodowej oraz w dziedzinie stosunków pracy” (art. 14 ust. 2), ale także na „udzielaniu pomocy w przejściu od państwowego systemu ochrony zdrowia do systemu powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego” (art. 34 ust. 2)⁴¹³.

Dla strony niemieckiej szczególnie istotne wydawały się być zapisy art. 20 i 21, które dotyczyły kwestii mniejszości narodowych. Poświęcono im szczególnie dużo uwagi, a zapisy były bardzo precyzyjne, co rodziło szereg wątpliwości dotyczących asymetrycznego rozkładu akcentów. W odniesieniu do „osób w Rzeczypospolitej Polskiej posiadających

⁴⁰⁹ Tamże.

⁴¹⁰ Tamże.

⁴¹¹ Tamże.

⁴¹² Tamże.

⁴¹³ Tamże.

obywatelstwo”⁴¹⁴, które „są niemieckiego pochodzenia lub przyznają się do języka, kultury lub tradycji niemieckiej”⁴¹⁵, użyto określenia „członkowie mniejszości niemieckiej”⁴¹⁶. Jednocześnie w tym samym punkcie „osoby w Republice Federalnej Niemiec, posiadające niemieckie obywatelstwo, które są polskiego pochodzenia albo przyznają się do języka, kultury lub tradycji”⁴¹⁷, nie zostały określone mianem „mniejszości narodowej”. Wprawdzie obu grupom przyznano w traktacie te same prawa, ale praktyka realizacji pozostawiała wiele znaków zapytania.

Kosman zauważył, że „argumentacja strony niemieckiej za takim zróżnicowaniem nie zmieniła się przez dekady. Wskazuje się w niej, że – w przeciwieństwie do mniejszości niemieckiej w Polsce – Polacy w Niemczech są grupą niejednorodną. Ludność polska składa się zarówno ze starej emigracji, głównie z Zagłębia Ruhry, jak i późniejszej, tj. osób przybywających przede wszystkim w latach 80., które skorzystały ze statusu Niemca w oparciu o art. 116 ustawy zasadniczej RFN (osoby posiadające obywatelstwo niemieckie do 1945 r. i ich potomkowie)”⁴¹⁸.

Grzegorz Pastuszko wskazał, że „we współczesnych Niemczech zakres ochrony prawnej przysługuje wyłącznie czterem mniejszościom narodowym zamieszkującym terytorium tego państwa: duńskiej, fryzyjskiej, serbsko-łużyckiej, a także sinti i romskiej. O takim stanie rzeczy decydują kryteria selekcyjne, jakie władze niemieckie przyjęły dla nadania danej nacji statusu mniejszości narodowej”⁴¹⁹. Podstawą prawną do ich ustalania była ustawa z dnia 29 lipca 1997 roku o Konwencji Ramowej Rady Europy z dnia 1 lutego 1995 roku o ochronie mniejszości narodowych⁴²⁰. Zgodnie z jej zapisami „za prawnie chronioną w ramach niemieckiego porządku prawnego mniejszość narodową można uznać tylko taką społeczność, której członkowie: 1) są obywatelami niemieckimi, 2) odróżniają się od narodu niemieckiego językiem, kulturą, historią, a także własną tożsamością, 3) chcą chronić własną tożsamość, 4)

⁴¹⁴ Tamże.

⁴¹⁵ Tamże.

⁴¹⁶ Tamże.

⁴¹⁷ Tamże.

⁴¹⁸ M. Kosman, *Polsko-niemieckie stosunki polityczne...*, dz. cyt., s. 134.

⁴¹⁹ G. Pastuszko, *Status prawny mniejszości narodowych w Republice Federalnej Niemiec*, Warszawa 2020, s. 5.

⁴²⁰ Gesetz vom 29.07.1997 zu dem Rahmenübereinkommen des Europarats vom 1.2.1995 zum Schutz nationaler Minderheiten,

https://www.bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav?startbk=Bundesanzeiger_BGBL&start=//%5B@attr_id=%27bgbl297s1406.pdf%27%5D#__bgbl__%2F%2F*%5B%40attr_id%3D%27bgbl297s1406.pdf%27%5D__16820073315575 [zugriffen am 20.04.2023]

tradycyjnie pochodzą z Niemiec, 5) mieszkają w Niemczech na obszarach osadniczych swoich przodków”⁴²¹. W kontekście mniejszości narodowych, które po 1945 roku zostały uznane przez państwo niemieckie, a wśród których zabrakło mniejszości narodowej polskiej, warto wspomnieć o działającym (z przerwą) od 1922 roku Związku Polaków w Niemczech. Jak zauważył Dariusz Matelski, „Związek Polaków w Niemczech, wraz z organizacjami innych mniejszości w tym państwie: Duńczyków (Związek Szlezwicki), Serbołużyczan (Serbska Partia Ludowa), Fryzów (Związek Fryzyjsko-Szlezwicki), Litwinów (Zjednoczenie Litwinów w Niemczech), utworzył 26 stycznia 1924 r. podczas zjazdu w Berlinie Związek Mniejszości Narodowych w Niemczech, którego prezesem został Polak Stanisław Sierakowski, a po jego ustąpieniu w latach 30. – Duńczyk Ernst Christiansen”⁴²². W swojej działalności domagał się on od władz niemieckich m.in. rozszerzenia praw mniejszości narodowych, wykluczenia polityki asymilacji bądź eksterminacji, uniemożliwienia ingerencji państw ościennych w sprawy wewnętrzne drugiego państwa pod pozorem obrony praw mniejszości.

Rozwiązanie Związku Polaków w Niemczech, do którego doszło 11 września 1939 roku, szło w parze z konfiskatą jego majątku i masowymi aresztowaniami działaczy, z których wielu poniosło najwyższą ofiarę⁴²³. Wątek ten pośrednio został przywołany podczas marcowej rundy rokowań w 1991 roku. Ze strony niemieckiej Wilhelm Hoeynck przekonywał wówczas: „Proszę zrozumieć, że obywatele polskiego pochodzenia w RFN nie są mniejszością, nie spełniają wymaganych kryteriów. Nasz projekt traktuje ich mimo to na równym poziomie z mniejszością, co stanowi dalekie wyjście naprzeciw życzeniom strony polskiej”⁴²⁴. W odpowiedzi, uzasadniając polskie stanowisko w sprawie polskiej mniejszości narodowej w Niemczech, Jerzy Sułek w pewnym momencie miał zapytać o losy polskiej mniejszości, która przed wojną działała na terenie Niemiec: „w takim razie co stało się z polską mniejszością, która była uznawana w przedwojennych Niemczech”⁴²⁵. Jak zauważył Zbigniew Mazur, odpowiedzi nie uzyskał⁴²⁶.

⁴²¹ G. Pastuszko, *Status prawny mniejszości...*, dz. cyt., s. 6.

⁴²² D. Matelski, *Polacy w Niemczech między wojnami (1919–1939)*, „Przegląd nauk historycznych” 2004, r. III, nr 2(6), s.84.

⁴²³ Zob. A. Konieczny, *Likwidacja polskiego stanu posiadania w Niemczech w latach 1939–1944*, „Studia nad Faszysmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1974, t. 1, s. 41–63.

⁴²⁴ *Zapis z IV rundy rokowań nad traktatem polsko-niemieckim o dobrym sąsiedztwie i partnerskiej współpracy, Bonn, 19–20 marca 1991 roku* [w:] *Polska wobec zjednoczenia Niemiec*, dz. cyt., s 491.

⁴²⁵ Tamże.

⁴²⁶ Z. Mazur, *Polska w procesie jednoczenia Niemiec*, dz. cyt., s. 119.

Pomimo niewprowadzenia określenia „mniejszość polska” w RFN obydwu grupom zagwarantowano w Traktacie prawo „indywidualne lub wspólnie z innymi członkami swej grupy do swobodnego wyrażania, zachowania i rozwijania swej tożsamości etnicznej, kulturalnej, językowej i religijnej bez jakiegokolwiek próby asymilacji wbrew ich woli”⁴²⁷. Zapewniono także o prawie do pełnego i skutecznego korzystania z praw człowieka i podstawowych wolności bez jakiegokolwiek dyskryminacji i w warunkach pełnej równości wobec prawa.

W Traktacie podjęte zostały również wątki dotyczące innych form współpracy, w ramach których Polska i Niemcy zobowiązały się m.in. „rozwijać i ułatwiać współpracę naukową i techniczną między obydwojoma Państwami na zasadach równouprawnienia i wzajemnych korzyści, uwzględniając możliwości nowoczesnej nauki i techniki dla dobra człowieka, w celach pokojowych i dla pomnażania dobrobytu” (art. 15)⁴²⁸, podniosły temat ochrony środowiska, „przywiązując duże znaczenia dla zapobiegania zagrożeniom środowiska i do utrzymania naturalnych podstaw życia również w interesie przyszłych pokoleń”⁴²⁹, oraz zadeklarowały chęć angażowania się „na rzecz rozwijania uzgodnionych strategii dotyczących regionalnej i międzynarodowej polityki ochrony środowiska w celu zapewnienia trwałego, sprzyjającego środowiska rozwoju w Europie” (art. 16)⁴³⁰. Zobowiązały się też „intensyfikować i rozbudowywać wymianę kulturalną we wszystkich dziedzinach i na wszystkich szczeblach, wnosząc tym samym wkład do europejskiej tożsamości kulturowej” (art. 23)⁴³¹. Współpraca w dziedzinie kultury, chociaż miała być realizowana „w duchu porozumienia i pojednania”⁴³², zawierała przynajmniej jedną skazę w postaci enigmatycznego zapisu ujętego w art. 27 ust. 3, który głosił, że „umawiające się Strony będą dążyć w takim samym duchu do rozwiązywania problemów związanych z dobrami kultury i archiwaliami, poczynając od pojedynczych przypadków”⁴³³. Tak sformułowany zwrot wydawał się wskazywać, że w tym punkcie rozbieżność interesów Polski i Niemiec należałoby uznać za istotną. O problemach związanych z wyraźnie asymetrycznymi zobowiązaniami i

⁴²⁷ *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec...*, dz. cyt.

⁴²⁸ Tamże.

⁴²⁹ Tamże.

⁴³⁰ Tamże.

⁴³¹ Tamże.

⁴³² Tamże.

⁴³³ Tamże.

oczekiwaniami w tym obszarze oraz ich skutkach dla relacji polsko-niemieckich pisał później Zbigniew Mazur⁴³⁴.

Na zasadzie wzajemności uregulowana została kwestia grobownictwa wojennego, a strony dodatkowo stwierdziły, że „popierają współpracę organizacji i instytucji odpowiedzialnych w obu Państwach za groby ofiar wojen i tyranii”⁴³⁵, zaznaczając przy tym, że „umożliwiają w szczególności tym organizacjom i instytucjom rejestrację, uporządkowanie oraz opiekę nad takimi grobami”⁴³⁶. Zapis w preambule dotyczący przekonania Stron, „że młodym pokoleniom przypada szczególna rola w nowym ukształtowaniu stosunków między obydwoma Państwami i Narodami oraz w budowie zaufania między nimi”⁴³⁷, znalazł swoje przełożenie także w art. 30, zwłaszcza w zapowiedzi utworzenia polsko-niemieckiej instytucji młodzieżowej, której „forma prawna, zadania i finansowanie”⁴³⁸ miały zostać ustalone w odrębnej umowie.

Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy został podpisany przez ministrów spraw zagranicznych oraz odpowiednio premiera po stronie polskiej i kanclerza po stronie niemieckiej. Obietnica złożona przez Kohla, który zapowiadał, że podpisze duży traktat zwrócony ku przyszłości, została dotrzymana. Znaczenie tego podpisu było także symboliczne: Kohl został tym kanclerzem, za którego kadencji doszło do ponownego zjednoczenia Niemiec i podpisania umowy o współpracy z Polską.

Z uwagi na złożoność problematyki relacji polsko-niemieckich również w okresie po przełomie z lat 1989–1991 obok próby zestawienia kwestii, które zostały uregulowane w Traktacie, należy wspomnieć o tych zagadnieniach, których z różnych powodów nie uregulowano. Brak wzmianki nie oznaczał przejścia nad nimi do porządku dziennego. Wręcz przeciwnie: tematy sporne, nieuregulowane miały powrócić w przyszłości w różnych odsłonach. Ustalenia nie obejmowały problemu przesiedleńców z ziem należących dawniej do III Rzeszy Niemieckiej. Nie tylko symbolicznym, bo istniejącym wciąż na gruncie prawnym i przez to rzutującym na relacje polsko-niemieckie problemem pozostawały zapisy art. 116

⁴³⁴ Zob. Z. Mazur, *Dziedzictwo Ziemi Zachodnich i Północnych*, dz. cyt.

⁴³⁵ *Traktat Między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec...*, dz. cyt.

⁴³⁶ Tamże.

⁴³⁷ Tamże.

⁴³⁸ Tamże.

niemieckiej *Grundgesetz*⁴³⁹. Traktat pominął także kwestię odszkodowań dla Polaków, którzy w czasie wojny wykonywali przymusową i niewolniczą pracę na rzecz niemieckich przedsiębiorstw. Barcz zauważył, że w sprawie odszkodowań to „zasadnicze rozbieżności stanowisk prawnych w przeszłości sprawiły, że rozwiązanie problemu na płaszczyźnie prawnej nie było możliwe”⁴⁴⁰.

Traktaty zawarte między Polską a Niemcami z jednej strony miały stanowić ostateczne zamknięcie prawdopodobnie najbardziej zapalnego punktu z przeszłości, tj. uznania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, z drugiej zaś stworzyć nowe podstawy, nowe ramy dla stosunków polsko-niemieckich. Wydaje się, że nie sposób oceniać znaczenie traktatów dla Polski i Niemiec bez uwzględnienia nowych realiów geopolitycznych i związanych z nimi zmian w Europie Środkowej i Wschodniej. W notatce z dyskusji przeprowadzonej w polskim MSZ na krótko przed ratyfikacją traktatów przez niemiecki i polski parlament wspomniano, że „należy mieć świadomość, że rosnąca potęga gospodarcza Niemiec przekształcać się będzie w siłę polityczną”⁴⁴¹.

W ocenie Zbigniewa Mazura „Traktat polsko-niemiecki z 17 czerwca 1991 r. pod wieloma względami był wzorcowy, otwierał szerokie perspektywy na przyszłość, regulował wiele spraw wynikających z przeszłości, a przede wszystkim podpowiadał, że nowe Niemcy będą dążyły do wyrównania asymetrii w stosunkach z zachodnimi i wschodnimi sąsiadami”⁴⁴². Badacz zwrócił uwagę na to, że „[Traktat] niektóre kwestie pozostawił otwarte lub zawieszono i że później stało się to powodem zadrażnień i konfliktów w relacjach między obu krajami”⁴⁴³, ale mimo to „stanowił ważny krok naprzód w dobrym kierunku”⁴⁴⁴.

⁴³⁹ Art. 116: Niemcem w rozumieniu niniejszej Ustawy Zasadniczej z zastrzeżeniem odmienną regulacji ustawowej jest każdy, kto posiada niemiecką przynależność państwową lub kto jako uchodźca lub wypędzony narodowości niemieckiej, jego małżonek lub potomek znalazł przyjęcie na obszarze Rzeszy Niemieckiej według stanu z dnia 31 grudnia 1937 roku, *Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z dnia 23 maja 1949 r.*, B. Banaszak, A. Malicka (tłum.), https://biblioteka.sejm.gov.pl/wp-content/uploads/2016/02/Niemcy_pol_010711.pdf [dostęp: 13.06.2023].

⁴⁴⁰ J. Barcz, *Wybrane aspekty uwarunkowań prawnych negocjacji i interpretacji Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy* [w:] *Akt dobrosąsiedzki. 30 lat Traktatu Polsko-Niemieckiego o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*, J. Barcz, K. Ruchniewicz (red.), Wrocław–Warszawa 2021, s. 114.

⁴⁴¹ *Problemy i wnioski z dyskusji w dniu 09.10.1990 r. w sprawie polityki niemieckiej RP* [w:] *Polska wobec zjednoczenia Niemiec*, dz. cyt., s. 425.

⁴⁴² Z. Mazur, *Polska w procesie zjednoczenia Niemiec*, dz. cyt., s. 126.

⁴⁴³ Tamże.

⁴⁴⁴ Tamże.

Sulek, który negocjował traktat ze strony polskiej, w swoich wspomnieniach stwierdził, że „o podpisaniu traktatów „2+4” oraz traktatu granicznego polski główny cel negocjacyjny, czyli uznanie granicy, został zrealizowany. Dlatego też można było przy >>dużym traktacie<< zastosować inną taktykę negocjacyjną – nazwałem ją >>nie przeciwko sobie<<, ale >>wspólnie do celu<<”⁴⁴⁵.

Krzysztof Ruchniewicz ocenił, że „mimo ogromnego wysiłku, jaki włożono w powstanie traktatu dobrosąsiedzkiego, niektóre jego postanowienia budziły powracające kontrowersje i były przedmiotem ożywionych dyskusji w następnych latach”⁴⁴⁶. Odnosząc się do problemu tzw. roszczeń byłych właścicieli niemieckich, wskazał zaś, że „polscy negocjatorzy mieli pewność co do tego, że potencjalne roszczenia ze strony niemieckiej dotyczące mienia pozostawionego na byłych wschodnich obszarach Rzeszy Niemieckiej nie mają żadnego uzasadnienia prawnego i nie ma szans na ich skuteczne dochodzenie”⁴⁴⁷.

3.4. Stosunki polsko-niemieckie w ocenie opinii publicznej

Stosunki polityczne pomiędzy państwami niemieckimi a Polską w latach 1989–1991 były także przedmiotem zainteresowania opinii publicznej nad Wisłą. Nastroje w tamtych czasach były odczytywane i analizowane m.in. przez Centrum Badania Opinii Publicznej. Wedle sondażu „Świat wokół nas”, który został przeprowadzony w dniach 20–26 lutego na reprezentatywnej próbie udziałowej dorosłej ludności Polski, sprawa połączenia państw niemieckich „żywo interesowała i wzbudzała emocje w polskim społeczeństwie, ale także spowodowała znaczący wzrost poczucia zagrożenia ze strony Niemców”⁴⁴⁸.

Perspektywa zjednoczenia Niemiec przy jednoczesnych przedłużających się uzgodnieniach dotyczących ostatecznego uznania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej wpłynęła na nastroje społeczne. W lutym 1990 roku blisko 70% ankietowanych przyznało, że „czuje się osobiście zagrożona przez Niemców”⁴⁴⁹. Brak takowego zagrożenia deklarowało 30%. Co ciekawe, jeszcze pół roku wcześniej, tj. w lipcu 1989 roku, proporcje te prezentowały się inaczej: 41% do 59% na korzyść tych, którzy nie deklarowali obawy. Można to lepiej

⁴⁴⁵ Rozmowa z profesorem Jerzym Sulkiem [w:] *Dwadzieścia lat później. Rozmowy o polsko-niemieckim Traktacie o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*, T. Jaskułowski, K. Gil (red.), Wrocław 2011, s. 199.

⁴⁴⁶ K. Ruchniewicz, *Fundamenty pod nowe otwarcie. Stosunki polsko-niemieckie w latach 1989–1992* [w:] *Akt dobrosąsiedzki*, dz. cyt., s. 78–79.

⁴⁴⁷ J. Barcz, *Wybrane aspekty uwarunkowań...*, dz. cyt., s. 116.

⁴⁴⁸ *Polacy wobec kwestii niemieckiej. Komunikat z badań*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 1990.

⁴⁴⁹ Tamże.

zrozumieć, jeśli odnotuje się ponad osiemdziesięcioprocentowe przekonanie wśród ankietowanych, że z chwilą połączenia państw niemieckich wzrośnie zagrożenie dla Polski. Wymowne przy tym zagadnieniu są odpowiedzi dotyczące stosunku do dalszego stacjonowania na terytorium Polski i NRD wojsk radzieckich. W pierwszym przypadku 43% ankietowanych powitałoby z zadowoleniem wiadomość o wycofaniu radzieckiego kontyngentu, ale w przypadku zjednoczenia Niemiec ten odsetek uległby obniżeniu do 35%. 6 na 10 pytanym zgodziłoby się na dalsze stacjonowanie. W przypadku NRD aż 57% polskich ankietowanych sprzeciwiałoby się wycofaniu Armii Radzieckiej z terenu wschodnich Niemiec.

Złożony był także stosunek ówczesnej opinii publicznej do kwestii połączenia państw niemieckich. W lutym 1990 roku ten sam, tj. 41%, odsetek ankietowanych odpowiednio aprobował lub kwestionował prawo Niemców do zjednoczenia. Więcej o panujących nastrojach mówiła pogłębiona analiza odpowiedzi badanych, którzy w przychylny sposób odnosili się do niemieckich dążeń. Aż 84% dopuszczających taki wariant (34% ogółu badanych) opowiadało się „za połączeniem w odległym czasie”, a jedynie 16% (6,6% ogółu badanych) stanowili „zwolennicy natychmiastowego połączenia”⁴⁵⁰. W porównaniu do października 1988 roku liczba przeciwników pozostała na niezmiennym poziomie, z 28% do 18% zmniejszył się odsetek niezdecydowanych, ale wśród zwolenników zjednoczenia znacząco zwiększył się udział tych, którzy życzyliby sobie zjednoczenia w bardzo odległym czasie.

Chcąc zrozumieć przyczyny tego typu odpowiedzi, należy odwołać się do odczuć, opinii i emocji polskiej opinii publicznej, które wiązały się z ówczesną polityką kanclerza Kohla, działaniami dyplomacji niemieckiej oraz stosunkiem do polityki zagranicznej polskiego rządu. Politykę zagraniczną rządu w Bonn krytycznie oceniało 52% badanych, pozytywnie jedynie 14%, a obojętnie podchodziło do niej 33%. W tamtym okresie w oczach opinii publicznej w Polsce wiele stracił zachodnioniemiecki kanclerz, wobec którego sympatia od września 1989 roku do lutego 1990 roku spadła z 18% do 12%, a brak takowej zadeklarowało aż 51% (wzrost z 18%). W odpowiedziach respondentów spotkać można się było z ocenami, wedle których „Niemcy próbują się dogadywać z Rosjanami poza plecami swoich sojuszników i Polski”⁴⁵¹.

Dużym poparciem społecznym dla prowadzonej przez siebie polityki niemieckiej cieszył się wówczas rząd premiera Mazowieckiego. Aż 62% ankietowanych „jednoznacznie

⁴⁵⁰ Tamże.

⁴⁵¹ Tamże.

popierało stanowisko polskiego rządu w sprawie decydującego głosu Polski w przyszłych rozmowach⁴⁵², podczas gdy jedynie 8% wskazywało, że głos „powinien należeć wyłącznie do wielkiej czwórki i państw niemieckich”⁴⁵³. Politykę zagraniczną polskiego rządu aprobowało 8 na 10 ankietowanych. Dominowało ponadto przeświadczenie, że dla bezpieczeństwa Polski korzystniejsze byłoby istnienie dwóch państw niemieckich.

Polacy wyrazili też zdecydowane poparcie dla zadośćuczynienia osobom wywiezionym w czasie II wojny światowej na przymusowe roboty do III Rzeszy. Postulat ten popierało aż 87% ankietowanych. Jednoznaczne były też odpowiedzi na pytanie dotyczące zagrożeń ze strony sąsiadów. Aż 70% ankietowanych stwierdziło, że bardziej obawia się Niemców niż Rosjan (których obawiało się 10%) przy jednoczesnym podobnym odbiorze zagrożeń ze strony Niemców z RFN i NRD – 69% wskazań. Ciekawy jest wynik dotyczący przyszłości NRD. Ankietowani w Warszawie podawali, że niechętnie widzieliby terytorium NRD pod wpływem NATO (14%), opowiadali się za neutralizacją (50%) bądź dalszą obecnością tego państwa w Układzie Warszawskim (36%).

CBOS zbadał również tzw. średnią temperaturę uczuć wobec RFN, która określana była przez respondentów na skali od -50 do +50 stopni. Na przestrzeni niespełna 1,5 roku, tj. od października 1988 roku do lutego 1990 roku, spadła ona z +6 do -3 stopni. Jednocześnie odsetek ankietowanych określających swoje uczucia wobec RFN jako pozytywne spadł z 50,1% do 34,3%, a z 29,9% do 48,1% wzrósł odsetek tych, którzy określali je jako negatywne. Blisko 70% ankietowanych zgodziło się z powiedzeniem: „Jak świat światem – Niemiec Polakowi nigdy nie będzie bratem”. W pewnym stopniu na przekór tym tendencjom przedstawiały się wyniki badania, w którym ankietowani pytani byli o możliwość pojednania między Polakami i Niemcami: 12% wykluczyło taką możliwość, 38% zadeklarowało sceptycyzm, 41% optymizm, a pozostałe 6% uznało, że jest ono „całkowicie możliwe”⁴⁵⁴.

W dniach 17–23 października 1990 roku CBOS zbadał opinie i reakcje Polaków na temat zjednoczenia Niemiec, które formalnie dokonało się 3 października wspomnianego roku⁴⁵⁵. Na pytanie, jak Pan(i) osobiście przyjął(przyjęła) zjednoczenie Niemiec, 17% ankietowanych odpowiedziało „z ufnością i nadzieją”, natomiast aż 64% – „raczej z lękiem i

⁴⁵² Tamże.

⁴⁵³ Tamże.

⁴⁵⁴ Tamże.

⁴⁵⁵ *Polacy wobec zjednoczenia Niemiec. Komunikat z badań*, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa 1990.

obawą”. Pozostali, tj. 19%, mieli problem ze wskazaniem odpowiedzi oddającej ich odczucia. Łącznie aż 55% ankietowanych wyraziło pogląd, że „z chwilą połączenia państw niemieckich zagrożenie Polski wzrosło bardzo lub raczej wzrosło”. Niemal 1/3 ankietowanych (35%) uznała, że „nie zmieniło się ono”, a jedynie 6%, że „raczej zmniejszyło się lub zdecydowanie się zmniejszyło”. Ten ostatni pogląd podzielał symboliczny 1% badanych.

Większym wahaniom na przestrzeni ponad dwóch lat ulegało u Polaków poczucie zagrożenia ze strony Niemców. Po szczytowym wyniku pomiaru z lutego 1990 roku, kiedy to 68% ankietowanych potwierdziło osobiste poczucie zagrożenia ze strony Niemców, odsetek ten spadł do 43% w październiku 1990 roku, osiągając poziom zbliżony do tego z lipca 1989 roku. Jednocześnie do podobnych wartości wrócił odsetek osób, które deklarowały brak poczucia zagrożenia ze strony Niemców: 30% w lutym 1990 roku, 54% oraz 59% odpowiednio w październiku 1990 roku i lipcu 1989 roku. Można zaryzykować stwierdzenie, że temperatura nastrojów uzależniona była od oceny zachowania aktorów politycznych przede wszystkim po stronie niemieckiej, w tym kanclerza Kohla.

Przekonanie o słuszności polityki polskich władz w kwestii niemieckiej pozostawało w październiku 1990 roku na wysokim poziomie, ponieważ aż 80% ankietowanych oceniło ją jako właściwą. Z drugiej strony 51% wskazywało przy tym na jej małą skuteczność, a jedynie 29% określało ją jako właściwą, a przy tym skuteczną. Autorzy badania doszukiwali się przyczyn takiej oceny w rozminięciu się oczekiwań opinii publicznej dotyczących roli Polski przy jednoczeniu Niemiec z realiami politycznymi, w których Polska została dopuszczona jedynie do części rozmów w formacie „2+4”. Silnego głosu Polski, porównywalnego z głosem USA, ZSRR, Wielkiej Brytanii i Francji, oczekiwało w lutym 1990 roku ponad 60% pytanych. Na niskim (7%) poziomie pozostawał odsetek osób, które politykę rządu polskiego uznawały za „zupełnie niewłaściwą”⁴⁵⁶.

Ponad połowa ankietowanych negatywnie oceniała wpływ zjednoczenia Niemiec na pozycję Polski w Europie (52%), podczas gdy 30% nie dostrzegało takiego wpływu, a jedynie 12% wyraziło pogląd o wzmocnieniu roli państwa polskiego w Europie w konsekwencji połączenia dwóch państw niemieckich.

⁴⁵⁶ Tamże.

Do jednego z ważniejszych zagadnień należał wyczekiwany traktat gwarantujący nienaruszalność zachodnich granic Polski. Jako „bardzo potrzebny” (64%) lub „raczej potrzebny” (28%) oceniało go łącznie ponad 90% ankietowanych. Odmienne stanowiska były marginalne i cieszyły się poparciem łącznie około 5% badanych.

Za trafne uznać należy wnioski z badania przedstawione przez autorów, którzy podsumowali, że „przeprowadzony sondaż wykazał, że połączenie państw niemieckich wzbudza zdecydowanie mniej emocji post factum niż w okresie rozmów i przygotowań do zjednoczenia. Wygasa zatem erupcja strachu i obaw, która miała miejsce w pierwszych miesiącach tego (1990) roku”⁴⁵⁷. Jednocześnie zauważono, że „do zrozumienia i pojednania wciąż daleko. W dalszym ciągu 70% ankietowanych uważa, że >>jak świat światem, Niemiec Polakowi nie będzie bratem<<, a połowa społeczeństwa wątpi w możliwość prawdziwego pojednania z Niemcami”⁴⁵⁸.

Kolejne badania dotyczące opinii publicznej o stosunkach polsko-niemieckich przeprowadzone zostały przez CBOS w lutym 1991 roku na reprezentatywnej próbie losowej dorosłej ludności kraju (1500 osób)⁴⁵⁹. Na przestrzeni dwunastu miesięcy zaszły duże zmiany w stosunku Polaków do polityki Republiki Federalnej Niemiec. Odsetek osób, które oceniły go jako pozytywny lub raczej pozytywny, wzrósł odpowiednio z 2% do 6% oraz z 12% do 43% (!), co łącznie przekładało się odpowiednio na 24% oraz 49%. Na podobnym poziomie – 33% w 1990 roku i 36% w 1991 roku – pozostała liczba wskazań „ani pozytywny, ani negatywny”. Jednocześnie z 49% do 12% obniżył się łączny odsetek odpowiedzi „raczej negatywny” (spadek z 34% do 9%) oraz „zdecydowanie negatywny” (spadek z 15% do 3%).

Również badany przez CBOS wskaźnik temperatury uczuć, określany na skali termometru od -50 do + 50 stopni, zanotował wzrost z -6 dla RFN oraz -11 dla NRD na +9,5 stopnia dla całych Niemiec. Jednocześnie 62% badanych zadeklarowało ciepłe uczucia wobec Niemiec, 18% obojętne, a 19% chłodne.

Korzyści związane z rozwijaniem współpracy gospodarczej z państwem niemieckim dostrzegało 76% ankietowanych, podczas gdy za ograniczaniem współdziałania optował co dziesiąty respondent.

⁴⁵⁷ Tamże.

⁴⁵⁸ Tamże.

⁴⁵⁹ Zob. *Polacy wobec kwestii niemieckiej*, dz. cyt.

Lepszemu postrzeganiu polityki państwa niemieckiego towarzyszył wciąż przeważająco obojętny (50%) lub niechętny (37%) stosunek wobec samych Niemców, do których sympatię deklarowało 12% ankietowanych w Polsce. Podstawowym (wskazania połowy ankietowanych) źródłem niechęci były kwestie historyczne, przede wszystkim agresja niemiecka na Polskę we wrześniu 1939 roku i będąca jej konsekwencją okupacja terytorium państwa polskiego, ale i nieuznanie przez lata zachodniej granicy Polski, na co wskazało 31% ankietowanych. Jednakże nawet w tej kategorii należy odnotować pewien spadek (z 56% do 50%) niechęci Polaków do Niemców.

Poprawa postrzegania Niemiec i Niemców przez Polaków przełożyła się także na wzrost popularności i sympatii do kanclerza zjednoczenia, tj. Kohla. 70% dorosłych ankietowanych wyraziło o nim dobrą opinię i podało (69%), że darzy go osobistą sympatią. Co ciekawe, niemiecki kanclerz wymieniany był jako jeden z najbardziej cenionych polityków, zaraz po Janie Pawle II, George'u Bushu, Lechu Wałęsie, a przed m.in. Michaiłem Gorbaczowem, Margaret Thatcher oraz François Mitterandem. Autorzy raportu zauważają, że „szybko wzrastającą popularność H. Kohla sygnalizowały już badania przeprowadzone w końcu ubiegłego (1990) roku. Na liście rankingowej najbardziej zasłużonego dla świata polityka zajął wówczas piątą pozycję, uzyskując 9% wskazań”⁴⁶⁰.

W 1991 roku znacząco poprawiły się oceny stanu stosunków polsko-niemieckich. O ile w latach 1987–1990 jako „raczej dobre” określała je ¼ ankietowanych, o tyle w 1991 roku odsetek ten po raz pierwszy przekroczył 50%. Wyraźnie obniżyła się liczba odpowiedzi neutralnych, która od 1987 roku stopniowo zmniejszała się z 59–57% w latach 1987–1988, do 46% w 1990 roku, by w 1991 roku zejść do 35%. Rekordowy, bo sięgający w 1990 roku 22%, odsetek wskazań „raczej złe” (wcześniej 12% i 17%) uległ obniżeniu do 4% wskazań. Również zbiorcze dane wskazywały, że w 1991 roku aż 51% ankietowanych dostrzegło poprawę stosunków, podczas gdy poprzedni pomiar odnotował 31% odpowiedzi pozytywnych. Wyraźnie zmniejszył się odsetek odpowiedzi, w których sygnalizowano pogorszenie stosunków – spadek z 18% w 1990 roku do 3% w 1991 roku. Na podobnym (ok. 30%) poziomie pozostał odsetek tych odpowiedzi, w których wskazywano na brak zmian.

⁴⁶⁰ Tamże.

Pomiędzy lutym 1990 a lutym 1991 roku o blisko połowę zmniejszył się odsetek ankietowanych, którzy odczuwali osobiste zagrożenie ze strony Niemiec. Jednocześnie dwukrotnie wzrosła liczba ankietowanych, którzy nie podzielali takiego odczucia.

Wizyta kanclerza Kohla w Polsce i potwierdzenie granicy polsko-niemieckiej wpłynęły także na obniżenie się odsetka osób, które uważały, że zjednoczone Niemcy wpłyną na wzrost zagrożenia dla Polski – odpowiednio 85% w lutym 1990 roku, 55% w październiku 1990 roku i 40% w lutym 1991 roku. Jednocześnie wciąż panował pogląd, że istnienie dwóch odrębnych państw niemieckich byłoby korzystniejsze dla bezpieczeństwa Polski, uległ on jednak obniżeniu z 76% wskazań do 47%. Równolegle wzrósł z 5% do 22% odsetek tych, którzy uważali, że jedno połączone państwo niemieckie było dla państwa polskiego korzystniejsze. Do blisko 1/3 wzrósł udział tych, którzy nie potrafili udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Aż 58% ankietowanych wyraziło rozczarowanie faktem, że głos Polski podczas rozmów na temat zjednoczenia Niemiec mimo dużych oczekiwań był mało znaczący.

Problem prawnego uregulowania statusu mniejszości niemieckiej w 1991 roku spotykał się z chłodnym przyjęciem ze strony opinii publicznej. 17% ankietowanych wyraziło pogląd, że należy ograniczać możliwość działania Niemców w Polsce, a 29% opowiadało się za zachęcaniem Niemców do osiedlania się w ich kraju. Wzrosło jednocześnie z 29% do 36% przyzwolenie na pielęgnowanie w Polsce kultury niemieckiej.

W kwestii odszkodowań za prace przymusowe ponad 80% ankietowanych wyraziło poparcie dla starania się o rekompensaty.

Badając odpowiedzi ankietowanych na pytanie, czy zgadzają się z powiedzeniem „Jak świat światem, Niemiec Polakowi nigdy nie będzie bratem”, dostrzega się spadek łącznego poparcia dla tego poglądu z 70% do 59%, przy jednoczesnym wzroście aprobaty z 21% i 29% do 33%⁴⁶¹.

⁴⁶¹ Tamże.

Rozdział 3

Polsko-niemiecka „wspólnota interesów”

4.1. Polsko-niemiecka „wspólnota interesów” w kontekście zmian w otoczeniu międzynarodowym lat 90. XX wieku

Pojęcie „polskiej-niemieckiej wspólnoty interesów”, sformułowane publicznie po raz pierwszy podczas konferencji w Poznaniu 22 lutego 1990 roku przez Krzysztofa Skubiszewskiego, ówczesnego ministra spraw zagranicznych Polski, oznaczać miało dążenie do „maksymalnej ilości powiązań w różnych wspólnych sprawach politycznych, ekonomicznych, socjalnych i kulturowych prowadzących do współdziałania i realizacji wspólnych celów”⁴⁶².

Agnieszka Bielawska zwróciła uwagę, że „terminy >>normalizacja<<, >>wspólnota interesów<< czy >>dobre sąsiedztwo<< weszły na dobre do dyskursu o stosunkach polsko-niemieckich”⁴⁶³. Natomiast Krzysztof Ruchniewicz wskazał, że pojęcia te odnoszą się do kilku płaszczyzn, wymieniając przy tym poziom międzyrządowy, organizacji pozarządowych, a także życia społecznego obywateli Polski i Niemiec. Pojęcia „wspólnota interesów” czy „dobre sąsiedztwo” zaczęto używać na określenie stosunków Warszawa-Bonn na początku lat dziewięćdziesiątych⁴⁶⁴. Sygnały ze strony polskiej, a zwłaszcza z pierwszego współtworzonego przez środowiska „Solidarności” rządu pojawiały się już wcześniej. Tadeusz Mazowiecki wygłosił 24 sierpnia 1989 roku w Sejmie swoje exposé, w którym – deklarując „nadal wielkie znaczenie dla stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami RWPG”⁴⁶⁵ – wskazał jednocześnie na „żywotne zainteresowanie ścisłymi stosunkami z Europejską Wspólnotą Gospodarczą”⁴⁶⁶, wyrażając chęć tworzenia „gospodarki coraz bardziej otwartej na świat”⁴⁶⁷. W swoim wystąpieniu oznajmił, że „prawidłowy i pełny rozwój stosunków we wszystkich dziedzinach” między Polską a Europą i światem „hamowały

⁴⁶² M. Stolarczyk, *Wokół formuły „polsko-niemiecka wspólnota interesów”*, „Przegląd Zachodni” 1998, nr 1, s. 54.

⁴⁶³ A. Bielawska, *Normalizacja stosunków polsko-niemieckich*, dz. cyt., s. 159.

⁴⁶⁴ Zob. K. Ruchniewicz, *Pojednanie – normalizacja – dobre sąsiedztwo* [w:] *Polacy i Niemcy. Historia – kultura – polityka*, A. Lewaty, H. Orłowski (red.), Poznań 2003.

⁴⁶⁵ *Tekst wystąpienia Tadeusza Mazowieckiego wygłoszonego w Sejmie 24 sierpnia 1989 roku* [w:] *EXPOSÉ Prezesów Rady Ministrów 1989–2019*, J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (oprac.), Toruń 2021, s. 31.

⁴⁶⁶ Tamże.

⁴⁶⁷ Tamże.

dotychczas względy dalekie od racjonalnych⁴⁶⁸. Wskazał na potrzebę nadrobienia zaległości, które dotyczyły współpracy z państwami tworzącymi Europejską Wspólnotę Gospodarczą, a także ze Stanami Zjednoczonymi i innymi liczącymi się państwami w gospodarce światowej. Podczas swojego wystąpienia powiedział m.in.: „Uważam też za ważne unormowanie stosunków z innymi państwami, zwłaszcza z tymi, z którymi zostały one zerwane⁴⁶⁹. Mazowiecki wyraził potrzebę dokonania „przełomu w stosunkach z Republiką Federalną Niemiec⁴⁷⁰, zwracając uwagę, że „społeczeństwa obu krajów poszły już znacznie dalej niż rządy⁴⁷¹. Wspomniał także o znaczeniu rozwoju stosunków gospodarczych i opowiedział się za pojednaniem polsko-niemieckim na wzór tego, które „dokonało się między Niemcami a Francuzami⁴⁷². Kilka akapitów później Mazowiecki krótko odniósł się też do relacji z Niemiecką Republiką Demokratyczną, wobec której wyraził „gotowość rozwijania współpracy⁴⁷³ oraz „chęć uwolnienia stosunków od biurokracji⁴⁷⁴, i zaproponował, by „oprzec je na szerszych kontaktach, nieograniczających się tylko do wybranych grup i sił politycznych⁴⁷⁵.

Minister spraw zagranicznych RP Krzysztof Skubiszewski w dniu 25 września 1989 roku wystąpił na sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku. Roman Kuźniar ocenił to wystąpienie w następujący sposób: „w świetnie przygotowanym i wygłoszonym autorskim przemówieniu szef polskiej dyplomacji nie tylko odniósł się w sposób pogłębiony do głównych problemów międzynarodowych tamtego czasu, nie tylko zapowiedział odrzucenie konsekwencji porozumień Ribbentrop-Mołotow i Jałty, ale także zdefiniował główne zadania nowej polityki zagranicznej. W sprawie, która nas interesuje, kluczowe tylko jedno zdanie wtedy wypowiedziane brzmi: >>Pragniemy wnieść wkład w odrodzenie zjednoczonej Europy, w której Polska winna znaleźć swe miejsce<<⁴⁷⁶. Jak to u

⁴⁶⁸ Tamże, s. 33.

⁴⁶⁹ Tamże.

⁴⁷⁰ Tamże.

⁴⁷¹ Tamże.

⁴⁷² Tamże.

⁴⁷³ Tamże.

⁴⁷⁴ Tamże.

⁴⁷⁵ Tamże.

⁴⁷⁶ Zob. K. Skubiszewski, *Polityka zagraniczna i odzyskanie niepodległości. Przemówienia, oświadczenia, wywiady 1989–1993*, Interpress, Warszawa 1997, s. 41–54.

Skubiszewskiego – ani jednego słowa za dużo, ani za mało, wszystko co trzeba z największą zwięzłością i precyzją⁴⁷⁷.

Minister spraw zagranicznych RP Krzysztof Skubiszewski w dniu 26 kwietnia 1990 roku przedstawił swoje exposé, w którym opisał uwarunkowania, priorytety i koncepcje dotyczące polityki zagranicznej. Wskazał w nim, że rząd Mazowieckiego „prowadzi swą politykę zagraniczną w okolicznościach charakteryzujących się szybko zachodzącymi i gruntownymi zmianami w kraju i na świecie”, zauważając przy tym, że „przeobrażeniom w Polsce towarzyszą fundamentalne zmiany w Europie, zwłaszcza w najbliższym sąsiedztwie⁴⁷⁸, które w bezpośredni sposób wpływają na sytuację międzynarodową i polską politykę.

W odniesieniu do kwestii niemieckiej wyraził chęć „bliskiego współzycia z Niemcami⁴⁷⁹, świadomie używając tych właśnie słów i mając na uwadze fakt, że pomimo istnienia jeszcze dwóch państw niemieckich „już się ono rozpoczęło⁴⁸⁰. Wspomniał o zapoczątkowaniu „polsko-niemieckiej współpracy realizującej wspólne cele i interesy”, która w przyszłości miała być kontynuowana „przy założeniu, że jednoczące się i następnie zjednoczone Niemcy potwierdzają naszą granicę zachodnią jako definitywną⁴⁸¹. Za jeden z priorytetów, ujęty w pkt 6, uznał „dążenie do redukcji naszego ogromnego zadłużenia zagranicznego tak w odniesieniu do kapitału, jak odsetek”. W pomocy gospodarczej i finansowej dla Polski dopatrywał się „podstawy do obustronnie korzystnej współpracy gospodarczej⁴⁸².

Gotowość do wzniesienia na nowy poziom dotychczasowych relacji polsko-niemieckich wyraził także premier Mazowiecki w liście skierowanym 3 października 1990 roku, a zatem w dniu symbolicznej jedności niemieckiej, który zakończył ponad czterdziestoletni okres podziału Niemiec na dwa państwa. W liście polski premier wskazał, że

⁴⁷⁷ R. Kuźniar, *Krzysztofa Skubiszewskiego powrót Polski do Europy* [w:] *Krzysztof Skubiszewski, Minister Spraw Zagranicznych RP 1989–1993. Materiały konferencji zorganizowanej przez Fundację imienia Krzysztofa Skubiszewskiego, Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie 12 września 2014 roku*, P. Skubiszewski i J. Stańczyk (red.), Warszawa 2016, s. 81, 82.

⁴⁷⁸ *Sejmowe exposé ministra spraw zagranicznych RP Krzysztofa Skubiszewskiego z dnia 26 kwietnia 1990 roku*, https://www.cvce.eu/obj/sejmowe_expose_ministra_spraw_zagranicznych_rp_krzysztofa_skubiszewskiego_war_szawa_26_kwietnia_1990_r-pl-6a0b3b70-0545-43ce-be95-59e1c0cd825c.html [dostęp: 16.05.2023].

⁴⁷⁹ Tamże.

⁴⁸⁰ Tamże.

⁴⁸¹ Tamże.

⁴⁸² Tamże.

„Polska pragnie ułożenia stosunków z narodem niemieckim na zasadach przyjaznej współpracy, wzajemnego zaufania i partnerstwa”⁴⁸³, ponownie zarysowując założenia polsko-niemieckiej wspólnoty interesów jako ważnego elementu w jednoczącej się Europie.

Jan Barcz zauważył, że „w przemówieniu wygłoszonym 22 lutego 1990 r. podczas VI Forum Polsko-Niemieckiego, formułując założenia >>polsko-niemieckiej wspólnoty interesów<< w zintegrowanej Europie, minister Skubiszewski stwierdził: >>Nie chcemy destabilizacji i pomysłów bardziej przypominających fajerwerki niż realne myślenie i działanie w polityce<<”⁴⁸⁴.

Tak rozumiana wspólnota interesów nie oznaczała braku punktów zapalnych, rozbieżnych celów w mniej strategicznych obszarach, a nawet wątpliwości i zróżnicowanej oceny przez społeczeństwa polityki prowadzonej przez rządy Polski i Niemiec w kolejnych latach. Istotne było jednak określenie strategicznych celów, które oba państwa chciały osiągnąć.

Marek Prawda w tekście *Polsko-niemiecka wspólnota interesów i nieporozumień* zauważył, że „ówcześni ministrowie spraw zagranicznych, K. Skubiszewski i H.-D. Genscher, przedstawili tezę o polsko-niemieckiej wspólnocie interesów”⁴⁸⁵, której wyrazem było „wzajemne udzielanie sobie poparcia w kwestiach zjednoczenia Niemiec i polskich starań o członkostwo w strukturach Zachodu, zamknięcie spraw związanych z przeszłością oraz powołanie instytucji pozwalających obu społeczeństwom lepiej się poznać i zrozumieć”⁴⁸⁶.

Pojęcie wspólnoty interesów miało oznaczać także zbieżność celów, do których dążyć chciały rządy Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Federalnej Niemiec, zwłaszcza po 1991 roku, a zatem już po podpisaniu i ratyfikowaniu przez oba państwa traktatów dotyczących granicy oraz dobrego sąsiedztwa i przyjaznej współpracy.

Basil Kerski ocenił, że gdy formułowany był postulat „polsko-niemieckiej wspólnoty wartości i interesów”, „wyobrażenia ministra zdawały się być bardziej życzeniem czy też celem

⁴⁸³ List premiera Rzeczypospolitej Polskiej Tadeusza Mazowieckiego do kanclerza RFN Helmuta Kohla z okazji zjednoczenia Niemiec, Warszawa, 3 października 1990, „Rzeczpospolita” z dnia 4 października 1990 roku.

⁴⁸⁴ J. Barcz, *Dwadzieścia lat stosunków Polski*, dz. cyt., s. 13.

⁴⁸⁵ M. Prawda, *Polsko-niemiecka wspólnota interesów i nieporozumień* [w:] *Trudny dialog. Polsko-niemiecka wspólnota interesów w Zjednoczonej Europie*, K. Malinowski, M. Mildemberger (red.), Poznań 2001, s. 20.

⁴⁸⁶ Tamże.

na przyszłość niż prawdziwym opisem rzeczywistości”⁴⁸⁷. Z drugiej strony redaktor naczelny czasopisma „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki” zwrócił uwagę, że „postulat ministra Skubiszewskiego nie był czystą iluzją, lecz autentycznie odzwierciedlał atmosferę panującą wśród większości polskich elit politycznych”⁴⁸⁸. Środowiska polityczne, które sprawowały lub uzyskały wpływ na władzę w Polsce po 1989 roku, podjęły działania na rzecz poprawy stosunków z zachodnim sąsiadem. Zarówno po stronie solidarnościowej, która (współ)tworzyła polskie rządy w latach 1989–1991, jak i wśród mających decydujący głos polityków ze środowisk postkomunistycznych, których wpływ na władzę był znaczący zwłaszcza po 1993 roku, tj. po wygranych przez Sojusz Lewicy Demokratycznej i Polskie Stronnictwo Ludowe wyborach do Sejmu, prym wiedli ci, którzy dążyli do pragmatycznej współpracy z Niemcami. Po stronie solidarnościowej wskazywać tu należy na środowiska związane m.in. z dawnymi kręgami Klubów Inteligencji Katolickiej, podnoszącymi już od kilku dekad postulaty porozumienia, a nawet pojednania z Niemcami. Nie bez znaczenia było także nastawienie liberalnych elit związanych m.in. z Kongresem Liberalno-Demokratycznym z Janem Krzysztofem Bieleckim jako premierem. Z drugiej strony ze środowisk postkomunistycznych, najpierw z tzw. reformatorskiego skrzydła Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a następnie Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej za rozwijaniem partnerskiej współpracy z Niemcami opowiadali się m.in. Mieczysław Rakowski i Aleksander Kwaśniewski, co stanowić miało ostateczne zerwanie z miejscami nacjonalistyczną, antyniemiecką retoryką obozu dawnej władzy ludowej.

Przeciągający się proces podpisywania i ratyfikacji dwóch traktatów zawartych przez zjednoczone Niemcy z Polską nie był w stanie przysłonić faktu, że główne ugrupowanie polityczne zainteresowane było rozwijaniem kontaktów z Polską, jak i stabilizacją wschodniego sąsiada. Kilka lat później dobitnie ujął to ówczesny prezydent Republiki Federalnej Niemiec Roman Herzog: „Jeżeli my nie ustabilizujemy Wschodu, to Wschód zdestabilizuje nas”⁴⁸⁹.

Również inne doniosłe wydarzenia o znaczeniu światowym wpływały na zmieniający się układ sił oraz starych i nowych interesów na arenie międzynarodowej. Do rozwiązania Rady

⁴⁸⁷ B. Kerski, *Sukcesy i deficyty. Rozważania na temat rozwoju stosunków polsko-niemieckich* [w:] *Trudny dialog...*, dz. cyt., s. 46, 47.

⁴⁸⁸ Tamże, s. 47.

⁴⁸⁹ R. Herzog, *Die Grundkoordinanten deutscher Aussenpolitik*, „Internationale Politik“ 1995, Nr. 6, S. 7.

Wzajemnej Pomocy Gospodarczej doszło 28 czerwca 1991 roku, a w dniach 1 kwietnia i 1 lipca 1991 roku rozwiązaniu uległy kolejno militarne i polityczne struktury Układu Warszawskiego⁴⁹⁰. Pokłosiem zmian zachodzących na Wschodzie Europy było także uzyskiwanie niepodległości przez kolejne z byłych republik Związku Radzieckiego, z których pierwsza uczyniła to granicząca z Polską Litwa. Rada Najwyższa ZSRR 26 grudnia 1991 roku podjęła decyzję o formalnym rozwiązaniu Związku Radzieckiego jako państwa i podmiotu prawa międzynarodowego. W tej nowej rzeczywistości musiały odnaleźć się zarówno Niemcy, jak i przede wszystkim Polska. Odzyskanie przez Rzeczpospolitą Polską pełnej suwerenności umożliwiło podjęcie strategicznych decyzji dotyczących przyszłych kierunków rozwoju państwa, także w polityce międzynarodowej. Od początku Polska podejmowała działania na rzecz zakotwiczenia się w dwóch dużych wspólnotach integrujących państwa europejskie oraz społeczność euroatlantycką. Działania te, jak pokazał rozwój wydarzeń, mogły liczyć na zróżnicowane pod kątem intensywności, ale strategicznie konsekwentne poparcie Niemiec.

Kosman zauważył, że nie była to jedynie polska specyfika, a sprawa istotna dla szeregu państw Europy Środkowej i Wschodniej, jak również Południowej, „które liczyły na pomoc Zachodu w walce z problemami gospodarczymi, a także na wsparcie w dążeniach do członkostwa w politycznych i ekonomicznych instytucjach zachodniej Europy”⁴⁹¹. Wyraził przy tym pogląd, że „wzmocnienie niemieckiego potencjału demograficznego, terytorialnego, a w przyszłości zapewne i ekonomicznego z jednej strony, oraz uwolnienie się państw Europy Środkowo-Wschodniej i Południowej spod dotychczasowej kurateli Moskwy z drugiej, zrodziły w Niemczech pokusy bliższego zainteresowania się tym obszarem”⁴⁹². Koszel wskazał, że „nowe, niekomunistyczne elity władzy, pozbawione antyniemieckich fobii, świadome były roli RFN w budowie zachodnioeuropejskiego dobrobytu i bez większych wahań wyrażały gotowość pójścia na szeroką z nią współpracę”⁴⁹³.

W jego ocenie w Republice Federalnej Niemiec ukształtowały się w tej kwestii dwa dominujące kierunki oraz szereg koncepcji pośrednich. Pierwszy z nich określa się renacjonalizacją, drugi zaś multilateralizmem⁴⁹⁴. Zwolennicy pierwszego opowiadali się za

⁴⁹⁰ Jeszcze wcześniej, bo 25 lutego 1991 roku w Budapeszcie podpisano umowę o zaprzestaniu współpracy wojskowej.

⁴⁹¹ M. Kosman, *Zjednoczone Niemcy w procesie integracji europejskiej (1990–2002)*, dz. cyt., s. 117.

⁴⁹² Tamże, s. 118.

⁴⁹³ B. Koszel, *Mitteleuropa rediviva? Europa Środkowa i Południowo-Wschodnia w polityce zjednoczonych Niemiec*, Poznań 1999, s. 69.

⁴⁹⁴ Tamże, s. 74.

aktywną polityką wschodnią, która miała być częścią większego zaangażowania globalnego RFN, wynikającego ze wzrostu siły Niemiec i jednoczesnego spadku znaczenia wpływów radzieckich. W ich ocenie tworzyło to warunki do realizowania tzw. niemieckiej misji na Wschodzie. Do propagatorów tego kierunku zaliczyć można m.in. konserwatywnych niemieckich historyków takich jak Arnulf Baring i Joachim Fest oraz reprezentantów tzw. neorealistycznej szkoły myślenia. W środowisku tym nie brak było mocnych i kontrowersyjnych stwierdzeń: „za pięć, dziesięć albo dwadzieścia pięć lat, kiedy zostaną przezwyciężone trudności związane ze zjednoczeniem (...), Niemcy osiągną to, czego nie udało się Hitlerowi za pomocą setek dywizji – panowanie na trudnym do określenia terenie pomiędzy Wisłą, Bugiem, Dnieprem i Donem”⁴⁹⁵. Zwolennicy multilateralizmu zgadzali się co do zasadności niemieckiego zaangażowania na Wschodzie, ale odrzucali przy tym towarzyszące ich interlokutorom przekonanie o niemieckiej misji. Wskazywali oni na istniejący rodzaj długu, który RFN miała w ich odczuciu do spłacenia państwu tej części Europy. Historyk i publicysta Peter Bender zwracał uwagę na moralny obowiązek pomocy słabszym i potrzebującym, wynikający również z faktu udzielenia przez Stany Zjednoczone takiego wsparcia samym Niemcom czterdzieści lat wcześniej: „Niemcy nie mogą do tego dopuścić, aby Wspólnota Europejska kończyła się na Odrze. Polacy, Czesi, Słowacy i Węgrzy podążają do Brukseli, tak samo uczynią to później Bułgarzy i Rumuni. Muszą wprawdzie swoje odczekać, ale należy tym narodom dać znaczącą nadzieję”⁴⁹⁶. W opinii politologa Karla Kaisera pomoc udzieloną przez Niemcy należy uznać nie tyle za jakiegokolwiek charytatywne przedsięwzięcie, ale za działanie leżące w podstawowym interesie Niemiec⁴⁹⁷.

Nie brakowało także głosów krytycznych, które wskazywały na zasadność priorytetu związków z zachodnimi partnerami, i akcentujących obawy dotyczące wątpliwej opłacalności współpracy z państwami z obszaru dawnego bloku wschodniego. Pojawiały się ponadto osoby, które próbowały pogodzić różne punkty widzenia. Zaliczyć można do nich politologa Hansa-Petera Schwarza. Twierdził on, że RFN jako państwo położone w środku Europy zobowiązane jest odgrywać centralną rolę, lecz w normalny, wolny od historycznych mitów i uprzedzeń sposób⁴⁹⁸.

⁴⁹⁵ A. Baring, *Deutschland, was nun? Ein Gesprach mit Dirk Rumberg und Wolf Jobst Siedler*, Berlin 1991.

⁴⁹⁶ P. Bender, *Die Grosse Chance für den alten Kontinent*, „Die Zeit“, 01.07.1989.

⁴⁹⁷ K. Kaiser, *Unsere Rolle in Europa* [w:] Ch. Hein, K. von Beyme, K. Meyer, *Deutsche Ansichten. Die Bundesrepublik im Uebergang*, Bonn 1992, S. 254.

⁴⁹⁸ H. P. Schwarz, *Die Zentralmacht Europas. Deutschlands Rückkehr auf die Weltbühne*, Berlin 1994, S. 7–23.

Poparcie dla koncepcji współpracy z Niemcami celem zbliżenia do struktur zachodnich i w ten sposób nadrobienia powstałych zwłaszcza w okresie pojałtańskim zaległości było wyrażane przez komentatorów życia publicznego, publicystów i ekonomistów w państwach Europy Środkowej i Wschodniej. Andrzej Szczypiorski zwracał wówczas uwagę na brak alternatywy dla współpracy z Zachodem: „jedyna droga w tym kierunku prowadzi przez Niemcy”⁴⁹⁹. Jeszcze dalej idące tezy przedstawiali niektórzy węgierscy ekonomiści, tacy jak András Inotai bądź Laszlo Lang, którzy popierając współpracę polityczną i gospodarczą z Niemcami, wyrażali poglądy o „korzyściach z niemieckiej dominacji gospodarczej”, która miałaby przejawiać się w zdolnościach do większego przyciągania kapitału zagranicznego, a w rezultacie przyspieszenia modernizacji środkowoeuropejskich gospodarek⁵⁰⁰.

Z toczących się dyskusji wnioski wyciągał niemiecki rząd i tworzące go partie polityczne. Alfred Dregger, honorowy przewodniczący Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, w wywiadzie udzielonym dziennikowi „Die Welt” ujął sprawę w następujący sposób: „Nasza nowa rola jest następująca: jesteśmy zaufanym sojusznikiem Zachodu i pożądanym partnerem Wschodu. Jest to wymarzona konstelacja dla narodu środka, co nie ziściło się nigdy w Rzeszy Bismarcka”⁵⁰¹. Wspominał też o konieczności utrzymania tej koncepcji jako „najważniejszego zadania polityki niemieckiej następnych lat”⁵⁰².

Koszel zauważył, że „Republika Federalna Niemiec od początku procesów integracyjnych w Europie opowiadała się za poszerzaniem Wspólnot Europejskich o nowe kraje, kierując się ideologicznymi przesłankami likwidacji podziału Europy. Ze względu na swoje centralne położenie geograficzne i ogromny potencjał gospodarczy Niemcom zależało w sposób szczególny na powodzeniu transformacji środkowoeuropejskiej”⁵⁰³. W swojej książce autor wskazał na szereg argumentów zarówno natury politycznej, jak i gospodarczej, które przemawiały za wspieraniem przez Niemcy polskich dążeń do integracji w ramach Wspólnot Europejskich⁵⁰⁴. Wśród argumentów politycznych wyróżnić należy aspekty moralne oraz bardziej pragmatyczne, związane wprost z przyjętą i realizowaną od wielu lat linią polityczną

⁴⁹⁹ *Für Polen ist das nur eine Atempause der Geschichte. Ein Gespräch mit Andrzej Szczypiorski*, „KAS-Auslandsinformationen“ 1992, Nr. 7, S. 29.

⁵⁰⁰ A. Inotai, *Economic Implications of German Unification for Central and Eastern Europe* [in:] *The New Germany and the New Europe*, P. B. Stares (ed.), Brookings Institution Press, 1992, p. 294.

⁵⁰¹ Wywiad udzielony „Die Welt” z dnia 12 marca 1993 roku.

⁵⁰² Tamże.

⁵⁰³ B. Koszel, *Polska i Niemcy w Unii Europejskiej. Pola konfliktów i płaszczyzny współpracy*, Poznań 2008, s. 10.

RFN. Na początku lat 90. XX wieku wciąż żywe były wspomnienia dotyczące zbrodni niemieckich popełnionych na Polakach w czasie II wojny światowej. Z drugiej strony na przełomie lat 80. i 90. Polska nie sprzeciwiała się zjednoczeniu Niemiec, a część znaczących środowisk politycznych widziała w tym procesie długofalowo korzyści dla Polski. Niemcy mogły czuć wdzięczność za polską postawę, a zarazem poprzez swoje poparcie dla istotnego dla Polski celu wzmocnić szanse na nowe otwarcie w stosunkach bilateralnych. Poparcie integracji Polski ze Wspólnotami Europejskimi było logiczną konsekwencją poprzednich działań, w ramach których dekadę wcześniej doszło do poszerzenia Wspólnot Europejskich o Hiszpanię, Portugalię i Grecję. Obok kwestii moralnych istotna była także pragmatyka dotycząca spraw bezpieczeństwa. Koszel ujął to w następujący sposób: „kierowanie się przy wspieraniu Polski podstawowymi interesami bezpieczeństwa i dążeniami do stabilizacji gospodarczej i społecznej państwa posiadającego z RFN długą granicę i znajdującego się w trudnym procesie transformacji”⁵⁰⁵ szło w parze z „zapewnieniem stabilizacji i pokoju na całym kontynencie (...). Dobrze orientowano się, że w razie niepowodzenia procesu reform Niemcy najbardziej były narażone na jego negatywne skutki (żywiłowe, niekontrolowane migracje, wzrost przestępczości itp.)”⁵⁰⁶. Podobną opinię przedstawił Michał Kosman, który zauważył, że w niemieckiej stolicy „stawiano tezę, iż w interesie RFN leży eksport dobrobytu za wschodnią granicę”⁵⁰⁷. Argumentem na rzecz tej tezy może być podjęcie przez RFN współpracy z państwami Europy Środkowej i Wschodniej w sprawach dotyczących bezpieczeństwa, stanowiących trzeci filar projektu integracji. Konkretyzacją działań była w późniejszym okresie np. deklaracja berlińska z 4 września 1994 roku⁵⁰⁸.

Poruszając wątek możliwych uwarunkowań gospodarczych, należy wskazać, że jeszcze na początku lat 90. atrakcyjność gospodarcza Polski oceniana była raczej nisko. Składał się na to fatalny stan gospodarki, która po czterech dekadach eksperymentów z socjalistycznym centralnym planowaniem zmagala się z dużymi problemami. Kosman zauważył, że „wraz z pierwszymi sukcesami (zwłaszcza w Polsce, Czechach i na Węgrzech) reform politycznych i ekonomicznych wizerunek ten zaczął się powoli, acz konsekwentnie zmieniać”⁵⁰⁹. Reformy rynkowe i przekształcenia własnościowe w polskiej gospodarce stanowiły proces rozciągnięty

⁵⁰⁵ Tamże.

⁵⁰⁶ Tamże.

⁵⁰⁷ M. Kosman, *Zjednoczone Niemcy w procesie integracji europejskiej (1990–2002)*, dz. cyt., s. 119.

⁵⁰⁸ W. Pomianowski, *Berlińska deklaracja*, „Rzeczpospolita”, 09.09.1994.

⁵⁰⁹ M. Kosman, *Zjednoczone Niemcy w procesie integracji europejskiej (1990–2002)*, dz. cyt., s. 121.

w czasie, co tworzyło szereg wyzwań i trudności. Stopniowa poprawa koniunktury, a zwłaszcza okres dynamicznego wzrostu w latach 1993–1997 sprawiły, że Polska zaczęła być postrzegana nie tylko jako biedniejszy sąsiad, ale i jako atrakcyjny rynek zbytu generujący korzyści dla niemieckiej gospodarki. Znalazło to także odzwierciedlenie w statystykach i opracowaniach dotyczących handlu zagranicznego⁵¹⁰. Niemniej, jak odnotował Kosman, „w Niemczech zaczęto doceniać fakt, że rozszerzenie wschodnie stanowi dla Unii otwarcie rynku kilkudziesięciu milionów konsumentów, a w dalszej perspektywie będzie oznaczało znaczne wzmocnienie gospodarczego potencjału UE, a więc i konkurencyjności na światowych rynkach”⁵¹¹. Z drugiej strony pojawiały się też wątpliwości dotyczące kosztów rozszerzenia, zwłaszcza wysokości niemieckich udziałów w tym procesie. Punktem zapalnym, który ujawnić się miał z całą siłą, były obawy przed niekontrolowanym dostępem pracowników ze Wschodu, szczególnie z Polski, do niemieckiego rynku pracy. Rozważając te dwie kwestie, należało mieć na uwadze także obawy przynajmniej części niemieckiej opinii publicznej, przede wszystkim z terenów dawnej NRD, dotyczące ograniczenia strumienia środków, które przeznaczone były na modernizację nowych landów i problem rosnącego bezrobocia.

Problemy te znalazły odzwierciedlenie również w postulatach środowisk politycznych. Główne partie polityczne w niemieckim Bundestagu co do zasady popierały rozszerzenie Wspólnot Europejskich o Polskę. Widziano w tym większą szansę na włączenie także innych państw z dawnego bloku wschodniego, co obrazował termin *Osterweiterung* (rozszerzenie o Wschód). Sprawujący w latach 1982–1998 urząd Kanclerza Federalnego Helmut Kohl już 28 listopada 1989 roku podczas debaty nad omawianym wcześniej słynnym dziesięciopunktowym planem w pkt 7 wskazał, że Wspólnota Europejska „nie może kończyć się na Łabie i powinna zostać rozszerzona na Wschód”⁵¹². W ocenie Koszela, co warte odnotowania, swoje warunkowe poparcie dla integracji Polski ze Wspólnotami Europejskimi, kierując się innymi niż główne partie polityczne motywami, wyrażały środowiska związane ze Związkiem Wypędzonych. W kręgach *Bund der Vertriebenen* występowały „nadzieje na uregulowanie

⁵¹⁰ Zob. M. Dobroczyński, *Niemcy: największy ekonomiczny partner Europy Środkowej* [w:] *Stosunki Wschód-Zachód a Europa Środkowa*, M. Dobroczyński (red.), Warszawa 2002, s. 9–30.

⁵¹¹ M. Kosman, *Zjednoczone Niemcy w procesie integracji europejskiej (1990–2002)*, dz. cyt., s. 122.

⁵¹² *Zehn-Punkte-Programm*, „Bulletin. Presse und Informationsamt der Bundesregierung“ 1989, Nr. 134, S. 1148, https://www.bpb.de/system/files/dokument_pdf/DA_1_1990_Zehn_Punkte_Programm.pdf [zugesgriffen am 26.03.2023]

tzw. spraw otwartych w stosunkach polsko-niemieckich, gdyż można było uzależnić spełnienie roszczeń wypędzonych od niemieckiej zgody na poszerzenie Unii”⁵¹³.

Do popierania starań Polski o członkostwo we Wspólnotach Europejskich zobowiązywał Niemcy także omawiany już Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, w którym zapisane zostało, że „Republika Federalna Niemiec odnosi się pozytywnie do perspektywy przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Wspólnoty Europejskiej, gdy tylko powstaną ku temu przesłanki”⁵¹⁴. Poparcie niemieckie nie było jednak bezwarunkowe, Polska zobowiązana była m.in. do utrzymania państwa prawa, przestrzegania praw człowieka, a także kontynuowania reformatorskiego kursu w gospodarce i życiu państwowym.

Jeszcze wcześniej, bo podczas szczytu G7 w Paryżu w dniach 14–16 lipca 1989 roku, który obejmował siedem wysoko uprzemysłowionych państw świata, podjęta została decyzja o uruchomieniu funduszu PHARE, z którego środków miało być udzielane wsparcie dla restrukturyzacji gospodarek Polski i Węgier⁵¹⁵. Realizację tej formy pomocy powierzono 18 grudnia 1989 roku Komisji Wspólnot Europejskich. Jak zauważył Kosman, było to możliwe, bo „do jego powstania przyczyniły się w głównej mierze zarówno Paryż, jak i Bonn”⁵¹⁶. To właśnie Niemcy były głównym płatnikiem w budżecie PHARE i do końca 1992 roku ich udział wynosił około 38%, w pomocy w ramach G-24 – 22%, a w inwestycjach bezpośrednich – 28%⁵¹⁷. Piotr Kalka oszacował wielkość tych transferów na kwotę odpowiednio 2205,5 mln dolarów w 1992 i 1826,3 mln dolarów w 1993 roku⁵¹⁸.

Krótko po lipcowym szczycie G7 do Warszawy przybyła delegacja Komisji Wspólnot Europejskich, której to wizyta miała charakter nieformalny. Jak się okazało, służyła ona wybadaniu oczekiwań strony polskiej i wspólnotowej. Podstawowa sprzeczność interesów

⁵¹³ B. Koszel, *Polska – Niemcy – Wspólnoty Europejskie/Unia Europejska (1989–2010)* [w]: *Niemiecka polityka wobec Polski 1990–2010*, dz. cyt., s. 194.

⁵¹⁴ *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec*, dz. cyt., s. 194.

⁵¹⁵ PHARE oznaczał początkowo *Poland, Hungary – Assistance for Restructuring their Economies* – od pierwszych liter nazw państw, do których był pierwotnie skierowany. Po rozszerzeniu listy państw uprawnionych do korzystania ze wsparcia nazwę zmieniono na *Phare*, zob. *Council Regulation (EEC) No. 3906/89 of 18 December 1989 on economic aid to the Republic of Hungary and the Polish People's Republic*, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/HTML/?uri=CELEX:31989R3906&f> [accessed 26.04.2023].

⁵¹⁶ M. Kosman, *Zjednoczone Niemcy w procesie integracji europejskiej (1990–2002)*, dz. cyt., s. 124.

⁵¹⁷ B. Koszel, *Niemcy wobec transformacji w Europie Środkowej i Wschodniej* [w:] *Rola nowych Niemiec na arenie międzynarodowej*, Poznań 1996, s. 200.

⁵¹⁸ P. Kalka, *RFN a rozszerzenie Unii Europejskiej na Wschód*, „Przegląd Zachodni” 2000, nr 4, s. 53.

polegała na odmiennym postrzeganiu perspektywy czasowej dołączenia Polski do Wspólnot Europejskich oraz charakteru i form współpracy w okresie poprzedzającym akcesję.

Premier Jan Krzysztof Bielecki 5 stycznia 1991 roku przedstawił Sejmowi proponowany skład i program swojego rządu. W wystąpieniu ocenił, że w stosunkach z Niemcami występowały „daleko posunięte negocjacje nad traktatem o współpracy i dobrym sąsiedztwie”⁵¹⁹, a sam traktat miał umocnić „powstającą wspólnotę interesów polsko-niemieckich”⁵²⁰. Premier wyraził przekonanie, że „współpraca ze zjednoczonymi Niemcami musi być intensywna i prowadzona na wielu obszarach”⁵²¹, zaznaczając przy tym, że „jej celem będzie również ułatwienie naszej integracji ze wspólnotami europejskimi”⁵²². Pokreślił także zaangażowanie Polski w budowę jedności europejskiej. Wyraził nadzieję, że osiągnięty zostanie pomyślny wynik prowadzonych wówczas rokowań nad układem o stowarzyszeniu ze Wspólnotami Europejskimi. Podkreślił, że „układ ten wymagać będzie daleko idącej adaptacji naszej gospodarki i naszego prawodawstwa do wzorów i wymogów wspólnotowych”, a samo członkostwo Polski w projekcie integracji kontynentu zdefiniował jako „cel strategiczny”⁵²³.

Efektom decyzji podjętych w systemie politycznym Polski była Uchwała Rady Ministrów z 26 stycznia 1991 roku o utworzeniu stanowiska Pełnomocnika Rządu ds. Integracji Europejskiej oraz Pomocy Zagranicznej, które objął Jacek Saryusz-Wolski. Do zadań Pełnomocnika należało m.in. harmonizowanie i koordynowanie procesów związanych z adaptacją i integracją Polski ze Wspólnotami Europejskimi, a także sprawowanie kontroli nad ich przebiegiem, inicjowanie i organizowanie prac mających na celu tworzenie warunków do integracji Polski ze Wspólnotami Europejskimi, zwłaszcza w sferze gospodarczej, prawnej i instytucjonalno–organizacyjnej, oraz koordynowanie przedsięwzięć związanych z pozyskiwaniem i wykorzystywaniem pomocy zagranicznej dla Polski⁵²⁴.

Kohl w swoim oświadczeniu rządowym z dnia 31 stycznia 1991 roku, które jako kanclerz wygłosił już po raz czwarty w historii (a zarazem pierwszy raz jako kanclerz ponownie zjednoczonych Niemiec), oświadczył, że „Zjednoczone Niemcy chcą kompleksowo

⁵¹⁹ *EXPOSÉ* Prezesów Rady Ministrów 1989–2019, J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (oprac.), s. 28.

⁵²⁰ Tamże.

⁵²¹ Tamże.

⁵²² Tamże.

⁵²³ Tamże, s. 51.

⁵²⁴ *Uchwała nr 11/91 Rady Ministrów z dn. 26 stycznia 1991 r. w sprawie ustanowienia Pełnomocnika Rządu do Spraw Integracji Europejskiej oraz Pomocy Zagranicznej*, „Monitor Integracji Europejskiej” 2001, nr 39, s. 15, 16.

uregulować swoje stosunki z Rzeczpospolitą Polską poprzez traktat o dobrym sąsiedztwie i partnerskiej współpracy”⁵²⁵. Obok wspomnienia o współpracy i wymianie młodzieży było to jedyne zdanie poświęcone Polsce.

Wcześniej, 19 września 1989 roku rząd Mazowieckiego podpisał pięcioletnią Umowę o handlu, współpracy handlowej i gospodarczej między Polską a Wspólnotami Europejskimi. Weszła ona w życie 29 grudnia 1989 roku. Z polskiego punktu widzenia istotne były postanowienia, które obejmowały handel rolny. W konsekwencji od 1 stycznia 1991 roku na zasadach wzajemności pomiędzy Polską a Wspólnotami weszły w życie obniżki opłat celnych lub wyrównawczych obejmujące dziesięć kategorii. Obok Klauzuli Najwyższego Uprzywilejowania Polsce przyznane zostały preferencje celne związane z Systemem Zgeneralizowanych Preferencji Celnych⁵²⁶.

Kosman zauważył, że „zielone światło do zbliżenia ze Wspólnotą” dał już szczyt Rady Europejskiej, który odbył się w dniach 8–9 grudnia 1989 roku w Strasburgu. Wyrazem tego było m.in. utworzenie Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju oraz płynące z obrad wyraźne wsparcie dla reform politycznych i gospodarczych w Europie Środkowej i Wschodniej⁵²⁷. Poparcia dla tych działań udzielili kanclerz Helmut Kohl i szef niemieckiej dyplomacji Hans-Dietrich Genscher⁵²⁸.

Duże nadzieje wiązano z umową stowarzyszeniową, której negocjowanie umożliwiła decyzja Rady Europejskiej z 28 kwietnia 1990 roku w Dublinie. Na tym samym szczyście postanowiono, że warunkiem zakończenia rokowań będzie spełnienie również przez Polskę „podstawowych kryteriów charakteryzujących systemy demokratyczne i gospodarkę rynkową”⁵²⁹. Rozmowy nie były łatwe z innych powodów. Na przeszkodzie stały także obawy niektórych państw (w tym zwłaszcza Francji i Irlandii oraz Portugalii) związane z obrotem płodami rolnymi, surowcami takimi jak węgiel, produktami stalowymi i tekstyliami. Polska, podobnie jak i inne państwa regionu, optowała za zasadą asymetrii. Miała ona polegać na otwarciu się najpierw rynków państw Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej na produkty ze

⁵²⁵ Deutscher Bundestag, Plenarprotokoll 12/5, Stenographischer Bericht, Bonn, 31.01.1991, S. 88, https://www.helmut-kohl.de/pdf/Regierungserklaerung-Helmut-Kohls-am-30.01.1991_-_Plenarprotokoll-12005.pdf [zugesgriffen am 15.06.2023].

⁵²⁶ J. Fiszer, *Unia Europejska a Polska. Dziś i jutro*, Toruń-Warszawa 2003, s. 88.

⁵²⁷ M. Kosman, *Zjednoczone Niemcy w procesie integracji europejskiej (1990–2002)*, dz. cyt., s. 125.

⁵²⁸ H.-D. Genscher, *Erinnerungen*, dz. cyt., s. 971.

⁵²⁹ A. Bielawska, *Niemcy jako adwokat Polski...*, dz. cyt., s. 144.

Wschodu, a dopiero w dalszej kolejności akceptacji dla podobnych działań ze strony państw Europy Środkowej i Wschodniej na wyroby z Zachodu. Należy odnotować, że rozmowy ze Wspólnotami prowadzone były równoległe do polsko-niemieckich rozmów dotyczących układu regulującego wzajemne sąsiedzkie stosunki. W tym kontekście zapisy ujęte w traktacie w art. 8 w pkt 2 i 3 z jednej strony wychodziły naprzeciw oczekiwaniom strony polskiej, wzmacniając jej integracyjne aspiracje, z drugiej zaś stanowiły dla strony niemieckiej wygodne uzasadnienie nacisków wywieranych przez RFN na państwa mniej przychylnie nastawione do poszerzenia. Efektem tych wszystkich działań było podpisanie w dniu 16 grudnia 1991 roku traktatów stowarzyszeniowych przez Polskę, Czechosłowację i Węgry. Zostały one nazwane Układami Europejskimi. Ich treść obejmowała zagadnienia takie jak dialog polityczny, handel z uwzględnieniem pożądaną również przez Polskę zasady asymetrii, pomoc techniczna i finansowa, a także współpraca kulturalna. W konsekwencji Układy Europejskie tworzyły ramy dla integracji trzech państw, w tym Polski, ze Wspólnotą Europejską. Układ został ratyfikowany przez Polskę 4 lipca 1992 roku⁵³⁰, a wszedł w życie 1 lutego 1994 roku. Tak istotne przesunięcie wynikało przede wszystkim z opóźnień w ratyfikacji Układu przez kolejne państwa Wspólnoty, na co z kolei wpływały wątpliwości dotyczące sytuacji gospodarczej wywołanej podniesieniem stóp procentowych przez niemiecki bank centralny, wyzwania związane z wojną na Bałkanach oraz przedłużający się proces ratyfikacji innego kluczowego porozumienia, tj. Traktatu z Maastricht. Należy odnotować, że Republika Federalna Niemiec ratyfikowała Układy Europejskie 18 czerwca 1993 roku przy zgodnej postawie wszystkich sił politycznych w niemieckim Bundestagu⁵³¹. Wcześniej, od 1 marca 1992 roku zaczęła obowiązywać tzw. Umowa Przejściowa (*Interim Agreement*), która obejmowała część handlową Układów Europejskich⁵³².

Niemcy nie tylko budowały wspólnotę europejską, ale i czynnie działały na rzecz porozumień regionalnych, czego przykładem może być Trójkąt Weimarski. Z inicjatywy ministra spraw zagranicznych RFN Hansa-Dietricha Genschera 28 sierpnia 1991 roku w

⁵³⁰ Ustawa z dnia 4 lipca 1992 r. o ratyfikacji Układu Europejskiego ustanawiającego stowarzyszenie między Rzeczpospolitą Polską a Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi, sporządzonego w Brukseli dnia 16 grudnia 1991 r., Dz.U. 1992, nr 60, poz. 302,

<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19920600302/O/D19920302.pdf> [dostęp: 17.05.2023].

⁵³¹ Zob. Bundestag zgadza się na Polskę „Gazeta Wyborcza”, 19.06.1993.

⁵³² Umowa Przejściowa dotycząca handlu i spraw związanych z handlem między Rzeczpospolitą Polską a Europejską Wspólnotą Gospodarczą i Europejską Wspólnotą Węgla i Stali, sporządzona w Brukseli dnia 16 grudnia 1991 r., Dz.U. 1992, nr 17, poz. 69,

<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19920170069> [dostęp: 17.05.2023].

Weimarze doszło do wspólnego spotkania z udziałem ministrów spraw zagranicznych Niemiec, Francji i Polski. Te dwa ostatnie państwa reprezentowane były odpowiednio przez Rolanda Dumasa i Krzysztofa Skubiszewskiego. Następnego dnia, tj. 29 sierpnia 1991 roku, opublikowano *Wspólne oświadczenie ministrów spraw zagranicznych Francji, Polski i Niemiec w sprawie przyszłości Europy*, które przez prasę zostało nazwane Deklaracją Weimarską. Wśród jej dziesięciu punktów ujmujących najważniejsze stanowiska trzech państw w sprawie teraźniejszości i przyszłości w pkt 7 stwierdzono, że „trzeba udzielić wszechstronnego wsparcia reformującym się krajom Europy Środkowej i Wschodniej, w tym Związkowi Radzieckiemu. Europa nie może zostać podzielona na nowo granicą ubóstwa i bogactwa. Francja i Niemcy popierają wszelkie działania na rzecz zbliżenia Polski i pozostałych nowych demokracji do Wspólnoty Europejskiej. Nalegają one na szybkie zawarcie układów o stowarzyszeniu z demokracjami Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej i wspierają rozwój dialogu politycznego. Otwarcie tym nowym demokracjom drogi ku pełnemu członkostwu pokrywa się z celami Wspólnoty Europejskiej”⁵³³.

Koszel ocenił, że „Trójkąt Weimarski w kształcie nadanym przez inicjatorów spotkania nie miał być organizacją w rozumieniu prawa międzynarodowego, a raczej specyficznym forum dyskusji, wymiany poglądów na temat najważniejszych aspektów polityki międzynarodowej oraz instytucją inspirującą współpracę francusko-polsko-niemiecką w różnych dziedzinach”⁵³⁴. Każde z państw przystępowało do dialogu w tej formule, mając swoje zdefiniowane interesy. Polska szukała zrównoważenia dla zaangażowania Niemiec w Europie Środkowej i Wschodniej, dostrzegając we Francji państwo, które mogłoby powściągnąć niemieckie ambicje do dominacji na tym obszarze, a przy tym mogła próbować zmniejszyć francuskie obawy związane z rozszerzeniem projektu integracji europejskiej o region środkowoeuropejski. Chciała też zaprezentować się jako reprezentant interesów państw z tej części Europy. Niemcom zależało na zwiększeniu zaangażowania Francji w rozwiązywanie wyzwań i problemów państw Europy Środkowo-Wschodniej oraz na przynajmniej zmniejszeniu, a najlepiej rozwianiu francuskich obaw co do *Osterweiterung*. Wyrażali przy tym przekonanie, że model francusko-niemieckiego pojednania może być cenny przy procesie pojednania polsko-niemieckiego. Z kolei Francja liczyła na możliwość osłabienia zbyt

⁵³³ *Wspólne oświadczenie ministrów spraw zagranicznych Francji, Niemiec i Polski w sprawie przyszłości Europy*, Weimar, 29 sierpnia 1991 r.,

https://orka.sejm.gov.pl/prezydencja.nsf/Deklaracja%20weimarska_pl.pdf [dostęp: 17.05.2023].

⁵³⁴ B. Koszel, *Trójkąt Weimarski. Geneza. Działalność. Perspektywy Współpracy*, Poznań 2006, s. 17.

proamerykańskiego kursu niektórych polityków z Polski oraz państw regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Wydaje się, że przedstawione wyżej okoliczności odpowiadały stronom Komitetu Wspierania Współpracy Francusko-Niemiecko-Polskiej.

3.2. Sytuacja wewnętrzna Polski i jej skutki dla stosunków dwustronnych z Niemcami

Pierwsze w historii powojennej Polski w pełni wolne wybory do parlamentu odbyły się 27 października 1991 roku. W ich efekcie wyłoniony został najbardziej rozdrobniony politycznie Sejm. Dość powiedzieć, że dwa zwycięskie ugrupowania, tj. Unia Demokratyczna oraz Sojusz Lewicy Demokratycznej, uzyskały odpowiednio zaledwie 12,32% oraz 11,99% głosów, co przełożyło się na 62 i 60 mandatów⁵³⁵. Ze 111 zgłoszonych komitetów wyborczych aż 29 z nich wprowadziło swoich reprezentantów, przy czym aż 11 komitetów zdobyło po jednym mandacie. Taki układ sił, zwłaszcza wobec politycznego izolowania dwóch największych ugrupowań, rodził szereg problemów przy tworzeniu większości parlamentarnej⁵³⁶. Odrzucano kolejno propozycje kandydatur na premiera polityków takich jak Jan Krzysztof Bielecki czy Bronisław Geremek. Po wielu dyskusjach, targach politycznych i innych negocjacjach uzgodniono koalicyjną formułę rządu z Janem Olszewskim jako Prezesem Rady Ministrów, który 21 grudnia 1991 roku wystąpił w Sejmie, przedstawiając propozycję składu i programu prac swojego rządu. Pomimo słabości wewnętrznej, a także w obliczu trudnej sytuacji gospodarczej i dynamicznie zmieniającego się otoczenia zewnętrznego fundamenty polityki zagranicznej zostały podtrzymane. Olszewski jasno powiedział wówczas: „Dążymy do Polski, która będzie pełnoprawnym państwem członkowskim Wspólnot Europejskich”, wskazując, że „powiąże to naszą demokrację z innymi, zapewni państwu bezpieczeństwo i współpracę gospodarczą, otworzy możliwości dobrobytu dla wszystkich warstw społecznych”, i wierząc, że włączy to Polskę „w najpotężniejszy organizm gospodarczy świata”⁵³⁷. Odnosząc się do sukcesu, którym było podpisanie umowy o stowarzyszeniu Polski ze Wspólnotami Europejskimi, ocenił, że stanowiło to „uwieńczenie pierwszego etapu starań o wejście naszego państwa do struktur jednoczącej się Europy, tej Europy, do której duchowo należymy i którą współtworzymy od ponad tysiąca lat”⁵³⁸. Wyraził przy tym satysfakcję z faktu, że tworzone

⁵³⁵ *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 31 października 1991 r. o wynikach wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, przeprowadzonych w dniu 27 października 1991 r.*, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP19910410288> [dostęp: 17.05.2023].

⁵³⁶ Zob. A. Dudek, *Historia polityczna Polski*, dz. cyt.

⁵³⁷ *EXPOSÉ Prezesów Rady Ministrów 1989–2019*, dz. cyt., s. 38.

⁵³⁸ Tamże, s. 41.

przez niego przed laty Polskie Podziemie Niepodległościowe jako pierwsze wysunęło postulat wejścia Polski do Wspólnoty Europejskiej. Zapowiedział, że „Rząd będzie zabiegał o szybką ratyfikację układu o stowarzyszeniu Polski ze Wspólnotami Europejskimi”⁵³⁹. Mówiąc o stowarzyszeniu, wskazał na „wielorakie korzyści”⁵⁴⁰, którym towarzyszyć musiały także zobowiązania o charakterze gospodarczym i prawnym. Zapowiedział podjęcie szeregu prac mających na celu dostosowanie gospodarki i prawa polskiego do wymogów wynikających ze stowarzyszenia, deklarując objęcie ich szczególną uwagą. Olszewski słusznie zauważył, że „od tempa i rezultatów zależeć może bowiem faktyczny udział Polski w zorganizowanej współpracy ze wspólnotami i w korzyściach z tej współpracy płynących. W naszych stosunkach z tymi wspólnotami coraz istotniejsze miejsce zajmować będzie współpraca w dziedzinie politycznej. Podstawy ku temu stwarza układ o stowarzyszeniu, a postęp wspólnot ku unii politycznej i obronnej zwiększać będzie wagę tej współpracy”⁵⁴¹.

Odnosząc się do relacji polsko-niemieckich, Olszewski za zasadnicze zadanie uznał „wykorzystanie stworzonych w ostatnim czasie podstaw traktatowych do rozbudowy wspólnych, gospodarczych przede wszystkim, interesów”⁵⁴². Obiecał przy tym, że „rząd w pełni wykorzysta istniejące solidne przesłanki dla dobrego sąsiedztwa”⁵⁴³.

Szef MSZ Krzysztof Skubiszewski w dniu 8 maja 1992 roku, prezentując w Sejmie cele polityki zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej, zwrócił uwagę na ich uzależnienie od kilku czynników: „pierwszym, zdecydowanie niekorzystnym, jest utrzymująca się od pewnego czasu trudna wewnętrzna sytuacja polityczna Polski”⁵⁴⁴. Minister wyraził obawę, że uwarunkowania polityki wewnętrznej, przez które rozumiał narastające problemy gospodarcze i społeczne, mogą przełożyć się na reperkusje zagraniczne. Za dużą wartość uznał jednocześnie konsekwencję w prowadzonej polityce zagranicznej, która w jego ocenie wpływała na „niwelowanie lub wydatne zmniejszenie”⁵⁴⁵ wspomnianych problemów. Drugim czynnikiem, który wpływał na realizację celów, było „stowarzyszenie Polski ze Wspólnotami Europejskimi

⁵³⁹ Tamże.

⁵⁴⁰ Tamże.

⁵⁴¹ Tamże, s. 41.

⁵⁴² Tamże, s. 42.

⁵⁴³ Tamże, s. 43.

⁵⁴⁴ *Informacja ministra spraw zagranicznych o polityce zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 maja 1992 roku*, <https://orka2.sejm.gov.pl/Debata1.nsf/main/7A793856> [dostęp: 10.05.2023].

⁵⁴⁵ Tamże.

oraz wchodzenie w ścisłe związki z zachodnimi organizacjami bezpieczeństwa”⁵⁴⁶. Biorąc pod uwagę te czynniki, sformułowano cele polskiej polityki zagranicznej, za które uznano m.in.: „ugruntowanie europejskiej orientacji Polski przez stopniowe włączanie jej do struktur integracyjnych i sieci współzależności zachodnioeuropejskich i północnoatlantyckich”⁵⁴⁷. Służyć temu miał wspomniany układ o stowarzyszeniu ze Wspólnotami Europejskimi, który minister określił mianem „historycznej umowy”⁵⁴⁸. W tym kontekście za pierwszoplanowe zadanie uznano doprowadzenie do jego ratyfikacji. Minister wyraził przekonanie, że „Układ o stowarzyszeniu jest dla Polski korzystny, jest przesłanką przyszłego członkostwa Polski we Wspólnotach”⁵⁴⁹.

Skubiszewski podkreślił potrzebę rozbudowy stosunków dwustronnych z państwami zachodnioeuropejskimi. Oceniał przy tym, że „pomyślnie rozwijają się stosunki z Niemcami, a istniejąca już solidna baza traktatowa sprzyja utrwalaniu wspólnoty interesów polsko-niemieckich”⁵⁵⁰. Zalecał zwrócenie większej uwagi na realizację programów, które zostały już wypracowane w umowach i porozumieniach dotyczących m.in. gospodarki, ochrony środowiska, transportu i komunikacji, ale także kultury i współpracy młodzieży. Mając na uwadze treść zawartych z Niemcami traktatów, w tym Traktatu o dobrym sąsiedztwie, zapowiedział utrzymanie dotychczasowej intensywności kontaktów politycznych i poszerzenie zakresu konsultacji. Pomimo zmian personalnych w niemieckim MSZ⁵⁵¹ wyraził pogląd, że polityka „włączania dwóch państw w mocne powiązania europejskie będzie kontynuowana”⁵⁵².

Rząd Olszewskiego od początku swojej działalności mierzył się z problemem związanym z brakiem trwałego poparcia większości parlamentarnej. Podejmowane próby rozszerzenia koalicji o kolejne środowiska nie powiodły się. Pod koniec maja środowiska Unii Demokratycznej, Kongresu Liberalno-Demokratycznego oraz Polskiego Programu Gospodarczego podjęły decyzję o zgłoszeniu w Sejmie wotum nieufności wobec gabinetu

⁵⁴⁶ Tamże.

⁵⁴⁷ Tamże.

⁵⁴⁸ Tamże.

⁵⁴⁹ Tamże.

⁵⁵⁰ Tamże.

⁵⁵¹ 27 kwietnia 1992 roku zamiar ustąpienia ze stanowisk wicekanclerza i ministra spraw zagranicznych ogłosił Hans-Dietrich Genscher, 18 maja 1992 roku formalnie zrezygnował (D. Dittrich, *Die FDP und die deutsche Außenpolitik. Eine Analyse liberaler Außenpolitik seit der Wiedervereinigung*, S. 47).

⁵⁵² Tamże.

Olszewskiego. O wycofaniu swojego poparcia dla rządu poinformował także ówczesny prezydent Lech Wałęsa, który dodatkowo 4 czerwca złożył wniosek o odwołanie premiera⁵⁵³.

Na szefa rządu desygnowany został Waldemar Pawlak, który 1 lipca 1992 roku przedstawił propozycję składu i programu prac swojego gabinetu⁵⁵⁴. W wystąpieniu uznał, że „sprawą najważniejszą jest dzisiaj integracja Polski z EWG”⁵⁵⁵, i wezwał do „ustalenia kalendarza dochodzenia Polski do Wspólnot”⁵⁵⁶, który miałby sprzyjać stabilności tego procesu. Świadomy trudności i wyzwań towarzyszących integracji ocenił, że stanowi ona dla Polski „historyczną szansę ustrojowej transformacji i cywilizacyjnej modernizacji”⁵⁵⁷. Dlatego też opowiedział się za szybką ratyfikacją umowy o stowarzyszeniu. Zauważył przy tym, że „we współczesnych stosunkach gospodarczych żadne państwo nie ma możliwości zamkniętego rozwoju, chociaż bardzo wiele zależy od jego własnego wysiłku”⁵⁵⁸. W jego ocenie Polska nie ma wyjścia innego niż „włączać się w międzynarodowy system gospodarczy i starać się wykorzystać szerokie możliwości, jakie daje umowa o stowarzyszeniu”⁵⁵⁹. Zapowiadał też negocjacje z Międzynarodowym Funduszem Walutowym zaraz po utworzeniu rządu.

Krótko nawiązał do stosunków polsko-niemieckich, oświadczając, że „Polska będzie wносить swój wkład w budowę nowego ładu europejskiego i współtworzenie ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa, głównie przez Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy”⁵⁶⁰, a „ważną częścią naszej polityki pozostanie rozbudowa stosunków dwustronnych z Niemcami, z Francją, z Wielką Brytanią, Włochami i innymi państwami zachodnioeuropejskimi”⁵⁶¹.

Pawlak nie zdołał zyskać w Sejmie wystarczającego poparcia do skutecznego rządzenia i 7 lipca 1992 roku podjął decyzję o rezygnacji. Jego miejsce zajęła Hanna Suchocka, która 10 lipca 1992 roku przedstawiła skład i program swojego gabinetu. Warto odnotować, że jako była

⁵⁵³ A. Dudek, *Historia polityczna Polski*, dz. cyt., s. 219.

⁵⁵⁴ Na mocy art. 37 Konstytucji oraz zgodnie z Uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 czerwca 1992 roku w sprawie odwołania Rady Ministrów, M.P. 1992, nr 17, poz. 125, rząd Jana Olszewskiego od 5 czerwca 1992 roku w dalszym ciągu urzędował w dotychczasowym składzie z nowym premierem, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP19920170125> [dostęp: 17.05.2023].

⁵⁵⁵ *EXPOSÉ Prezesów Rady Ministrów 1989–2019*, dz. cyt., s. 68.

⁵⁵⁶ Tamże.

⁵⁵⁷ Tamże.

⁵⁵⁸ Tamże.

⁵⁵⁹ Tamże.

⁵⁶⁰ Tamże, s. 69.

⁵⁶¹ Tamże.

stypendystka niemieckich fundacji wspierających działalność naukową miała dobre notowania w Bonn. W swoim exposé podkreśliła, że „polityka zagraniczna państwa polskiego musi być stabilna i otwarta na zachodzące w naszym sąsiedztwie przemiany”⁵⁶². Wzorem swoich poprzedników wyraziła pogląd, że warunkiem sukcesu jest zgoda wokół fundamentów polskiej racji stanu, do której zaliczyła orientację proeuropejską. Stwierdziła, że „wymagają tego podstawowe interesy naszego państwa, narodu i społeczeństwa”⁵⁶³. W odczuciu Suchockiej rozwój partnerskich i korzystnych dla obu stron stosunków wzajemnych z państwami takimi jak Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Włochy oraz innymi pozostawał istotny, ale za kluczowe zadanie uznała integrację Polski ze Wspólnotami Europejskimi. Dużą wagę przywiązywała do systematycznego, rzetelnego i całościowego wykonania postanowień Układu Europejskiego. W tym kontekście wskazała także, że „ważnym zadaniem rządu będzie zatem przygotowanie na czas naszych eksporterów do nowej sytuacji, tak aby potrafili wykorzystać otwierające się rynki i rozwinąć produkcję. Z drugiej strony we właściwym czasie należy przygotować naszych producentów na rozszerzającą się nieuniknioną konkurencję z zagranicą”⁵⁶⁴. Zapowiedziała przy tym, że „rząd jednak zdecydowanie będzie chronił krajowe rolnictwo w okresie jego dostosowywania do gospodarki europejskiej przed nieuczciwą konkurencją zagraniczną”⁵⁶⁵.

Rządy zarówno Olszewskiego, Suchockiej, jak i przez krótki czas Pawlaka skupiały się przede wszystkim na implementowaniu części politycznej i handlowej układu z uwzględnieniem zasady asymetrii w relacjach gospodarczych Polski ze Wspólnotami Europejskimi. Warto przy tym odnotować obecność premier Suchockiej w dniu 5 listopada 1992 roku na nadzwyczajnym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych niemieckiego Bundestagu, w którym wzięli udział także przedstawiciele komisji spraw zagranicznych z organów władzy ustawodawczej w Polsce i Francji. W swoim wystąpieniu premier apelowała o szybsze otwieranie się Wspólnot Europejskich na towary z Polski⁵⁶⁶.

Przyspieszone wybory do Sejmu i Senatu w Polsce odbyły się 19 września 1993 roku. Były one konsekwencją decyzji Prezydenta RP z 29 maja 1993 roku o rozwiązaniu parlamentu w odpowiedzi na uchwalony dzień wcześniej wniosek o wotum nieufności. Co ważne, wybory

⁵⁶² Tamże, s. 82.

⁵⁶³ Tamże.

⁵⁶⁴ Tamże.

⁵⁶⁵ Tamże, s. 82.

⁵⁶⁶ B. Koszel, *Polska – Niemcy – Wspólnoty Europejskie...*, dz. cyt., s. 197.

odbyły się w oparciu o nową ordynację wyborczą, która wprowadziła doniosłe zmiany. Zwiększeniu uległa liczba okręgów wyborczych, co z kolei przełożyło się na zmniejszenie ich liczebności. Wprowadzono próg wyborczy na poziomie 5% dla komitetów i 8% dla komitetów koalicyjnych. Podjęto także decyzję o zmianie metody przeliczania głosów na mandaty – wspierającą małe i średnie komitety Sainte-Laguë zmieniono na wspierającą duże podmioty metodę D’Hondta. Wyniki wyborów stanowiły polityczne trzęsienie ziemi. Sojusz Lewicy Demokratycznej uzyskał 20,41% głosów i zawiązał koalicję z Polskim Stronnictwem Ludowym, które poparło rekordowe 15,4% głosujących w wyborach. Ponad 30% wyborców, którzy oddali swoje głosy, nie uzyskało reprezentacji w parlamencie. Wynikało to z faktu, że szereg ugrupowań nie przekroczyło progu wyborczego, np. NSZZ „Solidarność” zdobył 4,9%, Porozumienie Centrum – 4,42%, a Kongres Liberalno-Demokratyczny – 3,99%. Zwycięska koalicja dysponowała ocierającą się nawet o większość konstytucyjną pulą 303 mandatów⁵⁶⁷.

Premier Waldemar Pawlak przedstawił 8 listopada 1993 roku w Sejmie program działania rządu SLD-PSL wraz z wnioskiem o udzielenie wotum zaufania. W swoim wystąpieniu premier oświadczył, że „naczelnym zadaniem w polityce zagranicznej będzie dbałość o umacnianie naszej niepodległości i suwerenności oraz poprawę pozycji na arenie międzynarodowej”⁵⁶⁸, doprecyzowując, że podstawą będzie respektowanie celów polityki zagranicznej, które określone zostały w *Założeniach polskiej polityki bezpieczeństwa* podpisanych jeszcze przez prezydenta Lecha Wałęsę. Wśród ich trzech filarów, obok członkostwa w NATO oraz współpracy bilateralnej, na pierwszym miejscu wskazał na integrację z Unią Europejską. Zmiana u władzy środowisk postsolidarnościowych na środowisko częściej kojarzone z postkomunistycznym nie wpłynęła na zmianę priorytetów polskiej polityki zagranicznej. Dalej miała być ona oparta na „powszechnie uznanej polskiej racji stanu”⁵⁶⁹, a sam premier Pawlak apelował, by „na zewnątrz mówić jednym głosem”⁵⁷⁰.

Odnosząc się do relacji polsko-niemieckich, Pawlak ocenił, że „relacje gospodarcze z zachodnim sąsiadem Polski, Niemcami, układają się wzorowo”⁵⁷¹, wskazując przy tym na

⁵⁶⁷ *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 23 września 1993 r. o wynikach wyborów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 19 września 1993 r.*, M.P. 1993, nr 50, poz. 471, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP19930500471> [dostęp: 18.05.2023].

⁵⁶⁸ *EXPOSÉ Prezesów Rady Ministrów 1989–2019*, dz. cyt., s. 96.

⁵⁶⁹ Tamże.

⁵⁷⁰ Tamże.

⁵⁷¹ Tamże.

zbilansowaną wymianę gospodarczą i wyrażając przekonanie, że w tej współpracy nie zostały jeszcze wyczerpane wszystkie możliwości.

Zmiana warty nad Wisłą nie wpłynęła na postrzeganie Polski przez Niemcy. Tuż po powołaniu gabinetu Waldemara Pawłaka niemiecki kanclerz Helmut Kohl pospieszył z gratulacjami i zaoferował wsparcie dla reform gospodarczych i społecznych w Polsce⁵⁷².

Minister spraw zagranicznych Andrzej Olechowski przedstawił 7 kwietnia 1994 roku w Sejmie *Informację rządu o wniosku Rzeczypospolitej Polskiej o członkostwo w Unii Europejskiej*. Stosowne upoważnienie do złożenia takiego wniosku przez premiera Pawłaka przekazane zostało przez Radę Ministrów w obecności Prezydenta RP w dniu 29 marca 1994 roku. Opisując historię polskich starań o członkostwo we Wspólnotach Europejskich, minister zauważył, że sam wniosek o członkostwo jest „pierwszym, niewielkim w perspektywie czekających zadań, krokiem. Jest też decyzją o głębokim wymiarze symbolicznym i istotnym wymiarze praktycznym”⁵⁷³. Przedstawiając możliwy przebieg wydarzeń, wskazał, że „droga do Unii będzie jeszcze długa, trudna i niepewna”⁵⁷⁴. Jako wyraz poparcia otoczenia systemu politycznego dla polskich starań przywołał badania, wedle których 70% Polaków opowiadało się za przystąpieniem do Unii Europejskiej.

Pięć dni później, tj. 12 maja 1994 roku, minister spraw zagranicznych Olechowski przedstawił *Informację rządu o głównych kierunkach polityki zagranicznej Polski*. Już na wstępie zauważył, że w 1994 roku Polska była „jedynym krajem w transformacji, który zawarł układy o dobrosąsiedzkiej współpracy ze wszystkimi sąsiadami”⁵⁷⁵, co określił jako „niepodważalne osiągnięcie”⁵⁷⁶. Za najważniejsze zadanie dla polskiej dyplomacji uznał „zapewnienie Polsce trwałego bezpieczeństwa poprzez rozwijanie dobrych stosunków z wszystkimi sąsiadami i zbliżanie do euroatlantyckich struktur bezpieczeństwa”⁵⁷⁷.

Przechodząc do oceny stanu stosunków polsko-niemieckich, przywołał słowa prof. Stanisława Stommy z „Tygodnika Powszechnego”, który w jednym z tekstów wypowiedział

⁵⁷² Kohl popiera, „Gazeta Wyborcza”, 28.10.1993.

⁵⁷³ *Informacja rządu o wniosku Rzeczypospolitej Polskiej o członkostwo w Unii Europejskiej z dnia 7 kwietnia 1994 roku*, <https://orka2.sejm.gov.pl/Debata2.nsf/main/60856A9B> [dostęp: 11.05.2023].

⁵⁷⁴ Tamże.

⁵⁷⁵ *Informacja rządu o głównych kierunkach polityki zagranicznej Polski z dnia 12 maja 1994 roku*, <https://orka2.sejm.gov.pl/Debata2.nsf/main/06F62854> [dostęp: 11.05.2023].

⁵⁷⁶ Tamże.

⁵⁷⁷ Tamże.

się w następujący sposób: „Nasze stosunki z Niemcami są obecnie bardzo dobre. I to jest ogromny sukces historyczny. Takich słów nie mógł w okresie międzywojennym wypowiedzieć żaden polski polityk. Stanisław Mackiewicz albo Adolf Bocheński marzyli, aby tak było, ale stwierdzić tego nie mogli. My zaś stwierdzamy z całą pewnością i oczywistością. To jest zmiana bardzo szczęśliwa”⁵⁷⁸. W ocenie Olechowskiego wspomniana zmiana została osiągnięta dzięki szeregowi osób, które „pojedynczo, >>same z siebie<<, wniosły ogromny wkład do stosunków polsko-niemieckich. Jest ich bardzo wielu, Polaków i Niemców, którzy z osobistych pobudek, z poczuciem misji, z poczuciem, że oddają się sprawie o żywotnym znaczeniu, postanowili zrealizować konkretne, często żmudne projekty, zbliżyć do siebie miasta, zbudować szpital, stworzyć fundację czy stowarzyszenie, zachęcić polityków do dialogu i działania. Dzięki tym ludziom stan stosunków polsko-niemieckich nie zależy już dziś tylko od rządów, od zmiennych konfiguracji politycznych. Nie jest jak ruchome piaski – ci ludzie stworzyli mocny grunt”⁵⁷⁹. Polski minister zaznaczył, że Polacy i Niemcy są dobrymi sąsiadami, a to dobre sąsiedztwo powinno przerodzić się w przyjaźń, której trwałość wyznaczył jako cel służący ponadto likwidacji ważnego źródła potencjalnego konfliktu w Europie. Według niego droga do przyjaźni wiodła przez „połączenie Polaków i Niemców w tej samej wspólnotcie narodów, w Unii Europejskiej, w uczynieniu partnerów we wspólnym przedsięwzięciu, wzorem pojednania francusko-niemieckiego”⁵⁸⁰. Olechowski przypomniał o znaczeniu współpracy Polski, Niemiec i Francji w ramach Trójkąta Weimarskiego.

Dużo uwagi poświęcił gospodarczym aspektom stosunków, wskazując, że ważnym zadaniem będzie „zdefiniowanie takich form współdziałania, które przeciwdziałają będą narastaniu gospodarczych dysproporcji pomiędzy krajami i wewnątrz nich samych”⁵⁸¹. Wyraził potrzebę rozwijania współpracy na poziomie regionalnym, transgranicznym, a także przy przyciąganiu inwestorów niemieckich do Polski. Odwołał się również do zapisów traktatu o dobrym sąsiedztwie, jako cel wskazując „dbałość o obywateli polskich i polskiego pochodzenia zamieszkałych w Niemczech oraz o mniejszość niemiecką w Polsce”⁵⁸².

⁵⁷⁸ „Tygodnik Powszechny”, 10.03.1994.

⁵⁷⁹ *Informacja rządu o głównych kierunkach polityki zagranicznej Polski z dnia 12 maja 1994 roku*, dz. cyt.

⁵⁸⁰ Tamże.

⁵⁸¹ Tamże.

⁵⁸² Tamże.

Olechowski jednoznacznie podtrzymał konsekwentną linię poparcia dla starań Polski o członkostwo w Unii Europejskiej. Wyraził przy tym opinię, że „pozostając poza nią, [Polska] będzie krajem politycznie marginalnym, dyskryminowanym ekonomicznie, zmuszonym do podporządkowywania się decyzjom podejmowanym przez innych”⁵⁸³. Wyraził pogląd o braku alternatywy dla tego projektu, wskazując na realia nie tylko ówczesnej, ale i jego zdaniem przyszłej Europy. Przypomniał o „jednomyślności Wysokiej Izby w sprawie wniosku o członkostwo Polski w Unii i systematycznym poparciu dla tej idei ze strony przytłaczającej większości opinii publicznej”⁵⁸⁴. Szef MSZ za najważniejsze zadanie na rok 1994 uznał „maksymalnie konkretne określenie drogi do członkostwa Polski w Unii Europejskiej”, uwypuklając znaczenie „niemieckiej prezydencji w Unii, bardzo przychylniej naszym postulatom”⁵⁸⁵.

Premier Pawlak w dniach 14–15 kwietnia 1994 roku przebywał z wizytą w Bonn. Został tam życzliwie przyjęty przez polityków rządzącej chrześcijańsko-demokratycznej koalicji. Podczas wizyty kanclerz Kohl miał stwierdzić, że stosunki z Polską mają dla Niemiec „żywotne znaczenie” (*existenziell wichtig*) oraz że „bez Polski nie ma Europy”⁵⁸⁶, co miało oznaczać deklarację dalszego poparcia niemieckiego dla polskiego członkostwa w UE.

Starania Polski i wsparcie ze strony Niemiec dla polskiego członkostwa w Unii Europejskiej należy rozpatrywać także w kontekście zmieniającej się sytuacji w systemach politycznych obu państw. W wyniku wrześnieowych wyborów parlamentarnych w 1997 roku nad Wisłą powstał koalicyjny rząd Akcji Wyborczej Solidarność i Unii Wolności z prof. Jerzym Buzkiem jako premierem, który zastąpił dotychczasową koalicję SLD-PSL. Zwycięstwo centroprawicy, a także powrót do Sejmu licznych środowisk związanych z nurtami narodowymi i konserwatywnymi mógł wskazywać na prawdopodobieństwo częstszego podnoszenia kwestii historycznych w relacjach polsko-niemieckich. Skład tej wywodzącej się z różnych tradycji solidarnościowych koalicji siłą rzeczy był także zróżnicowany w stosunku do postulowanej polityki wobec Niemiec.

Premier Buzek przedstawił 10 listopada 1997 roku program działania Rady Ministrów wraz z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania. W jego ocenie bezpieczeństwo narodowe

⁵⁸³ Tamże.

⁵⁸⁴ Tamże.

⁵⁸⁵ Tamże.

⁵⁸⁶ „Archiv der Gegenwart“ 1994, S. 38894–38895.

to nie tylko bezpieczeństwo w ujęciu militarnym, ale także ekonomicznym i społecznym, któremu towarzyszyć powinno znalezienie stabilnego miejsca w układach i strukturach międzynarodowych. Doceniając wagę negocjacji dotyczących członkostwa w Unii Europejskiej, zapewnił, że proces ten będzie „przebiegał z poszanowaniem polskiej tożsamości”⁵⁸⁷. Odnosząc się do relacji polsko-niemieckich, posłużył się następującą metaforą: „Gdy na mapie Europy zaznaczymy linię łączącą Paryż z Berlinem i Warszawą, otrzymamy swego rodzaju obraz >>kręgosłupa Europy<<. Tłumaczy to wagę, jaką przywiązujemy do Trójkąta Weimarskiego, czyli do stosunków z Niemcami i Francją. A szerzej – stosunki dwustronne z państwami zachodnioeuropejskimi stanowią integralny składnik naszej strategii integracyjnej”⁵⁸⁸.

Szef MSZ Bronisław Geremek przedstawił 8 kwietnia 1999 roku w Sejmie *Informację rządu o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski*. Za największy sukces „zrealizowany wysiłkiem wszystkich sił politycznych i całego narodu”⁵⁸⁹ uznał dołączenie Polski do NATO w dniu 12 marca 1999 roku. Szef MSZ z zadowoleniem przyjął ustalenia berlińskiego posiedzenia Rady Europejskiej 25 marca 1999 roku, „w których Rada nie tylko rozwiązała kryzys związany z dymisją Komisji Europejskiej, ale także doprowadziła do kompromisu w kwestii Agendy 2000 i jasno zapowiedziała rozszerzenie Unii Europejskiej od roku 2002”⁵⁹⁰. W tym kontekście sprawa członkostwa Polski w UE dalej była priorytetem.

Odnosząc się do stosunków polsko-niemieckich, Geremek zapowiedział, że pozostaną one „priorytetowym, również w wymiarze gospodarczym, kierunkiem polskiej polityki w Europie Zachodniej”⁵⁹¹. Jednocześnie zwrócił uwagę na zmiany, które w 1998 roku zaszły w niemieckim systemie politycznym w wyniku wyborów do Bundestagu dających większość i tym samym mandat do rządzenia koalicji socjaldemokratów z Zielonymi. Wspomniał także o przewodnictwie Niemiec w Unii Europejskiej w pierwszej połowie 1999 roku oraz o wejściu w życie Unii Gospodarczej i Walutowej.

⁵⁸⁷ *EXPOSE* Prezesów Rady Ministrów 1989–2019, dz. cyt., s. 167.

⁵⁸⁸ Tamże.

⁵⁸⁹ *Informacja rządu o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski z dnia 8 kwietnia 2023 roku*, <https://orka2.sejm.gov.pl/Debata3.nsf/main/48BD8E19> [dostęp: 11.05.2023].

⁵⁹⁰ Tamże.

⁵⁹¹ Tamże.

Wszystko to stworzyło w ocenie ministra nowe warunki i wyzwania, które polska dyplomacja musiała uwzględniać. Geremek wyraził przy tym przekonanie o rodzącej się stopniowo „polsko-niemieckiej wspólnotcie interesów w ramach szerszego procesu europejskiej integracji”⁵⁹², która w jego ocenie „stwarza dobrą podstawę do dalszego rozwoju dwustronnej współpracy gospodarczej i aktywizacji kontaktów na wszystkich szczeblach”⁵⁹³.

Minister ocenił, że „podstawowym zadaniem polskiej polityki zagranicznej w stosunkach z RFN będzie utrzymanie i wzmocnienie dotychczasowego poparcia Niemiec dla naszych starań o członkostwo w Unii Europejskiej”⁵⁹⁴. Cel ten zamierzano realizować m.in. poprzez współpracę młodzieżową, regionalną oraz przygraniczną. Dużą wagę przywiązywać miano do stosunków między władzami samorządowymi oraz wymiany szkolnej i akademickiej. Wydaje się, że wychodząc naprzeciw oczekiwaniom przynajmniej części niemieckiej opinii publicznej, minister zadeklarował intensyfikację współpracy z Niemcami przy zwalczaniu przestępczości, nielegalnej imigracji oraz ochrony granic.

Geremek wspominał ponadto o sprawach stricte bilateralnych, do których zaliczył odszkodowania dla robotników przymusowych i więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych. W zmianie politycznej w Niemczech obok ryzyka widział zatem również szansę na rozwiązanie nabrzmiałych kwestii spornych, do których zaliczyć należało m.in. kwestie ludności polskiej w Niemczech, problematyki wypędzonych⁵⁹⁵ oraz przyszłości Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej.

3.3. Sytuacja wewnętrzna Niemiec i jej skutki dla stosunków dwustronnych z Polską

Miesiąc później, 20 maja 1994 roku w drugiej izbie niemieckiego parlamentu, tj. w Bundesracie, miała miejsce debata, w czasie której poruszone zostały wątki dotyczące zbliżającej się niemieckiej prezydencji. Wśród najważniejszych założeń przewodnictwa minister spraw zagranicznych RFN Klaus Kinkel wymienił włączenie państw Europy Środkowej i Wschodniej do Unii Europejskiej, poszerzając ten katalog państw o Litwę, Łotwę i Estonię. Miało to stanowić pewien ukłon w stronę zmierzających do UE państw

⁵⁹² Tamże.

⁵⁹³ Tamże.

⁵⁹⁴ Tamże.

⁵⁹⁵ W debacie sejmowej Geremek jako minister spraw zagranicznych użył określenia *przesiedleńcy*.

skandynawskich, które zainteresowane były rozwijaniem współpracy z byłymi nadbałtyckimi republikami radzieckimi.

Tydzień później w Bundestagu podczas debaty dotyczącej polityki europejskiej RFN kanclerz Kohl powiedział: „W naszym własnym interesie leży to, abyśmy byli otoczeni przez stabilne demokracje i zdrowe gospodarczo kraje sąsiedzkie Europy Środkowej, Wschodniej i Południowej. Dlatego będziemy konsekwentnie rozbudowywać stosunki Unii Europejskiej z państwami środkowo-wschodnio-południowoeuropejskimi”⁵⁹⁶. Podczas debaty, a dokładniej jej kolejnej odsłony w dniu 29 maja 1994 roku, ujawniły się różnice zdań pomiędzy rządzącymi chrześcijańskimi demokratami i liberałami a lewicową opozycją. SPD w osobie Hansa-Urlicha Kloosego apelowała o realistyczny projekt, wskazując na zmieniającą się sytuację w otoczeniu międzynarodowym. Jego obawy dotyczyły zwłaszcza kondycji gospodarczej państw, o których przyjęcie apelował szef MSZ Klaus Kinkel⁵⁹⁷. Wyrazem poparcia rządu CDU/CSU-FDP dla polskich starań było wystąpienie kanclerza Kohla przed Izbą Handlu Zagranicznego w Bonn w dniu 16 czerwca 1994 roku, podczas którego szef CDU oznajmił: „jest dla nas podstawową sprawą, aby w późniejszym terminie takie kraje, jak Czechy, Słowacja, Polska i Węgry stały się członkami Unii. W Bonn i różnych miastach mówi się o Europie Wschodniej, ale nie można zapominać, że Kraków leży w środku Europy”⁵⁹⁸.

Minister spraw zagranicznych Olechowski 8 kwietnia 1994 roku oficjalnie wręczył swojemu greckiemu odpowiednikowi, a zarazem ówczesnemu przewodniczącemu Rady Unii Europejskiej Theodorosowi Pangalosowi wniosek o przyjęcie Polski do Unii Europejskiej. Kilka tygodni później, na początku czerwca 1994 roku szef polskiego MSZ przedstawił ministrowi Kinkelowi memorandum w sprawie polskich oczekiwań wobec UE w związku z rozpoczynającą się w lipcu niemiecką prezydencją w Unii. W piśmie zwrócono uwagę na konieczność umożliwienia szerszego dostępu do rynku Wspólnot Europejskich z uwzględnieniem również produktów rolnych. Zaproponowano także zawarcie kolejnych umów i porozumień, które ułatwiłyby wymianę gospodarczą. Polska przedstawiła też swoje oczekiwania co do udziału w zaplanowanej na 1996 rok Konferencji Międzyrządowej Unii, która miała zająć się zmianami w funkcjonowaniu unijnych instytucji.

⁵⁹⁶ M. Kosman, *Zjednoczone Niemcy w procesie integracji europejskiej (1990–2002)*, dz. cyt., s. 128.

⁵⁹⁷ „Archiv der Gegenwart“ 1994, S. 39119–39126.

⁵⁹⁸ B. Koszel, *Polska – Niemcy – Wspólnoty Europejskie...*, dz. cyt., s. 200.

Niemcy przejęły 1 lipca 1994 roku prezydencję w Unii Europejskiej. Z faktem tym strona polska wiązała duże nadzieje, licząc na bardziej przychylne spojrzenie na jej integrację z UE. Cele niemieckiej prezydencji w Unii Europejskiej zostały przedstawione w dokumencie *O celach i punktach ciężkości niemieckiego przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej*⁵⁹⁹.

W Brukseli w dniu 18 lipca 1994 roku odbyła się Rada Unii Europejskiej z udziałem ministrów spraw zagranicznych, w czasie której rozmawiano o strategii przygotowań akcesyjnych państw z Europy Środkowej i Wschodniej. Kilka miesięcy później, tj. 4 października 1994 roku, w Luksemburgu z ważną inicjatywą wystąpiły sprawujące prezydencję Niemcy. W myśl jej założeń ministrowie spraw zagranicznych Polski, Węgier, Czech, Słowacji oraz Bułgarii i Rumunii mieli uczestniczyć w kolejnych spotkaniach Rady w charakterze obserwatorów. Niemcom, pomimo oporów niektórych państw „dwunastki”, udało się uzyskać zgodę na udział szefów MSZ sześciu państw Europy Środkowej i Wschodniej w obradach Rady Unii, co po raz pierwszy miało miejsce w dniach 28–29 października 1994 roku w Luksemburgu⁶⁰⁰. Jeszcze wcześniej, bowiem 2 sierpnia 1994 roku polski MSZ opublikował dokument pod nazwą *Oczekiwania Polski dotyczące przyspieszenia integracji z Unią Europejską*, w którym nawiązano do ustaleń w Kopenhadze i memorandum rządu RP z 11 kwietnia. Wnioskowo w nim m.in. o intensyfikację rozmów na szczeblu międzynarodowym, także o sprawach właściwych dla Rady Europejskiej oraz określenie czasowe realizacji strategii, co miało umożliwić przyjęcie precyzyjnego harmonogramu działań dostosowawczych.

Odpowiedzią Komisji Europejskiej na propozycje Rady Europejskiej był raport *Ponad Układami Europejskimi – strategie przygotowujące kraje Europy Środkowo-Wschodniej do członkostwa* (*The Europe agreements and beyond – a strategy to prepare the countries of Central and Eastern Europe for accession*), który został przedstawiony w lipcu 1994 roku⁶⁰¹. Zawierał on propozycję programu, który miał przystosować państwa kandydujące do członkostwa. Był on później określany jako tzw. strategia przedczłonkowska.

Polska odpowiedziała 20 października 1994 roku na raport Komisji Europejskiej, przedstawiając swoje propozycje. Wskazywała w nich m.in. na konieczność przestrzegania

⁵⁹⁹ *Ziele und Schwerpunkte der deutschen Präsidentschaft im Rat der Europäischen Union. Aktuelle Beiträge zur Wirtschafts- und Finanzpolitik*, „Bulletin“, 24.06.1994, Nr. 61, S. 1, 2.

⁶⁰⁰ M. Kosman, *Zjednoczone Niemcy w procesie integracji europejskiej (1990–2002)*, dz. cyt., s. 129.

⁶⁰¹ A. Podraza, *Unia Europejska w procesie reformy traktatowych*, Lublin 2007, s. 55.

zasady asymetrii w wymianie handlowej, formułowała także oczekiwania dotyczące grudniowego szczytu Rady Europejskiej kończącego niemieckie przewodnictwo, który został zaplanowany na 9–10 grudnia w Essen⁶⁰².

W międzyczasie, 1 września 1994 roku ukazał się czternastostronicowy dokument przygotowany przez frakcję chrześcijańsko-demokratyczną. Od nazwisk Wolfganga Schäuble’a, ówczesnego przewodniczącego parlamentarnej frakcji CDU/SU, oraz Karla Lamersa, ówczesnego eksperta frakcji ds. międzynarodowych, nazywany był Schäuble – Lamers – Papier. Aleksandra Zięba, powołując się na rozmowę z prof. dr hab. Erhardem Cziomerem, postawiła tezę, wedle której „faktycznie jednak zręby dokumentu zostały przygotowane przez doradców frakcji CDU/CSU ds. polityki zagranicznej i bezpieczeństwa – Jürgena Falenzkiego, Antoniusa Halnego z CDU i częściowo przez Christiana Schmidta z CSU. Dokument również był konsultowany z Karlem-Heinzem Hornhuesem, zastępcą przewodniczącego frakcji parlamentarnej CDU/CSU”⁶⁰³. Poświęcony był przyszłości procesu integracji Starego Kontynentu. W trzech częściach zostały zawarte zagadnienia takie jak: opis sytuacji zastanej, interesy Republiki Federalnej Niemiec oraz wskazówki co do dalszego postępowania⁶⁰⁴. Z polskiego punktu widzenia za szczególnie istotne należy uznać zapisy dotyczące rozszerzenia Unii Europejskiej. Jak wskazał Kosman, „za sprawę szczególnego znaczenia uznali stabilizację i rozszerzenie strefy dobrobytu za Odrę”. Jednocześnie zwrócono uwagę, że „ewentualne wstrzymanie procesu rozszerzenia Unii na wschód zmusiłoby Niemcy do samodzielnego poszukiwania środków bezpieczeństwa w tym regionie. Przed rozszerzeniem powinno jednak nastąpić wewnętrzne wzmocnienie UE, które miałyby zapobiec rozluźnieniu integracji”⁶⁰⁵.

Wybory do Bundestagu przeprowadzone 16 października 1994 roku zakończyły się zwycięstwem koalicji CDU/CSU. W stosunku do wyborów zjednoczenia z 1990 roku zanotowała ona jednak stratę w wysokości 2,4 punktów procentowych poparcia. Straty poniosła także koalicyjna FDP, która zajęła czwarte miejsce z wynikiem 6,9%, tracąc około 40%

⁶⁰² *Uwagi i sugestie do raportu i komunikatu Unii Europejskiej pod nazwą The Europe agreements and beyond: a strategy to prepare the countries of Central and Eastern Europe for accession, z dnia 20 października 1994 r., przedstawione przez Rząd RP Prezydencji niemieckiej, „Monitor Integracji Europejskiej” 1995, nr 3, s. 48–53.*

⁶⁰³ A. Zięba, *Rola Niemiec w rozszerzaniu Unii Europejskiej*, Warszawa 2010, s. 78.

⁶⁰⁴ *Überlegungen zur europäischen Politik. Positionspapier der CDU/CSU – Bundestagfraktion vom 1. September 1994*, <https://www.blaetter.de/ausgabe/1994/oktober/ueberlegungen-zur-europaeischen-politik> [zugesgriffen am 15.06.2023].

⁶⁰⁵ M. Kosman, *Zjednoczone Niemcy w procesie integracji europejskiej (1990–2002)*, dz. cyt., s. 151.

swojego poparcia z 1990 roku. Swoje wyniki poprawili natomiast socjaldemokraci i Zieloni odpowiednio o 2,9% i 2,2%. O pewnym sukcesie, zwłaszcza na terenach nowych landów, mogła mówić PDS, która na poziomie ogólnoniemieckim nie przekroczyła pięcioprocentowego progu, ale w Berlinie uzyskała cztery mandaty w rozdaniu bezpośrednim (*Erststimmen*), otwierając sobie tym samym drogę do proporcjonalnego udziału w mandatach (*Zweitstimmen*) i wprowadzając łącznie trzydziestu deputowanych. Pomimo pogorszenia wyników wyborczych koalicja CDU/CSU i FDP w ostatecznym rozrachunku uzyskała 341 mandatów, co przy 337 potrzebnych w ówczesnych warunkach do absolutnej większości umożliwiło stworzenie większości zdolnej poprzeć piąty już raz kandydaturę Kohla na kanclerza⁶⁰⁶.

Kanclerz Kohl w dniu 23 listopada 1994 roku po raz piąty przedstawił program pracy swojego rządu. W odniesieniu do Polski stwierdził, że w interesie zarówno Niemiec, jak i Europy leży rozszerzenie Unii Europejskiej. Wspomniał przy tym, że „ma tu na myśli przede wszystkim Polskę”⁶⁰⁷. Stwierdził, że „zachodnia granica Polski nie może być na stałe wschodnią granicą Unii Europejskiej”⁶⁰⁸. Zapowiedział przy tym, że kwestia ta zostanie podjęta na zbliżającym się wówczas szczycie Rady Europejskiej w Essen. Jednocześnie zaznaczył, że państwa środkowej i wschodniej Europy na drodze do UE będą musiały spełnić szereg politycznych i gospodarczych wymagań.

Kosznel zauważył, że „pewną rekompensatą za brak postępów w procesie integracji Polski z WE było zintensyfikowanie niemiecko-polskiej kooperacji bilateralnej. Niemcy zredukowały polskie zadłużenie zagraniczne, podpisały porozumienie o możliwości legalnego zatrudnienia w RFN 30 tysięcy polskich pracowników w ramach usług eksportowych. Podjęła działalność Polsko-Niemiecka Wymiana Młodzieży i utworzona została Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej z kapitałem 500 milionów marek niemieckich. W styczniu 1993 r. podpisano polsko-niemiecką umowę o współpracy wojskowej”⁶⁰⁹.

⁶⁰⁶ *Wahl zum 13. Deutschen Bundestag am 16. Oktober 1994*, https://web.archive.org/web/20100505062343/http://www.bundeswahlleiter.de/de/bundestagswahlen/fruehere_bundestagswahlen/btw1994.html [zugesgriffen am 17.05.2023].

⁶⁰⁷ *Deutscher Bundestag, Plenarprotokoll 13/5, Stenographischer Bericht, Bonn, 23.11.1994, S. 46*, <https://dserver.bundestag.de/btp/13/13005.pdf> [zugesgriffen am 15.06.2023].

⁶⁰⁸ A. a. O.

⁶⁰⁹ B. Kosznel, *Mitteleuropa rediviva? Europa Środkowo i Południowo-Wschodnia w polityce zjednoczonych Niemiec*, Poznań 1999, s. 166; K. Bachmann, *Polen Uhren gehen anders. Warschau vor der Osterweiterung der Europaeischen Union*, Leipzig 2001, S. 224.

Rada Europejska w Essen odbyła się w dniach 9–10 grudnia 1994 roku. Jednym z kluczowych dokumentów była *Strategia integracji stowarzyszonych państw Europy Środkowej i Wschodniej*, która stanowiła plan integracji z Unią Europejską państw Grupy Wyszehradzkiej oraz Rumunii i Bułgarii⁶¹⁰. Koszel odnotował, że przyjęty dokument „miał przygotować państwa stowarzyszone do integracji z Jednolitym Rynkiem Europejskim poprzez sukcesywne przyjmowanie dorobku prawnego (*acquis communautaire*), a także promowanie integracji poprzez rozwój infrastruktury, współpracę w ramach sieci transeuropejskiej, promocję współpracy wewnątrzregionalnej, kooperację w dziedzinie ochrony środowiska, jak również wspólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa, współpracę w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych oraz w kulturze, edukacji i sporcie”⁶¹¹. Dużą była w tym zasługa kanclerza Kohla, który jako przewodniczący Rady Europejskiej otworzył obrady szczytu, a całość prowadzona była przez Kinkela, ministra spraw zagranicznych RFN. Z drugiej strony wyraźnie zaznaczono, że przyjęcia strategii nie należy utożsamiać z otwarciem negocjacji w sprawie członkostwa nowych państw w UE.

Kosman wyraził pogląd, zgodnie z którym „jednym z najważniejszych rezultatów spotkania Rady Europejskiej było przeforsowanie niemieckich koncepcji zbliżenia”⁶¹² z regionem Europy Środkowo-Wschodniej. Wskazał także, że „w deklaracji końcowej znalazło się pięć załączników. Najobszerniejszy z nich – czwarty – zawierał strategię przygotowań do przyjęcia w szeregi Unii stowarzyszonych z nią państw Europy Środkowo-Wschodniej”⁶¹³. W dokumencie odnotowane zostały znaczne postępy w sześciu państwach w zakresie przemian gospodarczych i społecznych. Wskazano przy tym na konieczność dalszego podążania drogą reform⁶¹⁴.

O ustaleniach ze spotkania Rady Europejskiej w Essen kanclerz Kohl poinformował również Parlament Europejski w dniu 14 grudnia 1994 roku. Wyraził wówczas zadowolenie, że głowy państw i rządów „dwunastki” mogły, jeszcze w sposób nieoficjalny, spotkać się z

⁶¹⁰ *Strategia przygotowania krajów Europy Środkowej i Wschodniej do członkostwa*, „Monitor Integracji Europejskiej” 1995, nr 1, s. 28–62.

⁶¹¹ Zob. L. Ciamaga, E. Latoszek, K. Michałowska-Gorywoda, L. Oręziak, E. Teichman, *Unia Europejska. Podręcznik akademicki*, Warszawa 1998, s. 466, 467.

⁶¹² M. Kosman, *Zjednoczone Niemcy w procesie integracji europejskiej (1990–2002)*, dz. cyt., s. 129.

⁶¹³ Tamże.

⁶¹⁴ *Bericht des Rates an den Europäischen Rat Essen über die Strategie zur Vorbereitung des Beitritts der assoziierten*, „Bulletin. Presse und Informationsamt der Bundesregierung“, 19.12.1994, S. 1078–1083.

władzami państw aspirujących do członkostwa w Unii Europejskiej. Podkreślił przy tym ogrom wyzwań, które w jego ocenie dalej stały przed państwami Europy Środkowo-Wschodniej.

3.4. Polityczne tło połowy lat 90.

Rok 1995 przyniósł zmiany w otoczeniu międzynarodowym. W połowie lat 90. trwały prace nad wprowadzeniem wspólnej waluty – euro. Unia Europejska 1 stycznia 1995 roku uległa rozszerzeniu o Austrię i państwa z północnej części Europy – Szwecję i Finlandię. W Norwegii społeczeństwo odrzuciło w referendum członkostwo w UE. Podpisane zostały układy o partnerstwie i współpracy UE z państwami z regionu Europy Środkowej i Wschodniej. Z początkiem nowego roku przewodnictwo w Unii Europejskiej objęła Francja. Jednocześnie trwały prace nad realizacją strategii poszerzenia UE, która została przyjęta w Essen. Kluczowym dokumentem była tu tzw. Biała Księga. Zawarte w niej zostały środki dostosowawcze, które miały być wdrożone przez państwa stowarzyszone z Unią. Najważniejsze były w niej zagadnienia dotyczące kwestii gospodarczych. Biała Księga uchwalona przez Komisję Europejską została zaakceptowana przez Radę Europejską podczas szczytu w Cannes w dniach 26–27 czerwca 1995 roku⁶¹⁵. Przed wspomnianym szczytem głos w dyskusji zabrali także parlamentarzyści CDU/CSU, którzy w przygotowanym przez siebie dokumencie oświadczyli, że kolejne rozszerzenie Unii powinno nastąpić w 2000 roku, nie precyzując jednak, które państwa miałyby stać się nowymi członkami.

Próbując opisać sytuację powstałą w połowie lat 90., Koszel zauważył, że Niemcy opowiedziały się za jednoczesnym kontynuowaniem obu procesów, tj. poszerzenia i pogłębienia, co miało tę wadę, że żadnego z nich nie można było przeprowadzić w stosunkowo krótkim czasie.

Według Kosmana „poparcie dla rozszerzenia powtarzane było w deklaracjach rządu federalnego z większym lub mniejszym naciskiem praktycznie przed każdym szczytem Unii”⁶¹⁶. Jednakże, podobnie jak u Koszela, w jego ocenie zauważalna była „ewolucja poglądów niemieckich elit politycznych, która polegała na stopniowym przesuwaniu akcentów pomiędzy rozszerzeniem a pogłębieniem integracji”⁶¹⁷.

⁶¹⁵ *Biała Księga. Przygotowanie krajów stowarzyszonych Europy Środkowej i Wschodniej do integracji z Rynkiem Wewnętrznym UE*, Warszawa 1995, s. 9, 10.

⁶¹⁶ M. Kosman, *Zjednoczone Niemcy w procesie integracji europejskiej (1990–2002)*, dz. cyt., s. 132.

⁶¹⁷ Tamże.

Premier Józef Oleksy przedstawił 3 marca 1995 roku program działania rządu oraz proponowany skład Rady Ministrów. Szef rządu w swoim wystąpieniu wyraził „zdecydowaną wolę pełnej integracji z Unią Europejską i NATO”⁶¹⁸. Oleksy oświadczył, że celem rządu będzie „kontynuowanie strategicznej linii polityki zagranicznej zdefiniowanej po zburzeniu muru berlińskiego i zakończeniu zimnej wojny”⁶¹⁹. Wskazał też na poparcie polskiego społeczeństwa i pochodzącą od niego legitymację do prowadzenia takiej polityki. Członkostwo Polski w projektach integracji europejskiej i transatlantyckiej przedstawił jako „część poszerzania strefy bezpieczeństwa i stabilności”⁶²⁰.

W maju 1995 roku przypadała 50. rocznica zakończenia II wojny światowej. Na centralne obchody w Berlinie kanclerz Niemiec Helmut Kohl zaprosił przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Federacji Rosyjskiej jako spadkobierczyni Związku Radzieckiego. Polska została jednak pominięta. W odpowiedzi prezydent Lech Wałęsa ogłosił publicznie, że rezygnuje z jakichkolwiek wyjazdów zagranicznych związanych z uroczystościami rocznicowymi, zostawiając udział w nich swoim wysłannikom. Władysław Bartoszewski od 7 marca 1995 roku był ministrem spraw zagranicznych. Niemcy zdecydowały się naprawić swój błąd. Przewodnicząca Bundestagu Rita Süßmuth i prezydent Johannes Rau zaprosili szefa polskiego MSZ do wygłoszenia w imieniu prezydenta Lecha Wałęsy przemówienia przed połączonymi izbami parlamentu niemieckiego. Była to pierwsza taka sytuacja w historii narodu polskiego i niemieckiego. W efekcie 28 kwietnia 1995 roku Bartoszewski przemawiał w Bundestagu⁶²¹.

Nawiązując do zbliżającej się 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej, szef polskiego MSZ powiedział: „W pół wieku po owym dniu i u progu nowego półwiecza historii Europy słuszne wydaje się zwrócenie uwagi na zupełnie nowy etap stosunków między Niemcami a Polską w kształtującej się na nowo wspólnocie narodów i państw Europy”⁶²². W dalszej części swojego wystąpienia zauważył, że „50 lat temu zrobiono prawie wszystko, co było możliwe, by umocnić i utrwalić antagonizm polsko-niemiecki”⁶²³. Wskazał przy tym, że

⁶¹⁸ *EXPOSÉ Prezesów Rady Ministrów 1989–2019*, dz. cyt., s. 121.

⁶¹⁹ Tamże.

⁶²⁰ Tamże.

⁶²¹ Tłumaczenie własne. *Gedenken an das Ende des Zweiten Weltkrieges und der nationalsozialistischen Gewaltherrschaft*,

https://webarchiv.bundestag.de/archive/2010/0203/kulturundgeschichte/geschichte/gastredner/bartoszewski/rede_bartoszewski.html [zugesgriffen am 23.05.2023].

⁶²² Tamże.

⁶²³ Tamże.

„był to jeden z podstawowych celów polityki polskiej Stalina, który komunistów uczynił architektami >>narodowego państwa polskiego<<, gwarantującymi nienaruszalność polskiej granicy zachodniej i integralność terytorialną Polski w jej nowym, powojennym kształcie”⁶²⁴. Minister Bartoszewski ocenił, że na tzw. Ziemiach Odzyskanych „żyją kolejne już pokolenia Polaków, którzy w nowej sytuacji europejskiej mogą wnieść szczególny wkład do stosunków między demokratyczną Polską a zjednoczonymi Niemcami, do procesu porozumienia i pojednania między Polakami a Niemcami”⁶²⁵. W opinii polskiego ministra spraw zagranicznych historia Polaków i Niemców jest trudna, dlatego opowiedział się za tym, by możliwie szybko „nadrobić ten czas stracony na nieufność, pogardę, wrogość i wojny”⁶²⁶. Dodał, że właśnie w taki sposób rozumiał „posłannictwo obecnej demokratycznej Polski, jej rządu i moje własne, w odniesieniu do Niemiec”⁶²⁷.

Pod koniec swojego przemówienia wygłoszonego w języku niemieckim zwrócił się w ojczystym języku do widzów w Polsce: „Pamięć i refleksja historyczna muszą towarzyszyć naszym stosunkom”⁶²⁸. Zaznaczył przy tym, że „nie powinny one jednak stanowić dla nich głównej motywacji, lecz torować drogę motywacjom współczesnym i skierowanym w przyszłość”⁶²⁹. Wskazał, że „współpraca obu państw w zjednoczonej Europie jest dziś jednym z zasadniczych celów i uzasadnień dla stosunków dwustronnych”⁶³⁰, oceniając, że „nadaje im sens i dostarcza wielu motywacji, z myślą o młodej generacji Niemców i młodej generacji Polaków, szczęśliwych – daj Boże – ludziach XXI wieku”⁶³¹. Słowa te, wygłoszone na koniec w języku niemieckim przed połączonymi składami Bundestagu i Bundesratu, zostały przyjęte przez widownię długimi oklaskami na stojąco.

Bartoszewski przedstawił 24 maja 1995 roku w Sejmie *Informację ministra spraw zagranicznych o głównych kierunkach polityki zagranicznej Polski*. Zawarł w niej pogląd, że „członkostwo w Unii Europejskiej (...) jest obopólnie korzystne”⁶³². Przywołał przy tym słowa przewodniczącego Komisji Europejskiej, Jaques’a Santera, który powiedział w Parlamencie

⁶²⁴ Tamże.

⁶²⁵ Tamże.

⁶²⁶ Tamże.

⁶²⁷ Tamże.

⁶²⁸ Tamże.

⁶²⁹ Tamże.

⁶³⁰ Tamże.

⁶³¹ Tamże.

⁶³² *Informacja ministra spraw zagranicznych o głównych kierunkach polityki zagranicznej Polski z dnia 24 maja 1995 roku*, <https://orka2.sejm.gov.pl/Debata2.nsf/main/45B65BDC> [dostęp: 11.05.2023].

Europejskim, że „niezależnie od wniosków, do jakich dojdziemy w kwestii kosztów rozszerzenia Unii, (...) nie powinniśmy nigdy zapominać o korzyściach, których przysporzy nam rozwój tych krajów i ich integracja z Unią Europejską”⁶³³. Wyraził nadzieję na uzyskanie przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej do 2000 roku. Wskazał przy tym na wagę uregulowanych i przyjaznych stosunków dwustronnych z państwami starego kontynentu. Szczególne znaczenie przypisał relacjom z Republiką Federalną Niemiec: „Wysoko cenimy poparcie Niemiec dla naszych dążeń integracyjnych. Dokonanej zmiany w stosunkach polsko-niemieckich nie wahałbym się określić jako jednego z najbardziej pozytywnych przeobrażeń we współczesnej historii europejskiej”⁶³⁴. Dodatkowo w ocenie ministra „partnerskie i przyjazne stosunki, jakie nas łączą z RFN, są zwieńczeniem wysiłków na rzecz pojednania ludzi dobrej woli po obu stronach”⁶³⁵. Zaliczył do nich działalność biskupów polskich z lat 60. XX wieku, gesty kanclerza Willy’ego Brandta oraz Romana Herzoga w Warszawie, a także „starania środowisk intelektualistów katolickich, czy też wyjątkowe jak na owe czasy zaangażowanie intelektualisty marksistowskiego pana Rakowskiego w poprawę stosunków polsko-niemieckich”⁶³⁶. Polski minister ocenił, że „ważne dla zjednoczenia Niemiec było konstruktywne stanowisko Polski”⁶³⁷.

Bartoszewski przypomniał o wspólnej sesji Bundestagu i Bundesratu z okazji 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej, podczas której zabrał głos jako pierwszy w tym miejscu polski minister spraw zagranicznych. Wyraził też przekonanie o doniosłym znaczeniu zbliżającej się wówczas wizyty kanclerza Kohla w Warszawie.

Kanclerz Kohl gościł z wizytą w Warszawie w dniach 6–8 lipca 1995 roku. Pierwszego dnia wystąpił przed połączonymi izbami polskiego parlamentu. Prowadzący obrady Marszałek Sejmu Józef Zych rozpoczął je w następujący sposób: „Panie Kanclerzu! Jako pierwszy w historii przedstawiciel Niemiec będzie pan dziś przemawiał w polskim parlamencie wobec najwyższego przedstawicielstwa narodu polskiego, wobec prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i wobec rządu. Jest to moment szczególny. Podkreśla on szacunek parlamentarzystów polskich dla pana osoby, jednocześnie stanowi wyraz naszego przeświadczenia o wadze stosunków z Niemcami dla naszego państwa i narodu, o woli i gotowości ich rozwijania w

⁶³³ Tamże.

⁶³⁴ Tamże.

⁶³⁵ Tamże.

⁶³⁶ Tamże.

⁶³⁷ Tamże.

duchu porozumienia, pojednania i równoprawnej współpracy”⁶³⁸. W swoim wystąpieniu, podkreślającym znaczenie wymiany handlowej między Polską a Niemcami, Marszałek Sejmu zauważył, że udział RFN w polskim handlu zagranicznym przekroczył 30%, a w ostatnich 5 latach obroty te uległy potrojeniu. Wyraził przy tym przekonanie, że „stwarzane przez Polskę polityczne i prawne gwarancje korzystnie rokują intensyfikację tej współpracy”⁶³⁹.

Kanclerz Kohl w swoim wystąpieniu wyraził pogląd, zgodnie z którym „traktatami niemiecko-polskimi udało się nawiązać do dobrych tradycji pokojowego współżycia narodów, owocnej wymiany kulturalnej, gospodarczej oraz spotkań ludzi”⁶⁴⁰. Należy odnotować, że później, wymieniając czynniki i wydarzenia, które na te tradycje miały wpłynąć, obok „szowinistycznej wyniosłości, ideologicznego zaślepienia i wojny”⁶⁴¹ wskazał też na wypędzenia.

Odnosząc się do integracji Polski z Unią Europejską, kanclerz RFN oświadczył, że „demokratyczna Polska (...) zajmuje swoje miejsce w Unii Europejskiej”⁶⁴². Zapewnił o wsparciu swoim i Niemców dla polskich dążeń. Później wielokrotnie przytaczane były takie oto słowa kanclerza: „Teza, którą chciałbym tutaj wygłosić, brzmi: Polska potrzebuje Europy, ale Europa również potrzebuje Polski, bez Polski Europa jest niepełna”⁶⁴³. Kohl oświadczył, że „wspólnota przy zachowaniu różnorodności naszych kultur, języków i doświadczeń historycznych – to wspólne zadanie na przyszłość. Niemcy i Polacy, Polacy i Niemcy nie mogą przestać poszukiwać wspólnych nowych dróg do zjednoczenia Europy w warunkach demokracji, pokoju i bezpieczeństwa”⁶⁴⁴.

Próbując w pewien sposób wyjść naprzeciw oczekiwaniom strony polskiej co do ustalenia perspektywy czasowej polskiej akcesji do UE, kanclerz Kohl powiedział: „Moim życzeniem, naszym życzeniem jest to, żeby w najbliższej przyszłości – a mam na myśli przede wszystkim to dziesięciolecie – Polska znalazła swoją drogę do Unii Europejskiej oraz do struktur bezpieczeństwa w ramach NATO”⁶⁴⁵.

⁶³⁸ *Diariusz Sejmowy. Zgromadzenie posłów i senatorów 6 lipca 1995 r.*, s. 3.

⁶³⁹ Tamże.

⁶⁴⁰ Tamże, s. 5.

⁶⁴¹ Tamże, s. 6.

⁶⁴² Tamże.

⁶⁴³ Tamże.

⁶⁴⁴ Tamże.

⁶⁴⁵ Tamże, s. 8.

Premier Włodzimierz Cimoszewicz 14 lutego 1996 roku przedstawił program działania rządu wraz z wnioskiem o udzielenie wotum zaufania. Za jeden najważniejszych celów uznał harmonizację polskiego prawa z prawem Unii Europejskiej. Polityk dawnej postkomunistycznej formacji stwierdził, że „koniec zimnej wojny i rozpad dwubiegunowego porządku światowego usunęły wymuszone powiązania, stworzyły szansę zbudowania nowej architektury międzynarodowych stosunków oraz nowej pozycji naszego kraju”⁶⁴⁶. Wyraził przy tym nadzieję na jak najszybsze dołączenie przez Polskę do UE i NATO, widząc w tym, podobnie jak i poprzednicy, szansę na „stworzenie optymalnych warunków bezpiecznego rozwoju kraju”⁶⁴⁷. Zaznaczył wyraźnie, że „Polska była i jest częścią Europy”⁶⁴⁸, a jej nieobecność w strukturach europejskich określił jako „nielogiczną”⁶⁴⁹. Zwrócił uwagę, że w jego ocenie polskiemu społeczeństwu potrzebne są sygnały, które wzmacniałyby europejskie aspiracje. Te z kolei nieubłagalnie wiązać się musiały z niemałymi wyrzeczeniami: „Ciągłe jednak stoi przed nami trudne zadanie dostosowania polskiej gospodarki, polskich instytucji i polskiego prawa do wymogów członkostwa w Unii”⁶⁵⁰. Opowiedział się za rozpoczęciem negocjacji Polski z państwami Unii Europejskiej.

Szczególną rolę i miejsce Cimoszewicz przypisał stosunkom z Francją i Niemcami, także w ramach Trójkąta Weimarskiego. Wskazał, że „konsekwentne przewycięzanie obciążeń przeszłości stanowi istotny wkład Polski i Niemiec w budowę nowej Europy”⁶⁵¹. Podkreślił znaczenie współpracy wojskowej Polski i Niemiec.

Konferencja Międzyrządowa w Turynie odbyła się 29 marca 1996 roku. Podczas obrad poruszone zostały przede wszystkim kwestie wspólnej waluty i zmian instytucjonalnych w UE. W efekcie przysłonięty został temat dołączenia do Unii Europejskiej kolejnych państw. Należy odnotować, że trwające 15 miesięcy obrady zakończyły się przyjęciem i podpisaniem w dniu 2 października 1997 roku Traktatu Amsterdamskiego, który stanowił rewizję Traktatu z Maastricht.

Podczas szczytu we Florencji, który odbył się w dniach 21–22 czerwca 1996 i stanowił podsumowanie prezydencji włoskiej, przyjęte zostało sprawozdanie Rady Unii Europejskiej

⁶⁴⁶ *EXPOSE* Prezesów Rady Ministrów 1989–2019, dz. cyt., s. 144

⁶⁴⁷ Tamże, s. 145.

⁶⁴⁸ Tamże.

⁶⁴⁹ Tamże.

⁶⁵⁰ Tamże, s. 146.

⁶⁵¹ Tamże.

dotyczące rozwoju stosunków z państwami stowarzyszonymi. Wskazano przy tym na postępy we wdrażaniu dialogu strukturalnego.

Jeszcze wcześniej, bowiem 15 grudnia 1995 roku Rada Unii Europejskiej zwróciła się do Komisji Europejskiej z wnioskiem o przygotowanie specjalnych raportów oraz tzw. *avis*, czyli opinii do wniosków o akces państw, w tym również Polski, do UE. Wnioski z tych dokumentów miały być pomocne przy analizowaniu wpływów procesu poszerzenia na funkcjonowanie samej Unii. W konsekwencji 26 kwietnia 1996 roku Komisja skierowała do Polski obszerny kwestionariusz, który obejmował kilkaset pytań dotyczących spraw gospodarczych, bezpieczeństwa, polityki zagranicznej i wewnętrznej, w tym systemu prawnego⁶⁵². Strona polska przesłała 15 lipca 1996 roku obszerną odpowiedź zaakceptowaną przez Radę Ministrów, która upoważniła ministra spraw zagranicznych Dariusza Rosatiego do przekazania anglojęzycznej odpowiedzi przedstawicielstwu Komisji Europejskiej w Polsce⁶⁵³. We wrześniu Polska otrzymała dodatkową listę pytań, na którą szybko udzielono odpowiedzi. W efekcie 16 lipca 1997 roku przedstawiona została opinia, w oparciu o którą Komisja Europejska rekomendowała rozpoczęcie negocjacji również z Polską. Związane z procesem integracji europejskiej zmiany zachodziły także wewnątrz polskiego systemu politycznego. 15 października 1996 roku w miejsce Biura Pełnomocnika Rządu ds. Integracji Europejskiej oraz Pomocy Zagranicznej utworzono Komitet i Urząd Integracji Europejskiej z prezesem Rady Ministrów na czele⁶⁵⁴. Pod koniec stycznia 1997 roku przyjęta została Narodowa Strategia Integracji⁶⁵⁵.

Dariusz Rosati w dniu 9 maja 1996 roku przedstawił w Sejmie *Informację ministra spraw zagranicznych o głównych kierunkach polityki zagranicznej Polski*. Swoje wystąpienie rozpoczął od przedstawienia nowej rzeczywistości politycznej, w której po 1989 roku znalazła się Europa. Zauważył przy tym, że „polityka zagraniczna Rzeczypospolitej pozostaje polityką kontynuacji i ciągłości. Kontynuacji, którą należy odczytywać jako odzwierciedlenie szerokiego konsensu, jaki istnieje wśród sił politycznych w Polsce w odniesieniu do głównych

⁶⁵² E. Kawecka-Wyrzykowska, *AVIS – sprawdzian dla Polski z gotowości do członkostwa w UE*, „Wspólnoty Europejskie” 1996, nr 7–8, s. 8.

⁶⁵³ Zob. *Informacja w sprawie trybu współpracy organów polskiej administracji państwowej ze służbami Komisji Europejskiej w przygotowaniu opinii (Avis) na temat wniosku Polski o członkostwo w Unii Europejskiej (luty 1996 r.)*, „Monitor Integracji Europejskiej” 1996, nr 6.

⁶⁵⁴ *Ustawa z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Komitecie Integracji Europejskiej*, Dz.U. 1996, nr 106, poz. 494, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19961060494> [dostęp: 23.05.2023].

⁶⁵⁵ *Narodowa Strategia Integracji*, „Monitor Integracji Europejskiej. Wydanie Specjalne”, Warszawa 1997.

celów polityki zagranicznej – mimo naturalnych różnicowań społecznych i politycznych. Można powiedzieć, że cele te są elementem zespalaającym Polaków i stanowią podstawę narodowego porozumienia⁶⁵⁶. Wspomniany konsensus uznał za czynnik wpływający na skuteczność polskiej polityki zagranicznej.

Stosunki polsko-niemieckie opisał jako „modelowe”⁶⁵⁷ oraz „kluczowe”⁶⁵⁸, zaznaczając, że zależało mu na tym, „aby były one systematycznie pogłębiane zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej”⁶⁵⁹. Rosati podkreślił znaczenie „życzliwej i pełnej zrozumienia postawy Republiki Federalnej Niemiec”⁶⁶⁰ w odniesieniu do polskich starań o członkostwo w Unii Europejskiej, wyrażając przy tym nadzieję, że będzie ono „nadal konsekwentne i jednoznaczne”⁶⁶¹.

Szczyt w Dublinie odbył się w dniach 13–14 grudnia 1996 roku. Sukcesem zakończyły się rozmowy dotyczące wprowadzenia wspólnej waluty oraz paktu stabilizacyjnego, którego autorem był Theo Waigel, niemiecki minister finansów. Polska uzyskała obietnicę przedłożenia jej przez Komisję Europejską niezbędnych do negocjacji dokumentów. Miało to nastąpić po Konferencji Międzyrządowej Unii Europejskiej planowanej na połowę 1997 roku. To z kolei miało otworzyć drogę do rozpoczęcia rozmów na temat członkostwa.

Rosati w dniu 8 maja 1997 roku przedstawił *Informację ministra spraw zagranicznych o głównych kierunkach polityki zagranicznej Polski*. Niezmiennie należały do nich integracja z Unią Europejską i dołączenie do NATO oraz rozwijanie jak najlepszych stosunków z sąsiadami. Wśród tych ostatnich kluczowa rola została ponownie przypisana Niemcom. Minister wyraził przekonanie, że „perspektywa członkostwa naszego kraju w strukturach europejskich i euroatlantyckich powinna przyczynić się do intensyfikacji dialogu politycznego na najwyższym szczeblu”⁶⁶². Oceniał, że planowane na lipiec spotkanie z udziałem prezydentów, szefów rządów i ministrów spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Federalnej Niemiec będzie „szczególnym, bezprecedensowym wydarzeniem w

⁶⁵⁶ *Informacja ministra spraw zagranicznych o głównych kierunkach polityki zagranicznej Polski z dnia 9 maja 1996 roku*, <https://orka2.sejm.gov.pl/Debata2.nsf/main/03F73D54> [dostęp: 11.05.2023].

⁶⁵⁷ Tamże.

⁶⁵⁸ Tamże.

⁶⁵⁹ Tamże.

⁶⁶⁰ Tamże.

⁶⁶¹ Tamże.

⁶⁶² *Informacja ministra spraw zagranicznych o głównych kierunkach polityki zagranicznej Polski z dnia 8 maja 1997 roku*, <https://orka2.sejm.gov.pl/Debata2.nsf/main/6456F097> [dostęp: 11.05.2023].

historii obu krajów, świadczącym dobitnie o jakościowo nowym charakterze wzajemnych stosunków⁶⁶³.

Koszel zauważył, że „w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych w Niemczech doszło do reorientacji polityki w kwestii poszerzenia UE na wschód. Stopniowo narastało przekonanie, że przyjęcie nowych kandydatów z Europy Środkowej wymaga zmian instytucjonalnych w łonie konstrukcji europejskiej i przystosowania jej do dobrego funkcjonowania w poszerzonym składzie. Rząd Kohla przeszedł ewolucję od formuły *iunctim* pomiędzy procesem reform instytucjonalnych i celowością rozszerzenia Unii na wschód i południowy wschód i z wolna przychylił się do opinii, że pogłębienie integracji jest warunkiem *sine qua non* rozszerzenia ugrupowania⁶⁶⁴.

Jeszcze przed szczytem w Dublinie podczas debaty w Bundestagu celem uspokojenia strony polskiej Helmut Kohl oświadczył: „Dla nas Niemców, ale jak sądzę również dla Polaków, jest nie do pomyślenia, żeby Polska nie mogła stać się członkiem UE. Byłby to zły kierunek dla rozwoju Europy, dla Niemiec i Polski, gdyby wschodnia granica Niemiec i zachodnia granica Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej – a przywołanie tej nazwy budzi już określone skojarzenia – stała się linią trwałego podziału⁶⁶⁵.

Podczas spotkania szefów rządów i państw UE w Luksemburgu w dniach 12–13 grudnia 1997 roku podjęto decyzję o rozpoczęciu oficjalnych negocjacji z kilkoma państwami, w tym z Polską. W staraniach tych Polska mogła liczyć na wsparcie Kohla, który wedle relacji Jana Truszczyńskiego, ówczesnego ambasadora RP przy Unii Europejskiej, miał zgotować mu „gorące demonstracyjne powitanie⁶⁶⁶.

W podobnym okresie, tj. w 1998 roku, również w Niemczech doszło do istotnych zmian w ramach tamtejszego systemu politycznego. Komplikująca się sytuacja gospodarcza, a przede wszystkim wzrost bezrobocia wpływały na pogorszenie się notowań chrześcijańskich demokratów. Pod hasłami zmiany i gotowości do przejścia władzy rosły notowania

⁶⁶³ Tamże.

⁶⁶⁴ B. Koszel, *Polska – Niemcy – Wspólnoty Europejskie...*, s. 208, 209.

⁶⁶⁵ *Erklärung der Bundesregierung, Aktuelle Frage, insbesondere Vorschau auf die Tagung des Europäischen Rates in Dublin am 13/14 XII 1996*, „Bulletin“, 16.12.1996, Nr. 103, s. 1017, <https://www.bundesregierung.de/breg-de/service/bulletin/erklaerung-der-bundesregierung-aktuelle-fragen-der-europapolitik-insbesondere-vorschau-auf-die-tagung-des-europaeischen-rates-in-dublin-am-13-14-dezember-1996-805942> [zugesgriffen am 04.05.2023].

⁶⁶⁶ J. Truszczyński, *Polska – Niemcy...*, dz. cyt., s. 275.

socjaldemokratów, którym przewodził Gerhard Schroeder, kandydat na kanclerza w przypadku zwycięstwa SPD i sformułowania po raz pierwszy czerwono-zielonej koalicji na szczeblu federalnym. Pomimo deklarowanego w programie wyborczym SPD poparcia dla *Osterweiterung* lider socjaldemokratów nie bez powodu odbierany był jako mniej przychylny rozszerzeniu UE o państwa Europy Środkowej i Wschodniej. Postawa socjaldemokratów, którzy zaczęli formułować kolejne warunki dla rozszerzenia UE, zyskała miano *Realpolitik*. Atmosferę w relacjach polsko-niemieckich bez wątpienia podgrzały też budzące dużo emocji wypowiedzi Eriki Steinbach, nowo wybranej przewodniczącej Związku Wypędzonych, która zaczęła postulować, by zgoda na członkostwo Polski i Czech w UE uzależniona była od wypłaty odszkodowań dla Niemców „wypędzonych” po II wojnie światowej z terenów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej oraz Sudetów. Dla Kohla, którego istotną część elektoratu stanowili mający silne wsparcie, zwłaszcza w Bawarii (także w osobie Edmunda Stoibera) wypędzeni, stanowiło to duże wyzwanie. Głośnym echem w Polsce oraz w Czechach odbiło się Oświadczenie Bundestagu oraz tzw. Apel Berliński Związku Wypędzonych z 6 września 1998 roku. Odpowiedzią strony polskiej było Oświadczenie Sejmu w sprawie rezolucji Bundestagu z 4 lipca 1998 roku⁶⁶⁷. Wybory zakończone zwycięstwem socjaldemokratów, którzy utworzyli koalicyjny rząd z Zielonymi, stanowiły ważną cezurę w staraniach Polski o dołączenie do Wspólnot Europejskich.

Polska była czwartym państwem, które odwiedził Gerhard Schroeder po wyborach. Z drugiej strony, zaraz po Francji, USA, Wielkiej Brytanii i Holandii, to właśnie Warszawa stanowiła pierwszą odwiedzoną przezeń stolicę wschodniej części kontynentu. Podczas wizyty Schroeder wyraził opinię, że w działaniach dotyczących przyjęcia nowych członków trzeba kierować się *Realpolitik* i nie składać obietnic bez pokrycia⁶⁶⁸. Jednakże w swoim exposé wygłoszonym 10 listopada 1998 roku zadeklarował ciągłość niemieckiej polityki zagranicznej. Znalazło to swoje potwierdzenie także w kolejnym dokumencie, tj. w *Celach i punktach ciężkości niemieckiego przewodnictwa w Radzie Europejskiej*, które Niemcy mieli przyjąć 1 stycznia 1999 roku. „Zapewniamy naszych sąsiadów na Wschodzie, że chcemy wykorzystać szansę na wschodnie rozszerzenie UE. Europa nie może i nie będzie kończyć się na dawnej

⁶⁶⁷ Oświadczenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 lipca 1998 r. w sprawie rezolucji Bundestagu „Wypędzeni, przesiedleńcy i mniejszości niemieckie są pomostem między Niemcami i ich wschodnimi sąsiadami” z dnia 29 maja 1998 r., M.P. 1998, nr 23, poz. 332, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP19980230332> [dostęp: 25.07.2023].

⁶⁶⁸ „Archiv der Gegenwart“ 1998, S. 43164B.

żelaznej kurtynie lub na niemieckiej wschodniej granicy. Niemcy nie zapomną, jak nieoceniony wkład wniosły ludy na Węgrzech i Polsce w celu przewyciężenia podziału Niemiec. Chcemy integracji z nimi w UE na zasadach partnerskich (...). Rząd federalny Niemiec zdaje sobie sprawę ze swojej szczególnej historycznej odpowiedzialności wobec Polski. Ta sprawiedliwość znajduje swoje odzwierciedlenie w propozycji stałego bliskiego partnerstwa i wzmocnienia współpracy pomiędzy Niemcami, Francją i Polską⁶⁶⁹. Jednocześnie kanclerz zaznaczył, że „partnerska integracja” musi uwzględniać okresy przejściowe, zwłaszcza dotyczące swobodnego przepływu siły roboczej, co należało łączyć z rosnącym problemem niemieckiego bezrobocia, które stało się z jednym z głównych wyzwania dla nowego czerwono-zielonego rządu.

Kolejnym punktem zapalnym w negocjacjach dotyczących wejścia Polski do Unii Europejskiej była kwestia finansowania procesu rozszerzenia. Na niej skupiły się w grudniu 1998 roku obrady szczytu w Wiedniu, który kończył austriacką prezydencję. Problemem była kwestia środków w budżecie UE na lata 2000–2006, który chciano zamrozić na poziomie 85 mld euro. Ton dyskusji nadawał Schroeder, który jako kanclerz twardo bronił interesów ekonomicznych Niemiec, grożąc, że w przypadku braku większej partycypacji wszystkich państw w tworzeniu unijnego budżetu Niemcy nie zgodzą się na rozszerzenie UE⁶⁷⁰. Za nieodpowiadający polskim interesom należy przyjąć fakt, że w efekcie szczytu nie padła żadna konkretna data dotycząca możliwego przystąpienia nowych państw do Unii Europejskiej.

W Paryżu 6 stycznia 1999 roku doszło do spotkania ministrów spraw zagranicznych Polski, Niemiec i Francji w ramach Trójkąta Weimarskiego. Głównym tematem rozmów była kwestia polskiego członkostwa w UE. Minister Geremek dowiedział się od ministra Fischera, że rząd RFN miał być zainteresowany możliwie szybkim przystąpieniem Polski do UE, jednakże wstrzymał się od podawania jakichkolwiek dat. Również nadzwyczajne posiedzenie Rady Europejskiej w Berlinie w dniach 24–26 marca 1999 roku nie przyniosło przełomu w tej kwestii.

Druga niemiecka prezydencja, zwłaszcza w porównaniu do tej z roku 1994, przyniosła duży niedosyt, a zdaniem niektórych środowisk wręcz rozczarowanie po stronie państw

⁶⁶⁹ *Plenarprotokoll 14/3 Deutscher Bundestag Stenographischer Bericht 3. Sitzung, Bonn, Dienstag, den 10. November 1998, S. 66*, <https://dserver.bundestag.de/btp/14/14003.pdf> [zugesgriffen am 04.05.2023].

⁶⁷⁰ Ł. Szymczyk, *Spotkanie Rady Europejskiej w Wiedniu – podsumowanie prezydencki austriackiej*, „Wspólnoty Europejskie” 1999, nr 1.

kandydujących do UE. Niemiecki „Der Spiegel” podsumował niemieckie przewodnictwo tytułem *Viele Ideen, aber kein Konzept*, co znaczyło „wiele pomysłów, ale żadnej koncepcji”⁶⁷¹. Odmienne prezydencje oceniły niemiecka koalicja rządowa i chadecka opozycja. W lipcu 1999 roku Niemcy przekazały przewodnictwo Francji.

Najwięcej emocji wzbudził szczyt w Nicei, który miał miejsce w dniach 7–11 grudnia 2000 roku. W wyniku spotkania doszło do wyznaczenia nowych kompetencji Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego oraz, co szczególnie istotne, podziału głosów w Radzie Unii Europejskiej. Punktem zapalnym była propozycja prezydenta Francji Jacques’a Chiraca, aby Niemcy, Francja, Wielka Brytania i Włochy otrzymały taką samą liczbę głosów. Jednocześnie Polska miała otrzymać mniej głosów od Hiszpanii. Spotkało się to ze sprzeciwem delegacji niemieckiej, która jako najludniejszy kraj oczekiwała największej liczby głosów, jak i prośbami ze strony polskiej, która poprosiła Berlin o interwencję – jak się okazało, skuteczną.

⁶⁷¹ D. Koch, S. Schreiber, *Viele Ideen, aber kein Konzept*, „Der Spiegel“, 31.05.1999.

Rozdział 4

Uwarunkowania relacji polsko-niemieckich u progu XXI wieku

4.1. Wewnętrzne uwarunkowania relacji polsko-niemieckich na początku XXI wieku

Relacji polsko-niemieckich oraz ich skutków dla projektu integracji europejskiej nie można opisywać w oderwaniu od sytuacji wewnętrznej. Rząd SPD-Zieloni zmagał się z dużymi problemami wewnętrznymi wywoływanymi przede wszystkim skomplikowaną sytuacją gospodarczą i ponad czteromilionowym, przekraczającym 10% bezrobociem⁶⁷². W landach graniczących z Polską stopa bezrobocia sięgała blisko 20%. Szybkie rozszerzenie Unii Europejskiej bez określenia warunków i sposobów jego finansowania byłoby dodatkowym obciążeniem finansowym dla zmagającego się z deficytem budżetowym państwa niemieckiego. Obawy części elektoratu, również głosującego na socjaldemokratów, budziła perspektywa konkurencji w postaci taniej siły roboczej ze Wschodu. SPD zanotowała szereg porażek w kolejnych wyborach do niemieckich Landtagów w 1999 roku⁶⁷³. Za sukces trudno uznać także wynik w wyborach do Parlamentu Europejskiego, który dla SPD był niższy wprawdzie jedynie o 1,5% od tego z 1994 roku, ale dla porównania CDU/CSU zanotowały wzrost poparcia o blisko 10%. Niemcy ponosiły też duży koszt związany z przyłączeniem dawnej NRD. Do tego wszystkiego dochodziły problemy wewnątrz UE, w tym kilkumiesięczny paraliż prac Komisji Europejskiej w wyniku rezygnacji Jacques'a Santera oraz wyzwania dotyczące wspomnianej już liczby reprezentantów w reformowanych unijnych instytucjach.

Przełom XX i XXI wieku był trudny także dla rządzących nad Wisłą. Po kilku latach dobrej koniunktury tempo wzrostu gospodarczego zaczęło spadać, rosnąć zaś zaczęła stopa bezrobocia. Sytuacji nie ułatwiały cztery duże reformy: samorządowa, edukacji, ochrony zdrowia oraz emerytalna, które uchwalił rząd Jerzego Buzka. Rozpad koalicji rządzącej AWS-UW w roku 2000 w obliczu narastających problemów wewnątrz samej formacji z jednej strony osłabiał pozycję negocjacyjną rządu polskiego, a z drugiej sprawiał, że rząd w jeszcze większym stopniu stawał się zakładnikiem mniejszych grup interesu. Jeśli dołożyć do tego

⁶⁷² *Registrierte Arbeitslose und Arbeitslosenquote nach Gebietsstand*, <https://www.destatis.de/DE/Themen/Wirtschaft/Konjunkturindikatoren/Lange-Reihen/Arbeitsmarkt/lrab003ga.html> [zugesgriffen am 04.05.2023].

⁶⁷³ SPD poprawiła swój wynik w lutowych wyborach w Hesji oraz czerwcowych w Bremie, ale poniosła szereg porażek, wyraźnie tracąc poparcie zwłaszcza w tzw. nowych landach, takich jak Brandenburgia, Turynia, Saksonia, Berlin, a także w Kraju Saary, <https://www.wahlrecht.de/ergebnisse/index.htm> [zugesgriffen am 04.05.2023].

powszechne wybory prezydenckie w 2000 roku oraz parlamentarne w 2001 roku, to prawdziwa wydaje się być teza o usztywnieniu stanowiska polskich negocjatorów. Wyrazem tego był np. postulat aż osiemnastoletniego okresu przejściowego przy zakupie polskiej ziemi przez obcokrajowców czy też pełnego otwarcia unijnych rynków pracy dla polskich pracowników od początku członkostwa.

Bronisław Geremek, będący po raz trzeci szefem MSZ, przedstawił 9 maja 2000 roku *Informację ministra spraw zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski*, w ramach której zarysował cztery grupy zagadnień uznanych za priorytetowe. Wśród nich podstawowym celem było zakończenie negocjacji akcesyjnych i w efekcie uzyskanie pełnego członkostwa w Unii Europejskiej. Minister oceniał, że „horyzontem organizującym nasze poczynania jest data 1 stycznia roku 2003 jako dzień gotowości naszej do członkostwa i – mamy nadzieję – uzyskania członkostwa”⁶⁷⁴. W odniesieniu do stosunków bilateralnych z RFN wskazał na „liczne kontakty polityczne oraz rozwój współpracy gospodarczej i wojskowej”⁶⁷⁵. Jednocześnie przyznał, że „w tyle jeszcze pozostają stosunki międzypaństwowe i jest to jedno z istotnych zadań dotyczących obu państw naszych partnerów”⁶⁷⁶.

Rok później, 6 czerwca 2001 roku Bartoszewski przedstawił w Sejmie *Informację ministra spraw zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski*, a po nim Jan Kułakowski zaprezentował *Informację rządu o stanie negocjacji Polski z Unią Europejską*. Oceniając postępy w negocjacjach, wskazał, że szczególna rozważa musi zostać zachowana w negocjacjach dotyczących kluczowych rozdziałów takich jak rolnictwo, fundusze strukturalne i budżet. Bartoszewski zauważył, że „Polska nie powinna dać się włączyć w grę często sprzecznych interesów obecnych państw członkowskich”⁶⁷⁷, lecz „opowiadać się za rozwiązaniami służącymi całej, a więc już poszerzonej, Unii Europejskiej”⁶⁷⁸.

Obok wątków dotyczących integracji europejskiej na pierwszy plan wysuwała się inna kwestia, która budziła duże emocje zarówno nad Wisłą, jak i nad Szprewą – sprawa świadczeń dla byłych robotników przymusowych i więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych.

⁶⁷⁴ *Informacja ministra spraw zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej z dnia 9 maja 2000 roku*, <https://orka2.sejm.gov.pl/Debata3.nsf/main/2AE87F55> [dostęp: 11.0.2023].

⁶⁷⁵ Tamże.

⁶⁷⁶ Tamże.

⁶⁷⁷ *Informacja ministra spraw zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski z dnia 6 czerwca 2001 roku*, <https://orka2.sejm.gov.pl/Debata3.nsf/main/2AA1DB58> [dostęp: 11.05.2023].

⁶⁷⁸ Tamże.

Doceniając zgodne działania polskich stronnictw politycznych z premierem i Prezydentem RP, a także osobiste zaangażowanie kanclerza Schroedera i udział, często określany jako zbyt mały, niemieckiego przemysłu, Bartoszewski zaznaczył, że „wypłacane świadczenia nie są odszkodowaniem, nie mogą stanowić zadośćuczynienia za doznane krzywdy i popełnione zbrodnie. Dla nas jako ofiar zbrodniczego systemu hitlerowskiego są jednak najważniejszym znakiem zwycięstwa zasad: moralności, sprawiedliwości i pojednania”⁶⁷⁹. Dla szefa polskiego MSZ sprawa ta była nie tylko kwestią zawodowych obowiązków, co zasygnalizował, podsumowując rozmowy i ustalenia w tej materii: „Jako minister spraw zagranicznych powinienem może zachować pewną wstrzeźliwość w podziękowaniach dla tych wszystkich, którzy przyczynili się do finalizacji tej sprawy. Jako były więzień KZ Auschwitz i jeden z żyjących świadków okrucieństwa i bezprawia powiem, również w imieniu moich kolegów: dziękuję”⁶⁸⁰.

W sprawach polsko-niemieckich minister zwrócił uwagę na zbliżającą się wówczas 10. rocznicę podpisania traktatu o dobrym sąsiedztwie między Polską a Niemcami. Oceniał, że „wraz z zamknięciem ważnych rozdziałów wspólnej historii, jakim było na przykład zakończenie negocjacji w sprawie świadczeń dla robotników przymusowych III Rzeszy, nadszedł czas nowego zdefiniowania polsko-niemieckiej wspólnoty interesów”⁶⁸¹. Wskazał przy tym na znaczenie współpracy transgranicznej oraz potrzebę zintensyfikowania kontaktów kulturalnych, naukowych oraz obejmujących współpracę samorządów po obu stronach Odry.

Szwedzkie przewodnictwo w UE, które trwało od stycznia do czerwca 2001 roku, przyniosło m.in. szczyt w Goeteborgu. Niemcy, podobnie jak i Francja, były przeciwne podawaniu daty przyjęcia nowych państw do Unii. Tym bardziej za sukces szwedzkiego socjaldemokratycznego premiera Goarana Perssona uznać należy oświadczenie ze szczytu, w którym przyjęto, że negocjacje z państwami kandydującymi powinny zakończyć się w 2002 roku, oraz umożliwienie im udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego zaplanowanych na rok 2004⁶⁸². Przełomu nie przyniosła belgijska prezydencja z okresu lipiec–grudzień 2001.

Wybory do polskiego Sejmu i Senatu odbyły się 23 września 2001 roku. Zdecydowanym zwycięzcą została koalicja wyborcza Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii

⁶⁷⁹ Tamże.

⁶⁸⁰ Tamże.

⁶⁸¹ Tamże.

⁶⁸² Zob. F. Jasiński, *Szczyt Rady Europejskiej w Goeteborgu*, „Wspólnoty Europejskie” 2001, nr 6.

Pracy. Wskutek zmian ordynacji wyborczej oraz sposobu przeliczania głosów na mandaty nie uzyskała ona jednak samodzielnej większości. Koalicyjnym partnerem zostało, podobnie jak w roku 1993, Polskie Stronnictwo Ludowe. Na czele zwycięskiego SLD stał Leszek Miller, którego partia należała do Międzynarodówki Socjalistycznej, tak jak Socjaldemokratyczna Partia Niemiec z Gerhardem Schroederem na czele. Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4 października 2001 roku przywódca Sojuszu został desygnowany na Prezesa Rady Ministrów⁶⁸³. Piętnaście dni później powołano go na stanowiska prezesa Rady Ministrów i przewodniczącego Komitetu Integracji Europejskiej. Przedstawił także proponowany skład swojego gabinetu, który został zaprzysiężony przez Prezydenta RP. 25 października 2001 wygłosił w Sejmie exposé, które zakończyło się udzieleniem wotum zaufania. Dzień wcześniej, 24 października udał się w pierwszą podróż zagraniczną, na którą nie bez powodu wybrał wyjazd do Berlina. Rozmowy tam przeprowadzone miały swoje odzwierciedlenie w wystąpieniu poprzedzającym udzielenie wotum zaufania: „Niewątpliwym sukcesem naszego państwa w ciągu ostatniej dekady jest gruntowna rekonstrukcja stosunków dwustronnych Polski. Ten strategiczny wybór będziemy kontynuować i umacniać. Rząd będzie chciał wykorzystać rezerwy, jakie tkwią w realizacji polsko-niemieckiej wspólnoty interesów. Właśnie wczoraj rozmawiałem o tym z kanclerzem Schroederem. Liczymy także na wypełnianie bogatą treścią naszych więzi z innymi państwami Europy Zachodniej, w tym zwłaszcza z naszymi sojusznikami z NATO i partnerami z Unii Europejskiej”⁶⁸⁴. W exposé, które zdominowane było przez tematykę wewnętrzną (problemy makroekonomiczne, zwłaszcza rosnące bezrobocie), padły też deklaracje dotyczące członkostwa Polski w Unii Europejskiej: „W przyszłym roku planujemy zakończyć negocjacje z Unią Europejską. Mówimy to otwarcie – to jest nasz cel”⁶⁸⁵. Doceniając dorobek i wkład swoich poprzedników w proces negocjacyjny oraz stawiając za cel członkostwo Polski w Unii w 2004 roku, Leszek Miller wskazał na konieczność zmiany strategii na znacznie bardziej skuteczną: „Musimy, pozostając nieugięci co do zasad, zajmować bardziej racjonalną postawę w odniesieniu do konkretnych tematów; aktywnego oddziaływania na rządy i społeczeństwa państw Unii dla przełamania obecnych jeszcze tu i ówdzie stereotypów i obaw, tak aby zapewnić sobie polityczne poparcie całej piętnastki dla naszego członkostwa; koncentracji środków na

⁶⁸³ *POSTANOWIENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ z dnia 4 października 2001 r. nr 113-12-01 o desygnowaniu Prezesa Rady Ministrów*, „Monitor Polski”, nr 34, s. 845, poz. 560, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP20010340560/O/M20010560.pdf> [dostęp: 06.06.2023].

⁶⁸⁴ *EXPOSÉ Prezesów Rady Ministrów 1989–2019*, dz. cyt., s. 183.

⁶⁸⁵ Tamże.

działaniach dostosowawczych w aspektach legislacyjnych i wdrożeniowych; aktywnej promocji w naszym społeczeństwie członkostwa Polski w Unii, przede wszystkim poprzez uświadamianie różnym grupom społecznym, zawodowym czy społecznościom lokalnym korzyści z obecności w europejskiej wspólnotcie. Musimy także uczyć się, jak lepiej i w pełni wykorzystywać niemałe przecież unijne środki otrzymywane w ramach pomocy przedakcesyjnej”⁶⁸⁶. Premier zapowiedział również, że jako przewodniczący Komitetu Integracji Europejskiej będzie „osobiście nadzorował ten obszar polityki rządu”, zasygnalizował także chęć „pełnowartościowego uczestnictwa w toczącej się debacie na temat przyszłego kształtu Unii Europejskiej”⁶⁸⁷.

W Berlinie Miller otrzymał od Schroedera zapewnienie o tym, że Polska znajdzie się w pierwszej grupie państw, które zostaną przyjęte do Unii Europejskiej. Podał przy tym szereg wyzwań, które stały wówczas na drodze Polski do członkostwa. Obawy strony niemieckiej budziło niezadowalające tempo wdrażania dorobku prawnego Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej. W niemieckiej prasie od pewnego czasu pojawiały się opinie, że z dawnego *Musterknabe*, czyli „wzoru cnót” we wdrażaniu reform, Polska stała się *Sorgenkind*, co oznaczało „problematiczne (lub trudne) dziecko”⁶⁸⁸.

Rozszerzenie Unii na Wschód, zwłaszcza obejmujące Polskę⁶⁸⁹, budziło coraz większe wątpliwości niemieckiej opinii publicznej. Miały one podłoże przede wszystkim ekonomiczno-społeczne. Zmagające się z ponad dziesięcioprocentowym bezrobociem Niemcy obawiały się przede wszystkim tzw. dumpingu socjalnego i konkurencji ze strony pracowników z Europy Środkowo-Wschodniej na niemieckim rynku pracy⁶⁹⁰. Dużym poparciem cieszyły się postulaty wprowadzenia siedmioletniego okresu przejściowego na zatrudnianie pracowników z nowych państw członkowskich. Problem stanowiła nadal wysokość niemieckiej wpłaty do unijnego budżetu rozszerzonej UE, zwłaszcza w kontekście problemów z niemieckimi finansami

⁶⁸⁶ Tamże, s. 183.

⁶⁸⁷ Tamże.

⁶⁸⁸ G. Lesser, *Polen als Sorgenkind der EU*, „Die Tageszeitung“, 19.06.2011, Ausland, S. 10, <https://taz.de/Polen-als-Sorgenkind-der-EU/!1166775/> [zugesgriffen am 06.05.2023].

⁶⁸⁹ W tamtym czasie pojawiała się koncepcja rozszerzenia Unii Europejskiej w pierwszej kolejności o Węgry oraz mniejsze państwa (tzw. *Hungarian Cluster*), opóźniłaby ona przyjęcie Polski o kolejnych kilka lat.

⁶⁹⁰ Dane niemieckiego Federalnego Biura Statystycznego (*Statistisches Bundesamt*) wskazywały, że w roku 2001 bezrobocie w tzw. nowych landach wynosiło blisko 19% i było ponad dwukrotnie wyższe od tego notowanego w tzw. starych landach, które szacowano na 8%. Łącznie dawało to wynik bliski 4 milionom bezrobotnych, <https://www.destatis.de/DE/Themen/Wirtschaft/Konjunkturindikatoren/Lange-Reihen/Arbeitsmarkt/lrab003ga.html> [zugesgriffen am 06.05.2023].

publicznymi, w tym z długiem publicznym⁶⁹¹. Utrzymaniu przychylnego spojrzenia niemieckiej opinii publicznej i klasy politycznej na poszerzenie Unii o Polskę nie sprzyjały także proponowane okresy przejściowe dotyczące możliwości zakupu ziemi przez cudzoziemców, wątpliwości co do możliwości realnego uszczelnienia wschodniej granicy poszerzonej UE, a także wskazywane od lat jako stereotypowe obawy o spadek poziomu bezpieczeństwa i wzrost przestępczości.

Rok 2001 był też ostatnim rokiem przedwyborczym. Działania podejmowane przez rząd SPD-Zieloni musiały uwzględniać prawa nieuchronnej kampanii wyborczej i towarzyszące jej potrzeby zaspokojenia oczekiwań elektoratu.

W grudniu 2001 roku dobiegało końca belgijskie przewodnictwo w Unii. Na zamku w Laeken odbył się szczyt unijny, w czasie którego przywódcy UE oświadczyli, że możliwym jest przystąpienie dziesięciu państw do UE, w tym Polski, w 2004 roku. Pojawiły się także deklaracje strony polskiej o możliwym przyspieszeniu prac nad zamknięciem rozdziału dotyczącego swobodnego przepływu osób, co wskazywało na gotowość do daleko idącego kompromisu⁶⁹².

Włodzimierz Cimoszewicz przedstawił 14 marca 2002 roku w Sejmie *Informację ministra spraw zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski*. Na wstępie zwrócił uwagę na pogarszającą się kondycję gospodarczą Polski oraz niekorzystne tendencje międzynarodowe. Jednoznacznie zdefiniował główny cel polskiej polityki, tj. uzyskanie do roku 2004 członkostwa w Unii Europejskiej na korzystnych warunkach uwzględniających nasze realia historyczne i społeczne. Zdając sobie sprawę z wyzwań stojących przed Polską w związku z negocjowaniem zwłaszcza takich rozdziałów jak rolnictwo, polityka regionalna oraz finanse i budżet, zapowiedział przyspieszenie negocjacji w kwestiach budzących mniejsze emocje. Wskazywał przy tym, że „należy za wszelką cenę uniknąć wrażenia, że to jedynie prezydent, rząd, parlament i elity wchodzi do Unii

⁶⁹¹ Przyjmując kryteria konwergencji z Maastricht, należy odnotować wzrost niemieckiego zadłużenia z poziomu 40,4% PKB w roku 1991, przez 57% w roku 1995 i 61,3% w roku 1999. Lata 2000–2001 przyniosły spadek zadłużenia do poziomu odpowiednio 60,3% oraz 59,8%, *Schulden der öffentlichen Haushalte 2001*, Statistisches Bundesamt Wirtschaft und Statistik, Nr. 7/2002, S. 603, https://www.destatis.de/DE/Methoden/WISTA-Wirtschaft-und-Statistik/2002/07/schulden-oeffentliche-haushalte-2001-072002.pdf?__blob=publicationFile [zugesgriffen am 06.05.2023].

⁶⁹² Zob. F. Jasiński, *Szczyt Rady Europejskiej w Laeken – konkluzje prezydencji Belgii*, „Wspólnoty Europejskie” 2002, nr 1.

Europejskiej”⁶⁹³. W ocenie ministra wejście Polski do UE to szansa, a zarazem wyzwanie dla milionów obywateli, dlatego w jego odczuciu ważne było „rozszerzenie dialogu społecznego i konsultowanie działań rządu z przedstawicielami wszystkich grup społecznych”⁶⁹⁴. Miało się ono dokonywać przez spotkania przedstawicieli Sekretariatu Europejskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej z partnerami społecznymi, samorządami lokalnymi, związkami zawodowymi, organizacjami pracodawców, rolników, konsumentami, a także innymi organizacjami pozarządowymi. Zwrócił także uwagę na konieczność pozostawania w stałym kontakcie z Prezydentem RP oraz Sejmem i Senatem. W ocenie szefa MSZ wszystkie te działania miały przysłużyć się promowaniu Polski jako „przyszłego, ważnego członka Unii”⁶⁹⁵.

Mówiąc o głównych partnerach Polski w Europie, Włodzimierz Cimoszewicz wymienił Republikę Federalną Niemiec „ze względu na sąsiedzkie położenie, swój potencjał oraz poparcie udzielane Polsce w dążeniu do członkostwa w Unii Europejskiej”⁶⁹⁶. To poparcie RFN dla Polski w UE uznał za fundament współpracy, który „otwiera przed Polską perspektywę przyspieszonego rozwoju, a przed Niemcami większe możliwości rozwijania współpracy ze wschodnią częścią Europy”⁶⁹⁷. Dostrzegał także wagę takich zagadnień jak współpraca młodzieży, samorządów czy wymiana naukowa. Zakreślił ponadto pewien katalog spraw do rozwiązania, wymieniając wśród nich m.in. „problemy restytucji dóbr kultury przemieszczonych w wyniku wojny, nowe formy działania Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, uzyskanie dostępu przez organizacje polonijne do właściwych niemieckich środków finansowych, a także wynegocjowanie umowy o opiece nad grobami wojennymi”⁶⁹⁸.

Kolejnym ważnym krokiem była zgoda Niemiec na domknięcie innej spornej kwestii podczas szczytu, który odbył się w Barcelonie w dniach 15–16 marca 2002 roku. Do wciąż nierozwiązanych największych wyzwań należały także sprawy rolnictwa i Wspólnej Polityki Rolnej. Punktem zapalnym była tu opinia Komisji Europejskiej z 30 stycznia 2002 roku, która zawierała propozycje dochodzenia przez dziewięć lat do pełnych dopłat dla rolników z nowych

⁶⁹³ *Informacja ministra spraw zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski z dnia 14 marca 2003 roku*, <https://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/50127C92> [dostęp: 11.05.2023].

⁶⁹⁴ Tamże.

⁶⁹⁵ Tamże.

⁶⁹⁶ Tamże.

⁶⁹⁷ Tamże.

⁶⁹⁸ Tamże.

państw członkowskich, wskazując jednocześnie koszt tego przedsięwzięcia. W latach 2004–2006 miał on wynieść 40 mld euro, a istotnym podmiotem finansującym miała być Republika Federalna Niemiec przekazująca kwotę 10 mld euro. Taka propozycja, zwłaszcza w roku wyborczym, była trudna do zaakceptowania przez Schroedera. Mierzył się on z presją opinii publicznej, konkurencją Edmunda Stoibera, kandydata chrześcijańskich demokratów na kanclerza, oraz z problemami w sektorze finansów publicznych. Z drugiej strony trudno byłoby sobie wyobrazić, aby rząd polski mógł zgodzić się na pozbawienie polskich rolników tak istotnego źródła finansowania. Byłoby to także niezgodne z Wspólną Polityką Rolną Unii Europejskiej.

Wybory do Bundestagu, które rozpisane zostały na 22 września 2002 roku, przyniosły niezwykle wyrównane wyniki SPD i CDU/CSU. Finalnie uzyskały one odpowiednio 251 i 248 mandatów⁶⁹⁹. W tak wybranym piętnastym niemieckim Bundestagu do większości bezwzględnej wymagano 302 głosy. Kluczowy okazał się wynik potencjalnych koalicjantów. Był on korzystny zwłaszcza dla Zielonych, którzy poprawili swój wynik o blisko 2 punkty procentowe, zdobywając 8,6% głosów i 55 mandatów, co przy 7,4% poparcia i 47 mandatach dla FDP oraz stratach PDS (spadek poparcia z 5,1% do 4%) umożliwiło zdobycie większości w Bundestagu.

Odnowienie mandatu wyborczego pozwoliło Schroederowi na modyfikację stanowiska Niemiec. Do trudnego kompromisu w tej sprawie doszło podczas szczytu Unii Europejskiej w Brukseli w dniu 25 października 2002 roku. Francuska zgoda na poszerzenie Unii została powiązana z utrzymaniem do roku 2006 obowiązujących zasad Wspólnej Polityki Rolnej. Dopłaty do rolnictwa w Polsce i w nowych państwach członkowskich miały w pierwszym roku wynieść 25%, by rosnąć w kolejnych latach, aż dojdą ostatecznie do poziomu 100% w roku 2013. Jedną z decyzji zapisać miała dopiero na grudniowym szczycie w Kopenhadze. Pomimo odnowienia wyborczego mandatu czerwono-zielona koalicja nad Szprewą wciąż zmagająca się z trudną sytuacją finansową państwa, która wymuszała cięcia wydatków, a tym samym wstrzeźliwość wobec postulatów zwiększenia niemieckiego zaangażowania finansowego w unijny budżet.

⁶⁹⁹ *Wahlen und Wähler. Analysen aus Anlass der Bundestagswahl 2002*, J. W. Falter, O. W. Gabriel, B. Weßels (Hrsg.), VS Verlag, Wiesbaden 2005.

4.2. Polsko-niemiecka współpraca na rzecz zjednoczenia z UE

Czas działał jednak na niekorzyść Polski, dlatego podjęła ona szeroką ofensywę. Jej częścią była wizyta premiera Millera w Hanowerze, w czasie której rozmawiał z kanclerzem Schroederem, oraz rozmowy prowadzone przez Jana Truszczyńskiego z MSZ w Urzędzie Kanclerskim RFN. Wsparcia udzielił również pierwszy niekomunistyczny premier Tadeusz Mazowiecki, który wraz z byłym niemieckim prezydentem Richardem von Weizsaeckerem opublikował apel na łamach niemieckich i polskich tytułów prasowych⁷⁰⁰. W podobnym tonie wypowiedzieli się działacze opozycji demokratycznej z szeregu dawnych państw tzw. demokracji ludowej, w tym z Niemiec Wschodnich, którzy wskazywali na doniosłe znaczenie poszerzenia Unii Europejskiej i przedstawili swoje oczekiwania w związku ze zbliżającym się wówczas kluczowym szczytem w Kopenhadze. Momentem przełomowym dla obrad i konsekwencji szczytu była wypowiedź Schroedera, który oświadczył, że poszerzenie Unii Europejskiej bez udziału Polski jest nie do pomyślenia⁷⁰¹. Finalnie osiągnięte zostało porozumienie co do wysokości dopłat do rolnictwa, funduszy strukturalnych i innych kwestii spornych, zwłaszcza wysokości polskiej składki, co dokładniej opisał Truszczyński⁷⁰².

Próbując ocenić ustalenia ze szczytu w Kopenhadze w kontekście zwieńczenia polskich starań o członkostwo w Unii Europejskiej i pragnąc zrozumieć niemiecki wpływ na cały proces, należy odwołać się do kilku źródeł. W dokumencie zatytułowanym *Posiedzenie Rady Europejskiej w Kopenhadze 12–13 grudnia. Wnioski prezydencji* zapisano m.in.: „Na spotkaniu Rady Europejskiej w Kopenhadze w 1993 r. rozpoczęto ambitny proces mający na celu przezwyciężenie zadawnionych konfliktów i podziału w Europie. Dzisiaj jesteśmy świadkami bezprecedensowego i historycznego wydarzenia – zakończenia procesu negocjacji akcesyjnych z Cyprzem, Czechami, Estonią, Litwą, Łotwą, Maltą, Polską, Słowacją, Słowenią i Węgrami. Obecnie Unia spodziewa się powitać te państwa w gronie swoich członków 1 maja 2004 r. Osiągnięcie tego celu świadczy o wspólnym dążeniu narodów Europy do uczestnictwa w Unii, która już teraz jest motorem działań prowadzących do pokoju, demokracji, stabilności i dobrobytu na naszym kontynencie. Jako pełnoprawni członkowie Unii opartej na zasadzie

⁷⁰⁰ Weizsäcker und Mazowiecki appellieren: Polen in die EU, „Die Welt“, 10.12.2002, <https://www.welt.de/print-welt/article294253/Weizsaecker-und-Mazowiecki-appellieren-Polen-in-die-EU.html> [zugesgriffen am 06.05.2023].

⁷⁰¹ J. Bielecki, *Schroeder: rozszerzenie bez Polski nie do pomyślenia*, „Gazeta Wyborcza”, 13.12.2002.

⁷⁰² Zob. J. Truszczyński, *Polska – Niemcy a integracja...*, dz. cyt., s. 285.

solidarności państwa te będą się w równym stopniu przyczyniać do dalszego rozwoju wspólnej Europy”⁷⁰³.

Podczas debaty w Bundestagu, która odbyła się 19 grudnia 2002 roku, dużo uwagi poświęcono omówieniu ustaleń z kopenhaskiego szczytu. Kanclerz Schroeder w taki sposób rozpoczął swoje wystąpienie: „W ostatni weekend w Kopenhadze szefowie państw i rządów europejskich osiągnęli to, o czym marzyło wielu naszych poprzedników i czego z pewnością oczekiwało wielu naszych współobywateli w Europie, a zwłaszcza w Niemczech: aby z naszego kontynentu, który w przeszłości często był areną okrutnych konfliktów, wojen i podziałów politycznych, stworzyć naprawdę zjednoczoną Europę, Europę ze wspaniałą perspektywą gospodarczą i polityczną. Droga do dużej i silnej zjednoczonej Europy jest teraz wyraźnie wytyczona. Połączyliśmy to, co do siebie należy i w ten sposób kończymy dzieło wielkich Europejczyków, takich jak Konrad Adenauer i Jean Monnet, jak Willy Brandt i Vaclav Havel, ale także jak Marion Gräfin Dönhoff czy Wisława Szymborska”⁷⁰⁴. Kanclerz podziękował ponadto narodom Europy Wschodniej i Środkowej, wymieniając przy tym Polaków, Węgrów i Czechów, bez których walki nie byłoby sukcesu szczytu w Kopenhadze⁷⁰⁵. Dużo uwagi poświęcił też nowemu zdefiniowaniu relacji polsko-niemieckich, a samą Polskę określił jako „prawdziwego partnera”⁷⁰⁶. W wystąpieniu nie zabrakło także odwołania do historii trudnego położenia Polski między Rosją a Niemcami i otwierających się w tym kontekście nowych perspektyw: „To właśnie Polska, która w ciągu ostatnich kilku stuleci była miażdżona i maltretowana przez wielkomocarstwowe interesy Niemiec i Rosji, może teraz wreszcie, z wolnej woli swoich obywateli, uścisnąć wyciągniętą dłoń Europy”⁷⁰⁷.

Schroeder docenił także rolę Millera w „historycznym sukcesie szczytu w Kopenhadze”⁷⁰⁸, wyrażając przy tym nadzieję, że w trakcie zaplanowanej na wieczór roboczej wizyty „będzie mógł wykorzystać tę okazję, aby powiedzieć mu, że cały niemiecki Bundestag

⁷⁰³ POSIEDZENIE RADY EUROPEJSKIEJ W KOPENHADZE 12–13 grudnia 2002 r. WNIOSKI PREZYDENCJI, <https://oide.sejm.gov.pl/oide/en/images/files/dokumenty/konkluzje/kopenhaga200212.pdf> [dostęp: 06.05.2022].

⁷⁰⁴ *Deutscher Bundestag Stenografischer Bericht 16. Sitzung, Berlin, Donnerstag, den 19. Dezember 2002, Plenarprotokoll 15/16, S. 1182*, <https://dserver.bundestag.de/btp/15/15016.pdf> [zugesgriffen am 06.05.2023].

⁷⁰⁵ „*Danken sollten wir vor allem auch den Völkern Ost- und Mitteleuropas. Lassen Sie uns nicht vergessen, wie sehr wir diesen großen Erfolg von Kopenhagen nicht zuletzt dem mutigen Kampf der Menschen in Polen, in Ungarn, in Tschechien und in anderen mittel- und osteuropäischen Ländern zu verdanken habe*“, a. a. O., S. 1183.

⁷⁰⁶ Tamże.

⁷⁰⁷ Tamże, s. 1186.

⁷⁰⁸ Tamże.

zatwierdził członkostwo Polski w Unii Europejskiej⁷⁰⁹”. Przy oklaskach z ław nie tylko socjaldemokratów i Zielonych, ale i chrześcijańskich demokratów i liberałów stwierdził, że „będzie to w interesie wszystkich”⁷¹⁰, przypominając o zaangażowaniu kanclerzy Brandta i Kohla w proces zbliżania Polski z Unią Europejską⁷¹¹.

Ówczesna deputowana CDU/CUS Angela Merkel tak skomentowała ustalenia ze szczytu: „Historyczny proces, zapoczątkowany w Kopenhadze w 1993 roku i mający na celu przewyższenie podziału Europy, dotarł do sedna dziesięć lat później – ponownie w Kopenhadze. W tym sensie można powiedzieć, że Kopenhaga była szczytem historycznym; Kopenhaga była kamieniem milowym”⁷¹². Próbując w czasie debaty przekazać, co w jej odczuciu oznaczał proces integracji europejskiej dla państw, które dołączą do Unii Europejskiej, chadecka deputowana przywołała słowa byłego ministra spraw zagranicznych Bronisława Geremka wygłoszone podczas otrzymywania nagrody Karola Wielkiego w Akwizgranie: „Nie wygrałem wojny, nie stworzyłem pokoju, nie położyłem fundamentów europejskich struktur. Mój kraj miał w historii Europy okresy świetności, ale w epoce nowoczesnej padał ofiarą europejskich potęg imperialnych i zniknął na długie lata z politycznej mapy Europy. Polska, poddana jałtańskiej przemocy, nie mogła aż do 1989 roku uczestniczyć w odrodzeniu jedności europejskiej. Europa pozostawała jednak zawsze przedmiotem polskiego marzenia o wolności. Zjednoczenie Europy, którego świadkami jesteśmy na przełomie XX i XXI wieku, nie dokonałoby się bez tego polskiego marzenia, bo było ono u genezy upadku muru berlińskiego, końca zimnej wojny i rozpadu komunizmu. (...) Wielkim projektem politycznym muszą towarzyszyć marzenia, które rozbudzają wole działania”⁷¹³.

Hans Martin Bury z niemieckiego MSZ w następujący sposób podsumował szczyt w Kopenhadze: „Powszechnie wiadomo, że sukces ma wielu ojców, ten z Kopenhagi ma ich trzech. Po pierwsze była to prezydencja duńska, która negocjowała mądrze i zdecydowanie, po drugie komisarz ds. rozszerzenia Günter Verheugen(...) i po trzecie Kanclerz Federalny, który odegrał decydującą rolę w sukcesie szczytu, przede wszystkim poprzez swój wkład w rozwiązanie problemów, z którymi nasi polscy sąsiedzi zmagali się do ostatnich godzin szczytu. Przed Kopenhagą Gerhard Schröder dał jasno do zrozumienia, że nie wyobrażamy sobie

⁷⁰⁹ Tamże.

⁷¹⁰ Tamże.

⁷¹¹ Tamże.

⁷¹² Tamże, s. 1187.

⁷¹³ Tamże.

rozszerzenia bez Polski. To dobrze, że to właśnie Niemcy były w stanie przyczynić się do rozsupłania tego węzła⁷¹⁴.

W Sejmie dzień po debacie w Bundestagu, tj. 20 grudnia 2002 roku, odbyła się dyskusja, która poświęcona była m.in. *Informacji rządu w sprawie wyników szczytu Unii Europejskiej w Kopenhadze*. Premier Leszek Miller w następujący sposób rozpoczął swoje wystąpienie: „Tego dnia wraz z dziewięcioma innymi krajami Polska stanęła u progu Unii Europejskiej, wspólnoty wolnych narodów, które razem budują dobrobyt i bezpieczeństwo naszego kontynentu. Pragnęliśmy tego i zasłużyliśmy na to. Polska zasłużyła na Unię Europejską w takim samym stopniu, jak Unia zasłużyła na Polskę. Z naszym pełnoprawnym udziałem Europa kładzie kres podziałowi, rozwijając zaufanie, partnerstwo i wspólne myślenie o przyszłości. Parafrazując słowa Willy’ego Brandta, można powiedzieć, że jako Europejczycy przeszliśmy ogromną drogę: od ostrego podziału i bycia przeciwko sobie – poprzez współistnienie i bycie obok siebie – do bycia razem. Jałta, Poczdam, żelazna kurtyna, mury i bariery dzielące państwa, miasta i ludzi odchodzą coraz głębiej w przeszłość. To w Polsce zaczęło się burzenie tych murów i podziałów. Dziś historia daje nam satysfakcję, na którą w pełni zasłużyliśmy i na którą sami zapracowaliśmy⁷¹⁵.”

Miller podziękował wszystkim środowiskom politycznym (także poprzednikom), które zaangażowane były w proces integracji europejskiej: „Kiedy negocjowaliśmy w trudnych – trzeba przyznać – okolicznościach, kiedy dochodziliśmy do ostatecznego porozumienia, jako szef delegacji wiedziałem, że mam nie tylko odpowiednie pełnomocnictwa rządu, parlamentu, poparcie pana prezydenta, wielu partii politycznych i sił społecznych. Wiedziałem, że przede wszystkim działam w interesie wszystkich moich rodaków, którzy popierają integrację z Unią Europejską. Wiedziałem, że finalizuję proces, w który zaangażowane były wszystkie rządy po 1989 r. i wszystkie parlamenty poprzednich kadencji⁷¹⁶.”

Poseł Maciej Płażyński wyraził zadowolenie z zakończenia negocjacji: „To były marzenia o wolnej, demokratycznej Polsce, obecnej w strukturach europejskich, w NATO, w Unii Europejskiej. Mogę tylko podziękować, że te moje marzenia są realizowane również przy udziale rządu pana Leszka Millera i wszystkich rządów dotychczasowych, poczynając od tego

⁷¹⁴ Tamże, s. 1201.

⁷¹⁵ *Informacja rządu w sprawie wyników szczytu Unii Europejskiej w Kopenhadze (druk nr 1213)*, <https://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/57544F91> [dostęp: 10.05.2023].

⁷¹⁶ Tamże.

pierwszego, niekomunistycznego”⁷¹⁷. Jednocześnie warunki członkostwa określił jako trudne, zwracając uwagę zwłaszcza na aspekt związany ze stosunkami polsko-niemieckimi: „Przy naszych problemach na rynku pracy, z kolosalnym bezrobociem, z bezrobociem wśród młodych, zgoda na okres ochronny na rynku pracy Niemiec i Austrii jest dla nas kosztowna. To kilkaset tysięcy miejsc pracy mniej dla nas, łącznie również z tymi korzyściami, które płyną z pracy, a więc po prostu z pieniędzmi, które są owocem tej pracy”⁷¹⁸.

W ocenie posła Kazimierza Michała Ujazdowskiego „Unia Europejska ma zalety polityczne, ma zalety geopolityczne. Jest dodatkowym atutem w odniesieniu do bezpieczeństwa narodowego, dodatkowym atutem właśnie w tej dziedzinie. Polska poza obecnością w Pakcie Północnoatlantyckim zyskuje na obecności w politycznych strukturach Zachodu, zyskuje sojuszników”⁷¹⁹.

Odmienne od przedmówców poglądy przedstawił m.in. poseł Andrzej Lepper, w ocenie którego „wynik negocjacji w Kopenhadze to nie jest sukces Polski, to jest sukces Unii Europejskiej, a przede wszystkim sukces naszych sąsiadów – Niemców. Ich sukces polega na tym, że Polska i Polacy przez najbliższe 10 lat nie będą równym pod względem prawa i pod względem ekonomicznym partnerem w zintegrowanej Europie”⁷²⁰.

Cimoszewicz przedstawił 22 stycznia 2003 roku w Sejmie *Informację rządu na temat polityki zagranicznej w 2003 roku*, zaczynając od przypomnienia sfinalizowania negocjacji akcesyjnych z Unią Europejską, co uznał za „niewątpliwie znaczący sukces polityczny i dyplomatyczny”⁷²¹. Dodał, że „członkostwo w Unii Europejskiej otworzy w historii nowy rozdział, (...) nada też nowy wymiar w polityce zagranicznej”⁷²². Próbuąc nakreślić znaczenie wejścia do UE dla stosunków dwustronnych z jej państwami członkowskimi, szef MSZ stwierdził, że „stosunki te uzyskają dodatkową przestrzeń rozwoju”⁷²³.

⁷¹⁷ *Informacja rządu w sprawie wyników szczytu Unii Europejskiej w Kopenhadze (druk nr 1213)*, <https://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/2AF22A96> [dostęp: 10.05.2023].

⁷¹⁸ Tamże.

⁷¹⁹ *Informacja rządu w sprawie wyników szczytu Unii Europejskiej w Kopenhadze (druk nr 1213)*, <https://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/5DCF34CC> [dostęp: 10.05.2023].

⁷²⁰ *Informacja rządu w sprawie wyników szczytu Unii Europejskiej w Kopenhadze (druk nr 1213)*, <https://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/21BB93CD> [dostęp: 10.05.2023].

⁷²¹ *Informacja rządu na temat polityki zagranicznej w 2003 roku z dnia 22 stycznia 2003 roku*, <https://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/5EA792D1> [dostęp: 11.05.2023].

⁷²² Tamże.

⁷²³ Tamże.

Za głównego partnera do współpracy w Europie uznał Niemcy, w stosunkach z którymi „wspólnym zadaniem jest dobre wpisanie w nowy kontekst, jakim jest nasza akcesja do Unii, polityki strategicznego partnerstwa i pojednania”⁷²⁴. Wyraził przy tym wolę, „aby uwzględniała ona znaczenie kontaktów międzyludzkich i inicjatyw obywatelskich, kontaktów przedsiębiorstw w ramach współpracy przy- i transgranicznej, współpracy gospodarczej w szerszym zakresie, dialogu społeczeństw i przewyciężania stereotypów”⁷²⁵.

4.3. Polsko-niemieckie rozbieżności interesów

Obok zarysowanej we wcześniejszej części pracy polsko niemieckiej wspólnoty interesów przy staraniach o wejście Polski do Unii Europejskiej występowały rzecz jasna tematy, które budziły kontrowersje. Część z nich miała swoje zakorzenienie w wewnętrznych uwarunkowaniach polskich i niemieckich systemów politycznych, a inne wynikały ze zmian na arenie międzynarodowej.

Jedną z takich kwestii spornych, które poróżniły Polskę i Niemcy, był sygnał wysłany z otoczenia międzynarodowego związany z szeroko rozumianą wojną z terroryzmem. Samo pojęcie terroryzmu wywodzi się od łacińskiego *terrere*, co znaczy „strach”, „trwogę”, „straszną wieść” lub – jako czasownik – „przerażać”⁷²⁶. W literaturze poświęconej tematyce bezpieczeństwa zauważa się, że „działania terrorystyczne prowadzone są na wielu płaszczyznach”⁷²⁷. Wyróżnia się m.in. płaszczyznę wywiadowczą, ekonomiczną, dyplomatyczną, administracyjną, prawno-międzynarodową, policyjno-militarną⁷²⁸. Skupiając się na tej dyplomatycznej, wskazać można na jej rozwinięcia w postaci tworzenia międzynarodowych koalicji antyterrorystycznych i szukania legitymacji na płaszczyźnie organizacji i instytucji światowych do działań przeciwko terroryzmowi. Wojna z terroryzmem ogłoszona została przez George’a Busha, prezydenta Stanów Zjednoczonych, po atakach na Waszyngton i Nowy Jork z 11 września 2001 roku. Jej pierwszym celem, niebudzącym wówczas wielkich kontrowersji, był opanowany przez fundamentalistów islamskich

⁷²⁴ Tamże.

⁷²⁵ Tamże.

⁷²⁶ *Leksykon wiedzy politologicznej*, dz. cyt., s. 483.

⁷²⁷ Zob. B. Hołyst, *Terroryzm*, Warszawa 2009; *Współczesne zagrożenia terroryzmem*, K. Jałoszyński (red.), Szczytno 2013.

⁷²⁸ Tamże.

Afganistan. Jednakże kolejne plany wojenne Amerykanów spotkały się już ze zdecydowanym sprzeciwem innych ważnych aktorów w środowisku międzynarodowym.

Koalicja utworzona przede wszystkim przez USA i Wielką Brytanię, w różnym stopniu wsparta także przez Australię i Polskę, 20 marca 2003 roku zaatakowała rządzonego przez Saddama Husajna Irak. Atak ten poprzedzony był wielomiesięcznymi działaniami podejmowanymi na różnych płaszczyznach przez USA. Miał swoje konsekwencje również dla relacji polsko-niemieckich. Trzeba odnotować, że kwestia rozważanej interwencji w Iraku stała się, decyzją kanclerza RFN Gerharda Schroedera i szefa niemieckiego MSZ Joschkę Fischera, najważniejszym punktem oferty wyborczej w kampanii przed wyborami do Bundestagu jesienią 2002 roku. Trudno jednoznacznie stwierdzić, jakie motywy towarzyszyły socjaldemokratom i Zielonym przy podejmowaniu takiej decyzji. Wskazuje się, że stojąca wobec problemów społeczno-gospodarczych koalicja świadomie wybrała temat, w którym mogła liczyć na duże poparcie społeczne dla swoich racji. Andrzej Młynarski, opisując koncepcję tzw. niemieckiej drogi (*Deutsche Weg*), wskazywał, że jest to „kontynuacja tradycyjnej niemieckiej polityki zagranicznej, ograniczonej przez członkostwo w UE oraz w NATO”⁷²⁹, zakładająca także „jej samodzielność i przyjęcie strategii zmiennych politycznych sojuszy oraz suwerenny wybór partnerów w stosunkach międzynarodowych”⁷³⁰.

Młynarski stwierdził, że „historyczne >>NIE<< Gerharda Schroedera dla wojny z Irakiem było interpretowane z jednej strony jako zaprzeczenie mocarstwowych ambicji Niemiec, z drugiej zaś równocześnie jako ich potwierdzenie. Tylko europejskie mocarstwo mogło sobie pozwolić na tak zdecydowane >>nie<< wobec akcji USA w Iraku”⁷³¹. W ocenie Eckarda Jessego decyzja Schroedera stanowiła „wyraz nowej niemieckiej samoświadomości”⁷³².

Inaczej do kwestii irackiej podeszły polskie władze. Polski premier Leszek Miller podpisał tzw. list ośmiu, czyli pismo wystosowane 30 stycznia 2003 roku przez przywódców Czech, Węgier, Wielkiej Brytanii, Włoch, Hiszpanii, Portugalii i Danii, w którym wyrażali oni poparcie dla amerykańskiego twardego kursu wobec Iraku. 22 stycznia 2003 roku Cimoszewicz

⁷²⁹ A. Młynarski, *Niemcy jako polityczny problem Europy 1949–2002*, dz. cyt., s. 9.

⁷³⁰ Tamże.

⁷³¹ Tamże, s. 21–22.

⁷³² E. Jesse, *Das wieder vereinigte Deutschland (1990–heute)* [w:] *Deutsche Geschichte vom Kaiserreich bis heute*, E. Jesse (red.), Muenchen 2004, S. 314, 317.

przedstawił *Informację na temat polskiej polityki zagranicznej w 2003 roku*. Wyrażając zadowolenie z zakończenia negocjacji z Unią Europejską, które miało doprowadzić 1 maja 2004 roku do członkostwa, pokusił się o sformułowanie konieczności dokonania refleksji nad polską polityką zagraniczną i spojrzenia „na wiele jej aspektów od nowa”⁷³³. Zwrócił uwagę, że „wydarzenia z 11 września 2001 r. wysunęły na pierwszy plan zjawiska, których częstokroć nie dostrzegano lub nie doceniano. Są to: terroryzm, państwa upadłe, proliferacja broni masowego rażenia, przestępczość zorganizowana”⁷³⁴. Oceniał, że „każde państwo jest nieustannie stawiane wobec konieczności dokonania wyboru, rozstrzygnięcia zasadniczych dylematów – także Polska”⁷³⁵. W wystąpieniu tym stwierdził również, że „w najbliższym sąsiedztwie kluczowym partnerem spośród państw członkowskich jest Republika Federalna Niemiec”⁷³⁶. Wyraził przy tym oczekiwanie, że wejście Polski do UE wpisze się w nowy kontekst w relacjach z Niemcami, w politykę „strategicznego partnerstwa i pojednania”⁷³⁷.

W efekcie jednak, jak zauważył Kosman, „Polska i Niemcy znalazły się w różnych obozach, gdzie kryterium podziału stał się stosunek do polityki zagranicznej USA”⁷³⁸. Zdaniem Bielawskiej „najostrej w Niemczech odbierany był fakt niedoinformowania o decyzji ogłoszenia listu, szczególnie w kontekście częstych konsultacji polskiego premiera Leszka Millera z kanclerzem Gerhardem Schroederem, gdy zabiegał o wsparcie w Kopenhadze”⁷³⁹.

Cimoszewicz przedstawił 21 stycznia 2004 roku *Informację ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2004 roku*. Już na wstępie minister ocenił, że „środowisko bezpieczeństwa międzynarodowego podlega w ostatnich latach dynamicznym zmianom”⁷⁴⁰, które są „często trudne do przewidzenia, a ich konsekwencje mają niekiedy daleko idące skutki”⁷⁴¹. Będąc świadomym różnicy zdań, a przy tym mocnych, można

⁷³³ *Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2003 roku z dnia 22 stycznia 2023 roku*, <https://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/5EA792D1> [dostęp: 15.06.2023].

⁷³⁴ Tamże.

⁷³⁵ Tamże.

⁷³⁶ Tamże.

⁷³⁷ Tamże.

⁷³⁸ M. Kosman, *Polsko-niemieckie stosunki polityczne...*, dz. cyt., s. 140.

⁷³⁹ A. Bielawska, *Normalizacja stosunków polsko-niemieckich...*, dz. cyt., s. 189.

⁷⁴⁰ *Informacja ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2004 roku z dnia 21 stycznia 2004 roku*,

<https://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/118b9e577f3fceeac125746d0030d0fa/69dd0dabff098e40c1257478003daba8> [dostęp: 15.06.2023].

⁷⁴¹ Tamże.

by rzecz – niekiedy skandalicznych wypowiedzi w prasie i w mediach⁷⁴², szef polskiego MSZ uznał, że „priorytetowe znaczenie mieć będzie odbudowa klimatu szczególnego zaufania w stosunkach z Niemcami i Francją”⁷⁴³. Cimoszewicz nawiązał do gdańskiej deklaracji prezydentów RP i RFN z października 2003 roku, którą uznał za przykład konstruktywnego działania⁷⁴⁴.

W związku z otwarciem w marcu 1998 roku negocjacji dotyczących członkostwa Polski w Unii Europejskiej uaktywniły się w Niemczech środowiska tzw. wypędzonych. Od czasu Willy’ego Brandta i w konsekwencji jego decyzji o zawarciu traktatu granicznego RFN-PRL o głosy tego elektoratu starały się przede wszystkim ugrupowania prawicowe i centroprawicowe, w tym rzecz jasna koalicja CDU/CSU. To właśnie z inicjatywy rządzących wyszedł projekt rezolucji, która była przedmiotem żywej debaty w niemieckim Bundestagu i spotkała się ze zdecydowaną reakcją polskiego Sejmu. Tytuł czterostronicowej rezolucji brzmiał *Przesiedleńcy i mniejszości niemieckie są pomostem między Niemcami a ich wschodnimi sąsiadami*. Zawierała ona szereg kontrowersji, które były podnoszone zarówno w Niemczech, jak i w Polsce. Zdaniem Kosmana, chociaż „była ona sformułowana w dość pojednawczym tonie”⁷⁴⁵, to „jednak pojawiły się tam wątki, które zaniepokoiły stronę polską”⁷⁴⁶. W tym kontekście wskazuje się zwłaszcza na zapisy art. 3, w którym wyrażono nadzieję, że wejściu Czech i Polski do Unii Europejskiej towarzyszyć będzie przyjęcie przez nowych członków rozwiązań prawnych, które ułatwią rozwiązanie wciąż otwartych problemów bilateralnych. Zwrócono przy tym uwagę na prawo do swobody przemieszczania się i osiedlania⁷⁴⁷. Pomimo tego, że w pkt 4 stwierdzono, że „>>wypędzenia<< nie mogą być narzędziem w polityce”⁷⁴⁸,

⁷⁴² Prezydent Francji Jacques Chirac miał oświadczyć, że „Polska straciła znakomitą okazję, by siedzieć cicho”. Z kolei niemiecka prasa pisała m.in. o zachłyśnięciu się przez Polaków stwierdzeniem Amerykanów o „nowej Europie”, która w odróżnieniu od „starej Europy” miała stanąć po stronie USA w toczącym się sporze.

⁷⁴³ *Informacja ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2004 roku z dnia 21 stycznia 2004 roku*, dz. cyt.

⁷⁴⁴ *Deklaracja Gdańska prezydentów Niemiec Johannes Rauh i Polski Aleksandra Kwaśniewskiego w sprawie osób wysiedlonych, zmuszonych do ucieczki i wypędzonych w Europie*, „Nasz Gdańsk” 2003, nr 11, s. 5, <http://www.nasz.gdansk.pl/wp-content/uploads/2014/05/Listopad-2003.pdf> [dostęp: 15.06.2023].

⁷⁴⁵ M. Kosman, *Polsko-niemieckie stosunki polityczne...*, dz. cyt., s. 136.

⁷⁴⁶ Tamże.

⁷⁴⁷ Niemieckojęzyczny fragment brzmiał: „Der Deutsche Bundestag hegt die Hoffnung, daß die mit einem Beitritt Tschechiens und Polens zur EU einhergehende Übernahme des gemeinschaftlichen Besitzstandes durch die neuen Mitglieder die Lösung noch offener, bilateraler Fragen erleichtern wird. Dies schließt das Recht auf Freizügigkeit und die Niederlassungsfreiheit ein“.

⁷⁴⁸ *Vertriebene, Aussiedler und deutsche Minderheiten sind eine Brücke zwischen den Deutschen und ihren östlichen Nachbarn*, Antrag der Fraktionen der CDU/CSU und F.D.P., Deutscher Bundestag 13. Wahlperiode, Drucksache 13/10845, 27.05.1998, <https://dserver.bundestag.de/btd/13/108/1310845.pdf> [zugesgriffen am 14.06.2023].

przesiedlenia nazwano „wielką niesprawiedliwością” i „sprzecznymi z prawem międzynarodowym”. Oczekiwano także kontynuowania dialogu z sąsiadami na rzecz „uzasadnionych interesów >>wypędzonych<<”⁷⁴⁹. Debata w Bundestagu nad rezolucją była gorąca. Dużo kontrowersji wzbudziły zwłaszcza wypowiedzi Eriki Steinbach, ówczesnej posłanki z ramienia CDU/CSU i wiceprzewodniczącej Związku Wypędzonych, która w czasie dyskusji przypominała inne rezolucje Bundestagu dotyczące tzw. wypędzonych z 23 czerwca 1994 roku⁷⁵⁰ oraz 28 lutego 1997 roku⁷⁵¹. W mocnych słowach odpowiedziała jej Monika Gansefort (SPD) oraz Cem Oezdemir (Zieloni)⁷⁵². Finalnie za projektem głosowały frakcje CDS, CSU i FDP, przeciwko Zieloni oraz PDS, a od głosu wstrzymała się SPD.

Rezolucja wywołała zaniepokojenie w Polsce. Odpowiedzią polskiego parlamentu było *Oświadczenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 lipca 1998 r. w sprawie rezolucji Bundestagu „Wypędzeni, przesiedleńcy i mniejszości niemieckie są pomostem między Niemcami i ich wschodnimi sąsiadami” z dnia 29 maja 1998 roku*⁷⁵³. Zostało ono przyjęte ponad podziałami politycznymi i partyjnymi przez 434 posłów przy jedynie 2 głosach wstrzymujących się⁷⁵⁴. W Sejmie mocne wystąpienie wygłosił poseł Adam Słomka (Konfederacja Polski Niepodległej – Obóz Patriotyczny). W odpowiedzi na część jego zarzutów dotyczących ograniczania debaty Longin Pastusiak (Sojusz Lewicy Demokratycznej) stwierdził: „Ja chciałem panu posłowi Słomce po prostu powiedzieć, że są takie sytuacje i takie problemy, przy których jednogłośnie decyzyja, jednomyślne głosowanie Sejmu Rzeczypospolitej

⁷⁴⁹ Tamże.

⁷⁵⁰ *Der Deutsche Bundestag fordert die Bundesregierung auf, über die Durchsetzung des Rückkehrrechts in die Heimat hinaus Möglichkeiten zu prüfen, wie Wiedergutmachung und Entschädigungspflichten der Vertreiber geregelt werden können.*

⁷⁵¹ *Jeder Akt der Vertreibung ist ein Verbrechen gegen die Menschlichkeit. Sie muß international geächtet und sowohl völkerrechtlich wie strafrechtlich auch geahndet werden.*

⁷⁵² Tłumaczenie własne: „Pani Steinbach, proszę zrozumieć, że nie mówi Pani tutaj w imieniu 17 milionów wypędzonych i o ich trudnych losach. Ja sama jestem Górnoślązaczką, urodziłam się w Gliwicach. Dystansuję się od tego, co Pani powiedziała”. Zapis debaty: *Deutscher Bundestag, Plenarprotokoll 13/239, Stenographischer Bericht, Bonn, Freitag, den 29. Mai 1998, s. 22044*, <https://dserver.bundestag.de/btp/13/13239.pdf> [zugesgriffen am 14.06.2023].

⁷⁵³ *Oświadczenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 lipca 1998 r.*, dz. cyt.

⁷⁵⁴ W głosowaniu nie wzięło udziału 24 posłów, w tym 2 reprezentantów mniejszości niemieckiej. Co warte odnotowania, jeden z nich, poseł Henryk Kroll, jeszcze na krótko przed głosowaniem zabrał głos, oświadczając, że „do mniejszości niemieckiej należą lojalni obywatele Rzeczypospolitej”. Dodał przy tym, że w jego ocenie „mniejszość niemiecka pełniła aktywną rolę jako pomost między Polską i Niemcami”, zapewniając, iż będzie to czynić „cały czas i wytrwale”. Wyniki głosowania dostępne są na stronie Sejmu: <https://orka.sejm.gov.pl/SQL.nsf/glosowania?OpenAgent&3&23&114> [dostęp: 14.06.2023].

nad podziałami na wszystkie opcje ma dla tego, co się dzieje tu, wewnątrz i na zewnątrz, większą wymowę niż kilka płomiennych przemówień z tej trybuny”⁷⁵⁵.

W swym oświadczeniu Sejm RP zaznaczył, że „rezolucja niemieckiego Bundestagu z dnia 29 maja 1998 r. nie służy dobrze rozwijającej się współpracy Polski i Niemiec. Zawiera ona dwuznaczności, wobec których nie możemy przejść obojętnie”⁷⁵⁶.

Kosman ocenił, że ten sygnał wysłany z polskiego Sejmu „ułatwił części polityków niemieckich zrozumienie wrażliwości i niepokoju strony polskiej w obliczu postulatów środowisk przesiedleńczych”⁷⁵⁷. Był on obecny także w mediach⁷⁵⁸.

Kontynuacją, a zdaniem niektórych punktem kulminacyjnym problemu przesiedleńców w drugiej połowie lat 90. był tzw. Apel Berliński, który został ogłoszony przez Steinbach na trzy tygodnie przed wyborami do Bundestagu. Przewodnicząca Związku Wypędzonych domagała się od Polski i Czech „uregulowania kwestii odszkodowań” oraz umożliwienia przesiedleńcom i ich potomkom powrotu do „rodziny miejscowości”⁷⁵⁹.

Anna Wolff-Powęska oceniła, że „apel bynajmniej nie uratował partii chadeckich przed klęską, przyczynił się natomiast do wywołania >>wojny papierowej<< między najwyższymi organami Polski i RFN, obudzenia starych lęków wśród obywateli polskich zamieszkujących obszary Ziem Zachodnich i Północnych”⁷⁶⁰. Koalicja SPD-Zieloni, która po szesnastu latach zastąpiła uzależnione bardziej od środowisk przesiedleńców CDU-CSU, odsunęła kwestię tzw. wypędzonych na dalszy tor.

Jak zauważył Kosman, „jedną z najbardziej delikatnych kwestii w agendzie stosunków polsko-niemieckich okazały się odszkodowania dla Polaków poszkodowanych przez III Rzeszę”⁷⁶¹. Problem, który nie został uregulowany we Wspólnym Oświadczeniu ani w żadnym

⁷⁵⁵ *Sprawozdanie Stenograficzne z 23 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Projekt oświadczenia w sprawie rezolucji Bundestagu z dnia 29 maja 1998*, s. 211–214, [https://orka2.sejm.gov.pl/Stenogramy3.nsf/0/76FBD750A0B19715C125895F00501CF9/\\$file/023.pdf](https://orka2.sejm.gov.pl/Stenogramy3.nsf/0/76FBD750A0B19715C125895F00501CF9/$file/023.pdf) [dostęp: 14.06.2023].

⁷⁵⁶ *Oświadczenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 lipca 1998 r.*, dz. cyt.

⁷⁵⁷ M. Kosman, *Polsko-niemieckie stosunki polityczne...*, dz. cyt., s. 137.

⁷⁵⁸ *Polen wirft dem Bundestag „Zweideutigkeiten“ vor*, „Die Welt“, 04.07.1998, <https://www.welt.de/print-welt/article622350/Polen-wirft-dem-Bundestag-Zweideutigkeiten-vor.html> [zugesgriffen am 14.06.2023].

⁷⁵⁹ Przetłumaczony na język polski tekst Apelu Berlińskiego opublikowany został m.in. w „Gazecie Wyborczej” w wydaniu weekendowym 19–20.09.1988.

⁷⁶⁰ A. Wolff-Powęska, *Destrukcyjna dialogu polsko-niemieckiego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, z. 2, s. 298.

⁷⁶¹ M. Kosman, *Polsko-niemieckie stosunki polityczne...*, dz. cyt., s. 134.

z dwóch dużych traktatów zawartych na początku lat 90., w różnych odsłonach i ze zróżnicowanym natężeniem towarzyszył Polakom i Niemcom przez kolejne lata. Wskazuje się, że strona niemiecka od 1953 roku stała na stanowisku, że ówczesna Polska zrzekła się zarówno reparacji, jak i odszkodowań. Warto jednak doprecyzować, że państwo polskie samo z siebie nie mogło zrzec się indywidualnych roszczeń przysługujących obywatelom i ich rodzinom w związku z pracą niewolniczą i przymusową na rzecz III Rzeszy. Otwartą pozostaje kwestia, na ile RFN, która wszelkie przepływy finansowe dla ofiar określała jako *ex gratia*⁷⁶², czyniła to, istotnie kierując się dobrymi intencjami, a na ile obawiała się konsekwencji wniesienia spraw na drogę sądową. Faktem jest, że powołana do życia w oparciu o umowę z 16 października 1991 roku Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie” w latach 1992–2004 wypłaciła ponad 730 mln odszkodowań dla ofiar III Rzeszy. Dziewięć lat później, w 2000 roku w ramach działalności Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” zaczęto wypłacać kolejne środki. Szacuje się, że suma świadczeń na rzecz polskich robotników wykonujących przymusową i niewolniczą pracę na rzecz hitlerowskich Niemiec miała wynieść do końca września 2006 roku ponad 3,5 mld dla około pół miliona odbiorców⁷⁶³.

W listopadzie 2000 roku w Düsseldorfie powołane zostało do życia Powiernictwo Pruskie (*Preußische Treuhand*), które za cel postawiło sobie restytucje majątków pozostających w granicach Polski oraz Czech na mocy decyzji czterech mocarstw⁷⁶⁴. Zbliżająca się perspektywa polskiego członkostwa w Unii Europejskiej mobilizowała do działań środowiska wypędzonych, którzy zamierzali wystosować pozwy przeciwko Polsce, domagając się „zwrotu skonfiskowanej z naruszeniem prawa własności” (*rückgabe des widerrechtlich konfiszierten Eigentums*). Jedną z odpowiedzi na te procesy były inicjatywy podejmowane przez posłów na Sejm RP, zwłaszcza z kręgów narodowo-konserwatywnych. Wydaje się, że najdobitniejszą z nich był projekt, którym polski parlament zajmował się na przełomie sierpnia i września 2004 roku.

⁷⁶² *Ex gratia* oznacza świadczenie, które nie jest konieczne, szczególnie na gruncie prawnym, ale dokonywane jest celem pokazania dobrych intencji, <https://dictionary.cambridge.org/pl/dictionary/english/ex-gratia> [accessed 16.06.2023].

⁷⁶³ Tamże, s. 134. Kosman powołał się na dane przedstawione na stronach internetowych obu wspomnianych fundacji: <https://www.fnpn.pl/home.html> [dostęp: 16.06.2023], <https://www.stiftung-evz.de/> [dostęp: 16.06.2023].

⁷⁶⁴ Preussische Treuhand GmbH & Co. KG a. A., *Die praktische Verwirklichung der Grundidee*, <http://www.preussische-treuhand.org/de/PVerwirklichung.html> [zugegriffen am 15.06.2023].

W ramach trwającego posiedzenia Sejmu wątek ten został publicznie podniesiony 10 września 2004 roku⁷⁶⁵. Jako sprawozdawca wystąpił poseł Tadeusz Iwiński (Sojusz Lewicy Demokratycznej). Powiedział on, że projekt został zgłoszony przez grupę posłów, zwłaszcza z Ligi Polskich Rodzin. Co ciekawe w stenogramie z posiedzenia Sejmu odnotowano wtrącenia z sali przypisujące autorstwo posłom Ruchu Katolicko-Narodowego. Polityk SLD określił projekt mianem kompromisowego, do którego poprawki uwagi zgłaszali „przedstawiciele wielu klubów i wielu kół”⁷⁶⁶. Zwrócił uwagę, że „w ciągu ostatniego roku w stosunkach polsko-niemieckich powstały pewne napięcia, zwłaszcza na tle bezprawnych roszczeń wysuwanych przez niektóre środowiska w Niemczech”⁷⁶⁷. Wskazał, że tematyka wzbudziła niepokój zwłaszcza wśród mieszkańców tzw. Ziemi Odzyskanych, w tym Warmii i Mazur, które poseł reprezentował. W ocenie Iwińskiego projekt spełniał wymóg kompromisu, wezwał więc do jednomyślnego przyjęcia uchwały. W jego ocenie „służyłaby ona umocnieniu stosunków polsko-niemieckich, a także byłaby tekstem, który odpowiada prawdzie historycznej i jest prezentowany w imię elementarnej sprawiedliwości społecznej”⁷⁶⁸.

Prowadzący wówczas obrady Sejmu wicemarszałek Donald Tusk (Platforma Obywatelska) – nim odczytał tekst uchwały i zarządził głosowanie – oświadczył: „Chciałem sprostować informację. Inicjatorami tej uchwały byli posłowie Ruchu Katolicko-Narodowego. Należy oddać im sprawiedliwość także ze względu na ich determinację w tej sprawie. Chciałbym także podziękować, potwierdzając słowa pana posła Iwińskiego, wszystkim posłom reprezentującym wszystkie bez wyjątku siły polityczne w naszym parlamencie, że z wyjątkową zgodnością i skutecznością pracowali nad tą uchwałą, dzięki czemu doszła ona do dobrego finału”⁷⁶⁹.

W projekcie *Uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 września 2004 r. w sprawie praw Polski do niemieckich reparacji wojennych oraz w sprawie bezprawnych roszczeń wobec Polski i obywateli polskich wysuwanych w Niemczech*⁷⁷⁰ stwierdzono, że

⁷⁶⁵ Zob. *Sprawozdanie Stenograficzne z 83 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 8, 9 i 10 września 2004 roku*, s. 232–233,

[https://orka2.sejm.gov.pl/Stenogramy4.nsf/0/7F21EB3BC57E3D97C125896700454A3D/\\$file/083.pdf](https://orka2.sejm.gov.pl/Stenogramy4.nsf/0/7F21EB3BC57E3D97C125896700454A3D/$file/083.pdf) [dostęp: 15.06.2023].

⁷⁶⁶ Tamże.

⁷⁶⁷ Tamże.

⁷⁶⁸ Tamże.

⁷⁶⁹ Tamże.

⁷⁷⁰ *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 września 2004 r. w sprawie praw Polski do niemieckich reparacji wojennych oraz w sprawie bezprawnych roszczeń wobec Polski i obywateli polskich wysuwanych w*

„Polska nie otrzymała dotychczas stosownej kompensaty finansowej i reparacji wojennych za olbrzymie zniszczenia oraz straty materialne i niematerialne spowodowane przez niemiecką agresję, okupację, ludobójstwo i utratę niepodległości przez Polskę”⁷⁷¹. Wezwano przy tym Rząd RP do podjęcia „stosownych działań wobec Republiki Federalnej Niemiec”⁷⁷². W pkt 2 oświadczone, że „Polska nie ponosi żadnych zobowiązań finansowych wobec obywateli Republiki Federalnej Niemiec wynikających z II wojny światowej i jej następstw”⁷⁷³. Była to odpowiedź na postulaty i działania podejmowane przez Związek Wypędzonych. Ponadto Sejm wezwał rząd polski do „jak najszybszego przedstawienia opinii publicznej szacunku strat materialnych i niematerialnych poniesionych przez Państwo Polskie i jego obywateli w wyniku II wojny światowej”⁷⁷⁴. Z perspektywy czasu można ocenić, że postulat ten został zrealizowany... po osiemnastu latach. Najdłuższy i sformułowany w zdecydowany sposób był prawdopodobnie pkt 4, w którym to Sejm zaapelował do RFN „o uznanie bezzasadności i bezprawności niemieckich roszczeń odszkodowawczych przeciwko Polsce oraz o zaprzestanie kierowania obywateli niemieckich na drogę sądową lub administracyjną przeciwko Polsce”⁷⁷⁵. Zwrócono się także do Berlina z żądaniem „definitywnego uznania przez Republikę Federalną Niemiec ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody poniesione przez obywateli niemieckich wskutek przesiedleń i utraty majątku ludności po II wojnie światowej wynikających z postanowień Umowy Poczdamskiej oraz wskutek późniejszych procesów repatriacyjnych”⁷⁷⁶.

W głosowaniu 328 posłów poparło uchwałę, nikt nie był przeciw. Od głosu wstrzymał się jeden poseł – Bohdan Kopczyński (niezrzeszony)⁷⁷⁷. Znacznie ciekawiej przedstawiała się długa, wyraźnie ponadpartyjna lista 131 posłów, którzy nie wzięli udziału w głosowaniu. W pierwszej kolejności wskazać należy posłów zajmujących stanowiska ministerialne w rządzie Marka Belki, który zastąpił na tym stanowisku Leszka Millera (głosował za). Wśród tych, którzy nie wzięli udziału w głosowaniu, znaleźli się m.in. Jerzy Hausner (wicepremier i

Niemcech, M.P. 2004, nr 39, poz. 678, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP20040390678> [dostęp: 15.06.2023].

⁷⁷¹ Tamże.

⁷⁷² Tamże.

⁷⁷³ Tamże.

⁷⁷⁴ Tamże.

⁷⁷⁵ Tamże.

⁷⁷⁶ Tamże.

⁷⁷⁷ Analizując drogę polityczną posła wybranego z list Ligi Polskich Rodzin, z której to później został wykluczony, po czym założył niewielkie Stronnictwo Prawicy Demokratycznej, można zaryzykować stwierdzenie, że prawdopodobnie była to omyłka w głosowaniu.

Minister Gospodarki i Pracy), Izabela Jaruga-Nowacka (wicepremier i Minister Polityki Społecznej), Włodzimierz Cimoszewicz (Minister Spraw Zagranicznych), Wojciech Olejniczak (Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi), Jerzy Szmajdziński (Minister Obrony Narodowej), a także Bronisław Komorowski (PO), Zbigniew Ziobro (PiS), Ludwik Dorn (PiS), Józef Oleksy (SLD), Waldemar Pawlak (PSL) czy Józef Zych (PSL)⁷⁷⁸.

Anna Wolff-Powęska oceniła sytuację w następujący sposób: „Przedziwny spektakl towarzyszył debacie sejmowej nad zgłoszonym przez posłów opozycji projektem uchwały (...). Każdy, kto usiłował wyłowić z kotłowniny i wrzawy dochodzących z ulicy Wiejskiej jakiś sens i racje logiczne, stawał bezradny wobec pytania: >>O co tu chodzi? Do czego zmierzają autorzy tego przedsięwzięcia? Jakie mogą być koszty polityczne i społeczne inicjatywy poselskiej?<<⁷⁷⁹.

Tego samego dnia minister spraw zagranicznych Cimoszewicz w specjalnym oświadczeniu podkreślił, że „Rząd RP docenia troskę Sejmu RP o zapobieganie negatywnym skutkom działań podejmowanych przez radykalne środowiska ziomkowskie w Niemczech”⁷⁸⁰, a także „odnotowując obawy społeczne wywołane przez rzeczników polityki roszczeń i nieodpowiedzialnych żądań w Niemczech”⁷⁸¹, opowiedział się „za znalezieniem rozwiązania tej kwestii w dialogu i we współpracy z partnerami niemieckimi”⁷⁸².

Jak zauważyła Bielawska, „pomimo powyższego oświadczenia oraz stanowiska prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, który w wywiadzie dla „Financial Times Deutschland” wypowiedział się przeciwko wszelkim roszczeniom odszkodowawczym, uchwała oziębła stosunki polsko-niemieckie”⁷⁸³. Środowiska polityczne i medialne w Niemczech zareagowały na nią negatywnie. Krytyczne głosy płynęły tak z obozu współpracującej SPD w osobie Franza Muenteferinga, jak i rzecz jasna z kręgów tzw. wypędzonych z Eriką Steinbach na czele. Wydaje się, że sytuacji nie poprawiła wówczas wizyta polskiego premiera Marka Belki w Berlinie, podczas której wspólnie z kanclerzem

⁷⁷⁸ Wyniki głosowania nad przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie reparacji Niemiec na rzecz Polski, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Spraw Zagranicznych w dniu 10 września 2004 roku, <https://orka.sejm.gov.pl/SQL.nsf/glosowania?OpenAgent&4&83&59> [dostęp: 15.06.2023].

⁷⁷⁹ A. Wolff-Powęska, *Straszenie Niemców*, „Gazeta Wyborcza”, 11.09.2004.

⁷⁸⁰ Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ws. Uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie praw Polski do niemieckich reparacji wojennych oraz w sprawie bezprawnych roszczeń wobec Polski i obywateli polskich wysuwanych w Niemczech z dnia 10 września 2004 roku, <http://www.msz.gov.pl> [dostęp: 15.06.2023].

⁷⁸¹ Tamże.

⁷⁸² Tamże.

⁷⁸³ A. Bielawska, *Normalizacja stosunków polsko-niemieckich...*, dz. cyt., s. 195.

Schroederem próbowali tonować nastroje, deklarując, że sprawy odszkodowań i reparacji traktują jako zamknięte.

4.4. Relacje polsko-niemieckie w odbiorze społecznym

Stosunki polsko-niemieckie to nie tylko oceny i decyzje klasy politycznej, ale także opinie i oczekiwania docierające do systemu politycznego z jego otoczenia. Na przestrzeni ponad dekady od czasu podpisania traktatu polsko-niemieckiego o dobrym sąsiedztwie uwagę opinii publicznej przyciągały wydarzenia z udziałem polityków polskich i niemieckich, które dotyczyły wzajemnych stosunków między Polską a Niemcami.

CBOS opublikował w październiku 1994 roku komunikat z badań zatytułowany *Przeszłość i terażniejszość w kontaktach polsko-niemieckich (po obchodach 50 rocznicy Powstania Warszawskiego)*⁷⁸⁴. Na wstępie autorzy stwierdzili, że „stosunki polsko-niemieckie należą do takich dziedzin, w których w ciągu ostatnich pięciu lat nastąpiły stosunkowo największe zmiany”⁷⁸⁵. Starano się uzyskać odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu polskie społeczeństwo było wtedy przygotowane do „zamknięcia rachunku krzywd” oraz „wybaczenia Niemcom ich historycznych win”. Okrągła 50. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego, które stanowiło bezsprzecznie największy zryw militarny na terenach Polski okupowanych w 1944 roku przez hitlerowską III Rzeszę Niemiecką, przypadła na 1 sierpnia 1994 roku. W uroczystościach po raz pierwszy w historii wziął udział prezydent Niemiec Roman Herzog, który został na nie zaproszony przez prezydenta Lecha Wałęsę. Należy odnotować, że uroczyste obchody 50. rocznicy Powstania Warszawskiego przedstawiane były jako wydarzenie doniosłe oraz relacjonowane i komentowane w środkach masowego przekazu. Miało to swoje konsekwencje także w wynikach badań przeprowadzonych przez CBOS w dniach 2–5 września. Na pytanie: „W sierpniu odbyły się obchody 50. rocznicy Powstania Warszawskiego. Czy słyszał(a) Pan(i) o tych uroczystościach?” aż 44% ankietowanych odpowiedziało „wiele o tym słyszałem(a)”, a prawie tyle samo, tj. 43%, „coś o tym słyszałem(a)”. Jedyne co ósmy ankietowany (13%) zadeklarował, że „nic o tym nie słyszał(a)”. Jak wiadomo, o ile zaproszenie do udziału przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych w poszczególnych badaniach nie budziło kontrowersji (od 70 do nawet 90% pozytywnych reakcji),

⁷⁸⁴ *Przeszłość i terażniejszość w kontaktach polsko-niemieckich (po obchodach 50 rocznicy Powstania Warszawskiego). Komunikat z badań*, Warszawa, październik 1994.

⁷⁸⁵ Tamże, s. 1.

o tyle uczestnictwo w nich przedstawiciele Niemiec i Rosji było przedmiotem dużych kontrowersji (od 35 do 35%)⁷⁸⁶. W odpowiedzi na pytanie o wpływ wizyty prezydenta Niemiec Romana Herzoga na stosunki polsko-niemieckie 48% oceniło, że będzie on korzystny, a jedynie 2%, że – niekorzystny. Jednakże aż 29% ankietowanych wskazało na brak wpływu, a co piąty (21%) z nich miał problem z udzieleniem odpowiedzi. Ponieważ wystąpienie prezydenta RFN było transmitowane, a następnie szeroko komentowane przez uczestników życia publicznego, zasadne było zapytanie ankietowanych o ocenę tego wydarzenia⁷⁸⁷. Pytanie rozpoczęto w następujący sposób: „Głównym wydarzeniem uroczystości związanych z Powstaniem Warszawskim było przemówienie prezydenta Niemiec, który przeprosił Polaków za krzywdy wyrządzone im przez Niemców. Czy uważa Pan(i), że takie przeprosiny spełniły oczekiwania, czy nie spełniły oczekiwań Polaków”? Zapytano także o znaczenie takowych przeprosin. W odniesieniu do oczekiwań Polaków wskazać należy, że w ocenie 39% ankietowanych nie zostały one spełnione. Odmienny pogląd wyraziło 34% respondentów, a 27% nie miało jednoznacznej opinii. Jeśli chodzi o znaczenie tego momentu dla polsko-niemieckich stosunków, to 40% uznało go za bardzo ważny, ale dla aż 37% był on mało znaczącym grzecznościowym gestem. Jednoznacznej odpowiedzi nie udzielił blisko co czwarty ankietowany (23%). Analitycy CBOS opatrzyli wyniki badania następującym komentarzem: „Fakt, że w opinii wielu ludzi przeprosiny prezydenta Herzoga były >>mało znaczącym, grzecznościowym gestem<<, może sugerować, iż poglądy sceptyków wynikają z braku wiary w autentyczność tego gestu i pozytywne konsekwencje, jakie mógłby on mieć dla przyszłych stosunków między Polakami i Niemcami”⁷⁸⁸. Pewną wskazówką do analizy wyników badań opinii publicznej w tym zakresie mogą być odpowiedzi udzielone na kolejne pytanie, w którym ankieterzy pytali Polaków o wpływ II wojny światowej na stosunki polsko-niemieckie. W ocenie 42% wpływ ten we wrześniu 1994 roku był „wciąż silny”, a w ocenie 36% „niewielki”. Po 11% otrzymały odpowiedzi o braku wpływu oraz „trudno powiedzieć”. W związku z powyższym postawiona została hipoteza, wedle której pamięć wyrządzonych krzywd jest zbyt silna, aby mogło dojść do autentycznego pojednania. W badaniu zadano także pytanie o stosunek do polsko-niemieckiej przeszłości: „Czy Polacy powinni wybaczyć Niemcom krzywdy z czasów ostatniej wojny?”. Twierdząco odpowiedziało 6 na 10 ankietowanych, ale

⁷⁸⁶ CBOS przeprowadził podobne, ale nietożsame dwa badania: w maju oraz wrześniu 1994 roku. Z uwagi na pewne różnice natury metodologicznej nie sposób zestawiać ze sobą te wyniki w perspektywie czasowej.

⁷⁸⁷ *Roman Herzog: Ansprache von Bundespräsident Roman Herzog anlässlich des Gedenkens an den 50. Jahrestag des Warschauer Aufstandes in Warschau*, <https://archive.is/YxEGE> [zugesgriffen am 23.05.2023].

⁷⁸⁸ *Przeszłość i terażniejszość w kontaktach...*, dz. cyt., s. 7.

ponad ¼ (27%) wyraziła odmienny pogląd. 12% pytanych miało problem z udzieleniem jednoznacznej odpowiedzi. Podsumowaniem badań mogą być poniższe słowa: „W poglądach badanych daje się jednak zauważyć znaczną spójność. Akceptacja opinii, że Polacy powinni wybaczyć Niemcom ich historyczne winy wyraźnie wiąże się z ponadprzeciętną (44%) skłonnością do wyrażania poglądu, że przeprosiny prezydenta Niemiec spełniły oczekiwania Polaków. Z kolei spośród zwolenników wybaczenia aż 62% uznało gest Herzoga za niewystarczający. Wśród osób opowiadających się za polsko-niemieckim pojednaniem odsetek uważających wizytę prezydenta Niemiec za wydarzenie przełomowe wyniósł 51, wśród przeciwników 22”⁷⁸⁹.

CBOS przeprowadził w czerwcu 1997 roku badania dotyczące bezpieczeństwa Polski i jej stosunków z sąsiadami⁷⁹⁰. Jedno z postawionych pytań dotyczyło możliwości pojednania między Polakami a Niemcami. W czerwcu 1997 roku łącznie aż 73% ankietowanych wskazało, że pojednanie jest całkowicie możliwe (12%) lub raczej możliwe (61%). Odmienny pogląd wyraził co czwarty ankietowany, z czego 19% wybrało odpowiedź o raczej niemożliwym pojednaniu, a 6% wskazało na całkowicie niemożliwe. Jedynie co pięćdziesiąty ankietowany nie miał zdania w tej sprawie. Jeszcze ciekawiej przedstawiają się dane zebrane na przestrzeni siedmiu lat, tj. od lutego 1990 do czerwca 1997. Początkowo opinie o możliwości (lub braku takowej) pojednania między Polakami a Niemcami rozkładały się prawie jednakowo – 47% pozytywnych, 50% negatywnych. Rok później zauważony został wzrost wskazań pozytywnych do poziomu 63% przy jednoczesnym spadku negatywnych do 34%. Pomiar z maja 1992 roku przyniósł spadek wskazań na możliwe pojednanie (51%) przy jednoczesnym wzroście odmiennych ocen (46%). Bardzo podobnymi wynikami zakończyły się badania z czerwca 1993 roku – odpowiednio 50 i 48%. Jednakże od roku 1994 do 1997 zauważalny jest ponowny wzrost przekonania ankietowanych o możliwości pojednania pomiędzy Polakami a Niemcami z poziomu 58 do 73%. Jednocześnie – przy utrzymującym się przez lata na marginalnym poziomie odsetku odpowiedzi „trudno powiedzieć” – zmniejszyła się liczba osób, które pojednanie uważały za niemożliwe.

Z 73 do 68% spadł w czerwcu 1998 roku odsetek osób oceniających pojednanie polsko-niemieckie jako możliwe, czemu towarzyszył wzrost odsetka ankietowanych wybierających

⁷⁸⁹ Tamże, s. 9.

⁷⁹⁰ *Bezpieczeństwo Polski i stosunki z sąsiadami*, Warszawa, sierpień 1997.

opcję „trudno powiedzieć”. Lata 1999–2002 przyniosły kolejną falę optymizmu. Odsetek deklarujących wiarę w możliwość pojednania wzrósł z 73% w 1999 do 80% w 2002 roku. Towarzyszył mu spadek odsetka niepodzielających tego poglądu z 26 do 19%. Wyniki pomiarów zbliżone do tych z połowy lat 90. XX wieku zauważono w roku 2004: 62% badanych wskazało, że pojednanie między Polakami i Niemcami jest możliwe, podczas gdy 30% wyrażało odmienny pogląd, a 8% miało problem z jednoznaczną oceną.

Autorzy raportu CBOS postawili tezę, że spadek optymizmu co do przyszłości relacji polsko-niemieckich wywołały „spory i nieporozumienia, np. wokół działalności Powiernictwa Pruskiego czy budowy Centrum przeciw Wypędzeniom”⁷⁹¹.

CBOS przeprowadził na początku grudnia 1998 roku badanie, w którym poprosił Polaków o odpowiedzi na pytania dotyczące stosunków polsko-niemieckich, również w kontekście zmian, które zaszły w systemie politycznym RFN po wyborach w 1998 roku⁷⁹². Na pytanie o to, jak zmiana koalicji rządzącej w Niemczech wpłynie na stosunki polsko-niemieckie, najwięcej (34%) ankietowanych odpowiedziało, że pozostanie ona bez wpływu. Podobny odsetek wybrał wariant „trudno powiedzieć”. 13% wyraziło pogląd, że zmiana koalicji raczej korzystnie wpłynie na stosunki polsko-niemieckie, a przeciwnego zdania było 21%. Autorzy badania zauważyli, że „opinię o korzystnym wpływie zmiany rządów w Niemczech na stosunki polsko-niemieckie najczęściej wyrażali mieszkańcy Ziemi Zachodnich i Północnych. Na tych terenach odsetki optymistów dorównują odsetkom osób, które wyrażają obawy przed pogorszeniem się tych stosunków, lub nawet są nieco wyższe”⁷⁹³. W ocenie CBOS „pozwała to przypuszczać, że nadzieje takie wiążą się z przekonaniem, iż w nowym układzie sił w Niemczech znacznie mniejsze wpływy na politykę naszego zachodniego sąsiada będą mieć organizacje przesiedleńców”⁷⁹⁴. W badaniu istotna część ankietowanych, tj. 32%, miała problem z odpowiedzią. Autorzy badania sugerują, że może mieć to związek ze stosunkowo niewielkim zainteresowaniem polityką zagraniczną. Argumentem za taką tezę może być fakt, że skłonność do oceny w kategoriach korzystne/niekorzystne wyraźnie wzrasta u osób deklarujących większe zainteresowanie polityką – z 18 przez 24, 39 do 54%. Jednocześnie

⁷⁹¹ *Opinie Polaków o stosunkach z sąsiednimi krajami*, Warszawa, czerwiec 2005, s. 9.

⁷⁹² *Czy zmiana rządu w Niemczech wpłynie na stosunki polsko-niemieckie*, Warszawa, styczeń 1999.

⁷⁹³ Tamże, s. 2.

⁷⁹⁴ Tamże.

wymiernie zmniejsza się odsetek osób wybierających wariant „trudno powiedzieć” – z 59, przez 36, 21 do 12%.

W odpowiedzi na pytanie, „które z państw Unii Europejskiej najsilniej wspiera polskie starania o przyjęcie do tej organizacji⁷⁹⁵”, blisko 60% badanych wskazało, że Niemcy. Na drugim miejscu, z niemal trzykrotnie rzadszymi wskazaniem, znalazła się Francja (21%). Znacznie rzadziej wymieniane były Wielka Brytania (4%), Włochy (3%) i Austria (2%). Blisko 1/3 ankietowanych wybrała odpowiedź „trudno powiedzieć”. Zauważalny jest wyraźny wzrost liczby wskazań na Niemcy, który towarzyszy większemu deklarowanemu zainteresowaniu polityką. Wśród osób deklarujących duże zainteresowanie nią Niemcy uzyskały 77% wskazań, Francja 31%, a 13% pozostało przy wariacie „trudno powiedzieć”. W drugiej krańcowej grupie, tj. u osób deklarujących brak zainteresowania polityką, Niemcy uzyskały 33% wskazań, Francja 14%, a 58% zaznaczyło opcję „trudno powiedzieć”.

CBOS zadał również pytanie o wpływ zmiany koalicji rządzącej w Niemczech na tempo wchodzenia Polski do Unii Europejskiej. W ocenie 33% ankietowanych zmiana władzy w RFN albo nie wpłynie na tempo tego procesu, albo wpłynie w trudny do oceny sposób. Blisko 1/4 badanych wyraziła opinię, że zmiana władzy spowolni proces zbliżania się Polski do UE. Jedynie co dziesiąty ankietowany ocenił, że proces ten ulegnie przyspieszeniu.

Próbując odpowiedzieć na pytanie, „jak zmiana koalicji rządzącej w Niemczech wpłynie na warunki, na jakich Polska zostanie przyjęta do Unii Europejskiej”, ponad 40% ankietowanych wyraziło pogląd o braku takiego wpływu, a 1/3 miała problem z udzieleniem odpowiedzi. Spośród 25% respondentów, którzy oceniali tę kwestię w bardziej zdecydowany sposób, 17% wskazało na ryzyko pogorszenia się tych warunków, a jedynie 8% na polepszenie.

⁷⁹⁵ Było to pytanie otwarte, tzn. badani, nie posługując się żadną listą, sami wymieniali kraj lub kraje, które w ich przekonaniu najsilniej wspierają starania Polski o przyjęcie do UE. Należy dodać, że możliwym było wskazanie maksymalnie trzech państw.

Rozdział 5

Polsko-niemieckie stosunki gospodarcze – wybrane zagadnienia

5. 1. Polsko-niemieckie stosunki gospodarcze w latach 1945–1989

Jak zauważył Józef Misala, „w powojennym świecie, zwłaszcza na kontynencie europejskim miały miejsce nadzwyczaj istotne zmiany. Zmieniły się m.in. ekonomiczne i pozaekonomiczne warunki funkcjonowania gospodarki Polski oraz utworzonych w 1949 roku dwóch państw niemieckich”⁷⁹⁶. Klęska hitlerowskich Niemiec i ich sojuszników doprowadziła do zakończenia II wojny światowej w Europie. Do spotkania wojsk amerykańskich i radzieckich doszło 25 kwietnia 1945 roku w okolicach Torgau nad Łabą. Pokonane Niemcy, zgodnie z ustaleniami konferencji w Jałcie i Poczdamie, zostały podzielone na cztery strefy okupacyjne. Otwarta pozostawała kwestia przyszłości pokonanych Niemiec, wysuwane były różne, również radykalne koncepcje.

Próbując wskazać i opisać miejsce danego państwa w gospodarce światowej i międzynarodowym podziale pracy, w tym przypadku Republiki Federalnej Niemiec, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski po II wojnie światowej, trzeba wziąć pod uwagę szereg czynników. Uwarunkowania te można klasycznie podzielić na wewnętrzne i zewnętrzne. Do wewnętrznych zaliczyć należy warunki naturalne, warunki nabyte, określane także jako dziedzictwo przeszłości, postęp techniczny, czynniki systemowe, trzeba też uwzględnić zdarzenia pozaekonomiczne o nieprzewidywalnym charakterze. Poprzez czynniki zewnętrzne należy rozumieć przede wszystkim efekty rozwoju międzynarodowego podziału pracy, które wynikają z przekształceń w gospodarce światowej.

W pierwszych latach powojennych sytuacja na terytoriach dzisiejszej Republiki Federalnej Niemiec i Rzeczypospolitej Polski przedstawiała się katastrofalnie. Zniszczenia wojenne w przemyśle, rolnictwie i infrastrukturze krytycznej znacząco utrudniały stworzenie podstaw do normalnego funkcjonowania społeczeństw i państw. Obawom o jutro towarzyszyły inne wątpliwości dotyczące nawet kształtu powojennych granic, co zauważalne było chociażby w postawie ludności polskiej na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Po stronie niemieckiej występował dodatkowo problem milionów przesiedleńców, na terenach późniejszej

⁷⁹⁶ J. Misala, *Polsko-niemieckie powiązania gospodarcze w XX wieku*, dz. cyt., s. 51.

Niemieckiej Republiki Federalnej nazywanych przez Niemców „wypędzonymi”. Wszystkim doskwierał brak podstawowych produktów niezbędnych do życia, w tym żywności. Na poziomie makroekonomicznym występowały problemy, które bezpośrednio przekładały się na życie polskiego i niemieckiego społeczeństwa: bezrobocie, inflacja, niskie tempo wzrostu gospodarczego. W takiej oto sytuacji przyszło władzom podejmować decyzje co do przyszłości gospodarek.

W państwach demokracji ludowej podjęto decyzje o gruntownej przebudowie istniejących stosunków gospodarczych. Krajowa Rada Narodowa w Polsce w dniu 3 stycznia 1946 roku przyjęła ustawę o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. Akt wszedł w życie 6 lutego 1946 roku. W pewnym uproszczeniu można stwierdzić, że w wyniku tych decyzji za odszkodowaniem znacjonalizowane zostały zakłady przemysłowe, które zatrudniały więcej niż pięćdziesięciu pracowników na jedną zmianę. Odszkodowanie nie obejmowało przedsiębiorstw przemysłowych, górniczych, komunikacyjnych, bankowych, ubezpieczeniowych i handlowych, które stanowiły własność Rzeszy Niemieckiej i Wolnego Miasta Gdańska oraz ich obywateli (z pewnymi wyjątkami) lub osób prawnych, a także „osób, które zbiegły do nieprzyjaciela”. Powyższe przepisy miały zostać doprecyzowane w rozporządzeniach⁷⁹⁷. Podstawą do przekształceń w rolnictwie był pochodzący jeszcze z 6 września 1944 roku Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o przeprowadzeniu reformy rolnej⁷⁹⁸. Ważną rolę w odbudowie gospodarczej odgrywał Centralny Urząd Planowania powołany 10 listopada 1945 roku, na czele którego ponad dwa lata stał związany z rządem RP na uchodźstwie Czesław Bobrowski⁷⁹⁹. Warto odnotować, że to przede wszystkim jego zasługom należy przypisać sukces jedyne go zrealizowanego w pełni planu gospodarczego w okresie Polski Ludowej. Latem 1947 roku komunistyczne władze, pod presją Związku Radzieckiego, odrzuciły plan Marshalla. Jednocześnie przystąpiono do wdrażania na większą skalę radzieckich wzorców ustrojowych, eliminując podejmowane próby realizowania „polskiej drogi do socjalizmu”. Likwidacja rynku jako podstawy gospodarowania,

⁷⁹⁷ Ustawa z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, Dz.U. 1946, nr 3, poz. 17, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19460030017> [dostęp: 02.06.2023].

⁷⁹⁸ Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, Dz.U. 1944, nr 4, poz. 17, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19440040017/O/D19440017.pdf> [dostęp: 02.06.2023].

⁷⁹⁹ Dekret z dnia 10 listopada 1945 r. o utworzeniu Centralnego Urzędu Planowania przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów, Dz.U. 1945, nr 52, poz. 298, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19450520298> [dostęp: 02.06.2023].

nacjonalizacja kluczowych gałęzi gospodarki, faworyzowanie i dominacja własności państwowej oraz uspołecznionej kosztem własności prywatnej, a także wprowadzenie gospodarki planowej to podstawowe wyróżniki polskiej gospodarki

W angielskiej i brytyjskiej strefie okupacyjnej, a następnie, po dołączeniu także części strefy francuskiej, już w Trizonii podjęto decyzję, by realizować inny model gospodarczy niż w strefie radzieckiej oraz Polsce. W odmiennym kierunku poszły decyzje dotyczące modelu społeczno-gospodarczego wprowadzonego w zachodnich strefach okupacyjnych, na bazie których powstała Niemiecka Republika Federalna.

Teoretycznych podstaw do rozwoju gospodarki zachodnioniemieckiej po II wojnie światowej dostarczyła koncepcja społecznej gospodarki rynkowej (*Soziale Marktwirtschaft*). Ta idea, której szczegółowe omówienie wymagałoby osobnej pracy, wywodziła się z nurtu ordoliberalizmu niemieckiego. Autorstwo pojęcia społecznej gospodarki rynkowej przypisuje się Alfredowi Mueller-Armackowi⁸⁰⁰. Próbując zrozumieć warunki oraz podstawy niemieckiego cudu gospodarczego (*Wirtschaftswunder*)⁸⁰¹, za jeden z kluczowych elementów działań, które zadecydowały o sukcesie niemieckiej gospodarki należy uznać przeprowadzenie reformy walutowej w czerwcu 1948 roku. Jednakże w opinii Misali, „była ona istotnym, ale nie jedynym czynnikiem szybkiego rozwoju gospodarczego i jeszcze szybszego rozwoju wymiany zagranicznej ówczesnych Niemiec Zachodnich”⁸⁰². Podobnego zdania są niemieccy badacze, którzy zauważyli, że na korzyść zachodnioniemieckiej gospodarki działały m.in. regulacje na poziomie Ustawy Zasadniczej (*Grundgesetz*) dotyczące ochrony własności prywatnej i konkurencji oraz wolność działalności gospodarczej, stopniowe, ale konsekwentne eliminowanie typowych dla okresu powojennego elementów systemu nakazowo-

⁸⁰⁰ Obok Alfreda Muellera-Armacka do czołowych postaci zaangażowanych w tworzenie teoretycznych bądź wdrażanie praktycznych aspektów koncepcji społecznej gospodarki rynkowej zaliczyć należy m.in. Alexandra Rüstowa, Waltera Euckena, Franza Boehma, Wilhelma Roepkego i Ludwiga Erharda – ministra gospodarki oraz późniejszego kanclerza Niemieckiej Republiki Federalnej.

⁸⁰¹ Termin *Wirtschaftswunder* zazwyczaj jest używany na określenie nieoczekiwanie szybkiego i długotrwałego okresu wzrostu gospodarczego w Republice Federalnej Niemiec po II wojnie światowej. Warto odnotować, że używa się go także przy opisywaniu dynamicznego rozkwitu gospodarczego w Austrii w latach 50. XX wieku. Wskazuje się, że ów cud gospodarczy nie był jedynie niemiecko-austriackim fenomenem. Okres dobrej koniunktury, który przejawiał się wysokim tempem wzrostu i rozwoju gospodarczego, obserwowany był także w powojennej Francji i powojennych Włoszech, a przyjęty przez Niemcy model społecznej gospodarki rynkowej był tylko jednym, być może wcale nie najważniejszym z jego elementów.

⁸⁰² J. Misala, *Koncepcja socjalnej gospodarki rynkowej jako podstawa rozwoju gospodarczego Niemiec. Ujęcie teoretyczne* [w:] *Gospodarka niemiecka 20 lat po zjednoczeniu*, T. Budnikowski (red.), Poznań 2011, s. 16.

rozdzielczego, a także włączanie się w kolejne projekty współpracy międzynarodowej i integracji ekonomicznej tej części kontynentu⁸⁰³.

Herbert Giersch zwrócił również uwagę na zdarzenia pozaekonomiczne, które przekładały się np. na wzmocnienie potencjału demograficznego, a związane były z migracją ze Wschodu oraz zadowalającą podażą wykwalifikowanych pracowników gotowych do pracy za niższą pensję, co zachęcało do lokowania inwestycji. Z argumentów systemowych wskazuje się na osłabienie rządu oraz organizacji, instytucji i innych grup nacisku, które mogłyby blokować działanie mechanizmów rynkowych⁸⁰⁴. Nie bez znaczenia były tendencje do liberalizowania wymiany handlowej, które towarzyszyły wdrażaniu amerykańskiej pomocy znanej jako Plan Marshalla. W dyskusjach akademickich padają tezy, że to właśnie ta pomoc była kluczowa i umożliwić miała cud gospodarczy. Bez wątplenia pomoc amerykańska była istotna, ale teza o jej kluczowym znaczeniu wydaje się być problematyczna w kontekście twardych danych, wedle których RFN znajdowała się dopiero na czwartym miejscu wśród największych beneficjentów tej pomocy. Z Planu Marshalla Niemcy otrzymały 1 391 mln, Włochy 1 509 mln, Francja 2 714 mln, a Wielka Brytania aż 3 190,0 mln dolarów⁸⁰⁵. Jeśli porównać skalę powojennych problemów społeczno-gospodarczych, z którymi zmagaly się rządy zachodnioeuropejskie, i szybkość ich rozwiązywania, tym bardziej wątpliwa wydaje się teza o dominującej roli amerykańskiej pomocy gospodarczej dla budowy niemieckiego dobrobytu. Niemiecki cud gospodarczy to fenomen złożony z wielu elementów, wśród których trudno wskazać jeden najważniejszy.

Szacuje się, że zniszczenia wojenne na terytorium radzieckiej strefy okupacyjnej, w której 7 października 1949 roku powołano do życia Niemiecką Republiką Demokratyczną, były większe i bardziej dotkliwe niż na Zachodzie. Wskazuje się, że przemysł na terenie NRD został zniszczony w 40%, budynki mieszkalne w miastach w blisko 50%, a przykładowe straty w pogłowie trzody chlewnej oraz bydła miały wynieść odpowiednio 65 i 35%⁸⁰⁶.

⁸⁰³ H. Giersch, *Vom Wirtschaftswunder zur Stagnation* [w:] *Soziale Marktwirtschaft. Bilanz und Perspektiven*, Bundeszentrale fuer politische Bildung, Bonn 1992.

⁸⁰⁴ Tamże.

⁸⁰⁵ *Distribution of aid from the European Recovery Program (Marshall Plan) per country from 1948 to 1952*, <https://www.statista.com/statistics/1227834/distribution-marshall-plan-by-country/> [accessed 02.06.2023].

⁸⁰⁶ R. Nieschlag, *Die Kriegssach schäden* [w:] *Die deutsche Wirtschaft zwei Jahre nach dem Zusammenbruch*, Berlin 1947, S. 41.

Na terenie radzieckiej strefy okupacyjnej w latach 1946–1948 przeprowadzano nacjonalizację przemysłu oraz zmiany w rolnictwie, które realizowane były na wzór radziecki, co przejawiało się m.in. w kolektywizacji gospodarstw rolnych⁸⁰⁷.

W początkowym okresie dużym obciążeniem dla okupowanych Niemiec i powstałych na ich terytorium dwóch państw niemieckich były reparacje wojenne. Alianci ustalili, że szacowane na 20 mld dolarów reparacje będą realizowane poprzez demontaż maszyn przemysłowych oraz stosowne dostawy z produkcji⁸⁰⁸.

Należy zauważyć, że o kształcie struktury handlu zagranicznego Polski oraz dwóch państw niemieckich w większym stopniu decydowały czynniki pozaekonomiczne. Podział świata na dwa bloki ideologiczne, realizujące także odmienne modele gospodarcze przekładał się na głównych partnerów handlowych. Strukturę handlu zagranicznego na przestrzeni lat dobrze obrazują dane statystyczne. Polski import od roku 1950 aż do 1989 pochodził przede wszystkim z państw będących członkami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W jej ramach głównym partnerem był Związek Radziecki, a import z NRD był stosunkowo mały i na przestrzeni 40 lat jego udział procentowy sukcesywnie się zmniejszał. Inaczej przedstawiała się sytuacja dotycząca importu z RFN, którego udział sukcesywnie rósł. Obrazują to dane w tabeli umieszczonej poniżej.

Tabela 3. Udział importu z NRD i RFN w handlu zagranicznym Polski wyrażony w procentach⁸⁰⁹

	1950	1960	1970	1980	1985	1988	1989
NRD	11,5	12,5	11,1	5,9	6,1	5,0	4,5
RFN	2,5	4,5	4,0	7,3	9,0	13,0	15,7

Podobne tendencje zaobserwować można przy polskim eksporcie do NRD i RFN.

⁸⁰⁷ H.-U. Wehler, *Deutsche Gesellschaftsgeschichte. Bd. 5: Von der Gründung der beiden deutschen Staaten bis zur Vereinigung 1949–1990*, Muenchen 2008, S. 91–95.

⁸⁰⁸ J. Skibiński, *Dwa państwa niemieckie*, Warszawa 1974, s. 37.

⁸⁰⁹ J. Misala, *Polsko-niemieckie powiązania gospodarcze w XX wieku*, dz. cyt., s. 97.

Tabela 4. Udział eksportu do NRD i RFN w handlu zagranicznym Polski wyrażony w procentach⁸¹⁰

	1950	1960	1970	1980	1985	1988	1989
NRD	13,9	9,4	9,3	5,8	5,0	4,4	4,2
RFN	2,2	5,2	5,1	9,8	8,7	12,4	14,2

Próbując uchwycić znaczenie eksportu w gospodarkach trzech państw w tamtym okresie, należy odwołać się do zmian wartości ich eksportu w przeliczeniu na jednego mieszkańca na przestrzeni lat. Wyniki te dowodzą, że dysproporcje pomiędzy Polską a przede wszystkim RFN w kolejnych latach znacząco się pogłębiały.

Tabela 5. Wartość eksportu Polski, NRD i RFN na jednego mieszkańca w wybranych latach okresu 1950–1989 wyrażona w amerykańskich dolarach⁸¹¹

	1950	1970	1980	1985	1989
Polska	25,2	109,0	478,0	309,0	356,0
RFN	41,0	584,0	3237,0	3110,0	5756,0
NRD	22,3	267,0	1034,0	1518,0	1932,0

Analizując udział Polski w globalnych obrotach zagranicznych dwóch państw niemieckich, należy zauważyć, że o ile w przypadku NRD zazwyczaj można było mówić o kilkuprocentowym udziale Polski w energetycznym eksporcie i imporcie, o tyle w przypadku RFN Polska przez czterdzieści lat pozostawała w zasadzie marginalnym partnerem. Jej udział w imporcie NRD wykazywał tendencję spadkową z 9,7% w 1950 roku, przez około 6% w kolejnych dwóch dekadach, by w 1988 roku zejść do poziomu nieco ponad 4%. Podobnie wyglądała kwestia eksportu, w którym udział Polski na początku lat 50. wynosił ponad 14%, następnie utrzymywał się na poziomie niecałych 9%, by pod koniec lat 80. spaść poniżej 5%. Stosunkowo stabilna, a przy tym marginalna była rola Polski zarówno w imporcie, jak i eksporcie RFF, ponieważ oscylowała w przedziałach 0,5–0,8%⁸¹².

⁸¹⁰ Tamże.

⁸¹¹ Tamże, s. 82.

⁸¹² Tamże, s. 98.

Profil wymiany handlowej między Polską a państwami niemieckimi ukształtował się już w pierwszych latach nawiązanej współpracy. Wymiana gospodarcza i zawiązywane umowy wyprzedzały porozumienia o charakterze politycznym, zwłaszcza w przypadku relacji z RFN. W latach 70. i 80. dostrzec można pewne tendencje, zarysowane już na początku wymiany handlowej. PRL importowała z NRD przede wszystkim wyroby przemysłu elektromaszynowego (zwykle ponad 60% udział tej gałęzi) oraz chemicznego (około 14%). Również od RFN kupowała przede wszystkim wyroby przemysłu elektromaszynowego (od 1/3 do nawet ponad 45%) i chemicznego (od 22 do 28%), ale istotną rolę odgrywała tu także metalurgia, której udział wykazywał tendencję spadkową z 18,8 do 10,6%, i asortyment spożywczy, którego udział oscylował w granicach 3,2 do około 10%). Na przestrzeni lat pewnym zmianom ulegała struktura polskiego eksportu do NRD i RFN. Państwo wschodnioniemieckie kupowało od Polski przede wszystkim wyroby przemysłu elektromaszynowego, których udział w polskim eksporcie do tego kraju wynosił od 50 do ponad 63%. Nie bez znaczenia pozostawała sprzedaż obiektów budowlanych, których udział szacowano na kilkanaście procent. Systematycznie zmniejszało się znaczenie paliw i energii, których udział spadł z 18% w 1970 roku do 5% w drugiej połowie lat 80. Analizując strukturę towarów eksportowanych z PRL do RFN, wskazać należy na wahający się, ale zwykle występujący na poziomie zbliżonym do 10% udział paliw i energii. Jeszcze ważniejsze były wyroby przemysłu metalurgicznego, których wynik sprzedaży oscylował w granicach 17–25%. Istotnym i dość zróżnicowanym wahaniami ulegał udział wyrobów przemysłu elektromaszynowego (od 6 do 19%) oraz spożywczego, który w 1970 roku wyniósł aż 28%, by w latach 80. znajdować się na poziomie 10–16%.

5.2. Problem polskiego zadłużenia zewnętrznego pod koniec lat 80.

Współpraca finansowa Polski z NRD była częścią działań podejmowanych w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Do końca lat 80. obroty gospodarcze z państwem wschodnioniemieckim były dość zrównoważone. Inaczej przedstawiała się współpraca z RFN. Kluczem do zrozumienia tej sytuacji jest spojrzenie na strukturę zadłużenia Polski wobec państw kapitalistycznych. Obejmowało ono długi zarówno wobec rządu RFN, jak i podmiotów prywatnych, takich jak na przykład Deutsche Bank.

Misala, powołując się na dane Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego⁸¹³, odnotował, że o ile w 1984 roku RFN posiadała 20,2% udziałów w zadłużeniu Polski, o tyle w kolejnych latach wynik ten wzrósł do około 25%. Dla porównania udziały kolejnych głównych wierzycieli w 1988 roku pozostawały na poziomie 10–13%. Znaczące zadłużenie wobec niemieckich instytucji publicznych i prywatnych, które przekładało się na ówczesną wartość 10 mld USD, mogło dostarczać argumentów za poszukiwaniem dróg porozumienia z RFN. Pomoc tego państwa nieodzowna była przy restrukturyzacji oraz refinansowaniu polskiego zadłużenia. Polska potrzebowała także państwa, które byłoby w stanie wesprzeć jej głos i postulaty w negocjacjach prowadzonych z Klubem Paryskim i Klubem Londyńskim⁸¹⁴. Na tym polu władze PRL mogły się poszczycić pewnymi osiągnięciami, ale nawet całkowite umorzenie przez władze RFN kredytu „Jumbo” o wartości miliarda niemieckich marek nie oznaczało jeszcze przełomu.

Jak już wykazano, wymiana gospodarcza między PRL a RFN i NRD miała charakter dość ograniczony. W 1950 roku skumulowany procentowy udział importu z NRD i RFN utrzymywał się na poziomie około 14%. Pod koniec lat 80. wynosił około 20%, co było efektem sześciokrotnego wzrostu udziałów RFN i znaczącego (o ponad 60%) spadku znaczenia importu z NRD. Podobne tendencje można było zauważyć w eksporcie. Z początkowego (około 16%) udziału NRD i RFN w polskim eksporcie do końca lat 80. osiągnięty został poziom zbliżony do 18%. Ponownie działo się to przede wszystkim wskutek ponad sześciokrotnego wzrostu znaczenia wymiany z RFN i ponad 60% spadku eksportu do NRD.

Kluczowe wydaje się podkreślenie skutków istnienia odmiennych modeli gospodarczych w NRD i PRL a RFN. Gospodarki dwóch państw socjalistycznych były gospodarkami, w których istotną rolę odgrywała podaż, zwykle występująca na niewystarczającym poziomie. Wpływało to na wzrost potrzeb eksportowych. Z kolei w RFN, wówczas największym eksporterze świata, można było mówić o gospodarce z kluczową rolą popytu. Gospodarka zachodnioniemiecka w wystarczającym stopniu zaspokajała potrzeby swojego społeczeństwa i konsekwentnie szukała możliwości poszerzenia rynków zbytu. Z

⁸¹³ Na mocy rozporządzenia ministra gospodarki z dnia 21 grudnia 2006 r Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego (IKCHZ) oraz Instytut Rynku Wewnętrznego i Konsumpcji (IRWiK) połączyły się, tworząc od 1 stycznia 2007 roku Instytut Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur – Państwowy Instytut Badawczy (IBRKK-PB). Jednostka ta ulegała następnie różnym przekształceniom, a obecnie na mocy ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku działa jako Polski Instytut Ekonomiczny, Dz.U. 2018, poz. 1735.

⁸¹⁴ Klub Paryski zrzeszał oficjalnych wierzycieli Polski oraz innych zadłużonych państw, Klub Londyński zaś – wierzycieli prywatnych.

uwagi na powyższe powiązania gospodarcze PRL i NRD można opisać, przy zachowaniu świadomości różnych wielkości gospodarek, jako symetryczne. W przypadku relacji PRL-RFN należy stwierdzić, że miały one charakter asymetryczny. Polska była dla państwa zachodnioniemieckiego niewiele znaczącym partnerem handlowym, do którego eksport oscylował poniżej 1% całkowitej sprzedaży, a na zbliżonym poziomie znajdował się również import. Z kolei polski import oraz eksport z i do RFN to pod koniec lat 80. wynosił już blisko 15%.

Jednym z większych wyzwań gospodarczych stojących przed władzami PRL było rosnące zadłużenie wobec państw kapitalistycznych, w którym istotną rolę odgrywały zobowiązania wobec RFN.

5.3. Rozwój polsko-niemieckich stosunków gospodarczych po 1989 roku

Andrzej Sakson zauważył, że „w naukach społecznych pod pojęciem transformacji rozumie się teorie wyjaśniające długofalowe przemiany cywilizacyjne i systemowe”⁸¹⁵. Jeżeli przyjąć, że termin ten służy opisywaniu zjawisk, do których zaliczyć można radykalną, brzemienne w skutki zmianę, ale też modernizację, przeobrażenie bądź rozwój, to bez wątpienia procesy zachodzące w systemach politycznych oraz gospodarczych Polski i NRD na przełomie lat 80. i 90. XX wieku określić można czasem transformacji. W przypadku Polski i NRD wspólnym mianownikiem będą trzy główne poziomy zmiany rzeczywistości. Pierwszy z nich obejmuje sferę polityczną, rozumianą przede wszystkim jako demokratyzację, emancypację oraz liberalizację zasad życia społecznego. Drugi wymiar obejmuje aspekty społeczne i kulturowe, których przemiana dotyczyła poszerzenia sfery wolności i niezależności w wyniku odrzucenia autorytaryzmu lub totalitaryzmu. Trzeci zaś ma wymiar ekonomiczny i związany jest z upowszechnianiem się zasad wolnego rynku i konkurencji⁸¹⁶.

Nowe otwarcie w stosunkach polsko-niemieckich było możliwe w związku ze zmianami w systemach politycznych Polski oraz RFN i NRD. W Polsce już przynajmniej w połowie lat 80. coraz głośniej podnoszone były postulaty dotyczące zmian w systemie gospodarczym. Dużą rolę w transformacji gospodarczej odegrały instytucje i organizacje

⁸¹⁵ *Transformacja w Polsce i w Niemczech Wschodnich – próba bilansu*, Andrzej Sakson (red.), s. 7.

⁸¹⁶ Por. M. Ziółkowski, *Tendencje zmian w podstawowych sferach życia społecznego* [w:] *Pierwsza dekada niepodległości. Próba socjologicznej syntezy*, E. Wnuk-Lipiński, M. Ziółkowski (red.), Warszawa 2001, s. 247; E. Wnuk-Lipiński, *Demokratyczna rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany społecznej*, Warszawa 1996; *Porządek społeczny a wyzwania współczesności*, A. Sakson (red.), Poznań 2005.

międzynarodowe takie jak Bank Światowy i Międzynarodowy Funduszu Walutowy⁸¹⁷. Tzw. plan Balcerowicza, w którego tworzenie zaangażowani byli także inni zarówno polscy, jak i zagraniczni ekonomiści, zakładał daleko idącą przebudowę podstaw ustroju gospodarczego Polski. Program ten znalazł swoje odzwierciedlenie w dziesięciu ustawach, które zostały przyjęte przez Sejm tuż po świętach Bożego Narodzenia w dniach 27 i 28 grudnia 1989 roku. W ostatnim dniu grudnia doniosły pakiet zmian prawnych, znany jako plan Balcerowicza, podpisany został przez ówczesnego prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego. Nowy etap w polskiej gospodarce rozpoczął się 1 stycznia 1990 roku. Sukcesom w obniżaniu wskaźnika inflacji oraz redukcji deficytu budżetowego i zadłużenia zagranicznego towarzyszyło rosnące lawinowo bezrobocie, wzrost kosztów życia i poziomu niepewności wśród dużej części społeczeństwa.

Wiosną 1990 roku rządy NRD i RFN powołały do życia dwanaście wspólnych komisji, które miały na celu przygotowanie zjednoczenia Niemiec. 1 lipca 1990 roku zawarta została unia walutowa i gospodarcza między RFN a NRD. Cztery miesiące później, 3 października 1990 roku, działając w oparciu o art. 23 Ustawy Zasadniczej RFN, podjęto decyzję o przyłączeniu NRD do RFN. Dla zjednoczonych Niemiec oznaczało to m.in. wzrost potencjału demograficznego o około 16 milionów mieszkańców i konieczność podjęcia się dzieła transformacji gospodarczej tzw. nowych landów. O skomplikowanej sytuacji ekonomicznej na terenie byłej NRD i różnicach w rozwoju gospodarczym tych ziem w stosunku do starych landów pisali m.in. Lech Janicki, Bogdan Koszel i Waław Wilczyński⁸¹⁸. Po stronie niemieckiej temat ten ze zrozumiałych względów był i jest przedmiotem jeszcze większego zainteresowania badaczy, wśród których znaleźli się m.in. Karl Brenke oraz Klaus Zimmermann⁸¹⁹. Inny niemiecki politolog i historyk Klaus Schroeder ocenił, że PKB per capita w nowych landach oscylowało na poziomie jedynie 40% średniej ze starych landów. Jeszcze gorzej oceniano wydajność wschodniemieckiej gospodarki, która miała być pięć lub nawet sześć razy niższa od zachodniemieckiej. Przeciętny dochód gospodarstwa domowego dawnej NRD był o połowę niższy od tego w RFN⁸²⁰. Do tych, którzy początkowo wierzyli, że ponowne zjednoczenie Niemiec będzie impulsem do nowego cudu gospodarczego, szybko przyszło otrzeźwienie. Transfery finansowe ze starych do nowych landów, obejmujące środki

⁸¹⁷ J. Sachs, D. Lipton, *Skok w gospodarke rynkową*, „Gazeta Bankowa” 1989, nr 36.

⁸¹⁸ Zob. *Zjednoczenie Niemiec. Studia politologiczno-ekonomiczno-prawne*, L. Janicki, B. Koszel, W. Wilczyński (red.), Instytut Zachodni, Poznań 1996.

⁸¹⁹ K. Brenke, K. Zimmermann, *Ostdeutschland 20 Jahre nach dem Mauerfall: Was war und was ist heute mit der Wirtschaft?*, „Vierteljahrshefte zur Wirtschaftsforschung“ 2009, Nr. 2, S. 32–62.

⁸²⁰ K. Schroeder, *Die veränderte Republik. Deutschland nach der Wiedervereinigung*, Berlin-Muenchen 2006.

na rewitalizację dawnej NRD, rozbudowę i unowocześnienie infrastruktury, oraz znaczne wydatki o charakterze socjalnym i wpłaty dla wschodnich samorządów mocno obciążęły budżet zjednoczonych Niemiec, do którego niewspółmiernie więcej dopłacały ziemie dawnej RFN.

Próbując scharakteryzować stosunki gospodarcze między Polską a Niemcami na początku lat 90. XX wieku, należy wskazać na uwarunkowanie strukturalne. Zjednoczone Niemcy dysponowały ponad dwukrotnie większą populacją od Polski (78 700 tysięcy wobec 37 963 tysięcy mieszkańców). Posiadały także większą powierzchnię, która obejmowała 357 tys. km² – wobec 312 tys. km² Polski. Gęstość zaludnienia była blisko dwukrotnie wyższa (220 do 121 osób na km²)⁸²¹. Polska wciąż posiadała znaczące zasoby surowców naturalnych takich jak siarka rodzima, węgiel kamienny, a w mniejszym stopniu także węgiel brunatny oraz gaz ziemny. W stosunku do Niemiec państwo polskie dysponowało przewagą komparatywną w zakresie bogactw naturalnych.

Zjednoczone Niemcy skierowały dużo zasobów celem modernizacji nowych krajów związkowych, ponieważ – jak zauważył Misala – „było to możliwe wskutek dysponowania przez Niemcy poważnymi zasobami kapitału rzeczowego i kapitału w formie pieniężnej”⁸²². Polska znajdowała się w nieporównywalnie trudniejszej sytuacji, gdyż zasadniczym źródłem zasobów finansowych mogło być wówczas uzyskanie pomocy kredytowej i rzeczowej od państw wysoko rozwiniętych. Misala oszacował jej wartość na około 13 mld ówczesnych dolarów amerykańskich⁸²³. Dodatkowe wsparcie polegało na redukcji lub restrukturyzacji polskiego zadłużenia wobec zagranicznych wierzycieli prywatnych i publicznych, które szacowano na blisko 50 mld USD.

Przedstawianie i analizowanie danych dotyczących wymiany handlowej z lat 1990–1991 obarczone jest pewnym ryzykiem, które powinno uwzględniać przejściowy charakter omawianego okresu. Jednak już wtedy zapoczątkowane zostały pewne trendy, które potem miały się utrzymywać. W roku 1990 udział jednoczących się Niemiec w handlu zagranicznym Polski w przypadku polskiego importu miał wynosić 17,2%, by rok później wzrosnąć do 25%. W tym samym przedziale czasowym eksport Polski do Niemiec miał wzrosnąć z 23,9% do

⁸²¹ J. Misala, *Polsko-niemieckie powiązania gospodarcze w XX wieku*, dz. cyt., s. 182.

⁸²² Tamże.

⁸²³ Tamże, s. 184.

28,9%⁸²⁴. Dla Niemiec Polska jako partner handlowy pozostawała wówczas niezbyt znaczącym podmiotem, ponieważ import oraz eksport z i do Polski stanowił około 1% globalnej wymiany handlowej RFN.

Nie sposób nie wspomnieć tutaj o otoczeniu zewnętrznym i innych czynnikach, które wpływały na te procesy. W 1990 roku trwała relokacja sprzedaży kierowanej niegdyś na rynki państw dawnej RWPG. W wyniku zmian w wewnętrznym ustawodawstwie Polski doszło do znaczącej liberalizacji reguł handlu zagranicznego. Na początku lat 90. Polska importowała z Niemiec przede wszystkim wyroby przemysłu elektromaszynowego (46,9%), chemicznego (15,4%) oraz spożywczego (13, 3%). Z kolei Niemcy najczęściej wybierały wyroby polskiego przemysłu metalurgicznego (18,4%), elektromaszynowego (15,7%), a także spożywczego (8,9%). Porównując te dane z globalną strukturą handlu zagranicznego Polski, należy stwierdzić, że w transakcjach kupna od RFN ponadprzeciętnie często sięgano właśnie po wspomniane wyżej wyroby z trzech sektorów przemysłowych. Analizując strukturę polskiego eksportu do Niemiec na tle globalnej polskiej sprzedaży, dostrzegano się duże zainteresowanie Niemców kategorią „pozostałych produktów”, których udział wynosił aż 35% w stosunku do łącznej wartości 15,7% w wymianie światowej. Istotną rolę w tym szerokim koszyku miał odgrywać eksport budownictwa i usług budowlanych – około 15% na koniec 1991 roku.

Próbując dokonać krótkiego podsumowania pierwszych lat transformacji ustrojowej, można stwierdzić, że wzajemne zależności gospodarcze Polski i Niemiec uległy wzmocnieniu. Podobnie jak w poprzednich latach zależność ta miała charakter asymetryczny. Misala skomentował ten okres w następujący sposób: „Oficjalne potwierdzenie dużej zależności Polski od Niemiec nie było pozbawione racji, tym bardziej że w 1990 i 1991 roku w stosunkach wzajemnych tych krajów ujawniła się także asymetryczność współzależności gospodarczej typu jakościowego”⁸²⁵. Zwrócił przy tym uwagę, że „chodziło nie tylko o zależność strukturalną (niższy poziom rozwoju gospodarczego Polski itd.), ale także o zależność technologiczną i kapitałową”⁸²⁶.

Ważnym aktem prawnym, który w latach 90. regulował stosunki polsko-niemieckie również w wymiarze gospodarczym, był omawiany już w tej pracy Traktat o dobrym

⁸²⁴ „Rzeczpospolita”, 06.02.1992.

⁸²⁵ J. Misala, *Polsko-niemieckie powiązania gospodarcze w XX wieku*, dz. cyt., s. 225.

⁸²⁶ Tamże.

sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z czerwca 1991 roku. Zawarto w nim ustalenia, które korzystnie wpływały na przyszłą integrację Polski ze Wspólnotami Europejskimi, a także służyły rozwijaniu i zacieśnianiu współpracy gospodarczej między podmiotami z państw nad Wisły i Szprewy.

Piotr Kalka wykazał, że tempo wzrostu polsko-niemieckich obrotów handlowych w okresie obejmującym początek przemian ustrojowych i wejście Polski do Unii Europejskiej było bardzo wysokie⁸²⁷. Akcesja do UE dodatkowo wzmocniła te tendencje. Próbując znaleźć odpowiedzi na pytania o przyczynę takowego przyspieszenia, badacz wskazał na wspomniane już działania wchodzące w skład pakietu reform gospodarczych, w tym przede wszystkim likwidację centralnego planowania w gospodarce i państwowego monopolu w handlu zagranicznym. Wzrost znaczenia Niemiec w kolejnych latach wynikał również ze słabości gospodarczej najbliższego otoczenia międzynarodowego, w tym problemów gospodarczych podmiotów wchodzących niegdyś w skład Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Duże znaczenie miały jednak także decyzje podejmowane na poziomie politycznym, które dotyczyły sposobu realizowania wymiany handlowej między Polską a państwami tworzącymi Wspólnoty Europejskie. Początki współpracy sięgają jeszcze 1989 roku i uzgodnień dotyczących zniesienia barier stosowanych wobec polskiego eksportu⁸²⁸. Za korzystne dla Polski w relacjach gospodarczych z Niemcami można uznać postanowienia Układu Europejskiego, który chociaż dłużej czekał na ratyfikację, to w części dotyczącej polityki handlowej wszedł w życie już 1 marca 1992 roku. Kalka ocenił, że „postanowienia traktatu cechowała asymetria, gdyż prowadziły one do znacznie szybszej liberalizacji polskiego eksportu na rynek państw członkowskich Wspólnot Europejskich niż eksportu tych państw na rynek Polski”⁸²⁹. Tak przyjęte regulacje wynikały z ówczesnej słabości gospodarczej Polski. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, liberalizacja warunków wymiany handlowej, która towarzyszy powstaniu strefy wolnego handlu, służy ożywieniu handlu między uczestnikami ugrupowania i niejednokrotnie ograniczeniu wymiany (lub zmniejszeniu jej procentowego udziału) z państw spoza obszaru⁸³⁰. Drugim powodem, dla którego wymiana handlowa między Polską a Niemcami rosła, był wzrost znaczenia bezpośrednich inwestycji zagranicznych, zwłaszcza tych

⁸²⁷ P. Kalka, *Wymiana handlowa między Polską a Niemcami* [w:] *Stosunki gospodarcze między Polską a Niemcami 20 lat po zjednoczeniu*, dz. cyt., s. 55.

⁸²⁸ J. Taraszkiewicz, *Barriers and Stimulators to Polish Export to the EC Countries*, “Working Papers” 1991, no. 3, p. 9–17.

⁸²⁹ P. Kalka, *Wymiana handlowa między...*, dz. cyt., s. 58.

⁸³⁰ Por. Z. Wysokińska, J. Witkowska, *Integracja europejska. Rozwój rynków*, Warszawa-Lódź 2001, s. 296.

związanych z kapitałem niemieckim. Tworzenie nowych zakładów produkcyjnych czy po prostu miejsc pracy związane było z importem dóbr inwestycyjnych przede wszystkim z państwa, z którego pochodził kapitał. Również produkcja zainicjowana przez kapitał zagraniczny (jeśli argumentem za jej rozpoczęciem jest np. niższy koszt produkcji w państwie będącym odbiorcą inwestycji), często kierowana jest na rynek kraju swego pochodzenia.

Kalka przedstawił dowód na poparcie tej tezy, przytaczając dane dotyczące polskiego eksportu i importu w odniesieniu do Niemiec i firm z kapitałem niemieckim⁸³¹. Zwiększeniu obrotów handlowych między Polską a Niemcami w kolejnych latach służył udział w jednolitym europejskim rynku wewnętrznym. Argumentów dla polskiego eksportu i wzrostu jego wartości należy również szukać w konkurencyjności eksportowej ówczesnej polskiej gospodarki. Koszt roboczogodziny w polskim przemyśle przetwórczym przez lata był nawet kilkunastokrotnie niższy od kosztu w RFN. Nie bez znaczenia były także przekształcenia wewnątrz operujących na terenie Polski przedsiębiorstw, które wdrażały nowe technologie, sposoby organizacji pracy i podnosiły jakość oferowanych wyrobów.

Jan Rymarczyk zauważył, że „przepływy kapitału w skali międzynarodowej są bardzo ważnym zjawiskiem we współczesnej gospodarce światowej, stymulującym wzrost gospodarczy oraz przeciwdziałającym krótkookresowym trudnościom gospodarczym poszczególnych krajów”⁸³². Ekonomiści wskazują, że przez międzynarodowe przepływy kapitału rozumieć należy wszelkie ruchy kapitału, które swoje statystyczne odzwierciedlenie znajdują w bilansie obrotów gospodarczych z zagranicą i ujmowane są w rachunku bilansu płatniczego kraju⁸³³. Przepływy te można klasyfikować ze względu na podmioty, motywy, okres, formę i pochodzenie transferowanego kapitału. Posługując się kryterium pochodzenia środków, wyróżnić należy źródła publiczne i prywatne. Do tych pierwszych zalicza się m.in. środki pochodzące z agend rządowych oraz budżetów organizacji i instytucji międzynarodowych. Domeną tych ostatnich są zwłaszcza kredyty udzielane przez Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju. Środki te cechuje zazwyczaj niższe oprocentowanie, ale udzielenie takowego związane jest zwykle z zobowiązaniem się państwa do podjęcia dodatkowych działań np. w postaci

⁸³¹ Por. P. Kalka, *Proces dostosowawczy na rynku dóbr a wymiana handlowa między Polską a państwami członkowskimi Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (Wspólnoty Europejskie)* [w:] *Dostosowania do wymogów Unii Europejskiej. Przykład Polski*, P. Kalka (red.), Instytut Zachodni, Poznań 2007, s. 44, 45.

⁸³² J. Rymarczyk, *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, Warszawa 2009, s. 106.

⁸³³ Zob. P. Bożyk, J. Misala, M. Puławski, *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, PWE, Warszawa 2001.

wdrożenia uzgodnionych reform gospodarczych. Przepływy ze źródeł prywatnych to wszelkie formy wywozu kapitału, które dokonywane są przez prywatne przedsiębiorstwa, banki, a także osoby fizyczne.

Poruszając tematykę międzynarodowych przepływów kapitału, także w odniesieniu do relacji polsko-niemieckich, należy zdefiniować pojęcie bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Najczęściej przyjmuje się, że są to inwestycje polegające na międzynarodowym transferze kapitału w celu stworzenia w gospodarce filii zagranicznej i sprawowania nad nią kontroli⁸³⁴. Odnosząc się do kryterium czasu przy klasyfikowaniu przepływów finansowych, wskazać należy, że bezpośrednie inwestycje zagraniczne cechuje długookresowy charakter, zwłaszcza w porównaniu do inwestycji portfelowych. Definicję bezpośrednich inwestycji zagranicznych przedstawił także Międzynarodowy Fundusz Walutowy, wedle którego jest to „rodzaj transgranicznych inwestycji rezydentów jednego kraju mających na celu kontrolę oraz znaczny stopień wpływu na zarządzanie przedsiębiorstwem znajdującym się na terenie innego kraju”⁸³⁵.

Andrzej Stępniaak stwierdził, że „uzyskanie przez zagraniczny podmiot trwałego dochodu poprzez efektywny wpływ na decyzje miejscowego przedsiębiorstwa (...) jest możliwe dzięki nabyciu udziałów, w tym i akcji, udzieleniu średnio- i długoterminowej pożyczki własnej oraz reinwestowaniu zysku”⁸³⁶.

Ilona Romiszewska wskazała, że „ocena stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami dokonywana jest najczęściej przez pryzmat rozwoju wymiany handlowej i/lub bezpośrednich inwestycji zagranicznych”⁸³⁷, argumentując przy tym, że „zmiany dokonujące się w tych dwóch kategoriach decydują (...) o intensyfikacji bądź osłabieniu bilateralnych więzi gospodarczych”⁸³⁸.

Z napływem do Polski kapitału w postaci bezpośrednich inwestycji zagranicznych wiązano duże nadzieje. Po stronie polskiej widziano w nim szansę na zdobycie środków na

⁸³⁴ P. Krugman, M. Obstfeld, *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, PWN, Warszawa 1997, s. 124.

⁸³⁵ *Balance of Payments and International Investment Position Manual*, International Monetary Fund, Washington D.C. 2009, p. 100.

⁸³⁶ Zob. A. Stępniaak, *Integracja regionalna i transfer kapitału. Inwestycje bezpośrednie w aspekcie klimatu inwestycyjnego w Unii Europejskiej*, Gdańsk 1996.

⁸³⁷ I. Romiszewska, *Polsko-niemiecka współpraca gospodarcza w świetle bilansu płatniczego* [w:] *Stosunki gospodarcze między Polską a Niemcami 20 lat po zjednoczeniu*, dz. cyt., P. Kalka (red.), Poznań 2012, s. 13.

⁸³⁸ Tamże.

restrukturyzację i unowocześnienie gospodarki, zwiększenie konkurencyjności, a w efekcie także wzrost eksportu. Wydaje się, że z perspektywy niemieckiej podstawowym argumentem była możliwość wykorzystania dużych zasobów taniej, a zarazem na ogół dobrze wykwalifikowanej siły roboczej. Rezultatem zwiększenia napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych było zwiększenie wskaźników wzajemnego eksportu, ale także importu pomiędzy Polską a Niemcami.

Jan Przystupa zauważył – na przykładzie działalności niemieckiego Volkswagena w Polsce – że inwestycje zagraniczne wpływają na wzrost nie tylko eksportu, ale i importu, ponieważ następstwem podjęcia decyzji o realizacji inwestycji jest import potrzebnego dla niej wyposażenia⁸³⁹.

Niemieckie inwestycje w Polsce po 1989 roku były częścią większego procesu, dla którego pierwsze ramy prawne stworzyły zapisy Ustawy o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych⁸⁴⁰. Musiało jednak minąć jeszcze kilka lat, by przechodząca transformację gospodarczą, zmagająca się z wysoką inflacją i rosnącym bezrobociem Polska stała się miejscem, do którego bezpośrednio inwestycje zagraniczne mogły płynąć szerszymi strumieniami. Obok postępującej od przynajmniej 1993 roku znaczącej poprawy wyników makroekonomicznych polskiej gospodarki dodatkowym impulsem dla inwestorów było dołączenie przez Polskę w 1996 roku do Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), a także kolejne kroki podejmowane na drodze do zbliżenia z Unią Europejską, w tym korzystne dla inwestorów zmiany w systemie prawnym⁸⁴¹.

Dane dotyczące wielkości bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce gromadzone są od 1993 roku przez Państwową Agencję Inwestycji Zagranicznych. Wartość skumulowana inwestycji zagranicznych w Polsce na dzień 31 grudnia 2003 roku wynosiła 72 705 milionów dolarów amerykańskich. W tej kwocie największy udział miała Francja, która zainwestowała łącznie blisko 14 mld dolarów, na drugim miejscu – Niemcy z wynikiem bliskim 10 mld dolarów, a podium zamykały Stany Zjednoczone z wynikiem ponad 8,6 mld

⁸³⁹ J. Przystupa, *Zaangażowanie eksportowe podmiotów z udziałem kapitału zagranicznego i podmiotów z kapitałem polskim w latach 1996–2001* [w:] *Inwestycje zagraniczne w Polsce*, Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Warszawa 2003, s. 79–80.

⁸⁴⁰ *Ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych*, Dz.U. 1988, nr 41, poz. 325, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19880410325> [dostęp: 09.06.2023].

⁸⁴¹ *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne na świecie i w Polsce: tendencje, determinanty i wpływ na gospodarkę*, M. Olifirowicz, A. Wasilik-Dusińska (red.), Warszawa 2002, s. 36–37.

dolarów amerykańskich. Tuż za nimi, wówczas jeszcze poza podium znajdowały się Niemcy ze skumulowaną kwotą ponad 8,4 mld dolarów amerykańskich. Późniejszy rozwój wydarzeń miał przynieść dalszy wzrost znaczenia niemieckich BIZ w Polsce. W opracowaniu przygotowanym przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową już po wejściu przez Polskę do Unii Europejskiej znalazło się zestawienie ukazujące wartość niemieckich BIZ w Polsce i polskich w Niemczech. Metodologia niemiecka w pewnych aspektach różni się od tej przyjętej w Polsce, dlatego za właściwe należy uznać dodatkowe przedstawienie danych z obu państw, które zostały opracowane z zastosowaniem jednej metodologii. W efekcie, przy uwzględnieniu niemieckich BIZ oraz transferu zysków, skumulowane saldo niemieckich bezpośrednich inwestycji zagranicznych wynosiło 6,714 mld euro. Dla porównania polskie BIZ w Niemczech za ten sam okres wynosi 0,3 mld euro. Należy zatem wyciągnąć wniosek o dużej asymetryczności przy wielkościach i lokowaniu bezpośrednich inwestycji zagranicznych obu państw⁸⁴².

Dowodów na asymetryczne znaczenie wymiany handlowej dla Niemiec i Polski dostarcza zestawienie udziałów obu państw w swoich globalnych obrotach handlowych.

Tabela 6. Udział Niemiec w wymianie handlowej z Polską⁸⁴³

Rok	Udział Niemiec w globalnym eksporcie Polski	Udział Niemiec w globalnym imporcie Polski
1990	25,1%	20,1%
1995	38,3%	26,6%
2000	34,9%	23,9%
2005	28,2%	24,7%

⁸⁴² T. Kalinowski, *Polska jako miejsce lokowania inwestycji niemieckich. Przewagi lokalizacyjne w stosunku do Niemiec* Ekspertyza wykonana przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2005, s. 12.

⁸⁴³ *Rocznik statystyczny handlu zagranicznego 1995*, GUS, Warszawa 1995, s. 3; *Rocznik statystyczny handlu zagranicznego 2005*, GUS, Warszawa 1995, s. 35.

Tabela 7. Udział Polski w wymianie handlowej z Niemcami⁸⁴⁴

Rok	Udział Polski w globalnym eksporcie Niemiec	Udział Polski w globalnym imporcie Niemiec
1990	1,1%	1,2%
1995	1,7%	1,9%
2000	2,4%	2,2%
2005	2,8%	2,7%

W latach 1990–2005 Republika Federalna Niemiec odgrywała kluczową rolę w polskim handlu zagranicznym. Udział procentowy Niemiec w globalnym polskim imporcie i eksporcie ulegał w tym okresie zmianom. Import z RFN zamykał się w przedziale 20–26%, a eksport do tego państwa utrzymywał się na poziomie od 25 do 38%. Po maksimum osiągniętym w roku 1995 udział eksportu do RFN wykazywał tendencję malejącą, a udział importu pozostawał na zbliżonym poziomie 23–24%. Przyczyn tych historycznych wyników w połowie lat 90. badacze doszukują się m.in. w zwiększeniu wymiany handlowej z dawnymi Niemcami Wschodnimi⁸⁴⁵. Wzrost znaczenia Niemiec w polskich obrotach handlowych był częścią większego procesu, za który uznaje się reorientację polskiego handlu zagranicznego z państw członkowskich RWPG na państwa należące do Wspólnot Europejskich/Unii Europejskiej. Na przestrzeni lat 1990–2005 udział krajów WE/UE w globalnym eksporcie Polski wzrósł z 44,3 do 77,2%, a w przypadku importu z 43,9 do 65,6%⁸⁴⁶.

Z kolei dla gospodarki niemieckiej znaczenie Polski jest drugorzędne, lecz od lat konsekwentnie rośnie. Przyczyny tego zjawiska zostały opisane powyżej. Przy analizie danych należy wziąć pod uwagę dwie kwestie. W latach 1990–2005 do najważniejszych odbiorców niemieckiego eksportu należały państwa takie jak Francja, Wielka Brytania, Niderlandy, Stany Zjednoczone i Włochy. Udział każdego z nich w globalnym eksporcie RFN nie przekraczał jednak kilkunastu procent, a zwykle utrzymywał się poniżej 10%. Podobne wyniki dostrzega

⁸⁴⁴ *Statistisches Jahrbuch für die Bundesrepublik Deutschland 1997*, Statistisches Bundesamt, Wiesbaden 1997, S. 302–303, *Statistisches Jahrbuch für die Bundesrepublik Deutschland 2006*, Statistisches Bundesamt, Wiesbaden 2006, S. 470–471.

⁸⁴⁵ R. Ohr, G. Zeddies, *Aussenhandel als Wachstumsmotor für Ostdeutschland*, „Wirtschaftsdienst“ 2007, Nr. 9, S. 622–623.

⁸⁴⁶ *Rocznik statystyczny handlu zagranicznego 2009*, GUS Warszawa 2009, s. 41.

się w omawianym okresie przy niemieckim imporcie, którego potrzeby zaspokajały przede wszystkim Francja, Niemcy, Włochy, Stany Zjednoczone, a z czasem także Chiny.

Kalka postawił tezę, że „występowanie znacznie silniejszej zależności Polski od RFN w handlu zagranicznym niż na odwrót wynika z różnic w poziomie rozwoju gospodarczego i technicznego obu krajów oraz w uczestnictwie w międzynarodowym podziale pracy”⁸⁴⁷. Aby to potwierdzić, przedstawił zestawienie wysokości produktu krajowego brutto na mieszkańca w Polsce i w Niemczech w jednostkach parytetu siły nabywczej walut oraz udział każdego z ww. państw w eksporcie światowym. Pomimo pewnego wzrostu, który dokonał się po stronie Polski w ostatnich latach, jej rola w globalnym eksporcie jest niewielka – od 1990 roku udział wzrósł z 0,4% do poziomu około 1% w roku 2005. W przypadku gospodarki RFN zauważa się oscylowanie tych wartości w przedziale 11,6–10, 1%⁸⁴⁸.

W latach 1990–2005 pewnym zmianom uległa struktura polskiego eksportu i importu do i z Niemiec. Jeszcze na początku lat 90. Polska importowała od zachodniego sąsiada przede wszystkim: maszyny i urządzenia mechaniczne (w tym wyroby przemysłu elektrotechnicznego) (30,7%) oraz pojazdy drogowe i statki powietrzne (6,5%), materiały i artykuły włókiennicze (14%) oraz produkty przemysłu chemicznego (8,5%) i pochodzenia roślinnego (8,0%). RFN importowała z Polski w głównej mierze metale nieszlachetne i wyroby z nich (21,4%), materiały i artykuły włókiennicze (15,0%), produkty mineralne (9,7%), maszyny i urządzenia mechaniczne (8,5%), żywe zwierzęta i produkty pochodzenia zwierzęcego (7,2%). W połowie ostatniej dekady XX wieku polski import z Niemiec obejmował przede wszystkim maszyny i urządzenia mechaniczne (28,3%) oraz pojazdy drogowe i statki powietrzne (6,2%), materiały i artykuły włókiennicze (15,3%), produkty przemysłu chemicznego (10,9%) oraz metale nieszlachetne i wyroby z nich (8,9%). Polska sprzedawała do Niemiec: materiały i artykuły włókiennicze (18,5%), metale nieszlachetne i wyroby z nich (17,0%), różnorodne wyroby gotowe (11%), pojazdy drogowe i statki powietrzne (10,5%), maszyny i urządzenia mechaniczne (10,0%). Analizując występujące zmiany w wymianie handlowej w tych samych segmentach struktury towarowej, można przypuszczać, że w wyniku podjętych przez podmioty z RFN bezpośrednich inwestycji zagranicznych doszło do wytransferowania części produkcji z Niemiec do Polski. Zachętą do

⁸⁴⁷ P. Kalka, *Wymiana handlowa między...*, dz. cyt., s. 67.

⁸⁴⁸ *Rocznik statystyczny RP 2006*, GUS, Warszawa 2006, s. 847.

podejmowania takich działań mógł być wspomniany już niższy koszt roboczogodziny w Polsce w porównaniu z Niemcami. W kolejnych latach, tj. w roku 2000 i 2005, dostrzega się dalszy wzrost udziału maszyn i urządzeń mechanicznych w polskim eksporcie do Niemiec (odpowiednio 19,3% oraz 21,7% całego eksportu do RFN), a także pojazdów drogowych i statków powietrznych (14,8% w obydwu latach). Na zbliżonym, podlegającym pewnym wahaniom poziomie utrzymała się sprzedaż różnorodnych wyrobów gotowych (11,4% oraz 10,4%) oraz metali nieszlachetnych i wyrobów z nich (14,1% i 14,6%). Z istotnych w latach 90. pozycji zmniejszyło się znaczenie eksportu materiałów i artykułów włókienniczych (11,6% oraz 5,5%), a także żywych zwierząt, produktów pochodzenia zwierzęcego i roślinnego. Jeśli na początku lat 90. stanowiły one około 13% polskiego eksportu do RFN, to w 1995 jedynie 4,2%, w 2000 – 3,9%, by w 2005 roku nieznacznie wzrosnąć do 5,5% udziału. Pewnym zmianom uległ również rozkład akcentów w polskim imporcie z Niemiec. Wzrosło znaczenie zakupów metali nieszlachetnych i wyrobów z nich (11% oraz 14,6%), a także tworzyw sztucznych i wyrobów z nich (10,6% oraz 11,2%). Wyraźny spadek dotyczył zaś materiałów i artykułów włókienniczych (6,2% oraz 4,1%). Na podobnym poziomie pozostał udział importu maszyn i urządzeń mechanicznych (29,9% oraz 27,6%).

Analiza danych dotyczących zmian w polsko-niemieckiej wymianie handlowej pozwala postawić tezę, że wyroby, które były importowane przez Polskę z Niemiec, zwłaszcza w latach 90., częściej miały status wyrobów wysokiej techniki. Według wyliczeń Kalki⁸⁴⁹ udział tych wyrobów w całym polskim imporcie z RFN wyniósł w 1995 roku 6,98%, podczas gdy eksport do RFN jedynie 1,38%. Pięć lat później wyniki te przedstawiały się następująco: 8,52% – import z Niemiec, 2,27% – eksport z Polski. W pierwszym pełnym roku członkostwa Polski w UE dane te prezentowały się tak: 6,91% do 3,25% na korzyść Niemiec. W przypadku wyrobów średniowysokiej techniki należy zauważyć znaczący wzrost ich udziału w polskim eksporcie do RFN na przełomie XX i XXI wieku. W roku 1995 wynosił on 21,68%, by pięć lat później wzrosnąć do 33,51%, a w 2005 dojść do poziomu 34,42%. W tym samym okresie udział tej kategorii wyrobów w polskim imporcie z Niemiec wzrósł odpowiednio z 37,48% w 1995 roku, przez 41,36% w 2000, aby osiągnąć 40,75% w 2005 roku. Jeżeli chodzi o zestawienie wyników wymiany handlowej obejmującej wyroby średnio niskiej i niskiej techniki, to w przypadku polskiego eksportu do RFN obniżyły się one z 76,94% w 1995 roku i 64,22% w 2000 roku do

⁸⁴⁹ P. Kalka, *Wymiana handlowa między...*, dz. cyt., s. 72.

62,33% w 2005 roku. Z kolei udział w imporcie tych wyrobów przez Polskę z RFN pozostał na zbliżonym poziomie, wahając się na przestrzeni 15 lat w przedziale 48–55%.

Wydaje się, że jedną z przyczyn asymetrii w jakościowej wymianie wyrobów między Polską a Niemcami może być niedostateczny poziom wydatków na badania i rozwój po stronie polskiej, a co za tym idzie mniejsze możliwości dostarczania wysokotechnicznych wyrobów.

We wspomnianej już trzeciej części Wspólnego Oświadczenia Tadeusza Mazowieckiego i Helmuta Kohla zawarte zostały ważne punkty dotyczące także polskiego długu zagranicznego. Treść pkt 25 i 26 wskazywała, że „istotne jest również rychłe udzielenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kredytów Banku Światowego, za czym rząd federalny opowiada się z całą mocą”, oraz że „rząd federalny wstawi się ponadto w Klubie Paryskim za tym, aby polskie zobowiązania płatnicze zostały restrukturyzowane w ramach długoterminowego uregulowania na warunkach odpowiadających, w możliwie najwyższym stopniu, polskiej zdolności płatniczej”⁸⁵⁰. To wsparcie ze strony Niemiec było w tamtym okresie kluczowe. Jak słusznie zauważył Paweł Tarnowski: „w 1990 r. zagraniczne zobowiązania naszego kraju sięgały łącznie ok. 48,5 mld dol. Spłata całości tej sumy przy ówczesnych możliwościach finansowych Polski była nierealna. Pozostawały więc negocjacje na temat poziomu redukcji i sposobów spłat reszty długów”⁸⁵¹. Dzięki pomocy Republiki Federalnej Niemiec, która miała w tym własny interes (odzyskanie chociaż części długów i zapobieżenie kolejnym problemom gospodarczym u swojego sąsiada), doszło do redukcji polskich zobowiązań wobec Klubu Paryskiego o połowę. Zobowiązania wobec RFN plasowały się na czwartym miejscu i po redukcji wynosiły około 3,4 mld zł.

5.4. Migracje a stosunki gospodarcze polsko-niemieckie w latach 1989–2005

Jednym z elementów decydujących o sile państwa na arenie międzynarodowej, a zatem także o możliwościach wpływania na inne podmioty stosunków międzynarodowych, jest potencjał ludnościowy. W literaturze wykazano już wielokrotnie, że „jest oczywiście wiele elementów, które mają wpływ na potencjał ludnościowy jako czynnik determinujący rozwój społeczny i gospodarczy”⁸⁵². Z punktu widzenia gospodarczego za szczególnie istotną należy

⁸⁵⁰ *Wspólne Oświadczenie, podpisane 14 listopada 1989...*, dz. cyt.

⁸⁵¹ P. Tarnowski, *Długa spłata długów PRL*, „Polityka”, 16.10.2012.

⁸⁵² J. Stańczak, D. Szałtys, J. Witkowski, *Potencjał ludnościowy Unii Europejskiej [w:] Ekonomiczna pozycja Europy w świecie*, J. Kleer, K. Prandecki (red.), Warszawa 2016,

uznać nie tylko łączną liczbę ludności zamieszkującą dany obszar, ale także jej poziom aktywności zawodowej, stopę bezrobocia czy też siłę nabywczą konsumentów wpływającą na wyniki eksportu i importu.

Dynamika zmian liczby ludności musi uwzględniać nie tylko liczbę zgonów i urodzeń, ale i dane dotyczące migracji. Katarzyna Kącka zauważyła, że termin *migracja* pochodzi od łacińskiego słowa *migratio* ‘przesiedlenie’ oznaczającego ruch ludności mający na celu zmianę miejsca pobytu na stałe lub okresowo, zarówno w obrębie jednego, jak i pomiędzy wieloma różnymi krajami⁸⁵³. Wskazuje się, że migracje mają charakter naturalny i towarzyszą ludzkości od zarania dziejów. Intensywność przepływów ludności, a także towarzyszące jej ograniczenia mogą być efektem decyzji podejmowanych w systemie politycznym danego państwa. Istotna jest również motywacja migranta. Wyróżnić można kilka rodzajów migracji. Mogą one mieć charakter stały, co wiąże się z trwałą zmianą miejsca zamieszkania bądź czasowy, gdy przemieszczenie się związane jest z określoną perspektywą czasową, po której następuje powrót. Istnieją także migracje wahadłowe, przez które rozumie się np. systematyczne dojazdy do pracy lub szkoły. Ponadto „wśród czynników wpływających na zjawisko migracji można wyróżnić: wypychające – wywołujące chęć lub potrzebę opuszczenia danego terytorium oraz przyciągające – skłaniające do przybycia do konkretnego miejsca”⁸⁵⁴. Migracji o podłożu ekonomicznym towarzyszy przekonanie migrantów o możliwościach uzyskania w państwie przyjmującym lepszej – w porównaniu do państwa, z którego migracja ma miejsce – a niekiedy jakiegokolwiek pracy i związanych z nią zarobków. Relacjom polsko-niemieckim również po 1945 roku towarzyszyło zjawisko migracji. Obok podłoża politycznego, przez które należy rozumieć przede wszystkim problem przesiedleńców oraz emigrację przeciwników władzy komunistycznej, zwłaszcza w latach 80. XX wieku, wyróżnić należy migrację zarobkową, a zatem ekonomiczną. Miewała ona formę stałą, jak i czasową. Problem migracji zarobkowej z Polski do Niemiec był jednym z tematów, który budził duże kontrowersje, szczególnie po zachodniej stronie Odry i Nisy Łużyckiej.

W przeszłości wyjazdy Polaków do pracy w Niemczech nie były niczym nadzwyczajnym. Używane w mowie potocznej określenie „wyjazd na saksy” wywodzi się z

https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/29/1/1/potencjal_ludnosciowy_ue.pdf [dostęp: 04.07.2023].

⁸⁵³ K. Kącka, *Migracja* [w:] *Leksykon wiedzy politologicznej*, dz. cyt., Toruń 2021, s. 285.

⁸⁵⁴ Tamże.

czasów, gdy ludność polska jeździła na okresowe prace w rolnictwie w niemieckiej Saksonii. Migracja Polaków do uprzemysłowionych rejonów Niemiec takich jak Zagłębie Ruhry stała się częścią większego procesu już pod koniec XIX wieku. Tamta migracja miała jednak charakter migracji wewnętrznej z uwagi na fakt, że na ówczesnej mapie Europy Polska nie istniała, a istotna część Polaków zamieszkująca zabór pruski/niemiecki należała do poddanych cesarza II Rzeszy Niemieckiej. Złożony charakter miały migracje zarobkowe z Polski do Niemiec w okresie międzywojennym. Ze względu na podział Górnego Śląska, któremu towarzyszyło podzielenie de facto jednego silnie uprzemysłowionego obszaru, wspomnieć należy o regularnych migracjach o charakterze wahadłowym. Znajdujące się po obu stronach granicy polsko-niemieckiej górnośląskie zakłady przemysłowe wymagały dużej liczby pracowników rekrutujących się przeważnie z ludności polskiej. Kwestia przymusowej i niewolniczej pracy Polaków na rzecz przedsiębiorstw III Rzeszy Niemieckiej w okresie II wojny światowej i hitlerowskiej okupacji jako nieuregulowany problem ciążyła przez dziesięciolecia, a po części wciąż ciąży na relacjach polsko-niemieckich. Decyzje zwycięskich mocarstw doprowadziły po 1945 roku do zmiany granic i przesiedleń milionów ludności. Migracja milionów Niemców do przede wszystkim amerykańskiej i brytyjskiej strefy okupacyjnej miała także wymiar ekonomiczny, stanowiła bowiem rezerwar względnie taniej i nierzadko wykwalifikowanej siły roboczej, którą w latach 50. zagospodarowała szybko rozwijająca się gospodarka Niemieckiej Republiki Federalnej. Potrzebowała ona coraz więcej rąk do pracy, zwłaszcza w przemyśle. Podział Niemiec, a szczególnie wzniesienie muru berlińskiego, znacząco ograniczył możliwości pozyskiwania pracowników z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Niedobór siły roboczej został uzupełniony poprzez import pracowników z państw takich jak Hiszpania, Portugalia, Grecja, Jugosławia, a także Turcja i w mniejszym stopniu Maroko. Przyczyny i konsekwencje takiej polityki migracyjnej opisał Tomasz Budnikowski⁸⁵⁵. Pogorszenie się koniunktury gospodarczej w latach 70. skłoniło władze RFN do zmian w polityce migracyjnej i ograniczenia możliwości podejmowania pracy przez cudzoziemców. Grecja została przyjęta do Wspólnot Europejskich w 1981 roku, a Hiszpania i Portugalia w 1986 roku. Reakcją RFN, która obawiała się napływu znacznej liczby pracowników z państw Południa, było wprowadzenie siedmioletniego okresu przejściowego przy podejmowaniu pracy w Niemczech przez obywateli z nowych państw członkowskich. Migracja z PRL do RFN w latach 80. miała

⁸⁵⁵ Zob. T. Budnikowski, *Migracja siły roboczej między Polską a Niemcami* [w:] *Stosunki gospodarcze między Polską a Niemcami 20 lat po zjednoczeniu*, dz. cyt., Piotr Kalka (red.), Poznań 2012, s. 96.

charakter przede wszystkim polityczny i związana była w dużej mierze z emigracją zwolenników zdelegalizowanej „Solidarności”. Jej liczebność szacuje się na od 100 do nawet 850 tys. osób⁸⁵⁶.

Wydarzenia i procesy takie jak upadek muru berlińskiego, ponowne zjednoczenie Niemiec oraz transformacja gospodarcza w państwach dawnego bloku wschodniego w wyraźny sposób wpłynęły na wymiar migracji w ostatniej dekadzie XX wieku.

Romiszewska zauważyła, że „upadek muru berlińskiego jesienią 1989 roku można w warstwie politycznej potraktować jako zdarzenie jednorazowe, które zapoczątkowało swobodny przepływ osób i budowę społeczeństwa demokratycznego na obszarze b. NRD. Znacznie bardziej skomplikowana sytuacja powstała w wymiarze ekonomicznym. Co prawda dokonała się prawna transformacja gospodarki centralnie kierowanej i sterowanej – w gospodarkę rynkową, nastąpiła ona jednak przy znaczących różnicach w gospodarczym rozwoju pomiędzy wschodnią a zachodnią częścią Niemiec”⁸⁵⁷. Produkt krajowy brutto per capita nowych landów, czyli terenów dawniej NRD, szacowano na około 40% poziomu starych landów wchodzących w skład Republiki Federalnej Niemiec. Jeszcze gorzej oceniano produktywność dawnych enerdowskich przedsiębiorstw. Skala wyzwań była zatem ogromna. Środki, które płynęły z zachodnich landów do wschodnich, znacząco obciążały federalny budżet, a przy tym nie zapobiegły w wystarczającym stopniu migracjom wewnętrznym między dawną NRD a RFN i dużemu wzrostowi bezrobocia.

W latach 1987–1988 migracja z NRD do RFN miała charakter ograniczony i wyniosła odpowiednio 23 oraz 43 tys. osób. Oficjalne federalne dane statystyczne wskazywały, że rok później przede wszystkim wskutek liberalizacji polityki migracyjnej NRD liczba ta wyniosła już 388 tys., a w 1990 roku wzrosła do blisko 400 tys.⁸⁵⁸. Z danych wynika również, że do końca 1992 roku ze Wschodu na Zachód przeniosło się około 700 tys. osób w wieku produkcyjnym. Takie przepływy ludności miały swoje konsekwencje dla rynków pracy w nowych i starych landach. Napływ setek tysięcy pracowników początkowo stanowił impuls dla

⁸⁵⁶ Ch. Pallaske, *Die Migration aus Polen in die Bundesrepublik Deutschland in den 1980er und 1990er Jahren* [w:] *Die Migration von Polen nach Deutschland. Zu Geschichte und Gegenwart eines europäischen Migrationssystems*, Baden-Baden 2001, S. 124; S. Liman, *Polacy w Niemczech po II wojnie światowej* [w:] *Polonia w Europie*, B. Szydłowska-Ceglowska (red.), Poznań 1992, s. 251.

⁸⁵⁷ I. Romiszewska, *Nowe i stare kraje federacji – równomierny rozwój czy znaczące różnice?* [w:] *Gospodarka niemiecka 20 lat po zjednoczeniu*, dz. cyt., s. 78–79.

⁸⁵⁸ *Statistisches Jahrbuch der Bundesrepublik Deutschland 1992*, S. 87.

zachodnioniemieckiego rynku pracy cechującym się stosunkowo niskim bezrobociem. Migracja umożliwiała także zmniejszenie poziomu bezrobocia na terenach wschodnioniemieckich. Osobnym, acz zauważalnym zjawiskiem był wzrost odsetka osób, które regularnie dojeżdżały do pracy z dawnej NRD do RFN bez zmiany miejsca zamieszkania⁸⁵⁹. Oszacowano, że ich liczba w latach 1990–1992 wzrosła z poziomu około 45 tys. osób do blisko pół miliona (!)⁸⁶⁰.

W gospodarce rynkowej za bezrobocie uznaje się na ogół zjawisko, które polega na tym, że jakiś odsetek ludzi zdolnych do pracy i chcących się jej podjąć, nie ma możliwości znalezienia zatrudnienia. Przyczynom występowania i sposobom klasyfikowania bezrobocia poświęcono już dużo uwagi i miejsca w badaniach. Jak zauważył Stanisław Zakrzewski, „współcześnie nie ma jednoznacznej definicji bezrobocia, choćby z tego względu, że problemem tym interesują się przedstawiciele wielu dyscyplin naukowych: ekonomii, socjologii, psychologii, prawa, politologii, polityki społecznej, demografii. Każda z nich formułuje definicje pozwalające na realizowanie własnych celów poznawczych, choć niektóre elementy definicyjne są wspólne dla różnych nauk”⁸⁶¹.

Z politologicznego punktu widzenia należy wskazać, że w latach 70. bezrobocie w RFN ponownie stało się nieodłącznym zjawiskiem o zróżnicowanym natężeniu. Nie znaczy to, że nie występowało ono wcześniej – wręcz przeciwnie⁸⁶². Jednakże działania podejmowane przez państwo w ramach modelu społecznej gospodarki rynkowej doprowadziły do okresowej faktycznej likwidacji tego problemu w latach 1950–1970 poprzez wspieranie polityki pełnego zatrudnienia. Inaczej przedstawiał się problem bezrobocia w NRD, w której, podobnie jak w innych państwach z modelem gospodarki centralnie sterowanej, występowało zjawisko ukrytego bezrobocia. Wynikało ono z przerostów zatrudnienia w gospodarce centralnie

⁸⁵⁹ Takie osoby określa się, nie tylko w Niemczech jako *Pendler*.

⁸⁶⁰ B. Hof, *Beschaefigungsabbau und Arbeitsmarktanpassung im Strukturwandel*, „IW – Trends“ 1992, Nr. 3, S. 35.

⁸⁶¹ S. Zakrzewski, *Bezrobocie i rynek pracy w Polsce współczesnej* [w:] *Transformacja w Polsce i w Niemczech Wschodnich. Próba bilansu*, A. Sakson (red.), Poznań 2009, s. 111.

⁸⁶² Niemieckie dane statystyczne wskazują, że tuż po powołaniu do życia Niemieckiej Republiki Federalnej stopa bezrobocia przekraczała 10%. W trakcie kolejnych 15 lat odsetek bezrobotnych spadł do poziomu poniżej 1%. Problemy gospodarcze z początku lat 70. przyniosły okresowy wzrost stopy bezrobocia do blisko 5%. W połowie lat 80. bezrobocie wzrosło do blisko 10%, by pod koniec dekady wrócić do poziomu około 6%. Należy nadmienić, że bezrobocie w granicach 5% uznawane jest za zjawisko niegroźne, określane bywa także bezrobociem naturalnym. Zmiany poziomu stop bezrobocia od roku 1950 znaleźć można na stronie: <https://de.statista.com/statistik/daten/studie/1127090/umfrage/arbeitslosenquote-der-bundesrepublik-deutschland/> [zugesgriffen am 05.07.2023].

sterowanej, w której brak było efektywnych bodźców mogących w znaczący sposób wpłynąć na wzrost wydajności pracy. Niska wydajność pracy, przerosty zatrudnienia, a w efekcie obniżona konkurencyjność przedsiębiorstw wschodnioniemieckich w nowych rynkowych realiach miały przełożyć się na istotny i nierównomierny geograficznie wzrost stopy bezrobocia w ponownie zjednoczonych Niemczech.

Zwrócenie uwagi na problem bezrobocia jest jednym z kluczowych przy próbie zrozumienia niemieckiej polityki migracyjnej, a także późniejszych obaw związanych z liberalizacją niemieckiego rynku pracy po wejściu do Unii Europejskiej dziesięciu nowych państw z Polską na czele. Na przestrzeni lat nie istniała jedna, niezmienna polityka wobec migrantów ekonomicznych. Pozbawione naturalnych rezerwuarów siły roboczej Niemcy w zależności od potrzeb odpowiednio liberalizowały lub zaostrzały politykę migracyjną. Dowody na prawdziwość tej tezy z lat 60. zostały przedstawione wyżej na przykładzie licznych porozumień międzypaństwowych w tym temacie, a także na przykładzie wprowadzenia okresów ochronnych w stosunku do państw z biedniejszego południa Europy i jednoczesnego unikania ich w przypadku akcesji bogatszej Szwecji, Danii i Austrii w połowie lat 90. W debatach politycznych, inaczej niż w literaturze przedmiotu, mniej uwagi poświęca się tak wymownym decyzjom jak przyjęta 28 listopada 1983 roku przez Bundestag ustawa o wspieraniu powrotów⁸⁶³. Tomasz Budnikowski napisał, że „przewidywała ona wypłacanie premii pieniężnych tym cudzoziemcom, którzy utraciwszy pracę w wyniku zamknięcia zakładu lub jego upadłości, zdecydują się na powrót do swych krajów. Ustawa skierowana była do zamieszkujących RFN obywateli Hiszpanii, Jugosławii, Korei Południowej, Maroka, Portugalii i Turcji”⁸⁶⁴. Koncepcja, mocno krytykowana przez środowiska związkowe i kościelne, zakończyła się porażką, bo skorzystało z niej zaledwie 14 tys. cudzoziemców wobec zakładanej liczby (300 tys.)⁸⁶⁵.

W Niemczech po 1990 roku zauważalne jest regionalne zróżnicowanie stopy bezrobocia. Niższe odczyty niezmiennie notuje się w starych landach, a wyższe w nowych. W roku 1993 bezrobocie w zachodnich Niemczech wynosiło niecałe 8%, podczas gdy w tym

⁸⁶³ *Rückkehrhilfegesetz vom 28. November 1983 (BGBl. I S. 1377)*, https://www.gesetze-im-internet.de/r_ckhg/BJNR113770983.html [zugegriffen am 05.07.2023].

⁸⁶⁴ T. Budnikowski, *Migracja siły roboczej...*, dz. cyt., s. 97–98.

⁸⁶⁵ M. Werth, *Rueckkehr – und Verbleibsabsichten tuerkischer Arbeitnehmer. Eine empirische Analyse der Rueckkehrbereitschaft und Wanderungsverhaltens sowie des Sparverhaltens und Anlageplaene tuerkischer Arbeitnehmer*, „Mitteilungen aus der Arbeitsmarkt – und Berufsforschung“ 1983, Nr. 4, S. 315,446–355.

samym okresie na wschodnich obszarach było blisko dwukrotnie wyższe i przekraczało 15%. Liczba bezrobotnych rosła od 1995 roku zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. W roku wyborczym (1998), który przyniósł kres szesnastoletnich rządów chrześcijańskich demokratów i liberałów, stopa bezrobocia przekroczyła 11%, a problem niewystarczającej liczby miejsc pracy należał do głównych tematów toczącej się kampanii wyborczej. Jeszcze gorzej przedstawiała się sytuacja na terenie dawnej NRD, gdzie stopa bezrobocia przekroczyła 17%, a w wielu regionach była nawet wyższa. Złe dane napływały w latach 1998–2004 ze wschodniemieckiego rynku pracy. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła w tamtym okresie około 1,5 miliona osób i ulegała nieznacznym wahaniom. Nieco lepiej przedstawiała się sytuacja na Zachodzie, gdzie w latach 1998–2002 liczba bezrobotnych spadła z ponad 2,75 miliona do prawie 5 milionów. Trend ten uległ jednak zakończeniu i od 2003 roku ponownie odnotowywano wzrost liczby osób pozbawionych możliwości zarobkowania. Punktem kulminacyjnym był rok 2005, w którym bezrobocie w całych Niemczech dotyczyło 5 milionów osób. Wynik ten oznaczał blisko dwunastoprocentowe bezrobocie na poziomie ogólnoniemieckim, niechlubny rekord po 1950 roku. Stopa bezrobocia w dawnej NRD była dwukrotnie wyższa od tej, którą odnotowywano na terenach zachodniemieckich. Zmiany w poziomie bezrobocia w okresie 1990–2005 przedstawione zostały w tabeli poniżej.

Tabela 8. Stopa bezrobocia w Niemczech w latach 1990–2005⁸⁶⁶

	Niemcy (całość)	Stare landy	Nowe landy
1990		7,2	
1991	7,3	6,2	10,2
1992	8,5	6,4	14,4
1993	9,8	8,0	15,4
1994	10,6	9,0	15,7
1995	10,4	9,1	14,8
1996	11,5	9,9	16,6
1997	12,7	10,8	19,1
1998	12,3	10,3	19,2
1999	11,7	9,6	18,7
2000	10,7	8,4	18,5

⁸⁶⁶ Bundesagentur für Arbeit (BA): Arbeitslosigkeit im Zeitverlauf 02/2014.

2001	10,3	8,0	18,8
2002	10,8	8,5	19,2
2003	11,6	9,3	20,1
2004	11,7	9,4	20,1
2005	13,0	11,0	20,6

Tabela 9. Liczba bezrobotnych w Niemczech w latach 1990–2005 – dane w tysiącach⁸⁶⁷

	Niemcy (całość)	Stare landy	Nowe landy
1990		1 883, 147 ⁸⁶⁸	
1991	2 602,203	1 596, 457	1 005, 745
1992	2 978. 570	1 699, 273	1 279, 297
1993	3 419. 141	2 149, 465	1 269, 676
1994	3 698, 057	2 426, 276	1 271, 781
1995	3 611, 921	2 427, 083	1 184, 838
1996	3 965, 064	2 646, 442	1 318, 622
1997	4 384, 456	2 870, 021	1 514, 435
1998	4 280, 630	2 751, 535	1 529, 095
1999	4 100, 499	2 604, 720	1 495, 779
2000	3 889, 695	2 380, 987	1 508, 707
2001	3 852, 564	2 320, 500	1 532, 064
2002	4 061, 345	2 498, 392	1 562, 953
2003	4 376, 795	2 753, 181	1 623, 614
2004	4 381, 281	2 782, 759	1 598, 522
2005	4 860, 909	3 246, 755	1 614, 154

Zjawisko bezrobocia pojawiło się w Polsce ponownie po 1990 roku. Dotychczasowy model gospodarki centralnie sterowanej, podobnie jak w NRD, cechowało wspomniane już

⁸⁶⁷ *Amtliche Nachrichten der Bundesagentur für Arbeit*, 62. JAHRGANG, Sondernummer 2, S. 94, https://statistik.arbeitsagentur.de/Statistikdaten/Detail/201412/ama/heft-arbeitsmarkt/arbeitsmarkt-d-0-201412-pdf.pdf?__blob=publicationFile [zugesgriffen am 11.07.2023].

⁸⁶⁸ Dane z 1990 roku obejmują liczbę bezrobotnych z Berlina Zachodniego, z którego wyniki – wraz z resztą Berlina – od 1991 roku wliczane są do nowych landów.

zjawisko ukrytego bezrobocia. Zakrzewski zauważył, że „likwidacja bezrobocia miała być jednym z fundamentalnych dowodów wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym. Jednakże, wbrew oficjalnym deklaracjom politycznym, problem bezrobocia nie został całkowicie zlikwidowany”⁸⁶⁹. Reformy rynkowe, na które składały się przekształcenia własnościowe, w tym komercjalizacja i prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych oraz liberalizacja zasad wymiany handlowej z zagranicą, stworzyły nowe okoliczności na rynku pracy. Problem bezrobocia w latach 1990–2004 miał różne odsłony. Wyróżnia się trzy okresy, w których występowały rozmaite tendencje na polskim rynku pracy. Pierwszy z nich obejmuje lata 1990–1993. Bezrobocie wzrosło wówczas z ponad 1,1 miliona osób do blisko 3 milionów⁸⁷⁰. Drugi okres obejmuje lata 1994–1997, które odznaczały się poprawą sytuacji gospodarczej, a także spadkiem stopy bezrobocia i wzrostem liczby zatrudnionych. Szacuje się, że o około milion zmniejszyła się liczba osób zarejestrowanych jako bezrobotne. Trzeci okres to lata 1998–2004 obejmujące rządy Jerzego Buzka, a następnie Leszka Millera. Lata te niechlubnie zapisały się na kartach historii, jeśli chodzi o poziom bezrobocia, które w szczytowym momencie wzrosło do blisko 20%⁸⁷¹.

Tabela 10. Bezrobocie w Polsce w latach 1990–2005⁸⁷²

	Stopa bezrobocia	Liczba bezrobotnych ⁸⁷³
1990	6,1%	1 126,1 tys.
1991	11,4%	2 155,6 tys.
1992	13,6%	2 509,3 tys.
1993	16,4%	2 889,6 tys.
1994	16%	2 838,0 tys.
1995	14,9%	2 628,8 tys.
1996	13,2%	2 359,5 tys.
1997	10,3%	1 826,4 tys.

⁸⁶⁹ S. Zakrzewski, *Bezrobocie i rynek pracy...*, dz. cyt., s. 117.

⁸⁷⁰ B. Ptaszyńska, *Transformacja systemowa a transformacyjne bezrobocie strukturalne w Polsce*, Poznań 2006, s. 29.

⁸⁷¹ *Rocznik statystyczny GUS*, Warszawa 2006.

⁸⁷² *Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w latach 1990–2023*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/liczba-bezrobotnych-zarejestrowanych-w-latach-1990-2023,6,1.html> [dostęp: 11.07.2023]; *Stopa bezrobocia rejestrowanego w latach 1990–2023*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/stopa-bezrobocia-rejestrowanego-w-latach-1990-2023,4,1.html> [dostęp: 11.07.2023].

⁸⁷³ W tabeli podana została liczba bezrobotnych na koniec grudnia każdego przedstawionego roku.

1998	10,4%	1 831,4 tys.
1999	13,1%	2 349,8 tys.
2000	15,1%	2 702,6 tys.
2001	17,5%	3 115,1 tys.
2002	20%	3 217,0 tys.
2003	20%	3 175,7 tys.
2004	19%	2 999,6 tys.
2005	17,6%	2 773,0 tys.

Najwyższy odczyt liczby zarejestrowanych bezrobotnych miał miejsce w lutym 2003 roku i wynosił 3 344,2 tys., co oznaczało, że stopa bezrobocia sięgała blisko 21%.

Próbując oszacować zmiany liczby bezrobotnych po 1990 roku, należy wziąć pod uwagę także nieujęte w oficjalnych statystykach nadwyżki siły roboczej na wsi. Znacząco wyższy od unijnej średniej odsetek osób zamieszkujących wieś w Polsce byłby argumentem za podwyższeniem realnego poziomu bezrobocia w Polsce zwłaszcza w pierwszych piętnastu latach od przełomu 1989–1990.

Władysław Balicki i Barbara Ptaszyńska zauważyli, że w przypadku państw takich jak NRD i Polska, które przeszły głębokie zmiany ustrojowe, można było mówić o nowym typie bezrobocia, określanego jako bezrobocie transformacyjne. Dla tego zjawiska charakterystyczne były dwie cechy. Po pierwsze „wszystkie jego bezpośrednie przyczyny pojawiają się w procesie transformacji ustrojowej i są tego procesu elementami”⁸⁷⁴. Po drugie „wszystkie jego bezpośrednie przyczyny to zjawiska gospodarcze uporczywie się utrzymujące, których likwidacja za pomocą doraźnych posunięć polityczno-gospodarczych jest bądź bardzo trudna, bądź wręcz niemożliwa”⁸⁷⁵.

Jednym z filarów Unii Europejskiej jest jednolity rynek wewnętrzny, który obok swobodnego przepływu towarów, usług i kapitału obejmuje także swobodny przepływ pracowników. W praktyce oznacza to, że – co do zasady – obywatel państwa członkowskiego UE może ubiegać się o pracę i ją podejmować w pozostałych państwach należących do

⁸⁷⁴ W. Balicki, B. Ptaszyńska, *Strukturalne bezrobocie transformacyjne* [w:] *Rynek pracy w warunkach zmian ustrojowych*, W. Jarmolowicz (red.), Poznań 2003, s. 40.

⁸⁷⁵ Tamże.

Wspólnoty. „W procesie rekrutacji i zatrudniania oraz podczas zatrudnienia przysługuje mu w innym państwie członkowskim – na co zwrócił uwagę Zakrzewski – traktowanie równe z obywatelami tego państwa. Państwo przyjmujące nie może w zasadzie podejmować środków, które prowadziłyby do dyskryminacji pracownika z innego państwa w stosunku do jego własnych obywateli”⁸⁷⁶. Należy jednocześnie odnotować, że pracownik taki objęty jest także regulacjami z zakresu ubezpieczeń społecznych i uznawania kwalifikacji⁸⁷⁷. W związku z wejściem do Unii Europejskiej 1 maja 2004 roku dziesięciu nowych państw niektóre z krajów członkowskich skorzystały z przysługujących im praw i wprowadziły okresy ochronne. W efekcie tuż po akcesji polscy obywatele mogli bez przeszkód korzystać z ofert pracy pojawiających się tylko w trzech państwach „starej Unii” – Wielkiej Brytanii, Irlandii oraz Szwecji⁸⁷⁸. Najdłuższe, bo siedmioletnie okresy przejściowe wprowadziły Niemcy i Austria, których władze obawiały się masowego napływu pracowników z Polski. Koszel ocenił, że decyzje te zapadły „pod naciskiem opinii publicznej, ze względu na duże problemy ze wschodnioniemieckim bezrobociem”⁸⁷⁹. Kanclerz Schroeder podczas szczytu Rady Europejskiej w Sztokholmie, który odbył się w marcu 2001 roku, wskazywał na obawy mieszkańców nadodrzańskich regionów Niemiec. Bez wątpienia trudna sytuacja gospodarcza i utrzymujące się w tamtych rejonach wysokie, niekiedy ponad dwudziestoprocentowe bezrobocie nie mogły zostać zbagatelizowane przez kanclerza, który musiał mieć na uwadze wybory do Bundestagu zaplanowane na jesień 2002 roku.

Próbie opisanie i oceny skutków migracji zarobkowej z Polski do Niemiec podjął Andrzej Sakson⁸⁸⁰, który stwierdził, że „przemiany demokratyczne w Polsce oraz zjednoczenie Niemiec w 1990 r. spowodowały przełom w polsko-niemieckich procesach migracyjnych”⁸⁸¹. Wskazuje się, że ta regularna praca zarobkowa przybrała wówczas następujące formy: realizacji kontraktów firm polskich zawartych z firmami zagranicznymi, zatrudnienia u zagranicznego pracodawcy jako pracownika-gościa, zatrudnienia w przygranicznych zakładach pracy oraz

⁸⁷⁶ S. Zakrzewski, *Bezrobocie i rynek pracy w Polsce współczesnej*, dz. cyt., s. 126.

⁸⁷⁷ J. Barcz, E. Kawecka-Wyrzykowska, K. Michałowska-Gorywoda, *Integracja europejska*, Warszawa 2007, s. 167–168.

⁸⁷⁸ Swoje rynki pracy dla Polaków otworzyło także osiem z dziewięciu innych państw, które dołączyły do Unii Europejskiej, tj. Litwa, Łotwa, Estonia, Czechy, Słowacja, Węgry, Słowenia i Cypr. Pewne ograniczenia wprowadziła Malta.

⁸⁷⁹ B. Koszel, *Polska – Niemcy – Wspólnoty Europejskie...*, dz. cyt., s. 222.

⁸⁸⁰ Zob. A. Sakson, *Problemy migracji zarobkowej w Polsce [w:] Transformacja w Polsce i w Niemczech Wschodnich*, dz. cyt., s. 148–164.

⁸⁸¹ Tamże, s. 149.

pracy sezonowej⁸⁸². Próbując ocenić skalę migracji zarobkowej z Polski do Niemiec do 2005 roku, napotyka się na problem braku wiarygodnych informacji o kluczowej dla tej materii liczbie osób pracujących nielegalnie. Szacuje się ją na idącą w setki tysięcy osób. Jasne są za to intencje, którzy towarzyszą migrującym. Wyniki badań dotyczących motywacji migrujących wskazują na decydującą rolę „wyższych zarobków i możliwości dorobienia się” (74,5% wskazań), a w mniejszym stopniu „doskonalenia umiejętności językowych” (8,1%), „łatwiejszego znalezienia pracy” (4,9%) bądź „możliwości podniesienia kwalifikacji zawodowych” (3,9%) oraz „względów osobistych i rodzinnych” (3,7%)⁸⁸³. Obaw istotnej części niemieckiej opinii publicznej oraz środowisk pracowniczych dotyczących migracji zarobkowej od lat nie podzielały zrzeszenia niemieckich pracodawców. Należy jednak odnotować, że wskazywały one na rosnące zapotrzebowanie na wykwalifikowanych pracowników, zwłaszcza inżynierów.

Pełna ocena skutków migracji z Polski do Niemiec wykraczałaby poza przyjęte w tej pracy ramy czasowe. Jednakże obserwując skalę i skutki emigracji z Wisły po 1 maja 2004 roku, można spróbować sformułować kilka wniosków. Po pierwsze otwarcie nowych rynków pracy stanowiło wyraźny impuls do migracji ekonomicznej. Po drugie migrantami byli przede wszystkim ludzie młodzi i wykształceni, pochodzący częściej z mniejszych miejscowości. Po trzecie główną motywacją do migracji była przede wszystkim chęć podniesienia standardu życia, a dopiero w dalszej kolejności znalezienie jakiegokolwiek pracy. Agnieszka Ziomek oceniła, że do pozytywnych stron migracji należy zaliczyć: możliwość zdobycia nowych kwalifikacji przez migrujących, podniesienie kompetencji językowych, zapoznanie się z innymi sposobami organizacji pracy. Zdobyte doświadczenie i uzyskany w wyniku lepiej płatnej pracy kapitał mogą posłużyć do zakładania własnych działalności gospodarczych w przypadku powrotu do Polski⁸⁸⁴. Nie bez znaczenia są także środki finansowe przelewane do pozostałych w Polsce rodzin migrantów ekonomicznych. Oprócz bezpośrednich inwestycji zagranicznych mogą one stanowić istotne źródło finansowania. W ocenie Zakrzewskiego „obok szans migracje pracownicze mogą też w dłuższej perspektywie czasowej stanowić zagrożenie

⁸⁸² J. Korczyńska, *Sezonowe wyjazdy zarobkowe Polaków do Niemiec*, Warszawa 2003, s. 89–97; K. Głębička, *Rynek pracy w Unii Europejskiej. Stan i perspektywy*, Warszawa 1997.

⁸⁸³ E. Kryńska, *Okresowe emigracje zarobkowe* [w:] *Mobilność zasobów pracy*, E. Kryńska (red.), Warszawa 2000, s. 222–223.

⁸⁸⁴ A. Ziomek, *Polska młodzież na rynku pracy w rok po wejściu Polski do Unii Europejskiej*, „Polityka społeczna” 2006, nr 1.

dla polskiej gospodarki”⁸⁸⁵. Wyjazdy pracowników, zwłaszcza tych posiadających pożądane kwalifikacje, mogą wpłynąć na niedobór specjalistów w kraju, z którego emigruje siła robocza. Cezary Żołędowski zauważył, że z Polski emigrowały przede wszystkim osoby młode, wykształcone i aktywne, które na polskim rynku miałyby dużą szansę na znalezienie pracy, ale wysokość oferowanych wynagrodzeń pozostawiała im wiele do życzenia. W tym kontekście należy zatem mówić o „utracie potencjału rozwojowego”, a nie „eksporcie bezrobocia”, co uznaje się za zjawisko niekorzystne⁸⁸⁶. Obok ekonomicznych skutków migracji pod uwagę bierze się także następstwa społeczne. Migracja młodych ludzi może wpłynąć na spadek przyrostu naturalnego, który w Polsce należy do jednego z najniższych w Europie. Dłuższe wyjazdy zagraniczne mogą negatywnie wpływać na więzy rodzinne. Wskazuje się na problemy w realizacji podstawowych funkcji rodziny, zwłaszcza funkcji wychowawczej i opiekuńczej⁸⁸⁷.

Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o bilans pozytywnych i negatywnych skutków migracji z Polski do Niemiec. Z pewnością głównym jej powodem jest asymetria poziomów rozwoju gospodarczego, a co za tym idzie – wysokości możliwych do uzyskania wynagrodzeń w państwach nad Wisłą i Szprewą.

Przy próbie wyciągnięcia wniosków dotyczących przedstawionych w niniejszym rozdziale danych cenne wydaje się być odwołanie się do wypowiedzi Cimoszewicza, ministra spraw zagranicznych w rządach Millera i Belki, który w swoim sejmowym wystąpieniu z 2004 roku słusznie zauważył, że o pozycji Polski „decydować będzie przede wszystkim sprawność państwa i dynamika rozwoju gospodarczego. Każdy punkt procentowy tempa wzrostu gospodarczego przekładać się będzie na realne możliwości wpływania na bieg spraw w naszym otoczeniu”⁸⁸⁸. W oczywisty sposób słowa te można było odnieść także do pozycji Niemiec. Asymetria w potencjale gospodarczym, wymianie handlowej oraz odmienne znaczenie tak Niemiec, jak i Polski w światowej gospodarce i międzynarodowym podziale prac w latach 1989–2004 były jedną z przeszkód w realizacji prawdziwego partnerstwa. Wejście Polski do Unii Europejskiej wraz z dniem 1 maja 2004 roku stworzyło nowe wyzwania, ale też nowe możliwości dla mieszkańców terenów po obu stronach Odry.

⁸⁸⁵ S. Zakrzewski, *Bezrobocie i rynek pracy w Polsce współczesnej*, dz. cyt., s. 131.

⁸⁸⁶ Zob. C. Żołędowski, *Przyczynki do migracji pracowniczych z Polski*, „Polityka społeczna” 2007, nr 5–6.

⁸⁸⁷ Zob. S. Kubiciel, *Swoboda przepływu osób i jej ograniczenia w Unii Europejskiej*, „Polityka społeczna” 2007, nr 4.

⁸⁸⁸ *Informacja ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2004 roku z dnia 21 stycznia 2004 roku*, <https://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/4A199911> [dostęp: 16.06.2023].

Zakończenie

Polsko-niemieckie stosunki polityczne i gospodarcze w latach 1989–2005 ulegały zmianom i były efektem decyzji podejmowanych w systemach politycznych Polski i Niemiec, warunkowanych zmieniającymi się sytuacjami politycznymi, na które wpływały sygnały docierające z wewnętrznego i zewnętrznego otoczenia systemów. Podsumowaniu rozważań dotyczących bilateralnych stosunków posłuży weryfikacja hipotez pomocniczych, następnie szerszy komentarz, finalnie zaś odniesienie się do postawionej w dysertacji hipotezy głównej.

Hipoteza pomocnicza 1: Stosunki polsko-niemieckie miały strategiczne znaczenie dla Niemiec i Polski zarówno w wymiarze instytucji państwa, jak i w wymiarze społecznym.

Stosunki z Niemcami miały strategiczne znaczenie dla polskiego państwa i społeczeństwa w latach 1989–2005, ponieważ dotyczyły kluczowych zagadnień takich jak ostateczne uznanie przez zjednoczone Niemcy granicy państwowej z Polską na linii Odry i Nysy Łużyckiej oraz niemieckie wsparcie dla polskich starań o dołączenie do Wspólnot Europejskich/Unii Europejskiej. Relacje polsko-niemieckie, a także działania podejmowane przez decydentów w systemach politycznych Polski i Niemiec były przedmiotem zainteresowania opinii publicznej, czego odzwierciedleniem są wyniki regularnie przeprowadzanych badań demoskopijnych. Zostało udowodnione, że po 1989 roku Republika Federalna Niemiec stała się kluczowym partnerem handlowym dla Polski, a znaczenie asymetrycznych współzależności gospodarczych znacząco wzrosło.

Stosunki z Polską nie miały strategicznego znaczenia dla niemieckiego państwa i społeczeństwa w latach 1989–2005, ponieważ to nie Polska, a USA, ZSRR, Wielka Brytania i Francja odegrały kluczową rolę przy negocjowaniu warunków dokończenia dzieła „wolności i jedności Niemiec”, które było strategicznym celem RFN. Popieranie polskich aspiracji do członkostwa we Wspólnotach Europejskich/Unii Europejskiej zdaniem wielu analityków leżało wprawdzie w niemieckim interesie, ale nie zostało wykazane, że miało charakter strategicznego, bezalternatywnego działania. Pomimo wyraźnego nasilenia się stosunków handlowych między Polską a Niemcami znaczenie polskiego rynku dla gospodarki niemieckiej w latach 1989–2005 miało charakter w najlepszym wypadku trzecio- lub drugorzędny.

W związku z powyższym pierwsza hipoteza pomocnicza została potwierdzona jedynie częściowo.

Hipoteza pomocnicza 2: Działania podejmowane w systemie międzynarodowym przez mocarstwa i supermocarstwa miały istotny wpływ na stosunki polsko-niemieckie w latach 1989–2005.

Transformacja systemowa w Europie Wschodniej, zwłaszcza w Związku Radzieckim, a także decyzje podejmowane przez USA, ZSRR, Wielką Brytanię i Francję w ramach konferencji „2+4”, dotyczące zagadnień szczególnie ważnych dla Polski i Niemiec wyraźnie wpłynęły na późniejsze stosunki polsko-niemieckie. Stosunek do amerykańskiej interwencji w Iraku na początku XXI wieku podzielił Polskę i Niemcy. Różnice zdań w ocenie działań podejmowanych przez USA w ramach wojny z terroryzmem przyczyniły się do pogorszenia relacji polsko-niemieckich.

Mając powyższe na uwadze, za prawdziwą należy uznać hipotezę zakładającą istotny wpływ działań podejmowanych w systemie międzynarodowym na stosunki między Polską a Niemcami.

Hipoteza pomocnicza 3: Zmieniające się polskie i niemieckie rządy w latach 1989–2005 uznawały wagę relacji pomiędzy państwami.

Analiza treści wystąpień sejmowych oraz działań polskich premierów i ministrów spraw zagranicznych w latach 1989–2005, a także decyzji podejmowanych w tym okresie przez niemieckich kanclerzy Helmuta Kohla i Gerharda Schroedera pozwala wysunąć wniosek o prawdziwości przywołanej wyżej hipotezy.

Hipoteza pomocnicza 4: Poglądy prezentowane przez opinię publiczną Polski i Niemiec w istotny sposób wpływały na decyzje podejmowane w polskim i niemieckim systemie politycznym.

Analiza wyników badań sondażowych dotyczących stosunku niemieckiej opinii publicznej do zasadności (lub jej braku) uznania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej pozwala uprawdopodobnić tezę, że zmiana w polityce zagranicznej NRF, postulująca normalizację stosunków z Polską, wychodziła naprzeciw oczekiwaniom większości zachodnioniemieckiego społeczeństwa. Działania podejmowane przez rząd Tadeusza Mazowieckiego, który zabiegał o ostateczne uznanie przez Niemcy polsko-niemieckiej granicy, cieszyły się wysokim poparciem wśród ankietowanych w badaniach CBOS. W obu przypadkach duże poparcie ze strony badanej części społeczeństwa dla działań podejmowanych przez demokratyczną władzę mogło być dla

decydentów w systemach politycznych dodatkowym argumentem utwierdzającym ich w słuszności co do realizacji przyjętej polityki. Zasadną wydaje się zatem teza o istotnym wpływie opinii publicznej na podejmowane decyzje w systemach politycznych Polski i Niemiec.

Hipoteza pomocnicza 5: Transformacja systemowa, uwzględniająca doniosłe zmiany w systemach gospodarczych w Polsce i w NRD, była warunkiem niezbędnym dla normalizacji stosunków polsko-niemieckich.

Demokratyzacja systemu politycznego i transformacja gospodarcza w Polsce i w NRD miały bez wątpienia doniosłe skutki dla relacji polsko-niemieckich. W przypadku NRD w następstwie przeprowadzonych w niej wolnych wyborów doszło do przyłączenia nowych landów do RFN. Znaczenie Polski dla Niemiec w wymiarze gospodarczym wzrosło w wyniku przeprowadzonych nad Wisłą reform o charakterze wolnorynkowym. Dowodem na to są zaprezentowane wcześniej wzrosty wyników wymiany handlowej między państwami. W efekcie nasiliły się wzajemne zależności gospodarcze między Polską a Niemcami. Wynegocjowany już przez demokratyczne władze Polski i Niemiec Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 1991 roku zawierał ustalenia, które przysłużyły się normalizacji stosunków i tworzeniu przez dekadę polsko-niemieckiej wspólnoty interesów. Jeśli poprzez pojęcie normalizacji rozumieć rozwiązanie lub ograniczenie podstawowych problemów między państwami, intensyfikację kontaktów władz publicznych oraz przede wszystkim znaczący rozwój wymiany handlowej między państwami, to piątą hipotezę pomocniczą należy uznać za prawdziwą. Trudno bowiem byłoby sobie wyobrazić rozwój polsko-niemieckiej współpracy gospodarczej przy utrzymaniu niewydolnego systemu gospodarki centralnie sterowanej.

Strategiczne cele Polski i Niemiec, które związane były z bilateralnymi stosunkami między państwami, zmieniały się w zależności od omawianego okresu. Od zakończenia II wojny światowej dla Polski fundamentalną kwestią było uznanie przez Niemcy, nie tylko przez Niemiecką Republikę Demokratyczną, ale i Republikę Federalną Niemiec, ostatecznego charakteru granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Sprawa ta od początku napotykała w Niemczech na zdecydowany opór. Należała ona do tych zagadnień, które mimo ostrej rywalizacji o wyborców i różnic ideologicznych, zwłaszcza w pierwszych latach istnienia NRF, godziły główne zachodnioniemieckie stronnictwa polityczne. W NRD pod presją Moskwy stosunkowo szybko doszło do zmiany stanowiska władz państwowych, a przynajmniej jego

oficjalnej wersji, w sprawie granicy z Polską, czego efektem był omówiony w pierwszym rozdziale pracy traktat zgorzelecki z 6 lipca 1950 roku. Przytoczone w pierwszej części dysertacji wyniki badań opinii publicznej wskazywały, że również otoczenie wewnętrzne systemu politycznego Niemieckiej Republiki Federalnej przez wiele lat wysyłało sygnały poparcia dla postawy niechętniej uznaniu linii Odrzy i Nysy Łużyckiej jako granicy⁸⁸⁹. Wyrażna, ale też trwała zmiana tej postawy nadeszła dopiero na przełomie lat 60. i 70. XX wieku, kiedy to w krótkim okresie radykalnie zmieniły się deklarowane opinie w tej sprawie⁸⁹⁰. Pomimo to, a być może właśnie ze względu na słabszy, ale dalej słyszalny, a zatem istotny głos środowisk niemieckiego Związku Wypędzonych politycy związani z chrześcijańską demokracją nawet w latach 80. publicznie wyrażali wątpliwości dotyczące ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Niemieccy socjaldemokraci, będący drugim najsilniejszym stronnictwem w systemie politycznym RFN, z czasem dokonali korekty rewizjonistycznego kursu w sprawie granic, w czym swój udział miał późniejszy kanclerz Willy Brandt, który był zwolennikiem Nowej Polityki Wschodniej (*Neue Ost Politik*). Jednakże nawet socjaldemokratyczni kanclerze musieli uwzględniać budzące wiele kontrowersji wyroki Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 1973 i 1975 roku, w myśl których na podstawie omawianej już fikcji prawnej wskazywano, że dopiero dopełnienie dzieła „jedności i wolności” Niemiec umożliwi podjęcie ostatecznej decyzji o granicach powojennego, ponownie zjednoczonego państwa niemieckiego. Wydaje się jednak, że to nie traktaty podpisane w Zgorzelcu w 1950 roku i w Warszawie w 1970 roku i nie sygnały pochodzące z wewnętrznego otoczenia systemu politycznego Niemiec, lecz oczekiwania zgłaszane ze strony otoczenia zewnętrznego, systemu międzynarodowego wymusiły na kanclerzu Helmutie Kohlu podjęcie decyzji politycznej o ostatecznym uznaniu przez Niemcy granicy z Polską na Odrze i Nysie Łużyckiej w 1990 roku w traktacie, który Niemcy ratyfikowały dopiero w styczniu 1992 roku.

Wspomniana już kwestia ponownego zjednoczenia Niemiec była nieprzerwanie absolutnym priorytetem w polityce zagranicznej RFN w zasadzie od początku jej powstania. Analizując niemieckie działania za czasów kanclerzy Konrada Adenauera i jego chadeckich następców, przez socjaldemokratów w osobach Willy’ego Brandta i Helmuta Schmidta, a kończąc na chrześcijańskiej demokracji, którym był Helmut Kohl, uprawnionym wydaje się

⁸⁸⁹ Warto przypomnieć, że wyniki cytowanych w rozdziale pierwszym badań wskazywały, że aż 80% ankietowanych w NRF w 1951 roku nie chciało pogodzić się z granicą na Odrze i Nysie Łużyckiej.

⁸⁹⁰ W latach 1969–1972 odsetek ankietowanych, którzy nie akceptowali granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, spadł z 58% do 18%, a jednocześnie udział zwolenników nowej granicy wzrósł z 22% do 61%.

być stwierdzenie, że zmieniały się metody, lecz nie cel, do którego dążyli decydenci polityczni. Cel, dla którego poparcie znajdowano w systemie politycznym i jego otoczeniu wewnętrznym, a co do którego zróżnicowane oceny miały mocarstwa w systemie międzynarodowym. Ostatecznie jednak mimo obaw Francji i Wielkiej Brytanii oraz przy poparciu Stanów Zjednoczonych Ameryki⁸⁹¹ i akceptacji Związku Radzieckiego cel ten został osiągnięty. Nie było i nie jest celem niniejszej pracy rozważanie scenariuszy alternatywnych polegających na dywagowaniu o możliwych skutkach ewentualnego braku ostatecznego uregulowania granicy między Polską a Niemcami, ale uprawnionym wydaje się być stwierdzenie, że ostateczne potwierdzenie linii Odry i Nysy Łużyckiej spotkało się z pozytywnym odbiorem systemu międzynarodowego, na czym zyskały Niemcy i Helmut Kohl, także w relacjach z Polską⁸⁹².

Normalizacja relacji polsko-niemieckich, która została omówiona w rozdziale drugim, nie byłaby możliwa, gdyby nie sygnały docierające do polskiego i niemieckich systemów politycznych z otoczenia zewnętrznego oraz dramatyczna sytuacja gospodarcza Polski kontrastująca z dobrą koniunkturą panującą w Niemczech Zachodnich⁸⁹³. Konsekwencje wprowadzenia stanu wojennego w postaci sankcji nałożonych z inspiracji przede wszystkim Stanów Zjednoczonych Ameryki były silnym ciosem dla socjalistycznej gospodarki nad Wisłą. Do tego dochodził zasygnalizowany w rozdziale drugim i rozwinięty w rozdziale piątym problem polskiego zadłużenia zagranicznego, w tym zobowiązań wobec Niemiec. Pomoc niemiecka potrzebna była przy negocjacjach z wierzycielami z Klubu Paryskiego i Londyńskiego. Pozycja Polski w rozmowach była słabsza od tej, którą zajmowała RFN, dlatego też stronie niemieckiej udało się uzyskać tak wiele w traktatach zawartych na początku lat 90. XX wieku. Obok przykładowo asymetrycznego uregulowania problemu polskiej i niemieckiej mniejszości narodowej po obu stronach Odry Polska poniosła de facto porażkę także przy staraniach dotyczących uregulowania kwestii odszkodowań z czasów agresji i okupacji niemieckiej⁸⁹⁴. Wydaje się, że do powodów, dla których RFN mogła być zainteresowana normalizacją stosunków z Polską, zaliczyć można chęć graniczenia (po przyłączeniu NRD) z państwem możliwie stabilnym oraz przewidywalnym politycznie i gospodarczo. Próbując

⁸⁹¹ Jak wykazano w źródłach, udział RFN w polskim zadłużeniu wynosił w drugiej połowie lat 80. ponad 25%.

⁸⁹² W rozdziale drugim przedstawione zostały wyniki badań opinii publicznej, w których ankietowani wykazywali się dużą zmiennością w ocenie postaci Helmuta Kohla oraz zagrożenia ze strony Niemiec. Ostateczne uregulowanie kwestii granicy znacząco wpłynęło na zwiększenie deklarowanej sympatii do niemieckiego kanclerza oraz spadek poczucia zagrożenia ze strony zachodniego sąsiada Polski.

⁸⁹³ O złej kondycji gospodarczej drugiego niemieckiego państwa wspomniano także w rozdziale drugim tej pracy.

⁸⁹⁴ W rozdziale drugim wskazano, że wątek odszkodowań nie pojawił się w Traktacie o dobrym sąsiedztwie.

zrozumieć sytuację, w której znalazły się polskie władze na przełomie lat 80. i 90., należy pamiętać, że jedną z podstaw, którą władza komunistyczna próbowała legitymizować się w polskim społeczeństwie, było wykorzystywanie mającej bolesne korzenie historyczne karty niemieckiej. Wzbudzeniu poczucia zagrożenia ze strony Niemiec, mimo doniosłych wydarzeń takich jak podpisanie układu Gomułka-Brandt w grudniu 1970 roku, służyły także kontrowersyjne, a niekiedy wręcz skandaliczne wypowiedzi ze strony środowisk Związku Wypędzonych i próbujących uzyskać ich przychylność polityków CDU/CSU, również tych, którzy piastowali ważne funkcje w rządach Konrada Adenauera. Podejmowane przez niektórych z nich próby pisania na nowo historii, a także zgłaszane wątpliwości w sprawie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej nie polepszały klimatu do rozmów i zaakceptowania przez polskie społeczeństwo poszerzenia katalogu praw dla mniejszości niemieckiej w Polsce. Wydaje się jednak, że początek lat 90. może być pod pewnymi warunkami uznany za korzystne otwarcie w stosunkach polsko-niemieckich dla obu stron. RFN zrealizowała swój strategiczny cel, Helmut Kohl został kanclerzem zjednoczenia, a jego formacja wygrała nie tylko pierwsze ogólnoniemieckie wybory do Bundestagu w 1990 roku, ale i kolejne cztery lata później. Niemcy uzyskali od Polski szereg praw dotyczących mniejszości niemieckiej na jej terytorium. Z kolei Polska uzyskała ostateczne potwierdzenie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, co zostało pozytywnie przyjęte przez wewnętrzne otoczenie polskiego systemu politycznego. Co więcej, Warszawa uzyskała niemieckie wsparcie przy, jak się miało okazać, udanej restrukturyzacji zobowiązań wobec wierzycieli z Klubu Paryskiego i Londyńskiego. W wyniku transformacji gospodarczej i zawartych porozumień znacząco wzrosło znaczenie wymiany handlowej między Polską a Niemcami, co zostało omówione w rozdziale piątym. Handel ten, zwłaszcza w okresie poprzedzającym wejście Polski do Unii Europejskiej, okazał się dla Polski bardzo istotny. Do rynkowej gospodarki zaczęły napływać środki finansowe, również w postaci bezpośrednich inwestycji zagranicznych, pochodzące m.in. z Niemiec. Załamanie się rynków wschodnich wskutek problemów gospodarczych Związku Radzieckiego, a następnie Rosji oraz rozwiązanie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej wymusiło zmiany w polityce handlowej. Kierunek mógł być wówczas realnie tylko jeden: Europa Zachodnia, do której drogi – nie tylko w znacznie dosłownym, infrastrukturalnym, ale i politycznym – wiodły przez Niemcy.

W rozdziale trzecim podjęta została próba zdefiniowania polsko-niemieckiej wspólnoty interesów, o której jako pierwszy publicznie wypowiedział się polski minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski. Termin ten doczekał się wielu prób rozwinięcia. Sam

autor rozumiał przez nią dążenie do „maksymalnej ilości powiązań w różnych wspólnych sprawach politycznych, ekonomicznych, socjalnych i kulturowych prowadzących do współdziałania i realizacji wspólnych celów”⁸⁹⁵. Jeżeli na potrzeby podsumowania niniejszej pracy zasadnie zawęzi się ten termin do wspólnoty interesów politycznych i ekonomicznych i postawi pytanie, czy taka wspólnota występowała między Polską a Niemcami, odpowiedź będzie pozytywna. Wydaje się, że początków tej wspólnoty należy doszukiwać się w latach 1990–1991, a jej końca – w latach 2003–2004. Podstawowym, przedstawionym w niniejszej pracy argumentem za taką tezą będzie wykazana zbieżność interesów Berlina i Warszawy przy wspieraniu dążeń Polski do integracji ze Wspólnotami Europejskimi/Unią Europejską. Niemiecki głos i niemieckie wsparcie dla tych działań, choć zróżnicowane w natężeniu i niewolne od zawahań i zwątpień, okazało się być decydujące i pomogło w pomyślnym zakończeniu negocjacji w Kopenhadze w grudniu 2002 roku. Dołączenie Polski do Unii Europejskiej półtora roku później, tj. 1 maja 2004 roku, stanowiło, ujmując to metaforycznie, zarzucenie drugiej kotwicy (obok akcesji do NATO w marcu 1999 roku) na wodach przynależnych do świata Zachodu. W polityce nie ma jednak, parafrazując słowa Milтона Friedmana, nic za darmo, a podstawą do podejmowania działań w systemie międzynarodowym są interesy danego państwa. W rozdziale czwartym przytoczone zostały argumenty, niekiedy będące częścią większej koncepcji, które przemawiały za zaangażowaniem się Niemiec w popieranie integracji Polski ze Wspólnotami Europejskimi/Unią Europejską. Okazywały się one zyskiwać na wartości wraz z poprawą sytuacji gospodarczej w Polsce, z której trzydziestoosmimilionową populacją ożywiała się coraz bardziej wymiana handlowa. Polska jawiła się Niemcom jako coraz ważniejszy, chociaż daleki od tych kluczowych, rynek zbytu, a także stosunkowo korzystne miejsce do inwestowania kapitału w postaci zakładów przemysłowych i outsourcingu usług z uwagi na wykwalifikowaną, a przy tym tanią siłę roboczą.

Występująca na przestrzeni około dekady wspólnota interesów nie wykluczała pojawienia się innych problemów, do których w omawianym okresie zaliczały się sygnały docierające do systemu politycznego Polski i Niemiec z otoczenia wewnętrznego. Polskie starania o udział w projekcie integracji europejskiej w różnych formach spotykały się z reakcjami Związku Wypędzonych, który zwłaszcza w okresie przedwyborczym oczekiwał

⁸⁹⁵ M. Stolarczyk, *Wokół formuły „polsko-niemiecka wspólnota interesów”*, dz. cyt., s. 54.

głównie od polityków chrześcijańskiej demokracji określonych działań. Przykłady takowych zostały opisane w rozdziale czwartym przy omawianiu kwestii wyborów do Bundestagu z roku 1998. Co ciekawe i co zostało też poruszone w niniejszej pracy, środowiska przesiedleńców i ich potomków wiązały także pewne nadzieje na realizację swoich postulatów w związku z dołączeniem Polski do Unii Europejskiej. Jak jednak pokazała historia, nadzieje te okazały się płonne, ale sama działalność Związku Wypędzonych niejednokrotnie owocowała zgrzytami i napięciami w stosunkach pomiędzy Warszawą a Berlinem, także w okresie polsko-niemieckiej wspólnoty interesów. Biorąc pod uwagę działania podejmowane przez decydentów politycznych w Polsce i w Niemczech, można zauważyć pewne różnice. Postulaty podnoszone przez środowiska przesiedleńców spotykały się z częściowym poparciem w Bundestagu, zwłaszcza ze strony chrześcijańskich demokratów, ale budziły przynajmniej mieszane uczucia wśród innych, czego przykładem jest postawa socjaldemokratów lub wprost niechęć, na co dowodem są reakcje polityków z partii Zielonych. Niemniej jednak miały swoje przełożenie na formalne decyzje niemieckiego Bundestagu, o których wspomniano w rozdziale czwartym. Próby artykułowania swoich interesów przez Związek Wypędzonych spotykały się ze zdecydowanym sprzeciwem nie tylko otoczenia wewnętrznego systemu politycznego w Polsce, ale i stronnictw politycznych w polskim Sejmie, i to od lewicy przez centrum po prawicę. Za ważne należy uznać, że mimo licznych zmian rządów i towarzyszącej im niestabilności zwłaszcza w pierwszej połowie lat 90. XX wieku kolejne rządy wywodzące się zarówno ze środowisk określanych jako postkomunistyczne, jak i tych postsolidarnościowych prowadziły konsekwentną politykę w sprawie integracji Polski ze strukturami świata zachodniego. Istotne było również poparcie dla takiej polityki, które decydenci polityczni znajdowali wśród opinii publicznej akceptującej prozachodni kurs kolejnych koalicji rządowych. Minister spraw zagranicznych Adam Rotfeld podczas jednego ze swoich wystąpień w Sejmie stwierdził, że „interes narodowy państwa polskiego nakazuje traktowanie polityki zewnętrznej i instrumentu tej polityki, jakim jest dyplomacja, w sposób ponadpartyjny”⁸⁹⁶. Wydaje się, że właśnie w taki sposób starali się działać kolejni polscy rządzący w temacie integracji z Unią Europejską, na drodze do której potrzebne było wsparcie ze strony Niemiec. Urealnienie – od słów *polityka realistyczna (Realpolitik)* – niemieckiej polityki w sprawie integracji Polski z Unią Europejską po wyborach do Bundestagu w 1998 roku nie oznaczało braku poparcia dla tych starań. W pracy

⁸⁹⁶ Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2005 roku, https://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/53CA9313_4 [dostęp: 08.08.2023].

wskazano jednak, odwołując się do Andrzeja Młynarskiego, że polityka kanclerza Gerharda Schroedera nazywana przez badacza „niemiecką drogą” (*Deutsche Weg*) zakładała „jej samodzielność i przyjęcie strategii zmiennych politycznych sojuszy oraz suwerenny wybór partnerów w stosunkach międzynarodowych”⁸⁹⁷. Jeszcze dobitniej zostało to wyrażone w 2003 roku podczas amerykańskiej interwencji w Iraku, popartej m.in. przez Polskę. Niemcy opowiedziały się zdecydowanie przeciwko działaniom wojennym, a wyraźna różnica zdań między Warszawą a Berlinem była przedmiotem ważnej, niekiedy ostrzejszej debaty publicznej po obu stronach Odry.

W stosunkach polsko-niemieckich od zakończenia II wojny światowej wielokrotnie ze zróżnicowanym natężeniem i w różnych formach powracała kwestia reparacji i odszkodowań za niemiecką agresję i okupację ziem polskich w latach 1939–1945. W rozdziale drugim przedstawiony został podstawowy zarys problemu, a pewien suplement obejmujący zagadnienie z perspektywy początku XXI wieku zawarto w rozdziale czwartym. Kwestia niemieckiej odpowiedzialności za zbrodnie na ludności polskiej oraz zniszczenia majątków publicznych i prywatnych na jej terytorium również dzisiaj jest tematem budzącym zróżnicowane emocje w Polsce i w Niemczech. Reparacje i odszkodowania to sprawa nie tylko prawna bądź moralna, ale przede wszystkim polityczna. Z punktu widzenia politologicznego wydaje się, że będzie istniała tak długo, jak silne będą komunikaty na jej temat wchodzące i wychodzące do/z systemu politycznego do/z jego otoczenia wewnętrznego.

W stosunkach gospodarczych pomiędzy Polską a Niemcami w okresie 1989–2005 występowało zjawisko asymetrii, które zauważalne jest także dzisiaj. Dla Polski od początku lat 90. XX wieku Niemcy pozostawały i pozostają kluczowym partnerem gospodarczym, do którego kierowana jest duża część polskiego eksportu i z którego pochodzi równie duży import. Znaczenie polskiej gospodarki dla Niemiec, jak to zostało wykazane w rozdziale piątym, w latach 1989–2005 rosło. W miarę upływu czasu zmianom ulegała struktura, charakterystyka towarów tej wymiany. Były to tendencje, które należy uznać za korzystne, świadczące o systematycznym wzroście znaczenia polskiej gospodarki i jej wyrobów. Jednakże narastające od końca lat 90. XX wieku problemy z rosnącym bezrobociem w Polsce i w Niemczech wpływały na decyzje decydentów politycznych, którzy działając pod presją otoczenia wewnętrznego systemu, wprowadzili najdłuższy z możliwych okres przejściowy, w którym to

⁸⁹⁷ A. Młynarski, *Niemcy jako polityczny problem Europy 1949–2002*, dz. cyt., s. 9.

Polacy nie mogli podejmować swobodnie pracy na terytorium Niemiec. Ocena zasadności (lub jej braku) takiej decyzji wykraczałaby poza ramy czasowe pracy. Faktem jest jednak, że obawy niemieckich związków zawodowych pracowników i części opinii publicznej przed konkurencją ze strony tańszego polskiego pracownika były dla rządu SPD-Zieloni na tyle silne, że wpłynęły na decyzję polityczną, która miała skutki wychodzące poza państwo niemieckie.

W pracy dużo uwagi poświęcono wydarzeniom i procesom wpływającym na stosunki polsko-niemieckie w latach 1989–2005. Zaznaczone zostały punkty wspólne i sporne, uwzględniono wpływ otoczenia wewnętrznego i zewnętrznego na systemy polityczne Polski i Niemiec. Jak już zostało wspomniane, ramy czasowe 1989–2005 wybrano, biorąc pod uwagę doniosłość zmian, które miały miejsce wokół dat granicznych. W tym kontekście wydaje się, że pewną puentą, z jednej strony sumującą polsko-niemieckie relacje w tym okresie, z drugiej zaś sygnalizującą narastające problemy, mogą być fragmenty przemówienia Adama Rotfelda, ministra spraw zagranicznych w rządzie Marka Belki. W swoim wystąpieniu w Sejmie z 21 stycznia 2005 roku powiedział on m.in.: „Nasze członkostwo w Unii Europejskiej sprawiło, że w nowym kontekście rozpatrujemy sprawę stosunków dwustronnych. Dotyczy to w szczególności naszych głównych europejskich partnerów: Niemiec, Francji, a także Wielkiej Brytanii”⁸⁹⁸. Odnosząc się do stosunków z Niemcami, ocenił, że były one „w ostatnich miesiącach i latach przedmiotem wielu debat, niekiedy bardzo emocjonalnych, będących z reguły reakcją na działania podejmowane przez różne środowiska polityczne w Niemczech”⁸⁹⁹. W ocenie premiera Belki „stosunki polsko-niemieckie (...) po rozszerzeniu Unii Europejskiej wykraczają swoim znaczeniem poza relacje bilateralne i mają wymiar nie tylko historyczny, zdeterminowany przeszłością”⁹⁰⁰. Postawił on także pytanie dotyczące możliwości realizacji „polskich i niemieckich szerszych aspiracji politycznych, i to zarówno w kontekście całej Europy, jak i w wymiarze transatlantyckim”⁹⁰¹.

W dalszej części swojego wystąpienia powiedział także: „Rok 2005 to 60. rocznica zakończenia drugiej wojny światowej. Dla nas to także 60-lecie powrotu Ziemi Zachodnich do macierzy. Zyskaliśmy dostateczny dystans i historyczną perspektywę, która pozwala na głębszą refleksję o odpowiedzialności, o skutkach wojny, o jej obecności we współczesnej świadomości

⁸⁹⁸ *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2005 roku...*, dz. cyt.

⁸⁹⁹ Tamże.

⁹⁰⁰ Tamże.

⁹⁰¹ Tamże.

państw i społeczeństw. Rolą Polski jest występować w obronie prawdy historycznej, sprzeciwiać się jej wypaczeniu i fałszowaniu.(...) Myślę, że czas dojrzał, aby w 60 lat po zakończeniu wojny dotarła wreszcie do społeczeństw i przedstawicieli wszystkich mediów we wspólnocie demokratycznych państw – w Europie, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie – elementarna prawda o tym, co naprawdę wydarzyło się w okupowanej Polsce, kto był agresorem, okupantem, kto budował obozy śmierci i w nich mordował ludzi, a kto był prześladowany, zniewolony i poddany niemieckiej, hitlerowskiej polityce eksterminacji⁹⁰². Te ostatnie zdania nagrodzone zostały oklaskami ze strony posłów na Sejm RP.

Wydaje się, że do słów ministra spraw zagranicznych Rotfelda, który powiedział: „Na trudności w relacjach między (...) państwami musimy patrzeć trzeźwo, bez iluzji. Takie sprawy nie są rozwiązywane jednym aktem czy jedną magiczną formułą. Jest to proces⁹⁰³, można dodać, że zachodzą one w wyniku decyzji podejmowanych przez decydentów, do których trafiają sygnały z otoczenia wewnętrznego i zewnętrznego systemu politycznego. Tak właśnie było w przypadku polsko-niemieckich stosunków politycznych i gospodarczych w latach 1989–2005.

Mając powyższe na uwadze, uwzględniając także weryfikację hipotez pomocniczych, uprawnione i uzasadnione wydaje się być stwierdzenie zawarte w hipotezie głównej, że przemiany zachodzące w systemach politycznych Polski i Niemiec miały istotny wpływ na stosunki polsko-niemieckie w latach 1989–2005.

⁹⁰² Tamże.

⁹⁰³ Tamże.

Bibliografia

Akty prawne

- *Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej*, Dz.U. 1944, nr 4, poz. 17, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19440040017/O/D19440017.pdf> [dostęp: 02.06.2023].
- *Dekret z dnia 10 listopada 1945 r. o utworzeniu Centralnego Urzędu Planowania przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów*, Dz.U. 1945, nr 52, poz. 298, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19450520298> [dostęp: 02.06.2023].
- *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 20 czerwca 1989 r. o wynikach ponownego głosowania i wynikach wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przeprowadzonych dnia 18 czerwca 1989 r.*, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP19890210151> [dostęp: 25.10.2022].
- *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 23 września 1993 r. o wynikach wyborów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 19 września 1993 r.*, M.P. 1993, nr 50, poz. 471, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP19930500471> [dostęp: 18.05.2023].
- *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 8 czerwca 1989 roku o wynikach głosowania i wynikach wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przeprowadzonych dnia 4 czerwca 1989 roku*, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP19890210149/O/M19890149.pdf> [dostęp: 25.10.2022].
- *Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4 października 2001 r. nr 113-12-01 o desygnowaniu Prezesa Rady Ministrów*, M.P. 2001, nr 34, poz. 560, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP20010340560/O/M20010560.pdf> [dostęp: 06.06.2023]

- *POSTANOWIENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ z dnia 4 października 2001 r. nr 113-12-01 o desygnowaniu Prezesa Rady Ministrów*, „Monitor Polski”, nr 34, poz. 560,
<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP20010340560/O/M20010560.pdf>
[dostęp: 25.10.2022].
- *Prawo celne*, Dz.U. 1989, nr 75, poz. 445,
<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890750445> [dostęp: 28.07.2023].
- *Rückkehrhilfegesetz vom 28. November 1983 (BGBl. I S. 1377)*, https://www.gesetze-im-internet.de/r_ckhg/BJNR113770983.html [zugegriffen am 05.07.2023].
- *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy, podpisany w Warszawie dnia 14 listopada 1990 roku*, Dz.U. 1992, nr 14, poz. 54,
<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19920140054/O/D19920054.pdf>
[dostęp: 28.07.2023].
- *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisany w Bonn dnia 17 czerwca 1991 r.*, Dz.U. 1992, nr 14, poz. 56,
<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19920140056> [dostęp: 28.07.2023].
- *Uchwała nr 11/91 Rady Ministrów z dn. 26 stycznia 1991 r. w sprawie ustanowienia Pełnomocnika Rządu do Spraw Integracji Europejskiej oraz Pomocy Zagranicznej*, „Monitor Integracji Europejskiej” 2001, nr 39.
- *Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 2 sierpnia 1989 roku w sprawie powołania Prezesa Rady Ministrów*, M.P. 1989, nr 26, poz. 204,
<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP19890260204/O/M19890204.pdf>
[dostęp: 25.10.2022].
- *Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 24 sierpnia 1989 r. w sprawie odwołania Prezesa Rady Ministrów*, M.P. 1989, nr 30, poz. 223,
<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP19890300223/O/M19890223.pdf>
[dostęp: 25.10.2022].

- *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 września 2004 r. w sprawie praw Polski do niemieckich reparacji wojennych oraz w sprawie bezprawnych roszczeń wobec Polski i obywateli polskich wysuwanych w Niemczech*, M.P. 2004, nr 39, poz. 678, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP20040390678> [dostęp: 15.06.2023].
- *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 czerwca 1990 r.*, M.P. 1990, nr 24, poz. 179, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP19900240179> [dostęp: 15.06.2023].
- *Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków, podpisany w Warszawie dnia 7 grudnia 1970 r.*, Dz.U. 1972, nr 24, poz. 168, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19720240168/O/D19720168.pdf> [dostęp: 31.05.2023].
- *Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków, podpisany w Warszawie dnia 7 grudnia 1970 r.*, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19720240168/O/D19720168.pdf> [dostęp: 21.03.2023].
- *Układ między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, podpisany w Zgorzelcu dnia 6 lipca 1950 r. (ratyfikowany zgodnie z ustawą z dnia 28 października 1950 r.)*, Dz.U. 1951, nr 14, poz. 106, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19510140106> [dostęp: 09.06.2023].
- *Umowa między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną w sprawie rozgraniczenia obszarów morskich w Zatoce Pomorskiej, podpisana w Berlinie dnia 22 maja 1989 r.*, Dz.U. 1989, nr 43, poz. 233, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890430233> [dostęp: 13.06.2023].
- *Umowa Przejściowa dotycząca handlu i spraw związanych z handlem między Rzeczpospolitą Polską a Europejską Wspólnotą Gospodarczą i Europejską Wspólnotą Węgla i Stali, sporządzona w Brukseli dnia 16 grudnia 1991 r.*, Dz.U.

1992, nr 17, poz. 69,

<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19920170069> [dostęp: 17.05.2023].

- *Ustawa o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń w 1990 r.*, Dz.U. 1989, nr 74, poz. 438, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890740438> [dostęp: 28.07.2023].
- *Ustawa o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw*, Dz.U. 1990, nr 4, poz. 19, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19900040019> [dostęp: 28.07.2023].
- *Ustawa o uporządkowaniu stosunków kredytowych*, Dz.U. 1989, nr 74, poz. 440, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890740440> [dostęp: 28.07.2023].
- *Ustawa o zatrudnieniu*, Dz.U. 1989, nr 75, poz. 446, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890750446> [dostęp: 28.07.2023].
- *Ustawa o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania*, Dz.U. 1989, nr 74, poz. 443, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890740443> [dostęp: 28.07.2023].
- *Ustawa o zmianie ustawy Prawo bankowe i o Narodowym Banku Polskim*, Dz.U. 1989, nr 74, poz. 439, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890740439> [dostęp: 28.07.2023],
- *Ustawa o zmianie ustawy – Prawo dewizowe*, Dz.U. 1989, nr 74, poz. 441, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890740441> [dostęp: 28.07.2023].
- *Ustawa o zmianie ustawy o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych*, Dz.U. 1989, nr 74, poz. 437, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890740437> [dostęp: 28.07.2023],

- *Ustawa o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne oraz ustawy o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych*, Dz.U. 1989, nr 74, poz. 442, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890740442> [dostęp: 28.07.2023].
- *Ustawa z 7 kwietnia 1989 r. o zmianie Konstytucji PRL*, Dz. U. 1989, nr 19, poz. 101, art. 32, ust. 2, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890190101> [dostęp: 28.07.2023].
- *Ustawa z dnia 15 lutego 1989 r. Prawo dewizowe*, Dz.U. 1989, nr 6, poz. 33, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890060033> [dostęp: 28.07.2023].
- *Ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych*, Dz.U. 1988, nr 41, poz. 325, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19880410325> [dostęp: 09.06.2023].
- *Ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej*, Dz.U. 1988, nr 41, poz. 324, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19880410324> [dostęp: 28.07.2023].
- *Ustawa z dnia 24 lutego 1989 r. o niektórych warunkach konsolidacji gospodarki narodowej oraz o zmianie niektórych ustaw*, Dz.U. 1989, nr 10, poz. 57, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890100057> [dostęp: 28.07.2023].
- *Ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Dz.U. 1989, nr 75, poz. 444, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19890750444/U/D19890444Lj.pdf> [dostęp: 25.10.2022].
- *Ustawa z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejściu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej*, Dz.U. 1946, nr 3, poz. 17, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19460030017> [dostęp: 02.06.2023].

- *Ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r. Prawo bankowe*, Dz.U. 1989, nr 4, poz. 21, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19890040021> [dostęp: 28.07.2023].
- *Ustawa z dnia 4 lipca 1992 r. o ratyfikacji Układu Europejskiego ustanawiającego stowarzyszenie między Rzeczpospolitą Polską a Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi, sporządzonego w Brukseli dnia 16 grudnia 1991 r.*, Dz.U. 1992, nr 60, poz. 302, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19920600302/O/D19920302.pdf> [dostęp: 17.05.2023].
- *Ustawa z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Komitecie Integracji Europejskiej*, Dz.U. 1996, nr 106, poz. 494, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19961060494> [dostęp: 17.05.2023].

Dokumenty

- AAN, KC PZPR, sygn. III/190, Stenogram drugiej części X Plenum KC PZPR 16–17 stycznia 1989.
- *Antrag der Fraktion der SPD. Garantie der polnischen Westgrenze*, Deutscher Bundestag, 11. Wahlperiode, Drucksache 11/6327, 17.10.90, <https://dserver.bundestag.de/btd/11/062/1106237.pdf> [zugegriffen am 29.03.2023].
- *Antrag der Fraktion Die Gruenen, Endgueltige Anerkennung der Oder – Neisse – Grenze als Westgrenze Polens*, Deutscher Bundestag, 11. Wahlperiode, Drucksache 11/6250, 17.01.90, <https://dserver.bundestag.de/btd/11/062/1106250.pdf> [zugegriffen am 24.07.2023].
- *Antrag der Fraktionen der CDU/CSU und FDP, Deutschland und Polen*, Bundestag, 11. Wahlperiode, Drucksache 11/6579, <https://dserver.bundestag.de/btd/11/065/1106579.pdf> [zugegriffen am 30.05.2023].
- Auswaertiges Amt: *Normalisierung des Verhaeltnisses zu den Staaten Osteuropas. Rede des Bundesministers des Auswaertigen, Dr Herhard Schroeder, vor dem evangelischen Arbeitskreis der CDU/CSU in Muenchen am 3. April 1964.*
- Auswaertiges Amt: *Zur Aussenpolitik der neuen Bundesregierung Ansuege aus der Regierungserklaerung von Bundeskanzler Konrad Adenauer vor dem Deutschen Bundestag vom 20. Oktober 1953.*

- *Beschlussempfehlung und Bericht des Auswaertigen Ausschusses*, Deutscher Bundestag, 11. Wahlperiode, Drucksache 11/8078, 4.10.90, <https://dserver.bundestag.de/btd/11/080/1108078.pdf> [zugegriffen am 18.04.2023].
- *Biała Księga w sprawie przygotowania stowarzyszonych krajów Europy Środkowej i Wschodniej do integracji z rynkiem wewnętrznym Unii Europejskiej*, przyjęta przez Komisję Europejską w dniu 3 maja 1995 r.
- CONFERENCE ON SECURITY AND CO-OPERATION IN EUROPE FINAL ACT, <https://www.osce.org/files/f/documents/5/c/39501.pdf>, [accessed 30.06.2023].
- *Diariusz Sejmowy, Zgromadzenie posłów i senatorów 6 lipca 1995 r.*
- *Entschließungsantrag der Fraktion der SPD zum Bericht zur Lage der Nation im geteilten Deutschland*, Deutscher Bundestag 11. Wahlperiode, Drucksache 11/5586, https://erinnerungsdebatten.de/wp-content/uploads/2023/03/11_5586.pdf [zugegriffen am 08.08.2023].
- *Entschließungsantrag der Fraktion der SPD zum Bericht zur Lage der Nation im geteilten Deutschland*, Deutscher Bundestag 11. Wahlperiode Drucksache 11/5586, <https://dserver.bundestag.de/btd/11/055/1105586.pdf> [zugegriffen am 29.03.2023].
- *Entschließungsantrag der Fraktion DIE GRÜNEN zum Bericht zur Lage der Nation im geteilten Deutschland*, Deutscher Bundestag 11. Wahlperiode, Drucksache 11/5591, <https://dserver.bundestag.de/btd/11/055/1105591.pdf> [zugegriffen am 01.03.2023]
- *Entschließungsantrag der Fraktionen der CDU/CSU und FDP zum Bericht zur Lage der Nation im geteilten Deutschland*, Deutscher Bundestag 11. Wahlperiode, Drucksache 11/5589, <https://dserver.bundestag.de/btd/11/055/1105589.pdf> [zugegriffen am 01.03.2023].
- *Informacja ministra spraw zagranicznych o głównych kierunkach polityki zagranicznej Polski z dnia 24 maja 1995 roku*, <https://orka2.sejm.gov.pl/Debata2.nsf/main/45B65BDC> [dostęp: 11.05.2023].
- *Informacja ministra spraw zagranicznych o głównych kierunkach polityki zagranicznej Polski z dnia 9 maja 1996 roku*, <https://orka2.sejm.gov.pl/Debata2.nsf/main/03F73D54> [dostęp: 11.05.2023].

- *Informacja ministra spraw zagranicznych o głównych kierunkach polityki zagranicznej Polski z dnia 8 maja 1997 roku,*
<https://orka2.sejm.gov.pl/Debata2.nsf/main/6456F097> [dostęp: 11.05.2023].
- *Informacja ministra spraw zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej z dnia 9 maja 2000 roku,*
<https://orka2.sejm.gov.pl/Debata3.nsf/main/2AE87F55> [dostęp: 11.0.2023].
- *Informacja ministra spraw zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski z dnia 14 marca 2003 roku,*
<https://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/50127C92> [dostęp: 11.05.2023].
- *Informacja ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2004 roku z dnia 21 stycznia 2004 roku,*
<https://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/4A199911> [dostęp: 16.06.2023].
- *INFORMACJA na temat działań prawnych związanych z dochodzeniem roszczeń od Niemiec za straty materialne i osobowe wywołane II wojną światową podejmowanych na drodze krajowej i międzynarodowej przez: Albanie, Bośnię i Hercegowinę, Bułgarię, Czarnogórę, Czechy, Danię, Estonię, Finlandię, Francję, Grecję, Holandię, Irlandię, Izrael, Litwę, Łotwę, Macedonię, Norwegię, Słowację, Węgry, Wielką Brytanię i Włochy, Biuro Analiz Sejmowych, 27 grudnia 2017,*
[https://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/513_informacja_ws_roszczen_innych_panstw/\\$file/513_informacja_ws_roszczen_innych_panstw.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/513_informacja_ws_roszczen_innych_panstw/$file/513_informacja_ws_roszczen_innych_panstw.pdf) [dostęp: 29.05.2023].
- *Informacja rządu na temat polityki zagranicznej w 2003 roku z dnia 22 stycznia 2003 roku,* <https://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/5EA792D1> [dostęp: 11.05.2023].
- *Informacja ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2005 roku,* <https://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/53CA93134> [dostęp: 08.08.2023].
- *Informacja rządu o głównych kierunkach polityki zagranicznej Polski z dnia 12 maja 1994 roku,* <https://orka2.sejm.gov.pl/Debata2.nsf/main/06F62854> [dostęp: 11.05.2023].
- *Informacja rządu o wniosku Rzeczypospolitej Polskiej o członkostwo w Unii Europejskiej z dnia 7 kwietnia 1994 roku,*
<https://orka2.sejm.gov.pl/Debata2.nsf/main/60856A9B> [dostęp: 11.05.2023].

- *Informacja rządu w sprawie wyników szczytu Unii Europejskiej w Kopenhadze (druk nr 1213)*, <https://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/57544F91> [dostęp: 10.05.2023].
- *Informacja w sprawie trybu współpracy organów polskiej administracji państwowej ze służbami Komisji Europejskiej w przygotowaniu opinii (Avis) na temat wniosku Polski o członkostwo w Unii Europejskiej (luty 1966 r.)*, „Monitor Integracji Europejskiej” 1996, nr 6.
- *Lothar de Maiziere wird Ministerpräsident*, <https://www.bundesregierung.de/breg-de/themen/deutsche-einheit/lothar-de-maizi%C3%A8re-wird-ministerpraesident-353994> [zugesgriffen am 12.04.2023].
- *Narodowa Strategia Integracji*, „Monitor Integracji Europejskiej. Wydanie Specjalne” 1997.
- *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 31 października 1991 r. o wynikach wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, przeprowadzonych w dniu 27 października 1991 r.*, M.P. 1991, nr 41, poz. 288, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP19910410288> [dostęp: 17.05.2023].
- *Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ws. Uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie praw Polski do niemieckich reparacji wojennych oraz w sprawie bezprawnych roszczeń wobec Polski i obywateli polskich wysuwanych w Niemczech z dnia 10 września 2004 roku*, <http://www.msz.gov.pl> [dostęp: 15.06.2023].
- *Oświadczenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 lipca 1998 r. w sprawie rezolucji Bundestagu „Wypędzeni, przesiedleńcy i mniejszości niemieckie są pomostem między Niemcami i ich wschodnimi sąsiadami” z dnia 29 maja 1998 r.*, M.P. 1998, nr 23, poz. 332, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP19980230332> [dostęp: 25.07.2023].
- *Plenarprotokoll 11/173, Deutscher Bundestag Stenographischer Bericht 173. Sitzung, Bonn, Mittwoch, den 8. November 1989*, <https://dservet.bundestag.de/btp/11/11173.pdf> [zugesgriffen am 01.03.2023].

- *Plenarprotokoll 11/217, Deutscher Bundestag Stenographischer Bericht 217 Sitzung, Bonn, Donnerstag, den 21. Juni 1990*, <https://archive.org/details/ger-bt-plenary-11-217/page/n5/mode/1up> [zugegriffen am 18.04.2023].
- *Plenarprotokoll 11/4, Deutscher Bundestag Stenographischer Bericht, 4 Sitzung, Bonn, Mittwoch, den 18. März 1987*, <https://dserver.bundestag.de/btp/11/11004.pdf> [zugegriffen am 10.06.2023].
- *Plenarprotokoll 12/5, Bundestag Deutscher Stenographischer Bericht 5. Sitzung Bonn, Mittwoch, den 30. Januar 1991*, https://www.helmut-kohl.de/pdf/Regierungserklaerung-Helmut-Kohls-am-30.01.1991_-_Plenarprotokoll-12005.pdf [zugegriffen am 15.06.2023].
- *Plenarprotokoll 13/239, Deutscher Bundestag Stenographischer Bericht 239. Sitzung Bonn, Freitag, den 29. Mai 1998*, <https://dserver.bundestag.de/btp/13/13239.pdf> [zugegriffen am 14.06.2023].
- *Plenarprotokoll 13/5, Deutscher Bundestag Stenographischer Bericht 5. Sitzung Bonn, Mittwoch, den 23. November 1994*, <https://dserver.bundestag.de/btp/13/13005.pdf> [zugegriffen am 15.06.2023].
- *Plenarprotokoll 14/3, Deutscher Bundestag Stenographischer Bericht 3. Sitzung Bonn, Dienstag, den 10. November 1998*, <https://dserver.bundestag.de/btp/14/14003.pdf> [zugegriffen am 04.05.2023].
- *Plenarprotokoll 15/16, Deutscher Bundestag Stenografischer Bericht 16 Sitzung Berlin, Donnerstag, den 19. Dezember 2002*, <https://dserver.bundestag.de/btp/15/15016.pdf> [zugegriffen am 06.05.2023].
- *Plenarprotokoll 9/121, Deutscher Bundestag Stenographischer Bericht 121 Sitzung, Bonn, Mittwoch, den 13. Oktober 1982*, <https://dserver.bundestag.de/btp/09/09121.pdf> [zugegriffen am 10.06.2023].
- *Plenarprotokoll, Deutscher Bundestag. 162. Sitzung, Bonn, den 14. Juni 1961*, <https://dserver.bundestag.de/btp/03/03162.pdf> [zugegriffen am 31.05.2023].
- *Poland and Federal Republic of Germany: Agreement concerning the basis for normalization of their mutual relations [1972] UNTSer 409; 830 UNTS 327*, <http://www.worldlii.org/int/other/treaties/UNTSer/1972/409.html> [accessed 31.05.2023].

- *POSIEDZENIE RADY EUROPEJSKIEJ W KOPENHADZE 12–13 grudnia 2002 r. WNIOSKI PREZYDENCJI,*
<https://oide.sejm.gov.pl/oide/en/images/files/dokumenty/konkluzje/kopenhaga200212.pdf> [dostęp: 06.05.2022].
- *Rede von Bundeskanzler Kohl vom 8. März 1990,*
<https://www.bundesregierung.de/breg-de/service/bulletin/im-bewusstsein-der-verantwortung-fuer-ein-kuenftiges-geeintes-deutschland-rede-des-bundeskanzlers-vor-dem-deutschen-bundestag-788164> [zugeschrieben am 29.03.2023].
- *Roman Herzog: Ansprache von Bundespräsident Roman Herzog anlässlich des Gedenkens an den 50. Jahrestag des Warschauer Aufstandes in Warschau.*
- *Sejmowe exposé ministra spraw zagranicznych RP Krzysztofa Skubiszewskiego z dnia 26 kwietnia 1990 roku,*
https://www.cvce.eu/obj/sejmowe_expose_ministra_spraw_zagranicznych_rp_krzysztofa_skubiszewskiego_warszawa_26_kwietnia_1990_r-pl-6a0b3b70-0545-43ce-be95-59e1c0cd825c.html [dostęp: 16.05.2023].
- *Sprawozdanie Stenograficzne z 15 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 7 i 8 grudnia 1989 roku,*
[https://orka2.sejm.gov.pl/StenogramyX.nsf/0/B05BDE88C79A1FD6C1257D20002CC706/\\$file/015_000006967.pdf](https://orka2.sejm.gov.pl/StenogramyX.nsf/0/B05BDE88C79A1FD6C1257D20002CC706/$file/015_000006967.pdf) [dostęp: 28.03.2023].
- *Sprawozdanie Stenograficzne z 18 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 18, 19 i 20 stycznia 1990 roku,*
[https://orka2.sejm.gov.pl/StenogramyX.nsf/0/16EB42C7B87FFA98C1257D20002CC709/\\$file/018_000006955.pdf](https://orka2.sejm.gov.pl/StenogramyX.nsf/0/16EB42C7B87FFA98C1257D20002CC709/$file/018_000006955.pdf) [dostęp: 15.06.2023].
- *Sprawozdanie Stenograficzne z 23 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Projekt oświadczenia w sprawie rezolucji Bundestagu z dnia 29 maja 1998,*
[https://orka2.sejm.gov.pl/Stenogramy3.nsf/0/AD703CA8C2E1A83EC125895F00501CF4/\\$file/019.pdf](https://orka2.sejm.gov.pl/Stenogramy3.nsf/0/AD703CA8C2E1A83EC125895F00501CF4/$file/019.pdf) [dostęp: 15.06.2023].
- *Sprawozdanie Stenograficzne z 83 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 8, 9 i 10 września 2004 roku,*
[https://orka2.sejm.gov.pl/Stenogramy4.nsf/0/7F21EB3BC57E3D97C125896700454A3D/\\$file/083.pdf](https://orka2.sejm.gov.pl/Stenogramy4.nsf/0/7F21EB3BC57E3D97C125896700454A3D/$file/083.pdf) [dostęp: 15.06.2023].

- *Strategia przygotowania krajów Europy Środkowej i Wschodniej do członkostwa, „Monitor Integracji Europejskiej” 1995, nr 1.*
- *The Moscow Treaty (12 August 1970), United States-Department of State. Documents on Germany 1944–1985, Washington, pp. 1103–1105.*
- *Uwagi i sugestie do raportu i komunikatu Unii Europejskiej pod nazwą The Europe agreements and beyond: a strategy to prepare the countries of Central and Eastern Europe for accession, z dnia 20 października 1994 r., przedstawione przez Rząd RP Prezydencji niemieckiej, „Monitor Integracji Europejskiej” 1995, nr 3.*
- *Überlegungen zur europäischen Politik. Positionspapier der CDU/CSU – Bundestagfraktion vom 1. September 1994,* <https://www.blaetter.de/ausgabe/1994/oktober/ueberlegungen-zur-europaeischen-politik> [zugesgriffen am 15.06.2023].
- *Verhandlungen des Deutschen Bundestages (1990) 11 Wahlperiode, Stenographische Berichte, Bd. 152, Plenarprotokolle, 200. Sitzung, den 8. März 1990, Bonn: Deutscher Bundestag,* <https://dserver.bundestag.de/btp/11/11200.pdf> [zugesgriffen am 24.07.2023].
- *Vertriebene, Aussiedler und deutsche Minderheiten sind eine Brücke zwischen den Deutschen und ihren östlichen Nachbarn, Antrag der Fraktionen der CDU/CSU und F.D.P., Deutscher Bundestag 13. Wahlperiode, Drucksache 13/10845, 27.05.1998,* <https://dserver.bundestag.de/btd/13/108/1310845.pdf> [zugesgriffen am 14.06.2023].
- *VOLKSKAMMER DER DEUTSCHEN DEMOKRATISCHEN REPUBLIK 10. Wahlperiode – 16. Tagung – Donnerstag, den 21. Juni 1990,* <https://webarchiv.bundestag.de/volkskammer/dokumente/protokolle/1016.pdf> [zugesgriffen am 18.04.2023].
- *Wspólne oświadczenie ministrów spraw zagranicznych Francji, Niemiec i Polski w sprawie przyszłości Europy, Weimar, 29 sierpnia 1991 r.,* https://orka.sejm.gov.pl/prezydencja.nsf/Deklaracja%20weimarska_pl.pdf [dostęp: 10.08.2023].
- *Wspólne Oświadczenie, podpisane 14 listopada 1989 r. przez Premiera PRL Tadeusza Mazowieckiego i Kanclerza Federalnego RFN Helmuta Kohla [:w] Akt dobrosąsiedzki. 30 lat Traktatu Polsko-Niemieckiego o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, J. Barcz, K. Ruchniewicz (red.), Wrocław-Warszawa*

2021. *Wystąpienie ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego na posiedzeniu Sejmu w dniu 16 października 1989 roku*,
https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/stenXkad_trans.xsp?docId=81820ADB94E5B19FC1257C700038B76E [dostęp: 21.03.2023].

Monografie

- Allen D. J., *The Oder-Neisse line. The United States, Poland, and Germany in the Cold War*, Greenwood Publishing Group 2003.
- Ash T. G., *Im Namen Europas. Deutschland und der geteilte Kontinent*, Muenchen 1993.
- Bachmann K., *Polen Uhren gehen anders. Warschau vor der Osterweiterung der Europaeischen Union*, Leipzig 2001.
- Barcz J., *Dwadzieścia lat stosunków Polski ze zjednoczonymi Niemcami. Budowanie podstaw prawnych*, Warszawa 2011.
- Barcz J., Kawecka-Wyrzykowska E., Michałowska-Gorywoda K., *Integracja europejska*, Warszawa 2007.
- Baring A., *Deutschland, was nun? Ein Gespraech mit Dirk Rumberg und Wolf Jobst Siedler*, Berlin 1991.
- *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne na świecie i w Polsce: tendencje, determinanty i wpływ na gospodarkę*, M. Olifirowicz, A. Wasilik-Dusińska (red.), Warszawa 2002.
- Bierzanek R., Symonides J., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1992.
- Bingen D., *Polityka republiki bońskiej wobec Polski*, Kraków 1997.
- Blumenwitz D., *Denk ich an Deutschland. Antworten auf die Deutsche Frage*, Muenchen 1989.
- Bożyk P., Misala J., Puławski M., *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, PWE, Warszawa 2001.
- Bubiński K., *Magdalenka – transakcja epoki. Notatki z poufnych spotkań Kiszczak-Wałęsa*, Warszawa 1990
- Ciamaga L., Latoszek E., Michałowska-Gorywoda K, Oręziak L., Teichman E., *Unia Europejska. Podręcznik akademicki*, Warszawa 1998.
- Drażba K., *Urna to jest taki pniak. Wrzucisz „nie”, wychodzi „tak”. Referendum z 30 czerwca 1946 roku w Polsce na przykładzie województwa gdańskiego*, Gdańsk 2016.

- Dudek A., *Historia polityczna Polski 1989–2012*, Kraków 2013.
- Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2014.
- Fiszer J., *Unia Europejska a Polska. Dziś i jutro*, Toruń-Warszawa 2003.
- Genscher H.-D., *Erinnerungen*, Berlin 1995.
- Głębińska K., *Rynek pracy w Unii Europejskiej. Stan i perspektywy*, Warszawa 1997.
- Gomułka W., *O problemie niemieckim. Artykuły i przemówienia*, Warszawa 1984.
- Gulczyński M., Zaradny R., *System polityczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Wrocław 2000.
- Hacke Ch., *Die Aussenpolitik der Bundesrepublik Deutschland. Von Konrad Adenauer*, 2003.
- Hołyst B., *Terroryzm*, Warszawa 2009,
- Imhof M., *Die Vertriebenenverbände in der Bundesrepublik Deutschland. Geschichte. Organisation und gesellschaftliche Bedeutung*, Marburg 1975.
- *Współczesne zagrożenia terroryzmem*, K. Jałoszyński (red.), Szczytno 2013.
- Jaruzelski W., *Przemówienia 1985*, Warszawa 1986.
- Jasudowicz T., *W obronie dostępu Polski do morza*, Warszawa 1989.
- K. Skubiszewski, *Polska polityka zagraniczna i odzyskanie niepodległości. Przemówienia, oświadczenia, wywiady 1989–1993*, Warszawa 1997.
- Kennedy P., *Mocarstwa świata. Narodziny. Rozkwit. Upadek. Przemiany gospodarcze i konflikty zbrojne w latach 1500–2000*, przeł. M. Kluźniak, Warszawa 1995.
- Kiessler R., Elbe F., *Der Diplomatische Weg zur deutschen Einheit*, Baden-Baden 1993.
- Knopek J., *Europejskie systemy polityczne*, Warszawa 2016.
- Kondrakiewicz D., *Między porządkiem a chaosem. Faza nierównowagi systemu międzynarodowego*, Lublin 2015.
- Korczyńska J., *Sezonowe wyjazdy zarobkowe Polaków do Niemiec*, Warszawa 2003.
- Kosman M., *Zjednoczone Niemcy w procesie integracji europejskiej (1990–2002)*, Toruń 2004.
- Koszel B., Malinowski K., Mazur Z., *Niemiecka polityka wobec Polski 1990–2010*, Poznań 2012.

- Koszel B., *Między dogmatyzmem i pragmatyzmem (1971–1989)* [w:] *Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polski 1945–1989*, A. Wolff-Powęska (red.), Poznań 1993.
- Koszel B., *Mitteleuropa rediviva? Europa Środkowa i Południowo-Wschodnia w polityce zjednoczonych Niemiec*, Poznań 1999.
- Koszel B., *Polska i Niemcy w Unii Europejskiej. Pola konfliktów i płaszczyzny współpracy*, Poznań 2008.
- Koszel B., *Trójkąt Weimarski. Geneza. Działalność. Perspektywy Współpracy*, Poznań 2006.
- Kowalczyk I.-S., *Endspiel. Die Revolution von 1989 in der DDR*, Muenchen 2009.
- Krasuski J., *Historia Niemiec*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 2008.
- Krasuski J., *Polska-Niemcy. Stosunki polityczne od zarania po czasy najnowsze*, Poznań 2003.
- Krugman P., Obstfeld M., *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, PWN, Warszawa 1997.
- Laska A., Nocoń J., *Teoria polityki. Wprowadzenie*, Warszawa 2005.
- Lehmann H. G., *Der Oder–Neisse Konflikt*, Muenchen 1974.
- *Leksykon wiedzy politologicznej*, J. Marszałek-Kawa, D. Plecka (red.), Toruń 2021.
- Loth W., *Stalins ungeliebtes Kind. Warum Moskau die DDR nicht wollte*, Berlin 1994.
- Malinowski K., *Polityka Republiki Federalnej Niemiec w latach 1982-1991*, Poznań 1997.
- Mazur Z., *Droga Niemiec do zjednoczenia wewnętrznego*, Poznań 2015.
- Mazur Z., *Dziedzictwo Ziem Zachodnich i Północnych w stosunkach polsko-niemieckich (1990–1998)*, Poznań 1999.
- Misala J., *Polsko-niemieckie powiązania gospodarcze w XX wieku*, Warszawa 1992.
- Młynarski A., *Niemcy jako polityczny problem Europy 1949–2002. Kontynuacja i zmiana polityki zagranicznej Konrada Adenauera*, Kielce 2006.
- Neumann F., *Der Block der Heimatvertriebenen und Entrechteten 1950–1960*, Meisenheim am Glan 1968.
- Paczkowski A., *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999.

- Parsons T., *System społeczny*, Kraków 2009.
- Pastuszko G., *Status prawny mniejszości narodowych w Republice Federalnej Niemiec*, Warszawa 2020.
- Pasztor M., *Francja i Wielka Brytania wobec polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej w latach 1958–1967*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, vol. XXXVIII, s. 147–182.
- Podraza A., *Unia Europejska w procesie reformy traktatowych*, Lublin 2007.
- *Porządek społeczny a wyzwania współczesności*, A. Sakson (red.), Poznań 2005.
- Ptaszyńska B., *Transformacja systemowa a transformacyjne bezrobocie strukturalne w Polsce*, Poznań 2006.
- Rakowski M.F., *Dzienniki polityczne 1987–1990*, Warszawa 2005.
- Rakowski M.F., *Jak to się stało*, Warszawa 1991.
- Rotfeld A.D., *Europejski system bezpieczeństwa in statu nascendi*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1990.
- Rymarczyk J., *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, Warszawa 2009.
- Schroeder K., *Die veränderte Republik. Deutschland nach der Wiedervereinigung*, Berlin-Muenchen 2006.
- Schwarz H.-P., *Die Zentralmacht Europas. Deutschlands Rückkehr auf die Weltbühne*, Berlin 1994.
- Schwarz H.-P., *Vom Reich zur Bundesrepublik. Deutschland im Widerstreit der aussenpolitischen Konzeptionen in den Jahren der Besatzungsherrschaft 1945–1949*, Neuvied/Berlin 1966.
- Skibiński J., *Dwa państwa niemieckie*, Warszawa 1974.
- Skórzyński J., *Uгода i rewolucja. Władza i opozycja 1985–1989*, Warszawa 1995.
- Skubiszewski K., *Wysiedlenie Niemców po II wojnie światowej*, Warszawa 1968.
- Sowa A., *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Warszawa 2011.
- Stępnia A., *Integracja regionalna i transfer kapitału. Inwestycje bezpośrednie w aspekcie klimatu inwestycyjnego w Unii Europejskiej*, Gdańsk 1996.
- Szczepański W., *Europa w myśli politycznej de Gaulle’a. Próba analizy systemowej*, Warszawa 1979.
- Szostak W., *Zarys teorii polityki*, Kielce 1999.

- Tebinka J., *Polityka rządu Margaret Thatcher wobec Polski w latach 1979–1989* [w:] *Świat wobec Solidarności 1980–1989*, P. Jaworski, Ł. Kamiński (red.), Warszawa 2003.
- *Teheran – Jalta – Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw*, W. T. Kowalski (wstęp), Warszawa 1970.
- Teltschik H., *329 dni. Zjednoczenie Niemiec w zapiskach doradcy kanclerza*, Warszawa 1992.
- Thatcher M., *The Downing Street Years*, London 1993.
- Thraenhardt D., *Geschichte der Bundesrepublik*, Suhrkamp 1986.
- Wąsowski A., *Teheran-Jalta: Nowy porządek świata. 1944–1945*, t. 1, Warszawa.
- Wehler H.-U., *Deutsche Gesellschaftsgeschichte. Bd. 5: Von der Gründung der beiden deutschen Staaten bis zur Vereinigung 1949–1990*, Muenchen 2008.
- Wieczorkiewicz P., *Historia polityczna Polski 1935–1945*, Warszawa 2005.
- Winkler H. A., *Der lange Weg nach Westen. Bd. 2: Deutsche Geschichte 1933–1990*, Bonn 2005.
- Wnuk-Lipiński E., *Demokratyczna rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany społecznej*, Warszawa 1996.
- Wysokińska Z., Witkowska J., *Integracja europejska. Rozwój rynków*, Warszawa-Łódź 2001.
- Zięba A., *Rola Niemiec w rozszerzaniu Unii Europejskiej*, Warszawa 2010.

Artykuły i opracowania naukowe

- Almond G. A., *Comparative Political Systems*, “Journal of Politics” 1956, vol. 18(3).
- Almond G. A., *A Developmental Approach to Political Systems*, “World Politics” 1965, vol. 17(2).
- „Archiv der Gegenwart“, 14.07.1994.
- *Akt symboliczny. Świadczenia z Niemiec dla ofiar zbrodni nazistowskich w Polsce. Formuła „pragmatyczna” w świetle porozumień z lat 1991 i 2000*, J. Barcz, K. Ruchniewicz (oprac.), *Polska-Niemcy 1989–1991*, t. 4, Wrocław 2022.
- Antoszewski A., *System polityczny jako kategoria analizy politologicznej* [w:] *Studia z teorii polityki*, t. 1, A. W. Jabłoński, L. Sobkowiak (red.), Wrocław 1999.
- Balicki W., Ptaszyńska B., *Strukturalne bezrobocie transformacyjne* [w:] *Rynek pracy w warunkach zmian ustrojowych*, W. Jarmołowicz (red.), Poznań 2003.

- Bielawska, A., *Normalizacja stosunków polsko-niemieckich – proces wciąż trwający?*, „Środkoeuropejskie Studia Polityczne” 2009, nr (3), s. 159–200, <https://doi.org/10.14746/ssp.2009.3.10> [dostęp: 10.08.2023].
- Brenke K., Zimmermann K., *Ostdeutschland 20 Jahre nach dem Mauerfall: Was war und was ist heute mit der Wirtschaft?*, „Vierteljahrshefte zur Wirtschaftsforschung“ 2009, Nr. 2.
- Budnikowski T., *Migracja siły roboczej między Polską a Niemcami* [w:] *Stosunki gospodarcze między Polską a Niemcami 20 lat po zjednoczeniu*, P. Kalka (red.), Poznań 2012.
- Cziomer E., *Ogólne przesłanki oraz istota kontrowersji wokół polityki podziału i jedności Niemiec do końca lat 60* [w:] *Zimna wojna (1946–1989) i jej konsekwencje dla ładu międzynarodowego*, B. Koszel i S. Wojciechowski (red.), Poznań 2007.
- Cziomer E., *Wybrane problemy polityki RFN wobec państw socjalistycznych na początku lat 70. w opinii społeczeństwa zachodniemieckiego* [w:] ZN AE 1980, nr 111.
- *Deklaracja Gdańska prezydentów Niemiec Johannes a Raua i Polski Aleksandra Kwaśniewskiego w sprawie osób wysiedlonych, zmuszonych do ucieczki i wypędzonych w Europie* [w:] „Nasz Gdańsk” 2003, nr 11, <http://www.nasz.gdansk.pl/wp-content/uploads/2014/05/Listopad-2003.pdf> [dostęp: 15.06.2023].
- *Die Auswärtige Politik der Bundesrepublik Deutschland*, Auswärtiges Amt, Köln 1972.
- Dobroczyński M., *Niemcy: największy ekonomiczny partner Europy Środkowej* [w:] *Stosunki Wschód-Zachód a Europa Środkowa*, M. Dobroczyński (red.), Warszawa 2002.
- Eckert J., *Reparacje wojenne a rezygnacja z nich: niemiecko-polskie stosunki z perspektywy historyczno-prawnej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2005, z. 2.
- *Erklaerung der Bundesregierung, Aktuelle Frage, insbesondere Vorschau auf die Tagung des Europaeischen Rates in Dublin am 13/14 XII 1996*, „Bulletin“ 1996, Nr. 103, <https://www.bundesregierung.de/breg-de/service/bulletin/erklaerung-der-bundesregierung-aktuelle-fragen-der-europapolitik-insbesondere-vorschau-auf-die-tagung-des-europaeischen-rates-in-dublin-am-13-14-dezember-1996-805942> [zugesgriffen am 04.05.2023]

- *EXPOSÉ Prezesów Rady Ministrów 1989–2019*, J. Marszałek-Kawa, P. Siemiątkowski (oprac.).
- *Wahlen und Wähler. Analysen aus Anlass der Bundestagswahl 200*, Falter J. W., Gabriel, O. W., Weßels B. (Hrsg.), VS Verlag, Wiesbaden 2005, ISBN 978-3-531-14137-4.
- *Foreign Relations of the United States Diplomatic Papers The Conferences at Malta and Yalta 1945*,
<https://search.library.wisc.edu/digital/A4ZTPYKEFDL44H8U/pages/AKSS674UNPZ5CL86> [accessed 08.08.2023].
- Friszke A., *Droga do Okrągłego Stołu*, „Więź” 2000, nr 4.
- *Für Polen ist das nur eine Atempause der Geschichte. Ein Gespraech mit Andrzej Szczypiorski*, „KAS-Auslandsinformationen“ 1992, Nr. 7.
- Giersch H., *Vom Wirtschaftswunder zur Stagnation [w:] Soziale Marktwirtschaft. Bilanz und Perspektiven*, Bundeszentrale fuer politische Bildung, Bonn 1992.
- Gruszczyński K. J., *Odpowiedzialność odszkodowawcza NRF w XXI wieku – Próba opisu*, „Międzynarodowe Studia Społeczno-Humanistyczne” 2017, nr 27 (4).
- Helnarska K. J., *Podstawowe metody badawcze w politologicznych pracach doktorskich*, „Zeszyty Naukowe Akademii Obrony Narodowej”, nr 3 (76).
- Herzog R., *Die Grundkoordinanten deutscher Aussenpolitik*, „Internationale Politik“ 1995, Nr. 6, S. 7.
- Hof B., *Beschaeftigungsabbau und Arbeitsmarktanpassung im Strukturwandel*, „IW – Trends“ 1992, Nr. 3.
- Inotai A., *Economic Implications of German Unification for Central and Eastern Europe* [in:] *The New Germany and the New Europe*, P. B. Stares (ed.), Brookings Institution Press, 1992.
- *Jahrbuch der öffentlichen Meinung 1968–1973*, E. Noelle Neumann, P. Neumann (Hrsg.), Bonn 1974.
- *Jahrbuch der öffentlichen Meinung 1978–1983*, E. Noelle Neumann, E. Piel (Hrsg.), Muenchen-Wien 1983.
- *Zjednoczenie Niemiec. Studia politologiczno-ekonomiczno-prawne*, Janicki L., Koszel B., Wilczyński W.(red.), Instytut Zachodni, Poznań 1996.

- Jarząbek W., *W cieniu problemu granicznego. Polska a proces jednoczenia Niemiec w latach 1989–1990*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2009, nr 17.
- Jasiński F., *Szczyt Rady Europejskiej w Goeteborgu*, „Wspólnoty Europejskie” 2001, nr 6.
- Jasiński F., *Szczyt Rady Europejskiej w Laeken – konkluzje prezydencji Belgii*, „Wspólnoty Europejskie” 2002, nr 1.
- Jesse E., *Das wieder vereinigte Deutschland (1990–heute)* [w:] *Deutsche Geschichte vom Kaiserreich bis heute*, E. Jesse (red.), Muenchen 2004.
- Kaiser K., *Unsere Rolle in Europa* [w:] Ch. Hein, K. von Beyme, K. Meyer, *Deutsche Ansichten. Die Bundesrepublik im Uebergang*, Bonn 1992, S. 254.
- Kalinowski T., *Polska jako miejsce lokowania inwestycji niemieckich. Przewagi lokalizacyjne w stosunku do Niemiec* Ekspertyza wykonana przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2005.
- Kalka P., *Proces dostosowawczy na rynku dóbr a wymiana handlowa między Polską a państwami członkowskimi Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (Wspólnoty Europejskie)* [w:] *Dostosowania do wymogów Unii Europejskiej. Przykład Polski*, P. Kalka (red.), Instytut Zachodni, Poznań 2007.
- Kalka P., *RFN a rozszerzenie Unii Europejskiej na Wschód*, „Przegląd Zachodni” 2000, nr 4.
- Kalka P., *Wymiana handlowa między Polską a Niemcami* [w:] *Stosunki gospodarcze między Polską a Niemcami 20 lat po zjednoczeniu*, P. Kalka (red.), Poznań 2012.
- Kawecka-Wyrzykowska E., *AVIS – sprawdzian dla Polski z gotowości do członkostwa w UE*, „Wspólnoty Europejskie” 1996, nr 7–8.
- Kiwerska J., *W atmosferze wrogości (1945–1970)* [w:] *Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polski 1945–1989*, A. Wolff-Powęska (red.), Poznań 1993.
- Klementewicz T., *Procesy podejmowania decyzji politycznych* [w:] *Elementy teorii polityki*, K. Opalek (red.), Warszawa 1989.
- *Komunikat o podpisaniu w Moskwie między Polską a ZSRR umowy granicznej oraz umowy w sprawie wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez okupację niemiecką* [w:] *Historia XIX i XX wieku. 1945–1956*, t. 5, A. Koseski, J. R. Szaflik, R. Turkowski (red.), Pułtusk 2003.

- *Komunikat z Ottawy, Ottawa, 13 lutego 1990 r., dokument nr 1* [w:] J. Barcz, *Udział Polski w konferencji „2+4”. Aspekty proceduralne i prawne*, Warszawa 1994.
- Konieczny A., *Likwidacja polskiego stanu posiadania w Niemczech w latach 1939–1944*, „*Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi*” 1974, t. 1.
- Korzeniewska-Lasota A., *Reparacje wojenne od Niemiec. Perspektywa historyczno-prawna*, „*Kwartalnik Prawa Międzynarodowego*” 2022, nr III (III).
- Koszel B., *Niemcy wobec transformacji w Europie Środkowej i Wschodniej* [w:] *Rola nowych Niemiec na arenie międzynarodowej*, Poznań 1996.
- Koszel B., *Polska – Niemcy – Wspólnoty Europejskie/Unia Europejska (1989–2010)* [w:] *Niemiecka polityka wobec Polski*, B. Koszel, K. Malinowski, Z. Mazur, Poznań 2012.
- Kozerski M., *Powstanie dwóch państw niemieckich w świetle „Trybuny Ludu”* [w:] *Od podziału do jedności. Powojenne Niemcy 1945–1949–1989–2009*, R. Gelles (red.), „*Acta Universitatis Wratislaviensis. Niemcoznawstwo*” 2012, nr 17, s. 248.
- Kranz J., *Polsko-niemieckie kontrowersje prawne – próba syntezy* [w:] *Przełom i wyzwanie. XX lat polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy 1991–2011*, W. M. Góralski (red.), Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2011.
- Kryńska E., *Okresowe emigracje zarobkowe* [w:] *Mobilność zasobów pracy*, E. Kryńska (red.), Warszawa 2000, s. 222–223.
- Kubiciel S., *Swoboda przepływu osób i jej ograniczenia w Unii Europejskiej*, „*Polityka społeczna*” 2007, nr 4.
- Kuźniar R., *Krzysztofa Skubiszewskiego powrót Polski do Europy* [w:] *KRZYSZTOF SKUBISZEWSKI. Minister Spraw Zagranicznych RP 1989–1993, Materiały konferencji zorganizowanej przez Fundację imienia Krzysztofa Skubiszewskiego, Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie 12 września 2014 roku*, P. Skubiszewski, J. Stańczyk (red.), Warszawa 2016.
- Liman S., *Polacy w Niemczech po II wojnie światowej* [w:] *Polonia w Europie*, B. Szydłowska-Cegłowa (red.), Poznań 1992.
- Macholak J., *Jeszcze raz o konflikcie granicznym w Zatoce Pomorskiej*, „*Szczeciński Informator Archiwalny*” 1999, nr 13.

- *Mały Rocznik Statystyczny 1990*, GUS, Warszawa 1990.
- Matelski D., *Polacy w Niemczech między wojnami (1919–1939)*, „Przegląd nauk historycznych” 2004, r. III, nr 2(6), Poznań 2004.
- McAllister J., *No Exit: America and the German Problem. 1943–1954*, Cornell University Press 2001.
- *Memoriał J. Urbana, S. Cioska, W. Pożogi dla Wojciecha Jaruzelskiego z 28 stycznia 1988 r.* [w:] *Okrągły Stół. Dokumenty i materiały. Wrzesień 1986–1989*, t. 1, W. Borodziej, A. Garlicki (red.).
- Messner D., *World Society – Structures and Trends* [in:] *Global Trends and Global Governance*, P. Kennedy, D. Messner, F. Nuscheler (eds.), London 2002.
- Misala J., *Koncepcja socjalnej gospodarki rynkowej jako podstawa rozwoju gospodarczego Niemiec. Ujęcie teoretyczne* [w:] *Gospodarka niemiecka 20 lat po zjednoczeniu*, T. Budnikowski (red.), Poznań 2011.
- Muszyński M., *Skuteczność oświadczenia Rządu PRL z 23 sierpnia 1953 roku w sprawie zrzeczenia się reparaacji. Rozważania w świetle prawa międzynarodowego*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2004, r. IV, nr 3.
- Nieschlag R., *Die Kriegssach schäden* [w:] *Die deutsche Wirtschaft zwei Jahre nach dem Zusammenbruch*, Berlin 1947.
- Osóbka-Morawski E., *Niczego nie zaprzepaściliśmy*, „Kontakt” 1983, nr 9 (17).
- *Oświadczenie końcowe. Bonn, 5 maja 1990 roku* [w:] J. Barcz, *Udział Polski w konferencji „2+4”*. *Aspekty proceduralne i prawne*, Warszawa 1994.
- Pallaske Ch., *Die Migration aus Polen in die Bundesrepublik Deutschland in den 1980er und 1990er Jahren* [w:] *Die Migration von Polen nach Deutschland. Zu Geschichte und Gegenwart eines europäischen Migrationssystems*, Baden-Baden 2001.
- Pleskot P., *Zachód ratuje generała?! Paradoxy zachodniej dyplomacji w czasie przemian w Polsce (czerwiec–lipiec 1989)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2 (16).
- *Polityka i dyplomacja polska wobec Niemiec. 1945–1970*, t. 1, M. Tomala (oprac.), Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2005.
- *Polska-Niemcy. Na drodze ku porozumieniu i pojednaniu. Zbiór dokumentów związanych z wizytą Kanclerza Federalnego RFN Helmuta Kohla w Polsce w dniach 9–14 listopada 1989 r.*, J. Barcz (oprac.), Poznań 1990.

- Prawda M., *Polsko-niemiecka wspólnota interesów i nieporozumień* [w:] *Trudny dialog. Polsko-niemiecka wspólnota interesów w Zjednoczonej Europie*, K. Malinowski, M. Mildenerberger (red.), Poznań 2001.
- *Preussische Treuhand GmbH & Co. KG a. A., Die praktische Verwirklichung der Grundidee*, <http://www.preussische-treuhand.org/de/PVerwirklichung.html> [zugesgriffen am 15.06.2023].
- *Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944–2004*, t. 2, S. Dębski, W. M. Góralski (red.), Warszawa 2004.
- *Protokół z rozmowy I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki z kanclerzem NRF Willy'm Brandtem, Warszawa, 7 grudnia 1970 roku* [w:] *Polityka i dyplomacja polska wobec Niemiec. 1945–1970*, t. 1, M. Tomala (oprac.), Warszawa 2005.
- *Przemówienie Ministra Ziem Odzyskanych*, „Głos Wielkopolski” 1945, nr 248 (552), http://www.wbc.poznan.pl/Content/434006/PDF/GW_0248_1946.pdf [dostęp: 30.05.2023].
- Przystupa J., *Zaangażowanie eksportowe podmiotów z udziałem kapitału zagranicznego i podmiotów z kapitałem polskim w latach 1996–2001* [w:] *Inwestycje zagraniczne w Polsce*, Instytut Konjunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Warszawa 2003.
- *Regierungserklärung des Bundeskanzlers in der 3. Sitzung des Deutschen Bundestages, 20. Oktober 1953*, <https://www.konrad-adenauer.de/seite/20-oktober-1953/> [zugesgriffen am 31.05.2023].
- *Registrierte Arbeitslose und Arbeitslosenquote nach Gebietsstand*, <https://www.destatis.de/DE/Themen/Wirtschaft/Konjunkturindikatoren/Lange-Reihen/Arbeitsmarkt/lrarb003ga.html> [zugesgriffen am 04.05.2023]
- *Rocznik statystyczny*, GUS, Warszawa 2006.
- *Rocznik statystyczny handlu zagranicznego 1995*, GUS, Warszawa 1995.
- *Rocznik statystyczny handlu zagranicznego 2005*, GUS, Warszawa 2005.
- *Rocznik statystyczny RP 2006*, GUS, Warszawa 2006.
- Romiszewska I., *Nowe i stare kraje federacji – równomierny rozwój czy znaczące różnice?* [w:] *Gospodarka niemiecka 20 lat po zjednoczeniu*, T. Budnikowski (red.), Poznań 2011.

- Romiszewska I., *Polsko-niemiecka współpraca gospodarcza w świetle bilansu płatniczego* [w:] *Stosunki gospodarcze między Polską a Niemcami 20 lat po zjednoczeniu*, P. Kalka (red.), Poznań 2012.
- *Rozmowa z dr. Robertem Spalkiem z Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie, autorem książki „Na licencji Moskwy. Wokół Gomułki, Bermana i innych (1943–1970)”*, <https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/nie-tylko-o-ksiazkach/133057,Gomulka-zachowywal-sie-jak-Hitler-w-bunkrze.html> [dostęp: 09.06.2023].
- *Rozmowa z profesorem Jerzym Sulkiem* [w:] *Dwadzieścia lat później. Rozmowy o polsko-niemieckim Traktacie o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*, T. Jaskułowski, K. Gil (red.), Wrocław 2011.
- Ruchniewicz K., *Fundamenty pod nowe otwarcie. Stosunki polsko-niemieckie w latach 1989–1992* [w:] *Akt dobrosąsiedzki. 30 lat Traktatu Polsko-Niemieckiego o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*, J. Barcz, K. Ruchniewicz (red.), Wrocław-Warszawa 2021.
- Ruchniewicz K., *Pojednanie – normalizacja – dobre sąsiedztwo* [w:] *Polacy i Niemcy. Historia – kultura – polityka*, A. Lewaty, H. Orłowski (red.), Poznań 2003.
- Ruchniewicz K., *Polskie zabiegi o odszkodowania niemieckie w latach 1944/45–1975*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008.
- Sandorski J., *Nieważność zrzeczenia się przez Polskę reparacji wojennych a niemieckie roszczenia odszkodowawcze*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2004, z. 3.
- Sarnecki P., *Ustrój polityczny Polski po wejściu w życie ustawy konstytucyjnej z 7 kwietnia 1989 roku*, „Przegląd Sejmowy” 2009, nr 3 (92).
- *Schulden der öffentlichen Haushalte 2001*, Statistisches Bundesamt Wirtschaft und Statistik, Nr. 7/2002, S. 603.
- Skubiszewski K., *Polityka zagraniczna i odzyskanie niepodległości. Przemówienia, oświadczenia, wywiady 1989–1993*, Interpress, Warszawa 1997.
- *Słownik łacińsko-polski*, K. Kumaniecki (red.), Warszawa 1986.
- *Speech by J. F. Byrnes, United States Secretary of State, Restatement of Policy on Germany, Stuttgart, September 6, 1946*, <https://usa.usembassy.de/etexts/ga4-460906.html> [accessed 30.05.2023].

- *Sprawozdanie z I rundy rozmów pełnomocników rządów PRL i RFN ws. Przygotowań do wizyty kanclerza H. Kohla w Polsce (Bonn, 1–2 luty 1989 r.)* [w:] *Polska wobec zjednoczenia Niemiec 1989–1991 r. Dokumenty dyplomatyczne*, W. Borodziej (red.), Warszawa 2006.
- Stańczak J., Szałtys D., Witkowski J., *Potencjał ludnościowy Unii Europejskiej* [w:] *Ekonomiczna pozycja Europy w świecie*, J. Kleer, K. Prandecki (red.), Warszawa 2016, https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/29/1/1/potencjal_ludnosciowy_ue.pdf [dostęp: 04.07.2023].
- *Statistisches Jahrbuch für die Bundesrepublik Deutschland 1997*, Statistisches Bundesamt, Wiesbaden 1997.
- *Statistisches Jahrbuch für die Bundesrepublik Deutschland 2006*, Statistisches Bundesamt, Wiesbaden 1997.
- *Statistisches Jahrbuch der Bundesrepublik Deutschland 1992*.
- Stolarczyk M., *Reparacje wojenne dla Polski od Niemiec w latach 1945–2020*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2020, nr 2.
- Stolarczyk M., *Wokół formuły „polsko-niemiecka wspólnota interesów”*, „Przegląd Zachodni” 1998, nr 1.
- *Stopa bezrobocia rejestrowanego w latach 1990–2023*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/stopa-bezrobocia-rejestrowanego-w-latach-1990-2023,4,1.html> [dostęp: 11.07.2023].
- Sułek J., *Niemiecka pomoc humanitarna i finansowa w latach 1991–2004 dla poszkodowanych przez III Rzeszę w Polsce. Problemy polityczne i prawne* [w:] *Problemy reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944–2004*, S. Dębski, W. M. Góralski (red.).
- Sułek J., *Polski wkład do ostatecznego uregulowania pokojowego w odniesieniu do Niemiec* [w:] *Przełom i wyzwanie. XX lat polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy 1991-2011*, W. M. Góralski (red.), Warszawa 2011.
- Sułek J., *Traktat Graniczny RP-RFN z 14 listopada 1990 roku jako ostateczne zamknięcie polsko-niemieckiego sporu o granicę po II wojnie światowej (ze wspomnień głównego negocjatora po 25 latach)*, „Niepodległość i Pamięć” 2017, nr 24/1 (57), s. 103–127,

[https://bazhum.muzhp.pl/media//files/Niepodleglosc_i_Pamiec/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2017-t24-n1_\(57\)/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2017-t24-n1_\(57\)-s103-127/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2017-t24-n1_\(57\)-s103-127.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media//files/Niepodleglosc_i_Pamiec/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2017-t24-n1_(57)/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2017-t24-n1_(57)-s103-127/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2017-t24-n1_(57)-s103-127.pdf) [dostęp: 10.08.2023].

- Sztompka P., *Analiza systemowa w naukach politycznych* [w:] *Metodologiczne i teoretyczne problemy nauk politycznych*, K. Opalek (red.), Warszawa 1975.
- Szymczyk Ł., *Spotkanie Rady Europejskiej w Wiedniu – podsumowanie prezydencji austriackiej*, „Wspólnoty Europejskie” 1999, nr 1.
- Ślepowroński T., *NRD kontra PRL: stosunek mieszkańców Pomorza Zachodniego do konfliktu w Zatoce Pomorskiej (1985–1989)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, t. 5, nr 9/10 (56/57).
- Ślepowroński T., *Stanowisko elit politycznych i naukowych Pomorza Zachodniego wobec konfliktu między PRL a NRD w Zatoce Pomorskiej (1985–1989)*, „Zapiski Historyczne” 2000, t. LXV, z. 3–4.
- Taraszkiewicz J., *Barriers and Stimulators to Polish Export to the EC Countries*, “Working Papers” 1991, vol. 3.
- *Unterzeichnung der Deklaration über die Festlegung der Oder-Neiße-Grenze zwischen der Deutschen Demokratischen Republik und Polen am 5./6. Juni 1950 in Warschau*, https://web.archive.org/web/20111112100647/http://www.dra.de/online/dokument/2000/juni_juli.html [zugesgriffen am 09.06.2023].
- *Uwagi i propozycje w związku z VIII rundą rozmów pełnomocników szefów rządów PRL i RFN, M. Pszozna i H. Teltschika (14–16.09.1989)* [w:] *Polska wobec zjednoczenia Niemiec 1989–1991 r. Dokumenty dyplomatyczne*, W. Borodziej (red.), Warszawa 2006.
- Werth M., *Rueckkehr – und Verbleibsabsichten tuerkischer Arbeitnehmer. Ein empirische Analyse der Rueckkehrbereitschaft und Wanderungsverhaltens sowie des Sparverhaltens und Anlageplaene tuerkischer Arbeitnehmer*, „Mitteilungen aus der Arbeitsmarkt – und Berufsforschung“ 1983, Nr. 4.
- Wolff-Powęska A., *Destrukcyja dialogu polsko-niemieckiego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, z. 2.
- *Współczesne systemy polityczne* [w:] *Spółczeństwo i polityka*, W. Jakubowski, K. A. Wojtaszczyk (red.), Warszawa 2007.

- *Wystąpienie prezesa Rady Ministrów Tadeusza Mazowieckiego w Sejmie, 18 stycznia 1990 r.* [w:] *Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej*, R. Stemplowski (red.), t. 2.
- *Wystąpienie Winstona Churchilla w Westminster College, Fulton, Missouri z 5 marca 1946 roku*, <https://winstonchurchill.org/resources/speeches/1946-1963-elder-statesman/the-sinews-of-peace/> [dostęp: 30.05.2023].
- *Zachodnia granica Polski na Konferencji Poczdamskiej. Zbiór dokumentów*, G. Rysiak (oprac.), „Biuletyn Niemcoznawczy” 1970, nr 4–5.
- Zakrzewski S., *Bezrobocie i rynek pracy w Polsce współczesnej* [w:] *Transformacja w Polsce i w Niemczech Wschodnich. Próba bilansu*, A. Sakson (red.), Poznań 2009.
- *Zapis dyskusji w dniu 19 stycznia 1989 roku w gmachu KC PZPR o godz. 20:00 w związku z rozpoczynającą się wizyta Premiera M. F. Rakowskiego w Republice Federalnej Niemiec* [w:] *Polska wobec zjednoczenia Niemiec 1989–1991 r. Dokumenty dyplomatyczne*, W. Borodziej (red.), Warszawa 2006.
- *Zapis rozmowy Prezesa Rady Ministrów Tadeusza Mazowieckiego z prezydentem USA George'em Bushem* [w:] *Polska wobec zjednoczenia Niemiec 1989–1991 r. Dokumenty dyplomatyczne*, W. Borodziej (red.), Warszawa 2006.
- *Zapis rozmowy Przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego z Premierem Nadrenii-Westfalii Johannesem Rauem, Warszawa 3 czerwca 1988 r.* [w:] *Rozmowy dyplomatyczne Wojciecha Jaruzelskiego z politykami niemieckimi 1988–1990*, P. Dybicz, G. Sołtysik (red.), Warszawa 2006.
- *Zapis z dyskusji w dniu 19 stycznia 1989 r. w gmachu KC PZPR* [w:] *Polska wobec zjednoczenia Niemiec 1989–1991 r. Dokumenty dyplomatyczne*, W. Borodziej (red.), Warszawa 2006.
- *Zehn-Punkte-Plan Erklärung vor dem Deutschen Bundestag: Zehn-Punkte-Programm zur Deutschlandpolitik*, https://www.bpb.de/system/files/dokument_pdf/DA_1_1990_Zehn_Punkte_Programm.pdf [zugesgriffen am 26.03.2023].
- *Ziele und Schwerpunkte der deutschen Praesidentschaft im Rat der Europaeischen Union. Aktuelle Beitrage zur Wirtschafts- und Finanzpolitik*, „Bulletin“ 1994, Nr. 61.
- Ziomek A., *Polska młodzież na rynku pracy w rok po wejściu Polski do Unii Europejskiej*, „Polityka społeczna” 2006, nr 1.

- Ziółkowski M., *Tendencje zmian w podstawowych sferach życia społecznego* [w:] *Pierwsza dekada niepodległości. Próba socjologicznej syntezy*, E. Wnuk-Lipiński, M. Ziółkowski (red.), Warszawa 2001.
- S. Żerko, „Polska – Niemcy – Historia”, 2020, nr 29, <https://www.iz.poznan.pl/publikacje/polska-niemcy-kontrowersje/23-sierpnia-1953-rzadz-prl-rezygnuje-z-reparacji-od-niemiec> [dostęp: 30.05.2023].
- Żołędowski C., *Przyczynek do migracji pracowniczych z Polski*, „Polityka społeczna” 2007, nr 5–6.

Raporty z badań opinii publicznej

- *Bezpieczeństwo Polski i stosunki z sąsiadami. Komunikat z badań*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa, sierpień 1997, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1997/K_107_97.PDF [dostęp: 10.08.2023].
- *Czy zmiana rządu w Niemczech wpłynie na stosunki polsko-niemieckie. Komunikat z badań*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa, styczeń 1999.
- *Opinie Polaków o stosunkach z sąsiednimi krajami. Komunikat z Badań*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa, czerwiec 2005.
- *Polacy wobec kwestii niemieckiej. Komunikat z Badań*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa, marzec 1990.
- *Polacy wobec zjednoczenia Niemiec. Komunikat z Badań*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa, październik 1990.
- *Przeszłość i terażniejszość w kontaktach polsko-niemieckich (po obchodach 50 rocznicy Powstania Warszawskiego). Komunikat z Badań*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa, październik 1994.

Prasa

- „Rzeczpospolita”, 06.02.1992.
- Bender P., *Die Grosse Chance fuer den alten Kontinent*, „Die Zeit“, 01.07.1989.
- Bielecki J., *Schroeder: rozszerzenie bez Polski nie do pomyslenia*, „Gazeta Wyborcza”, 13.12.2002.
- Buckley Jr. W., *The Sinatra Doctrine*, „National Review”, 26.05.2004.
- *Bundestag zgadza się na Polskę*, „Gazeta Wyborcza”, 19.06.1993.

- Koch D., Schreiber S., *Viele Ideen, aber kein Konzept*, „Der Spiegel“, 31.05.1999.
- Lesser G., *Polen als Sorgenkind der EU*, „Die Tageszeitung“, 19.06.2011, <https://taz.de/Polen-als-Sorgenkind-der-EU/!1166775/> [zugesgriffen am 06.05.2023].
- *List premiera Rzeczypospolitej Polskiej Tadeusza Mazowieckiego do kanclerza RFN Helmuta Kohla z okazji zjednoczenia Niemiec, Warszawa, 3 października 1990*, „Rzeczpospolita”, 04.10.1990.
- *Molotov, Disputing Byrnes, Holds Polish Border Is Set*, “The New York Times”, 17.09.1946.
- *Polen wirft dem Bundestag Zweideutigkeiten vor*, „Die Welt“, 04.07.1998, <https://www.welt.de/print-welt/article622350/Polen-wirft-dem-Bundestag-Zweideutigkeiten-vor.html> [zugesgriffen am 14.06.2023].
- Pomianowski W., *Berlińska deklaracja*, „Rzeczpospolita”, 09.09.1994.
- *Program rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej*, „Życie Warszawy”, 13.10.1949.
- Sachs J., Lipton D., *Skok w gospodarkę rynkową*, „Gazeta Bankowa”, nr 36, 10.9.1989.
- Tarnowski P., *Długa splata długów PRL*, „Polityka”, 16.10.2012.
- Urban T., *Die Polen machten den Anfang vom Ende*, https://www.dasparlament.de/2014/33_34/Themenausgabe/51399675-328512 [zugesgriffen am 14.06.2023].
- *Weizsäcker und Mazowiecki appellieren: Polen in die EU*, „Die Welt“, 10.12.2002, <https://www.welt.de/print-welt/article294253/Weizsaecker-und-Mazowiecki-appellieren-Polen-in-die-EU.html> [zugesgriffen am 10.08.2023].
- Wolff-Powęska A., *Straszenie Niemców*, „Gazeta Wyborcza”, 11.09.2004.

Źródła internetowe

- *1955: Die Hallstein-Doktrin*, <https://www.bundesarchiv.de/DE/Content/Virtuelle-Ausstellungen/1955-Die-Hallstein-Doktrin/1955-die-hallstein-doktrin.html> [zugesgriffen am 30.05.2023].
- *Amtliche Nachrichten der Bundesagentur für Arbeit*, 62. JAHRGANG, Sondernummer

- *Ansprache von Bundespräsident Roman Herzog anlässlich des Gedenkens an den 50. Jahrestag des Warschauer Aufstandes in Warschau*, 01.08.1994, <https://archive.is/YxEGE> [zugegriffen am 23.05.2023].
- *Arbeitslosenquote der Bundesrepublik Deutschland in den Jahren 1950 bis 2022*, <https://de.statista.com/statistik/daten/studie/1127090/umfrage/arbeitslosenquote-der-bundesrepublik-deutschland/> [zugegriffen am 05.07.2023].
- *Arbeitsmarkt 2014*, Amtliche Nachrichten der Bundesagentur für Arbeit, 62. JAHRGANG, Sondernummer 2., Nuemberg 2015, <https://docplayer.org/34806219-Amtliche-nachrichten-der-bundesagentur-fuer-arbeit-62-jahrgang-sondernummer-2.html> [zugegriffen am 10.08.2023].
- *Balance of Payments and International Investment Position Manual, International Monetary Fund*, Washington D.C. 2009, <https://www.imf.org/external/pubs/ft/bop/2007/pdf/bpm6.pdf> [accessed 10.08.2023].
- *Bericht des Rates an den Europäischen Rat Essen über die Strategie zur Vorbereitung des Beitritts der assoziierten*, „Bulletin. Presse und Informationsamt der Bundesregierung“, 19.12.1994, https://www.europarl.europa.eu/summits/ess2_de.htm [zugegriffen am 10.08.2023].
- *Council Regulation (EEC) No. 3906/89 of 18 December 1989 on economic aid to the Republic of Hungary and the Polish People's Republic*, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/HTML/?uri=CELEX:31989R3906&f> [accessed 26.04.2023].
- *Deutschland-Chronik*, 8. November 1989, <https://www.bpb.de/themen/zeit-kulturgeschichte/deutschland-chronik/132277/8-november-1989/> [zugegriffen am 24.07.2023].
- *Distribution of aid from the European Recovery Program (Marshall Plan) per country from 1948 to 1952*, <https://www.statista.com/statistics/1227834/distribution-marshall-plan-by-country/> [accessed 02.06.2023].
- *Erste Regierungserklärung des Bundeskanzlers Adenauer vor dem Deutschen Bundestag vom 20. September 1949*, <https://www.kas.de/de/einzeltitel/-/content/erste-regierungserklaerung-von-bundeskanzler-adenauer> [zugegriffen am 31.05.2023].
- *Gedenken an das Ende des Zweiten Weltkrieges und der nationalsozialistischen Gewaltherrschaft*,

https://webarchiv.bundestag.de/archive/2010/0203/kulturundgeschichte/geschichte/gas-tredner/bartoszewski/rede_bartoszewski.html [zugegriffen am 23.05.2023].

- *Gesetz vom 29.07.1997 zu dem Rahmenübereinkommen des Europarats vom 1.2.1995 zum Schutz nationaler Minderheiten*, Bundesgesetzblatt Jahrgang 1997 Teil II Nr. 31, ausgegeben zu Bonn Juli 1997.
- *Główny Urząd Statystyczny. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w latach 1990–2023*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/liczba-bezrobotnych-zarejestrowanych-w-latach-1990-2023,6,1.html> [dostęp: 08.08.2023].
- *Helmut Kohls Zehn-Punkte-Programm zur schrittweisen Überwindung der Teilung Deutschlands und Europas*, <https://www.kas.de/de/web/geschichte-der-cdu/kalender/kalender-detail/-/content/bundeskanzler-kohl-legt-im-bundestag-ein-zehn-punkte-programm-zur-schrittweisen-ueberwindung-der-teilung-deutschlands-und-europas-vor> [zugegriffen am 10.08.2023].
- *Konrad Adenauer*, <https://www.kas.de/en/konrad-adenauer> [zugegriffen am 30.05.2023].
- *Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego*, https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Rocznik_Lubelski/Rocznik_Lubelski-r1959-t2/Rocznik_Lubelski-r1959-t2-s7-14/Rocznik_Lubelski-r1959-t2-s7-14.pdf [dostęp: 16.06.2023].
- *Registrierte Arbeitslose und Arbeitslosenquote nach Gebietsstand*, <https://www.destatis.de/DE/Themen/Wirtschaft/Konjunkturindikatoren/Lange-Reihen/Arbeitsmarkt/lrarb003ga.html> [zugegriffen am 06.05.2023].
- *Schulden der öffentlichen Haushalte 2001*, https://www.destatis.de/DE/Methoden/WISTA-Wirtschaft-und-Statistik/2002/07/schulden-oeffentliche-haushalte-2001-072002.pdf?__blob=publicationFile [zugegriffen am 06.05.2023].
- *Wahl zum 1. Deutschen Bundestag am 14. August 1949*, <https://www.bundeswahlleiterin.de/bundestagswahlen/1949.html> [zugegriffen am 30.05.2023].

- *Wahl zum 11. Deutschen Bundestag am 25. Januar 1987,*
<https://www.bundeswahlleiterin.de/bundestagswahlen/1987.html> [zugegriffen am 10.06.2023].
- *Wahl zum 13. Deutschen Bundestag am 16. Oktober 1994,*
https://web.archive.org/web/20100505062343/http://www.bundeswahlleiter.de/de/bundestagswahlen/fruehere_bundestagswahlen/btw1994.html [zugegriffen am 17.05.2023].
- *Wahl zum 2. Deutschen Bundestag am 6. September 1953,*
https://web.archive.org/web/20090329200025/http://www.bundeswahlleiter.de/de/bundestagswahlen/fruehere_bundestagswahlen/btw1953.html [zugegriffen am 31.05.2023].
- *Wahl zum 5. Deutschen Bundestag am 19. September 1965,*
https://web.archive.org/web/20120506123123/http://www.bundeswahlleiter.de/de/bundestagswahlen/fruehere_bundestagswahlen/btw1965.html [zugegriffen am 31.05.2023].
- *Wahl zum Abgeordnetenhaus von Berlin am 20. Oktober 1946 nach Bezirken und Parteien,* <https://web.archive.org/web/20090531181945/http://www.wahlen-berlin.de/wahlen/wahldatenbank/tabellen/46agh2p.htm> [zugegriffen am 30.05.2023].
- *Wahl zur Stadtverordnetenversammlung in Berlin am 5. Dezember 1948 nach Bezirken und Parteien,* <https://www.wahlen-berlin.de/Historie/wahldatenbank/Tabellen/1948agh2p.asp> [zugegriffen am 30.05.2023].
- *Wielki Słownik Języka Polskiego,*
<https://wsjp.pl/haslo/podglad/70999/reparacja/5183399/wojenna> [dostęp: 15.03.2023].
- *Wyniki głosowania nad przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie reparacji Niemiec na rzecz Polski, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Spraw Zagranicznych w dniu 10 września 2004 roku,*
<https://orka.sejm.gov.pl/SQL.nsf/glosowania?OpenAgent&4&83&59> [dostęp: 15.06.2023].
- *Zehn-Punkte-Plan,*
https://www.kas.de/documents/252038/253252/zehn_punkte.pdf/eb8e3de0-bb1a-8a78-a08d-568bcbd0d677 [zugegriffen am 12.04.2023].

OŚWIADCZENIA

Ja, niżej podpisana(y) oświadczam, iż przedłożona praca doktorska została wykonana przeze mnie samodzielnie, nie narusza praw autorskich, interesów prawnych i materialnych innych osób.

.....
data

.....
własnoręczny podpis

Oświadczam, że wersja papierowa pracy doktorskiej pt. *Polsko-niemieckie stosunki polityczne i gospodarcze w latach 1989–2005* zgodna jest z wersją elektroniczną załączoną na płycie CD, zapisaną w formacie Microsoft Word (.DOC) i Adobe Acrobat (.PDF).

.....
data

.....
podpis autora pracy doktorskiej

.....
podpis promotora pracy doktorskiej